

Cmentarz Na Rossie w Wilnie

historia, sztuka, przyroda



ONIKA

Wydawcy:



POLONIKA

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa
Kulturowego za Granicą POLONIKA
ul. Madalińskiego 101, 02-549 Warszawa
e-mail: kontakt@polonika.pl
www.polonika.pl



Towarzystwo Naukowe
„Societas Vistulana”
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków
e-mail: redakcja@vistulana.pl
www.vistulana.pl

Koordinacja wydawnicza:

JOANNA BARAŃSKA

Tłumaczenie:

GRETA DEPRATI, INESA SZULSKA

Redakcja naukowa:

ANNA SYLWIA CZYŻ, BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

Redakcja i korekta językowa:

MARTYNA TONDERA-ŁEPKOWSKA,
RENATA GAJOWIAK, INESA SZULSKA

Artystyczne fotografie cmentarza Na Rossie:

NORBERT PIWOWARCZYK

Projekt graficzny:

KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Współpraca przy korekcie graficznej:

PIOTR GÓRSKI

Druk:

Drukarnia TECHNET
ul. Biskupińska 3A
30-732 Kraków

Copyright © Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego
za Granicą POLONIKA, 2019
Copyright © Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, 2019

ISBN: 978-83-66172-13-5

ISBN: 978-83-65548-44-3

Instytucja Nadzorująca:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Wydawca wykorzystuje fotografie na podstawie udzielonych przez autorów licencji i zgodnie z warunkami określonymi w umowach licencyjnych nie odpowiada za ewentualne naruszenia majątkowych praw autorskich osób trzecich w związku z wykorzystaniem fotografii w niniejszej publikacji.



Cmentarz Na Rossie w Wilnie

historia, sztuka, przyroda

pod redakcją Anny Sylwii Czyż
i Bartłomieja Gutowskiego

Spis treści

Wstęp		
Dorota Janiszewska-Jakubiak	7	
Rossa – Wspólne Litewsko-Polskie Narodowe Dziedzictwo		
Grażina Dremaitė	8	
Od redakcji naukowej		
Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej Gutowski	10	
Stan badań oraz dwudziestowieczne dzieje i sztuka cmentarza Na Rossie		
Bartłomiej Gutowski	17	
Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki		
Anna Sylwia Czyż	259	
Wileńska Rossa. Na styku kultur		
Vida Girininkienė	333	
Cmentarz Ewangelicki i nagrobki przeniesione na Roszę		
Anna Sylwia Czyż	379	
Szata roślinna i kompozycja cmentarza Na Rossie – cmentarz jako ogród		
Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka	399	
Zatrzymany czas. Cmentarz Na Rossie w drugiej połowie XX i na początku XXI w.		
Audronė Vyšniauskienė	477	
Ikonografia cmentarza Na Rossie – grafiki i fotografie do 1939		
Tomasz Jakubowski	497	
Z dziejów wierszowania nagrobnego na Rossie		
Krystyna Syrnicka	523	
Wybrane aspekty kultury epigraficznej cmentarza Na Rossie		
Kšištof Tolkačevski	559	
Bibliografia	580	
Indeks osobowy	590	



Dorota Janiszewska-Jakubiak

Wstęp

Monografia „Cmentarz Na Rossie – historia, sztuka, przyroda” jest pierwszym tak wszechstronnym i wieloaspektowym opracowaniem poświęconym wileńskiej nekropolii. Publikacja wpisuje się w nurt badań naukowych nad dziedzictwem kultury i sztuki polskiej pozostającym poza granicami Rzeczypospolitej. Z satysfakcją przekazujemy Czytelnikom książkę, w której niezwykle rzetelnie opracowane teksty, opatrzone licznymi współczesnymi ilustracjami, uzupełnionymi przez nieznaną dotąd archiwalia, wzajemnie dopełniają się, tworząc jednorodną opowieść. Uwzględnia ona zarówno historię miejsca, ocenę wartości artystycznej nagrobków, grobowców i kaplic, epigrafikę nagrobną, jak i kompozycję przestrzenną cmentarza z analizą szaty roślinnej. Książka jest poniekąd kroniką wileńskiej Rossy, ukazującą równocześnie symboliczne znaczenie tej nekropolii.

Połączenie sił badaczy polskich i litewskich wskazuje, jak ważnym tematem jest Rossa dla obu narodów. Wszechstronność problematyki, liczba autorów i różnorodność reprezentowanych przez nich ośrodków akademickich, a przy tym różnorodność punktów odniesienia do problematyki sepulkralnej, składa się na spójny obraz nekropolii Na Rossie jako świadectwa dziedzictwa kulturowego Polski i Litwy.

Publikacja jest pokłosiem prac dokumentacyjnych prowadzonych w latach 2013-2016 na cmentarzu Na Rossie przez Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie we współpracy z Litewskim Uniwersytetem Edukologicznym (obecnie Akademia Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego) w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Efektem prac, poza katalogiem pomników nagrobnych dostępnym online (<http://rossa.sztuka.edu.pl>) i wystawą plenerową „Rossa. Wileńska nekropolia”, sfinansowaną i prezentowaną przez Instytut Polonika w Polsce i na Litwie w latach 2018-2019, jest niniejsza publikacja.

Książka nie ukazałaby się, gdyby nie współpraca z Towarzystwem Naukowym „Societas Vistulana” i zaangażowanie jego pracowników.

Rossa – Wspólne Litewsko-Polskie Narodowe Dziedzictwo

Cmentarze stanowią nieodzowną część historyczno-kulturowego dziedzictwa każdego państwa. Upamiętniają świadków historii wszystkich narodów. Na Litwie zachowało się kilka tysięcy objętych ochroną starych wiejskich i miejskich cmentarzy.

Tak się złożyło, że w stolicy Litwy – Wilnie – czas podarował nam zabytkowe nekropolie: Na Rossie, cmentarz Bernardyński, cmentarz śś. Piotra i Pawła (lit. Saulės), cmentarz Antokolski. Można wskazać wiele argumentów, potwierdzających, że wymienione cmentarze – to wspólne dziedzictwo kulturowe Litwy i Polski. Miejsca, które zapewniły wieczny odpoczynek architektom, malarzom, kompozytorom, aktorom i pisarzom obojga narodów, profesorom Uniwersytetu Wileńskiego, biskupom i księżom, powstańcom i działaczom państwowym, szlachetnie urodzonym i zwykłym ludziom, którzy pozostawili znaczący ślad w historii państw litewskiego i polskiego.

Zabytkowe stare cmentarze Wilna tworzą bezcenny skarb dziedzictwa kulturowego. Jakże nieoczywisty, chronią bowiem nie tylko spokój ludzi zasłużonych na przestrzeni dziejów, ale także dziewiętnastowieczne kaplice i nagrobki, będące spuścizną twórczych je mistrzów, świadczą o kulturze pochówków w XIX i XX w. oraz modach w stawianych na pomnikach, tradycjach.

Należy się zgodzić z tym, że w złożonych historycznie okresach opieka nad starymi cmentarzami nie zawsze była na odpowiednim poziomie. Jednak nawet w najsurowszych latach sowiezacji zawsze odczuwaliśmy dążenie społeczeństwa do zachowania cmentarzy jako części historii. Może właśnie dzięki tej postawie dawne wileńskie cmentarze nie zostały doszczętnie zniszczone, jak miało to miejsce w przypadku innych miejskich nekropolii: tatarskich, ewangelików augsburskich – luteran przy ul. K. Kalinowskiego (K. Kalinausko g.), ewangelików reformowanych – kalwinów przy ul. Zawalnej (Pylimo g.), żydowskiego na Śnipiszkach i Zarzeczu, katolickich parafialnych św. Rafała i św. Stefana. Dążenie okupantów do zniszczenia i wymazania ze zbiorowej pamięci cmentarzy, które stanowiły część naszych dziejów, było ogromne. Nierzadko sprzeciw wobec niszczenia i dewastacji starych zabytkowych nekropolii wyrażali przedstawiciele inteligencji. Z czasem przetrwał on w kropelkę godności, która rozbudziła odrodzenie nastroje na Litwie. Z tego powodu zachowane dawne cmentarze stały się jeszcze cenniejsze i droższe.

Cmentarze niszczyły nie tylko obce ręce czy dewastowali złoczyńcy. Najwięcej szkód wyrządził im czas.

Z tego powodu na Rossie konieczne było wyburzenie katakumb (choć wydaje się nam, że brakowało dobrej woli, by rozpocząć ich konserwację), uległo zniszczeniu wiele nagrobków.

Należy przyznać, że społeczeństwo Polski i przedstawiciele jej władz podjęli liczne działania w celu uporządkowania cmentarzy. Taka postawa zachęcała także osoby odpowiedzialne za ochronę dziedzictwa Litwy do zaangażowania, poczucia współodpowiedzialności. Za przykład służy projekt uporządkowania cmentarza Bernardyńskiego w Wilnie, na podstawie którego państwowe instytucje Litwy i Polski opracowały wspólny projekt renowacji nekropolii. W ramach wyżej wymienionego projektu została poddana konserwacji część nagrobków wileńskiego cmentarza Bernardyńskiego, otoczenie głównej kaplicy cmentarnej, odbyły się obchody dwustulecia założenia nekropolii, wydano monografię nekropolii ze wskazaniem lokalizacji pochówków i nazwiskami.

Przed kilkoma laty na wileńskiej Rossie miałam okazję spotkać studentów Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, którzy podczas praktyk prowadzili inwentaryzację nekropolii. Po zestawieniu danych z lat 1962 i 2013, zgromadzonych przez polskich studentów podczas inwentaryzacji, zobaczyliśmy jak szybko Rossa niszczeje. Postępujący proces destrukcji widział każdy odwiedzający cmentarz. Taki stan rzeczy martwił konserwatorów zabytków, których opinii wysłuchali pracownicy administracji Samorządu Miasta Wilna (miejski samorząd jest zarządcą Rossy). Ci ostatni zadbali o opracowanie koncepcji zarządzania, technicznego projektu, kosztorysu, projektu ogólnej i specjalistycznej ekspertyzy zabytkowego wileńskiego cmentarza, zwanego cmentarzem Na Rossie (kod obiektu w Rejestrze Zabytków Kultury: 10384). Co najważniejsze, zadbano o pozyskanie źródeł finansowania projektu z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Bardzo by się chciało, aby po zrealizowaniu tego przedsięwzięcia znowu można było odwiedzać Starą Rosę, oby pozostała niedostrzeżalną dwuletnia praca konserwatorów i budowniczych, a zagrożenie destrukcją zabytkowego cmentarza zostało zahamowane na dobre.

Cieszę się, że z inicjatywy Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie możemy przeglądać wydawnictwo, na łamach którego odślaniane są różne aspekty dziejów Rossy. To wielki wkład w dzieło pielęgnowania pamięci obu narodów. W ten sposób staliśmy się świadkami pojawienia się publikacji z obszaru wspólnego litewsko-polskiego dziedzictwa kulturowego, wileńskiej Rossy, dziewiętnastowiecznej inwentaryzacji i historycznego ujęcia, dzięki któremu możemy poznać współczesne oceny przeszłości tej nekropolii.

Od redakcji naukowej

Od końca lat 90. XX w. prowadzimy ze studentami i absolwentami historii sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie prace inwentaryzacyjne na cmentarzach znajdujących się przede wszystkim na terenie województwa tarnopolskiego (Ukraina). Zdobyta tam praktyka i wiedza pozwoliły na przygotowanie i przeprowadzenie projektu dokumentacji wileńskiej Rossy, który został sfinansowany ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr proj. 12H 12 0187 81) polskiego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W projekcie obok wyżej podpisanych uczestniczyli: Piotr Jamski z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, który zaproponował byśmy nasze doświadczenie wykorzystali do badań nad cmentarzem Na Rossie; prof. Jakub Lewicki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, odpowiedzialny za wykonanie dokumentacji obiektów architektonicznych; doc. dr Krystyna Syrnicka z Akademii Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego, badająca nagrobną epigrafikę Wileńszczyzny; dr inż. Anna Długozima (z zespołem) ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, specjalizująca się w cmentarnych krajobrazach, a także zajmujący się grafiką, w tym widokami Wilna, Tomasz Jakubowski z Zamku Królewskiego w Warszawie. Za ich udział, zaangażowanie i merytoryczny wkład w projekt składamy serdeczne podziękowanie.

Projekt miał od początku charakter polsko-litewski, jako że dotyczył wspólnego dziedzictwa dwóch narodów. Zorganizowany został we współpracy pomiędzy Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a ówczesnym Litewskim Uniwersytetem Edukologicznym (obecnie Akademia Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego – Vytauto Didžiojo universiteto Švietimo akademijoje), przy wydatnej pomocy Audronė Vyšniauskienė, reprezentującej Departament Dziedzictwa Kulturowego przy Ministerstwie Kultury Litwy (Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos). Swoją życzliwość okazała nam także konserwator dzieł sztuki Gražina Drėmaitė oraz Jurga Silvija Vecerskytė-Simeliunė z zespołem SI „Vilniaus planas”, a także ambasador RP na Litwie w latach 2013-2017 Jarosław Czubiński oraz I Radca Ambasady Maria Ślebioda. Wkrótce do zespołu dołączyła także historyczka i znawczyni wileńskich cmentarzy Vida Girininkienė oraz dr Kšištof Tolkačevski z Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universitetas). Wszystkim jesteśmy wdzięczni za wiedzę i pomoc organizacyjną.

Przeprowadzenie prac na Starej Rossie, na której zinwentaryzowaliśmy wszystkie zachowane pomniki, oraz na Nowej Rossie, gdzie skupiliśmy się na tych powstałych przed 1945 r. możliwe było dzięki zaangażowaniu około 80 osób, przede wszystkim studentów

i doktorantów UKSW, ale także innych uczelni warszawskich. Nie sposób ich wszystkich tutaj wymienić (zostali przywołani na stronie projektu: <http://rossa.sztuka.edu.pl/wykonawcy>), niemniej jest nam niezwykle miło, że Ci młodzi ludzie na badania nekropolii wileńskiej poświęcali czas swoich wakacji.

Przy okazji realizacji projektu Norbert Piwowarczyk wykonał fotografie, stanowiące jego własną artystyczną wizję cmentarza, które stały się później kanwą dla wystawy „Rossa. Wileńska nekropolia”, po raz pierwszy zaprezentowanej przed warszawską Kordegardą w listopadzie 2018 r. Na wystawie, której organizatorem był Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, pokazane były również fotografie dokumentacyjne cmentarza wykonane przez Piotra Jamskiego wraz ze współpracownikami. W nieco odmiennym wyborze są one również publikowane w niniejszym wydawnictwie. Za ogrom pracy włożony w przygotowanie najpierw wystawy, a później publikacji nasze podziękowania należą się Instytutowi Polonika, w osobach jego dyrektor Doroty Janiszewskiej-Jakubiak, szefowej Programu Strategicznego Popularyzacja dr Magdaleny Gutowskiej, Joanny Barańskiej koordynatorki publikacji i Doroty Okońskiej, która prowadziła prace nad wystawą.

Łącznie na Starej Rossie odnaleźliśmy 11 579 pomników nagrobnych, grobowców, tablic inskrypcyjnych i płyt, zaś na Nowej Rossie 1 993 obiekty. Dla każdego wykonana została dokumentacja, na którą składa się opis (ze względu na standardowy charakter pomników na Nowej Rossie pominięty), wymiary, informacja o materiałach, konserwacjach, inskrypcje. Jednocześnie każdy nagrobek otrzymał swój numer, naniesiony później na mapę cmentarza. Dzięki temu łatwo można go dzisiaj odnaleźć. Wszystkie materiały, a przede wszystkim wyniki prac dokumentacyjnych, opublikowane zostały w internetowym katalogu (<http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl>) w wersji polskojęzycznej, z częściowym tłumaczeniem na litewski i angielski. Za budowę internetowego portalu, opiekę nad nim i cierpliwość dziękujemy Marcinowi Biegalewskiemu.

Poza pracami na cmentarzu ważne było odwołanie się do spuścizny naszych poprzedników, którzy podejmowali trud dokumentacji nekropolii Na Rossie. Stąd w efekcie podjętych poszukiwań archiwalnych ukazała się m.in. książka „Cmentarz na Rossie w Wilnie. Niezachowane pomniki na podstawie kartotek Waława Wejtki, Lucjana Uziębły i Aleksandra Śnieżki. Rasų kapinės neišlikę antkapiai iš Vaclovo Veitkos, Lucjano Uzemblos ir Aleksandro Šniežko kartotekų” (Warszawa 2017). Prace nad nią możliwe były dzięki wsparciu ówczesnych uczestniczek studiów doktoranckich, a dziś już dr Dominiki Macios i dr Magdaleny M. Olszewskiej.

Zasadnicza inwentaryzacja wykonana została w 2013 r., weryfikacja miała miejsce w latach 2014-2016, do dzisiaj jednak uzupełniamy i poprawiamy zebrany materiał. Jest to bowiem praktycznie praca bez końca, wymagająca ciągłych korekt, do których głosy zgłaszają także potomkowie pochowanych na Rossie. Efekty naszej kilkuletniej pracy: katalog internetowy cmentarza, książki, artykuły i wystawa nie mają wyłącznie charakteru naukowego, ale stanowią też narzędzie dla osób szukających informacji o swoich bliskich i przodkach. Od czasu podjęcia prac otrzymaliśmy kilkadziesiąt wspaniałych maili z podziękowaniami, zapytaniami o pochowanych i wspomnieniami o nich. Jednak statystyki odwiedzin strony projektu wyraźnie wskazują, że to tylko część osób, którym nasza praca była potrzebna.

Stała się ona także, razem z niniejszą książką, podziękowaniem za wspólną historię i wspólne dziedzictwo Litwy i Polski, którym wspólnie mamy nadzieję się opiekować i dzielić z innymi.







Bartłomiej Gutowski
Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Dwudziestowieczne
dzieje i sztuka
komentarza Na Rossie

POLONIKA

Cmentarz Na Rossie w Wilnie w latach 1900–2018

Podstawą dla niniejszego tekstu są wyniki prac inwentaryzacyjnych i dokumentacyjnych zrealizowanych na wileńskiej Rossie w latach 2013–2015¹, a także kwerendy archiwalnej. W omawianym okresie dzieje cmentarza można podzielić na cztery zasadnicze okresy, dla których granicę stanowią: przełom wieków, I wojna światowa, II wojna światowa oraz upadek komunizmu.

Rok 1900, jako data graniczna, przyjęty został umownie – rzeczywistą cezurę wyznaczają dwa ważne procesy historyczne. Pierwszy z nich to przemiany stylistyczne, które pojawiły się na Rossie wraz z końcem XIX w. (przede wszystkim upowszechnienie się secesji), kontynuowane przez tendencje modernistyczne. Drugim jest intensyfikacja zmian społecznych i ekonomicznych. Jednym z jej elementów była liberalizacja społeczno-polityczna, która pojawiła się w 1905 r. Chociaż już w 1907 r. nastąpiło ponowne, wyraźne ograniczenie swobód, to wzmocnione zostały procesy narodowych emancypacji, których długofalowym efektem była zarówno polska, jak i litewska niepodległość. Niemniej istotne były też przeobrażenia ekonomiczno-społeczne. W perspektywie dziejów cmentarza Na Rossie można ich efekty widzieć w skali makro, ale też i mikro, gdyż na szeroko rozumianym przełomie wieków widoczne są zmiany w modelu funkcjonowania przedsiębiorstw kamieniarskich. Ten pierwszy okres zamyka I wojna światowa.

Dwudziestolecie międzywojenne, czas polskiej niepodległości, ale i narastającego sporu litewsko-polskiego, otwiera drugi etap funkcjonowania cmentarza. O skali pojawiających się wówczas napięć narodowych niech świadczą nie tylko konflikty zbrojne, które legły u jego podstaw, lecz także zjadliwy głos w kwestiach narodowych ówczesnej prasy – zarówno litewskiej, jak i polskiej; częste wśród Polaków głosy o Republice Litewskiej (1918–1940) jako utraconej tzw. Litwie kowieńskiej, co zresztą traktowano jako stan przejściowy, po stronie litewskiej zaś postrzeganie polskiej obecności w Wilnie jako okupacji. Zakończenie tego okresu wiąże się ze zdobyciem Wilna przez armię radziecką², a miesiąc później – wkroczeniem do miasta wojsk litewskich.

Najistotniejsze zmiany dla samego cmentarza zaczęły się jednak nieco później, bo na przełomie lat 40. i 50. XX w. Początkowo przyniosły przede wszystkim postępującą degradację substancji historycznej. Pod koniec lat 50., nawet jeżeli jeszcze nie odwróciła się

1 W jej ramach, w latach 2013–2015, zespół pod kierunkiem dr hab. Anny Sylwii Czyż, prof. UKSW i dr. Bartłomieja Gutowskiego wykonał pełną dokumentację pomników z cmentarza na Starej Rossie, a także pomników powstałych do roku 1945 na Nowej Rossie. Obydwa cmentarze podzielone zostały na sektory (il. 1-2), ponadto w przypadku Starej Rossy każdy nagrobek został umieszczony na mapie dostępnej on-line: <http://rossa.sztuca.edu.pl/mapa>. Katalog z wynikami prac inwentaryzacyjnych opublikowany został on-line: *Cmentarz Na Rossie. Badania inwentaryzacyjne, baza danych obiektów*, red. A.S. Czyż, B. Gutowski, Warszawa 2015 (dalej jako odwołanie: <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl>).

2 Notabene 18 IX 1939 r. część walk odbywała się w okolicy cmentarza Na Rossie, gdzie stacjonował Batalion KOP „Troki” dowodzony przez maj. Krasowskiego.



ta tendencja, to rozpoczęły się działania, które w konsekwencji doprowadziły do podjęcia ochrony cmentarza jako obiektu zabytkowego. Jednym z pierwszych była inwentaryzacja nekropolii³, następnie w 1965 r. zamknięcie dla nowych pochówków, a wreszcie wpisanie jej na listę pomników kultury. Zgodnie z Ustawą Republiki Litewskiej nr I-436 z 30 lipca 1990 r. Rossa traktowana jest jako cmentarz zamknięty i wciągnięty do rejestru zabytków Republiki Litewskiej⁴. Był to jednak dla nekropolii czas zatrzymany, stagnacja, która znowu niekorzystanie wpłynęła na zachowanie wielu obiektów zabytkowych.

Kolejny, czwarty okres, otworzył rok 1991 i uzyskanie przez Litwę państwowej niepodległości. Jednocześnie zmiany polityczne, zachodzące po obu stronach litewsko-polskiej granicy, przyniosły nową falę napięć na tle narodowościowym. Cmentarz symboliczny dla Polaków, ale też ważny dla Litwinów stał się elementem nacjonalistycznej przepychanki trwającej właściwie do dzisiaj, chociaż w ostatnim czasie coraz silniejszą pozycję ma myślenie o Rossie, jako wspólnym dziedzictwie kulturowym.

Obecnie być może właśnie jesteśmy u progu kolejnej epoki w dziejach wileńskiej nekropolii, którą rozpoczynają prowadzone od wiosny 2018 r., zakrojone na dużą skalę, prace mające podnieść wizualną atrakcyjność cmentarza. Ich inwestorem jest miasto Wilno, ale środki finansowe w zdecydowanej większości płyną z budżetu Unii Europejskiej⁵ (il. 3).

Przedstawienie losów cmentarza w świetle przeprowadzonych badań inwentaryzacyjnych i dokumentacyjnych podzielone jest na trzy części. Pierwszą stanowi zwięzła historia nekropolii z lat 1900–2015. Przeprowadzone badania doprecyzowały dotychczasową wiedzę, ale nie przyniosły istotnych odkryć. Dlatego część ta sprowadzona jest do uszczegółowienia najistotniejszych wydarzeń, które znalazły potwierdzenie w zebranych materiale dokumentacyjnym, a także ogólnej ich charakterystyki w poszczególnych okresach. W części drugiej omówione są najważniejsze wileńskie zakłady kamieniarskie oraz rzeźbiarze działający na Rossie. W trzeciej i ostatniej zaprezentowane są zmiany zachodzące w formach nagrobnych. Całość poprzedza opis stanu badań, odnoszący się do najważniejszych publikacji.

3 Spotkać się można jednak z opinią odwrótną, że wykonana dokumentacja miała poprzedzić zniszczenie cmentarza.

4 Numer na liście zabytków IR51.

5 Jest to pierwszy etap projektu rewitalizacji cmentarza *Vilniaus istorinių Rasų kapinių koplyčių, tvorų, atskirų paminklų tvarkyba*. Prace powinny być zakończone do końca 2019 r. Zgodnie z założeniami obejmą one 341 pomników, dla których wykonana została szczegółowa dokumentacja, oraz 6 kaplic, wzmocnione mają być zbrocza cmentarza, ogrodzenie, alejki. Ponadto zaplanowano zamontowanie elektrycznego oświetlenia alejek i wykonanie infrastruktury informatycznej. W ramach prac ma być uporządkowany również teren parkingu. Projekt finansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (2 043 534 EUR) oraz środków pochodzących z budżetu miejskiego (360 624 EUR). Na Rossie będą też pochowani prawdopodobni powstańcy styczniowi, których ciała znaleziono podczas prac na górze Giedymina w 2018 r. W planach jest również stworzenie muzeum na Rossie oraz udostępnienie kaplicy cmentarnej. zw.lt/wilno-wilenszczyzna/ponad-2-mln-euro-na-remont-cmentarza-na-rossie [dostęp: 20 III 2016]; www.15min.lt/verslas/naujiena/pranesimai/sostines-savivaldybe-paskelbe-rasu-kapiniu-sutvarkymo-darbu-konkursa-231-893370 [dostęp: 20 III 2016].



3 Prace prowadzone na Rossie, maj 2019 r. Fot. B. Gutowski



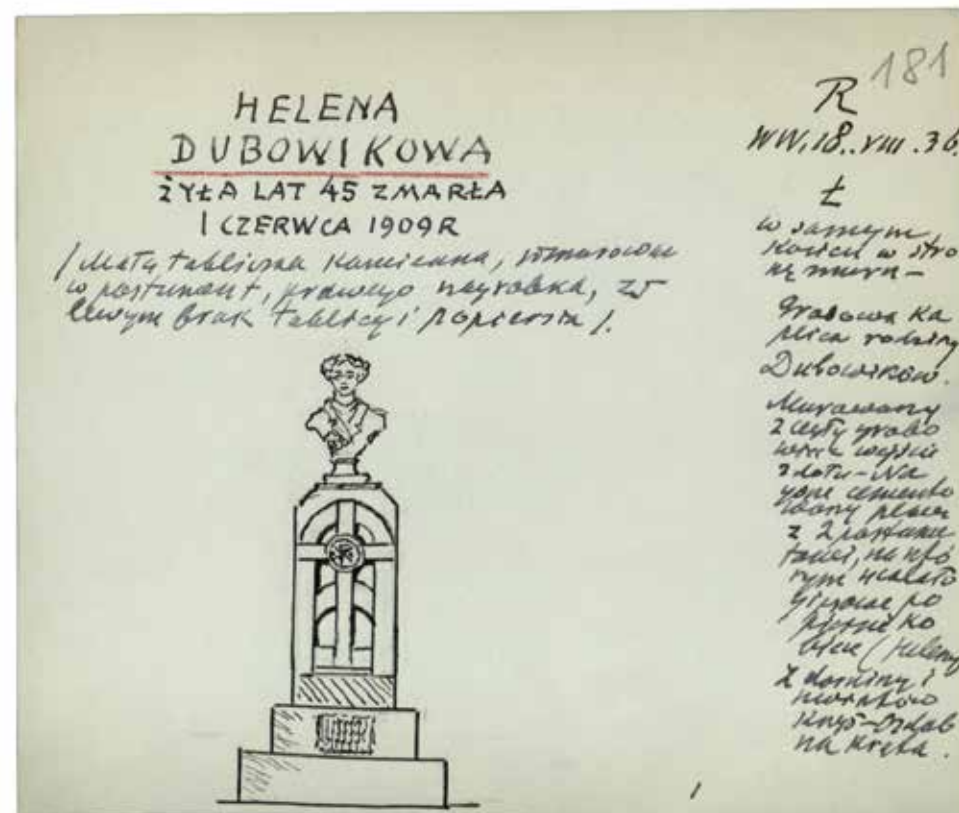
4 Kartoteka Wacława Wejtki. Fot. LMVAB, f. 28-1

Tak opracowany materiał ma na celu ukazanie wielowątkowych uwarunkowań nekropolii wileńskiej w XX w. Przede wszystkim zaś ma wskazać, co sprawiło, że Rossa uzyskała tak istotny status w polskiej, ale i litewskiej kulturze. Pominięto natomiast kwestie związane z biografiami osób pochowanych na cmentarzu. Problematyka ta jest bowiem dość szeroko przedstawiona w już wydanych lub przygotowanych do druku publikacjach.

Cmentarz Na Rossie w wieku XX – źródła i stan badań

Materiał badawczy dotyczący cmentarza Na Rossie podzielić można na prace dokumentacyjne prowadzone do II wojny światowej, nieliczne materiały o raczej marginalnym znaczeniu, ukazujące się w okresie komunizmu, i publikacje wydane pod koniec XX w. – już od 1988 r. na Litwie oraz od początku lat 90. w Polsce.

Okres przedwojenny to przede wszystkim dokumentacja i ogólne opisy cmentarza. Zostały one szerzej omówione w odrębnych publikacjach⁶ i w zakresie, w jakim dotyczą jego dziejów sprzed 1900 r., nie wchodzą w obszar niniejszego tekstu. Materiał źródłowy zaś to przede wszystkim kartoteki Wacława Wejtki⁷ (il. 4, 5) i Lucjana Uziębły⁸ (il. 6) oraz opracowanie Aleksandra Śnieżki⁹, którego najcenniejszą dla cmentarza Na Rossie częścią są spisane inskrypcje. Nie były to pierwsze prace dokumentacyjne prowadzone na Rossie. Poprzedziły je prace Antoniego Łazarowicza¹⁰ i Ludwika Zasztowta, którzy jeszcze w XIX w. podjęli się zebrania informacji na temat cmentarza¹¹. Natomiast Władysław Zahorski w XX w. wykonywał rysunki wybranych grobów historycznych z cmentarzy wileńskich¹², a także przygotował niezachowane opracowanie dotyczące cmentarza. Zarówno Wacław Wejtko¹³, jak i Lucjan Uziębło, tworząc swoje kartoteki, skupili się na pomnikach historycznych, odnośnie zaś XX w. zamieścili informacje dotyczące nagrobków znaczących postaci. Jak donosiło „Słowo”, w 1937 r. Lucjan Uziębło miał spisać około 3000 pomników najważniejszych postaci z wileńskich cmentarzy. Podstawą



5 Karta katalogowa nagrobka Heleny Dubowikowej (zm. 1909) z kartoteki Wacława Wejtki. Fot LMVAB, f. 28, k. 181

6 Pajedaitė 2013, s. 35-42.

7 LMVAB, f. 28-1. Wzmiankowane w niej, niezachowane na Rossie pomniki zostały ujęte w publikacji Czyż, Gutowski 2017, s. 7-8. Ponadto kartoteka Wejtki została w ostatnim czasie częściowo udostępniona on-line w serwisie Genealodzy.pl, https://kresy.genealodzy.pl/katalog_rossa.html [dostęp: 15 I 2019].

8 LMVAB, f. 151.

9 A. Śnieżko, *Cmentarz ewangelicki w Wilnie*, mpis w zbiorach rękopisów Bibliotek PAU w Krakowie oraz w dziale rękopisów BOss: sygn. 16149/II (cmentarz Na Rossie); 16150/II (cmentarz Bernardyński); 16151/II (cmentarz Ewangelicki).

10 Czyż, Gutowski 2017, s. 7-8.

11 L.Ż. 1936, s. 2.

12 LMAVB, f. 91-2311; LNM, t. 483.

13 Wacław Wejtko wykonał również plan cmentarza, nanosząc nań opisywane przez siebie pomniki. Niestety oryginał planu nie został odnaleziony. Do przewodnika Juliusz Kłosa z 1937 r. dołączono, zapewne uproszczoną, jego wersję. Przegląd Wileński, 1937, nr 5, s. 8.



6 Lucjan Uziębło. Fot. A. Strauss, LMAVB, f. 151-1588, k. 3

jego pracy była kartoteka Antoniego Łazarowicza, w której posiadaniu Uziębło był już w 1905 r., dzięki artyście Arturowi Dolińskiemu¹⁴. Zebrany materiał miał stanowić podstawę publikacji przygotowywanej na zlecenie miejscowej księgarni św. Wojciecha¹⁵. Katalog ten jest cennym źródłem wiedzy o powstawaniu poszczególnych pomników i dokumentacją ich pierwotnego wyglądu. Natomiast spis Aleksandra Śnieżki jest ważnym uzupełnieniem obu kartotek. Oddaje też stan cmentarza w trakcie II wojny światowej oraz uszczegóławia niektóre informacje biograficzne. Pomimo ogromu wykonanej pracy żaden z powyższych autorów, mimo planów i podejmowanych starań, nie opublikował monografii cmentarza¹⁶.

Bardzo duże znaczenie ma zachowany materiał archiwalny dotyczący budowy mauzoleum Piłsudskiego (Matki i Serca Syna)¹⁷. Przydatne są również informacje dotyczące prowadzonych procesów sądowych, akta paszportowe i inne materiały pozwalające uściślić informacje dotyczące osób związanych z historią cmentarza¹⁸. Szczególne znaczenie ma zgromadzony materiał ilustracyjny – poza wspomnianymi rysunkami Zahorskiego są to fotografie zgromadzone w Narodowym Archiwum Cyfrowym, w dużej części pochodzące z zasobów „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, fotografie znajdujące się w kolekcjach innych instytucji, m.in. Państwowego Archiwum Historycznego Litwy (Lietuvos valstybės istorijos archyvas) autorstwa Juliusza Kłosa, Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka), Biblioteki Narodowej w Warszawie (w tym z lat 80. XX w.), Marijos ir Jurgio Šlapelių namas-muziejus, i w innych instytucjach oraz kolekcjach prywatnych. Pomocne są również wydane w ostatnich latach publikacje, w tym katalog fotografii Jana Bułhaka¹⁹, album poświęcony uroczystościom związanym z upamiętnieniem Piłsudskiego²⁰, w którym znalazł się również opis wileńskich obchodów uczczenia Marszałka²¹. Znajduje się w nim m.in. szeroki wybór fotografii przechowywanych obecnie w Centralnym Archiwum Wojskowym²².

Publikacje o cmentarzu, dotyczące jednak zazwyczaj jego najstarszych dziejów i najważniejszych pochówków, wzmiankowane były w popularnych wydawnictwach, w tym

14 Uziębło 1905, s. 2. Artur Doliński był przyrodnim bratem Łazarowicza i jego uczynił głównym spadkobiercą. Wiadomo też, że Łazarowicz i Uziębło się znali. Korybut-Marciniak 2017, s. 88-89.

15 L.Ż. 1936, s. 2.

16 L.Ż. 1936, s. 2. Zob. też Pajedaitė 2013, s. 36.

17 Znajduje się on w Wilnie (LCVA) oraz w Warszawie (AAN).

18 W większości przechowywane w Wilnie (LCVA).

19 Jan Bułhak 2012, s. 412-419.

20 Ostatnia droga 2015, s. 347-459.

21 Ostatnia droga 2015, s. 337-345.

22 W związku ze zmianami organizacyjnymi materiały te, kolekcja fotografii nr 66, zostały przekazane do Wojskowego Instytutu Historycznego i weszły w skład Centralnego Archiwum Wojskowego.

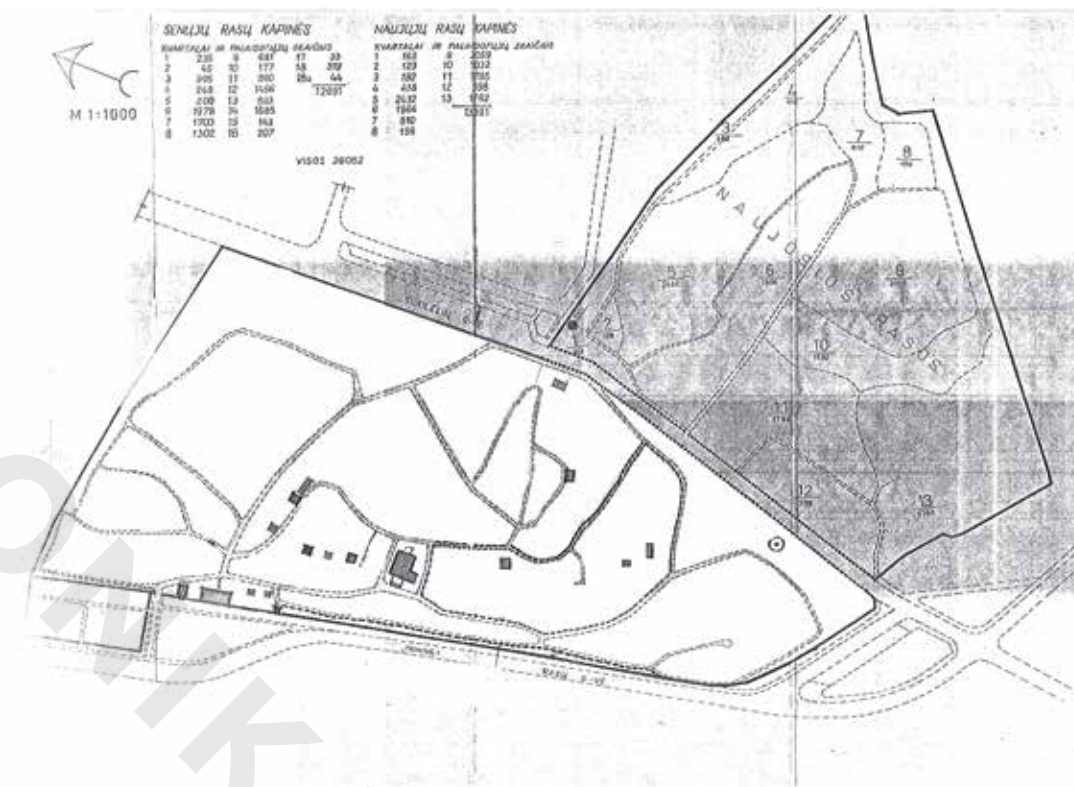
przewodnikach Władysława Zahorskiego²³ i Juliusza Kłosa²⁴. Natomiast w 1937 r. przygotowano przewodnik po Wilnie i okolicach w języku litewskim, którego jednak pierwszy nakład został przez polskie władze skonfiskowany. Drugie wydanie przygotowane i wydane zostało w 1940 r.²⁵ W 1960 r. ukazał się zaś przewodnik autorstwa Juozas Maceikos i Prano Gudyno²⁶.

W pierwszej połowie XX w. cmentarz był też przedmiotem tekstów publikowanych w prasie. W roku 1905 w „Kurierze Litewskim” ukazał się cykl artykułów Lucjana Uziębły pod wspólnym tytułem *Groby w Wilnie tudzież w kraju*, w którym to autor, omawiając najważniejsze wileńskie pomniki, sporo miejsca poświęcił Rossie²⁷. W 1937 r. w „Kurierze Wileńskim” opublikowany został dłuższy tekst autorstwa wileńskiej literatki Wandy Dobaczewskiej opisujący najważniejsze osoby pochowane na cmentarzu: Marszałka Piłsudskiego, Euzebiusza Słowackiego, Joachima Lelewela, Władysława Syrokomlę, autora *Bajarza polskiego* – Antoniego Glińskiego, członka Rządu Narodowego Litwy funkcjonującego w okresie powstania styczniowego – Aleksandra Oskierkę, Emmę z Jeleńskich Dmochowską, profesora polonistyki na Uniwersytecie Stefana Batorego (USB) – Ludwika Janowskiego, profesora architektury Juliusza Kłosa, Bolesława Bałzukiewicza, Eustachego Tyszkiewicza, Czesława Janikowskiego, Mikołaja Malinowskiego, Onufrego Pietraszkiewicza, Franciszka Smuglewicza. Autorka zaznaczyła, że grób tego ostatniego nie został odnaleziony w katakumbach²⁸. Zbiór przytoczonych nazwisk trudno uznać za zaskakujący, do dzisiaj większość z tych osób jest przywoływana w kontekście Rossy (z wyjątkiem może Mikołaja Malinowskiego²⁹), niemniej pokazuje, z jakimi postaciami przede wszystkim identyfikowano cmentarz. Wybór ten wskazuje na silne zakorzenienie w kulturze dziewiętnastowiecznej.

W mniejszym stopniu przydatne są natomiast materiały archiwalne, takie jak: zezwolenia na pochówki zmarłych, księgi metrykalne zgonów³⁰, dokumenty sądowe³¹, a także notatki i nekrologi ukazujące się w prasie lokalnej (il. 7). Dostarczają one podstawowych informacji o zmarłych, w tym pozwalają określić daty życia, niekiedy także zawód, jaki



7 Nekrolog Wiktorii Makarskiej, „Goniec Codzienny”, 1 XI 1941, nr 90



8 Mapa sektorów cmentarza wykonana podczas prac inwentaryzacyjnych w latach 1959–1960

23 Zahorski 1921, s. 163-167.

24 Szczególnie w wydaniu: Kłosa 1937.

25 Juškevičius, Maceika 1940.

26 Maceika, Gudynas 1960.

27 Uziębły 1905, s. 2.

28 Dobaczewska 1937, s. 3-4.

29 Dobaczewska 1937, s. 3. Autorka podkreśla, że był wybitnym archeologiem, ale uległ w obliczu zaborcy.

30 Cmentarz Na Rossie należał w 1. poł. XX w. do parafii śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Stamtąd też pochodzi znaczna część pochówków. Niemniej również w księgach parafialnych pozostałych wileńskich kościołów odnajdziemy informacje o pochówkach na Rossie. Szczegółowy wykaz osób pochowanych na cmentarzach Rossy, opracowany przez Czesława Malewskiego, jest obecnie przygotowywany do wydania.

31 Materiały archiwalne zostały częściowo przedstawione w: Pajedaitė 2013, s. 28-34.

wykonywali. Jednakże przygotowanie na tej podstawie pełnej listy zmarłych, chociaż niewątpliwie poszerzyłyby wiedzę o cmentarzu Na Rossie, to z punktu widzenia badań historycznych i artystycznych ma znaczenie marginalne³².

Dla dziejów Rossy istotna jest natomiast dokumentacja przechowywana w administracji cmentarza. Dotyczy ona jednak wyłącznie okresu od 1949 r.³³ Szczególnie cenne są mapy powstałe w wyniku inwentaryzacji na przełomie lat 50. i 60. (il. 8), a także nowe księgi cmentarne (il. 9). Chociaż dokumentacja ta nie jest kompletna, niemniej, wraz z danymi pochodzącymi z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego przy litewskim Ministerstwie Kultury³⁴ oraz archiwum Oddziału Wileńskiego Departamentu Ochrony Kultury, pozwala na określenie autorstwa i czasu powstania kilkudziesięciu powojennych nagrobków. Przede wszystkim tych, które stawiano na mogiłach osób zasłużonych. W ich przypadku bowiem sięgano często, tak jak i dawniej, po autorskie rzeźbiarskie projekty i rozwiązania. Tak więc najbardziej przydatne okazały się trzy, wykonane w XX w., prace dokumentacyjne związane z Rossą.

Kartoteki Wacława Wejtki, Lucjana Uziębły i Aleksandra Śnieżki obejmują nie tylko Rossę, a ich charakter został szczegółowo omówiony w dotychczasowej literaturze³⁵. Uzupełnia je szczegółowa inwentaryzacja cmentarza wykonana w latach 1959–1960. Spisano wówczas wszystkie nagrobki (dla kilku wybranych wykonano również zaskakująco szczegółowe pomiary i rysunki, il. 10), nanosząc je na mapy³⁶. Przeprowadzono też nowy podział na sektory³⁷. Pomimo ogromu wykonanych prac, materiał ten ma obecnie charakter pomocniczy. Przede wszystkim dlatego, że zrobiony wówczas spis zawiera jedynie informację o zmarłej osobie i lokalizację nagrobka. Ponadto w latach 60. XX w. zachowanych było nadal wiele mogił ziemnych, po których dzisiaj nie ma śladu. Stąd też obraz przedstawiony na planach w niewielkim stopniu pokrywa się ze znanym nam, o 50 lat późniejszym, wyglądem Rossy. Wreszcie zaś trudny, nieregularny i pofałdowany

32 Przede wszystkim nie rozpoznajemy na tej podstawie ani dokładnej lokalizacji nagrobka, ani czasu powstania (choć dane te mogą być pomocne w określeniu czasu powstania części pozostałych pomników), ani też jego autorstwa. Należy też pamiętać, że w dokumentach tych nie odróżniano Nowej i Starej Rossy, co sprawia dodatkowe trudności. Materiał ten nie został więc szerzej wykorzystany podczas prac dokumentacyjnych, a miał jedynie charakter pomocniczy i częściowo został uwzględniony w katalogu internetowym nagrobków i osób pochowanych na Rossie. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl>.

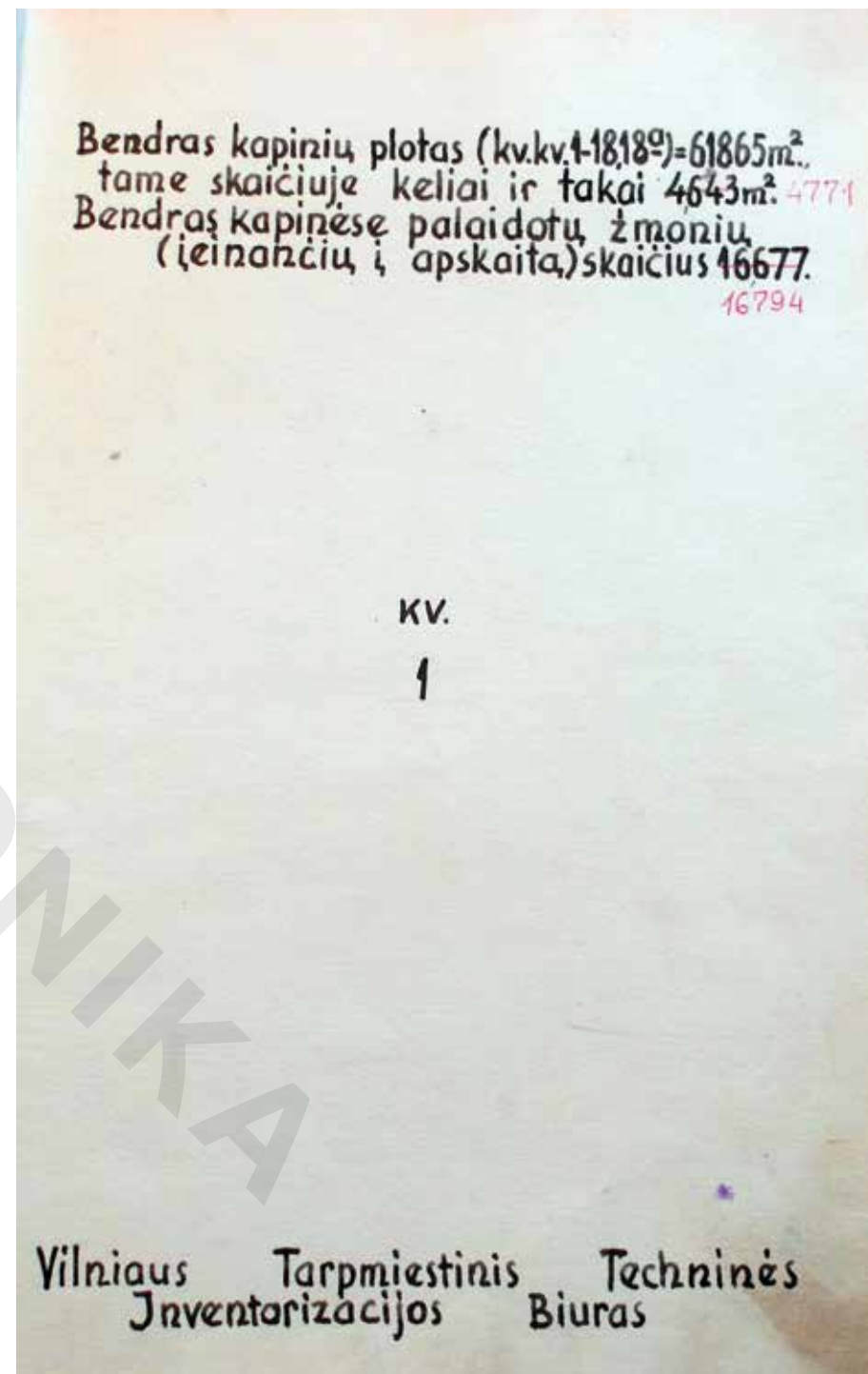
33 KVR, Rasų kapinių registracijos knyga. 1949 m. gegužės mėn. – 1955 m. liepos mėn. Rasų kapinių kontora. Rasų g. 32. 13.27; Rasų kapinių laidojimų knyga. 1962-1988 m. gruodžio mėn. Rasų kapinių kontora. Rasų g. 32. 13.28; Rasų kapinių laidojimų knyga. 1989 m. sausio mėn. – 1991. Rasų kapinių kontora. Rasų g. 32.

34 Informacje o ponad 260 pomnikach odnaleźć można również w rejestrze zabytków (Kultūros vertybių registras) on-line: <https://kvr.kpd.lt/#/static-heritage-detail/9e155695-16ad-4612-af3b-b43cbb17b957> [dostęp 19 V 2018].

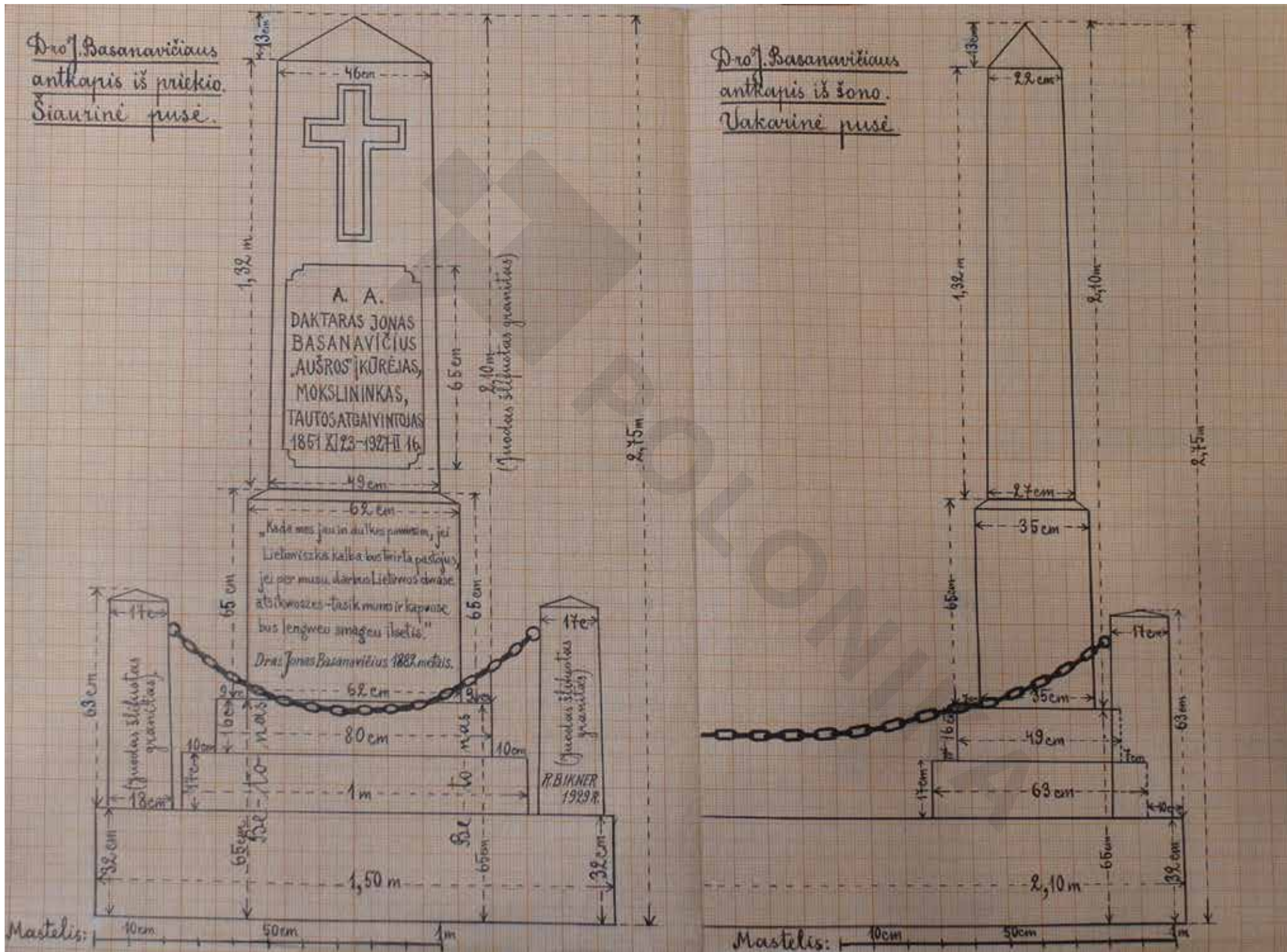
35 Małachowicz 1993, s. 5-7; Pajedaitė 2013, s. 28-34; Czyż, Gutowski 2017, s. 7-16.

36 Przechowywane są w archiwum Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius.

37 Został on podtrzymany podczas inwentaryzacji z lat 2013–2015, wprowadzono jednak wówczas podział na dodatkowe, mniejsze sektory, pozwalające na znacznie łatwiejsze odnalezienie nagrobków.



9 Karta tytułowa księgi inwentaryzacyjnej cmentarza z 1959 r. Fot. B. Gutowski



10 Przerys dokumentacyjny nagrobka Jonasa Basanavičiusa.
Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius

układ cmentarza spowodował liczne nieścisłości na mapach. W efekcie uzyskano dość szczegółowy obraz cmentarza po II wojnie światowej, stanowiący dla dzisiejszych badań materiał porównawczy³⁸.

Cmentarz wzmiankowany był w pojawiających się, szczególnie od lat 80. XX w., publikacjach, m.in. w 1981 r. w tygodniku „Literatūra ir menas” dwóch wybitnych litewskich architektów Vytautas Čekanauskas i Algimantas Nasvytis poruszyło kwestię stanu nekropolii³⁹. Natomiast w roku 1984 wydana została publikacja poświęcona miejscom pochówku litewskich artystów, wśród których pojawiają się pojedynczy twórcy pochowani na Rossie⁴⁰. Pierwszą próbą monograficznego ujęcia była książka z 1988 r., autorstwa Vidy Girininkienė i Algirdasa Paulauskasa⁴¹, przy czym autorzy skupili się przede wszystkim na biografiach postaci tam spoczywających. W krótkim wprowadzeniu przedstawili jedynie zarys dziejów cmentarza, w kilku zdaniach przywołując XX w.⁴² Niewątpliwą wartością tej publikacji jest szerokie oparcie się o materiał archiwalny. Również w 1988 r. informacje o nekropolii znalazły się w publikacji o najważniejszych zabytkach Litwy⁴³. W czerwcu 1990 r. ukazała się natomiast książka Jana Ciechanowicza, Bogumiła Kosmana i Marcelego Kosmana *Na wileńskiej Rossie*⁴⁴. Jest to zbiór esejów wraz z krótkim wprowadzeniem do historii cmentarza, które de facto nie wnoszą niczego do wiedzy na jego temat. Natomiast w 1991 r. wyszła drukiem publikacja Adolfa Juškevičia i Jozasa Maceika odnosząca się do historii Wilna⁴⁵. Dwa lata później ukazała się książka Mieczysława Jackiewicza *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*. Wydawnictwo to, chociaż pomyślane jest jako przewodnik, ma charakter popularnonaukowego opracowania. Istotne są zwłaszcza początkowe dwie części omawiające historię Starej Rossy i historię cmentarza wojskowego. Przy okazji opisanie dziejów Rossy, autor wskazuje twórców nagrobków z pierwszej połowy XX w.: firmy Biknerów, Baranowskich, Dionizego Pawłowskiego (identyfikując go z autorem wszystkich pomników podpisanych jako Pawłowski), Bolesława Bałzukiewicza oraz rzeźbiarzy warszawskich i litewskich, w tym wykonawców pomników powojennych⁴⁶. W dalszej części autor opisuje wybrane nagrobki,

posługując się kluczem znaczenia historycznego postaci. W uwagach przywołuje (przede wszystkim na podstawie sygnatur) twórców poszczególnych realizacji.

W 1993 r. opublikowana została kluczowa monografia wileńskiego cmentarza autorstwa Edmunda Małachowicza. Wydawnictwo zawiera przede wszystkim historyczno-biograficzny opis wybranych nagrobków i osób pochowanych, a także informacje o twórcach i stylu pomników. Autor przedstawia historię cmentarza Na Rossie na szerokim tle kulturowym – poczynając od dziejów miasta, przez obrzędy pogrzebowe, aż po sztukę cmentarną. Podejmuje w niej próbę charakterystyki wileńskiej nekropolii, koncentrując się przede wszystkim na realizacjach z XIX w. Odnośnie wieku XX, podobnie jak Mieczysław Jackiewicz, wskazuje na modernistyczny charakter części nagrobków i wymienia najbardziej popularne firmy: Baranowskich, Pawłowskich, Trydula i Biknera oraz rzeźbiarzy, takich jak: Bolesław Jacuński, A. Błażejczyk, J. Korcuć, Jan Arasimowicz, Bolesław Bałzukiewicz i Antoni Wiwulski, a wreszcie Rapolas Jakimavičius (Rafał Jachimowicz), nie wskazując zresztą dokładnego czasu ich artystycznej aktywności. W dalszym tekście podkreśla, że Wiwulski był autorem części pomników na wileńskiej Rossie, ale nie podaje których. Stawia jedynie hipotezę o tym, że był twórcą projektu grobowca Gimbutów⁴⁷. Małachowicz wzmiankuje także autorów warszawskich, w tym Bolesława Jeziorańskiego i Piusa Welońskiego, których dzieła nie zachowały się⁴⁸. Nie podaje jednak, jakich niezachowanych bądź niesygnowanych realizacji byli oni autorami. Następnie wymienia część twórców pomników z drugiej połowy XX w., ponadto podaje podstawowe informacje dotyczące wyglądu pomników: materiału, kolorystyki czy symboliki. Nie koncentruje się jednak na poszczególnych okresach, a opis ten jest bardziej szczegółowy dla XIX w. niż dla XX w. Zwraca również uwagę na pojawienie się na wileńskiej Rossie stylistyki secesyjnej⁴⁹. Badacz wskazuje też na popularność modernistycznych form w XX w., odnosząc się do pomników Lelewela, Wróblewskiego, nagrobków w sektorze drugim, płyty Piłsudskiego, pomnika Putinasa. Omawiając dzieje cmentarza, zajmuje się przede wszystkim wiekiem XIX, natomiast odnośnie wieku XX podaje jedynie podstawowe informacje, skupiając się na dziejach cmentarza wojskowego (co zostanie przez niego rozwinięte w osobnym rozdziale). W kolejnej części przedstawione są poszczególne nagrobki, wybrane przede wszystkim według klucza historycznego. Znajdują się tutaj liczne opracowania dotyczące poszczególnych osób, przepisane inskrypcje i niekiedy podstawowe informacje o formach artystycznych lub opisy pomników. Zarówno te opisy,

47 Małachowicz 1993, s. 75, 133.

48 Małachowicz 1993, s. 64.

49 „Prądy secesji wniosły wyraźne ożywienie w końcu XIX i początku XX w. Powstało wtedy kilka kamiennych i betonowych pomników, takich jak krzyż z postumentem na grobie Julii Chądzyńskiej (+1881) [nagrobek ten nie został odnaleziony podczas inwentaryzacji w latach 2013–2015 – wtrącenie B. Gutowski], pomnik nagrobny Stanisława Kiewlicza (zm. 1910) i podobny Tadzia Skindera (z 1926) oraz wielki anonimowy betonowy pomnik-stela z tarasem i schodkami na tyłach Wzgórza Literatów, a także pomnik nagrobny rodziny Łaban w formie wielkiego cokołu z figurą Chrystusa”. Małachowicz 1993, s. 73-74.

38 Jego uzupełnieniem jest spis osób pochowanych na Rossie, który nigdy nie został wydany, ale dostępny jest online w elektronicznych odpisach. Zob. [absta.pl/abicht-konstancja-1812-1860-xii-abramowicz-adolf-1845-18-ii-19.html](http://abicht-konstancja-1812-1860-xii-abramowicz-adolf-1845-18-ii-19.html) [dostęp: 20 III 2016]. Zawiera jednak sporo błędów i nieścisłości wynikających m.in. z podwójnej transliteracji nazwisk.

39 Čekanauskas, Nasvytis 1981, s. 2-3.

40 Ramanauskienė 1984, s. 63-65, 121-122.

41 Girininkienė, Paulauskas 1988. We wcześniejszych publikacjach z okresu ZSRR znajdziemy jedynie ogólne wzmianki, m.in. w przewodniku Maceika, Gudynas 1960, s. 260-263.

42 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 7-11.

43 Lietuvos 1988, s. 399-419.

44 Ciechanowicz, Kosman, Kosman 1990.

45 Juškevičius, Maceika 1991, s. 186-193.

46 Jackiewicz 1993, s. 12.

jak i materiał ikonograficzny stanowią cenne uzupełnienie wiedzy o cmentarzu, nie wnoszą jednak zbyt wiele, jeżeli chodzi o analizę funkcjonowania nekropolii w wieku XX.

Edmund Małachowicz jest również autorem monumentalnej monografii Wilna, która odnośnie cmentarza Na Rossie jest skróconym powtórzeniem wcześniejszych ustaleń⁵⁰, oraz opracowania na temat nekropolii w „Studiach i Materiałach”⁵¹. W odrębnym tekście Edmund Małachowicz omawia swoje prace związane z renowacją cmentarza wojskowego⁵². Przeprowadzone ustalenia były także kanwą jego tekstów o charakterze popularyzatorskim⁵³.

Marceli Kosman jest autorem wydanej w 1994 r. publikacji *Cmentarze Wilna*. Niestety również i tutaj nie znajdują się właściwie żadne istotne informacje dotyczące Rossy w XX w. Ostatnim, ważnym wydawnictwem jest monumentalna monografia cmentarza Bernardyńskiego w Wilnie⁵⁴. Nie odnosi się ona, co prawda, bezpośrednio do nekropolii Na Rossie, niemniej poczynione w niej ustalenia, dotyczące m.in.: źródeł historycznych, ochrony i renowacji cmentarza wileńskich czy sylwetek badaczy są wspólne⁵⁵. Po 2000 r. zmniejszyła się liczba publikacji na temat Rossy na rzecz opracowań specjalistycznych, przede wszystkim konserwatorskich⁵⁶. W tym okresie najważniejsza jest publikacja Girininkienė⁵⁷ z 2004 r. W wydanych, szczególnie po 2000 r., opracowaniach historii Wilna, w których cmentarz Na Rossie nie pojawia się wcale, bądź jest jedynie wzmiankowany, wyróżnia się tekst Antanasa Rimvydasa Čaplinskasa, w którym osobny fragment poświęcony został cmentarzom wileńskim, w tym Rossie⁵⁸. Opracowanie ma jednak charakter syntetyczny i nie wnosi nowych ustaleń. Stanowi kompilację wiedzy o cmentarzu, szczególnie dziewiętnastowiecznej. Odnośnie XX w. cenne są uwagi dotyczące kwater wojskowych czy informacje o poszczególnych pochówkach. Materiał porównawczy dla nekropolii stanowi monografia Jana Skłodowskiego *Cmentarze na Żmudzi*⁵⁹.

50 Małachowicz 1996b.

51 Małachowicz 1996a, s. 7-58.

52 Małachowicz 2006, s. 27-36.

53 Np. E. Małachowicz, *Cmentarz Na Rossie*, serwis Cmentarium, http://cmentarium.sowa.website.pl/Cmentarze/Wilno_Rossa.html [dostęp: 20 III 2016].

54 Cmentarz 2013.

55 Pajedaitė 2013, s. 28-34.

56 J. Olšauskienė, J. Parasonienė, *Centrinės koplyčios Rasų kapinėse L10372K2, Vilniuje tyrimai ir restauravimo darbų techninis projektas*, Vilnius 2006; J. Olšauskienė, E. Kazlauskaitė, *Centrinės koplyčios Rasų kapinėse L10372K2, Vilniuje fasadų polichromijos spalvinių sprendimų. Techninis projektas*, Vilnius 2006 (oprac. w archiwum instytucji „Lietuvos Paminklai”).

57 Girininkienė 2004a, s. 64-114.

58 Čaplinskas 2010, s. 372-374.

59 Skłodowski 2013.

Punktem odniesienia jest też wzorcowe opracowanie informacji o cmentarzach na terenie Litwy wykonane pod auspicjami ambasady polskiej⁶⁰. Są też liczne informacje na temat nekropolii publikowane w Internecie, zazwyczaj nie przynoszą one jednak nowych danych, a nierzadko utrwalają nieaktualne hipotezy⁶¹. Cmentarz Na Rossie przywoływany jest również w licznych tekstach o charakterze popularnym, popularnonaukowym, a także w przewodnikach i stronach internetowych. Artykuły powstałe po 1989 r. poświęcone cmentarzowi zostały omówione w odrębnym artykule autorstwa Haliny Kamczyckiej⁶².

Dzieje cmentarza do lat 40. XX w.

W pierwszej połowie XX w. miało miejsce kilka ważnych wydarzeń związanych z Rossą. Kluczowe było powstanie cmentarzy wojennych przy Starej i na Nowej Rossie, a przede wszystkim budowa Mauzoleum Serca Józefa Piłsudskiego. To ostatnie wydarzenie ma znaczenie szczególne, nadało bowiem cmentarzowi ponadlokalny, narodowy charakter.

Około 1900 r. kształt cmentarza na Starej Rossie był ustalony i właściwie nie odbiegał od dzisiejszego, z wyjątkiem drobnych korekt terenu wynikających z budowy mauzoleum oraz modernizacji ul. Rossa. Natomiast Nowa Rossa była wówczas w trakcie formowania.

Zgodnie z przyjętą w literaturze przedmiotu wiedzą, założenie Nowej Rossy wiąże się z otwarciem w 1845 r. szpitala wojskowego w budynkach klasztoru Misjonarzy⁶³. Konieczne było wówczas wydzielanie miejsca na pochówki zmarłych pacjentów, co udało się osiągnąć dwa lata później⁶⁴. Z czasem cmentarz, określany mianem sierocego, zaczął być szerzej wykorzystywany. Po połowie XIX w. odnotowany jest przez Antoniego Łazarowicza, jak i Adama Kirkora. Określają go jako niegodny uwagi, wojskowy i samobójców⁶⁵.

Szczegółowa mapa Wilna z 1859 r. nie odnotowuje pochówków po drugiej stronie drogi, chociaż mogła ona pomijać nieuporządkowane groby na nieoznaczonym terenie⁶⁶. Nowa Rossa nie jest również zaznaczona na kolejnych planach miasta z lat 1883⁶⁷, 1890⁶⁸ oraz

60 Katalog miejsc pamięci 2017.

61 Między innymi na stronie Wikipedii odnajdujemy informację, bazującą na nieaktualnej literaturze przedmiotu, jakoby cmentarz założony był w roku 1769. Powtarzają tę informację autorzy kilkadziesiątu serwisów internetowych, walnie przyczyniając się do utrwalania tej błędnej koncepcji. Jedynie w nielicznych serwisach, takich jak strona Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, podawana jest uzasadniona historycznie data. <http://www.rossa.lt/index.php/rossa/dzieje> [dostęp: 17 IV 2019].

62 Kamczycka 2006, s. 22-36.

63 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 8-9.

64 LCVA, f. 937, ap. 1, b. 4015, k. 38-39; f. 937, ap. 1, b. 7626, k. 9.

65 LMAVB, f. 151-177 (Materiały Antoniego Łazarowicza), k. 9; Kirkor 1859, s. 168.

66 Plan miasta Wilna, 1859.

67 План города Вильны, 1883.

68 Pusės varsto (1:21000) žemėlapis XIII-18-B fragmentas, 1890-ųjų topografinė nuotrauka. Полуверстовка.

na dokładnym planie z 1898 r.⁶⁹ (il. 11-12). Po raz pierwszy pochówki umieszczone poza obrębem Starej Rossy pojawiają się dopiero na mapie z 1904 r.⁷⁰ Z notatki policyjnej z 1905 r. wiadomo, że cmentarz Nowa Rossa był wówczas nieogrodzony⁷¹. Podobnie jest rok później⁷². Z czasem jego niewielki obszar uporządkowano i powiększono. W tym celu ówczesny proboszcz parafii śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty zakupił grunty od Maurycego Potockiego⁷³ (il. 13). Sprawa wykupu i zorganizowania nowego cmentarza trwała 10 lat – od 1904 do 1914 r. Nowy obszar grzebalny osiągnął 4,60 ha i został określony Nową Rossą⁷⁴. Po przejściu gruntów od Potockiego teren ten został uporządkowany⁷⁵. Akceptując rozbudowę cmentarza, wileńskie gubernatorstwo nakazało otoczenie go murem. Środki na sfinansowanie tej inwestycji udało się uzyskać w roku 1914⁷⁶. Już w obecnym kształcie odnajdujemy Nową Rossę na mapie z 1915 r.⁷⁷ (il. 14).

Wydaje się, że najdawniejsze groby na tym terenie były wyłącznie nietrwałymi mogiłami ziemnymi. Dopiero w ostatnim dwudziestoleciu XIX w. tę część zaczęto przekształcać w regularny cmentarz⁷⁸. Najstarszy znany nam pochówek z Nowej Rossy pochodzi z 1880 r.⁷⁹ (il. 15), następny z 1899 r., a kolejne miały miejsce po 1900 r. Na początku XX w. Antoni Łazarowicz podkreślał, że większość pomników ma napisy w języku rosyjskim, pojawiają się też polskie, ale mocno zatarte. Określa je jako ubogie i niegodne uwagi⁸⁰. O tym, że był to cmentarz dla ubogich, świadczy nie tylko skromność zachowanych pomników, lecz także fakt, że właśnie tam prosekatorium Uniwersytetu Stefana Batorego chowało bezdomnych⁸¹. Na cmentarzu Sierocym składano również kości ludzkie znalezione przy okazji kopania kanałów⁸².



11 Fragment mapy Wilna z lat 90. XIX w. Fot. LMAVB, f. 151-1619

69 План путеводитель по городе Вильне, 1898.

70 План города Вильны, 1904.

71 LCVA, f. 420, ap. 2, b. 911, k. 3.

72 Vilnius su jo pakraščiais (Vilnius with his suburb, план Вильнюса с окрестностями), spausdintas Povilo Matulionio Lietuvos ir jos pakraščių žemėlapyje (1906), plan published in map Povilas Matulionis „Lietuvos ir jos pakraščių žemėlapis“ (1906), план представлен на карте Povilas Matulionis „Lietuvos ir jos pakraščių žemėlapis“ (1906).

73 Zachowały się plany pokazujące obszar zajmowany przez cmentarz w 1909 r. i teren, jaki planowano zakupić, odpowiadający obecnemu kształtowi Nowej Rossy (il. 13).

74 Małachowicz 1993, s. 93, 99; Girininkienė 2004a, s. 73.

75 Życie Parafialne, 1926, nr 4, s. 3.

76 LVIA, f. 604, ab 4, b. 4800, k. 153-226. Na ten temat więcej por. artykuł Vidy Girininkienė w niniejszym tomie.

77 Plan der Stadt Wilno (Vilniaus miesto planas, Plan of city Vilnius, План города Вильнюс), 1:12500, 1915.

78 Wincenty Niewierkiewicz (zm. 1899) oraz Stanisław Misiewicz (zm. 1899).

79 Jan Masiewicz (zm. 1880). Co prawda na nagrobku Wincentego Poheckiego datę odczytano jako 1871 r., nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, czy odnosi się ona do roku urodzenia, czy śmierci. Podobnie w przypadku pomnika Stanisława Chekowskiego odczytanie daty śmierci nie jest pewne.

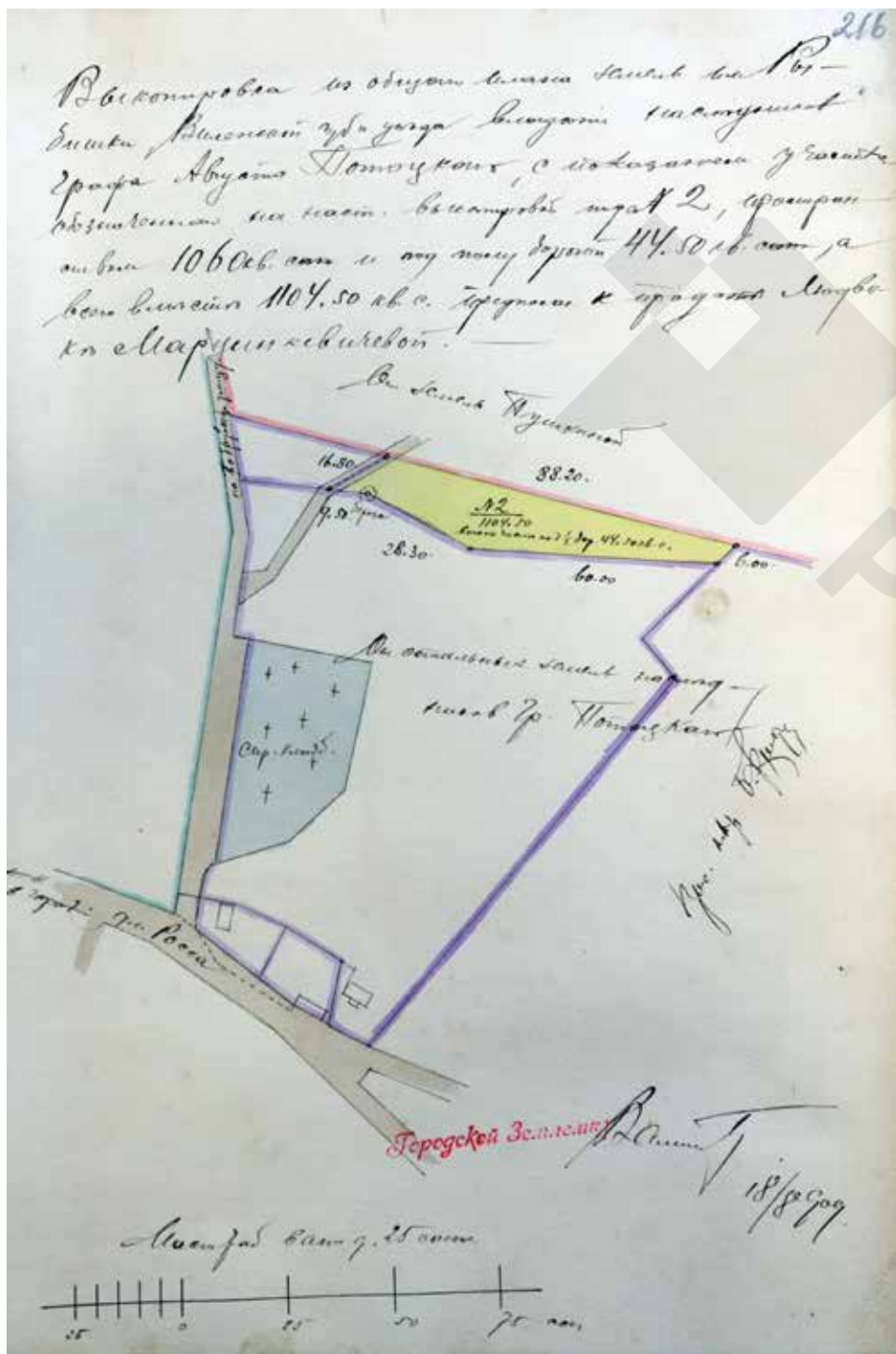
80 LMAVB, f. 28-17/1, k. 64.

81 „Dziennik Litewski” wskazywał, że kości pochowano w części przeznaczonej dla ludności ubogiej. Por. Dziennik Wileński, 21 VI 1936, nr 169, s. 15.

82 Dziennik Wileński, 16 IX 1928, nr 212, s. 3.



12 Fragment mapy Wilna z lat 90. XIX w. Fot. LMAVB, f. 151-1619



13 Nowa Rossa, widoczna jest najstarsza część cmentarza i zaznaczony teren, o który planowano powiększyć cmentarz. Fot. LVIA, f. 604, ap. 4, b. 4800, k. 216



14 Fragment planu Wilna, stan na 1915 r., skala 1:125.000



15 Nagrobek rodziny Masiewicz, Nowa Rossa, stan na 2013 r. Fot. E. Kurpińska, J. Orliński

Niemniej to właśnie na Nowej Rossie zdecydowano się złożyć ciała uczestników Samoobrony Wileńskiej poległych w walce z bolszewikami (il. 16). Tak opisał to Edmund Małachowicz: „w czasie pierwszej wojny światowej i dalszych walk o niepodległość ubogi, lecz dostojny i dramatyczny był pogrzeb poległych w walce z bolszewikami uczestników Samoobrony Wileńskiej w styczniu 1919 r. Wielki kondukt złożony z tłumu ludzi niosących na ramionach liczne proste drewniane trumny w milczeniu przeszedł z dziedzińca pałacu gubernatora na cmentarz Nowej Rossy (il. 17), gdzie powstał później mały cmentarzyk wojenny”⁸³. Później, tuż obok złożono ciała uczestników walk w 1920 r. Cmentarz uporządkowano w 1929 r.⁸⁴, wzniesiono kolumnę (il. 18, 19), która została poświęcona w czerwcu 1930 r.⁸⁵ Prace te prowadzone były przez wileński oddział Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów⁸⁶.

Była to jedna z najważniejszych realizacji, jakie powstały w okresie dwudziestolecia na Nowej Rossie. Na wspomnianej kolumnie umieszczono napis: „Wilno swoim wybawcom 9 X 1920”, wieńcząc ją przedstawieniem orła, który – zniszczony w trakcie II wojny światowej, prawdopodobnie w roku 1940 – nie został przywrócony podczas restauracji wykonanej w roku 1990. Wokół pomnika znalazło się 40 mogił polskich żołnierzy – uczestników walk, którzy zginęli lub zmarli w latach 1919–1922. Usytuowano na nich niewielkie stele, z wpisanym krzyżem i umieszczoną pod nim inskrypcją⁸⁷. Przy czym 39 grobów rozłożonych jest regularnie, a jeden znajduje się po drugiej stronie ścieżki. Rozwikłanie zagadki tej odmiennej lokalizacji znajduje się w notce prasowej zamieszczonej w wileńskim „Słowie” z października 1937 r. Otóż 2 października zostało odprawione nabożeństwo za spoczynek duszy śp. Bolesława Rayzachera porucznika 8 pułku artylerii lekkiej. Był on ranny w trakcie walk w roku 1920, w wyniku których zmarł w wileńskim szpitalu⁸⁸. Pochowany został w katakumbach, te zaś we wrześniu 1937 r. zostały rozebrane. Musiano zatem wówczas zdecydować o przeniesieniu ciała na cmentarz wojskowy, ponieważ jednak nie było możliwości umieszczenia go w układzie symetrycznym z pozostałymi pomnikami ulokowano go w kolejnym rzędzie.



16 Widok na część wojskową cmentarza na Nowej Rossie, stan na 2014 r. Fot. B. Gutowski



17 Kondukt żałobny obrońców Wilna, 1919 r., Wilno wyzwolone: jednodniówka na zjazd byłych uczestników walk o Wilno w dniach 10-11 XI 1930 r., 1930, s. 19

83 Małachowicz 1993, s. 42.

84 Zachowana jest fotografia z tego okresu ukazująca żołnierskie litewskie mogiły na Rossie. Wyraźnie widzimy, że ta część cmentarza nie była wówczas szerzej wykorzystywana. Cmentarz od strony Żelaznej Chatki był ogrodzony parkanem z mурowanymi słupkami. Fragment ogrodzenia widoczny jest też na fotografii przedstawiającej kolumnę przy kwaterze żołnierzy. LMAVB, Fig. 1-1072.

85 Kolumna poświęcona została podczas pobytu Prezydenta RP w Wilnie 17 VI 1930 r. Kurier Wileński, 18 VI 1930, nr 138, s. 3.

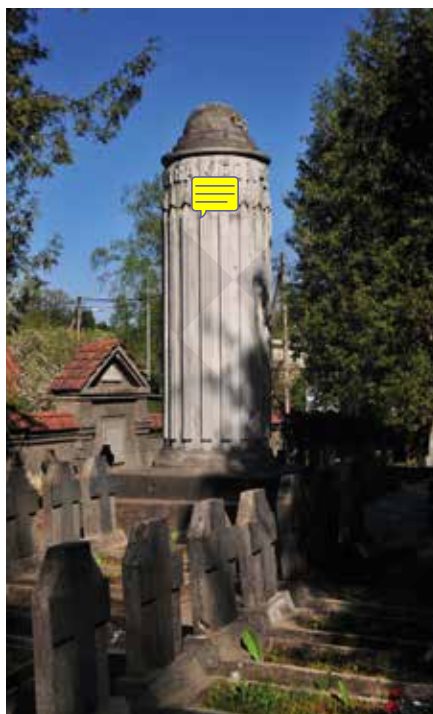
86 Monikowska 1935, s. 7.

87 Wzór tego pomnika został również wykorzystany na grobie Józefa Karpijezyka (zm. 1918) znajdującym się na Starej Rossie (sektor 6z).

88 Dziennik Wileński, 30 IX 1937, nr 270, s. 5 Słowo, 1 X 1937, nr 271, s. 6.



18 Kolumna na części wojskowej cmentarza na Nowej Rossie, lata 30. XX w. Fot. LMAVB, Fg.1-1072



19 Kolumna na części wojskowej cmentarza na Nowej Rossie, stan na 2019 r. Fot. B. Gutowski



20 Krzyż na grobie Jonasa Litvaitisa, stan na 1927 r. Fot. LLMA, f. 278, ap. I, b. 2



21 Krzyż na grobie Antanasa Šliupasa na Starej Rossie, stan na 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołu

Na znajdujących się obok mogiłach litewskich pojawił się natomiast charakterystyczny betonowy odlew krzyża, którego lico jest wydobyte. Na przecięciu ramion umieszczona została gloria, a na cokółku od frontu wyryto słońce. Pomniki te przypominały krzyże, które znajdowały się na polskim cmentarzu wojskowym przed przebudową w 1936 r. Autorem litewskiej wersji projektu był Antanas Aleksandravičius (1885–1970). Rzeźbiarz wykonał go na zlecenie władz Republiki Litewskiej. Model ten został zatwierdzony przez Ministra Obrony Narodowej 28 maja 1927 r. jako jednolity wzór pomnika przeznaczony dla upamiętnienia żołnierzy poległych w walce o niepodległość Litwy⁸⁹ (il. 20). W 1994 r. umieszczono w tym miejscu również pomnik z przedstawieniem piety, upamiętniający litewskich żołnierzy. Jego autorami są architektka Olga Gračiova i rzeźbiarka Nijolė Gaigalaitė⁹⁰. Na Starej Rossie zachowały się również pomniki utrzymane w tym samym typie, upamiętniające Antanasa Šliupasa (zm. 1920⁹¹, il. 21) i Jonasa Mačiukasa (zm. 1920⁹²) oraz dwa anonimowe⁹³. Na Nowej Rossie są zaś 22 pomniki zlokalizowane w kwaterze wojskowej⁹⁴, a także pojedyncze na terenie cmentarza⁹⁵, w tym z 1947 r. upamiętniający Pranasa Bukauskasa (il. 22). Groby ozdabiano wstęgami o barwach narodowych, umieszczano przy nich lampiony, a kolumnę opasano girlandami i oświetlano reflektorami⁹⁶. W latach 2006–2011 umieszczono przed grobami żołnierskimi 16 płyt upamiętniających poległych za niepodległość Litwy (il. 23). Daty, umieszczone pod znajdującym się między płytami krzyżem, odnoszą się do okresu przynależności Wilna do Polski (1920–1939) oraz ZSRR (1940–1990). Na Nowej Rossie pochowane zostały też osoby zasłużone dla współczesnej kultury litewskiej, m.in. poeta Kazys Jakubėnas (zm. 1950).

O ile na Nowej Rossie chowano przede wszystkim ubogich, o tyle Stara Rossa pozostawała cmentarzem prestiżowym. Właśnie na niej w 1904 r. wystawiono pomnik, w który wmurowana została – znaleziona przez Antoniego Łazarowicza i spisana w 1886 r. – inskrypcja świadcząca o założeniu przez biskupa żmudzkiego Melchiora Gieyszę Heliaszewicza konfraterni muzycznej w roku 1630 przy kościele pw. św. Kazimierza. Wysta-

89 LLMA, f. 278, ap. I, b. 2, k 7 (Teczka osobowa Antanasa Aleksandravičiausa), w dokumentacji zachowała się fotografia przedstawiająca jeden z krzyży, który powstał w Kownie.

90 KVR, obiekt 10384, nr 80 (KPD-AV-298).

91 Zdjęcie pomnika wraz z sąsiadującym krzyżem ukazało się na okładce książki *Išniekinti kryžiai* wydanej w Kownie w 1934 r. Publikacja ta była zakazana przez władze polskie i kolportowana w nielegalnym obiegu. Zob. także <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2716> [dostęp: 20 III 2016].

92 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10682> [dostęp: 20 III 2016].

93 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2717>, cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13753 [dostęp: 20 III 2016].

94 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6745> [dostęp: 20 III 2016].

95 W tym jeden prosty krzyż z napisem w języku polskim „Nieznany / Żołn. Armii Litewsk / 1920”. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=14526> [dostęp: 28 VII 2016].

96 Wilno składa hold 1935, s. 5.



22 Krzyż na grobie Pranas Bukauskasa na Nowej Rossie, stan na 2019 r. Fot. B. Gutowski



23 Płyty upamiętniające poległych za niepodległość Litwy na Nowej Rossie, stan na 2019 r. Fot. B. Gutowski

wienie tego monumentu było formą zabezpieczenia tablicy, usuniętej przez Rosjan, zapewne w trakcie przebudowy świątyni na cerkiew. Według kartoteki Lucjana Uziębły pomnik powstał z jego inicjatywy i został sprawiony sumptem ks. Kazimierza Pacynki⁹⁷.

Inną, ważną inwestycją było wystawienie pomnika Polaków poległych w walkach o Dyneburg (il. 24). Pierwsze plany jego wzniesienia miały miejsce w 1923 r. Z braku funduszy nie udało się ich jednak wówczas zrealizować. Ostatecznie powołano komitet, na którego czele stanął Maksymilian Malinowski, a Maria Młodkowska pełniła funkcję sekretarza. Komitet wykonawczy stanowili: Kazimierz Stefanowski (przewodniczący), Zygmunt Nagrodzki (wiceprzewodniczący i skarbnik), Waław Wejtko (sekretarz), Maria Kossakowska i Helena Wieczewska⁹⁸. Pomnik według projektu architekta Jana Borowskiego poświęcono 10 listopada 1928 r.⁹⁹ Początkowo umieszczony był w kwatery wojskowej przed Starą Rossą. Wnosząc po zachowanych zdjęciach archiwalnych, nie była to lokalizacja szczęśliwa: umieszczony na skraju kwatery, przylegający do muru budynku, nie prezentował się zbyt okazale. Przy okazji przebudowy cmentarza przeniesiono go przed bramę cmentarną. Zniszczony został w trakcie lub tuż po II wojnie światowej.

W okresie dwudziestolecia wygląd cmentarza Na Rossie diametralnie różnił się od współczesnego. Był on gęsto porośnięty drzewami i krzewami, co nadawało mu charakter zbliżony do cmentarza leśnego (il. 25). Jednocześnie brakowało środków na bieżącą pielęgnację. Południowe katakumby były w fatalnym stanie. Obrazu dopełniała duża ilość chaotycznie ustawianych ziemnych mogił i prowizorycznych nagrobków (il. 26), co ukazują wykonane w pierwszej połowie XX w. fotografie (il. 27-28). Interesująca jest krytyka opublikowana w 1934 r. w „Kurierze Wileńskim”, odnosi się ona bowiem do nowo postawionego pomnika Antoniego Czerniawskiego, byłego proboszcza kościoła pw. św. Jana. Autor, powołując się na negatywny osąd wojewody Kościałkowskiego¹⁰⁰, nisko ocenia nieproporcjonalny wygląd pomnika i krzywiznę linii krzyża¹⁰¹.

Przede wszystkim niepokojący był stan zachowania wielu nagrobków. Nie bez znaczenia był też problem dewastacji i dość powszechnych kradzieży¹⁰². Zarządcy cmentarza musieli

97 Uziębły 1905, s. 2; O planowaną 1932, gdzie pojawiła się błędna informacja, jakoby był to pomnik nagrobny biskupa Melchiora Gejsz-Heljaszewicza. Informację powtórzył m.in. Małachowicz 1993, s. 303. Na temat tej realizacji: <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1688> [dostęp: 20 III 2016] oraz Appel 2016; Czyż 2017.

98 Kołoszewska, s. 21.

99 Słowo, 10 XI 1928, nr 259, s. 2; Uczczenie 1928, s. 2. Pomnik zniszczono po 1939 r.

100 Zapewne chodzi o wojewodę białostockiego i premiera Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

101 Diaulos 1932, s. 3.

102 Informacje o nich odnajdziemy w prasie wileńskiej. W 1937 r. opisana została „tragedia pani Budrykowej”, która wystawiła swojemu zmarłemu mężowi murowany nagrobek – regularnie potem okradany, a wreszcie rozbity i ogolony z części żelaznych. Znamienna była wypowiedź przedstawiciela zarządu cmentarza, który mówił, że nekropolię w całości ogrodzono, niemniej kradzieże pozostały dość powszechną plagą. Słowo, 3 XI 1937, nr 304, s. 6. Prawdopodobnie chodzi tu o dokończenie ogrodzenia wokół cmentarza na Nowej Rossie.



24 Pomnik poległych w walkach o Dyneburg wzniesiony w 1928 r., karta z kartoteki Wacława Wejtki. Fot. LMAVB, RS f. 28-1, k. 3-1, 3r



27 Fragment cmentarza na Starej Rossie, lata 30. XX w.
Fot. ze zbiorów prywatnych



25 Pomnik na grobie Zygmunta Bewkowskiego, lata 30. XX w. Fot. LMAVB, f. 46-93



26 Fragment cmentarza na Starej Rossie, lata 30. XX w. Fot. ze zbiorów prywatnych



28 Płyta chodnikowa przy kaplicy zmentarnej z napisem w języku polskim, lata 30. XX w., stan z 2015 r. Fot. B. Gutowski

borykać się także z bezdomnymi¹⁰³. A nawet w 1936 r. na cmentarzu porzucona została sześćdziesięcioletnia dziewczynka¹⁰⁴, a w 1937 r. znaleziono porzucone dziesięciodniowe dziecko¹⁰⁵. Zły stan potwierdzają pojedyncze wzmianki w prasie, np. w 1934 r. przy okazji wykonania fotografii pomnika prof. Stanisława Hryniewicza, określono, że „ogólny charakter tego starego pomnika ucierpiał bardzo po wysrebrzeniu napisów, co zresztą było konieczne do sfotografowania nagrobka”¹⁰⁶. We wrześniu tego samego roku dziennikarz „Kuriera Nowogródzkiego”, utyskując na ogólny zły stan zachowania cmentarzy wileńskich, szczególnie gani zwyczaj skracania sobie drogi przez cmentarz w przypadku Starej Rossy i obchodzenia zniszczonej ulicy Listopadowej przez teren Nowej Rossy¹⁰⁷. W 1932 r. w „Dzienniku Wileńskim” dość szczegółowo został opisany stan cmentarza. Podkreślano silne jego zarośnięcie, szczególnie w okolicy tzw. Górki Anielskiej, a także fatalne zachowanie niektórych obiektów, jak katakumby misjonarzy. Jednocześnie apelowano do nowego zarządu cmentarza o jak najrychlejsze podjęcie działań¹⁰⁸. Wcześniej, w 1931 r., przy okazji omawiania projektu pomnika Lelewela, również wskazano na zły stan zachowania części monumentów¹⁰⁹, podkreślając jednocześnie, że presja społeczna na zarząd cmentarza wymusiła podjęcie wielu prac porządkowych. Przy okazji poruszona została też sprawa pochówku Franciszka Smuglewicza. Już w 1907 r., w setną rocznicę zgonu artysty, planowano oznaczenie miejsca pochówku pomnikiem. W 1920 r. przeznaczono na to środki Muzeum Nauki i Sztuki, zwracając uwagę na brak tablicy upamiętniającej. Autor tekstu wskazuje również, że wciąż nie upamiętniono należycie ks. prałata Jana Karczewskiego, na którego grobie nadal znajdował się zaledwie drewniany krzyż¹¹⁰. Te i inne wypowiedzi prasowe oddają ogólny stan cmentarza w okresie dwudziestolecia¹¹¹.

Wszystko to działo się mimo podjętych już w latach 20. XX w. działań zmierzających do uporządkowania nekropolii. Już w roku 1920 Towarzystwo Miłośników Wilna przygotowało projekt powołania sekcji zajmującej się ochroną pomników cmentarnych i ich doku-

mentacją. Niestety nie doczekał się on realizacji. Jedynie pojedynczy społecznicy podejmowali działania¹¹². Wśród nich szczególną postacią był Lucjan Uziębło. W 1931 r. pisał „od lat 35-ciu zwraca się bacniejszą uwagę na stan zaniedbań mogił i nagrobków zasłużonych krajowi mężów i kilkanaście z nich zostało już doprowadzone do należytego porządku, to jednak przecież o dalszej opiece nad grobami, które powinny być należycie uszanowane, bardzo mało co słychać”¹¹³. W tym samym tekście narzekał na brak organizacji zajmującej się opieką nad grobami, utyskiwał na chaotyczne nowe pochówki¹¹⁴. Konkretnie działania o charakterze systemowym parafia zaczęła podejmować od 1926 r.¹¹⁵ Kluczowe było uzyskanie odpowiedniego zabezpieczenia finansowego, które – przynajmniej tak twierdzono – miało zagwarantować stałą opiekę nad cmentarzem. Środki planowano uzyskać przede wszystkim ze sprzedaży miejsc pod nowe pochówki, a także z opłat wnoszonych za utrzymanie miejsca¹¹⁶. Apelowano również o dobrowolne datki, podkreślając fatalny stan cmentarza¹¹⁷. Rossę podzielono na sektory, kategoryzując ją na bardziej i mniej atrakcyjne lokalizacje. Pobieranie opłat za miejsca, o czym poinformowano wilnian anonsem prasowym, wywołało kontrowersje. Autor *Kwiatków niedzielnych* krytykę ubrał w dialog między nieboszczykami, którzy, wystraszeni nadciągającymi opłatami,

112 Sulimezyk 1932b, s. 3.

113 Uziębło 1932, s. 2.

114 Uziębło 1932, s. 2.

115 LCVA, f. 604, ap. 1, b. 6331, k. 3-5.

116 W „Kurierze Wileńskim” zamieszczone zostało następujące ogłoszenie: „Zarząd Cmentarza Rossy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z powodu ogólnej ruiny i zaniedbania Cmentarza niezbędnym jest natychmiastowe przystąpienie do uporządkowania tego drogiego Wilnianom miejsca. Z braku odpowiednich środków materialnych obowiązane są do pokrycia kosztów te rodziny, których zmarli spoczywają na Cmentarzu. Wobec tego ustanowiono jednorazową opłatę od każdego miejsca pochówku niezależnie od jego rodzaju i miejsca. Opłatę należy uiścić w przeciągu miesiąca w Kancelarii Cmentarnej. Groby zaniedbane mające ponad 25 lat, do których nikt się nie zgłosił do dn. 1 września b. r. będą kasowane. Zarząd Cmentarza Rossy”. Kurier Wileński, 18 VII 1926, nr 163, s. 1. Zachował się szczegółowy cennik, który obejmował 7 kategorii. Zakup najtańszego miejsca na 20 lat wynosił 20 zł (przy zakupie na 9 lat 60 zł), najdroższego 350 zł (przy zakupie na 99 lat 1050 zł), do tego należało jeszcze doliczyć zgodę na wystawienie pomnika. Cennik przewidywał również opłaty za prowadzenie prac budowlanych czy dodatkowe pochówki w już opłaconych kwaterach. LVIA, 604, ap. 1, b. 6331, k. 12. Najtańsze miejsca można było więc uzyskać rzeczywiście niskim kosztem odpowiadającym mniej więcej 20 dniówkom robotniczym. Niemniej i tak była to cena dla wielu zbyt wysoka, stąd możliwość zwolnienia z opłat pod warunkiem samodzielnego wykopania grobu przez rodzinę. LVIA, 604, ap. 1, b. 6331, k. 10. Zapewne groby te lokalizowane były na Nowej Rossie, gdzie do dzisiaj widoczne jest charakterystyczne pofałdowanie terenu wskazujące na liczne miejsca pochówku. W 1926 r. przychody miesięcznie wynosiły między 2000 a ponad 3600 zł, przy czym były niemal równe ponoszonym wydatkom. Nie pozwalały zatem na uzyskiwanie dodatkowych środków na remonty i inwestycje na cmentarzu. Do tego część środków pobierana była przez proboszcza na potrzeby kościoła. W roku 1927 sytuacja finansowa uległa pewnej poprawie. Podział cmentarza widoczny jest na planie przechowywanym w LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6331, k. 13.

117 „Piękny cmentarz na Rossie przedstawia sobą widok nędzy i rozpacz. Przez szereg lat nikt się o niego nie troszczył. A wszak z tym cmentarzem związana jest cała martyrologia Wilna. Na tym cmentarzu leżą święte szczątki poety Syrokomli, grobu którego dzisiaj jest naprawdę trudno rozpoznać. Obecny Zarząd Cmentarza przystąpił do uporządkowania go. Wszystkich, którym na sercu leży, aby cmentarz na Rossie przybrał szaty należne, prosimy składać ofiary na uporządkowanie cmentarza”. Kurier Wileński, 18 VII 1926, nr 163, s. 4.

103 Narzekano również podczas Zaduszek na liczne stragany, osoby żebrzące, a nawet spacerowiczów, którzy utrudniają skupienie nad grobami bliskich. Wilno składa hołd 1935, s. 5.

104 Słowo, 23 VI 1936, nr 171, s. 5.

105 Słowo, 27 X 1937, nr 297, s. 6.

106 Słowo, 2 XI 1934, nr 300, s. 2. Przy okazji podano informację, że pomnik ten uwieczniony był na obrazie olejnym Bolesława Rusieckiego.

107 Cmentarze 1934, s. 6.

108 O planowaną 1932 s. 3.

109 Chociażby w przypadku pomnika Mikołaja Malinowskiego, wymagającego uzupełnienia łańcucha między słupkami.

110 Pomnik ten zapewne nigdy nie został wystawiony, a nagrobek nie zachował się do naszych czasów. Junosza 1931, s. 5.

111 Stanisław Żujewski przy okazji przywołania pamięci o Stanisławie Hryniewiczu pisał o fatalnym stanie zachowania pomnika, ale też i jego otoczenia. Apelował, aby w Wilnie zajęto się opieką nad grobami osób zasłużonych. Żujewski 1934, s. 22. Por. też Romer, Gorszczy 1929, s. 3.

drzą, że zostaną z cmentarza wykwaterowani. Przy czym w usta Syrokomli autor wkłada konkluzję – same opłaty na utrzymanie cmentarza są konieczne i zasadne, ale sprzeciw budzi ich wysokość: „Niepotrzebnie sobie panowie i panie rozdrażniacie wątrobę. Ks. Miłkowski [ks. Stanisław Miłkowski (1881–1961, w tym czasie administrator cmentarza Na Rossie) – wtrącenie B. Gutowski] – wiadomo – ot zagorączkował się... Cmentarz w samej rzeczy zapuszczony... dachówki z muru odlatują... porożrzały się drzewa, krzewy... Trzeba trzebić, oczyszczać, graczyć. A tu pieniędzy skąd wziąć? Ot i palnął ksiądz proboszcz od św. Jana ogłoszenie w gazetach. Ale to tylko straszy. Grozi... Sam pewnie już spostrzegł się... Gdzie tam ma przyjść do kasaty naszych mogił i pomników”¹¹⁸.

Krytykę decyzji zarządu cmentarza przedstawiono również w numerze 171 „Kuriera Wileńskiego”, wskazując, że za stan cmentarza odpowiadają jego poprzedni zarządcy – ks. Juliusz Ellert¹¹⁹, a wcześniej ks. Franciszek Wołodźko¹²⁰, proboszczowie św. Jana Chrzyciela i Jana Ewangelisty, którzy, pomimo pobierania wysokich opłat za miejsce pochówku, nie zachowali „ani porządku, ani systemu grzebania, ani dozoru, ani jakiego bądź planu, ciasnota horrendalna, chaos i szalone zdzierstwo”¹²¹. Na Rossie w 1926 r. wyremontowano dom mieszkalny zarządcy cmentarza i organisty. Rozpoczęto również prace porządkowe nad wytyczeniem ścieżek na Nowej Rossie, a także usunięto zarośla i uporządkowano zadrzewienie na Starej Rossie. Podczas Zaduszek zbierano też ofiary na ogrodzenie i uporządkowanie cmentarza¹²². Nie wszystkie zaplanowane prace udało się przeprowadzić, m.in. nie zamontowano oświetlenia elektrycznego¹²³. W październiku 1927 r. arcybiskup wileński polecił skontrolowanie stanu finansów i sytuacji cmentarza, w styczniu przygotowany został szczegółowy raport opisujący sytuację cmentarza¹²⁴.

W celu usystematyzowania prac, na zlecenie proboszcza, w 1927 r. Jan Stanisław Lechowicz¹²⁵ wykonał plan cmentarza. Zaznaczony jest na nim układ nekropolii, na który naniesiono cennik dla poszczególnych obszarów. Zwracano przy tym uwagę na to, że opłaty muszą

pokryć zarówno bieżące utrzymanie cmentarza, jak i prace renowacyjne przy historycznych grobach. Od stycznia 1927 r. zarząd cmentarza oferował pełną organizację pochówku: od wykopania dołu, wymurowania grobowca, po wystawienie pomnika nagrobnego, ogrodzenia, a nawet pielęgnację roślinności. Proponowano też kompleksową obsługę podczas pogrzebu, ale także „urządzenie okazałych obchodów i nabożeństw żałobnych z większym światłem i kwiatami!”¹²⁶. W tym okresie uruchomiono też stałe godziny pracy kancelarii parafialnej¹²⁷. Nadzór nad cmentarzem nadal sprawował ks. kanonik Stanisław Miłkowski, ale do codziennych prac wyznaczono kapelana cmentarza Piotra Mazura. Wspomagały go osoby zatrudnione do administracji nekropolii. Jednocześnie zarząd apelował o dalsze wnoszenie opłat za miejsce pochówku¹²⁸. Odremontowano także najważniejsze budynki – kaplicę, dom mieszkalny, katakumby, mur cmentarny Starej Rossy, a także wzniesiono na nowo mur tam, gdzie był całkiem zniszczony, jak również postawiono nowy na Nowej Rossie; poprawiono też alejki (il. 29)¹²⁹ i wykopano studnię¹³⁰. Poczyniono także inwestycje służące organizacji pogrzebów¹³¹ – w tym celu zakupiono konia i plac, aby zapewnić zaplecze ogrodnicze, wystawiono również stajnię¹³². Podjęto działania zabezpieczające przy nagrobkach historycznych (niestety nie są one szczegółowo wymienione)¹³³. Już w maju 1928 r. ks. Mazura przeniesiono na Ostrą Bramę, a arcybiskup Romuald Jałbrzykowski zawiesił kapelanię na Rossie, swoją decyzję argumentując brakiem księży. Jednocześnie arcybiskup wydał zarządzenie, by duchowieństwo każdej parafii zajmowało się organizacją pochówku¹³⁴.

126 Mazur 1927.

127 Pracowała od 8 rano do 8 wieczorem, z przerwą między 13 a 15.

128 Mazur 1927.

129 Z cmentarza Rossy, Życie Parafialne, 1928, nr 15, s. 64. Przy kaplicy cmentarnej zachowały się płyty chodnikowe z napisem w języku polskim prawdopodobnie z tego okresu.

130 Z cmentarza Rossy, Życie Parafialne, 1928, nr 4, s. 16.

131 Dzwon z Rossy, Życie Parafialne, 1927, nr 2, s. 4.

132 Przeprowadzona w latach 1927–1928 inwestycja służąca organizacji pogrzebów i mająca zapewnić dochód na potrzeby cmentarza chyba nie spotkała się z większym zainteresowaniem, skoro później brakuje na ten temat informacji. Możliwe, że bezpośrednią przyczyną były też zmiany organizacyjne związane z zawieszeniem na Rossie kapelani.

133 Zestawienie prowadzonych na Rossie inwestycji od 1 III 1926 r. do końca 1928 r. podaje „Życie Parafialne” (1932, nr 7, s. 15), w tym czasie: 1. Założono linię telefoniczną (koszt 225 zł). 2. Rozparcelowano na kategorie stary cmentarz (350 zł). 3. Odremontowano dom nr 14 na cmentarzu (5850 zł). 4. Odremontowano dom nr 16 na cmentarzu (1670 zł). 5. Odremontowano kaplicę cmentarną (3850 zł). 6. Wykopano studnię (2350 zł). 7. Przygotowano szklarnię (750 zł). 8. Wykonano ogrodzenie Nowej Rossy (4800 zł). 9. Odrestaurowano pomniki historyczne (580 zł). 10. Częściowo uporządkowano roślinność (885 zł). 11. Sporządzono plan starego i nowego cmentarza (550 zł). 12. Założono elektryczność na cmentarzu (kaplica i dom nr 16, zakupiono żyrandol). 13. Przy cmentarzu wybudowano stajnię, wozownie i składy (3460 zł). 14. Zakupiono plac przy cmentarzu (pod ogród) (2022 zł). 15. Zakupiono konia i wóz z zaprzęgiem (1680 zł). 16. Odremontowano trzy katakumby (3250 zł). 17. Odremontowano ogrodzenie (5680 zł). 18. Wykonano drogi na nowym cmentarzu (360 zł).

134 Z cmentarza Rossa. Powiadomienia, Życie Parafialne, 1928, nr 17, s. 28.

118 Kwiatki 1926, s. 2.

119 Pomnik ks. Juliusza Ellerta wykonany przez warsztat Biknera zachował się na cmentarzu <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4970> [dostęp: 1 V 2019].

120 Pomnik ks. Franciszka Wołodźko znajduje się na cmentarzu <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4894> [dostęp: 1 V 2019].

121 Autor na koniec tekstu dodaje jeszcze, że „bezpośrednim zarządzającym Rossą jest osobnik zgoła nieodpowiedni, podobno karany sądownie za burdy i odznaczający się brutalnością w stosunkach. Czy nie od niego wyszedł pomysł o nowej opłacie? Powinszować”. Łopaciński 1926, s. 4.

122 Dzwon z Rossy, Życie Parafialne, 1926, nr 7, s. 60.

123 Kronika parafialna, Życie Parafialne, 1932, nr 7, s. 4.

124 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6331, k. 4-5. Szczegółowe omówienie pisma w artykule Vidy Girininkienė w niniejszym tomie.

125 LMAVB, f. 229-1847 (Plan cmentarza Na Rossie w Wilnie. Zdjęcie wykonał i plan niniejszy sporządził inżynier Jan Stanisław Lechowicz, Wilno 1927).



29 Nagrobek Szpitznagelów na Starej Rossie. Fot. lata 30. XX w. Kartoteka Wacława Wejtki. Fot. LMVAB, f. 28-1

Na początku lat 30. XX w. podjęto społeczne próby, we współpracy z parafią śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, objęcia ochroną konserwatorską Rossy, planowano rozszerzenie działań na inne wileńskie cmentarze. Liczono na zaangażowanie Urzędu Konserwatorskiego i Urzędu Wojewódzkiego. Nie znamy nazwisk osób zaangażowanych w projekt, przypuszczać można jednak, że była to inicjatywa Lucjana Uziębły, wciąż szczególnie aktywnego na tym polu w Wilnie.

W 1932 r. sprawujący pieczę nad Rossą ks. Stanisław Miłkowski przeniesiony został na probostwo w Kalwarii po Wilnem¹³⁵. Jego miejsce zajął ks. Jan Markiewicz. W roku 1932 podjęte zostały działania porządkowe, m.in. na grobie Julii Jaguzańskiej, uczestniczki powstania styczniowego, staraniem rodziny wystawiono nową płytę, pracami renowacyjnymi objęto pomniki Mikołaja Malinowskiego¹³⁶, Eustachego Tyszkiewicza (pomnik ten przy okazji odwrócono, tak aby front skierowany był na ścieżkę). Na obydwu położono również litery¹³⁷. Podając jedynie, że inicjatorem był W.W., a zatem Wacław Wejtko, wykonawcą zaś zakład Biknera. Za przeprowadzone prace zapłacono 100 zł¹³⁸. W roku 1932 powołano też w Wilnie, pod auspicjami władz miasta, koło badaczy zabytków cmentarnych, jednak o jego działalności nic bliżej nie wiadomo¹³⁹.

W okresie dwudziestolecia działał w Wilnie oddział Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, którego prezesem był ks. Adam Kulesza, a wiceprezesem Zygmunt Nagrodzki, sekretarzem Wacław Studnicki, natomiast jednym z członków Ferdynand Ruszczyk, w późniejszym okresie zaś Bolesław Żynda¹⁴⁰. Z ich inicjatywy odnawiano poszczególne pomniki, w co włączył się także Lucjan Uziębły¹⁴¹. Po pochówku serca Marszałka

135 Żurek 2011, s. 230.

136 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5611> [dostęp 15 II 2018]. Była to już druga konserwacja pomnika, pierwsza wykonana została w 1899 r., w setną rocznicę urodzin Malinowskiego. Sulimczyk 1932a, s. 2.

137 Uporządkować miano też inne pomniki na Górcie Literackiej, niestety autor artykułu w „Słowie” nie określa jasno zakresu tych prac. Limczyk, *Konserwacja nagrobków na „Górcie Literackiej” Rossy*, Słowo, 17 IX 1932, nr 230, s. 2. W kolejnym artykule wskazuje jedynie, że „napisy na nagrobkach zasłużonych dziejopisów naszych zostały wyzłocone, przytem pomniki te szacowne zostały znacznie lepiej i dla samego wyglądu Górki Literackiej, oraz dostępu do mogiły Syrokomli, ustawione niż jak to przedtem było.”. Przy czym w tekście w numerze 230 obok Tyszkiewicza, Malinowskiego i Syrokomli wspomina jedynie o Adamie Jocherze, którego stela znajduje się za pomnikiem Syrokomli. Być może zatem prace porządkowe dotyczyły wyłącznie tych pomników. Sulimczyk 1932b, s. 3. Zdaje się to potwierdzać artykuł zamieszczony w „Kurierze Wileńskim”, którego autor wymienia prace jedynie na wspomnianych pomnikach. Krytycznie odnosi się do przeniesienia pomnika Malinowskiego, wskazując, że może to doprowadzić do profanacji szczątków pozostawionych w ziemi. Przy okazji wskazuje też na zakres prac prowadzonych przez zakład snycersko-kamiennarski Biknera przy pomniku Syrokomli – oczyszczenie płyty i planowane oczyszczenie krzyża wraz z wymianą metalowego wieńca. Diaulos, *Diaulos* 1932 s. 3.

138 Sulimczyk 1932a, s. 2. Oplata została uiszczona przez Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich. Sulimczyk 1932b, nr 275, s. 3.

139 Sulimczyk 1932b, s. 3.

140 Kołaszewska, s. 21.

141 „W r. 1896 rozpoczął on swoją działalność sprawą zabezpieczenia pięknego grobowca profesora Euzebiusza Słowackiego, ojca Juliusza [...]. Szło o zabezpieczenie się od wciskania się grobów pospolitych, w jego «spokojną uchronię» – za pomocą solidnego ogrodzenia i szerokich stopni przed pomnikiem. Przedtem odnowiono go gruntownie.

sprawa uporządkowania Rossy była coraz bardziej istotna. Poprawa stanu cmentarza leżała też na sercu przedstawicielom wileńskiego oddziału PTK skupionym w sekcji „Opieki nad Zasłużonymi Mogiłami”. Zgodnie z zachowanym protokołem z 11 lutego 1936 r. odbyło się zebranie członków sekcji (prof. Stanisław Kościalkowski, Ksawery Piwocki, inż. Aleksander Zapaśnik, sędzia Dąbrowski, inż. Budkiewicz), na które zaproszono wileńskich księży, ci jednak nie pojawili się. Członkowie komisji postulowali wykonanie inwentaryzacji interesujących artystycznie pomników i przygotowanie planów cmentarza. Apelowano też o dostęp do każdego cennego grobu, zapewne kosztem usunięcia mniej interesujących. Wzorem uporządkowania były dla członków komisji warszawskie Powązki. Prace miały też objąć roślinność, skarpy, które chciano wzmocnić, i mury cmentarne, kolejnym wyzwaniem była plaga kradzieży. Członkowie komisji podkreślali, że konieczna jest współpraca z władzami kościelnymi¹⁴².

Na ten cel p. Uziębło otrzymał od znanego pisarza i prawnika Włodzimierza Spasowicza sto rubli. Drugi etap uzupełniania i przerobienia tego pomnika, skuteczniejszy został staraniem artystów i malarzy wileńskich w r. 1880 [sic!]: Edwarda Pawłowicza, Alfreda Romera i Bolesława Rusieckiego, przy pieniężnej pomocy inteligencji wileńskiej. Tu wspomnienie należy się grobowcowi Ferdynanda Spitznagla, ojca Ludwika, nieszczęsnego przyjaciela Juliusza Słowackiego. Tym pomnikiem przed kilku laty zaopiekował się profesor Stanisław Kościalkowski, zaopatrzywszy to w gruntownie odrestaurowane ogrodzenie. Wkrótce potem w r. 1897 dzięki wpływowi Lucjana Uziębła, wileński działacz oświatowy zwrócił uwagę na konieczność utrzymania porządku w otoczeniu pomników Syrokomli i Euzebiusza Słowackiego i oświetlenia ich grobów na Zadzuski. Liść marmurowy na nagrobku Ludwika Kondratowicza (Syrokomli) umieszczono staraniem i sumptem pp. Zygmunta Nagrodzkiego przy odnawianiu pomnika. W dalszych restauracjach opuszczonego przez długie lata grobu rodzinnego Bécu i profesora dr. Augusta Bécu, tak bliskiego Słowackiemu, znowu brał czynny udział L. Uziębło. Jego staraniem i z zachęty Leopolda Maveta, znanego pisarza i prawnika, wydobyty został ogromny głaz namożny, ugrzęzły w ziemi i zaopatrzony krzyżem, przy czym pozłożono liczne na nim napisy. W r. 1904 pan L. Uziębło odnalazł zagrzebaną na wysokim pagórku Na Rossie, koło kaplicy Żylińskich, wielką tablicę marmurową, poświęconą pamięci twórcy Kontubencji Muzycznej (tak dawniej nazywano konserwatorium), założonej przy kościele św. Kazimierza przez biskupa Melchjora Gejss-Haljaszewicza w r. 1630; wyrzucono ją z kościoła podczas przerabiania go na cerkiew. Proboszcz kościoła św. Jana, ksiądz kanonik Pacynko, swoim kosztem zbudował na miejscu odnalezioną tablicę pomnik z betonu i granitu, w który tę tablicę wprawiono. Przed laty trzydziestoma, zwiędział Rossę znakomity artysta dramatyczny Bolesław Leszczyński, który następnie swoim kosztem odrestaurował, przy pomocy L. Uziębła pomnik na grobie Wandy Leszczyńskiej, utalentowanej artystki dramatycznej teatru wileńskiego z czasów Syrokomli. Grobowiec uczonego historyka Mikołaja Malinowskiego, odnowiony też został przez Uziębła, wraz z wyłączeniem liter, przed dwoma laty, pomnik ten gruntownie przerobiono, z nadaniem mu innego układu staraniem pana Wejtka, który odnowił również pomnik Eustachego hr. Tyszkiewicza, uczonego archeologa, sumptem T-wa Pomocy Naukowej przy Bibliotece im. Wróblewskich. Pan Wejtka nieco później doprowadził do porządku tablicę w katakumbach poświęconą profesorowi T. Hussarzewskiemu i Horodyskiemu. W roku 1900 staraniem p. Uziębła został zbudowany archaicznej konstrukcji grobowiec poświęcony profesorowi literatury polskiej w Uniwersytecie Wileńskim za czasów Mickiewicza Leonowi Borowskiemu. Płyta mogiła tego pomnika została wydobyta z ziemi i wmurowana w ów pomnik, przy tym, jako odpowiednik do tej tablicy, wykonana została druga z wrytym na niej wierszem Konopnickiej. Na cel ten użyto część pieniędzy prof. Spasowicza, pozostałych od restauracji pomnika Euzebiusza Słowackiego i kilka osób na ten cel datkę złożyły, jak pan Aleksander Jelski, Uziębło etc. [...] W r. 1924 Maria Ptaszycka, późniejsza Lucjanowa Uziębłowa, odkryła przypadkiem w gęstwinie zarośli, obok nagrobka Euzebiusza Słowackiego opuszczony i mchem porośnięty pomnik Michała Homolickiego, historyka Wilna i profesora fizjologii na Uniwersytecie Wileńskim, zmarłego w 1861 r. Profesor Trzebiński Stanisław, wydelegowany przez Uniwersytet Stefana Batorego, pomnik ten poprawił i zmienił pozycję jego z poziomej na pionową. L. Ż. 1936, s. 2. Dodać można, że zanim pomnik Słowackiego zabezpieczono otoczony był ziemnym wałem, który jednak nie powstrzymywał od kolejnych pochówków w jego okolicy. Diaulus 1932, s. 3.

142 LMAVB, f. 28 – 10, k. 24 – 24v. Zapewne też o tej komisji pisał w 1936 r. Uziębło 1936, nr 303, s. 6.

W roku 1937 z inicjatywy proboszcza kościoła pw. św. Jana Chrzyciela i Jana Ewangelisty, który sprawował opiekę nad cmentarzem zdecydowano się rozebrać południowe katakumby. W tym celu w marcu proboszcz zwrócił się do kurii wileńskiej z prośbą o zgodę na likwidację budynku, argumentując to złym stanem technicznym, który uniemożliwia przeprowadzenie remontu¹⁴³. Kuria domagała się przedstawienia szczegółowego planu działania, jednocześnie wytykając zaniedbania proboszcza odnośnie utrzymania cmentarza i wskazując, że na proboszczu leży obowiązek utrzymania cmentarza w należyłym stanie, co zapewne należy rozumieć jako akceptację działań¹⁴⁴. Prace przeprowadzone zostały we wrześniu. Jedną z kwestii, która wymagała rozstrzygnięcia, był problem szczątków osób pochowanych. Co prawda wezwano rodziny do ich przeniesienia, w większości jednak przypadków w katakumbach nie było zachowanych tablic, w wielu pozostałych brak było krewnych gotowych wziąć na siebie trud ponownego pochówku. Zaplanowano zatem, jak donosiła prasa, już w czerwcu 1937 r. wykopanie w okolicy kaplicy przy dzwonnicy wspólnej mogiły jako miejsca tymczasowego złożenia szczątków¹⁴⁵. Tak też się stało. W dalszej kolejności planowano wnieść w tym miejscu pomnik upamiętniający pochowanych. Północne katakumby przetrwały do lat 50. XX w., kiedy to zdecydowano się na ich rozbiórkę (il. 30-33).

Oprócz działań systemowych prowadzono oczywiście bieżące prace porządkowe. Ich intensyfikacja przypadała na wiosnę¹⁴⁶ i jesień. Ponadto staraniem osób prywatnych i organizacji prowadzono prace na poszczególnych grobach. Staraniem Leopolda Maveta i Lucjana Uziębła wydobyto zapadnięty w ziemi głaz na grobie Augusta Bécu i pozłożono napisy¹⁴⁷. Odnawiano też pomnik Aleksandra Zdanowicza dzięki zabiegom Stanisława Kościalkowskiego i wsparciu finansowemu Grasyldy Malinowskiej. W latach 30. XX w., również dzięki zaangażowaniu prof. Kościalkowskiego, odrestaurowano pomnik Ferdynanda Spitznagla, zaś Wandy Leszczyńskiej dzięki Bolesławowi Leszczyńskiemu¹⁴⁸. W prace nad grobowcem Mikołaja Malinowskiego i pomnikiem hr. Eustachego Tyszkiewicza zaangażował się Waclaw Wejtka. Dzięki jego staraniom odtworzono również niezachowane tablice w katakumbach profesorów Hussarzewskiego i Horodyskiego. W 1934 r. wileńskie „Słowo” podało, że Akcja Katolicka ufundowała iluminację grobów wileńskich zasłużonych postaci, szczególnie zaś grobu Joachima Lelewela¹⁴⁹.

143 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6363, k. 1 (pismo z dn. 17 03 1937).

144 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6363, k. 2-5.

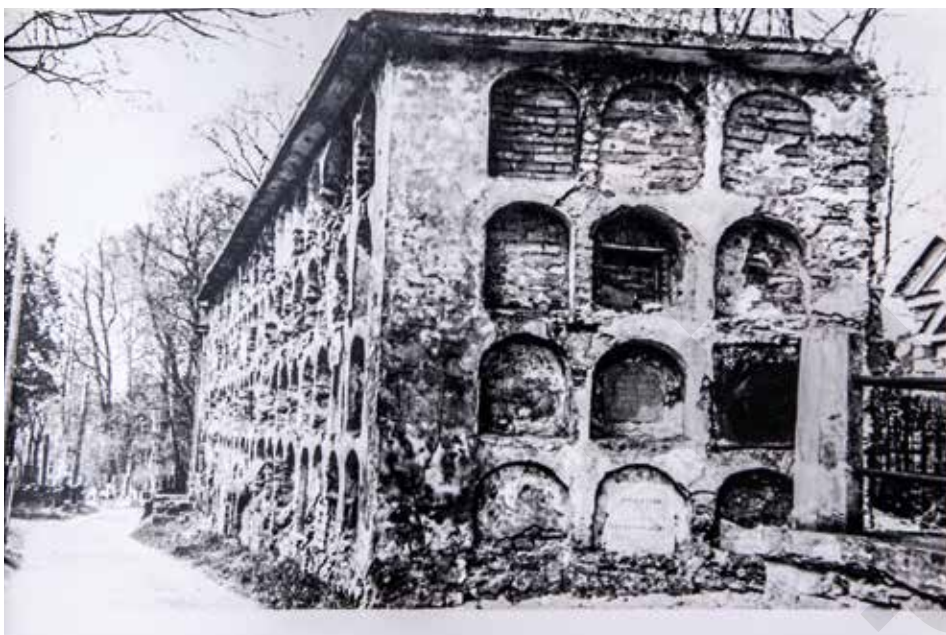
145 L.U. 1937, s. 4.

146 Życie Parafialne, 1928, nr 4, s. 16.

147 L.Ż. 1936, s. 2.

148 L.Ż. 1936, s. 2.

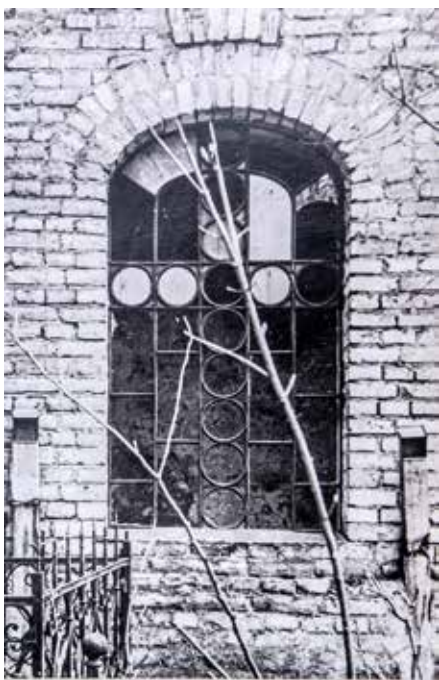
149 Tradycja ta była znacznie starsza, bo sięgała 1897 r.: „Inicjatorem zapalania świateł na grobach był pan Zygmunt Nagrodzki, bardzo popularny wśród ówczesnej młodzieży pracownik społeczny, który w ten sposób chciał uczcić



30 Fragment katakumb północnych, stan z 1956 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius



33 Katakumby północne. Fot. 1956 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius



31 Okno w kaplicy dobudowanej ok. 1900 r. do ściany szczytowej katakumb północnych. 1956 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius



32 Wejście do kaplicy dobudowanej ok. 1900 r. do ściany szczytowej katakumb północnych. 1956 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius

Najciekawsza była jednak oprawa cmentarza podczas Zaduszek. W 1934 r. zorganizowana przez Akcję Katolicką miała nadać Rossie wygląd szczególny. Zadbano o to, aby światełka zapłonęły na grobach zasłużonych dla Wilna¹⁵⁰. Szczególnie efektownie wyglądała też w 1936 r., kilka miesięcy po pochówku serca Marszałka. Jej opisy przytacza ówczesna prasa: „Rossa była bogato iluminowana reflektorami umieszczonymi na sąsiednich wzgórzach. Cały cmentarz tonie w powodzi światła. Przed mauzoleum płonęły duże znicze. Wszystkie groby żołnierskie oświetlone lampkami i świecami, przybrane są w zieleń i kwiaty”¹⁵¹. Złożenie kwiatów przy mauzoleum oraz atmosfera, jaką wywoływała niezwykła iluminacja Rossy, przyciągała wiele osób, także spoza Wilna. W 1937 r., w ramach organizacji „Zaduszek na Rossie”, kursowały specjalne pociągi. Organizowano liczne wydarzenia, ale punktem kulminacyjnym był przemarsz 31 października przez miasto na Rossę i złożenie kwiatów przy mauzoleum Piłsudskiego, a także na grobach żołnierzy pochowanych na Nowej Rossie¹⁵². „Słowo” z 1938 r. wspomina też o około 10 tysiącach przyjezdnych „na groby”¹⁵³. W czasie świąt listopadowych Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów zbierało datki na utrzymanie grobów wojskowych¹⁵⁴.

Tradycja oświetlania grobów światłem ma wielowiekową historię. Na Rossie jeszcze za czasów zaborów w Zaduszki przynoszono światła na groby ważnych postaci i odmawiano „Anioł Pański”. Podczas tych uroczystości przemawiał Lucjan Uziębło. Dochodziło do zatargów z policją, niemniej w kolejnych latach tradycja była kultywowana¹⁵⁵. Od 1905 r. do I wojny światowej co roku na grobie Syrokomli młodzież polska śpiewała „Boże coś Polskę”, wobec czego dochodziło do konfliktów z władzami carskimi¹⁵⁶. Również Litwini oddawali hołd na grobie Jonasa Basanavičiusa (Jana Basanowicza), gdzie m.in. skauci litewscy zaciągali wartę¹⁵⁷. Tradycja zapalania świateł na grobach ważnych postaci kontynuowana była także w okresie dwudziestolecia, ale ze wspomnień wiadomo

grób Syrokomli. Jego staraniem nagrobek ten został odnowiony i odświeżony, a razem z nim brał udział wraz z młodzieżą w uroczystościach Dnia Zadusznego pan Lucjan Uziębło, bez którego wiedzy nic na cmentarzach wileńskich się nie działo. Od tego roku w każdy Dzień Zaduszny naprzód młodzież, a potem już całe Wilno obchodziło pamięć swoich wybitnych ludzi, oświetlając ich groby, śpiewając «Anioł Pański» i słuchając objaśniających przemówień pana Uziębły. Bywały przy tym czasem zatargi z policją, której się te obchody nie podobały, zwłaszcza i młodzież nie ograniczała się w śpiewie do jednej modlitwy, ale łączyła się jako wszystko i te obchody z iluminacją mogił utrzymywały się na stałe”. L.Ż. 1936, s. 2.

150 S-czyk 1934, s. 2.

151 Uziębło 1936, s. 6.

152 Zaduszki 1937, s. 7.

153 Słowo, 2 XI 1938, nr 302, s. 3.

154 Odezwa 1937, s. 2.

155 L. Ż. 1936, s. 2.

156 Dobaczewska 1937, s. 3.

157 Kurier Nowogródzki, 3 XI 1934, nr 301, s. 5.

również, że podtrzymywana była w latach 70.-80. XX w., kiedy młodzież wileńska przychodziła na Rossę i zapalała znicze na grobach zasłużonych Litwinów i Polaków¹⁵⁸.

Rossa była w tym czasie niewątpliwie ważnym punktem na mapie miasta. Potwierdzają to wspomnienia, w których jest przywoływana, a także artykuły prasowe przedstawiające sytuację na cmentarzu, a nawet donoszące o stawianiu nowych pomników¹⁵⁹ (il. 34). O popularności cmentarza świadczyć mogą dane statystyczne, opracowane na podstawie zachowanych pomników. Na Starej Rossie z okresu 1900–1944 zachowało się około 6500 mogił. Na podstawie inskrypcji na nagrobkach¹⁶⁰ można stwierdzić, że w latach 1900–1918 pochowanych zostało 2112 osób, a więc rocznie średnio 111. Z lat 1919–1939 wiadomo o 2512 pochówkach, a więc około 120 rocznie. Liczba ta nie spada też w okresie wojny. W latach 1940–1944 odbyło się 510 pochówków, czyli około 100 rocznie. Pod tym względem interesująca jest informacja, że w grudniu 1926 r. Na Rossie odbyły się 94 pogrzeby¹⁶¹, a w styczniu 1927 – 108¹⁶². Przy czym dane te dotyczą zapewne zarówno Starej, jak i Nowej Rossy. Na podstawie tych danych można szacować, że na obydwu cmentarzach pochowano w pierwszej połowie XX w. łącznie około 50 tysięcy osób.

Do tych liczb należy podchodzić bardzo ostrożnie. Z jednej strony zwiększyła się wówczas liczba mieszkańców Wilna, z drugiej – rozwijała się Nowa Rossa. Popularne stały się tanie nagrobki, zwłaszcza wykonane z betonu – ze względu na niższe koszty realizacji szerzej dostępne. Krótsza perspektywa czasowa sprawia, że potencjalnie więcej mogił mogło zachować się z czasów późniejszych. Natomiast w okresie II wojny światowej niewątpliwie liczne były pochówki tymczasowe.

Zmieniał się charakter narodowy cmentarza. Z lat 1900–1914 zachowało się dziewięć pomników z inskrypcjami w języku litewskim, dwie w litewskim i polskim oraz cztery w języku rosyjskim. Natomiast między rokiem 1919 a 1939 są już 82 nagrobki z napisami litewskimi i dziewięć litewsko-polskich. Ponadto odnaleźć można jeden z napisem po francusku oraz po jednym z niemieckim i rosyjskim. Z okresu II wojny światowej zachowało się 86 pomników z napisami w języku litewskim i 623 z napisami w języku polskim.

158 Wspominała o tym attaché kulturalna Litwy przy ambasadzie Republiki Litewskiej w Polsce pani Rasa Rimickaitė, a także Tomas Venclova, w wywiadzie-rzecz.

159 W 1933 r. w „Kurierze Wileńskim” znalazł się tekst, którego autor opisał najważniejsze nowe pomniki powstałe w tym czasie: jezuitów (ganiąc przy tym umieszczenie obok krzyża wykonanej z brązu reklamy firmy), wizytek (oceniając, że ich wówczas otwarte 30 pieczar robi zbyt makabryczne wrażenie), grobowiec Makowskich, a także wspominał o przygotowaniu miejsca do budowy dużego grobowca na Nowej Rossie. Użył przy tym określenia „cmentarz Rossy, przy ulicy Listopadowej”. Kurier Wileński, 1 XI 1933, nr 294, s. 3. W ówczesnej prasie można też natknąć się na jeszcze inne określenie – „cmentarz za Żelazną Chatką” – odnoszące się do budynku graniczącego z Rossą.

160 Dla celów porównawczych zasadne jest oparcie się wyłącznie o te dane. Poszerzanie ich o informacje pochodzące z innych źródeł może jeszcze bardziej zafalszować obraz.

161 Dzwon 1927a, s. 8.

162 Dzwon 1927b, s. 15.



34 Nagrobek jezuitów na Starej Rossie, stan z 2015 r. Fot. B. Gutowski



35 Nagrobek NN z widocznym fragmentem napisu w jidysz, ok. 1941-1944, stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski

Ciekawostką są nagrobki, na których widoczne są inskrypcje w jidysz, np. na anonimowym pomniku w sektorze 6r¹⁶³ (il. 35). Ich pojawienie, niestety, nie wiąże się z kulturową integracją, jest bowiem efektem dewastacji wileńskiego cmentarza żydowskiego w okresie okupacji hitlerowskiej¹⁶⁴. Znajdujące się tutaj pomniki wykorzystywano do różnych celów, w tym jako materiał na nowe nagrobki.

Cmentarz dla obrońców Wilna i mauzoleum dla serca Marszałka Piłsudskiego

Historycznie ważniejszą rolę niż cmentarz wojskowy na Nowej Rossie, odegrał cmentarz wojskowy znajdujący się przed Starą Rossą. To na nim spoczęło serce Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁶⁵. Wcześniej pochowani zostali w tym miejscu uczestnicy walk o Wilno z lat 1919–1920, a później żołnierze polegli w trakcie II wojny światowej¹⁶⁶. O wyborze Rossy jako miejsca spoczynku wojskowych przeczytać można we wspomnieniach J.B., czyli zapewne Janiny Burhardt. Po przejściu miasta przez polskie władze powołano komitet pogrzebowy, w skład którego weszli m.in.: Jan Piłsudski, Zygmunt Nagrodzki, Emilia Węśławska, Helena Sokołowska, Łokuciewska (imię nieznane) i właśnie Janina Burhardt. Panowie mieli zająć się organizacją, panie zapisywać nazwiska zmarłych, składać ich ciała i pamiątki do trumien¹⁶⁷. Według informacji zawartych w „Kurierze Wileńskim”, wybór miejsca przed murem cmentarnym wynikał z faktu, że brakowało na Starej Rossie odpowiednio dużego terenu, który mógłby pomieścić groby wszystkich poległych. Zdecydowano się więc na splantowanie kawałka gruntu od strony ul. Rossa, od początku planując wystawienie w tym miejscu pomnika. Interesująca jest jeszcze jedna wzmianka – o postawieniu w tym miejscu mogiły bratniej poległych żołnierzy¹⁶⁸, w późniejszych

163 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1638> [dostęp: 26 III 2019].

164 W okresie II wojny światowej w Wilnie znajdowały się trzy cmentarze żydowskie – na Śnipiszkach, zdewastowany w czasach hitlerowskich, na Zarzeczcu zniszczony w latach 60., na Szeszkiniach założony w 1941 (chowano w nim Żydów zmarłych w getcie).

165 Małachowicz 1993, s. 389-416.

166 Postawienie nowych krzyży opisała Edyta Maksymowicz: „Na początku 1980 roku rodzina zainstalowała Na Rossie trzy kamienie nagrobne, identyczne do wszystkich innych w kwaterze wojskowej. Siłą rzeczy jednak bardzo się one wyróżniały, były nowe, lśniące, z dala błyszczały nowe tablice [...]. W połowie lat 90. na zlecenie Andrzeja Przewoźnika, sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa zainstalowano tablice, które istnieją do teraz i mają takie zapisy: Piotr Stacirewicz, szeregowy WP, Wincenty Salwiński, kapral WP, Wacław Sawicki, szeregowy WP”. Edyta Maksymowicz, *Polegli na warcie... Tropem wileńskiej legendy września*, 39, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/polegli-na-warcietropem-wilenskiej-legendy-wrzesnia-03939> [dostęp: 19 IX 2017]. W 1989 r. został przygotowany przez Edmunda Małachowicza projekt przebudowy cmentarza wojskowego. W 1992 r. przeprowadzono ekshumację szczątków. Zmieniono układ nagrobków i w 1993 r. przebudowano oraz uzupełniono o pomniki żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej. Wreszcie w 2012 r. przeprowadzono gruntowną renowację cmentarza wojskowego. Małachowicz 1993, s. 416.

167 J.B. 1934, s. 3.

168 *Dziennik Wileński*, 24 IV 1919, nr 6, s. 1-2. Zapis brzmi dość jednoznacznie: „zrobiono mogiłę bratnią poległych

publikacjach brak jednak informacji na ten temat. Według autorki wspomnień łącznie pochowano 32 żołnierzy pochodzących z Wielkopolski i Małopolski¹⁶⁹. Ciała zwożono do Pałacu Reprezentacyjnego, obecnej siedziby prezydenta Litwy, i złożono na posadze: „Przykłąknąwszy przy każdym szukałyśmy legitymacji wojskowej, listów, śladów nazwiska i okolicy, z której pochodzili”¹⁷⁰. Pogrzeb odbył się 23 kwietnia 1919 r. Według informacji prasowej pochowano wówczas 29 żołnierzy. W uroczystościach brać miało udział kilkanaście tysięcy mieszkańców oraz dowództwo wojskowe, straż honorowa, członkowie kapituły, przedstawiciele władz miasta i innych organizacji. Kondukt żałobny prowadzony był przez ks. prałata Józefa Bajko, przed którym podążył oddział piechoty, przeszedł od katedry ulicami Zamkową, Wielką, Ostrobramską, Piwną i Rossy. Podczas uroczystości na cmentarzu przemawiali ks. kan. Stanisław Jasiński, mjr Gustaw Orlicz-Dreszer¹⁷¹, a także Bolesław Lubicz-Zahorski. Uroczystości zakończyło odśpiewanie „Anioł Pański”¹⁷². Kolejni czterej żołnierze pochowani zostali zaś następnego dnia¹⁷³. Jako poległych w walkach o Wilno wymienionych jest natomiast 30 osób, przy czym w przypadku czterech z nich mogiły do dziś nie zachowały się¹⁷⁴. Liczby podawane przez poszczególnych autorów są zatem nieco inne, co było zapewne efektem ogólnego zamieszania tamtego czasu i pomyłek w zapisach. W kolejnych dniach i miesiącach miały miejsce dalsze pochówki żołnierskie, nie udało się jednak odnaleźć informacji na ich temat.

Początki cmentarza wojskowego

Początkowo na mogiłach znajdowały się proste, drewniane krzyże. Na nich wypisano imiona i nazwiska pochowanych, a także umieszczony był wizerunek orła białego

bohaterów”. Niemniej jest to jedynie notka prasowa, co nie daje pewności, czy pochowano tam żołnierzy wojsk bolszewickich.

169 J.B. 1934, s. 3. Informacja o pochodzeniu żołnierzy wyłącznie z tych terenów jest nieprecyzyjna. Byli wśród nich również żołnierze z innych miejsc, m.in. z Warszawy czy Lwowa.

170 J.B. 1934, s. 3.

171 Wśród osób chowanych na cmentarzu miał znajdować się jego brat, brak jednak pomnika upamiętniającego kogoś z rodziny Orlicz-Dreszerów na cmentarzu wojskowym.

172 Dziennik Wileński, 24 IV 1919, nr 6, s. 1-2.

173 Z Wilna 1919, s. 2. Prawdopodobnie byli to m.in. Franciszek Bukowski-Szkatuła, Stanisław Piotrowski zmarły w dniu pogrzebu. Za 32 poległych odprawiono również nabożeństwo 25 IV w katedrze. Dziennik Wileński, 27 IV 1919, nr 8, s. 2.

174 Zapewne nietrwała forma pierwszych pomników uczyniła napisy niewidocznymi, co spowodowało, że ich nazwiska w trakcie pierwszej przebudowy nie zostały uwzględnione. Nie zachowały się pomniki na grobach Wogonowskiego (imię nieznanie), Jakuba Stefarka, Edwarda i Juliusza Dresserów. Pozostałe osoby, które nadal są upamiętnione, to Jan Bielawski, Stanisław Wypych, Józef Kucharski, Wincenty Dolecki, Antoni Przepióra, Aleksander Kuniczko, Stanisław Woźniakowski (według daty na pomniku poległ 10 IV 1919 r., a więc jeszcze przed ofensywą wileńską), Stanisław Piotrowski, Wojciech Rybacki, Jan Banasik (przy czym w spisie pochowanych opublikowanym w 1919 r. widnieje tylko jego nazwisko), Michał Kuśmierz, Antoni Kadziwona, J.K., Jan Przybyłowski (w spisie pochowanych wymieniony jest jako Przybyłowski), Józef Woźniak (w spisie pochowanych jako Woźniak), Stanisław Cieślak, Jakub Stefarek, Józef Janicki, Franciszek Bukowski-Szkatuła (widnieje w spisie jako Szkatuła), Michał Dąbrowski.

i przedstawienie określone jako „święty obrazek”¹⁷⁵. Konieczność odpowiedniego zagospodarowania cmentarza wojskowego na Rossie była przedmiotem dyskusji w ramach wileńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Musiał brać w nich czynny udział Ferdynand Ruszczyc, ponieważ w Muzeum Narodowym w Warszawie zachował się szkic koncepcji przebudowy cmentarza wojskowego jego autorstwa (il. 36). Jak zaznaczył autor w komentarzu, była to pierwsza przymiarka, ogólny zarys koncepcji. Zakłada on, że na mogiłach miały pozostać proste krzyże, przypuszczać można jedynie, że w miejsce drewnianych – betonowe. Na osi znaleźć się miała alejka, do której prowadziła brama. Kompozycyjnie zamykała ją ścianka wychodząca ponad wysokość muru, zwieńczona krzyżem, z tablicą ujętą dekoracyjną ramą¹⁷⁶.

Przebudowa cmentarza według projektu Juliusza Kłosa

W 1926 r. zrealizowano przebudowę cmentarza wojskowego według projektu Juliusza Kłosa¹⁷⁷. Pomnik powstał z inicjatywy wileńskiej filii Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi¹⁷⁸ i był zatwierdzony przez Wydział Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Budowa wspierana była z datków, które zbierane były jeszcze we wrześniu 1926 r.¹⁷⁹ Prace prowadzono w dwóch etapach. Najpierw wystawiono przylegającą do muru cmentarnego kaplicę-mauzoleum, której Kłos starał się nadać klasycyzująco-monumentalny charakter¹⁸⁰. Na zachowanym zdjęciu archiwalnym widać ją jednak nadal otoczoną drewnianymi krzyżami, dopiero zatem w drugim etapie prac wymieniono je na betonowe z ramionami ujętymi promienistą glorią (il. 37-38)¹⁸¹. Usytuowanie cmentarza wojskowego przed murem obwodowym Starej Rossy wiązało się z koniecznością drobnej korekty przebiegu ul. Rossa: cmentarz został przyklejony do muru i wciśnięty przed biegnącą bezpośrednio przy nim ulicę, od której oddzielony został

175 Zahorski 1921, s. 163.

176 MNW, Rys. Pol. 16462.

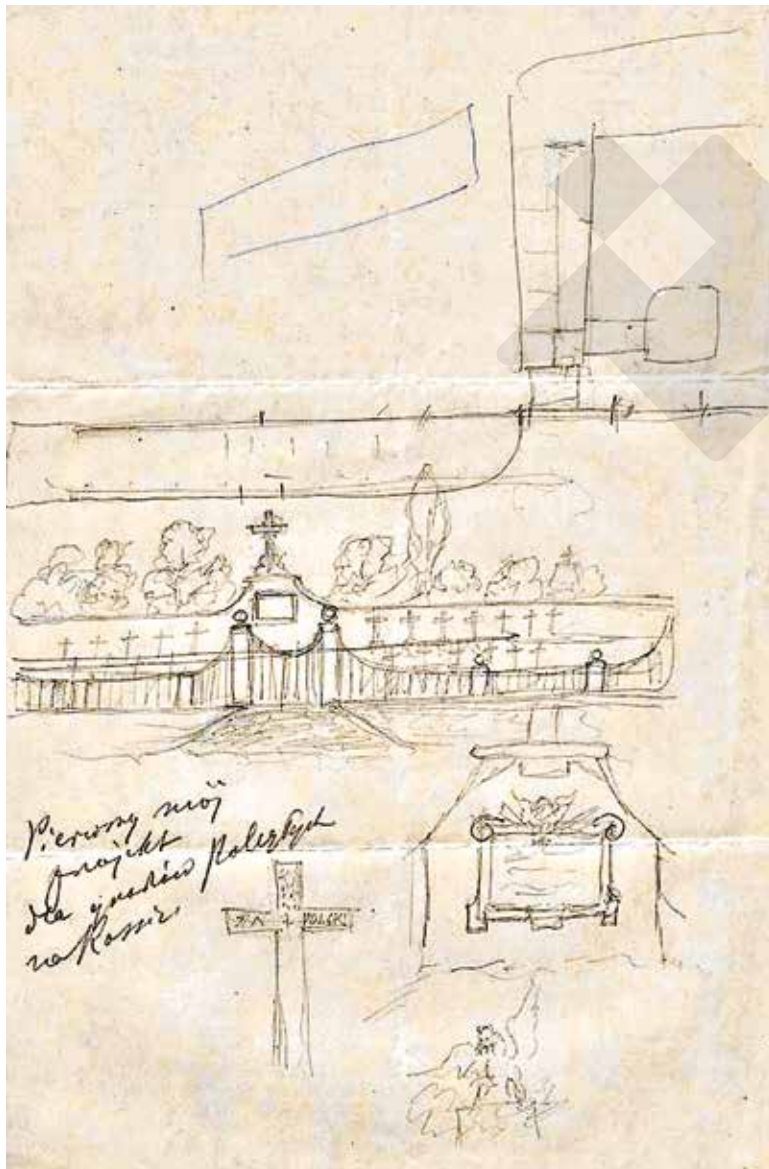
177 Projekt pomnika zachował się w archiwum w Wilnie. LVIA, f 1135, ap 12, b. 86, k. 7, 18 (napis), k. 8 (mensa), k. 10, 12, 13 (projekt mauzoleum), k. 15 (plan sytuacyjny), k. 14, 16, 17.

178 LCVA f 154, ap 1, b. 1632, k. 25.

179 Kurier Wileński, 12 IX 1926, nr 211, s. 4.

180 Projekt LVIA, f 1135, ap 12, b. 85, k. 10.

181 Zniszczone podczas kolejnej przebudowy posłużyły prawdopodobnie jako materiał kamieniarski na Rossie. Kilka z nich odkrytych zostało przez Edmunda Małachowicza. Tych jednak nie udało się odnaleźć w toku prac inwentaryzacyjnych. W sektorze 8s w trakcie wykonywania inwentaryzacji odkopane zostały natomiast fragmenty dwóch innych krzyży (il. 39). Podobne krzyże zachowały się również na pojedynczych pomnikach na Nowej Rossie, np. na grobach Aleksandry Kowalewskiej (<http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7113>), Klementyny Krzywickiej (il. 40) (<http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7163>), Stefanii K. (<http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13413>) oraz anonimowych: <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11879>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6166>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7171>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6955>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7174>. Najpóźniejszy odnaleźć można na grobie Stefana Kuźmińskiego (zm. 1951) na Nowej Rossie [dostęp: 22 VII 2016].



36 Ferdynand Ruszczyk, szkic koncepcji przebudowy cmentarza wojskowego przed Starą Rossą.
Fot. MNW. Rys. Pol. 16462

37 Cmentarz wojskowy przed Starą Rossą po przebudowie przez Juliusza Kłosa z 1926 r. Pocztówka. BNW, Pocz. 7091



38 Cmentarz wojskowy przed Starą Rossą po przebudowie przez Juliusza Kłosa z 1926 r.
Fot. po 1928. Fot. LMAVB, f 82-1015



39 Fragment krzyża pochodzącego z cmentarza wojskowego przed Starą Rossą (lata 20. XX w.), odnaleziony w 2013 r. w sektorze 8s na Starej Rossie, stan z 2015 r. Fot. B. Gutowski



40 Krzyż na grobie Klementyny Krzywickiej, Nowa Rossa, stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



41 Plan sytuacyjny cmentarza wojskowego na Rossie przed przebudową, Juliusz Kłos, 1926 r. Fot. LVIA, f. 1135, ap. 12, b. 86, k. 15

jedynie żywopłotem i ogrodzeniem w formie betonowych słupów połączonych żelaznymi prętami¹⁸². Na cmentarzu znalazły się 162 mogiły. Na osi umieszczona została monumentalna „kaplica”, niemniej charakter całości założenia był mocno ograniczony, przede wszystkim ze względu na zbyt wąską przestrzeń między murem cmentarnym a ul. Rossa. Układ cmentarza dobrze widoczny jest na planie sytuacyjnym przygotowanym przez Juliusza Kłosa¹⁸³ (il. 41).

Zanim pochowano serce Marszałka – działalność komitetu uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego

W 1936 r. wykonano kolejną przebudowę według projektu prof. Wojciecha Jastrzębskiego. Pochowanie serca Marszałka na wileńskiej Rossie przyjęło charakter uroczystości narodowej, a przygotowania do niej trwały rok. Niespełna miesiąc po śmierci Piłsudskiego, 6 czerwca 1935 r., powołano Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁸⁴. Chociaż jego działalność utrzymywana miała być ze składek społeczeństwa, niewątpliwie był organizacją o charakterze państwowym, bliską obozowi rządowemu. Tym samym działalność Komitetu zapewniała sprawującym władzę swoistą pieczę i kontrolę, ale też i identyfikację z pamięcią po zmarłym. Była to więc organizacja tyleż społeczna, co i polityczna. W ramach jej prac starano się przejąć kontrolę nad wszelkimi formami upamiętniania zmarłego, aczkolwiek zaznaczano, że wynika to z niewątpliwego nadmiaru projektów, a Komitet zastrzegął się, że nie chce hamować inicjatyw regionalnych¹⁸⁵. W celu nadzorowania prac nie tylko powołano strukturę centralną, lecz także oddziały terenowe. Do najważniejszych zadań Komitetu należała piecza nad ogólnonarodowymi formami uczczenia pamięci, wśród których wymieniono: budowę mauzoleum na Rossie¹⁸⁶ i pomnika w Wilnie, budowę krypty na Wawelu, usypanie kopca w Sowińcu w Krakowie, prowadzenie fundacji przyznającej stypendia, założonej przez Piłsudskiego w 1920 r., stworzenie żywego pomnika¹⁸⁷ oraz utrwalenie

182 Cmentarz dobrze znany jest dzięki zachowanym fotografiom w Narodowym Archiwum Cyfrowym (dalej jako NAC), nr inw. 1-U-7776, 1-U-7777, 1-U-7779, 1-U-7787-1 (fot. Jana Bułhaka), 1-U-7780-2, 1-U-7780-3, 1-U-7780-4. Przedstawiony został również na ilustracji towarzyszącej artykułowi Na Rossie 1929, s. 2.

183 LVIA, f. 1135, ap. 12, b. 86, k. 15. Interesujące jest, że na planie widoczna jest linia kolejki wąskotorowej biegnąca między ul. Rossa a murem cmentarza.

184 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci J. Piłsudskiego. Wydział Wykonawczy w Warszawie, sygn. 2, k. 1. Pierwsze posiedzenie odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, brało w nim udział około 130 osób. Już we wstępnym przemówieniu gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski zaznaczył, że w Wilnie, podobnie jak w Krakowie i Warszawie, Marszałek musi być upamiętniony w szczególny sposób. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2, k. 5. Funkcjonowanie komitetu zostało usankcjonowane ustawą o Naczelnym Komitecie Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2, k. 81.

185 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2, k. 4.

186 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2, k. 17.

187 Pomnikami żywymi miały być szkoły powszechne im. Józefa Piłsudskiego (w tym 100 na terenie Litwy), biblioteki i domy ludowe, a także fundusze stypendialne opatrzone jego imieniem.

głazami miejsc historycznych związanych z życiem Marszałka¹⁸⁸. Wśród innych podejmowanych działań znalazła się odbudowa majątku w Zułowie i stworzenie dzielnicy Piłsudskiego w Warszawie, sprawowano również opiekę nad innymi przedsięwzięciami.

Podobnie jak w innych miastach, również w Wilnie funkcjonował komitet uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego. O jego obradach donosiła prasa, m.in. pisząc o posiedzeniu z 16 stycznia 1936 r., pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Stefana Batorego Witolda Staniewicza, na którym postanowiono zwrócić się do wojewody Ludwika Bociańskiego z prośbą o dalsze przeprowadzenie pracom komitetu¹⁸⁹. Jego działania jednak skupiały się przede wszystkim na wzniesieniu pomnika Piłsudskiego.

Realizację wileńskiego mauzoleum komitet powierzył prof. Wojciechowi Jastrzębowskiemu, wybierając go również na swojego kierownika działu plastycznego, zgodnie z przygotowanym projektem składu osobowego komitetu¹⁹⁰. Profesor Jastrzębowski wszedł też od samego początku do Wydziału Wykonawczego¹⁹¹. Ten były żołnierz I Brygady Legionów, w latach 1928–1930 był dyrektorem Departamentu Sztuki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przewodniczącym komitetu odpowiedzialnego za wystrój polskich transatlantyków, a od 1935 r. najpierw prorektorem, a od roku 1936 rektorem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Wybór Wilna na miejsce złożenia serca Marszałka

Już sam wybór miejsca na pochówek serca Marszałka nie był przypadkowy i odnosił się do kilku wypowiedzi zmarłego. 12 sierpnia 1928 r. podczas uroczystości upamiętniających rok 1918, odbywających się w Wilnie Piłsudski mówił: „i gdy pomyślę, że jestem gdzieś na Rossie u wrót cmentarza, mogiłka za mogiłką leży, jedna przy drugiej, jak żołnierz w szeregach, ci co życie dali, aby komendantowi serce pieścić, to mówię, że miłem to być musi i gdy serce swe grobem poję, serce swe na Rossie kładę, aby wódz spoczął z żołnierzami, co mogli tak pieścić dumnego wodza, co mogli tak życie dawać jedynie dla prezentu”¹⁹². W ostatniej swojej woli wyraził to w następujący sposób: „Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze, co w kwietniu 1919 roku mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili. Na kamieniu czy nagrobku wyryć motto wybrane przeze mnie dla życia:

Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła, niechaj umie

188 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2 (Sprawozdanie Naczelnego Komitetu za okres 6 VI 1935-1 X 1937), k. 22.

189 Komitet 1936, s. 6.

190 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2, k. 23, 43.

191 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 2, k. 8.

192 Treść przemówienia przytaczana m.in. Drwęca, 18 VIII 1928, nr 96, s. 2.

Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słyhać jęk szatanów w sosen szumie
Tak żyłem

A zaklinam wszystkich, co mnie kochali, sprowadzić zwłoki mojej matki z Sugint wilkomirskiego powiatu do Wilna i pochować matkę największego rycerza Polski nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami ciało na lawecie i niech wszystkie armaty zagrzmią salwą pożegnalną i powitalną tak, aby szyby w Wilnie się trzęsły. Matka mnie do tej roli, jaka mnie wypadła, chowała. Na kamieniu czy nagrobku mamy wyryć wiersz z *Wacława Słowackiego* zaczynający się od słów: «Dumni nieszczęściem nie mogą...». Przed śmiercią Mama mi kazała to po kilka razy dla niej czytać”¹⁹³.

Również w jednej z rozmów Józef Piłsudski potwierdził, że chciałby, aby jego serce spoczęło na wileńskiej Rossie, którą bywało odwiedzał: „W czwartek o godz. 12-tej udał się Naczelnik Państwa automobilem na cmentarz na Rossie, gdzie zatrzymał się czas jakiś przy grobach żołnierzy. Z powodu złej pogody i niemożności dojechania autem na miejsce, Naczelnik Państwa nie odwiedził grobu swej pierwszej żony, znajdującego się na tymże cmentarzu”¹⁹⁴. Wydaje się jednak, że wybór miejsca mauzoleum nie był całkiem jednoznaczny. „Dziennik Wileński” 23 maja 1935 r., przy okazji zapowiedzi przywiezienia serca Marszałka, notuje: „co do miejsca, gdzie stanie mauzoleum, to wymieniane były dotychczas trzy miejsca: początkowo mówiono o kaplicy św. Kazimierza w Katedrze, później o cmentarzu na Rossie; obecnie utrzymuje się wersja, że mauzoleum zbudowane będzie w Ostrej Bramie, z prawej strony pod kaplicą z cudownym Obrazem”¹⁹⁵. Jednak już przy okazji przewiezienia serca Marszałka do Wilna, pod koniec maja 1935 r., wiadomo, że żona Marszałka odwiedziła Rossę i – jak donosiła prasa – miejsce, w którym powstanie mauzoleum¹⁹⁶. Wydaje się zatem, że już wówczas zdecydowano o lokalizacji na Rossie.

Serce Marszałka i ciało matki trafiają do Wilna

Nim jednak doszło do realizacji tego projektu, przywieziono do Wilna serce Marszałka. Uroczystości rozpoczęły się jeszcze w Warszawie. 30 maja 1935 r. w Belwederze podpisano akt złożenia serca na Rossie. Dokument ten następnie wraz z sercem Marszałka zamknięto w szklanej urnie, którą zabezpieczono woskiem i opieczętowano. Całość umieszczono w kolejnej, srebrnej urnie, którą zalutowano¹⁹⁷. Następnego dnia serce w towarzystwie najbliższej rodziny Piłsudskiego i przedstawicieli władzy i wojska przybyło do

193 Jędrzejewski 1977, s. 510.

194 Dziennik Wileński, 3 XI 1922, nr 151, s. 3.

195 Serce 1935, s. 3.

196 Marszałkowa 1935, s. 1.

197 Cepnik 1939, s. 194.

Wilna pociągiem. W podniosłej atmosferze przeniesione zostało z dworca do kościoła pw. św. Teresy¹⁹⁸. Urna wystawiona została w oknie Kaplicy Ostrobramskiej, a następnie, po odprawieniu nabożeństwa, wdowa w asyście żołnierzy i prof. Wojciecha Jastrzębowskiego złożyła srebrną urnę we wnęce jednego z filarów świątyni po lewej stronie, a wojsko zaciągnęło przed nią wartę¹⁹⁹. Serce spoczywało w tym miejscu do 12 maja 1936 r. Nisza zamknięta została płytą z inicjałami „J. P.” oraz odznaką I Brygady i zamurowana czarną tablicą z krzyżem²⁰⁰.

198 Szczegółowy opis uroczystości przytacza ówczesna prasa. W „Wieczornym Kurjerze Grodzieńskim” możemy przeczytać:

„Plac przed dworcem otoczyły tysięczne tłumy, stały cicho, poważnie, nikt się nie pchał, nikt spokoju nie zamałał. Przed tłumem stanęły dwa zwarte szpalery tych, którzy wielkiemu sercu Marszałka byli najmilsi za życia: żołnierze i dzieci. Żołnierze z 5 p. p. leg. stali nieporuszeni z bronią u nogi, w pełnym rynsztunku, przed nimi dzieci szkolne z bukietami kwiatów w ręku. Drogę, którą miał iść pochód, wysypano jedliną, z obu stron ustawiono maszty z czarnymi chorągiewkami. Dziwnie kontrastowo wyglądały ponure oznaki żałoby wobec roześmianego nieba. Przed otwartą salą recepcyjną ustawili się delegaci wojskowi, po trzech oficerów. Z każdego pułku, na czele stali ci, których pierś ozdobił krzyż *Virtuti Militari*. Z lewej strony drzwi od sali recepcyjnej zajęli miejsce przedstawiciele władz miejscowych, Senat uniwersytecki itd. O godz. 7 m. 20 padł rozkaz, skierowany do żołnierzy: «Na ramię broń!», głowy się odkryły, oficerowie stanęli na baczność, wszyscy zamarli w oczekiwaniu. Przez dłuższą chwilę słyszano tylko zbliżający się odgłos stąpających po kamiennej posadzce sali recepcyjnej nóg, wreszcie ukazała się lektyka z urną, którą dźwigało za rączki 4-ch oficerów: byli to płk. St. Biestek (dowódca 6 p. p. leg.), pułk. Wł. Filipkowski (dow. I-go p.a.l.), pułk. T. Pełczyński (dow. 5 p. p. leg.), ppłk. Stawan (dow. I p. p. leg.). Za lektyką postępowała wolno najbliższa rodzina Marszałka. Lekko kołysała się nad tłumem lektyka z firankami z brokatu, obita czerwonym jedwabiem, uwieńczona koroną ze srebrnych orłów, wewnątrz tej korony umieszczono prosty w liniach krzyż. W lektyce stała srebrna, skromna urna. Obok niesione przez oficerów dwie piękne wiązki biało-czerwonego kwiecica na liściach palmowych z czarną wstęgą. Orszak ruszył. Wśród nastrojowej ciszy dziwnie dźwięczał spokojny, również bardzo cichy głos podoficera, który dawał szpalerowi ruchomemu żołnierzy rozkaz odmaszerowania. Równy, jak automaty, z karabinami na ramieniu zaczęli się posuwać szeregowcy, wpatrzeni w urnę z sercem swego Wodza. Po bokach ulicy tłumy. Stoją cicho, głowa przy głowie w żalobnym nastroju, najmniejszy odgłos nie dolatuje od tej szarej masy ludu, tylko sypią się naręcze świeżych kwiatów na drogę, kędy przejdzie lektyka z urną. Ci, co stali dalej, rzucali kwiaty stojącym bliżej i tak szły z rąk do rąk pęki rozkwitłych narcyzów i tulipanów, sypały się całe gałązki przepyszne pełnego bzu, niosący lektykę postępowali po różnobarwnym kobiercu z kwiatów. W oknach kamienic zapalono świeczki, wychylone głowy mieszkańców goniły wzrokiem za znikającą w oddali lektyką. Wreszcie zamajaczył biały mur Ostrej Bramy. I z oddali doleciał tęsny, melodyjny odgłos pobudki żołnierskiej, jakby chciał na apel zbudzić serce, zamknięte w urnie, by zabiło raz jeszcze. Potem do srebrzystych, subtelnych tonów trąbki dołączyły się rozkołysane dzwony w kościele św. Teresy i dziwnie, i harmonijnie połączyły się ze sobą te dwa głosy: jeden wydzwanający memento życia, a drugi memento śmierci. Gdy lektyka przestąpiła Bramę, umilkła żołnierska trąbka. Orszak się zatrzymał, oficerowie stanęli na baczność frontem do kaplicy, stanęli dostojnicy i delegaci. Za lektyką weszła tylko najbliższa rodzina, lektykę z urną ustawiono naprzeciw Cudownego Obrazu, obok stanęła oficerska straż honorowa. Zaczęła się Msza, celebrowana przez J.E. biskupa Michalkiewicza. Popłynęły ciche tony organów, a stamtąd, gdzie za szpalerem wojsk stały tłumy publiczności, doleciał śpiew: Anioł Pański. Gdy zadźwięczał dzwonek na Podniesienie, klęknięli na bruku wszyscy, klęczeli zgromadzeni w kaplicy, nad otoczeniem górowała urna i nieporuszona straż honorowa oficerów. [...] Znow rozkołysały się dzwony, znow odezwała się pobudka, a w obitym kirem kościele zakładano pieczęcie na żelaznym zamknięciu, poza którym ukryto urnę z sercem.” Miłe miasto 1935, s. 1.

199 Serce wodza 1935, s. 4-5; Akt złożenia 1935, s. 1.

200 Cępnik 1939, s. 194. Już współcześnie odnaleziono miejsce, gdzie znajdowało się serce. „Z relacji księdza prałata Algirdasa Gutauskasa: «Serce było umieszczone tu u nas. Naprzeciwko ambony, tam gdzie teraz jest zegar. Kiedy w latach siedemdziesiątych odnawialiśmy kościół, natrafiliśmy na miejsce z wmurowaną drewnianą skrzyneczką – w niej srebrna urna była zamknięta. Otworzyliśmy tę skrzyneczkę, a tam – kwiaty. Ususzone kwiaty. Tak zamurowali», Kamezycka 2006, s. 26.

Matka Józefa Piłsudskiego po śmierci spoczęła w Sugintach. Postanowiono, zgodnie z wolą Marszałka, przewieźć jej prochy do Wilna. Suginity znajdowały się wówczas na terenie Litwy, co komplikowało całe przedsięwzięcie. Udało się jednak uzyskać zgodę na ekshumację²⁰¹. Ze strony polskiej po prochy matki udali się syn siostry Marszałka dyr. Czesław Kadenacy i adiutant Piłsudskiego kpt. Mieczysław Lepecki²⁰². 1 czerwca 1935 r. odbyła się uroczystość przewiezienia szczątków. Miała podniosły charakter, uczestniczyli w niej Polacy zamieszkali na terenie Litwy. Mszę świętą odprawił miejscowy proboszcz ks. Adolf Bielski. Prochy umieszczono w trumnie, w której wcześniej spoczywało ciało Marszałka w drodze z Warszawy do Krakowa, szczątki zaś rodzeństwa w dwóch osobnych trumienkach. Następnie w uroczystym orszaku przewieziono je samochodami do granicy w okolicę miejscowości Zawias, gdzie oczekiwali na nią przedstawiciele władz z wojewodą wileńskim na czele, rodzina, przedstawiciele wileńskiego Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych i Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego²⁰³. Stąd ciała przewieziono do Wilna, gdzie czekali już mieszkańcy miasta. Złożono je w trumnie w krypcie kościoła pw. św. Teresy²⁰⁴, tym samym, w którego filarze, po sprowadzeniu do Wilna, zamurowane zostało serce Marszałka²⁰⁵.

16 grudnia 1935 r. zmarł Adam Piłsudski, który w ostatnich dwóch latach życia został wiceprezydentem Wilna i senatorem RP. Zdecydowano się pochować go przy murze na osi Mauzoleum Piłsudskiego (sektor 2)²⁰⁶.

Projekt mauzoleum

Kompozycyjnie elementem dominującym w założeniu mauzoleum była płyta nagrobna usytuowana na prostokątnym podeście (około 5,5 m × 9 m), pod którą umieszczono komorę grobową wyłożoną granitem²⁰⁷. Po bokach grobowca umieszczone zostały w symetrycznym układzie 164 stele kamienne upamiętniające żołnierzy, z wrytymi na nich prostymi krzyżami równoramiennymi, nawiązującymi do Orderu Krzyża Niepodległości (il. 42). Całość otoczona była murem, do którego prowadziła brama z kapliczką Matki Boskiej Ostrobramskiej, jedynym elementem jednoznacznie wpisującym się w wileńską tożsamość. Jastrzębowski twierdził, że umieszczając kapliczkę w tym miejscu starał się stworzyć miejsce odpowiednie do modlitwy²⁰⁸ (il. 43).

201 Polska i Litwa nie utrzymywały wówczas oficjalnych stosunków dyplomatycznych, niemniej władze litewskie wyraziły zgodę na ekshumację.

202 Czesław Kadenacy 1935, s. 1.

203 Prochy Matki 1935a, s. 1.

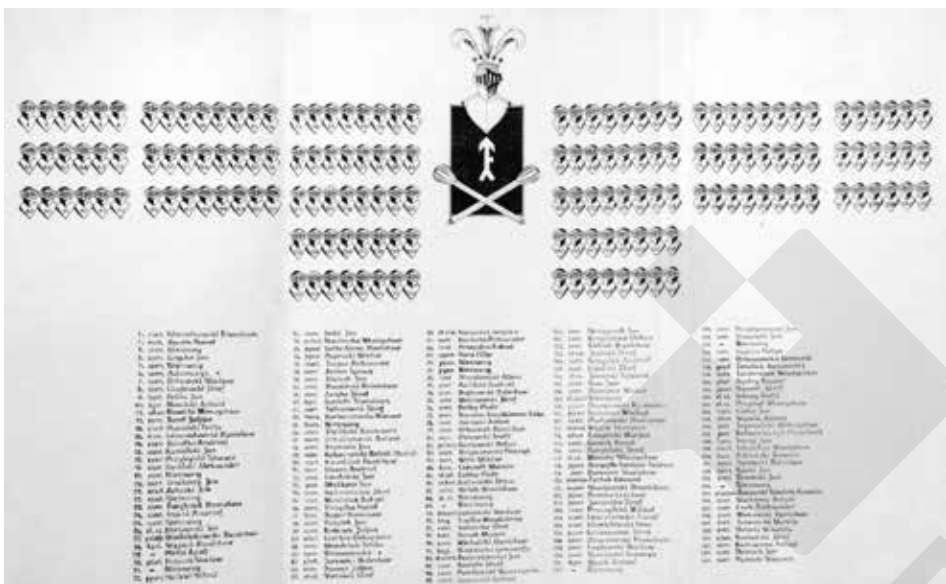
204 Prochy Matki 1935b, s. 2; Trumna 1935, s. 1; Sprawozdanie 1935, s. 1.

205 Tam gdzie 1935, s. 6.

206 Dziennik Wileński, 17 XII 1935, nr 347, s. 1-2.

207 Płyta dotarła do Wilna na przełomie kwietnia i maja 1936 r. Kurier Wileński, 25 IV 1936, nr 113, s. 3-4.

208 Granitowa 1936, s. 5.



42 Układ grobów na cmentarzu wojskowym, dokumentacja techniczna Mauzoleum Piłsudskiego oraz cmentarzyska żołnierskiego na Rosie w Wilnie. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 22, k. 11



WILNO. Cmentarz na Rosie. Wejście Fot. Dr. Medwecki

43 Kartka pocztowa z widokiem na furtkę przed mauzoleum Piłsudskiego, około 1936 r. Fot. W. Medwecki, własność prywatna

Modernistyczna prostota mauzoleum budziła w Wilnie kontrowersje, prof. Jastrzębowski w wywiadzie udzielonym „Kurierowi Wileńskiemu” przekonywał do przyjętej narracji: „Mauzoleum ma w sobie coś monumentalnego, ale przecież to Serce spoczywać będzie obok skromnych grobów żołnierzy – więc i sam grobowiec – mówi prof. Jastrzębowski – nie mógł przygniatać swą monumentalnością otaczających go nagrobków. Musiała być prostota i skromność i tylko wielkością prostoty i skromności wyrastać nad «żołnierskie mogiły» wojskowego cmentarzyka”²⁰⁹. Stele ustawione na pomnikach korespondują z charakterystycznym dla wileńskiej Rosy typem pomnika – steli o oszlifowanej przedniej krawędzi głazu i obróbce pozostałych. Oczywiście forma jest odrębna, charakteryzuje ją modernistyczne uproszczenie, niemniej istnieje pewien związek między owymi kamiennymi formami. Wynika z inspiracji cmentarzami wojskowymi, niemniej głębsze od większości analogicznych realizacji, zyskały stabilność i niemal organiczny związek z przestrzenią. To wszystko sprawia, że udało się prof. Jastrzębowskiemu uniknąć banalności powtarzanych form wielu wojskowych cmentarzy. Spójność i odrębność tego niewielkiego cmentarzyska niewątpliwie czyni go jedną z ciekawszych tego typu realizacji powstających w okresie dwudziestolecia.

Przystępując do projektu mauzoleum, Wojciech Jastrzębowski dążył do nadania założeniu cech monumentalności, przy jednoczesnej prostocie formy. Chociaż brakuje krytycznej analizy projektu Jastrzębowskiego, to wydzwięk większości tekstów prasowych był pozytywny. Wątpliwości wzbudzała jednak odmienność od wileńskich tradycji. W „Kurierze Nowogródzkim” zachowała się notatka prasowa, której autor, krytykując umieszczony w „Kurierze Porannym” wywiad z prof. Jastrzębowskiem, podkreśla, że nowy cmentarz wojskowy oszpecił Rosę – tekst ten opublikowany był w kwietniu 1936 r., a zatem wtedy, gdy prowadzone były już prace wykończeniowe²¹⁰. Z drugiej jednak strony podkreślano, że „kształt mniej prosty, mniej elementarny, stać by się mógł pretensjonalnym, drażniącym dysonansem, zakłócającym dostojną powagę tego miejsca. Jedynie zastosowanie materiału i form o najprostszym, a jednocześnie potężnym wyrazie artystycznym i ideowym wydało się właściwie”²¹¹. Nie oznaczało to jednak braku wymowy symbolicznej.

Pierwsza koncepcja cmentarza była gotowa już w czerwcu 1935 r. i została zaakceptowana przez Prezydenta RP oraz przez Komitet Naczelny²¹². W lipcu w „Kurierze

209 Kurier Wileński, 25 IV 1936, nr 113, s. 3-4.

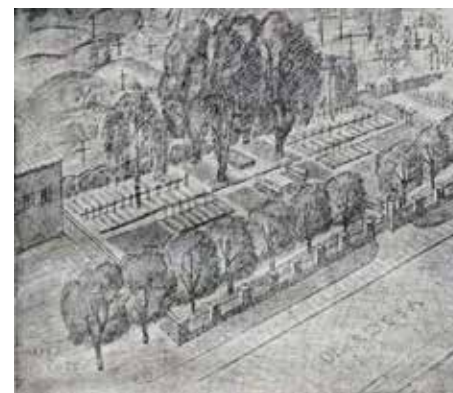
210 Jej autor także krytycznie odniósł się do nazywania cmentarza „rossieńskim” w tekście w „Kurierze Porannym”, co według niego mogło mylnie wskazywać na Rosienie (Raseiniai, miejscowość położona ok 70 km od Kowna). Kurier Nowogródzki, 17 IV 1936, nr 105, s. 3. Błąd w nazwie cmentarza pojawiał się również w innych pismach, np. w tekście Matka i serce 1936, s. 3.

211 Grobowiec 1935a, s. 4.

212 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe), k. 5.

Wileńskim²¹³, „Głosie Porannym”²¹⁴ oraz w „Dzienniku Poznańskim” i „Czasie”²¹⁵ ukazał się wywiad z Wojciechem Jastrzębowskiem, przeprowadzony przez przedstawiciela Agencji Prasowej „Iskra”. Profesor podkreślał konieczność rozszerzenia cmentarza, co wobec niewielkiej intensyfikacji zabudowy miało nie być trudne. Opisał wówczas również charakter grobowca, płytę, którą planował, by wykonano ją z granitu wołyńskiego, usytuowanie pozostałych pomników, a wreszcie i tekst napisu. Podkreślano również, że „wokół grobowca zasadzone zostaną cztery sosny, drzewa tak charakterystyczne dla krajobrazu wileńskiego”. Sam grobowiec miał być zaś „niezwykle prosty w kształcie, a jednocześnie w prostocie swej monumentalny i potężny. Całość miała zostać otoczona murem ażurowym z kapliczką Matki Boskiej Ostrobramskiej przy wejściu. Jastrzębowskiemu zależało na stworzeniu przestrzeni nowoczesnej w formie, ale jednocześnie wpisującej się w krajobraz, korespondującej z otoczeniem, tak aby uniknąć wszelkiej pretensjonalności formy”²¹⁶.

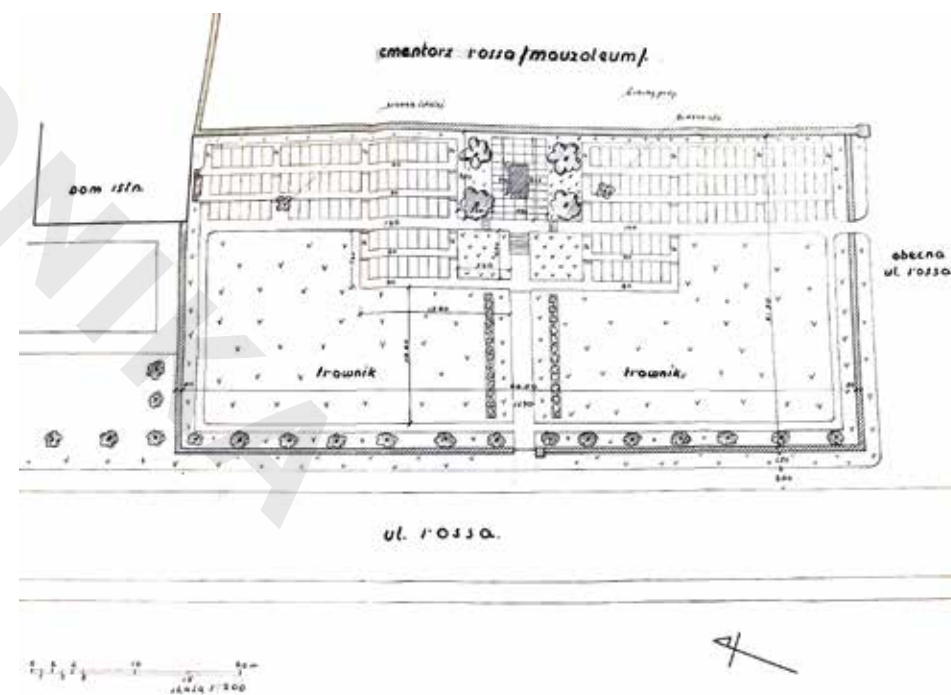
Projekt przebudowy cmentarza ewoluował na przestrzeni kilku miesięcy, co łatwo prześledzić w oparciu o artykuły prasowe. Opublikowany w „Kurierze Wileńskim” szkic Jastrzębowskiego datowany na 5 czerwca 1935 r., a więc na dzień przed powołaniem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, przewidywał trzy rzędy grobów żołnierskich z prostymi krzyżami i mogiłami. Po wewnętrznej stronie ogrodzenia posadzony miał być szpaler drzew. W lipcu projektant zmodyfikował swoją propozycję, mówił już o czterech rzędach grobów żołnierzy, podczas gdy na rysunku widoczne są nadal trzy. Koncepcja ukształtowania cmentarza musiała zatem zmienić się w tym czasie²¹⁷ (il. 44). We wrześniu opublikowana w piśmie „Słówko” wizualizacja cmentarza wojskowego ma już zmodyfikowany charakter. Widoczne są cztery rzędy mogił żołnierskich ze stelami²¹⁸ (il. 45). Zachował się również archiwalny projekt w skali 1:200 planu nekropolii. Nie jest znana data jego sporządzenia, w komentarzach do tego planu znajduje się jednak zapis, w którym jest mowa o nasadzeniu roślinności. Przypuszczać można, że projekt ten (il. 46) powstał latem 1935 r., jeszcze przed rozpoczęciem prac. Widoczny jest na nim zachowany na miejscu pomnik Dyneburzan, brak jednak przejścia od strony budynku Rossa 26 (powstało ono później, wykonane przez Rudolfa Biknera)²¹⁹. Na planie zaznaczone są



44 Koncepcja aranżacji Mauzoleum Marszałka na Rossie z 5 VI 1935 r., „Gazeta Polska”, 7 VII 1935, nr 186, s. 4



45 Wojciech Jastrzębowski, koncepcja aranżacji Mauzoleum Marszałka na Rossie, 14 VIII 1935 r. Rys. opublikowana w czasopiśmie „Słówko”, 15 IX 1935, nr 151, s. 8



46 Wojciech Jastrzębowski, projekt mauzoleum, 1935 r., skala 1:200. Fot. LMAVB

213 Matka i serce 1935, s. 4; Kurier Wileński, 8 VII 1935, nr 184, s. 7.

214 Serce Marszałka 1935, s. 6.

215 Grobowiec 1935b, s. 7; Dziennik Poznański, 7 VII 1935, nr 154, s. 2.

216 Kurier Wileński, 3 XI 1935, nr 302, s. 4.

217 Matka i serce 1935, s. 4; Kurier Wileński, 8 VII 1935, nr 184, s. 7.

218 Na Rossie 1935, nr 151, s. 7-8. Ilustracja opublikowana była też w innych czasopismach, m.in. Cmentarz 1936, s. 6.

219 O jego pozostawieniu zdecydowano w związku z wynajęciem oraz planem zakupu nieruchomości przy ul. Rossa 26. Bramka na co dzień służyła warcie, a podczas uroczystości miała z niej skorzystać marszałkownia

również dwie brzozy. Ostatecznie jednak jedna uschła, prawdopodobnie w wyniku prac budowlanych. W związku z czym na marginesie pojawia się adnotacja: ilość grobów 163, „obecnie wobec uschnięcia brzożki ilość nagrobków 164”²²⁰. Prawdopodobnie w związku z pojawieniem się dodatkowego miejsca, zdecydowano się na pochowanie zwłok legionistki Genowefy Binkiewicz, odnalezionych podczas prac budowlanych²²¹ (il. 47).

Równolegle z pracami przygotowawczymi powstawały rysunki techniczne. Na 13 sierpnia 1935 r. datowany jest zachowany w Wilnie rysunek montażowy nr 1 przekroju grobowca²²² (il. 48). Z 14 sierpnia zachował się telegram prof. Jastrzębowskiemu do Stanisława Lorentza, informujący o przyjeździe i polecający rozpoczęcie budowy muru na wysokość 2,5 m²²³. Wiadomość ta wskazuje, że w tym czasie nie były jeszcze skończone szczegółowe projekty wykonania grobowca. Potwierdza to też pismo z 13 sierpnia 1933 r., w którym mowa jest o przesłaniu szkiców granitowych pokryw murów²²⁴. 23 września wojewoda wileński skierował pismo do prof. Jastrzębowskiemu z prośbą o pilne nadesłanie projektu dwóch żelaznych bram²²⁵. O tym, że przystępując do prac, nie miano jeszcze ostatecznego projektu, świadczy też rozbudowanie zamówienia na prace kamieniarskie już w trakcie ich trwania, m.in. o kapliczkę i ławeczki oraz słupy do bramki; zmieniony został też sposób obróbki postumentów upamiętniających żołnierzy²²⁶.

Planowano również wykonać poprawki przy istniejącym ogrodzeniu cmentarza Na Rossie, w związku z czym proboszcz kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego o przekazanie cegieł z prac rozbiórkowych²²⁷. W trakcie prac wykonane zostały, zapewne na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego, rysunki techniczne mauzoleum. Zgodnie z informacją, która znajduje się w piśmie Naczelnego Komitetu Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego z 27 sierpnia 1937 r., a także pismach

Piłsudka, która ze względów zdrowotnych nie szła w kondukcje żałobnym. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 96. W listopadzie 1936 r. przerobiona została na bramkę harmonizującą z resztą założenia. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb; LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1394 (Główna księga materiałowa), k. 190.

220 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

221 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 6. Zob. też <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13486> [dostęp: 26 III 2019].

222 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Rysunek montażowy nr 1, wewnątrz grobowca, przekrój przez oś podłużną, skala 1:20, sygnowany W. J.), k. 24.

223 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Telegram prof. Jastrzębowskiemu do dr. Lorentza, 14 VIII 1935 r.), k. 290.

224 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo skierowane najprawdopodobniej do dr. Lorentza, 13 VIII 1935 r.), k. 283.

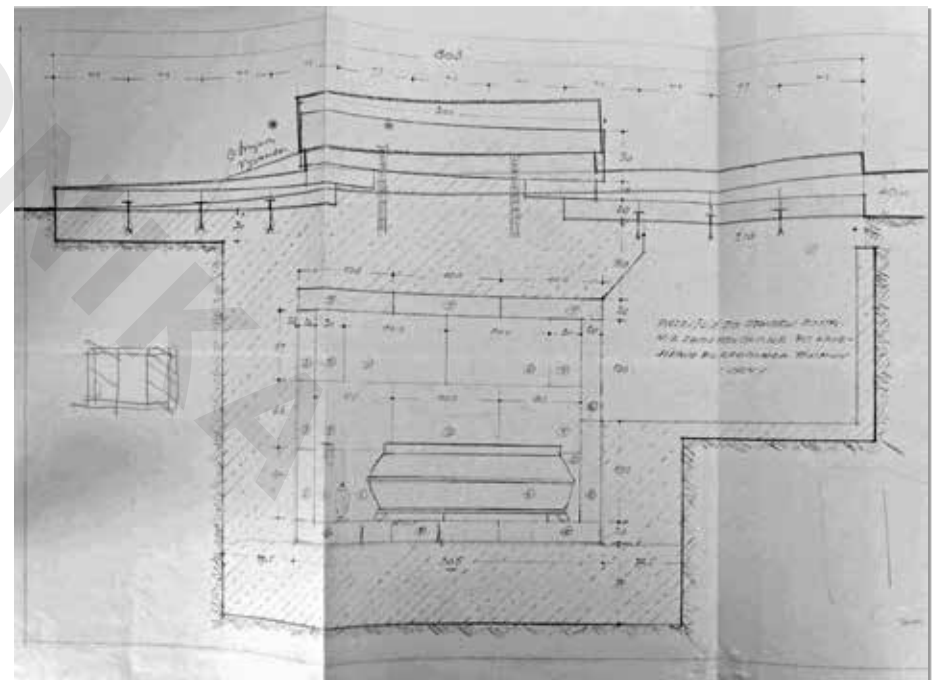
225 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo wojewody wileńskiego, 23 IX 1935 r.), k. 183.

226 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe), k. 5a.

227 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo proboszcza śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty do Urzędu Wojewódzkiego, 13 VIII 1935 r.), k. 289. Na powyższe wyrażona została zgoda. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo Kierownika Oddziału Budowlanego, 14 VIII 1935 r.), k. 288.



47 Ekshumacja prochów Genowefy Binkiewicz odnalezionych w trakcie przebudowy cmentarza wojskowego przed Starą Rossą. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



48 Rysunek montażowy nr 1, wewnątrz grobowca, przekrój przez oś podłużną, skala 1:20, sygnowany W.J. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707, k. 24

Oskara Jurkiewicza i Wojciecha Jastrzębowskiego, zostały one zakwestionowane, zwrócono się również z prośbą o zniszczenie tej dokumentacji²²⁸.

W sierpniu 1937 r. oddane zostały szczegółowe rysunki techniczne, wykonane po zakończeniu prac. Zgodnie z zawartą umową dwa egzemplarze miały być przekazane do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. Jeden z nich został przekazany do Warszawy i przechowywany jest w Archiwum Akt Nowych²²⁹ (il. 49-50). Zgodnie z zawartą umową wykonał je i przekazał Oskar Jurkiewicz – był to jeden z dwóch egzemplarzy przekazanych do Urzędu Wojewódzkiego. Są to szczegółowe plany całości założenia z dokładnym wymiarowaniem poszczególnych elementów. Ponadto na zlecenie Komitetu wykonał on obrysy dla Muzeum Belwederskiego, Zarządu Miasta Wilna, wileńskiego Urzędu Konserwatorskiego, Naczelnego Komitetu i Pani Marszałkowej Piłsudskiej²³⁰.

Harmonogram prac

30 czerwca „Przegląd Tygodniowy” poinformował o projekcie wzniesienia grobowca Na Rossie²³¹. W tym czasie prowadzono prace przygotowawcze w Wilnie, m.in. sporządzono plany regulacyjne, oczekiwano też na przyjazd prof. Jastrzębowskiego i szczegółowe dyspozycje. Do Wilna przyjechał on na przełomie lipca i sierpnia w towarzystwie dr. Stanisława Lorentza i architektów miejskich²³²; zwiedził cmentarz oraz jego okolice²³³. W tym czasie trwały prace przygotowawcze²³⁴ (il. 51). Zakończenie budowy planowano początkowo już na wrzesień 1935 r., dość szybko jednak zdano sobie sprawę, że jest to termin nierealny. Notka prasowa z września informowała o zadowalającym postępie prac oraz że do 15 listopada planuje się ukończyć działania przy grobowcu²³⁵, chodziło jednak wyłącznie o prace konstrukcyjne.

228 Zgodnie z pismem wojewody z 2 września 1937 r. rysunki znajdujące się w gestii urzędu jako niemające charakteru dokumentów zostały zniszczone. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb. Ponadto zgodnie z informacją przekazaną przez wojewodę wileńskiego rysunki te „potraktowane były jako symbol i główna uwaga zwrócona była na ich staranne i estetyczne wykończenie”. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Projekt pisma wojewody wileńskiego do Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w odpowiedzi na pismo z 27 VIII 1937 r.), k. 10-10v.

229 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 22 (Rysunki wykonawcze grobowca matki i serca marszałka Józefa Piłsudskiego oraz cmentarzyska żołnierskiego na Rossie w Wilnie).

230 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

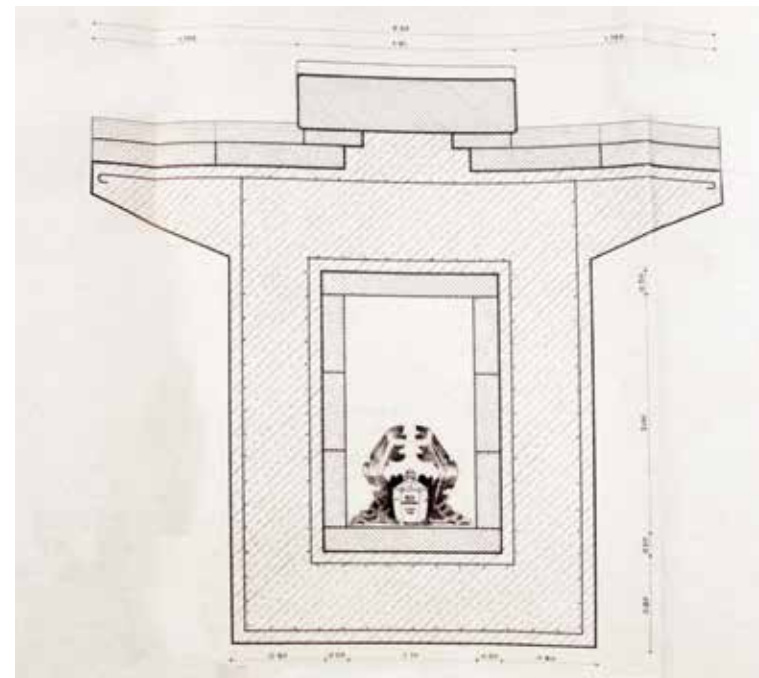
231 Komunikat 1935, s. 2.

232 Architektem miejskim w Wilnie był wówczas Stefan Narębski (1892–1966). Pracownicy nauki 2006, s. 491-492.

233 Budowa 1935, s. 1.

234 Pismo konserwatora wileńskiego dr. Stanisława Lorentza do prof. Jastrzębowskiego z 8 VII 1935 r., w którym mowa jest o przygotowaniu przez inż. Filipowskiego map i planów terenu oraz o pracach nad sporządzeniem wykazu gruntów do przejęcia, co wstępnie wyceniono na ok. 1 000 000 zł. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 319. Natomiast z 9 VII 1935 r. pochodzi pismo wojewody wileńskiego, w którym prosi on o przekazanie 5 000 zł na prace przygotowawcze. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 318.

235 Przebudowa 1935, s. 6.



49 Dokumentacja techniczna Mauzoleum Piłsudskiego oraz cmentarzyska żołnierskiego na Rossie w Wilnie. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 22



50 Dokumentacja techniczna Mauzoleum Piłsudskiego oraz cmentarzyska żołnierskiego na Rossie w Wilnie. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 22

Włocławek, dnia 9 lipca 1935 r.

319

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Sztandar naszemu raport i posłany przez

I. Inż. Filipkowski obciążony wielkimi badaniami, otrzymał wszystkie niezbędne plany i instrukcje i wraz z dziećmi acyplonem wyjechał do Gdyni. Rozstanie go, by postarać się telefonicznie skierować jego poproszenie skomunikować z Szanownym Panem Profesorem.

Do końca tygodnia inż. Filipkowski obiecuje przygotować szkic regulacyjny i około września skierować go do Włocławka, aby uzyskać go z Szanownym Profesorem, po czym natychmiast przylecieć nam szkic do Włocławka.

Instytucjom naszym skierujemy, że potrzebny około 10 dni na spowodowanie ogłoszenia zamówienia do wykonania i opracowanie ich, - i do chwili obciążenia szkiców, a wsi będą gotowi około 25 lipca. Naczelnicę do tego natychmiast zaczynają skłaniać i opracować do góry, kiedykolwiek wykonanie jest niewygodne. Według ich opinii cała metoda kwadratowa wynosi w tym kierunku przeciętnie 3-4 zł., a całości kosztów (ogólny, aleja, boki i t.d.) przewidują wraz z alij, będąc szereg w przybliżeniu około 1 miliona złotych. Oczywiście w tym nie jest liwny element i gubiorze.

Okolo 26 lipca były wiceaktualny przyjazd Pana Profesora i p. Wiceburmistrza Siedleckiego, Majoranda powrócił jednak, i ichy zaznaczył, że od 26-30 lipca nie będzie w Włocławku, a wsi przyjazd następny chyba dopiero około 31 lipca.

51a List Stanisława Lorentza do Wojciecha Jastrzębowski, 8 VII 1935 r. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 319

Według opinii indywidualnie uwzględniając prowadzenie do końca września udatoły się zrobić nowy szkic na Rosse. Byłoby nie byłoby jeszcze całkowicie ukończona. Ostatecznie odpowiedzieć na to może po obciążeniu szkicem regulacyjnym

II. Naczelnicę od spraw regulacyjnych będzie wymagać jeszcze więcej prace na elementach: skrzyni kształtów, reszty pomiarów, dokonanie składowania i t.d. Byłoby Szanowny Pan Profesor nie uważał na potrzeby przyjechać teraz do Włocławka i wydać nam dyspozycje, bo bez tego, albo bez wyraźnego przedmiotowego polecenia prace nie ruszą.

Oczekujemy dyspozycji, które mogą być skutecznego znaczenia i porównania

Stanisław Lorentz

P. S. Przyprawiłem za niepomocny, formuś brody, przesłanego w pospólstwo.

51b List Stanisława Lorentza do Wojciecha Jastrzębowski, 8 VII 1935 r. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 320

Przygotowania do rozpoczęcia robót miały miejsce w lipcu 1935 r., kiedy to ogłoszono przetargi ograniczone na wykonanie prac budowlanych i osobno kamieniarskich²³⁶. Pierwszy wygrała wileńska firma Giedroycia²³⁷, natomiast postępowanie na wykonanie robót kamieniarskich zostało unieważnione. Zgodnie z zachowaną dokumentacją brano pod uwagę oferty od trzech firm: A. Czeżowskiego i J. Struga, zakładu kamieniarskiego Bolesława Sypniewskiego oraz firmy Przesławskiego i Wojciechowskiego. W postępowaniu tym całkowicie pominięto przedsiębiorstwa wileńskie – można się domyślać, że było to efektem oceny ich możliwości. W dwóch ofertach zaproponowano zastąpienie granitu białego szarym, a w jednej – czarnego ciemnoszarym. Zgodnie z rozstrzygnięciem z 8 sierpnia 1935 r. średnia cena wyniosła 161 745 zł. W komentarzu do tego przetargu Wojciech Jastrzębowski zaznaczył, że jego wyniki nie spełniają oczekiwań. Podkreślił przede wszystkim, że producenci zwykle nie są w stanie zrealizować w terminie powierzanych im zleceń, co – wzięwszy pod uwagę napięty harmonogram – może się powtórzyć. Po drugie, jego zdaniem, za wykonanie prac kamieniarskich żądano wygórowanych kwot, niemal dwukrotnie wyższych od przewidywanych kosztów. Zaproponował więc, że samodzielnie znajdzie podwykonawcę do prac kamieniarskich.

236 Zgodnie z kosztorysem całość prac obejmowała: urządzenie grobowca i cmentarza, w tym wykopanie dołu na komorę grobowca, zabetonowanie tegoż betonem żwirowym, wyłożenia wnętrza grobowca płytami granitowymi, wyłożenie wierzchu grobowca płytami z szarego granitu, wykonanie podstawy płyty z granitu śląskiego, wykonanie i ułożenie płyty z czarnego granitu wołyńskiego. Ponadto wykonawca miał przeprowadzić ekshumację zwłok, a następnie przygotować nowe groby, splantować teren, wykonać alejki i ścieżki, trawniki, przewieźć azalie z Sulejówka, wykonać ogrodzenie cmentarza, wykonać urządzenie grobów żołnierskich, wykonać kapliczkę kutą w granicie, wyłożyć stary mur cmentarny z łupanego kamienia wileńskiego. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Kosztorys na wykonanie cmentarza żołnierskiego i grobowca na Rossie w Wilnie), k. 321-323.

237 W wyniku przeprowadzonego postępowania roboty budowlane powierzono firmie W. Giedroyc za cenę 30 506 zł według kosztorysu ofertowego oraz na kwotę 11 437,50 zł na dodatkowe prace. Umowa zawarta została 9 VIII 1935 r. i obejmowała wykonanie prac z wyłączeniem robót kamieniarskich i ogrodniczych. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Umowa), k. 244-245 oraz LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Zestawienie tymczasowe przewidywanych kosztów budowy grobowca i rozbudowy cmentarza Na Rossie), k. 249-253. Zgodnie z umową prace planowano zakończyć do 15 XI. Złożone oferty miały jednak charakter cząstkowy i nie obejmowały kosztów prac kamieniarskich, zapewne zgodnie z warunkami konkursu. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo Urzędu Wojewódzkiego, 1 VIII 1935 r., nr B-II-7a/32), k. 330. Ponadto 2 VIII 1935 r. rozpisano ograniczony przetarg ofertowy na rozbiorę kaplicy i ponowne postawienie jej z tyłu cmentarza Na Rossie (chodziło o cmentarz wojskowy na Nowej Rossie). Na postępowanie to wpłynęło pięć ofert w kwotach od 7500 do 18 900 zł. Wybrana została najtańsza oferta firmy Józefa Noworytko. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Protokół ograniczonego ofertowego przetargu), k. 313. Interesujący jest warunek ponownego wzniesienia kaplicy na cmentarzu wojskowym. Ostatecznie z niewiadomych powodów zrezygnowano z tego pomysłu, a w rezultacie unieważniono postępowanie przetargowe. Prace rozbiorowe powierzono firmie Giedroycia, która miała do 29 VIII oczyścić teren i przeprowadzić ekshumację ciał, do 8 IX rozebrać kapliczkę, do 15 IX postawić mur żelbetonowy przy cmentarzu, a następnie oblicować go kamieniem do 1 X. Od 9 IX do 1 X planowano budowę właściwego grobowca, a od 15 IX do 15 XI ogrodzenia cmentarza. Wreszcie między 1 X a 15 XI miano splantować teren i wykonać fundamenty pod nagrobki, chodniki i schody. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Terminarz robót budowy grobowca na Rossie), k. 280. Ofertę rozbioru kaplicy na gruz za kwotę 2500 zł Józef Noworytko złożył również 13 VIII 1935 r. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 262. Ofertę na kwotę 2350 zł złożył z kolei Giedroyc. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 261.

Oficjalnie decyzja w tej sprawie zapadła 22 sierpnia 1935 r. i w jej wyniku zawarta została z Oskarem Jurkiewiczem, poleconym przez prof. Jastrzębowskiego, umowa na przygotowanie i wykonanie robót kamieniarskich według przedstawionego projektu i harmonogramu prac²³⁸. Wykonawca zadeklarował niepodejmowanie w czasie realizacji umowy innych zobowiązań²³⁹. Do jego obowiązków należało zakupienie już gotowego kamienia lub jego wydobycie, transport²⁴⁰ i montaż, a także organizacja prac kamieniarskich na Rossie, na co przeznaczyć miał, wliczając w to także własne wynagrodzenie, nie więcej niż 80 000 zł. Ponadto przygotować miał wszelkie rysunki montażowe. Honorarium przewidziano na 5% rzeczywistych kosztów realizacji projektu, z wyłączeniem diet. W warunkach realizacji projektu zaznaczono, że wykonanie prac kamieniarskich nie może być zlecone innym przedsiębiorstwom²⁴¹. W umowie określono, że w pierwszej kolejności winny być dostarczone okładziny wewnętrzne ścian grobowca, tak aby zamontowane zostały one przed zimą, natomiast do 10 września dostarczone miały być podest i cokoly pod płytę główną. Ze względu na konieczność odkucia ponad 5000 liter oczekiwano dostarczenia postumentów do 20 października. Pozostałe materiały miały być dostarczone w kolejnych miesiącach, przy czym na rok 1936 przewidziano zostawienie nie więcej niż 20% prac. Sam montaż głównej płyty przewidziano na kwiecień 1936 r., tak aby prace zakończyć najpóźniej do 1 maja 1936 r.²⁴² (il. 52).

Chociaż formalnie decyzja podjęta została 22 sierpnia, to najprawdopodobniej nieformalnie zlecenie to powierzono Jurkiewiczowi już wcześniej. Do kopalni na Wołyniu wyjechał on bowiem już 15 sierpnia, z zamiarem sprowadzenia w ciągu dwóch miesięcy kamienia do Wilna²⁴³. O postępie pierwszych prac informował w liście właśnie z 21 sierpnia z Tomaszgrodu²⁴⁴.

Wojewoda wileński na stanowisko kierownika robót budowlanych na cmentarzu wyznaczył kierownika oddziału budowlanego Urzędu Wojewódzkiego inż. Wilhelma Markiewicza (1885–1949)²⁴⁵. Do jego obowiązków należało dopilnowanie wszelkich prac murarskich, w tym wylania komory grobowca, przeniesienia grobów żołnierskich i wzniesienia ogrodzenia cmentarza. Ponadto Markiewicz, za pośrednictwem Zarządu Miejskiego, prowadził

238 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 299.

239 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Deklaracja z 12 VIII 1935 r.), k. 271.

240 Przy czym transport kolejną – jak przewidywano wymagający ok. 25 wagonów – odbyć się miał na koszt Polskich Kolei Państwowych. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 300.

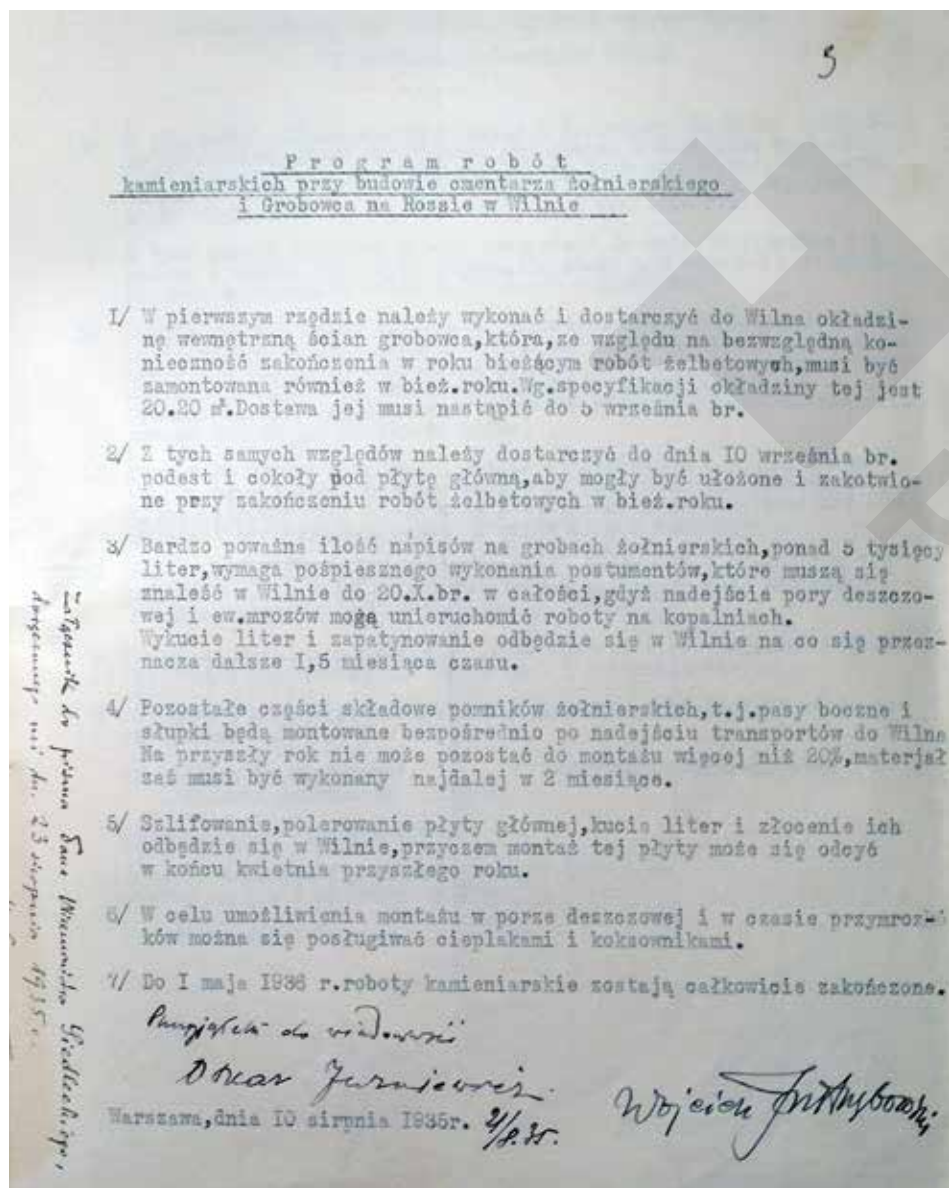
241 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 299.

242 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 301.

243 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 297-298.

244 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo Oskara Jurkiewicza do Wilhelma Markiewicza, 21 VIII 1935 r.), k. 272.

245 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Pismo wojewody wileńskiego do podsekretarza Stanu K. Siedleckiego, X 1935 r.), k. 2. Wilhelm Markiewicz pochowany został na Rossie. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1720> [dostęp: 27 III 2019].



52 Program robót kamieniarskich przy budowie cmentarza wojskowego, pismo z dn. 10 VIII 1935 r.
Fot. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 3

akcję wykupu terenów wokół cmentarza oraz nadzorował regulację ulic. Wreszcie zaś prowadził inspekcję prac kamieniarskich kierowanych przez Oskara Jurkiewicza²⁴⁶. Z jego polecenia do wykonywania rysunków technicznych zatrudniony został od 6 sierpnia 1935 r. technik Konstancy Ilkiewicz (ur. 1910), absolwent Szkoły Technicznej w Wilnie²⁴⁷.

W wyniku przeprowadzonego przetargu 9 sierpnia zawarta została umowa z firmą Wiktora Giedroycia na wykonanie prac budowlanych przy grobowcu²⁴⁸. Również 9 sierpnia wojewoda wileński skierował pismo do prezydenta Wilna z prośbą o pilny wykup działek Banela i Struniewiczza, co było niezbędne do prowadzenia prac. W piśmie tym informował również, że prowadzenie prac, przez co należy rozumieć organizację i nadzór, powierzone zostało Wydziałowi Komunikacyjno-Budowlanemu Urzędu Wojewódzkiego²⁴⁹. W piśmie z 13 sierpnia mowa była dodatkowo o konieczności wykupienia części posesji benedyktynek²⁵⁰.

Dziennik budowy rozpoczął się 9 sierpnia, prace na cmentarzu w roku 1935 miały być prowadzone do 15 listopada²⁵¹. Zaczęto je od usunięcia z cmentarza wojskowego kwiatów, krzewów i krzyży żołnierskich²⁵². W dniach 9 i 10 sierpnia rozebrano również dotychczasowy mur cmentarza na wysokości planowanego mauzoleum. 14 sierpnia zaczęła się ekshumacja ciał²⁵³ (według dziennika budowy 16 sierpnia²⁵⁴), zakończono ją 30 sierpnia²⁵⁵. Jak wynika z zapisów dziennika budowy, prace były na bieżąco monitorowane przez przedstawicieli magistratu, a wizytowane przez prof. Jastrzębowski, wojewodę wileńskiego i liczne inne osoby²⁵⁶. 6 września zakończono prace rozbiórkowe oraz porządkowe i przystąpiono do wznoszenia muru cmentarnego i ogrodzenia cmentarza wojskowego, a pod koniec września do kopania dołu pod mauzoleum²⁵⁷. Podczas tych robót odnaleziono jeszcze jedną trumnę z ciałem, które ekshumowano²⁵⁸. W październiku przystąpiono do kopania dołów na fundamenty grobów żołnierskich, kontynuowane były prace przy ogrodzeniu i komorze

246 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Projekt pisma wojewody wileńskiego do Naczelny Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w odpowiedzi na pismo z 27 VIII 1937 r.), k. 10-10v.

247 Pisma w tej sprawie zob. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 263-265, 284.

248 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 146.

249 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo wojewody wileńskiego, 9 VIII 1935 r.), k. 293.

250 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo wojewody wileńskiego, 13 VIII 1935 r.), k. 292. Pismo skierowane było do dyrektora Izby Skarbowej i proszono w nim o zwolnienie transakcji z opłaty skarbowej.

251 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 308. Zob. również informacja o rozpoczęciu prac 9 VIII 1935 r. Tam gdzie 1935, s. 6.

252 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 146.

253 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 308.

254 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 146.

255 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 153.

256 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 153.

257 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 163.

258 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 163-164.



53 Prace przy budowie grobowca na serce Marszałka Piłsudskiego. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



55 Prace przy budowie grobowca na serce Marszałka Piłsudskiego. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



54 Prace przy budowie grobowca na serce Marszałka Piłsudskiego. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



56 Prace przy budowie grobowca na serce Marszałka Piłsudskiego. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

grobowej mauzoleum²⁵⁹. Interesujące jest, jak donosiła prasa, że „krypta stanowi rodzaj olbrzymiej żelazo-betonowej skrzynki – schronu, budowanej systemem skarbców ogniotrwałych. Płyty granitowe użyte do olicowania wiążą się między sobą żelaznymi klamrami i po dokładnym dopasowaniu łączą się na cienkiej taśmie ołowianej”²⁶⁰ (il. 53-56). O ile poprawny jest opis budowy, o tyle powołanie na specjalną technologię skarbców wydaje się nadużyciem.

3 września przekazany został meldunek o stanie wykonania prac, poświadczający oczyszczenie terenu i zakończenie ekshumacji, rozebranie kapliczki w 90%, rozpoczęcie prac przy murze cmentarnym i plantowanie terenu²⁶¹. 5 września wojewoda wileński przesłał pismo, dość szczegółowo opisując postęp prac, jednocześnie wskazując, że koszt prac kamieniarskich przekroczy zaplanowany budżet i wzrośnie do 96 000 zł, co wiązało się z wprowadzonymi do projektu zmianami formy zwieńczenia ogrodzenia, dodaniu czterech słupów do bram cmentarza wraz z kapliczką i ławy granitowej. Jednocześnie informował o zakończeniu wykupu gruntu, a także pracy dwuzmianowej przy budowie drogi (chodziło o prace przygotowawcze)²⁶².

O postępach prac informowała, chociaż dość sporadycznie, również prasa. We wrześniowym wydaniu pisma dla dzieci i młodzieży „Słówko” autor tekstu włożył w zmyśloną dziecięcą rozmowę informację o zaawansowaniu działań na cmentarzu. Wówczas usunięte zostały dotychczasowe nagrobki, a miejsca pochówków oznaczono napisami na deskach²⁶³. Natomiast dziennikarz „Kuriera Wileńskiego” na początku listopada napisał: „groby Obrońców Wilna zostały ozdobione lampionami i świeczkami, zaś pośrodku, na wzniesieniu, gdzie ma stanąć mauzoleum, ustawiono wielki, masywny krzyż, otoczony półkołem wkopanych w ziemię choinek, u stóp którego złożono wieniec z zieleni, ozdobiony pośrodku kwiatami w barwach narodowych”²⁶⁴.

16 października 1935 r. odbyła się narada dotycząca regulacji ulic przyległych do cmentarza, podczas której zdecydowano m.in. o nasadzeniu dodatkowej roślinności²⁶⁵. 22 października

259 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 167-175.

260 Tam gdzie 1935, s. 6.

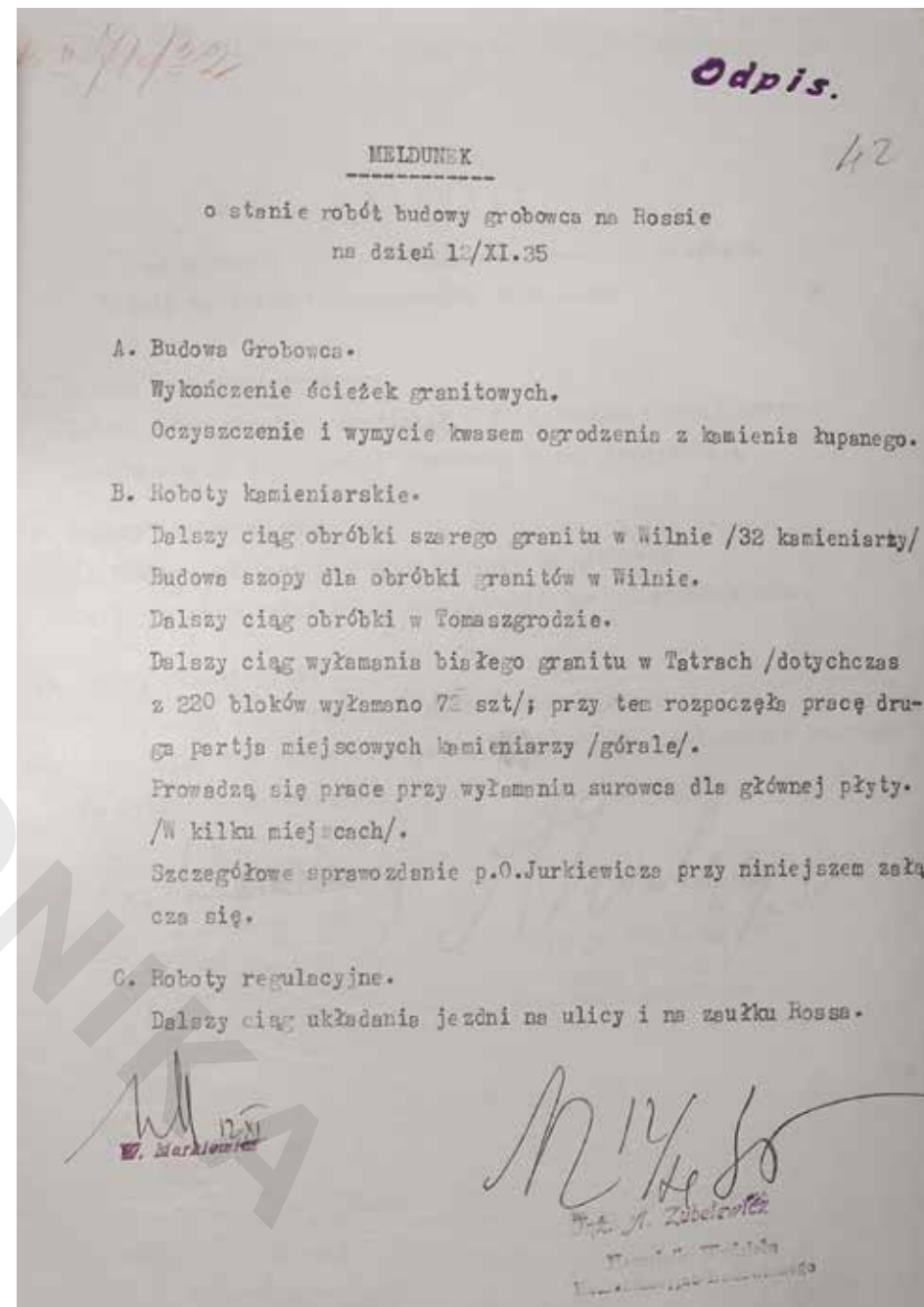
261 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Meldunek o stanie robót budowy grobowca na Rossie w Wilnie na dzień 3 IX 1935 r.), k. 256.

262 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 280-282. O przeprowadzonych w tym czasie pracach informował też Przegląd Tygodniowy, 1935, nr 85, s. 1.

263 Na Rossie 1935, s. 7-8.

264 Wilno składa 1935, s. 5.

265 Uczestniczyli w niej prof. Jastrzębowski oraz urzędnicy miejscy odpowiedzialni za organizację prac drogowych. W wyniku spotkania zdecydowano o korektach planu, czyli wydzieleniu fragmentu placu przed cmentarzem, w tym miejscu urządzając trawnik, który miał zostać wysadzony lipami. Drzewa miały pojawić się również po obu stronach ul. Rossa. Przy wejściu na cmentarz postanowiono wykonać żwirową alejkę obsadzoną drzewami, ponadto wysadzić drzewa od frontu i po bokach cmentarza oraz na wzgórzu (zgodnie z kosztorysem planowano posadzić 110 drzew). Kolejne założenia dotyczyły regulacji ulic, tj. rezygnacji z połączenia zaulku Warszawskiego z zaulkiem Rossa, wykupienia dwóch posesji (własność Skarzyńskiego i Andrzejewskiego) w celu lepszej regulacji ul. Rossa oraz zwężenia



57 Meldunek o stanie robót budowy grobowca na Rossie na dzień 12 XI 1935. Fot. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 42

zakończono betonowanie grobowca. W październiku i listopadzie prowadzono również układanie płyt chodnikowych, kontynuowano prace porządkowe, a także prace przy murze cmentarnym. 5 listopada przywiezione zostały azalie, które w następnych dniach posadzono i zabezpieczono przed zimą, a od 12 listopada rozpoczęto sadzenie drzew. 15 listopada 1935 r. zakończono roboty wstępne na cmentarzu²⁶⁶ (il. 57). Azalie wraz z ziemią (300 sztuk) sprowadzone zostały z Korpiłówki na Wołyniu²⁶⁷.

16 listopada odebrane zostały roboty wykonane przez firmę Giedroycia. Większość prac przyjęto bez zastrzeżeń, zgłoszono jedynie konieczność wykonania poprawek na ścieżkach²⁶⁸. Jednocześnie przez cały okres trwały prace kamieniarskie przy wznoszeniu parkanu, a także w listopadzie zaczęto prace przygotowawcze przy mogiłach żołnierzy, rozpoczęto również montaż kamieni pod kapliczkę. Zgodnie z tym, co donosił 15 listopada 1935 r. Jurkiewicz, jeden kamieniarz obrabiał dziennie około 0,2 m³ kamienia (il. 58). Zatrudnionych było 37 pracowników, a zatem do obróbki całości materiału potrzeba było 78 dni pracy, z pominięciem kucia liter na pomnikach²⁶⁹. 12 i 13 grudnia przybył pierwszy i drugi transport białego granitu z Zakopanego, zawierający materiał na 16 pierwszych postumentów²⁷⁰. Od 16 grudnia rozpoczęto obróbkę postumentów na groby żołnierzy. 27 grudnia rozpoczęło się przenoszenie Pomnika Dyneburzan (il. 59-60). Prace powierzono firmie Biknera, finansowane były przez urząd wojewody wileńskiego, a prowadzone przez Komitet Budowy Pomnika Dyneburzan²⁷¹. Od stycznia rozpoczęto również wykuwanie liter. Większość prac odbywała się bez większych zakłóceń²⁷². W sprawie przeniesienia pomnika pismo do wojewody wileńskiego wystosował 9 września 1935 r. Stanisław Lorentz, powołując

jej przed Mauzoleum do 16 m. Ponadto postanowiono obsadzić winoroślą szopę na cmentarzu Na Rossie oraz fragmenty ogrodzenia. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Protokół z posiedzenia w sprawie regulacji ulic oraz Kosztorys prac, 16 X 1935 r.), k. 3-3v, 4.

266 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1389 (Dziennik budowy grobowca dla matki i serca pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego na Rossie w Wilnie nr 2. Roboty wstępne), k. 9.

267 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo Naczelnika Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego do Nadleśnictwa Państwowego w Korpiłówce, 26 X 1935 r.), k. 78.

268 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Protokół jakościowego przyjęcia robót budowy cmentarz-grobowca na Rossie, 16 XI 1935 r.), k. 21.

269 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

270 W związku z tym ustalono koszt obróbki jednego bloku na 125 zł. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1388 (Dziennik budowy grobowca dla matki i serca pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego na Rossie w Wilnie nr 3. Główny etap budowy), k. 15. Zob. też LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1389 (Dziennik budowy grobowca dla matki i serca pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego na Rossie w Wilnie nr 2. Roboty wstępne).

271 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo wojewody wileńskiego do Zygmunta Nawrockiego, prezesa Komitetu Budowy Pomnika Rozstrzelanych koło Dyneburga, 19 XI 1935 r.), k. 23.

272 Kamieniarze żądali zapewnienia ciągłości pracy lub dodatkowego wynagrodzenia. W listopadzie dwóch kamieniarzy, Jan Leszczyk (ojciec) i Jan Leszczyk (syn), zeszli z placu budowy po pobraniu zaliczek. Dodatkowo uszkodzili jedną z płyt.



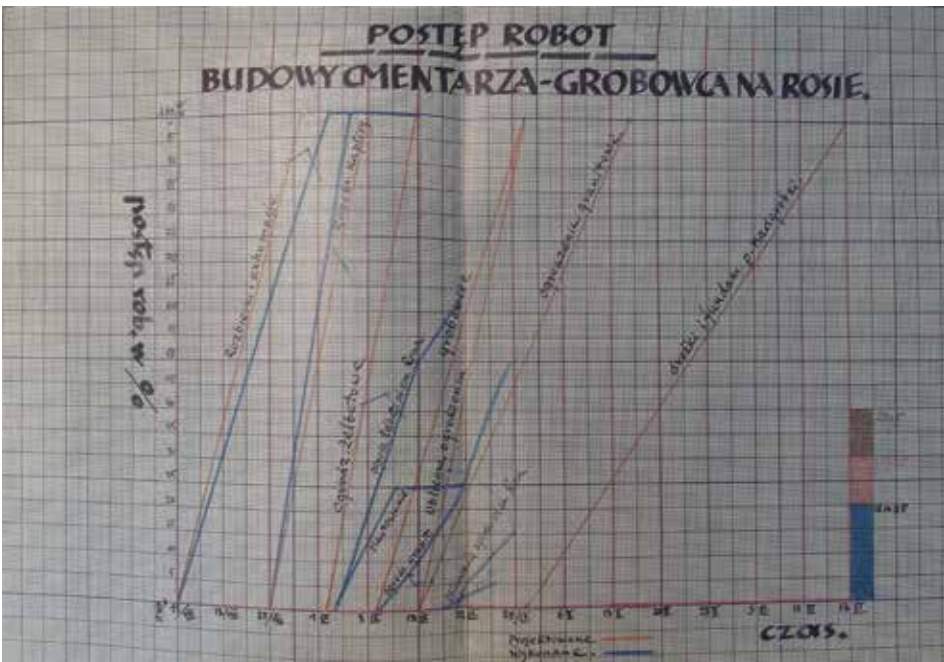
58 Prace kamieniarskie podczas budowy cmentarza wojskowego. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



59 Pomnik Dyneburzan przed przeniesieniem na nową lokalizację. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



60 Budowa postumentu pod pomnik Dyneburzan w 1935 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



61 Postęp prac przy budowie Mauzoleum Piłsudskiego na Rossie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707, k. 26

się na ustalenia z prof. Jastrzębowskiem²⁷³. Sprawę przeniesienia monumentu i jego możliwej lokalizacji poruszył także prof. Jastrzębowski w piśmie z 4 października²⁷⁴.

Postęp prac w pierwszym okresie ilustruje również sporządzony, zapewne przez kierownika budowy, diagram²⁷⁵ (il. 61). Stan cmentarza przedstawia zaś fotografia wykonana najprawdopodobniej 2 listopada 1935 r. Widoczny jest na niej nowy mur cmentarza wojskowego i przygotowane miejsca pod grobowce. Na dotychczasowym miejscu znajdował się nadal Pomnik Dyneburzan²⁷⁶.

Zgodnie z raportem z 25 lutego 1936 r., sporządzonym przez Wilhelma Markiewicza, roboty budowlane były na wykończeniu, drobne prace w tej materii zostały wstrzymane ze względu na pogodę. Wykończono 155 postumentów, a dalsze cztery były w obróbce. Na 118 wykonanych były też już napisy, a na 130 również krzyże. Brakowało około 23 m.b. kamienia do wykończenia ogrodzenia. Rozpoczęto też prace przygotowawcze do posadzenia sosen²⁷⁷.

Wykonywanie postumentów w Wilnie trwało mniej więcej do połowy marca (il. 62)²⁷⁸. Następnie przystąpiono do próbných prac montażowych (il. 63), w wyniku których stwierdzono nieprawidłowości wymagające ponownego montażu chodnika wykonanego przez firmę Giedroyc oraz przycięcia części stopni²⁷⁹. Ostatnie prace prowadzono w nocy z 11 na 12 maja, postanowiono bowiem na czas uroczystości zaakcentować biel żołnierskich pomników, w związku z czym w nocy przeprowadzono ich ostatnie czyszczenie²⁸⁰.

Zaawansowany stan prac pokazuje fotografia wykonana zapewne na przełomie kwietnia i maja 1936 r. Prace na cmentarzu były już zakończone, trwały jednak prace brukarskie przed mauzoleum²⁸¹. Postęp prac był na tyle zaawansowany, że ich terminowe zakończe-

273 W piśmie prosi o przeniesieniu w porozumieniu z Zygmuntem Nawrockim, prezesem Komitetu Budowy Pomnika rozstrzelanych w Dyneburgu i Smoleńsku oraz o przeniesienie prywatnego nagrobka Ostrowskiego, który musiał znajdować się na terenie cmentarza. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Wnioski w sprawie cmentarza Na Rossie, 9 IX 1935 r.), k. 146.

274 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo Wojciecha Jastrzębowskiego do wojewody wileńskiego, 4 X 1935 r.), k. 94.

275 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Postęp robót budowy cmentarza-grobowca na Rossie), k. 26.

276 NAC, nr inw. 1-U-7781.

277 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Meldunek o stanie robót grobowca na Rossie na dzień 25 II 1936 r.), k. 7. Zgodnie z pierwszym szkicem tego meldunku na 10 II zakończonych było 150 postumentów, 73 napisy i 105 krzyży. Sprawę przesadzenia sosen konsultowano z dyrektorem plantacji miejskich w Warszawie, Danilewiczem, który specjalnie w tej sprawie udał się do Wilna. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo wojewody wileńskiego do dyrektora Danilewicza, 25 X 1935 r.), k. 81.

278 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1394 (Główna Księga Materiałowa), k. 185.

279 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe), k. 95.

280 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 96.

281 NAC, nr inw. 1-U-7784.



62 Prace kamieniarskie w Wilnie przy cokołach na groby żołnierzy. Fot. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



63 Cmentarz wojskowy z zamontowanymi bocznymi pasami. Fot. LCVA f. 51, ap. 2a, b. 750

nie (przed rocznicą śmierci Komendanta) nie było zagrożone (il. 64), w związku z tym 27 kwietnia ustalono ostateczny program uroczystości²⁸². W tym czasie przygotowano również projekty oprawy wizualnej (il. 65).

Przeciągające się rozliczenia spowodowały, że ostateczne przyjęcie prac budowlanych nastąpiło 13 maja 1937 r., przy czym nie zakończyło to jeszcze ustaleń dotyczących rozliczenia kosztów budowy. Doprowadziło to do sporu między Oskarem Jurkiewiczem a wojewodą wileńskim, który toczył się w kolejnych miesiącach roku 1937. Ostatecznie większość kosztów uznana została za zasadne²⁸³, a kontrola przeprowadzona przez Okręgową Izbę Kontroli w Wilnie nie stwierdziła poważniejszych uchybień²⁸⁴.

Według szacunków Mieczysława Lepeckiego, przy budowie mauzoleum pracować miało łącznie około 1500 osób, przy czym znaczną część prac budowlanych wykonywano bez wynagrodzenia²⁸⁵. Informacje te nie znajdują jednak potwierdzenia w dokumentacji robót. Większość prac realizowali odpłatnie zatrudnieni kamieniarze i robotnicy, brak jest informacji o pracach wykonywanych społecznie. Zachowała się lista obrachunkowa robót kamieniarskich – wymienia ona nazwiska kamieniarzy zatrudnionych przy wykonywaniu prac²⁸⁶, kolejne znajdują się w księgach płac. Dwadzieścia osób, wśród nich m.in. Biknera, wymieniono natomiast przy drobnych pracach²⁸⁷. Niektórzy, jak Jan Subocz, znani są z zachowanych na Rosji sygnatur. Większość kamieniarzy sprowadzana była spoza Wilna, część pracowała wcześniej na Wołyniu²⁸⁸. Zatrudniono też pewną grupę wileńskich kamieniarzy, niestety nie udało się powiązać konkretnych osób

282 Posiedzenie 1936, s. 5.

283 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

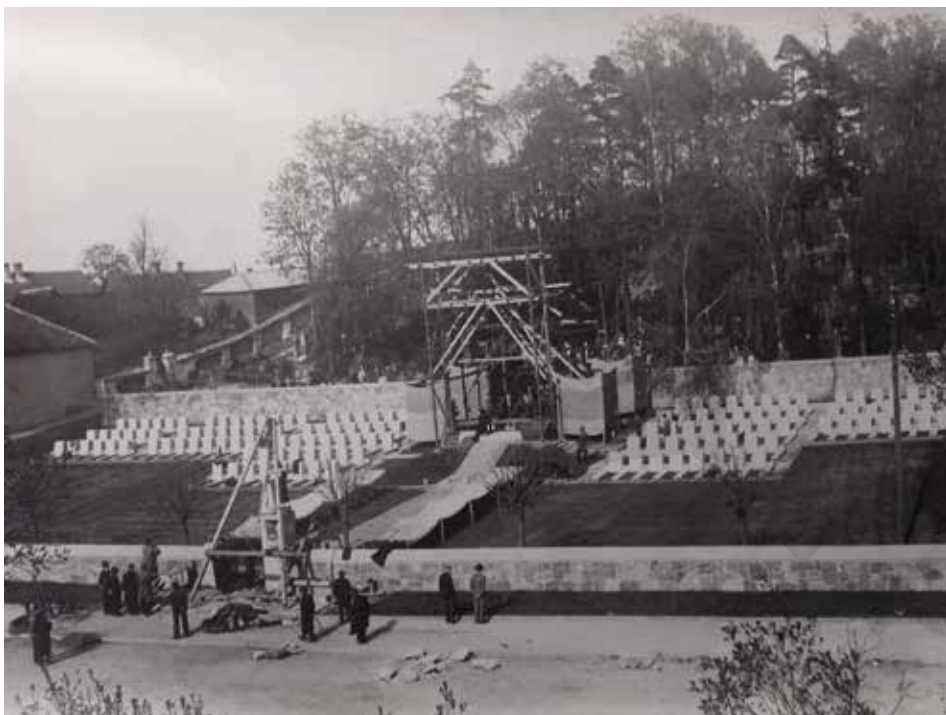
284 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752 (Pisma z 7 X oraz 10 XII 1937 r.), k. nlb.

285 Lepecki 1938.

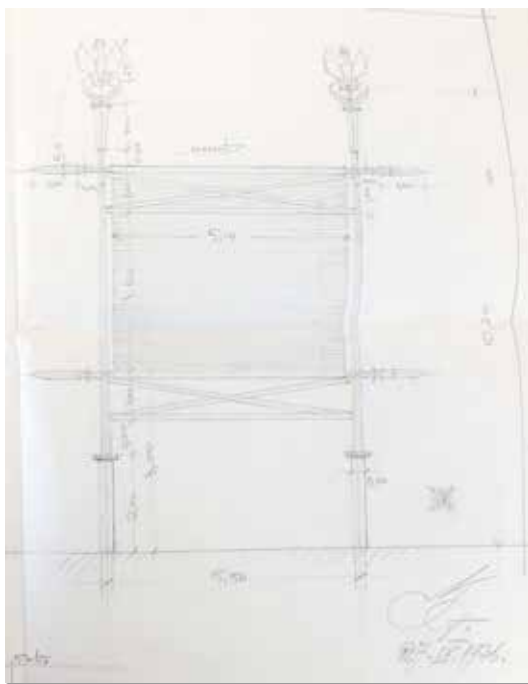
286 Na podstawie Głównej księgi materiałowej (LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1394, k. 180-186) wiemy, że do wykonywania postumentów na groby żołnierzy zatrudniono 43 osoby, byli to: Romuald Baranowski, K. Błocki, Zygmunt Godyń, Henryk Górecki, Władysław Hajkowski, Mark Iwanow, Jan Jachimowicz, Teodor Kadomiec, Teodor Kałabacki, Teodor Klejnow, Andrzej Klejnow, Bazyl Klejnow, T. Klejnow, Stanisław Kopczyński, Wiktor Korsakow, Józef Kosowski, Zygmunt Kozakiewicz, Władysław Kratul, Aleksander Lauryń, Antoni Majkowski, Czesław Michalski, Z. Oporski, Kazimierz Paluch, Wojciech Paluch, Jan Pietrow, Bolesław Roźbicki, R. Różbicki, Wojciech Sawicki, Józef Smólski, Z. Sorokiń, A. Sorokiń, Józef Subocz, J. Szwares, Władysław Szyling, Kazimierz Trempakais, W. Urbański, Adam Wierżajtis, Tomasz Wójtowicz, S. Zawadzki, Bronisław Zieliński, S. Żaworożek, Szczepan Żbik, S. Leonowicz. Ponadto w dokumentach pojawiają się nazwiska innych robotników (nie znamy jednak zakresu prowadzonych przez nich prac): Aleksander Bandarenko, Edward Brasi, Julian Dawidowicz, Grzegorz Dubowy, Józef Gładkiń, Józef Głowacki, Ludwik Guis, Szymon Iwanow, Sergiusz Jakowlew, Afinogiew Klejnow, Dymitr Kulikowski, Jan Leszczyk, Michał Morozow, Wiktor Romanowski, Maksim Rys, Józef Soroka, Wiktor Soroka, Nikolaj Soroka, Władysław Strawiński, Paweł Subocz, Stefan Szosko, Edward Szyszko, Kazimierz Śwoch, Wacław Śwoch, Dariusz Wojtowicz, Zasin, Adolf Żbik. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677 (Listy płac), k. 29-49.

287 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 677, k. 50.

288 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 5v.



64 Montaż płyt na cmentarzu wojskowym. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



65 Projekt baldachimu przygotowanego na uroczystość złożenia serca Marszałka, 27 IV 1936 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707, k. 23

z poszczególnymi zakładami wileńskimi²⁸⁹. Ostateczny montaż nagrobków zlecony został Maciejowi Wójtowiczowi na początku marca 1936 r., odbiór prac nastąpił zaś 30 maja²⁹⁰.

Koszty

Wyliczenie rzeczywistych kosztów budowy mauzoleum jest właściwie niemożliwe. Po wykonaniu prac sprawozdanie takie, ujmujące całokształt kosztów, nie zostało sporządzone lub też nie zachowało się. Dysponujemy jedynie częściową dokumentacją, która nie zawsze jest spójna, a niekiedy też, wyjęta z kontekstu, trudna do jednoznacznego zinterpretowania. Niektóre koszty, jak np. praca kierownika Wilhelma Markiewicza, rozliczana była zapewne w ramach jego etatu w Urzędzie Wojewódzkim i nie wchodziła w szczegółowe sprawozdania. Wreszcie były prace wykonywane przez wojsko, co nie zostało uwzględnione w kosztorysach. Dysponujemy kilkoma szczegółowymi wycenieniami kosztów ze wstępnego okresu prac, danymi z czasu realizacji projektu oraz częściowymi podsumowaniami.

Wstępny kosztorys, który powstał zapewne jeszcze w lipcu 1935 r., opiewał na astronomiczną kwotę 1 845 809 zł²⁹¹. Obejmował on prace budowlane i kamieniarskie przy mauzoleum, które wyceniono na 128 104 zł, ponadto na wykup działek przewidziano kwotę 1 554 187,50 zł, resztę zaś środków miała pochłonąć przebudowa ulic i prace rozbiórkowe oraz porządkowe²⁹².

289 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 68v.

290 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 7.

291 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21 (Kosztorys na wykonanie cmentarza żołnierskiego i grobowca na Rossie w Wilnie), k. 313.

292 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 313-317. Prace realizowane na cmentarzu miały objąć: 1 Wykopanie dołu na grobowiec 162 zł. 2. Zabetonowanie grobowca betonem żwirowym 5056 zł. 3. Wykonanie wyłożenia wnętrza grobowca płytami z granitu krajowego o grubości 20 cm 2240 zł. 4. Wykonanie drzwi do komory grobowca 180 zł. 5. Obłożenie wierzchu grobowca płytami z granitu śląskiego 5000 zł. 6. Wykonanie podstawy pod płytę z szarego granitu śląskiego 522 zł. 7. Wykonanie i ułożenie płyty grobowej z czarnego granitu wołyńskiego o grubości 50 cm wraz z wykuciem liter 10 000 zł (podwyższone później do 23 189 zł). 8. Przeprowadzenie ekshumacji zwłok i umieszczenie ciał w nowych trumnach 3500 zł. 9. Splantowanie terenu 1462 zł. 10. Wykonanie ścieżek z łupanego kamienia wileńskiego 1600 zł. 11. Wykonanie stopni do grobowca 312 zł. 12. Wykonanie trawników, posadzenie 4 sosen i 30 lip 1500 zł. 13. Przesadzenie z Sulejówka azalii 70 zł. 14. Wykonanie ogrodzenia cmentarza 10 500 zł. 15. Wykonanie grobów żołnierskich z szarego granitu wołyńskiego 84 000 zł (koszt jednostkowy 800 zł). W kosztorysie przewidziano liczbę nie 164, a 168 mogił. 16. Wykonanie kapliczki 2000 zł. Przy czym suma kwot cząstkowych wynosząca 128 104 zł (z uwzględnieniem korekty 141 293 zł) nie zgadza się z kwotami podanymi w wykonanym na marginesie podsumowaniu tej części kosztorysu, być może [redacted] n ujmowały one jedynie wydatki przewidziane dla miasta Wilna.

6 sierpnia przygotowany został kolejny szkic kosztorysu budowy mauzoleum na kwotę 478 500 zł²⁹³. Natomiast ostatecznie przyjęto, że prace winny zamknąć się w 308 000 zł²⁹⁴. Jednak już listopadzie kosztorys opiewał na ponad 372 000 zł²⁹⁵. Był on na bieżąco modyfikowany i rozliczano poszczególne prace (il. 66-67).

Zgodnie z rozliczeniem przedstawionym przez kierownika robót na Rossie, koszt wykonania nadzorowanych przez niego prac wyniósł blisko 185 000 zł²⁹⁶, do tego dochodzą koszty umowy z firmą Giedroycia na prace budowlane w wysokości 48 000 zł²⁹⁷. Do kwot tych należy doliczyć wydatki związane z budową bramy, przesunięciem pomnika Dyneburzan, zamówieniem plakiety z przedstawieniem Matki Bożej Ostrobramskiej (łącznie koszt 3000 zł). Wydatki te wyniosły łącznie około 236 000 zł, według innych danych (por. il. 66) była to kwota 228.252,98.

Była to jednak jedynie część poniesionych kosztów, gdyż np. przebudowa ul. Rossa pochłonęła ponad 80 000 zł²⁹⁸. Ponadto ponad 83 000 zł kosztowały roboty budowlane związane z przekształceniem zabudowań i parkanów na posesjach położonych za torami kolejowymi w celu uregulowania dojazdów do ul. Rossa. Kolejne wydatki związane były z wykupem gruntów, na dzień 8 kwietnia 1937 r. kwota ta wynosiła 161 500 zł. Poza tym nadal prowadzone były negocjacje nad wykupem czterech kolejnych posesji na łączną kwotę (szacunkową) 54 000 zł²⁹⁹.

293 W tym na wykup gruntów i placów przewidziano 133 500 zł (posesja Struniewiczza 38 000 zł, posesja Benela 55 500 zł, posesja Skarżyńskiego 9000 zł, posesja Andrzejewskiego 1000 zł, posesja zakonu benedyktynek 30 000 zł); budowa ulicy i chodników 80 000 zł, budowa Mauzoleum (bez prac kamieniarskich) 55 000 zł, prace kamieniarskie 70 000 zł, oświetlenie elektryczne 60 000 zł, kanalizacja i wodociągi 80 000 zł – łącznie 478 500 zł, z czego miasto zobowiązało się pokryć koszty elektryfikacji, kanalizacji i wodociągów obliczone na kwotę 140 000 zł. Pozostałe koszty, w wysokości planowanej na 338 500 zł, miały być pokryte ze środków Skarbu Państwa. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Zestawienie kosztów budowy mauzoleum), k. 281-282, 329. W ramach prac przy budowie mauzoleum kosztorys obejmował roboty ziemne, wykonanie ścieżek, prac betonowych przy grobowcu, nowe ogrodzenia po stronie cmentarza Na Rossie, przeniesienie kapliczki oraz dozór techniczny. Całość tych prac wyceniono na 55 000 zł. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 328. Kosztorys ten sporządzono zapewne na podstawie zebranych pod koniec lipca ofert od wykonawców zgodnie z rozpisaniem przetargiem. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 321-323.

294 Roboty regulacyjne ul. Rossa 80 000 zł, wykup gruntów ok. 100 000 zł, roboty kamieniarskie 80 000 zł, roboty budowlane 48 000 zł. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (*Pro Memoria dla Pana Ministra Opieki Społecznej w sprawie stanu robót i kredytów przy budowie grobowca na Rossie*, 19 XI 1935 r.), k. 16.

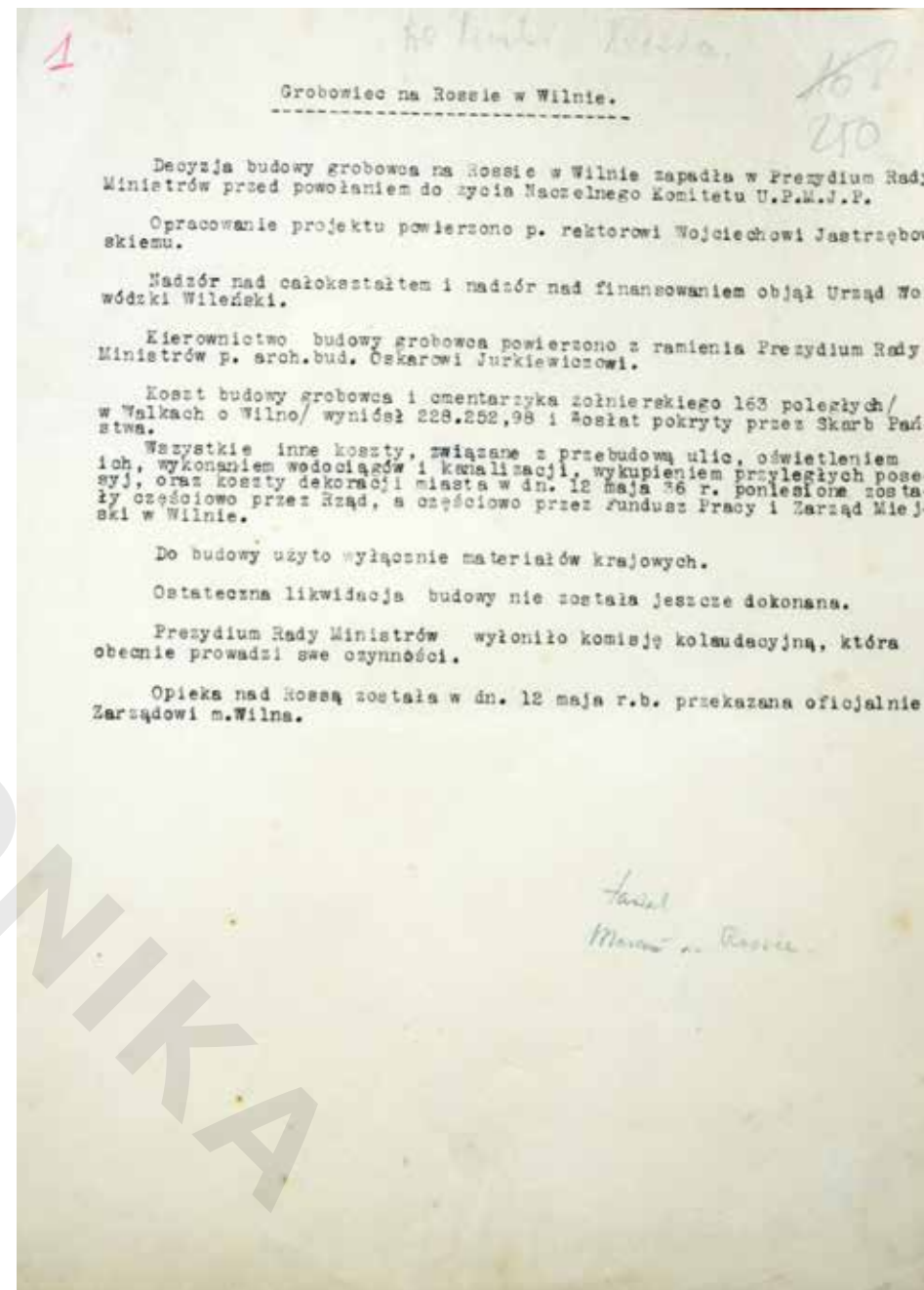
295 Roboty budowlane 48 000 zł, roboty kamieniarskie 111 000 zł (przy czym były to koszty poniesione, bez uwzględnienia dalszych wydatków), roboty regulacyjne wraz z wykupem 205 000 zł, przebudowa bramy cmentarnej 1000 zł, przeniesienie pomnika P.O.W. w Dyneburgu 1500 zł, roboty ogrodnicze 5575 zł, płaskorzeźba w kapliczce 500 zł – oznaczało to łączny koszt w wysokości 372 575 zł, bez uwzględnienia części dalszych prac. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 17.

296 Koszt prac zasadniczych 176 027 zł plus dodatkowe koszty 8911,70 zł. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

297 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Umowa), k. 244-245.

298 Szczegółowy kosztorys sporządzony na potrzeby rozliczenia kredytu z kwietnia 1937 r. wymieniał koszty poniesione przez Prezydium Rady Miasta – 265 074,59 zł oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych – 4 997 zł, zaś kredyt z funduszu pracy wynosił 226 258,78 zł. Koszty te, obok prac zasadniczych, obejmowały również wydatki związane z bieżącym utrzymaniem cmentarza także po zakończeniu prac (pobory dozorczy, opłaty za prąd itp.).

299 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.



66 Pismo podsumowujące stan wykonania prac wraz z oszacowaniem kosztów. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 350

WILEŃSKI URZĄD
WOJEWÓDZKI
Urząd Wojewódzki w Wilnie
4/11 1935 r.
53

Do p. Prof. Jastrzębowski
w Warszawie ul. Broydena 10-9.

Urząd Wojewódzki dot. pisma z d. 7 XI 35 r. N.K.O. II 7/a 32.
Urząd Wojewódzki ma wiadomość p. Jastrzębowski na
roboty ogrodnicze na budowie grobowca na Rossie
na sumę 55 75 zł.

Jednocześnie powiadomiam, iż koszt prac ziemnych i rozrównania
ztem urzędowymi pracami dla przedstawicieli wynosi 1500 zł.

Wypicie ogrodnicze drzew poszyci p. ul. Rossa dla
urządzenia płynącego przed wejściem na
cmentarzu wynosi około 15000 zł. Ponieważ
jednak góra na tym terenie jest stromą jest
ogrodzenie zrobione z wykupieniem już wyciętych,
mimo przydatności jest wyjątkowo czołowej poszyci
p. Skorzynskiego. W tym wypadku koszt wykupu
grudki wynosi 25000 zł.

Dodatkowy koszt

Co się dot. kosztów (roboty ziemne) to sumę użytych
sił w granicach projektowanych czyli 48 000 zł.

Jednocześnie powiadomiam, iż celowość koszt
powiadomiam na budowę grobowca jest wyjątkowo i
materialem tego rodzaju wyjątkowo p. Jastrzębowski i będą
niezgodne, o czym M. Wojew. dowiaduje się przez
długość pracy Minister.

M. Wojewody
Miecz. Lyski
K. Biał
Zubelewski

67 Projekt pisma skierowanego z Urzędu Wojewódzkiego do Wojciecha Jastrzębowskiego 9 XI 1935 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 53

Łączny koszt wzniesienia grobowca i zagospodarowania terenu wokół cmentarza wyniósł zatem ponad 560 500 zł, a planowano wydać jeszcze przynajmniej 54 000 zł. Do tego dochodziły wydatki związane z jego utrzymaniem. Z zachowanej dokumentacji, przede wszystkim Głównej księgi materiałowej, dowiedzieć się można o kosztach poszczególnych prac oraz honorarium Jurkiewicza, które wyniosło 8858,60 zł (obejmowało okres od podpisania umowy do zakończenia prac w październiku 1936 r.)³⁰⁰.

W czerwcu 1936 r. zdecydowano się odstąpić Komitetowi Odbudowy Zułowa część głązu pozostałego z obróbki bloku płyty grobu serca Marszałka, która pozostała w zakładzie Bolesława Sypniewskiego w Warszawie³⁰¹. Jak jednak wynika z pisma wojewody wileńskiego z maja 1937 r., przekazanie to nie było uzgodnione z Urzędem Wojewódzkim³⁰². Pozostałe materiały, wobec braku nabywców w Wilnie, gdzie, jak stwierdzono, zakłady kamieniarskie zaopatrują się w tańszy lokalny kamień, zdecydowano się na ich sprzedaż w Warszawie za pośrednictwem firmy Bolesława Sypniewskiego³⁰³.

Materiały

Zgodnie z założeniami projektu wokół grobowca znaleźć się miały elementy symboliczne. Przede wszystkim zdecydowano o wykorzystaniu wyłącznie surowców krajowych. Wokół płyty posadzono cztery dwudziestoparoletnie sosny³⁰⁴. Również alejkę prowadzącą do grobowca postanowiono ująć po bokach azaliami poleskimi, takimi samymi, jak swego czasu podarowane zostały Marszałkowi i znajdowały się w Sulejówku. Ponadto delegacja motocyklistów wileńskich przywoziła ziemię z Zułowa³⁰⁵. Płyta nagrobna wykonana została z czarnego granitu wołyńskiego. Natomiast stele na grobach żołnierzy – z granitu tatrzańskiego. Brama cmentarna również wykonana została z jasnego granitu wołyńskiego, sam mur zaś z kamieni polnych z terenu Wileńszczyzny³⁰⁶. Do 1 stycznia 1936 r. wszystkie bloki kamienne planowano zwieźć do Wilna, a do 1 marca zakończyć ich obróbkę³⁰⁷.

300 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1394 (Główna księga materiałowa).

301 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 273-277.

302 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb. Kwestionowany był również tryb przekazania do sprzedaży materiałów przez zakład Sypniewskiego.

303 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

304 „Nie dlatego sosny, a nie cyprysy na przykład, że w znanym i ulubionym przez Marszałka czterowerszu z Beniowskiego «słychać jęk szatanów w sosen szumie». Sosny bardzo lubił Marszałek. Sosny też wybrane zostały w ścisłym porozumieniu z rodziną. Rodzina ma głos, który zwykle musi być decydujący. Oczywiście sosny te powinny być starsze. Na to jednak nie było już czasu, przesadzenie bowiem sosny starej wymaga niemal trzyletniego przygotowania. Z czasem można to będzie skutecznie, na razie musiano posadzić takie, które się przyjęły”. Serce na Rossie 1936, s. 3-4.

305 Kurier Wileński, 26 IV 1936, nr 112, s. 5.

306 Tam gdzie 1936, s. 283.

307 Granity 1935, s. 5.

Pozyskanie kamieni nie było rzeczą prostą. Zgodnie z projektem potrzebny był szary granit wołyński, z którego wykonana była większość elementów, granit biały na nagrobne postumenty oraz czarny kamień na płytę. Stosunkowo najprostszą kwestią było wydobycie granitu szarego. Postanowiono, że do Wilna będą sprowadzone gotowe, obrobione elementy. Kamień wydobywano z okolic Tomaszgrodu i Karpilówki³⁰⁸. W obydwu tych miejscach³⁰⁹ stworzono zakłady obróbki, zatrudniając w tym celu zespół kamieniarzy.

Ze względu na konieczność zapewnienia dużej ilości jednolitego surowca wysokiej jakości przy umiarkowanej cenie organizacja produkcji nie była zadaniem banalnym. Jak informował Oskar Jurkiewicz, początkowo podjął w tej sprawie negocjacje z firmą Łempicki, która posiadała gotowe bloki w kamieniołomach, zażądała jednak zbyt wygórowanych cen (375–800 zł za m³). Z podobnych względów nie zdecydował się na zamówienie materiału z kamieniołomu Klesów, który był niewiele tańszy, a zdaniem Jurkiewicza oferował towar zdecydowanie gorszej jakości. Przeszkodą były też inne terminowe zamówienia wykonywane przez wołyńskie kamieniołomy³¹⁰. W związku z tym zamówienie na wydobycie kamienia zlecone zostało firmie Ginola. Miała ona dostarczyć materiał na płyty do grobowca, boczne pasy i bloki oraz ławkę. Pracę opóźniał brak odpowiedniego zaplecza technicznego przedsiębiorstwa³¹¹. 28 sierpnia w Towarzystwie Eksploatacji Granitów Wołyńskich w Moczulance Jurkiewicz złożył zamówienie na 33,38 m³ granitu na kapliczkę i słupy, z czego jednak wycofał się, argumentując, że współnikami tego towarzystwa są zakamuflowani Czesi i Żydzi³¹². Zamówienie złożone zostało ostatecznie w firmach Szychewicza i Skiba z kamieniołomu w Karpilówce³¹³ (il. 68-69). Tam też z „wolnej ręki” zakupione zostały bloki do zakończenia ścieżek³¹⁴. Jak donosił Jurkiewicz, wydobywanie nie odbyło się jednak bez przeszkód, ponieważ rada gromady wsi podczas prac zakazała dalszego wydobycia materiału i znacząco podniosła ceny³¹⁵.

308 Na terenie Wołynia znajduje się kilka miejscowości o tej nazwie. Prace prowadzone były w Karpilówce w powiecie Sarny, znajdującej się ok. 18 km na południowy wschód od Tomaszgrodu.

309 W Tomaszgrodzie 23 VIII, a w Karpilówce 16 IX.

310 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 5v.

311 Przedsiębiorstwo nie posiadało windy i kamień wydobywany był w tradycyjny sposób. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 289.

312 „Poza tem cen 250 zł m³ i termin dostawy 15.10, osiągnięte po bardzo uciążliwych targach plus narodowość współników odstręczyły mnie od tej firmy”. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 290.

313 W marcu 1936 r. w związku z brakiem czarnego granitu do prac wykończeniowych ponownie uruchomiona została kopalnia w Karpilówce. LCVA f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 28.

314 W przypadku kopalni Skiby w Karpilówce zaznacza, że była ona nieczynna z braku kapitału obrotowego i uruchomiona została specjalnie do realizacji tego zamówienia. Podkreśla, że kopalnia zapewniła natychmiastową dostawę bloków i obróbkę. Liczył również, że po wydobyciu kamieni na parkan pozyska część zmówienia realizowanego przez firmę Ginola. AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 290.

315 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.



68 Plac obróbki kamieniarskiej w Karpilówce. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



69 Kopalnia czarnego granitu, marzec 1936 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

Zgodnie z raportem z postępu prac z 27 sierpnia 1935 r., zamówione były pierwsze granity z okolic Tomaszgrodu³¹⁶. Ponadto, zgodnie z powstałym miesiąc później raportem, w Tomaszgrodzie wykonany został komplet 35 płyt do oblicowania grobowca³¹⁷, w trakcie obróbki była również granitowa ławka, a przygotowane do obrobienia – bloki na kapliczkę. Natomiast w Karpilówce wykonywane były słupy do ogrodzenia, z kamieniołomów Kurma koło Tomaszgrodu dostarczono 49 pasów do nagrobków, stamtąd też miała pochodzić większość bloczków do nagrobków. Zwieńczenia ogrodzenia wydobyto w Karpilówce. Przy obróbce płyt pracowało 24 kamieniarzy. Nadzór nad obróbką kamienia sprawował Stanisław Zawadzki³¹⁸.

Wyciąg z rachunków bodowy mauzoleum wymienia zamówienia w firmach Związek Kamieniarzy w Tomaszgrodzie (il. 70), M. Skiba i spółka w Kisoryczach (Kijoryszach), Henryk Ginola, Jarowe Dzieło Tomaszgród, Marcin Kuś – Tomaszgród, Józef Kurman, a także prace kamieniarskie prowadzone w Zakopanem (Brzeziny), ponadto w piśmie wojewody wileńskiego z maja 1937 r. mowa jest o eksploatacji kamienia w Kisoryczach³¹⁹. Kamień wydobywany na Wołyniu był tam ociosywany, a następnie na wpół ociosane płyty przygotowywano do montażu. W wyniku błędów musiały być jednak ponownie dopasowywane w Wilnie³²⁰. Do obróbki kamienia Jurkiewicz planował uruchomienie „kuźni połowych”³²¹. Udało mu się zatrudnić 15 kamieniarzy ze Zjednoczenia Kamieniarzy do obróbki kamienia na płyty do wnętrza grobowca, docelowo zaś, wraz z nadejściem sprzętu do prac kamieniarskich, planował zatrudnienie do 50 wykonawców³²².

Biały granit początkowo, zgodnie z zaleceniem projektodawcy, próbowano pozyskać z okolic wsi Bielczaki w gminie Ludwipol, około 55 km od Tomaszgrodu³²³. Próbowano tam odsonić potrzebną ilość materiału³²⁴, ostatecznie jednak okazał się on spękany

316 Były to szare granity z Kurmanowa koło Tomaszgrodu – 22 płyty do wyłożenia wnętrza grobowca, 185 pasów do grobów żołnierskich, 85 bloczków, osiem zakończeń i jedna ławka granitowa. Mowa jest również o kolejnych zamówionych 100 bloczkach w Zjednoczeniu Kamieniarzy z Tomaszgrodu. Natomiast Szychnewiczowi z okolic Tomaszgrodu zlecono wykonanie słupów do ogrodzenia i tabliczki. Z firmą Granit, posiadającą kamieniołom w Bieczkach koło Moczulanki, negocjowano umowę na dostawę zwieńczenia ogrodzenia. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 254-255. Zob. również LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Meldunek o stanie robót budowy grobowca na Rossie w Wilnie, 3 IX 1935 r.), k. 256.

317 Tam gdzie 1935, s. 6.

318 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Raport z inspekcji robót granitowych w Tomaszgrodzie na Wołyniu, 26-27 IX 1935 r.), k. 16-17.

319 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

320 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Pismo wojewody wileńskiego do podsekretarza stanu K. Siedleckiego, X 1935 r., nr KB. 7/a/32), k. 2-2v.

321 Zapewne chodziło o stanowiska do obróbki kamienia określone przez Jurkiewicza mianem kuźni.

322 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 294-295.

323 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Sprawozdanie z robót granitowych, prowadzonych przez Oskara Jurkiewicza, 27 VIII 1935 r.), k. 219-220.

324 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Sprawozdanie z postępu robót nr 3 na czas od 9 do 14 IX 1935 r.), k. 185.



70 Plac obróbki kamieniarskiej w Tomaszgrodzie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

i niezdatny na potrzeby realizacji projektu. Podjęto jeszcze dwie inne próby na terenie Wołynia, z podobnym skutkiem³²⁵. Jurkiewicz podkreślał, że zaplanowany na postumenty i podstawę cokołu biały granit nie jest wydobywany na Wołyniu, wskazywał jednak kilka miejsc jego występowania na tym obszarze. Niemniej problemem były wysokie koszty i czas potrzebny na uruchomienie wydobycia³²⁶. Sprawę wydobycia białego granitu konsultowano również z Państwowym Instytutem Geologicznym w Warszawie, ale wskazane przez specjalistów miejsca nie spełniły oczekiwań³²⁷. Jurkiewicz podjął poszukiwania poza Wołyniem, na terenie Tatr³²⁸, i wspólnie z Jastrzębowskiemu udało im się znaleźć odpowiednie źródła tego surowca³²⁹ (il. 71). Wydobycie rozpoczęto 22 października³³⁰. Informację na ten temat dostarcza sprawozdanie inż. Markiewicza z inspekcji w Brzezinach w dniach 29-30 października³³¹. Biały granit wydobywano w dobrach Jerzego Uznańskiego³³² w Dolinie Suchej Wody (il. 72-74). „Surowiec wydobywa się z butyg nagromadzonych w ruśle potoku górskiego oraz na jego brzegach w odległości 0,5 do 1,5 km od szosy”³³³. Zgodnie z raportem Jurkiewicza prace prowadzone były na odcinku około 5 km³³⁴ (il. 75). Kolejne wiadomości w tej sprawie pochodzą z pisma wojewody wileńskiego z października 1935 r.³³⁵ Odnosił się w nim do zwiększenia kosztów w związku z koniecznością wydobycia kamienia w Tatrach, co może zwiększyć wydatki o kolejne 9000-15 000 zł. Wskazywał również na opóźnienia w dostarczaniu kamienia³³⁶. Prace w Tatrach,

20 października
1935 82

Wielce Szanowny Panie Inżynierze.

Otrzymałem dziś kopję depeszy Pana Inżyniera do Pana Wojewody w sprawie opóźnienia przewożenia kamienia z tego województwa. Bardzo mi to smutno gdyż utrudnia to pracę.

Chciałbym i chciałbym aby sprawy samej organizacji nie utrudniały roboty.

Z białym granitem musimy jechać z Tatry do Brzeziny, odległość to około 100 km. Przewożenie będzie kosztowne. Otrzymałem tę sprawę z p. Jurkiewiczem, musimy mu zapewnić stały i regularny dopływ kamienia. Trzeba koniecznie otworzyć konto w K.H.O. w Zakopanem umiarkowanie p. Jurkiewiczem do wysokości 5000 zł. Tak jak było w Saonach. Chciałbym również aby wydzielono kogoś do Tomarogrodu, który dokładnie przejrzy cały materiał przygotowany um. Rossz. Należałoby to zrobić w celu pracy p. Jurk. jest on miły i se specyfikacja w agm.

Z powodu że robota ciężka z białego granitu, potrzebna do ludzkiego sprzętu nie należy zamontować ciężkiej maszyny przed nim, a ciężki białego. To jest same maszyny odradziłem wczoraj wczoraj, i innego wyjścia niema. Sprzęt nie będzie mógł pod koniec. A co tydzień być w Wilnie z górnikiem W. Jastrzębowski

71 Pismo Wojciecha Jastrzębowskiemu do Oskara Jurkiewicza z 20 X 1935 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 82

325 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 67.

326 AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, sygn. 21, k. 292-293.

327 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 67.

328 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 67.

329 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707, k. 16-17.

330 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 67.

331 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Sprawozdanie inż. W. Markiewicza z inspekcji robót przy wydobyciu białego granitu w Brzezinach (Tatry), 29-30 X 1935 r.), k. 19-19v. Zgodnie z dalszymi informacjami zawartymi w raporcie, kamień ten został przekazany bezpłatnie. Do jego wydobycia sprowadzono z Wołynia 21 kamieniarzy i kowala. Było to wynikiem braku porozumienia w kwestiach płacowych z miejscowymi kamieniarzami. Do pomocy wynajęto jedynie kilku miejscowych robotników. Ponadto zatrudniono W. Orawca z Poronina, syna miejscowego kamieniarza dobrze znającego lokalne warunki. W przeciągu pierwszych czterech dni pracy wylamano 15 m³ granitu (wobec potrzebnych 48 m³). Prace planowano zakończyć do początku grudnia. Transport narzędzi odbywał się dzięki wypożyczeniu sprzętu od kierownika robót budowy kolei na Kasprowy (zapewne to właśnie stamtąd pochodziła zniszczona lina o wartości 2000 zł wspomniana przez Jurkiewicza). W dokumentacji budowy zachowało się również podanie o zatrudnienie kamieniarza z Zakopanego Stanisława Małyńskiego. LCVA, f. 376, ap. 1, b. 2, k. 15.

332 Kamień ten został przekazany przez Jerzego Uznańskiego nieodpłatnie. Kurier Wileński, 25 IV 1936, nr 113, s. 3-4.

333 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Sprawozdanie inż. W. Markiewicza z inspekcji robót przy wydobyciu białego granitu w Brzezinach (Tatry), 29-30 X 1935 r.), k. 19-19v.

334 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 68.

335 Brak dziennej daty w piśmie. Z jego treści wnioskować można, że przygotowane było po 10 X.

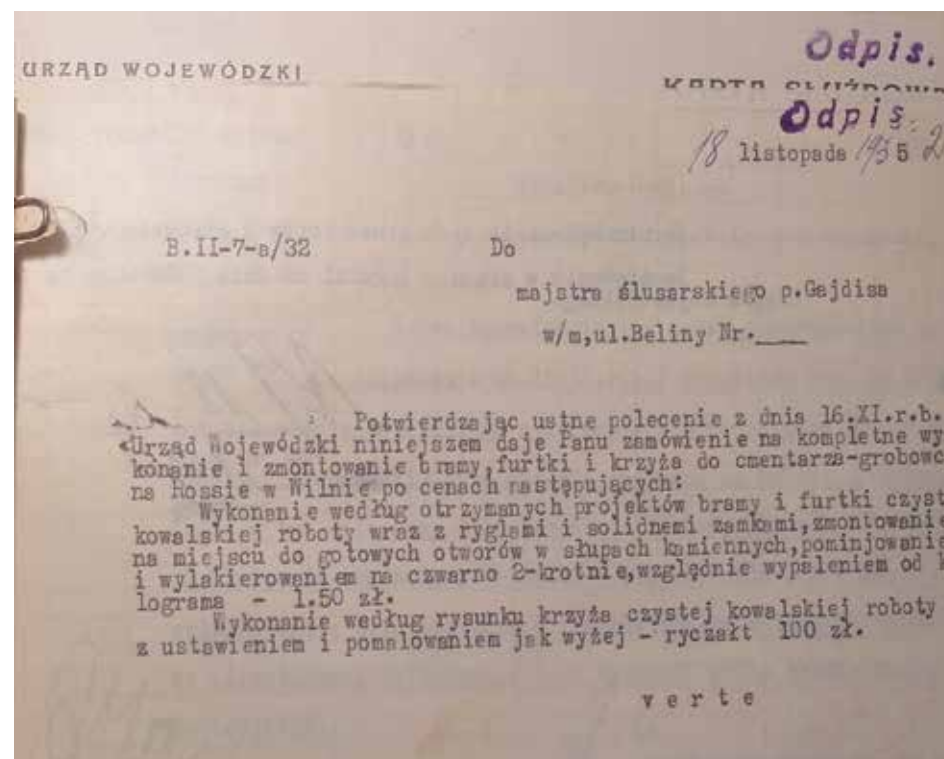
336 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Pismo wojewody wileńskiego do Podsekretarza Stanu K. Siedleckiego, X 1935 r., nr KB. 7/a/32), k. 2-2v.

były trudne w niesprzyjających zimowych warunkach i przy dużych opadach śniegu, doszło też do kilku wypadków. W efekcie jeden z robotników stracił palce³³⁷. Na potrzeby wydobywania kamienia zawieszona została ustawa o ochronie przyrody, zakazująca prowadzenia tego typu prac na tym terenie³³⁸. Co prawda wybór kamienia tatrzańskiego był do pewnego stopnia przypadkowy, niemniej – jak zauważył korespondent „Polski Zbrojnej” – było coś wzruszającego w tym połączeniu dzielnic Rzeczypospolitej³³⁹.

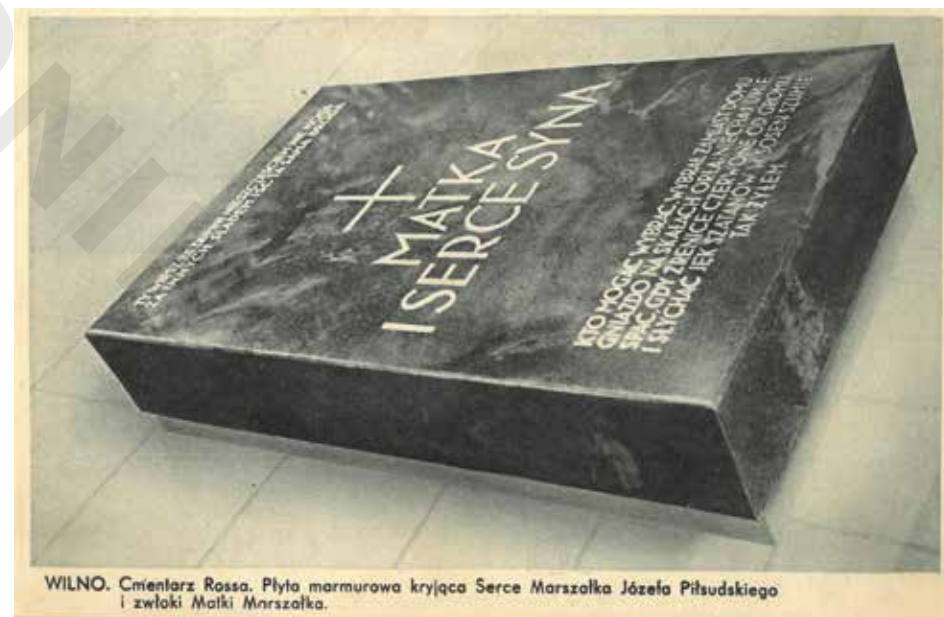
Mur cmentarza na wysokości mogił żołnierskich oblicowano kamieniami, nadając mu bardziej reprezentacyjny charakter. Wykorzystano tutaj kamienie znajdujące się na Wileńszczyźnie³⁴⁰. Brama i furtka oraz krzyż wykonane zostały według projektu Wojciecha Jastrzębowskiego przez majstra ślusarskiego p. Gajdisa (zakład przy ul. Beliny)³⁴¹. Praca miała być wykonana do połowy stycznia (il. 76).

Płyta Piłsudskiego

Sprowadzenie i wykonanie płyty na pomnik Marszałka Piłsudskiego (il. 77) i jego matki nie było rzeczą prostą. Wynikało to z jednej strony z rozmiarów płyty, a z drugiej z przyjętego przez projektanta założenia, że wszystkie elementy cmentarza muszą być wykonane z materiałów krajowych. Największe trudności związane były ze znalezieniem odpowiedniego kamienia na płytę nagrobną. Udało się to dopiero po 12 nieudanych próbach, w okolicach wsi Bronisławka³⁴² na Wołyniu, skąd przetransportowano ważący aż 19 t gład narzutowy (il. 78-81). Początkowo zakładano wydobywanie dwóch płyt, przy czym jedna miała być zapasowa. Wobec przedłużających się poszukiwań odpowiedniego bloku zrezygnowano z drugiej płyty³⁴³. Planowano wykonanie jej z gabronorytu (rodzaj czarnego drobnoziarnistego granitu). Zasadniczym problemem był fakt, że kamień ten był w przeważającej większości importowany do Polski i praktycznie nie istniało jego lokalne wydobywanie. Niemniej rozpoczęto poszukiwania. Prowadzone były one równolegle w kilku miejscach. W Kisoryczach koło Rokitna Wołyńskiego przez firmę Skiba (koszt około 1400 zł), przez firmę Łępicki S-ka w kamieniołomach w Pszczenie (koszt



76 Zamówienie wykonania bramy i furtki do cmentarza wojskowego, 18 XI 1935 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 27



77 Poczłtówka z przedstawieniem płyty z mauzoleum Piłsudskiego na Rossie ok. 1936 r.. Fot. ze zbiorów prywatnych

337 W Likwidacyjnym sprawozdaniu materiałowym (LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 68a) mowa jest o palcach, jednakże zapis w Głównej księdze materiałowej (LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1394, k. 149) mówi o wypłacie odszkodowania (w niezbyt wygórowanej wysokości 200 zł dla Jana Przeklasy) za jeden palec. Poniesione zostały również koszty leczenia w wysokości 66 zł. Poza tym jeden z górników wydobywających kamień złamał nogę (również pokryte zostały koszty leczenia i odszkodowania). Ponadto przy pracach transportowych śmierć poniosła jedna osoba, nie była ona jednak zatrudniona bezpośrednio przez Markiewicza.

338 LCVA f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 68a.

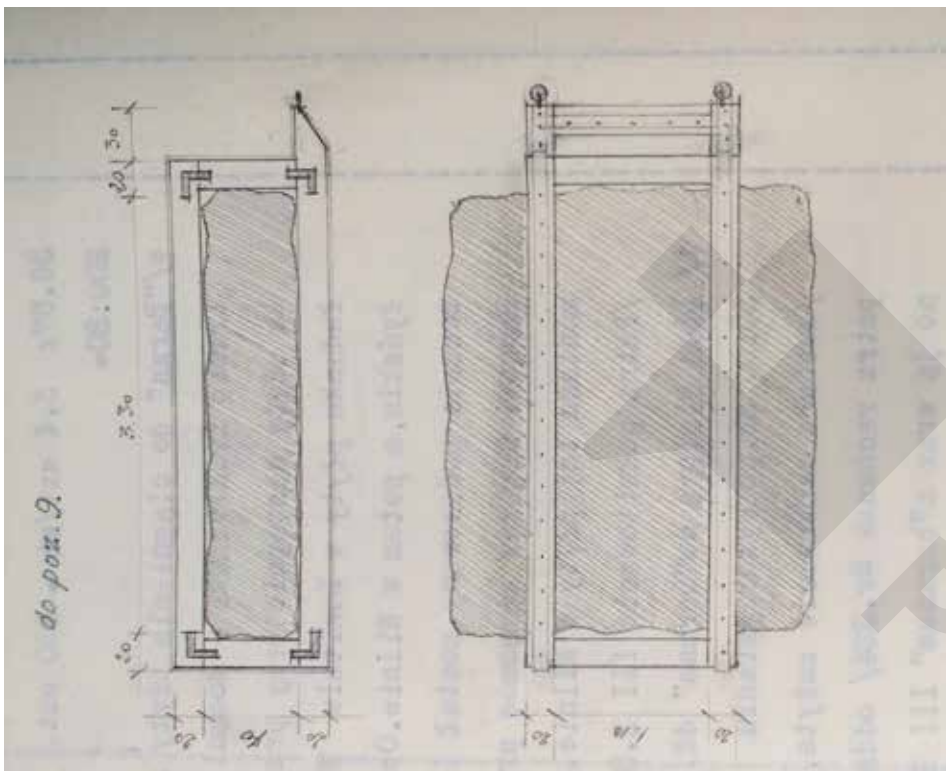
339 Autor tekstu mówi tutaj o połączeniu trzech dzielnic. Maciejewski 1936, s. 6.

340 Tam gdzie 1935, s. 6.

341 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Zlecenie prac kowalskich, 18 XI 1935 r.), k. 27.

342 Bronisławka na Wołyniu została zniszczona w 1945 r. i obecnie nie istnieje, na terenie wsi usypany został kopiec zwany „Kopcem Piłsudskiego”.

343 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 33.



78 Rysunek przedstawiający znaną płytę do mauzoleum Piłsudskiego na Rossie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



80 Granitowy blok na płytę do mauzoleum Piłsudskiego w trakcie prac wydobywczych. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



79 Granitowy blok na płytę do mauzoleum Piłsudskiego w trakcie prac wydobywczych. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



81 Granitowy blok na płytę do mauzoleum Piłsudskiego bezpośrednio po wydobyciu. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

ok. 5000 zł³⁴⁴, ponadto firma Czeżewski i Strug, uznając, że odnalezienie właściwego kamienia w Polsce jest niemożliwe, podjęła próbę wydobycia płyty z ciemnoszarego granitu w kamieniołomach w Zdziłowie koło Klesowa. Ostatecznie jednak okazało się, że kamień ten jest uszkodzony i nie nadaje się do wykorzystania³⁴⁵. Pierwszą bryłę z czarnego granitu wydobyto z kamieniołomu w Pszczeniu, ale ze względu na powstałą w niej rysę nie nadawała się do wykorzystania³⁴⁶. Zgodnie z informacją od inż. Tołłoczko, przedstawiciela firmy, podjęto próbę wydobycia drugiej³⁴⁷. Próbowano również wydobyć kamień w Kisoryczach, zgodnie ze sprawozdaniem z 10 października 1935 r. „są wszelkie dane do twierdzenia, że uda się wydobyć płytę 3,00 × 1,90 × 0,5 m zdrową i bez sztychów”³⁴⁸. Do poszukiwań właściwego kamienia włączono prof. Stanisława Małkowskiego, korzystało też z wiedzy i doświadczeń kamieniarzy. Prace odkrywkowe prowadzono m.in. w Czablu, Bronisławce i Kisoryczach. Wobec przedłużających się poszukiwań i krótkiego terminu ukończenia prac, w styczniu kierownik budowy wnioskował o zamówienie bądź płyty z szarego granitu (na wszelki wypadek płyta taka została przygotowana przez kamieniołom w Moczulance), bądź sprowadzenie jej ze Szwecji³⁴⁹. W tym czasie jednak prowadzone prace w Bronisławce zaczęły bardzo dobrze rokować. 1 lutego udało się ostatecznie kamień wyciągnąć.

Przewiezienie kamienia do Wilna via Warszawa, gdzie miał być poddany obróbce³⁵⁰, również nastarczył niemało trudności³⁵¹. Ze względu na podmokłe tereny i ciężar płyty jej transport do najbliższej stacji kolejowej stanowił największe wyzwanie. Początkowo planowano nawet wykorzystanie w tym celu czołgu. Ostatecznie jednak z pomysłu tego zrezygnowano i przystąpiono do transportu na drewnianych balach (il. 82-83). Robotników wspierało w tym zadaniu wojsko z Korpusu Ochrony Pogranicza. Silne mrozy z jednej strony były dodatkowym problemem i mocno dawały się we znaki transportującym, z drugiej jednak utwardziły ziemię. Transport płyty do stacji kolejki wąskotorowej zajął ostatecznie 13 dni i trwał bez przerwy. Kolejnym trudnym zadaniem był załadunek na wagony kolejki wąskotorowej. W tym celu z 1500 podkładów kolejowych zbudowano specjalną pochylnię (il. 84-85). Również i ten etap transportu nie odbywał się bez proble-

344 AAN, sygn. 2/108/0/-/21, k. 292.

345 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 33.

346 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Pismo wojewody wileńskiego do podsekretarza Stanu K. Siedleckiego, X 1935 r.), k. 2-2v.

347 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Raport sporządzony przez inż. W. Markiewicza z inspekcji robót granitowych w Tomaszgrodzie na Wołyniu, 26-27 IX 1935 r.), k. 16-17.

348 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Sprawozdanie z postępu robót nr 5), k. 96.

349 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 34v.

350 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 35.

351 Oskar Jurkiewicz opisuje entuzjazm mieszkańców wsi, którzy po wydobyciu kamienia, zgłosili się z propozycją, że samodzielnie, ręcznie przetransportują kamień, co Jurkiewicz uznał za nierealne. AAN, sygn. 2/108/0/-/21, k. 259.



82 Transport granitowego bloku do stacji kolejowej. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



83 Transport granitowego bloku do stacji kolejowej. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



84 Załadunek granitowego bloku na wagony kolejowe. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



85 Załadunek granitowego bloku na wagony kolejowe. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

mów. Ciężar powodował przegrzewanie się osi, co prowadziło do konieczności zatrzymywania pociągu co kilka kilometrów i chłodzenia osi wagonów³⁵². W nocy z 21 na 22 lutego płyta przeładowana została na stacji w Rokitnie z kolejki wąskotorowej do normalnego wagonu kolejowego i 27 lutego trafiła do Warszawy, na bocznicę nieopodal zakładu kamieniarskiego Bolesława Sypniewskiego. Specjalnym końskim zaprzęgiem (il. 86) została przewieziona na teren warsztatu, którego pracownicy obrobili ją, oszlifowali oraz odkuli napis „Matka i Serce Syna” wraz z fragmentem z poematu Juliusza Słowackiego³⁵³. „Kurier Wileński” 24 kwietnia 1936 r. zamieścił fotografię z zakładu warszawskiego z odkutym już napisem³⁵⁴. Prace zakończono pod koniec kwietnia i przystąpiono do transportu. Niestety, podczas przewożenia na terenie zakładu ześliznęła się z szyn i uległa uszkodzeniu na boku. Aby je usunąć konieczne było wykonanie dodatkowego fazowania u dołu płyty³⁵⁵. Ostatecznie prace dobiegły końca 30 kwietnia, kiedy to płyta została wysłana do Wilna. Zgodnie z życzeniem wojska, ostatni etap transportu wykonany był przez żołnierzy (il. 87-89). Płyta została osadzona 7 maja 1936 r.³⁵⁶ Początkowo planowano, zgodnie z projektem, poziome jej ułożenie, okazało się jednak, że napis był wówczas słabo czytelny. W związku z tym obniżono podstawę frontu o 6 cm, umieszczając płytę ukośnie³⁵⁷.

Płyta przetrwała II wojnę światową z jedynie drobnymi uszkodzeniami, które widoczne są na fotografii z 1961 r. Na wykonanej zapewne potajemnie zobaczyć można kwiaty złożone na grobie³⁵⁸. W roku 1948 miało miejsce tragiczne w skutkach wydarzenie przywołane we wspomnieniach Haliny Choroszewskiej: „rok szkolny 1947–1948 był ostatnim w dobie zarządzania naszej szkoły powszechnie znanej, szanowanej i lubianej dyrektorki Kazimiery Likszanki. Do jej usunięcia przyczyniła się sama młodzież klas starszych, pomimo próśb i ostrzeżeń ze strony zaufanych nauczycieli. Ale młodociany hurra-patriotyzm wziął górę nad rozsądkiem i odpowiedzialnością. 11 listopada wystawiono na Rossie honorowe warty przy płycie MATKI I SERCA SYNA. Rezultat był do przewidzenia: wartowników ujęto i osadzono nakazem «Zwiedzania Syberii», a panią dyrektorkę usunięto jako pedagogicznie niesprawną”³⁵⁹.

352 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 35v.

353 Wiernica 1937.

354 Kurier Wileński, 24 IV 1936, nr 112, s. 3.

355 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 36.

356 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 35v-36.

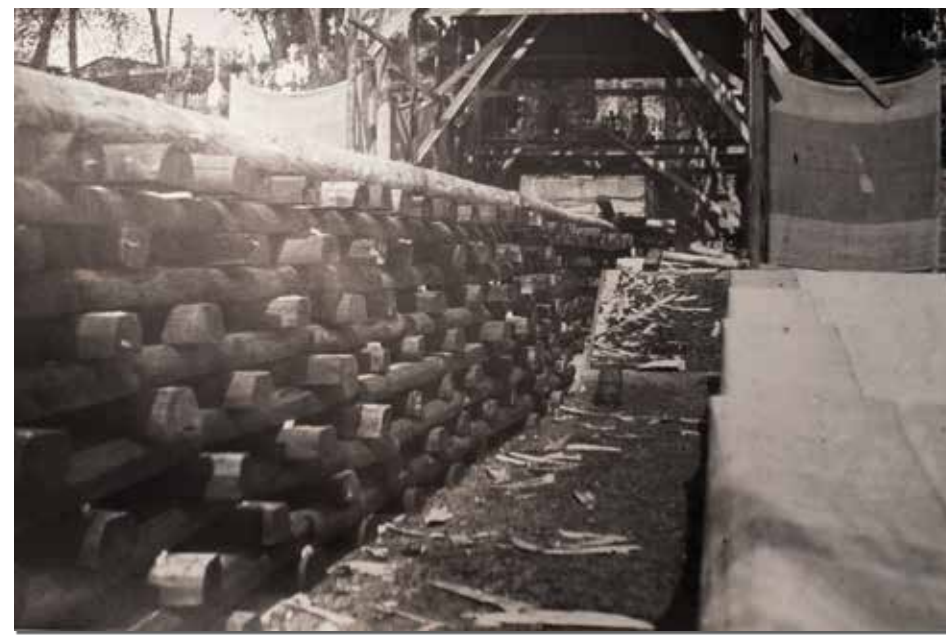
357 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 95.

358 Grób matki 1961, s. 6.

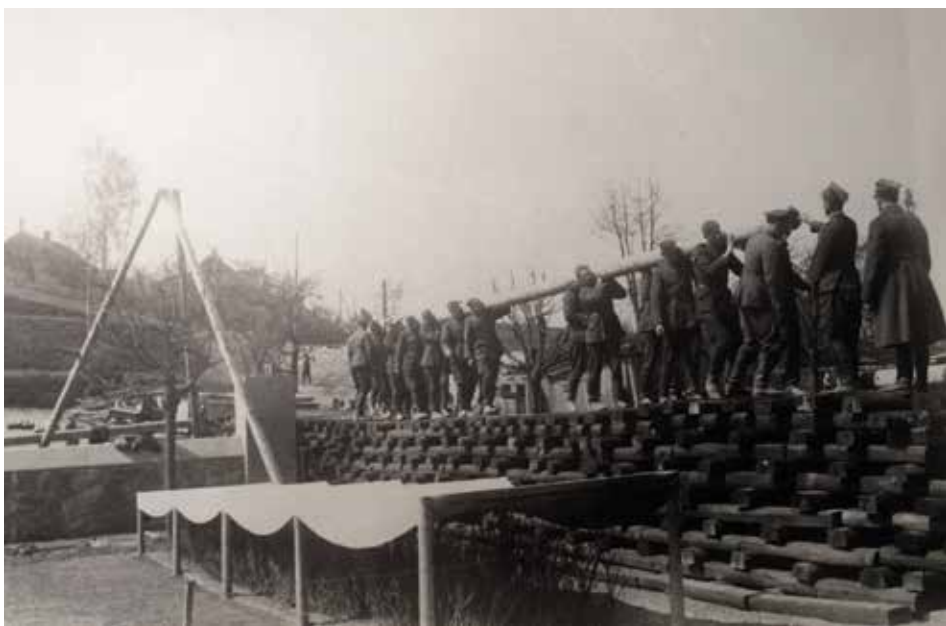
359 Za: *Wspomnienia Romualda Zajkowskiego*, strona internetowa Technik Wileński. Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarno-Budowlanych w Wilnie, <http://technikwilenski.cba.pl/wspomnienia-romualda-zajkowskiego> [dostęp 24 IV 2019]. Wspomnienia te ukazały się również w publikacji z 2012 r. Jana Andrzejewskiego *Historia i rzeczywistość w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1944–2011* (informacja za: blog Aleksandra Radczenko, <http://rojsty.blox.pl/2012/12/Polska-konspiracja-w-sowieckim-Wilnie.html> [dostęp: 24 IV 2019]).



86 Transport bloku do warsztatu Sypniewskiego w Warszawie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



88 Transport płyty w Wilnie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



87 Transport płyty w Wilnie, Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



89 Transport płyty w Wilnie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

Była to największa płyta, jaką poddano obróbce na terenie Polski³⁶⁰. Według Oskara Jurkiewicza, w kraju tylko niewiele zakładów mogło podjąć się należytej obróbki tak dużej płyty, szczególnie w tak krótkim czasie. Z wileńskich pod uwagę brany był jedynie Bikner, ze względu jednak na zbyt ograniczoną przestrzeń warsztatu nie mógł on zrealizować zlecenia. Zresztą firma Sypniewskiego również musiała specjalnie dostosować warsztat do realizacji zamówienia – w tym celu obniżono podłogę³⁶¹. Całkowity koszt, wraz z pracami odkrywcowymi przy jej poszukiwaniu, transportu i obróbki płyty oszacowany został przez kierownika robót na prawie 21 000 zł³⁶². Była to kwota niebagatelna, równoważna mniej więcej sześciolatniej średniej pensji pracownika umysłowego.

Prace prowadzone poza mauzoleum – przebudowa ulic

Trwały również intensywne prace, mające na celu uporządkowanie terenu wokół cmentarza. Wybrukowano i poszerzono ul. Rossa, a także prowadzącą do niej Piwną, burząc przy tym część „mizernych domków”³⁶³, uporządkowano roślinność na sąsiadujących wzgórzach, okładając je darnią, wyłożono szerokie chodniki, zasadzono drzewa – przy czym zdecydowano się na przeniesienie już wyrosłych o średnicy 20–30 cm³⁶⁴. Założono latarnie elektryczne, a kable przeprowadzono w ziemi³⁶⁵. Wykupiono i rozebrano też znajdujący się naprzeciw kiosku i budynki należące do zakładu kamieniarskiego Biknera³⁶⁶. Zgodnie z pismem prezydenta Wilna z 17 sierpnia 1935 r. szacowano wykup terenów na około 80 000 zł, przy czym zakup objąć miał część terenu klasztornego, posesję Banela (Rossa 15) (il. 9c) oraz fragmenty posesji Rossa 7, 7a, 7b, 7c i Rossa 9, 11 i 13. W piśmie brak jednak informacji związanych z wykupem posesji Struniewiczów (zaułki Rossa i Warszawski 15/18). Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, jej wartość wyliczona była na 35 000 zł. Zapewne zatem transakcja ta była już zrealizowana. W październiku 1935 r. przystąpiono do wykupu posesji Błockiego przy ul. Rossa 24³⁶⁷. Przedłużająca się rozbiórka domów zakończona została pod koniec października³⁶⁸.

Na sam wykup nieruchomości przewidywano początkowo aż 1 554 187,50 zł, na wyburzenie zaś i oczyszczenie terenu 5984 zł. W kosztorysie przewidywano łącznie wykupienie

360 Tam gdzie 1936, s. 284.

361 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 36.

362 Koszt ten nie obejmował jednak części prac prowadzonych przez wojsko, wypożyczanych i przekazywanych nieodpłatnie materiałów, transportu kolejowego, a wreszcie i prac poszukiwawczych prowadzonych przez firmy, którym zlecano znalezienie odpowiedniego bloku. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750, k. 36.

363 Tam gdzie 1935, 6

364 Tam gdzie 1936, 6

365 Maciejewski 1936, s. 6.

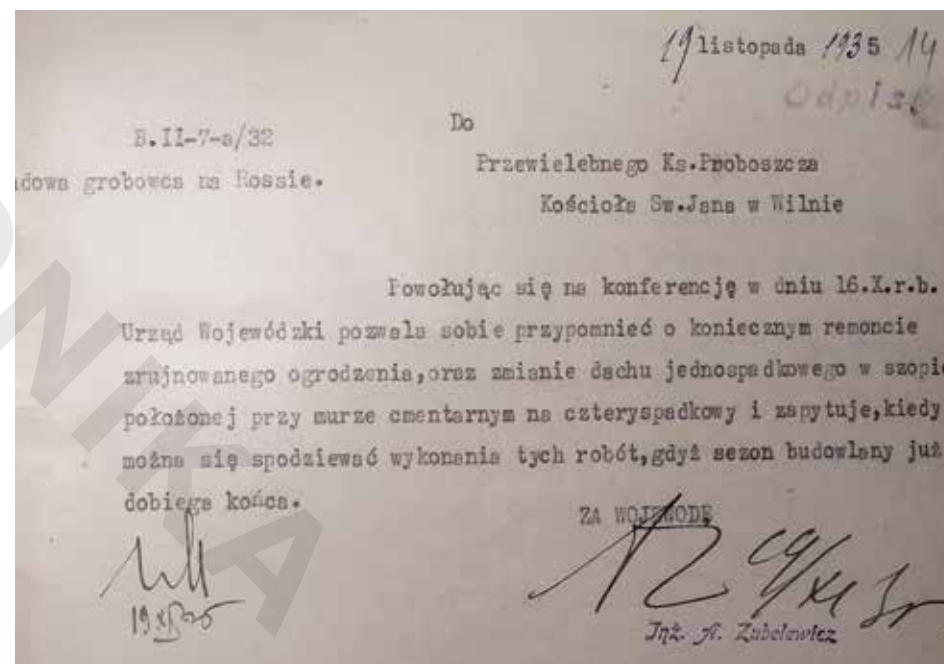
366 Otrzymał za to rekompensatę w wysokości 2000 zł. LCVA f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nlb.

367 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo Wydziału Technicznego Urzędu Miejskiego w Wilnie, 4 X 1935 r.), k. 142.

368 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Meldunek o stanie robót budowy cmentarza-grobowca na Rossie w Wilnie, 19 X 1935 r.), k. 117.



90 Plan sytuacyjny ul. Rossa, skala 1:500. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707, k. 20



91 Pismo wojewody wileńskiego (podpisane przez inż. A. Zubelewicza) do proboszcza kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Wilnie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387, k. 14

aż 10 działek³⁶⁹. Przy wykupie terenów zamierzano, w przypadku przeciągających się negocjacji, skorzystać z zapisów ustawy o wywłaszczeniu. Bezpośrednim powodem miała być zmiana przebiegu ulicy po postawieniu grobowca, w przeciwnym razie wpływałby on na płynność ruchu³⁷⁰. Wykonanie przebudowy ulic wyceniono na 145 820 zł³⁷¹, a według kosztorysu z 7 sierpnia 1935 r. – na kwotę 84 836,15 zł, natomiast ulic Piwnej i Rossa od Ostrej Bramy do Wiaduktu Kolejowego na 46 690,80 zł³⁷². Prace projektowe prowadził inż. Filipowski w porozumieniu z prof. Jastrzębowskiem³⁷³. Zgodnie z przygotowaną przez Urząd Wojewódzki notatką prasową z 21 września 1936 r. dokonano wykupu dwóch posesji, na których rozpoczęły się prace porządkowe. Poza przebudowę ulicy planowane było wykonanie jej kanalizacji, elektryfikacji i wodociągów³⁷⁴. Rozpoczęcie prac budowlanych na ul. Rossa miało miejsce we wrześniu 1935 r., były to roboty kanalizacyjne i związane z niwelacją terenu³⁷⁵, w październiku prowadzono również prace wodociągowe³⁷⁶, od 10 października rozpoczęto zaś kładzenie jezdnii³⁷⁷. Rozpoczęcie prac brukarskich planowano na marzec 1936 r.³⁷⁸ Trwały niemal do dnia uroczystości. Wykup gruntów prowadzono jeszcze po zakończeniu budowy³⁷⁹.

369 Wcześniejszy kosztorys (niestety nie jest znana dokładana data jego sporządzenia, był to zapewne lipiec 1935 r.) wykupu gruntów podaje jednak jedynie pięć posesji do wykupienia oraz konieczność przeniesienia zakładu kamieniarskiego Biknera, znajdującego się na posesji, której właścicielem był Banel i znajdowała się ona na terenie planowanego cmentarza wojskowego. AAN, sygn. 2/108/0/-/21, k. 309.

370 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Projekt wniosku o wywłaszczenie), k. 8-8v.

371 AAN, sygn. 2/108/0/-/21, k. 317.

372 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Kosztorys), k. 198.

373 AAN, sygn. 2/108/0/-/21, k. 320-321. Prace przygotowawcze prowadzone były już na początku lipca 1935 r. Jak donosiło „Słowo”, zmieniono regulację ul. Rossa od kolei do cmentarza i sąsiadujących ulic. Wyburzono przy tym kilka budynków i rozszerzono ul. Piwną. Na wiosnę 1936 r. planowano również przeprowadzenie prac przy ul. Listopadowej, ciągnącej się między Nową i Starą Rossą (Co przybyło 1936, s. 6). Interesujące jest, że przebudowa ta wzbudziła pewne kontrowersje, zarzucano, że niszczy ona naturalny krajobraz, przede wszystkim jednak, że tak szeroka arteria komunikacyjna nie jest wynikiem potrzeb, chyba że – ironizowano – zarząd miasta spodziewa się jakiejś zarazy i masowych pogrzebów. Zarzucano, że roboty te mają charakter polityki „zastaw się, a postaw się”. Krytyka ta miała wyraźny polityczny podtekst. M.G. 1936, s. 7. Roboty prowadzone były niezwykle intensywnie, część prac wykonywano nawet w okresie Święta Zmarłych, kiedy to umacniano kostkę cementem. Wilno składa hołd, s. 5.

374 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Notatka prasowa w sprawie budowy cmentarza-grobowca na Rossie, 21 IX 1935 r.), k. 15-15a.

375 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Meldunek o stanie robót budowy cmentarza-grobowca na Rossie w Wilnie, 20 IX 1935 r.), k. 192.

376 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Meldunek o stanie robót budowy cmentarza-grobowca na Rossie w Wilnie, 1 X 1935 r.), k. 137.

377 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Meldunek o stanie robót budowy cmentarza-grobowca na Rossie w Wilnie, 10 X 1935 r.), k. 133.

378 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Projekt wniosku o wywłaszczenie), k. 8-8v.

379 W piśmie prezydenta Wilna do wojewody z 1 III 1937 r. mowa jest o wykupieniu posesji Rossa 24 i Rossa 26 (od parafii na potrzeby utworzenia wartowni), Zaułku Warszawskiego 11 i 15 oraz konieczności dalszych wykupień – tj. Rossa 17, 19 oraz Zaułek Warszawski 15. Ponadto sprawozdanie z 1936 r. wymienia łącznie 30 pozycji, które

W trosce o estetykę otoczenia nie tylko przeprowadzono regulację ulicy, zadbane także o przebudowę bramy cmentarnej³⁸⁰, postulowano otynkowanie płotu cmentarnego i obsadzenie bluszczem ścian grobów rodzinnych położonych na osi grobowca (il. 91)³⁸¹, a nawet o rozbiórkę szopy znajdującej się na posesji za budynkiem Rossa 26³⁸².

Ciekawostką jest, że Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej postulował utworzenie przy Rossie tymczasowego punktu pocztowego, w związku z zainteresowaniem nabywania okolicznościowych stempli³⁸³.

Przygotowywanie do uroczystości 1936 r.

Zgodnie z wcześniejszymi planami, 29 marca 1936 r. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wskazał, że obok Krakowa to Wilno będzie centralnym miejscem uroczystości z okazji pierwszej rocznicy zgonu Piłsudskiego. Potwierdzono, że na Rossie odbędzie się uroczystość złożenia Serca Marszałka³⁸⁴. Obchody, które odbyły się w Wilnie w maju 1936 r., miały wyjątkowo podniosły charakter i zaplanowane były na dwa dni. Spodziewano się przyjazdu około 30 tysięcy gości, uruchomiono specjalne pociągi³⁸⁵, których 19 przyjechało do Wilna, przywożąc delegacje z całego kraju³⁸⁶. Starano się zapewnić możliwe najlepsze warunki pobytu gościom³⁸⁷, było to jednak wielkie wyzwanie pod względem logistycznym. Prace organizacyjne prowadzono

zostały opłacone w ramach rekompensat. Poza wykupem gruntów obejmują one drobniejsze kwoty, np. odszkodowanie za zniszczone drzewa. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl. Szczególnie istotna była kwestia budynku Rossa 26. Należał on do parafii i był wynajmowany przez Urząd Wojewódzki za kwotę 100 zł miesięcznie. Planowano jego wykup (szacowny koszt to 15 000 zł) i remont. W budynku chciano na stałe umieścić rezerwę warty honorowej, księgę hołdów (wykonana została przez prof. Jerzego Hoppena na potrzeby zwiedzających), administrację oraz planowane muzeum pamiątek. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 707 (Raport naczelnika wydziału dla wojewody wileńskiego, 21 VI 1936 r.), k. 14-14v.

380 Stara brama została częściowo rozebrana, a następnie odbudowana, jej wygląd był konsultowany z prof. Jastrzębowskiem. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo naczelnika Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego do W. Jastrzębowskiego, 7 XI 1935 r.), k. 59-62. Prace wykonane zostały przez firmę Piotra Godlewskiego (Wilno, ul. Popławska 27a) LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Kosztorys na przebudowę bramy na cmentarzu Rossa), k. 10.

381 LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1379 (Pismo wojewody wileńskiego do proboszcza kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Wilnie, 23 IX 1935 r.), k. 168-169.

382 „Jednocześnie proszę p. Prezydenta o spowodowanie usunięcia szopy drewnianej wybudowanej na prywatnej posesji przy lewym bocznym murze cmentarnym tuż za murem budynkiem, przylegającym do cmentarza-grobowca. Szopa ta swym kształtem i wymiarami wprowadza dysharmonię do spokojnego i poważnego tonu cechującego budujący się grobowiec”. LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1387 (Pismo wojewody wileńskiego, 23 IX 1935 r.), k. 180.

383 AAN, sygn. 2/108/0/-/21, k. 307.

384 AAN, sygn. 2/108/0/-/54, k. 13.

385 Dzień 12 V 1936, s. 5.

386 Miłe miasto 1936, s. 4.

387 Jak donosiła sekcja kwaterunkowa, dysponowała 7500 kwaterami, z czego z łózkami 3500, przygotowywano też w ogrodzie bernardyńskim 600 miejsc noclegowych, z czego 300 z łózkami, a w baraku przy Rossie kolejnych 100 łóżek. AAN, sygn. 2/108/0/-/43, k. 9.

intensywnie od połowy kwietnia. Opracowano szczegółowy program uroczystości, nad którym czuwał Komitet Uroczystości Pogrzebowych, prace realizowane były w poszczególnych sekcjach: propagandowej, kwaterunkowej, żywienia, sanitarnej, informacyjnej, porządkowej i artystycznej. Prace przygotowawcze do uroczystości prowadzone były w dużym stopniu przez lokalny Komitet w ścisłej współpracy z Warszawą. W Wilnie pierwsze posiedzenie Komitetu miało miejsce już 21 maja 1935 r.³⁸⁸

Ówczesna prasa szeroko opisywała podniosłą atmosferę panującą w Wilnie³⁸⁹. W całym mieście zawieszono były flagi żałobne, a państwowe spuszczone do połowy masztów, wystawiano portrety Marszałka. Szczególnie zadbano o scenografię ulic, którymi podążał kondukt żałobny. Umieszczono przy nich maszty zakończone stylizowanymi orłami, ze zwisającymi wstęgami utrzymanymi w barwach wstęgi *Virtuti Militari* oraz Krzyża Niepodległości. Na fasadzie kościoła pw. św. Teresy zawieszono pasy czarnego materiału, pomiędzy nimi umieszczono również flagi o barwach odznaczeń, podświetlając je reflektorami. We wnętrzu zawieszono czarną materię tworzącą rodzaj baldachimu nad wejściem. Pozostałe świątynie na trasie pochodu wywiesiły czarne flagi. Ulica Ostrobramska do wysokości pierwszego piętra udekorowana była wstęgami kiru. Przed ratuszem zapalono zaś znicze umieszczone na wysokich pylonach, a palące się latarnie spowite były kirem³⁹⁰ (il. 92).

Uroczystości poprzedziły przyjazdy części przedstawicieli władz, wojska oraz wielu organizacji i stowarzyszeń, w tym oczywiście wdowy po marszałku wraz z córkami, których na dworcu powitała oficjalna delegacja³⁹¹.

Przebieg uroczystości w 1936 r.

Jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości odbyło się na Uniwersytecie Stefana Batorego otwarcie wystawy *Marszałek Józef Piłsudski a Wilno*³⁹². W poniedziałek wieczorem 11 maja odbył się Apel Wojska Polskiego „na Placu Łu[ki]skim stanęły czworobokiem z bronią u nogi kompanie honorowe poszczególnych pułków, związki byłych wojskowych [...]”. W środku zapłonęły dwa olbrzymie stopy. Z boku równo obok siebie stanęły delegacje ludowe. Kolorowe hoże krakowianki w przedziwnych barwnych strojach, krakusi z pałkami w rękach, górale w białych guńkach i górniczy z zapalonymi

latarniami w przepysznych białych pióropuszcach na czapkach³⁹³. Następnie odczytano apel poległych powstańców z 1863 r. z Wileńszczyzny oraz Polaków, którzy zginęli w walkach o Wilno w latach 1919–1920³⁹⁴. O 20:45, w godzinie śmierci Marszałka, „biały obłok kłębiasto otaczający wzgórze oświetlił się czerwono, potem dym runął w niebo, a dopiero później huk 21 wystrzałów wstrząsnął miastem. Równolegle zapalono olbrzymie reflektory, które utworzyły nad kościołem św. Teresy świetliste niebieskawe słupy, wspinała wstęga *Virtuti Militari* na czarnym tle zachmurzonego nieba. Był to obraz piękny i niezapomniany, te salwy armatnie połączone z ukazaniem się świetlanej wstęgi³⁹⁵. Upamiętniano Marszałka słowami „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski – umarł ciałem, lecz żyje w sercach naszych i żyć będzie wiecznie³⁹⁶. Następnie w kościele pw. św. Teresy wydobyto urnę z sercem Marszałka. Towarzyszyły temu wystrzały armatnie i snopy światła z sześciu reflektorów, które przecięły się nad świątynią. Jak donosiła prasa, urnę wyjęła Aleksandra Piłsudska wraz z towarzyszącym jej prof. Jastrzębowskiem i wręczyła ją córce Wandzie, która przeniosła ją do stóp trumny matki Marszałka. Przy katafalku stanęła warta honorowa³⁹⁷. Główne uroczystości odbyły się 12 maja. Rozpoczęły się o godz. 8:15 rano od nabożeństwa w kościele pw. św. Teresy³⁹⁸, w którym uczestniczyli, obok rodziny Piłsudskiego, prezydent RP, premier i członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, dowództwo wojskowe z gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym na czele, parlamentarzyści, senat Uniwersytetu Stefana Batorego, korpus oficerski oraz przedstawiciele władz lokalnych³⁹⁹. Mszę odprawił arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski. W tym czasie odbywały się również nabożeństwa żałobne w innych wileńskich świątyniach⁴⁰⁰. Około 9:30 ul. Ostrobramską ruszył kondukt żałobny⁴⁰¹. Szły w nim córki Marszałka, prezydent RP, przedstawiciele rządu, dowództwo wojskowe, „wreszcie na zakończenie tego pierwszego członu pochodu szli weterani 1863 r.⁴⁰² (il. 93). Pięciu sędziwych starsuszków i dwie starsuszki, których chwiejące się, zgarbione postacie wzruszająco wyglądały w granatowych mundurach z krzyżami i orderami na wyschniętych piersiach⁴⁰³.

393 Kurier Nowogródzki, 13 V 1936, nr 131, s. 2.

394 W bolesną rocznicę 1936, s. 1.

395 Kurier Nowogródzki, 13 V 1936, nr 131, s. 2.

396 Gazeta Polska, 12 V 1936, nr 132, s. 2.

397 Gazeta Polska, 12 V 1936, nr 132, s. 2.

398 Spoczęło Serce 1936, s. 1.

399 Wstęp do kościoła odbywał się na podstawie kart wstępu jedynie dla wybranych gości. AAN, sygn. 2/108/0-/21, k. 166.

400 Nabożeństwo 1936, s. 6.

401 Pochód 1936, s. 6.

402 LCVA, f. 53 ap. 23 b. 3150, k. 53. Weterani przyjechali do Wilna z Warszawy, była to czwórka uczestników zrywu (w tym jedna kobieta) oraz towarzyszących im czterech przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r.

403 Kurier Nowogródzki, 13 V 1936, nr 131, s. 2.

388 LCVA, f. 53, ap. 23, b. 3150, k. 39. W skład komitetu weszli wówczas Władysław Jaszczolt (wojewoda), biskup Kazimierz Michalkiewicz, Witold Staniewicz (rektor USB), Wiktor Maleszewski (prezydent Wilna), pos. Józef Birkenmajer, płk Michał Pakosz, płk Błoch, Szydłowski, Wiktor Piotrowicz, gen. Stanisław Skwarczyński, Wandorff, senator Witold Abramowicz, prof. Adam Szelański.

389 Informacja o tym wydarzeniu pojawia się niemal w każdym tytule prasowym. Przy czym najszerzej uroczystości relacjonowane są przez: „Kurier Nowogródzki”, „Słowo”, „Gazetę Polską”.

390 Gazeta Polska, 12 V 1936, nr 132, s. 2.

391 Miłe miasto 1936, s. 4.

392 Notatka prasowa w Gazecie Polskiej, 12 V 1936, nr 132, s. 2.



92 Dekoracja ul. Piwnej w Wilnie (obecnie Daukšosa g.) w związku z pochodem na Rossę z sercem
Marszałka, 1936. Fot. ze zbiorów prywatnych



93 Weterani Powstania 1863 r. na tle kwatery wojskowej cmentarza Na Rossie, 1936 r., B&W, sygn. F.25208/I



94 Przygotowania do uroczystości przy budynku ul. Rossa 26. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



95 Przemówienie prezydenta Ignacego Mościckiego podczas uroczystości na Rossie, 1936 r. B&W, sygn. 4889

Urna niesiona była w lektyce pokrytej czerwonym suknem, trumna z ciałem matki przewożona była na lawecie armatniej. Z kościoła lektykę wynieśli gen. Mieczysław Dąbkowski, płk Dankowski, płk Henryk Piątkowski i gen. Wojciech Malinowski, uczestnicy walk w 1905 r.⁴⁰⁴ Przejmowali ją później kolejno uczestnicy „reprezentujący historyczne fazy działalności Marszałka. A więc bojowcy z 1905, Strzelcy z lat przedwojennych, Legioniści, Peowiacy oraz członkowie Federacji ZOO i wojska, w momencie zaś wnoszenia lektyki na cmentarz przez przedstawicieli Ziemi Wileńskiej w osobach wojewody Ludwika Bociańskiego, rektora Witolda Staniewiczza, generała Stanisława Skwarczyńskiego i Prezydenta miasta Wiktora Maleszewskiego”⁴⁰⁵. Kiedy zaś trumna z sercem Marszałka zbliżała się do katedry, z jej wieży popłynął dźwięk hejnału wileńskiego. W kościołach były dzwony. Nad głowami maszerujących przelatywała eskadra lotnicza⁴⁰⁶. Kulminacja uroczystości miała miejsce na Rossie (il. 94), a panującą atmosferę opisał korespondent „Słowa”, podkreślając uroczystą oprawę: „Rossa okryta ciemnym płaszczem nocy wygląda jak kraj z bajki. Białe pomniki na grobach Obrońców Wilna oświetlone z dołu rzucają widmowe cienie, ruchome światło pełza po nich mimowolnie przychodzi na myśl obraz Podkowińskiego *Na Anioł Pański*”⁴⁰⁷. Czoło pochodu dotarło na Rossę około godziny 10:20, a 40 minut później lektyka z urną⁴⁰⁸. Przed murem otaczającym mauzoleum stali żołnierze z pochodniami i batalion piechoty, dalej poczty sztandarowe, na wzgórzach zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli młodzieży i organizacji społecznych. Oddano 101 salw armatnich, a snopy światła reflektorów skrzyżowały się nad mauzoleum⁴⁰⁹. O godz. 11:33⁴¹⁰ trumna została złożona w grobowcu, a następnie z lektyki urnę zdjęła żona Piłsudskiego, po czym podała córce stojącej w krypcie, by umieściła ją u stóp trumny. Po tym wejście do grobowca zakryto granitową płytą⁴¹¹. Przemówił Ignacy Mościcki (il. 95), nad Rossą przeleciały cztery eskadry samolotów, w tle słychać było bicie dzwonów⁴¹². Większość prasy skupiała się na opisie wydarzeń, przedrukowywano przemówienie prezydenta RP, jednak w „Dzienniku Polskim” autor wspomniał o Marszałku, w którego postaci dopatrzył się drogi do narodowej zgody: „I samorzutnie pogłębi się może wreszcie w narodowym sumieniu nas wszystkich nakaz wewnętrzny, aby z oparów walki namiętne rozpalić ognisko jednego uczucia i działania dla Polski, jako jedno jest uczucie serca synowskiego dla Matki. Może z tej drogi, jaką przechodzimy

404 Lektyka 1936, s. 6.

405 Pochód 1936, s. 6.

406 Kurier Nowogródzki, 13 V 1936, nr 131, s. 3.

407 Słowo, 13 V 1936, nr 131, s. 5.

408 Czoło 1936, s. 6.

409 Słowo, 13 V 1936, nr 131, s. 5.

410 W bolesną 1936, s. 2.

411 Przeniesienie 1936, s. 6.

412 Poklewska-Kozieł 1936, s. 3; Chwila milczenia – 1936, s. 6.



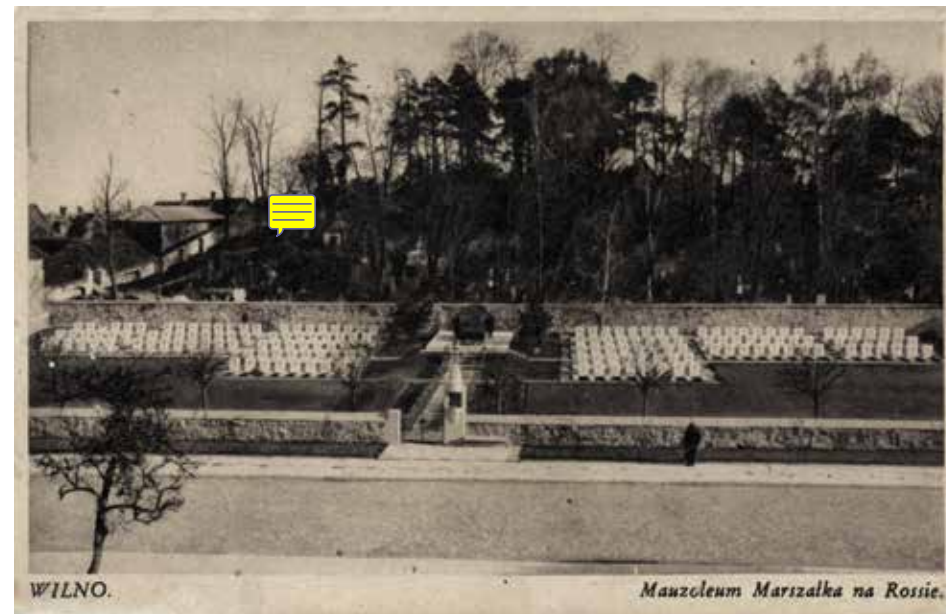
96 Warta przy grobie serca Marszałka. Fot. po 13 [redacted] ze zbiorów prywatnych



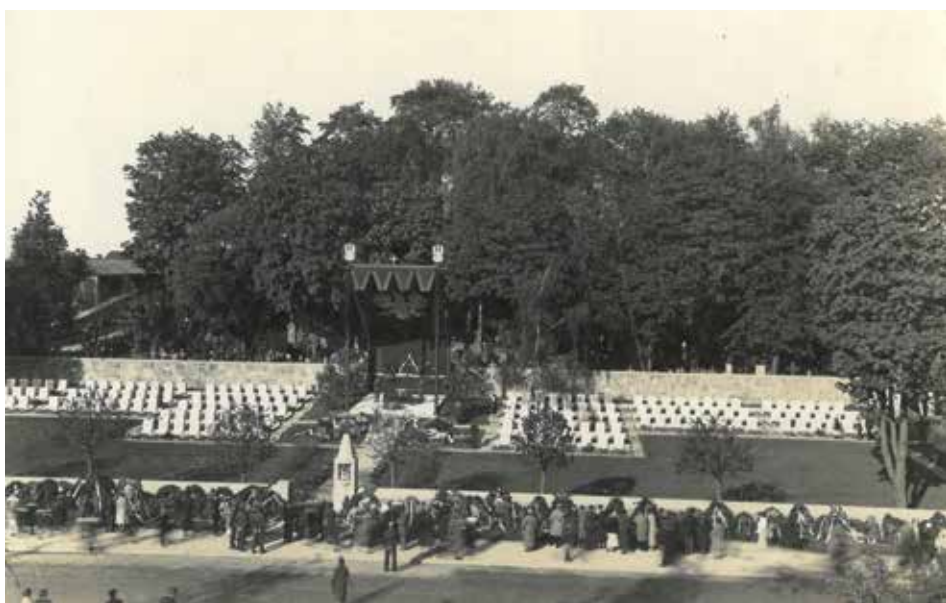
97 Widok cmentarza wojskowego po zakończonych uroczystościach 1936 r. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)



98 Rossa po zakończeniu uroczystości złożenia serca Marszałka do grobowca, pocztówka.
Fot. ze zbiorów prywatnych



100 Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie, pocztówka z 1936 r. Fot. ze zbiorów prywatnych



99 Rossa po zakończeniu uroczystości złożenia serca Marszałka do grobowca, pocztówka.
Fot. ze zbiorów prywatnych



101 Reflektory nad Rossą po zakończeniu uroczystości złożenia serca Marszałka do grobowca na Rossie. Fot. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 750 (Likwidacyjne sprawozdanie materiałowe)

dziś z Sercem Zmarłego Marszałka na cmentarz na Rossie, zrodzi się nowa siła fatalna, która nas wpędzi na nowe tory, obudzi nową, ożywczą refleksję i da nam heroiczną moc przełamania wewnętrznych zawiści, zrealizuje tę cudowną prawdę, jakiej potrzebę w życiu polskim najgłębiej odczuwamy⁴¹³ (il. 96-101).

Podczas uroczystości nad płytą granitową umieszczono baldachim z czerwonej⁴¹⁴ draperii z wyhaftowanym orłem białym (il. 102). Podtrzymywany był przez drzewce zakończone orłami – Związku Strzeleckiego i Legionów⁴¹⁵. Przy mogile zaciągnięto wartę, pełnioną przez wojsko do 28 sierpnia 1939 r. Tego dnia przekazana została Związkowi Strzeleckiemu⁴¹⁶.

Zamurowania grobowca dokonano 13 maja 1936 r. wieczorem. Z uroczystości tej sporządzono specjalny akt, którego kopia złożona została w grobowcu. Zamurowania dokonali budowniczy Oskar Jurkiewicz, podmajster kamieniarski Tomasz Wójtowicz, kamieniarz Teodor Kadomca i elektromonter Feliks Babula⁴¹⁷.

Dalsze losy cmentarza wojskowego

Pomnik stał się ważnym miejscem na mapie Wilna, odbywało się przy nim wiele uroczystości⁴¹⁸, odwiedzały go osoby prywatne i wycieczki (il. 103-104). W październiku 1936 r. hołd Marszałkowi złożyła włoska delegacja z gen. Eugenio Coselschim na czele (il. 105). Jak relacjonuje korespondent „Słowa”, niecodzienne to wydarzenie zgromadziło liczną publiczność. Goście mieli przybyć do Wilna pociągiem o godz. 7 rano, oczekiwano więc ich na dworcu. Niemniej, jak oznajmiono, „goście włoscy śpią w salonce” i uroczysty



102 Projekt baldachimu przygotowanego na uroczystość złożenia serca Marszałka, skala 1:50, 12 V 1936 r. Fot. LCVA f. 51, ap. 2a, b. 707



103 Wycieczka przed cmentarzem wojskowym na Rossie. Fot. po 1936 r. ze zbiorów prywatnych

413 W żalobną 1936, s. 1.

414 W bolesną 1936, s. 1.

415 Miłe miasto 1936, s. 4.

416 Gazeta Polska, 30 VIII 1939, nr 241, s. 7. Związek Strzelecki pełnił wartę przy grobie też z okazji swojego święta przez 24 godz. z 6 na 7 VIII. W ciągu doby 1938, s. 5.

417 PAT 1936, s. 3.

418 O niektórych z nich donosiła prasa, np. Kurier Wileński, 3 XI 1937, nr 302, s. 2 zapowiadał, że z okazji obchodów Dnia Poległych Policjantów odbędzie się pochód na Rossę, gdzie zostanie oddany hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Dziennik Wileński, 9 X 1937, nr 278, s. 5 informował, że Strzelcy Wileńscy podczas obchodów swojego święta przemaszzerowali na Rossę i złożyli wieniec na grobie Marszałka i na cmentarzyku wojskowym na Nowej Rossie, Ochotnicza Liga Kobiet w Wilnie, która obchodziła swoje 20-lecie również z tej okazji złożyła hołd sercu Marszałka. Czekamy rozkazu 1939, s. 8. Podczas otwarcia XVII Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski, sztafeta przeniosła ogień z Żułowa na Rossę. Dzień Dobry, 1936, 268, s. 4. Zob. także NAC nr inw. 1-P-1612-3. Również w 1939 r. przebiegła sztafeta z Rossy na Wawel (Gazeta Polska, 1939, nr 215, s. 10). Natomiast 19 pułk Ułanów Zaniemeńskich podczas dorocznego święta również defilował przed mauzoleum (Kurier Wileński, 9 VII 1937, nr 186, s. 2). Podczas Zjazdu Głównego Związku Powiatów RP uczestnicy udali się na Rossę, aby złożyć hołd (Kurier Wileński, 1 XI 1937, nr 270, s. 5). Na zdjęciu przechowywanym w NAC widoczne jest prezydium Rady Naczelnej Staroobrzędowców na czele z prezesem Rady Arseniuszem Pimonowem i delegacja zjazdu nauczycieli przy kapliczce przed wejściem do Mauzoleum Serca Marszałka na Rossie (NAC nr inw. 1-N-1328-1; 1-N-1328-3; delegacja Tatarów z Wilna NAC nr inw. 1-U-7788; przedstawiciele Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Wilnie NAC nr inw. 1-G-673), składającym wieniec jest najprawdopodobniej Jan Podoski.



104 Młodzież przed grobem serca Marszałka. Fot. po 1936 r. ze zbiorów prywatnych



105 Delegacja włoska przed Mauzoleum Piłsudskiego. „Światowid” 7 XI 1936, nr 45, s. 3

wjazd odbył się o godz. 9:30. Przybyśli witali generałowie Stefan Dąb-Biernacki i Stanisław Skwarczyński oraz kompania honorowa. Odegrano najpierw hymn polski, a następnie włoski. O godz. 11 rozpoczęły się uroczystości na Rossie. Delegacja złożyła wieniec przed mauzoleum i pozdrowili Marszałka faszystowskim gestem. Przed mauzoleum złożono również wykonaną w brązie kopię wilczycy kapitolinińskiej (il. 106) z napisem na podstawie: „Gdzie jeszcze bije wielkie serce Piłsudskiego – czuwa odwieczne godło Rzymu. Włoscy ochotnicy wojenni, październik 1936 r., 14-ty ery faszystowskiej”. Wilnianie wiwatowali i krzyčeli „Niech żyją Włochy”⁴¹⁹.

Hołd Marszałkowi i poległym oddawano oczywiście również podczas świąt listopadowych. 1 listopada 1937 r. odbyła się na Rossie uroczysta procesja, którą otwierały oddziały wojskowe i liczne delegacje, wieczorem śmierć Marszałka uczczono chwilą ciszy i defiladą⁴²⁰.

Po ostatecznym odbiorze prac przy mauzoleum w 1937 r. przystąpiono do uregulowania kwestii opieki nad cmentarzem, o czym dyskutowano już od roku⁴²¹; sprawować miało ją miasto Wilno. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych⁴²² konieczne było pilne uregulowanie tej kwestii. W kwietniu 1937 r. odbyło się w tej sprawie spotkanie z udziałem przedstawicieli Komendy Garnizonu Wilno, Zarządu Miasta i Urzędu Wojewódzkiego. Przygotowano wówczas projekt protokołu, zgodnie z którym opieka nad cmentarzem wojskowym miała być przekazana Zarządowi Miejskiemu, przy czym planowano, że w dalszym ciągu pełniona będzie warta honorowa, na której zakwaterowanie miasto udostępniło budynek. Magistrat ponadto wziął na siebie inne bieżące czynności oraz dokończenie wykupu działek. Wniosek ten rozpatrywany miał być przez Radę Miasta Wilna w lipcu 1937 r.⁴²³ Natomiast już 27 czerwca ukazała się w „Kurierze Warszawskim”⁴²⁴ notka o przejściu przez Wilno nadzoru nad cmentarzem. Treść tej informacji została jednak podważona przez przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, którzy zaznaczyli, że termin przejścia planowany jest na jesień 1937 r.⁴²⁵ Niemniej, według pisma wojewody wileńskiego z 26 października 1937 r., sprawa wciąż nie była rozpatrzona przez Radę Miasta⁴²⁶. Problemem było zapewne stanowisko Ministerstwa Spraw

419 Włoscy 1936, s. 6.

420 Program uroczystości: Kurier Wileński, 12 V 1937, nr 129, s. 3.

421 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752 (Uwaga na marginesie pisma z 17 III 1937 r. do wojewody wileńskiego Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie), k. nbl.

422 Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 III 1937 r. nr BZ-40-1-25/37. Zob. także LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

423 Pismem z 9 VI 1937 r. wojewoda wileński prosił prezydenta Wilna o postawienie tej sprawy na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

424 Kurier Warszawski, 1937, nr 174.

425 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752 (Notatka Urzędu Wojewody Wileńskiego, 24 VII 1937 r.), k. nbl.

426 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.



106 Kopia wilczycy kapitolinińskiej, złożona przez delegację włoską na Rossie, pocztówka wydana po 1936 r. . Fot. ze zbiorów prywatnych

Wojskowych, które nie chciało rezygnować z pieczy nad mauzoleum⁴²⁷. Zgodnie z piśmie inż. B. Stawskiego, dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zgodę z Ministerstwa Spraw Wojskowych udało się uzyskać pod warunkiem obciążenia miasta wszelkimi wydatkami, a także ścisłej współpracy z władzami wojskowymi i konserwatorem zabytków⁴²⁸. W listopadzie Urząd Wojewódzki kolejny raz ponaglał magistrat w sprawie przejęcia terenu na Rossie⁴²⁹. Prezydent Wilna zapowiedział przejęcie cmentarza w grudniu lub styczniu 1938 r., zapewne jednak nie było to uzgodnione z pozostałymi stronami, skoro wojewoda wileński 9 grudnia 1937 r. w piśmie skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyraził swoje zdziwienie faktem tej deklaracji⁴³⁰. Ostatecznie mauzoleum przeszło pod opiekę miasta w marcu 1938 r.⁴³¹

W czerwcu 1938 r. planowano przygotować Muzeum Pamiątek po pogrzebie Serca Marszałka⁴³². Planowano umieścić go w jednym z przejętych przez miasto budynków w okolicy nekropolii, lub wybudować w tym celu odrębny⁴³³. 26 września 1936 r. Oskar Jurkiewicz przekazał na potrzeby muzeum pamiątki zgromadzone po pogrzebie: lektykę, w której niesiona była urna, tablicę pogrzebową Marii Piłsudskiej, sukno użyte do osłonięcia płyty Marszałka, orły i krzyż zdjęte z baldachimu, zestaw fotografii z uroczystości żałobnych, portret marszałka, medalion oraz obrazek z wizerunkiem Matki Bożej Ostrobramskiej, tabliczkę miedzianą złożoną przez Państwową Szkołę Rzemiosł w Wilnie, czapkę żołnierską, torebkę jedwabną z ziemią, egzemplarze prasy wileńskiej z 12 i 13 maja 1936 r., program uroczystości żałobnych, wieńce i szarfę z wieńców żałobnych, zeszyty z podpisami składającymi hołd Marszałkowi, ale także przedmioty, takie jak: pasy, na których opuszczono trumnę matki Marszałka czy drabinkę używaną przy wniesieniu trumny, zapasowy cylinder do osłony aktu erekcyjnego, wieko dębowe do przykrycia otworu w podeście przedsionka grobowca, obsadkę, którą podpisywany był akt erekcyjny⁴³⁴.

427 Pośrednio świadczy o tym pismo wojewody wileńskiego z 17 III 1937 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie. „Powołując się na mój wniosek z d. 23/VII 36. N. O. Org. 1/10/17 proszę ponownie Ministerstwo o wyjednanie zgody w Ministerstwie Spraw Wojskowych na przekazanie opieki nad cmentarzem-grobowcem na Rossie ze złożonym tam sercem Marszałka gminie miasta Wilna. Dotychczas opieka ta jest podzielona pomiędzy wojskiem, Urzędem Wojewódzkim i Zarządem Miejskim, który wyraził zgodę na przyjęcie pod swoją opiekę całości cmentarza-grobowca wraz [z] otaczającymi wzgórzami, obecnie wykupionymi przez Państwo. Przekazanie to definitywnie usunie trudności wynikające z powodu braku kredytów na wydatki administracyjne, gdyż przy obecnym przejściowym stanie nie ma podstaw do wyjednania stałego, należytego na ten cel kredytu”.

428 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752 (Pismo do wojewody wileńskiego, 25 III 1937 r.), k. nbl.

429 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752 (Pismo z 8 XI 1937 r.), k. nbl.

430 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752 (Pismo z 9 XII 1937 r.), k. nbl.

431 Gazeta Polska, 2 IV 1938, nr 76, s. 8.

432 LCVA, f. 376, ap. 1, b. 2, k. 140.

433 Dziennik Poznański, 17 III 1938, nr 62, s. 3; Wilczyca 1936, s. 2.

434 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

Sporo pracy wiązało się również z zapewnieniem codziennego funkcjonowania cmentarza. Na stałe do opieki nad nim zatrudniony był dozorca⁴³⁵, ponadto w okresie zimowym mógł on korzystać z pomocy zatrudnionych przez magistrat bezrobotnych⁴³⁶. Wnosząc z zachowanych pism, nie zawsze należycie dbano o otoczenie nekropolii. Zgodnie z pismem dowódcy warty na Rossie st. sier. Władysława Hubela z 1 Pułku Piechoty Legionów 4 września 1937 r. do Zarządu Miasta Wilna dozorca Trejgis (zapewne chodzi nie o dozorcę cmentarza wojskowego, ale dozorcę cmentarza Na Rossie) na pytanie żołnierza, kiedy droga przed cmentarzem zostanie polana wodą, miał odpowiedzieć w wulgarny sposób, obrzucając żołnierza słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. Trejgis odmówił również rozmowy na ten temat z dowódcą warty. Sprawa skierowana została do żandarmerii wojskowej⁴³⁷. 27 listopada wpłynęła skarga komendy miasta Wilna na to, że 26 listopada 1937 r., kiedy to wieniec na grobie Marszałka składał Minister Sprawiedliwości, cmentarz był nieoczyszczony ze śniegu, w kolejnym zaś piśmie z 21 grudnia tego roku wskazano, że nekropolia nie była sprządana od 15 do 18 grudnia⁴³⁸.

W okresie drugiej wojny światowej na cmentarzyku wojskowym umieszczano naprędce groby, wśród nich żołnierzy AK (il. 107). Przetrwały do początku lat 90. XX w. W roku 1989 prof. Edmund Małachowicz przygotował projekt przebudowy cmentarza wojskowego i wzniesienia nowych postumentów upamiętniających żołnierzy AK i uczestników walk z 1939 roku⁴³⁹. Aby zachować regularność założenia dokonano ekshumacji i przeniesienia ciał. Kompozycyjnie nowe pomniki dopasowano do tych z okresu przedwojennego, umieszczając jedynie w krzyżach symbol Polski Walczącej. Przebudowę wykonano w roku 1993. W roku 2004 oczyszczono płyty. W 2012 r., na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, poszerzona została alejka prowadząca do płyty Marszałka, uporządkowano pozostałe ścieżki, wykonano prace budowlane, kamieniarskie, ziemne i elektryczne⁴⁴⁰, a także wykonano ponowne czyszczenie pomników. Łącznie na cmentarzu wojskowym znajdują się obecnie 242 mogiły.

435 Od 17 XII 1935 r. dozór nad cmentarzem sprawował Paweł Gotowski, za co otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 2,70 zł dziennie. W 1937 r. starał się uzyskać mieszkanie w budynku przy wartowni przy ul. Rossy 26, LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

436 Osobne rachunki związane są z kosztami usuwania i wywożenia śniegu z cmentarza. LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

437 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

438 LCVA, f. 51, ap. 2a, b. 752, k. nbl.

439 Zostały one szczegółowo opisane przez Małachowicz 1993, s. 401-415. Małachowicz wskazuje m.in., że na grobach trzech żołnierzy poległych w 1939 r. w okolicy cmentarza umieszczono w okresie okupacji betonowe nagrobki, analogiczne w formie jak pozostałe na cmentarzu wojskowym. Mogiły zaś żołnierzy AK miały charakter nietrwały. Podaje nazwiska 72 żołnierzy AK, którzy pochowani byli na cmentarzu. Wskazuje również na informacje dotyczące grzebania na terenie cmentarza wojskowego ofiar terroru bolszewickiego.

440 Notatka PAP na temat przeprowadzonych prac, portal Dzieje.pl <https://dzieje.pl/aktualnosci/konczy-sie-renowacja-cmentarza-wojskowego-na-wilenskiej-rossie> [dostęp: 17 II 2016].



107 Krzyż na grobie Henryka Rosow znajdujący się na cmentarzu wojskowym przed przebudową według projektu Edmunda Małachowskiego. Fot. ok. 1944, ze zbiorów prywatnych

Pogrzeb i pomnik Jonasa Basanavičiausa

Pogrzeb serca Marszałka Józefa Piłsudskiego był niewątpliwie największą uroczystością, jaka miała miejsce na wileńskiej Rossie. Jednak nie jedyną, która w okresie dwudziestolecia przyciągnęła tłumy. W 1927 r. na Rossie spoczęła jedna z kluczowych postaci dla litewskiej niepodległości – Jonas Basanavičius. Zmarł on w wileńskim szpitalu 16 lutego wieczorem, pogrzeb miał miejsce pięć dni później, 21 lutego. Szczęśliwie zachował się film z tego wydarzenia, który jest najstarszym litewskim materiałem filmowym, oraz spisana i wydana w formie broszury relacja z uroczystości⁴⁴¹. Stosunkowo niewiele miejsca śmierci Basanavičiausa poświęcono natomiast w polskiej prasie. Na pierwsze strony trafił jedynie nekrolog podpisany przez Litewskie Towarzystwo Naukowe i tymczasowy Komitet Litewski⁴⁴². Ponadto „Kurier Wileński” poświęcił sylwetce dr. Jana Basanowicza i relacjom z uroczystości kilka tekstów. Szerzej pisała o tym prasa litewska, m.in. wychodzący w Wilnie „Vilniaus Aidas”, który już 17 lutego zamieścił specjalny dodatek z informacją o śmierci Basanavičiausa⁴⁴³ (il. 108). W kolejnych numerach przytaczano informację o Basanavičiausie i uroczystościach pogrzebowych, m.in. zamieszczano nekrologi⁴⁴⁴, drukowano relacje z pogrzebu i uroczystości wileńskich czy treści nadesłanych telegramów⁴⁴⁵.

W Republice Litewskiej ogłoszono natomiast pięciodniową żałobę, powołano również Komitet Organizacyjny żałobnego obchodu śmierci dr. Basanavičiausa, w którego skład wszedł m.in. Leonas Bistras – były premier Litwy, a ówczesny Minister Oświaty. Równoległe z trwającym w Wilnie pogrzebem planowano uroczystości żałobne w Kownie⁴⁴⁶.

Zamieszczona przez „Kurier Wileński” relacja z pogrzebu jest dość szczegółowa. Kilkakrotnie podkreśla się w niej nie tylko napięcie w stosunkach litewsko-polskich, lecz także fakt, że podczas uroczystości nie eskalowano napięć narodowych, podkreślano pozytywne relacje strony litewskiej na głosy płynące z Polski. Bardziej powściągliwy w tej kwestii był natomiast autor broszury z pogrzebu Basanavičiausa. Władze polskie nie uczestniczyły w pochówku, jedynie wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz przysłał depeszę kondolencyjną⁴⁴⁷.

441 Materiał filmowy nagrany został przez litewskich operatorów filmowych i jest przechowywany w LCVA <http://www.e-kinas.lt/objektas/kinas/1105/lietuvas-patriarcho-dr-jono-basanaviciaus-laidotuves> [dostęp: 17 VIII 2018] oraz broszura *D-ro Jono Basanavičiaus laidotuvės*, Vilnius 1927.

442 Kurier Wileński, 20 II 1927, nr 41, s. 1; Kurier Wileński, 21 II 1927, nr 42, s. 1.

443 Vilniaus Aidas, 1927, 17 II 1927, nr 19, s. 5.

444 Vilniaus Aidas, 1927, 19 II 1927, nr 20, s. 1-3.

445 Vilniaus Aidas, 1927, 22 II 1927, nr 21, s. 2; Vilniaus Aidas, 1927, 24 II 1927, nr 22, s. 1-4.

446 Dookoła 1927, s. 2.

447 Pogrzeb 1927, s. 2.

Nepaprastas priedėlis.

Kaina 10 skatikų.

Vilnius, ketvirtadienis, 1927 m. vasario m. 17 d.

VILNIAUS AIDAS

Mirė D-ras JONAS BASANAVIČIUS

Vilnius. II.17. Vakar, II-16 d. 18 val. 50 m.
Vilniuje, Lietuvių Poliklinikoj, mirė D-ras
Jonas Basanavičius.

D-ras J. Basanavičius yra gimęs 1851 m. lapkr. mėn.
23 dieną. Tokiu būdu jau buvo įžengęs į 76 savo am-
žiaus metus.

Sirgo, be savo senesnės pūslės ligos, dar ir katarališku
plaučių uždegimu. Pasenėjęs organizmas nebegalėjo
kaip reikiant pasipriešinti ligai, ir ligonis persiskyrė
su šiuo pasauliu.

Laidotuvės.

Velionies kūnas viešai bus išstatytas Lietuvių Po-
liklinikos salėj sekmadienį, II-20, 13 val. Į šv. Mikalo-
jaus bažnyčią bus lydimas tą pačią dieną 18 val. Lai-
dotuvės pirmadienį, II-21, 10 val. Rasų kapinėse.

Kaip atsižinojo apie mirtį Vilniaus lietuviai.

Dalis Vilniaus lietuvių visuomenės ir moksleiviai II-16 d. 6 val. susirinko Pir-
klių Klubo salėn, kur Vytauto Didžiojo Gimnazija ir Mokytojų Seminarija minėjo
Lietuvos nepriklausomybės sukaktuves. Po dir, kun. Čibiro paskaitos visi susirinku-
siejį pakilusiu ūpu gieda „Lietuva, tėvyne“. Čia pat turėjo prasidėti koncertinė dalis.
Scenoje pasirodo solistė, pasigirsta pirmieji akompanimento akordai... ir staiga salėj
kyla judesis. Tai atėjo liūdna žinia, jog mirė D-ras J. Basanavičius. Skubiai
žengia į sceną d-ras Alseika ir susijaudinusiū balsu praneša tą liūdną žinią susirinku-
siems, paduoda mintį atsistojimu pagerbti mirusiojo atmintį ir pasiūlo gedulo ženklui
vakarą pertraukti.

Po didelio ūpo pakilimo Tautos Patrijarko mirties žinia visų sielose atsimuša
griaudžiu aidu, ir beveik visų akyse pasirodo ašaros.

Lietuvių Mokslo Draugijos Posėdis.

Susirinkime d-ras Alseika kviečia pasilikti Liet. Mokslo D-ros Komiteto narius Komiteto posėdin. Posėdy
nustatoma šermenių ir laidotuvių tvarka ir priimama kiti nutarimai. Iečių a. a. D-ro Basanavičiaus mirties įvyki.
Visais reikalais dėl šio įvykio galima kreiptis: D-ras Alseika, Jogašaičių (Jagiellońska), 9-3, Vilnius.

Uroczystości żałobne w Wilnie poprzedziły przyjazd delegacji z Kowna⁴⁴⁸, co samo w sobie, wobec napiętych stosunków politycznych, było utrudnione. Oficjalna delegacja rządowa przywitana została na dworcu przez dr. Daniela Olsejkę i dr. Jurgisa Šlapelisa (Jerzego Szłapelisa). Udano się najpierw do polikliniki, skąd nastąpiło przeniesienie zwłok do katedry. Kondukt, w którym uczestniczyły liczne organizacje litewskie i mieszkańcy Wilna, poprowadził ks. prałat Antoni Wiskont. Wśród niesionych wieńców znalazł się również jeden od wileńskiej Demokracji Polskiej. Na trasie przemarszu konduktowi towarzyszyli skauci litewscy z chorągwiami. Następnego dnia przed południem w katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne, prowadzone przez arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego z kazaniem wygłoszonym w języku litewskim i polskim. Po mszy świętej ulicami Wilna przeszedł kondukt pogrzebowy, w którym, obok rodziny i delegacji z Kowna, szło około 500 osób, przede wszystkim wileńskich Litwinów, ale też około stu Polaków, głównie przedstawiciele środowiska naukowego, literackiego i dziennikarskiego⁴⁴⁹. Kondukt na cmentarz, gdzie odbyły się uroczystości religijne, dotarł około godziny 13:30. Wygłoszono mowy w języku litewskim, polskim, ale też białoruskim i jidysz⁴⁵⁰. Uroczystości kontynuowane były wieczorem podczas specjalnej akademii ku czci Jonasa Basanavičiusa.

Pomnik na grobie Basanavičiusa został odsłonięty w lutym 1929 r.⁴⁵¹. Zakład R. Biknera wykonał pomnik nagrobny (il. 109) w formie obelisku, który stał się ważnym obiektem dla społeczności litewskiej⁴⁵² (il. 110). Składano pod nim kwiaty, podczas listopadowych świąt zaciągano warty⁴⁵³, odśpiewywano hymn narodowy i pieśni religijne w języku litewskim⁴⁵⁴. W konsekwencji jednej z manifestacji 30 osób, głównie studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, postawiono przed sądem za udział w wiecu narodowym i demonstracji niechęci wobec Polski⁴⁵⁵.

Pomimo silnych napięć narodowościowych, jakie miały miejsce w dwudziestoleciu w Wilnie, właściwie nie dotyczą one – przynajmniej w sposób bezpośredni – Rosy.

448 Między innymi Mykolas Biržiška, rektor uniwersytetu kowieńskiego, dr Kazys Jokantas były minister oświaty, poseł Stefan Kairys, Jan Wilejszys burmistrz Kowna, Zigmas Žemaitis dziekan wydziału matematycznego, profesorowie i artyści z Kowna. Dookoła 1927, s. 2.

449 Pogrzeb 1927, s. 2.

450 Vilniaus Aidas, 1927, 22 II 1927, nr 21, s. 2; Pogrzeb 1927, s. 2.

451 Poświęcenie 1929, s. 2, w kolejnym numerze umieszczona też została fotografia z pogrzebu.

452 Zachowały się fotografie, na których widoczne są delegacje odwiedzające grób; por. m.in. dwa zdjęcia w zbiorach Marijos ir Jurgio Šlapelių namas-muziejus, sygnatura: MJŠNM JK 346. Pomnik Jonasa Basanavičiusa odrestaurowany został w 1999 r.

453 W 1937 r., kiedy to odsłonięto pomnik białoruskiego poety Lewickiego, zaciągnięto również przed nim wartę, którą pełnili białoruscy harcerze. Zaduszki 1937, s. 2. Polscy harcerze zaciągali wartę przy grobie Syrokomi i grobowcu Montwiłła. Wilno składa hołd 1935, s. 5.

454 Wilno składa hołd 1935, s. 5.

455 30 Litwinów 1937, s. 7.



109 Nagrobek Jonasa Basanavičiusa, stan na 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



110 Jurgis Šlapelis przy grobie Jonasa Basanavičiusa. Fot. 1939 r. Marijos ir Jurgio Šlapelių namas-muziejus, sygn. JK 346



111 Pomnik Joachima Lelewela na Starej Rossie. Fot. NAC, PIC_1-U-7785-1

Jedynie w roku 1934 w „Kurierze Nowogródzkim” znalazła się krótka notatka o zatrzymaniu i spisaniu przez policję osób śpiewających na cmentarzu litewskie pieśni⁴⁵⁶. Z jednej więc strony pojawiają się głosy o bratnich mogiłach na Nowej Rossie⁴⁵⁷, gestach wzajemnej akceptacji, z drugiej zaś wyraźne wyczuwalne jest silne napięcie na polu narodowym. Znamienna jest tutaj jednak uwaga na marginesie artykułu o cmentarzu w „Polsce Zbrojnej” – „Spoczywają obok siebie zgodnie, tak jak zgodnie powinni żyć na tej ziemi, która zrzędzeniem losów jednych i drugich była i jest ojczyzną”⁴⁵⁸. Pomnik Jonasa Basanavičiusa odrestaurowany został w 1999 r.⁴⁵⁹

Inne uroczystości

W 1929 r. miało miejsce inne ważne wydarzenie na wileńskiej Rossie, wpisujące się w obchody 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego. Na cmentarzu pochowano wówczas Joachima Lelewela (zm. 1861), którego zwłoki sprowadzono z Paryża⁴⁶⁰. Przywieziono je statkiem do Gdyni, skąd 22 września trafiły do Warszawy, a następnie pociągiem do Wilna. Przeniesiono je do kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, gdzie wyeksponowano je na katafalku. Główne uroczystości odbyły się w środę, 9 października 1929 r.⁴⁶¹ Odbyło się wówczas uroczyste nabożeństwo odprawione przez arcybiskupa Edwarda Roppa. Poza reprezentantami Uniwersytetu Stefana Batorego, studentami i mieszkańcami Wilna uczestniczyli w nim przedstawiciele władz, w tym rządu polskiego, innych uczelni, wojska, prasy, a także zagraniczni goście. Po nabożeństwie ciało przeniesiono na główny dziedziniec uniwersytecki, a następnie uroczysty kondukt przeszedł na Rosę, gdzie złożono zwłoki w przygotowanym grobowcu⁴⁶². Egzekwie odprawił ks. prof. Ignacy Świrski, dziekan Wydziału Teologicznego, a mowę pożegnalną wygłosił minister Sławomir Czerwiński. W mauzoleum wmurowano pergaminowy dokument potwierdzający złożenie prochów⁴⁶³.

Prace nad projektem pomnika Joachima Lelewela (il. 111) prowadził komitet, w skład którego weszli przedstawiciele uniwersytetu, władz państwowych i organizacji społecznych. Nie ukończono wówczas jednak popiersia Lelewela, które miało być umieszczone na pomniku. Jego realizacja, która miała być wykonana z pieniędzy miejskich oraz

456 Wilno 1934, s. 4.

457 Wilno 1934, s. 4

458 Maciejewski 1936, s. 6.

459 Prace prowadzone były pod kierunkiem Živilė Mačionienė. Kultūros paveldo departamento prie kultūros ministerijos, KPD-AV-298, nr 163 oraz <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=3052> [dostęp: 12 IV 2015].

460 Na temat sprowadzenia zwłok do Wilna: Przed uroczystościami 1929, s. 5; Polonus 1929, s. 9.

461 Junosza 1931, s. 5.

462 Album obchodu, tabl. 9-11 oraz fotografie w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

463 Pogrzeb 1929, s. 5; Złożenie 1929, s. 3.

funduszy organizacji naukowych i społecznych, przeciągała się. W 1930 r. apelowano o wnoszenie składek. Projekt popiersia powierzono Bolesławowi Bałzukiewiczowi, profesorowi Uniwersytetu Stefana Batorego⁴⁶⁴. Rzeźba umieszczona została na wykonanym z kieleckiego granitu postumencie, poprzedzonym płytą nagrobną na szerokiej podstawie. Całość ukończona została w 1932 r.⁴⁶⁵ W 2003 r. artysta wykonujący liczne prace konserwatorskie na Rossie Czesław Połoński, na zlecenie Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, odrestaurował pomnik z funduszy Konsulatu Generalnego RP w Wilnie. Przy pomniku Lelewela symbolicznie składano hołd pamięci profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego⁴⁶⁶.

Na Rossie znajdowała się również wspólna mogiła policyjna, w której spoczywało 20 ciał. Nie jest niestety znany ani jej wygląd, ani lokalizacja. Być może jest to grobowiec zachowany w sektorze 13 (il. 112)⁴⁶⁷. Łącznie na Rossie pochowanych zostało około stu policjantów⁴⁶⁸. W tym do dzisiaj przetrwały pomniki tych, którzy zginęli w trakcie walk o Wilno. Wśród nich posterunkowych: Lucjana Lutarewicza⁴⁶⁹, Wacława Kutłana⁴⁷⁰, Edwarda Zajączkowskiego (il. 113)⁴⁷¹, Kazimierza Lachowicza⁴⁷², Józefa Minowicza⁴⁷³ oraz podkomisarza Władysława Tomaszewicza⁴⁷⁴. Nadmienić można, że pochowani na Rossie byli również policjanci, których przyczyny śmierci nie są nam znane, sądząc jednak po

464 Kurier Warszawski, 19 IV 1930, nr 108, s. 27.

465 Już ukończony pomnik widoczny jest na fotografii w zbiorach NAC nr inw. 1-U-7778.

466 Uroczystość taka obyla się na pewno w roku 1934 i 1935. „O godzinie 5-tej po południu przybyły na cmentarz korporacje studenckie ze sztandarami, ustawiając się w czworobok przed pomnikiem, poczem wobec licznie zgromadzonej publiczności chór akademicki wykonał pienia okolicznościowe pod wytrawnym kierownictwem p. W. Szczepańskiego, złożono kwiaty na grób, zaś wykonanie marszu żałobnego Szopena przez orkiestrę wojskową przy świetle pochodni zakończyło uroczystość”. Wilno składa hołd 1935, s. 5; Wilno 1934, s. 4. Hołd Lelewelowi oddano także w 1935 r. podczas Zjazdu Historyków w Wilnie Lelewelowski 1935, s. 3. Z mogiły Lelewela pobrano też ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu Ziemia 1935, s. 5.

467 Grobowiec na planie prostokąta nakryty płytą, u węzłowia której znajduje się ścianka z półkolistą niszą, pierwotnie z krzyżem w zwieńczeniu. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=965> [dostęp: 12 IV 2015]. Grobowiec jest silnie zniszczony i bez żadnych napisów, trudno jest jednoznacznie identyfikować jako policyjny. Większość pomników policjantów zlokalizowana jest gdzie indziej – w sektorze 7. Z jednej więc strony raczej tam takiego grobowca należałoby szukać, z drugiej niewątpliwie nie była to zbyt prestiżowa lokalizacja, a w okolicy policyjnych pomników brak jest realizacji, która mogłaby mieć taki charakter. Forma grobowca jest odmienna od pozostałych pomników o charakterze rodzinnym, jej prosta, modernistyczna sylwetka dobrze koresponduje z przyjętą stylistyką dla podobnych obiektów. Sprawa ta wymaga jednak dalszych prac badawczych i na obecnym etapie może być tylko hipotezą.

468 Zaduszki 1935, s. 2.

469 Poległ 29 VII 1920 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1372> [dostęp: 12 IV 2015].

470 Poległ 13 V 1920 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1367> [dostęp: 12 IV 2015].

471 Zginął podczas wykonywania czynności służbowych 27 I 1929 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=389> [dostęp: 12 IV 2015].

472 Zmarł 10 IV 1920 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12893> [dostęp: 12 IV 2015].

473 Poległ 18 XII 1920 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7665> [dostęp: 12 IV 2015].

474 Poległ 25 X 1921 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11999> [dostęp: 12 IV 2015].



112 Domniemany grobowiec policyjny na Starej Rossie, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



113 Nagrobek Edwarda Zajączkowskiego (zm. 1929), stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



114 Nagrobek Zygmunta Łobaczewskiego (zm. 1919), stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski

młodym wieku, przynajmniej niektórzy z nich mogli również polec na służbie. Byli to: Józef Bernacki⁴⁷⁵, Józef Skierko⁴⁷⁶, Stanisław Pietruszewicz⁴⁷⁷, posterunkowy Aleksander Piszczak⁴⁷⁸, Władysław Wiszniewski⁴⁷⁹, przodownik Eugeniusz Michta (zm. 26 VIII 1926). Na Nowej Rossie pochowani są posterunkowi: Ludwik Grycołowicz⁴⁸⁰, Józef Katarelis⁴⁸¹, Józef Anczyński⁴⁸², Józef Karpowicz (zm. 27 I 1938) i starszy posterunkowy Leon Pietruszewicz⁴⁸³. Na ich grobach znalazły się identyczne krzyże betonowe na cokole w formie graficznie zaznaczonego stosu kamieni⁴⁸⁴. Podobieństwo tych pomników pozwala przypuszczać, że były one fundowane przez miasto lub Urząd Wojewódzki dla uczczenia poległych. Niestety nie udało się natrafić na bliższe informacje na ten temat. Nagrobki te znajdują się też na mogiłach innych wileńskich policjantów np. Michała Zawadzkiego⁴⁸⁵, który poległ „od kul bandyckich w trakcie obrony obywateli”. Pojedyncze identyczne pomniki zachowały się na grobach poległych za ojczyznę, co do których brakuje informacji o związkach z policją, np. Zygmunta Łobaczewskiego⁴⁸⁶ (il. 114), Czesława Klukoskiego⁴⁸⁷, Włodzimierza Mroczkowskiego, urzędnika państwowego, który poległ w trakcie wykonywania obowiązków służbowych w 1923 r.⁴⁸⁸, a także innych osób, co których brakuje takich informacji. Mogli być to jednak pracownicy cywilni bądź rodziny policjantów⁴⁸⁹. Nie można więc jednoznacznie wszystkich tych pomników identyfiko-

475 Zmarł 28 X 1922 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3723> [dostęp: 12 IV 2015].

476 Zmarł 1 I 1924 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12451> [dostęp: 12 IV 2015].

477 Zmarł w 1924 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4309> [dostęp: 12 IV 2015].

478 Zmarł 1 III 1923 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5899> [dostęp: 12 IV 2015].

479 Zmarł 3 IV 1923 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7723> [dostęp: 12 IV 2015].

480 Zmarł 24 VII 1923 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9747> [dostęp: 12 IV 2015].

481 Zmarł 16 XII 1920 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4099> [dostęp: 12 IV 2015].

482 Zmarł 29 XII 1920 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3765> [dostęp: 12 IV 2015].

483 Zmarł 17 V 1922 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7942> [dostęp: 12 IV 2015].

484 Podobny w formie pomnik zachował się też na grobie Witolda Kondratowicza, który zginął śmiercią tragiczną w 1932 r., nie wiemy jednak, czy był policjantem. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3885> [dostęp: 19 V 2017].

485 Zginął 13 XII 1929. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5060> [dostęp: 12 IV 2015].

486 Poległ 19 X 1919. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3285> [dostęp: 12 IV 2015].

487 Poległ 28 I 1919, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5995> [dostęp: 12 IV 2015], znajdujący się na nim obecnie krzyż jest wtórny, wystawiony ok. 2015 r. Na sąsiadującym z nim pomniku Józefa Filipowicza, poległego 9 I 1919, jest jednak inna forma nagrobka, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5995> [dostęp: 12 IV 2015]. Wynika to z faktu, że zapewne pomniki według wzoru stawiane były na mogiłach poległych, na których zabrakło trwałego miejsca pochówku. Być może zatem przy okazji wznoszenia pomników policjantom postanowiono zadbać również o inne miejsca pochówków uczestników walk.

488 Poległ 4 VIII 1923. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10421> [dostęp: 12 IV 2019].

489 Np. nagrobek Rozalii Francesson (zm. 1923), <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13128> [dostęp: 19 V 2017], Heleny Sakowicz (zm. 1922), <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2397> [dostęp: 12 IV 2015] czy Marii Jezierskiej (zm. 1930), <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1324> [dostęp: 12 IV 2015]. W tej samej formie utrzymany jest też pomnik ks. Andrzeja Kałużnego (zm. 1924) na Nowej Rossie, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13788> [dostęp: 12 IV 2015].

wać z nagrobkami policyjnymi, niemniej jednak zdecydowana większość ma taki właśnie charakter. Kwerenda archiwalna na razie nie doprowadziła do odnalezienia dokumentów w tej sprawie. Zamawiającym był zapewne Urząd Wojewódzki ewentualnie policja lub magistrat. Nie wiadomo również, kto był inicjatorem tych działań, kto był wykonawcą pomników, ani kiedy powstały. Prosty projekt pomnika mógł być wykonywany właściwie przez dowolny wileński warsztat. Na betonowej opasce pomnika Zygmunta Łobaczewskiego znalazła się sygnatura Biknera i data 1927⁴⁹⁰ (il. 114). Jednak brakuje informacji, czy odnosi się do wystawienia pomnika, czy jedynie betonowego obramienia grobu. Niemniej zlecenie wykonania pomników popularnemu i cenionemu wileńskiemu warsztatowi jest nader prawdopodobne, podobnie jak i druga połowa lat 20. jako czas wykonania. Wydaje się, że pomniki musiały stać już w roku 1929. W tym roku, jak donosiła prasa, odbyło się uroczyste nabożeństwo za poległych policjantów. Następnie wojewoda w otoczeniu wiceprezydenta Czyży i komendanta wojewódzkiego policji składał wieńce na policyjnych mogiłach⁴⁹¹. Natomiast w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego zachowana jest fotografia przedstawiająca Władysława Raczyńskiego składającego wieńce Na Rossie. W wyniku prac inwentaryzacyjnych udało się zidentyfikować to miejsce⁴⁹² (il. 115-116). Być może fotografia wykonana została właśnie w roku 1929. Pomniki w tym czasie musiały więc stać, sądząc po ich stanie, przynajmniej od ponad roku.

Wśród pochówków policjantów, które miały miejsce na Nowej Rossie, jeden wywołał szczególnie emocje – pogrzeb Antoniego Michniewicza (zm. 1937, il. 117), popularnego w Wilnie policjanta, który, podejrzany o pijaństwo na służbie, w dramatycznych okolicznościach popełnił samobójstwo, o czym szeroko rozpisywała się ówczesna prasa⁴⁹³.

Uroczysty i tłumny charakter towarzyszył też innym ważnym pogrzebom, mającym miejsce na cmentarzu, w tym zasłużonego wilnianina Czesława Jankowskiego, na którego pogrzebie, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego⁴⁹⁴, nie wygłaszano mów pogrzebowych, czy ofiar głośnej katastrofy kolejowej z 1936 r. (il. 118).

Lata 1944–2015

Okres powojenny w historii cmentarza Na Rossie wyznacza moment wkroczenia do Wilna w lipcu 1944 r. Armii Radzieckiej, a zamyka współczesność. Przy czym istotną cezurę stanowi rok 1991, kiedy to Litwa odzyskała niepodległość i została przyjęta w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oczywiście daty wynikające z ogół-

490 Zarówno druga połowa lat 20., jak i autorstwo popularnego w Wilnie warsztatu kamieniarskiego czyni autorstwo to dość prawdopodobnym. Niemniej sygnatura może wiązać się z późniejszymi pracami.

491 Nabożeństwo 1929, s. 3.

492 Widoczne są na nim pomniki Lucjana Lutrewicza (przewrócony w roku 2014) oraz Wacława Kultana.

493 Dochodzenie 1937, s. 7.

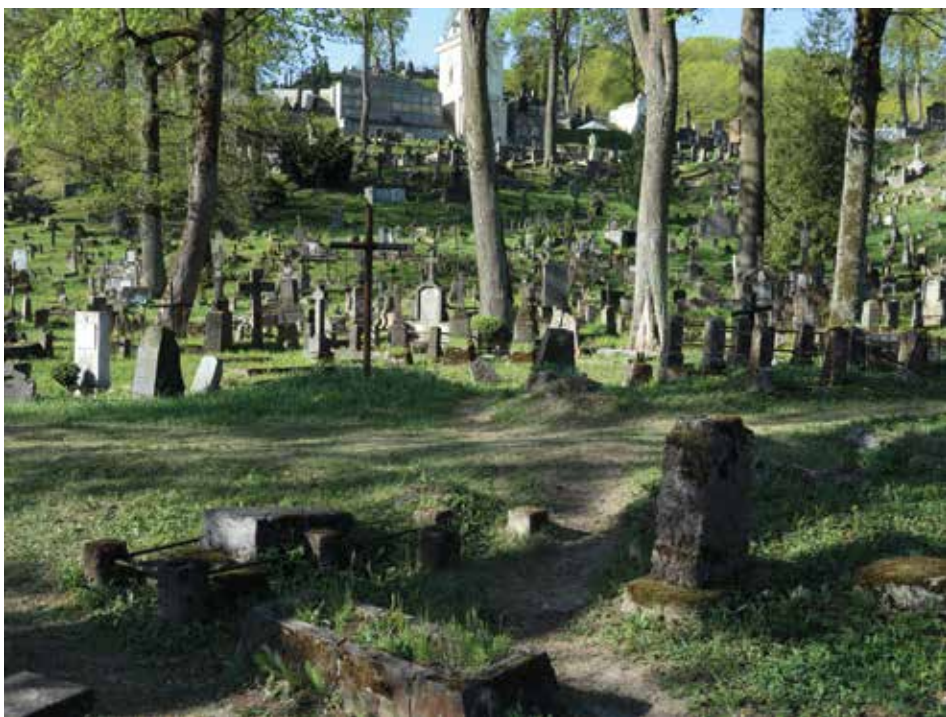
494 Ceremoniał 1929, s. 1.



115 Składanie wieńców na grobach obrońców miasta Na Rossie, 1929 (?). Widoczny wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz. Fot. 1929 r. (?), NAC 1-P-3036



117 Antoni Michniewicz, fotografia z pomnika nagrobnego, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



116 Miejsce, gdzie wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz składał wieńce 2019 r. stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



118 Pogrzeb Józefa Kunickiego i Władysława Zykusa, kolejarzy, ofiar katastrofy z 1936 r. Własność prywatna

nej sytuacji polityczno-społecznej tylko pośrednio odnoszą się do zmian zachodzących na Rosji. Niewątpliwie okres tuż po wojnie to kontynuacja sytuacji z czasu wojny, a częściowo przedwojennej. Ponadto postępujące procesy niepodległościowe i wolnościowe pod koniec lat 80. nie pozostały całkowicie bez echa. Z okresu tego zachowało się około 590 grobów⁴⁹⁵, co oznacza, że średnio chowano około 12 osób rocznie. Jest to, znowu uśredniając, dziesięć razy mniej niż w latach 30. XX w. Pamiętać trzeba, że proporcjonalnie więcej nagrobków przetrwało zapewne z lat 1944–1991. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było zamknięcie w połowie lat 60. Starej Rosji dla nowych pochówków⁴⁹⁶. Do 1965 r. powstało około 460 nowych miejsc pochówku, podczas kiedy od roku 1965 do 1991 jedynie około 120.

Oczywiście dane te mają dość umowny charakter. Przede wszystkim w przypadku części pomników nie zachowały się daty śmierci, więc określenie czasu ich powstania jest hipotetyczne, po drugie, niektóre osoby mogły być chowane w już istniejących mogiłach, a w wyniku zmian historycznych zachował się jedynie ślad po późniejszym pochówku. Niemniej, jeżeli nawet dane te nie są dokładne, zdają się pokazywać zmieniający się charakter cmentarza. Wbrew obiegowym opiniom po II wojnie światowej nadal więcej było pomników z napisami polskimi niż litewskimi. Zmieniała się jednak proporcja – po roku 1965 (a przed 1991) litewskie inskrypcje stanowiły już około 1/3 wszystkich. Łącznie odnalezionych zostało 54 pochowanych Litwinów, którzy zmarli w latach 1965–1991 (tabela 1). W przypadku dwóch pochówków mamy do czynienia ze sprowadzeniem zwłok po roku 1991. Z czego aż 15 osób zmarło w 1965 r., a więc jeszcze przed zamknięciem cmentarza dla nowych pochówków, lub tuż po ogłoszeniu tej decyzji. W kolejnych latach mają miejsce dwa-trzy pochówki rocznie. A w połowie lat 70. liczba ta jeszcze gwałtowniej spada i dopiero od 1989 r. można obserwować wzrost do kilku pochówków rocznie. Niemal połowa osób, które spoczęły na cmentarzu, to osoby zasłużone dla kultury i nauki litewskiej.

Przede wszystkim są więc to artyści, językoznawcy, etnografowie. Zachowały się też trzy groby dziecięce.

495 Liczba ustalona w wyniku analizy materiału zebranego podczas prac inwentaryzacyjnych w latach 2013–2015.

496 Kurier Wileński, 1 XI 1933, nr 294, s. 3.

Tabela 1. Wykaz grobów z inskrypcjami litewskimi osób pochowanych w latach 1965–1991

OSOBA ZMARAŁA	ROK URODZIN	ROK ŚMIERCI	INFORMACJE O OSOBIE	ROK/LATA POWSTANIA NAGROBKA	AUTOR NAGROBKA
Veronika Kudabienė	1914	1965		1965–1967	
Elena Vederaitė	1893	1965	matka aktorki Eleny Aldony Vederaitė	1991–1999	
Vladas Abramavičius	1909	1965	historyk, biograf, tłumacz	1965–1967	
Vitėnai Valduė	1962	1965		1965–1967	
Gerardas Bekionis	1955	1965		1965–1968	
Alytė Žolineraitė	1961	1965		1965–1968	
Felicija Baltrušaitė	1907	1965		1968	Vladas Vildžiūnas (rzeźbiarz), Česlovas Mazuras (architekt)
Janina Sirijos Girienė	1922	1965		1969–1972	
Kazys Boruta	1905	1965	pisarz, poeta, działacz polityczny	1970	Vladas Vildžiūnas
Jonas Šimkus	1906	1965	pisarz, dziennikarz, działacz społeczny	1972	Roman Kazlauskas (rzeźbiarz), Vlad Vizgirda (architekt)
Petras Žižniauskai	1910	1965		2001–2004	
Elzė Bulotė	1881	1965		2004–2007	
Izydorius Lungys	1875	1965		2004–2010	
Marija Dluževska	1872	1965		2005–2008	
Apolonija Černiauskienė	1909	1965		2006–2009	
Pranas Songaila	1900	1966		1966–1969	
Pranas Ramanauskas	1873	1966		1967–1970	
Konstancija Zapereckienė	1887	1967		1967–1970	
Juozas Banaitis	1908	1967	muzyk, dziennikarz muzyczny, działacz kulturalny, wiceminister i minister kultury LSSR	1971	Gediminas Jokubonis (rzeźbiarz), Vytautas Čekanauskas (architekt)
Vincas Mykolaitis-Putinas	1893	1967	pisarz, poeta, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, dyrektor Instytutu Literatury Litewskiej	1978	Vildžiūnas Vladas
Kipras Petrauskas	1885	1968	tenor	1983	Algirdas Zokaitis (rzeźbiarz), Edmund Stasiulis (architekt)
Arūnas Tarabilda	1934	1969	grafik, malarz, działacz niepodległościowy	1969	Vladas Vildžiūnas (rzeźbiarz), Staslovas Kuzma (architekt)

OSOBA ZMARŁA	ROK URODZIN	ROK ŚMIERCI	INFORMACJE O OSOBIE	ROK/LATA POWSTANIA NAGROBKA	AUTOR NAGROBKA
Povilas Snarskis	1889	1969	biolog, profesor Uniwersytetu Wileńskiego	1973	
Zigmas Žemaitis	1884	1969	matematyk, rektor Uniwersytetu Wileńskiego	1977	Leonas Žuklys (rzeźbiarz), Sigismundas Pipynė (architekt)
Marija Sudnikavici	1902	1970		1920-1940	
Marcelinas Šikšnys	1874	1970	pedagog, pisarz	1973	Jan Stravinskas
Maria Reginutė	1926	1971		1971-1975	
Felicja Gabrėnai	1901	1971		1999-2001	
Pranas Žemaitis	1905	1972	matematyk	1995-2010	
Marcelė Dovydaitytė	1884	1972		2005-2010	
Vytautas Koncius	1920	1975		1975-1980	
Rodzina Končius (m.in. Ignas Končius)	1886	1975	etnograf, działacz kulturalny, wykładowca	1996-1999	
Jonas Kruopas	1908	1975	językoznawca, profesor	1998	Juozas Burneika
Stasė Žemaitis	1890	1976		1977	Leonas Žuklys (rzeźbiarz), Sigismundas Pipynė (architekt)
Marija Piaseckaitė-Šlapelienė	1880	1977	działaczka kulturalna, założycielka pierwszej litewskiej księgarni	1981	Antanas Kmieliauskas
Steponas Radževičus	1900	1981		1919-1930	
Elena Zabielenė	1916	1981		1982-1999	
Elena Šimkienė	1911	1983		1972	Roman Kazlauskas (rzeźbiarz), Vlad Vizgirda (architekt)
Alfonsas Mikulskis	1909	1983	dyrygent, kompozytor, prowadził chór w Cleveland	1994	
Janina Žemaitienė	1909	1983		2005-2012	
Valerija Tysliaviene	1914	1984		1963	Petras Deltuva
Birutė Vabalienė-Gudaitytė	1900	1985		1955-1960 przeniesiony 1971	
Elena Žalinkevičaitė-Petrauskienė	1900	1986	aktorka, poetka	1983	Algirdas Zokaitis (rzeźbiarz) Edmund Stasiulis (architekt)
Vincas Kisarauskas	1934	1988	malarz, grafik, scenograf	1999	Vladas Urbanavičius

OSOBA ZMARŁA	ROK URODZIN	ROK ŚMIERCI	INFORMACJE O OSOBIE	ROK/LATA POWSTANIA NAGROBKA	AUTOR NAGROBKA
Antanas Gudaitis	1904	1989	malarz, rzeźbiarz	1991	Gintas Šuminas (rzeźbiarz), Vaclovas Balčiūnas (architekt)
Kristoforas Kurpiai	1913	1989		1991-1999	
Antanas Kučas	1909	1989	grafik wileński, profesor ASP	1994	Juozas Kėdainis
Stasys Brašiškis	1986	1989	radiotechnik, minister kinematografii LSSR	2009-2013	
Stasė Lukšienė		1990		1959-1969	
Aloyzas Sirutis	1910	1990		1981	Kmieliauskas Anton
Rimantas Daugintis	1944	1990	rzeźbiarz	1990	Rimantas Daugintis
Zofija Kamsiukienė	1913	1990		1992-1999	
Edvardas Grigas	1937	1991		1951-1954	
Elena Šikšnytė-Kruopienė	1912	1991		1998	Juozas Burneika

Do lat 70. XX w. cmentarz ulegał degradacji, brakowało bowiem należytej opieki, w tym nadzoru administracyjnego. Niemniej w ograniczonym zakresie nadal go użytkowano, o czym świadczą pochówki z tego okresu, co przeczy tezie, że wstęp nań był zabroniony. Wydaje się, że kwestia cmentarza Na Rossie była dla władz LSRR niewygodna, ale i nie miała kluczowego znaczenia, na co wpływ miała także jego lokalizacja nieco na uboczu. Wydaje się zatem, że wybrano wyjście najwygodniejsze – powolnego zamierania. Czy była to świadoma decyzja, czy też raczej efekt oportunistycznego skupienia się na bardziej nagłych inwestycjach, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. W drugiej połowie lat 50. XX w. doszło jednak do podjęcia pewnych działań, a na przełomie lat 50. i 60. przeprowadzona została inwentaryzacja (podobna miała miejsce również na cmentarzu Bernardyńskim) i wykonano dość szczegółowe mapy obiektu. Wydaje się, że w tym czasie zrezygnowano z idei zniszczenia cmentarza. Realizacja tak szczegółowej dokumentacji nie miałaby bowiem wówczas większego sensu. W tym okresie opiekę nad cmentarzem sprawował już oddział wileński Inspektoratu Ochrony Pomników Kultury Oddział Kultury⁴⁹⁷. Od roku 1974 obserwować można powolne prace zmierzające do uporządkowania terenu. W 1975 r. miała miejsce akcja porządkowania nekropolii, co rozumiano także jako usuwanie metalowych ogrodzeń i krzyży żeliwnych (il. 119-120). Przywoływana bywa ona jako wyraz świadomej dewastacji cmentarza. Wydaje się jednak, że sprawa nie jest tak zupełnie jednoznaczna. Celem mogło być nie tyle zniszczenie, co raczej właśnie nieprzemyślane porządkowanie cmentarza, w którym substancja historyczna o złym stanie zachowania potraktowana została jako zbędna. Postrzegano ją także jako źródło cennego surowca.

497 Zob. dokumentacja znajdująca się w Departamencie Dziedzictwa Kultury przy Ministerstwie Kultury Litwy.



119 Akcja wywożenia metalowych elementów ze Starej Rossy w 1975 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius



120 Akcja wywożenia metalowych elementów ze Starej Rossy w 1975 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius

Warto zauważyć, że to, co działo się na tym cmentarzu (a także innych, gdzie również akcja ta miała miejsce) spotkało się z protestami, które zatrzymały dalszą dewastację.

W latach 1992–1999 odbyło się około stu pochówków, z tego na 43 grobach znalazły się inskrypcje litewskie, zaś na 48 – z polskie⁴⁹⁸. Widoczna jest zatem postępująca zmiana charakteru narodowościowego cmentarza. W latach 2000–2009 liczba pochówków zwiększyła się do 125, między zaś rokiem 2010 a 2015 były jeszcze 54 kolejne (il. 121-124). Tak więc każdego roku, pomimo że cmentarz jest nieczynny, ma miejsce około 10 pogrzebów. Częściowo są tu chowane osoby zasłużone dla litewskiej kultury i nauki, częściowo zaś rodziny osób, które już spoczęły na Rosie.

Niestety pociąga to zmiany w sferze wizualnej nekropolii. Pamiętać też warto, że dzisiejsza uporządkowana Rossa daleka jest od wyglądu cmentarza w okresie dwudziestolecia międzywojennego, nie mówiąc już o XIX w. Wskazać można liczne czynniki, które w największym stopniu wpływają na jego krajobraz. Pierwsze są naturalne – degradacja pod wpływem warunków atmosferycznych, zmiany w ukształtowaniu zieleni, czy zmiany geologiczne (przede wszystkim obsuwanie się terenu). Istotne są również czynniki kulturowe: prace konserwatorskie, zastępowanie starych grobów nowymi i wznoszenie nowych pomników, działania zmierzające do renowacji cmentarza, ruch turystyczny, świadoma i nieświadoma dewastacja. Trzecia grupa czynników to cywilizacyjne, wśród nich ruch samochodowy powodujący m.in. drgania terenu, zanieczyszczenia atmosferyczne niszczące kamień i inne. Część tych procesów w sposób bezpośredni wpływa na zmianę przestrzeni wizualnej cmentarza, część pośrednio na zachodzące na nim zmiany. Przykładem tego, zdawać by się mogło dość pożądanego zjawiska, jest oczyszczenie cmentarza z krzewów i nadmiaru drzew oraz regularne wycinanie trawy. Prowadzi to jedno-

498 Vincas Makarevičius-Makariūnas, Pranė Anusevičiūtė Makarevičienė-Makariūnienė, Kęstutis Adomaitis, Jurgis Adomaitis, Janina Aniskiewicz, Maria Aniskiewicz, Jadwiga Astramowicz, Piotr Baka, Maria Bartoszewicz, Eugenia Bezuparienė, Janina Bugajew, Mečislovas Bulaka, Vytautas Buszejka, Janina Buszejka, Julija Butkevičienė, Romuald Charkiewicz, Mieczysław Dargiewicz, Irena Dobrzyńska, Bronius Dokšas, Liuda Fedotovai, Anastazja Filipowicz, Vytauta Gabrėnai, Jerzy Gaidzis, Helena Gaidzis, Adele Grigienė, Stanisław Grinewicz, Sofija Gudaitienė, Drasutis Gudelis, Vytautas Gudelis, Gražina Gūžienė, Maria Hryniewicz, Aleksandras Ivanauskas, Tautginas Janusevičius, Eleonora Jeleńska, Marijana Kairys, Maria Łucja Kardzis, Janina Kiewszyn, Arkadij Kokosz, Eleonora Kokosz, Liudas Končius, Anastazja Korzeniecka, Olgierd Józef Korzeniecki, Antoni Kozicz, Vytautas Kriauciūnas, Józefa Krupiczewicz, Jolanta Teresa Kryłowicz, Franciszek Kuczyński, Leokadia Kupezyńska, ~~Makarevičius-Makariūnas~~, Kazimiera Kymantaitė-Banaitienė, Sergiusz Łopuć, Lavon Łuckievič, Halina Łysenko, Jan Łysenko, ~~Makarevičius-Makariūnas~~, Maciulaiciu, Aleksy Małaszuk, Weronika Masiulaniec, Vladislav Matulis, Tekla Michałowska, Weronika Olechnowicz, Maria Olsewicz, Emilia Ožinskaitė-Marinskienė, Pranas Ožinskas, Józefa Pietryk, Stasys Pinkus, Alfonsa Pinkuvienė, Teresa Poczobut, Maria Radzisz Stankiene, Emilia Rekel, Elena Rimkaitė, Teofile Rimkienė, Ana Rinkevičienė, Maria Rul, Władysław Rymkiewicz, Ryszard Sacewicz, Franciszka Sawicka, Algimantas Šimonis, Helena Skutkiewicz, Helena Sławińska, Eucja Sobańska, Antoni Sobieski, Stanisława Sobolewska, Sofija Songailienė, Vanda Sruogienė, Rita Stravinskienė, Kazimierz Surmicki, Paweł Szatkiewicz, Alina Śliżienė, Jan Sztąberek, Józef Szybajło, Anna Tabero, Jan Tabero, Waclaw Turuto, Vytautas Umbrasėvičius, Kazimieras Umbrasėiūnas, Nikodem Wiażel, Irena Witienė, Sazonis Zajankauskas, Karolina Zapolka, Tadas Žemaitis, Aleksandra Zemlickienė i Lidija Zubaciova.



121 Pomnik Izzydora Tabero w trakcie przebudowy, stan na 2013 r. Fot. B. Gutowski



123 Nowe pochówki w sektorze 14, stan z 2018 r. Fot. B. Gutowski



122 Transport nowych płyt nagrobnych na Rosse, stan z 2018 r. Fot. B. Gutowski



124 Krzyże na grobach zmarłych na emigracji wybitnych litewskich naukowców Vaclovasa i Viktorasa Biržiška, wystawione po przewiezieniu prochów do Wilna w 2018 r., stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski

cześnie do osłabiania struktury terenu jak i samych nagrobków. Nie są one bowiem chronione warstwą roślinności przed bezpośrednim wpływem warunków atmosferycznych. Działanie to ma też jeszcze jeden wydzźwięk. Niewątpliwie podnosi atrakcyjność wizualną cmentarza, wzmacnia jego znaczenie jako obiektu historycznego i kulturowego, wpisując się we współczesne oczekiwania wobec gospodarza terenu. Z perspektywy historycznej sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana. Niewątpliwie wygląd współczesny wyraźnie różni się od tego, jak cmentarz prezentował się w XIX i pierwszej połowie XX w. W odróżnieniu od okresu świadomego pozostawienia cmentarza bez opieki, co skutkowało szybko postępującą degradacją, współczesny zanik substancji historycznej ma związek przede wszystkim z kwestią braku funduszy, nieprzemyślanym wznoszeniem nowych obiektów, błędami konserwatorskimi. Jednocześnie podejmowane współcześnie prace są raczej wyidealizowanym, atrakcyjnym turystycznie projektem niż dążeniem do odtworzenia historycznego charakteru obiektu.

W przypadku poszczególnych prac konserwatorskich mamy przykłady bardzo udanych działań, takich jak renowacja nagrobków Augusta Bécu czy Euzebiusza Słowackiego, ale też i na poły amatorskie prace, które jedynie chwilowo poprawiają sytuację, a niekiedy wręcz przynoszą efekty odmienne od zamierzonych. W sferze wizualnej największym zagrożeniem są nowe nagrobki. Zawsze prowadzą one do zmian w przestrzeni cmentarza. W przypadku Rossy tego typu obiekty można podzielić na cztery grupy: posiadające wartość artystyczną i dobrze wpisujące się w przestrzeń cmentarza; produkcje rzemieślnicze nieingerujące w przestrzeń wizualną; posiadające wartość artystyczną, ale źle wpisujące się w przestrzeń cmentarza; współczesne nagrobki zestandaryzowane, źle komponujące się z substancją zabytkową. Pod tym względem ciekawa sytuacja zachodzi w przypadku Alei Zasłużonych, powstałej w miejscu katakumb północnych (sektor 18b). Wzniesiono w tym miejscu kilkanaście nowych nagrobków upamiętniających ważne postaci kultury litewskiej. Pomimo swojej różnorodności, mają one kilka cech wspólnych – przede wszystkim odmienną zastosowanych środków wyrazu. Wszystkie właściwie ignorują tradycję artystyczną Rossy. Są to autorskie realizacje rzeźbiarskie o nie najwyższej wartości plastycznej. Niemniej przy całej swej różnorodności, skupione w jednej przestrzeni stanowią dość spójny, chociaż oparty o różnorodność, zespół obiektów, który do pewnego stopnia zintegrował się z charakterem cmentarza. W roku 2018 do Wilna sprowadzono prochy Mykolasa Biržiška (1882–1962), jednego z sygnatariuszy Aktu Niepodległości Litwy, w trakcie wojny Rektora Uniwersytetu Wileńskiego, który zmarł na emigracji w USA⁴⁹⁹. Złożone zostały w miejscu dawnych katakumb. Obok niego spoczęła żona Bronisłava Biržiškienė-Šėmytė (1879–1955) oraz zmarli również na emigracji bracia prof. Vaclovas Biržiška (1884–1956) i prof. Viktoras Biržiška (1886–1964).

499 <https://www.vz.lt/laisvalaikis/akiraciai/2018/07/11/vilniaus-rasu-kapinese-perlaidotas-nepriklausomybes-akto-signataras-mykolas-birziska>

Pieczę nad spuścizną Rossy sprawują zarówno czynniki oficjalne, jak i organizacje społeczne. Ich działalność nasiliła się oczywiście po roku 1990. Jednak już w latach 70. XX w. powstał na Wileńszczyźnie Komitet Ochrony Pamiątek Polskich i Cmentarzy, który nie tylko dokumentował, lecz także interweniował w urzędach w sprawie zabytków. W roku 1988 podjął współpracę ze Społeczno-Kulturalnym Stowarzyszeniem Polaków na Litwie⁵⁰⁰. Rok później nieformalna dotąd działalność uzyskała nowe możliwości dzięki powstaniu Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła, której wieloletnim prezesem był Henryk Sosnowski, zmarły w lutym 2019 r. Działalność fundacji nie koncentrowała się jednak na Rossie, ale na ochronie miejsc pamięci związanych z polskością, przede wszystkim Armią Krajową i żołnierzami walczącymi w latach 1919–1920. Niemniej interweniowano również m.in. w sprawie wileńskich cmentarzy. W roku 1990 przedstawiciele fundacji wystąpili nawet z propozycją przejścia opieki nad Rossą, szukając dla swojej inicjatywy poparcia również w Warszawie, a także podjęli inicjatywę odbudowy pomnika Dyneburzan. W tym celu sporządzono nawet projekt, który przekazany został władzom miasta⁵⁰¹. Fundacja zbierała również środki na renowację cmentarza wojskowego na Nowej Rossie.

W roku 1990 założony został Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą. Jego powstanie poprzedziła obecność w Wilnie w 1989 r. prof. Adama Romana i dr. Tadeusza Marii Rudkowskiego, przedstawicieli Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami, a przede wszystkim działalność Jerzego Waldorffa. W efekcie pięcioosobowa delegacja wilnian odwiedziła jesienią 1990 r. Warszawę i wzięła udział w kweście na Powązkach. Jednocześnie trzeciego dnia zbiórki gromadzono środki na cmentarz Na Rossie. Dzięki temu udało się podjąć prace nad dwoma pierwszymi pomnikami. Kolejne kwesty i zbiórki pieniędzy pozwoliły na kontynuację działalności. Pracami komitetu do 2018 r. kierowała Alicja Klimaszewska, a następnie funkcję tę przejął Dariusz Żybor. Jednocześnie do komitetu przyjęto nowe osoby, co pozwoliło na kontynuację jego działalności. Komitet od początku współpracował z przedstawicielami instytucji sprawujących pieczę nad dziedzictwem kulturowym Litwy. Przede wszystkim z Audronė Vyšniauskienė, z oddziału wileńskiego Departamentu Dziedzictwa Kulturowego przy Ministerstwie Kultury Litwy, ale również z architektką Živilė Mačionienė, prof. Eduardasem Budreiką i wieloma innymi osobami i środowiskami⁵⁰². Dzięki zaangażowaniu komitetu przeprowadzono kilkadziesiąt konserwacji nagrobków, m.in.: Gieców (1991), Aleksandra Hryniewickiego (1991), Pauliny

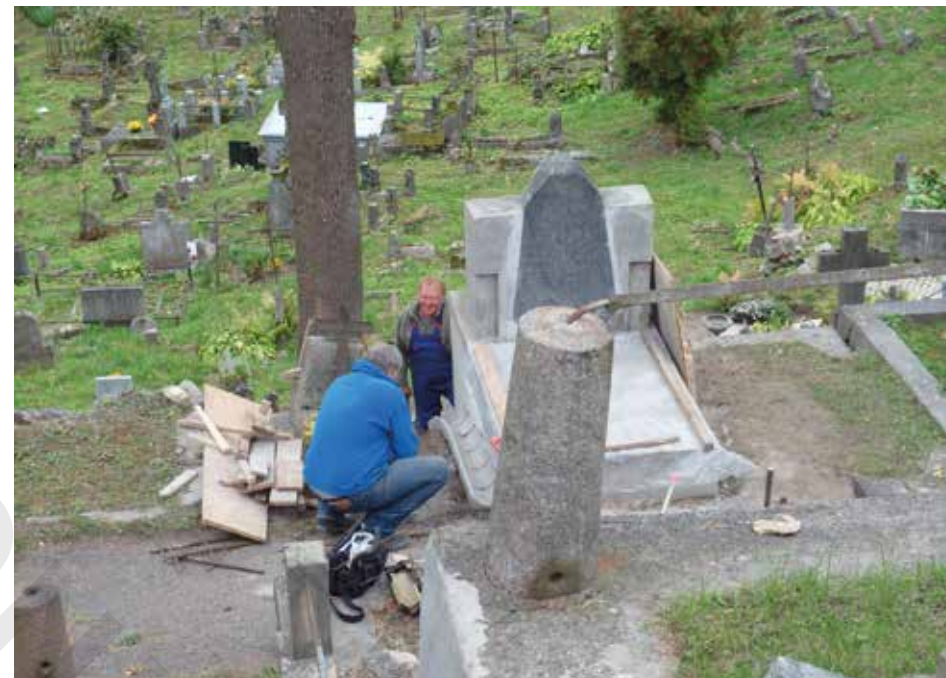
500 Była to pierwsza, powojenna, oficjalna, społeczna organizacja Polaków na Litwie. Założona została 5 V 1988 r. Dwa lata później przekształciła się w Związek Polaków na Litwie.

501 Sosnowski 1992, s. 6.

502 Na temat działalności Komitetu: strona internetowa Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą <http://www.rossa.lt/index.php/rossa/dzieje> [dostęp: 19 IV 2018]; H. Jotkiallo, *Ojczyzna – to ziemia i groby*, wkładka do folderu *Wileńska Rossa bliska polskim sercom*, 1999 (archiwum prywatne autora); I. Mikulewicz, *Historia rozpoczyna się od cmentarza*, w: <http://www.tygodnik.lt/200801/bliska2.html> [dostęp: 19 IV 2018].

Tyszkiewicz (1992), Maurycego Steckiewicza (1993), rodziny Ratyńskich (2007), Aureli Radeckiej (2012), Anny Mikulskiej (2016), rodziny Żebryków (2018). Komitet jest również inicjatorem wzniesienia nowych pomników w tym Juliusza Kłosa z 1992 r. Przeciwno postawieniu tego pomnika w tym czasie protestował wspomniany Henryk Sosnowski pełniący wówczas funkcję Starszego Inspektora ds. Zabytków Mniejszości Narodowych Inspekcji Spuścizny Kulturalnej Republiki Litewskiej⁵⁰³. Sytuacja ta dobrze obrazuje napięcia panujące w środowisku Polaków na Litwie i reprezentujących ją organizacji.

W opiekę nad poszczególnymi zabytkami (il. 125-129) na Rosji zaangażowane są i były też inne instytucje, środowiska oraz osoby prywatne. Przede wszystkim wspomniany Departament Dziedzictwa Kulturowego przy Ministerstwie Kultury Litwy⁵⁰⁴, a w szczególności jego wileński oddział, a po stronie polskiej działające od lat 90. Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, którego prace kontynuowane są obecnie przez Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – POLONIKA. Ponadto zbiórką pieniędzy i organizacją prac zajmowały bądź zajmują się: wileńskie Stowarzyszenie „Memoriale”, Klub Przewodników Wileńskich⁵⁰⁵, Społeczny Komitet „Poznaniacy Rosji”⁵⁰⁶. Pojedyncze prace finansowane były m.in. przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie oraz z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”⁵⁰⁷. W prace konserwatorskie zaangażowana jest również Fundacja



125 Pomnik Justyna Rostki w trakcie renowacji, stan z 2015 r. Fot. B. Gutowski

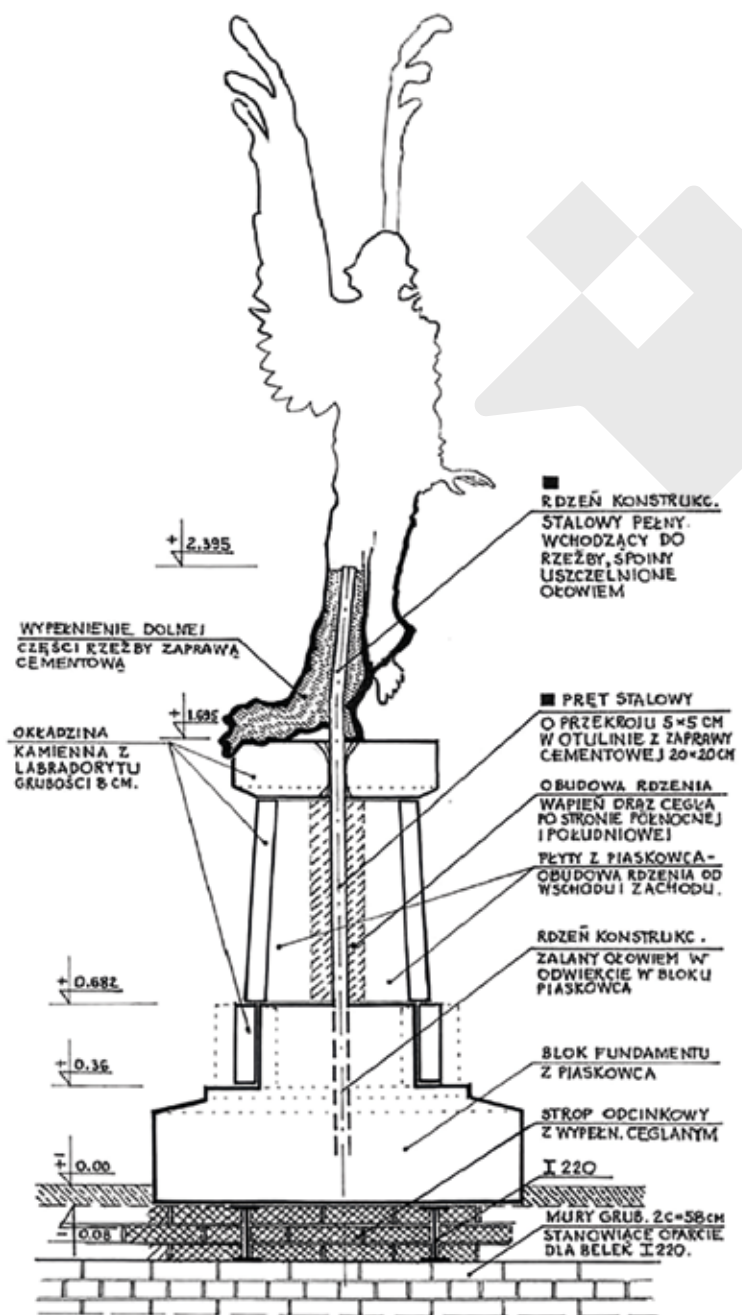
503 Jako argumenty przeciwko wzniesieniu pomnika podaje: brak zgody rodziny, konieczność przeprowadzenia konkursu na projekt pomnika, niedostosowanie do otoczenia, brak akceptacji Inspektora Spuścizny Kulturalnej Republiki Litewskiej. Pismo z dn. 29 III 1992, nr TMVI-4a (archiwum autora).

504 W latach 1986–1989 rozpoczęto prace restauratorskie przy niektórych kaplicach na Rosji (cmentarna, Żylińskich, Pietkiewiczów, Wańkowiczów). O dalszych pracach pisał Małachowicz: „W 1989 r. wykonano zauważalną już część prac na południowym wzniesieniu przykaplicznym i jego zboczach. Oprócz ustawienia wielu złamanych krzyży i oczyszczenia oraz naprawy pomników odkopano wiele, częściowo lub całkowicie ukrytych pod podniesionym w ciągu minionych ok. 200 lat terenem, starych głazów i płyt granitowych i żeliwnych, wzbogacając obraz cmentarza i «skarbiec» kultury. Pomimo formalnej odmowy, działające w Wilnie polskie przedsiębiorstwa: Pracownice Konserwacji Zabytków i «Budimex», liczące kilkaset pracowników, włączyły się do tych prac, nie zważając na formalności ani wątpliwości gospodarzy. Odrestaurowano więc w latach 1989–1990 kaplicę grobową Kaszyców na Rosji, pomnik i nagrobki cmentarzyska wojskowego na Nowej Rosji, uzupełniono niektóre nagrobki żołnierskie na Antokolu oraz odbudowano kilka doszczętnie zniszczonych nagrobków, np. Adama Piłsudskiego, brata Marszałka. Wielokrotnie też prowadzono w wolne soboty «społeczne czyny» przy porządkowaniu grobów, alei i ścieżek.” E. Małachowicz, *Cmentarz na Rosji*, serwis Cmentarium, http://cmentarium.sowa.website.pl/Cmentarze/Wilno_Rossa.html [dostęp: 20 III 2016].

505 Prace m.in. na pomnikach Adama i Teofila Jocherów, Wandy Juszkiewicz, Karoliny Korwell i Marcjany Morawskiej, rodziny Kozłowskich, Doroty Łęskiej, rodziny Mejerów i Witkiewiczów, Tomasza Życkiego

506 We współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej. Ze zbiorów prowadzono prace przy kaplicach: Mączynskich, Malinowskich, grobowcach i pomnikach: bonifratrów, Burzyńskich, Gimbuttów, rodzin Hermanowiczów, Strumiłło, Strzezińskich, Felicjana Nowodniczańskiego.

507 M.in. pomniki Augusta Bécu, Justyny Czadowskiej, Tekli Hrebnickiej, Aurelii Radeckiej, Izy Salmonowicz, Euzebiusza Słowackiego. Na temat prac konserwatorskich prowadzonych Na Rosji por. również: Dorota



Wilno, Rossa - pomnik Izy Salmonowiczówny, przekrój przez rdzeń

126 Konserwacja pomnika Izy Salmonowiczówny, przeprowadzona w 2014 r., przekrój przez rdzeń



127 Prace konserwatorskie przy pomniku Izy Salmonowiczówny przeprowadzone w 2014 r. przez zespół w składzie Janusz Mróz, Zenon Sadecki, Janusz Smaza, Jerzy Szałygin, Wiktor Nowosielski, Piotr Zembrzycki



128 Nagrobek Aurelii z Jakowiczów Radeckiej-Mikuliczowej przed konserwacją w 2012 r.



129 Nagrobek Aurelii z Jakowiczów Radeckiej-Mikuliczowej po konserwacji przeprowadzonej w 2012 r. przez Janusza Mroza i Zenona Sadeckiego

Ochrony Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego „Terpa”. O nadanie cmentarzowi Na Rossie statusu pomnika narodowego zabiega Wileńskie Towarzystwo Cmentarzy Historycznych „Rasos” i jego prezeska Vida Girininkienė⁵⁰⁸.

Twórcy pomników Na Rossie

Większość nagrobków zachowanych Na Rossie nie ma sygnatury autora, nie znane są również dokładne daty ich powstania. Tym samym dla znacznej części obiektów podstawą określenia tych danych są wyniki inwentaryzacji. Odnalezione w wyniku prac terenowych sygnatury uzupełnione zostały o materiały archiwalne oraz inne opracowania. W przypadku relatywnie niewielkiej liczby pomników pozwoliło to na uściślenie informacji, co do autorstwa. W mniejszym stopniu natomiast wykorzystano w tym celu zależności stylistyczne między obiektami. W przypadku realizacji cmentarnych kryterium to jest bowiem często nieadekwatne. Nierzadko mamy do czynienia z pomnikami opartymi o ten sam wzór, ale wykonywanymi przez różne warsztaty w dłuższym odstępie czasu.

Bardziej skomplikowana jest sytuacja w przypadku prób określenia czasu powstania poszczególnych pomników. W niniejszym opracowaniu przyjęte zostało, podobnie jak podczas prac inwentaryzacyjnych, że nagrobek powstawał do trzech lat po dacie śmierci. Takie określenie czasu powstania może być oczywiście mylące. Szczególnie wówczas, gdy mamy do czynienia z kilkoma pochówkami w tym samym grobie, dlatego zawsze wymaga to krytycznego odczytania. Jednocześnie zebrane wyniki prac pozwoliły na zweryfikowanie przyjętego podczas określania metody prac inwentaryzacyjnych założenia trzech lat jako najbardziej prawdopodobnego okresu powstania. Jest to możliwe, ponieważ na około 60 nagrobkach zachowana została data wykonania lub można ją określić z wysokim stopniem prawdopodobieństwa na podstawie danych archiwalnych. W przypadku jednak części pomników brakowało daty śmierci lub jej odczytanie było hipotetyczne. Podobnie w przypadku realizacji Rudolfa Biknera, część umieszczonych dat odnosi się do wykonywanych przez niego prac renowacyjnych przy nagrobku, a nie do czasu powstania. Dlatego też zostały one w tym zestawieniu pominięte. Warto zwrócić uwagę, że ta sytuacja dotyczy właściwie tylko realizacji warsztatu Biknera, a wynika z faktu, że zakład ten jako jedyny sygnował nie tylko wykonywane nagrobki, lecz także prace innego rodzaju. Również w sytuacji, gdy pomnik upamiętniał kilka osób, wybrano jedynie te, w przypadku których ze względów kompozycyjnych istnieje pewność, po którym pochówku został on wystawiony. Ostatecznie wyłonione zostały 42 obiekty, w przypadku których data śmierci osoby pochowanej i podana data powstania wydają się nie budzić wątpliwości (tabela 2).

Janiszewska-Jakubiak, Wilno – cmentarz na Rossie, <https://dzieje.pl/ochrona-zabytkow/wilno-cmentarz-na-rossie>, portal Dzieje.pl <https://dzieje.pl/ochrona-zabytkow/wilno-cmentarz-na-rossie> [dostęp: 6 V 2019].

508 Por. m.in. Seime aptarti nacionalinių kultūros įstaigų finansavimo ir Vilniaus Rasų kapinių reikalai, <http://alkas.lt/2011/06/10/aptarti-kulturos-istaigu-ir-rasu-kapiniu-reikalai> [dostęp 6 V 2017].

Tabela 2. Określenie czasu powstania zachowanych nagrobków Na Rossie

IMIĘ I NAZWISKO	ROK ŚMIERCI	ROK WYKONANIA	LATA OD ŚMIERCI DO POWSTANIA POMNIKA
Władysław Ciemnołoński	1930	1930	0
Kazimierz Juszkiewicz	1931	1931	0
Malwina i Mikołaj Olechnowicz	1931	1931	0
Józef Suzin	1931	1931	0
Maria Warnaś	1932	1932	0
Jan Powstański	1884	1885	1
Józef Radziwończyk	1897	1898	1
Stanisław Maksimowicz	1926	1927	1
Valentinas Knygnesys	1929	1930	1
Jarosław Szwegruben	1929	1930	1
Wacław Baranowicz	1930	1931	1
Juliusz Kozłowski	1930	1931	1
Zygmunt Kondracki	1931	1932	1
Walerian Korwin-Pawłowski	1931	1932	1
Roman Krukowski	1936	1937	1
Iza Salmonowicz	1901	1903	2
Aleksander Jacuński	1918	1920	2
Jonas Basanavičius	1927	1929	2
Helena Stachowska	1929	1931	2
Rafał Radziwiłłowicz	1929	1931	2
Józef Montwiłł	1911	1914	3
Jan Klemżyński	1930	1933	3
Grażina Didelytė	2007	2010	3
Karol Wojnicz	1921	1925	4
Teresa Piłsudska	1925	1929	4
Marija Šlapelienė	1977	1981	4
Teodor Jędrzejewicz	1926	1932	6
Wacław Wojszwiłło	1930	1936	6
Zygmunt Łobaczewski	1919	1927	8
Jerzy Glodeń	1922	1930	8
Andrzej Szumińkowski	1915	1925	10
Aleksander Rewieński	1922	1934	12
Ludwik Janowski	1921	1936	15
Andrzej Łupacz	1913	1929	16

IMIĘ I NAZWISKO	ROK ŚMIERCI	ROK WYKONANIA	LATA OD ŚMIERCI DO POWSTANIA POMNIKA
Stefania Oskierczyn	1914	1931	17
Juozapas Ambrozeus	1915	1935	20
Julia Jaguczańska	1916	1939	23
Julia Bukowska	1906	1932	26
Konstantinas Stašys	1919	1936	27
Helena Gebhardt	1879	1931	52
Adam Piłsudski	1935	1989	54

Powyższe zestawienie wyraźnie pokazuje, że aż w przypadku 24 nagrobków tak określony zakres czasowy okazał się właściwy. W przypadku kolejnych sześciu różnica nie jest znaczna. Warto też zauważyć, że w przypadku dwóch realizacji, gdzie okres od pochówku do powstania nagrobka w jego aktualnej formie wynosi ponad 50 lat, dane archiwalne i różnice formalne pozwoliły bez problemów wychwycić nieadekwatność zastosowanej metody. Tak więc jedynie w przypadku około 12% obiektów metoda ta okazała się nietrafiona. W przypadku zaś kolejnych 12% prowadziła do wyników nieznacznie przekroczonych. Wydaje się zatem, że metoda ta, stosowana z odpowiednią dozą krytycznego odczytania, dość dobrze sprawdziła się dla określenia czasu powstania nagrobka.

Pierwsza połowa XX w.

W okresie od roku 1901 do II wojny światowej na wileńskiej Rossie swoje prace pozostawiło kilkanaście zakładów kamieniarskich i artystów. Szczególnie o tych pierwszych nasza wiedza jest nader skromna, a odpowiadają one za zdecydowaną większość realizacji. Pamiętać też należy, że w tym okresie upowszechniły się składy, w których można było nie tylko zamówić nagrobek, lecz także wybrać już gotowy. Istniały one zarówno przy zakładach kamieniarskich, jak i sprzedawały produkty firm lokalnych i wyroby importowane. Niestety, nie mamy bliższych informacji o takowych w Wilnie, a przede wszystkim ich popularności i asortymencie. Wiadomo jedynie, że zakład Baranowskiej przygotowywał pomniki granitowe nie tylko na zamówienia, lecz także gotowe wystawiane były na sprzedaż. Niewiele wiadomo również o organizacji pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach⁵⁰⁹.

Przypuszczalnie również lista nazwisk twórców pomników, którą dysponujemy przede wszystkim na podstawie sygnatur, nie jest kompletna. Podejrzewać można, że podobnie działały inne duże pracownie. Na cmentarzu jest około 500 sygnowanych nagrobków, co oznacza, że przy łącznej liczbie 11 575 nagrobków na Starej Rossie jedynie około 4% ma

oznaczone autorstwo. Przy czym około 5600 nagrobków to proste opaski w formie wieka trumny, niekiedy z umieszczonym u wezłowia krzyżem na cokole (zazwyczaj również prostym odlewem betonowym). Jest to produkcja seryjna, którą na pewno parał się trzeci ważny, przynajmniej pod względem ilości realizacji, zakład na Rossie – Pawłowski. Nie on prawdopodobnie wprowadził ją jednak na wileński rynek. Można również podejrzewać, że realizowane były one przez przynajmniej kilka przedsiębiorstw. Prosta forma betonowego odlewu sprawiała, że musiały być to realizacje tanie, które jednocześnie pozwalały na dość trwałe wzmocnienie miejsca pochówku. Stąd też i masowy charakter ich produkcji. Pamiętać trzeba, że również i na takie realizacje nie wszystkich było stać. Stąd też znaczna liczba (szczególnie na Nowej Rossie) mogił ziemnych, na których prawdopodobnie znajdował się jedynie drewniany krzyż i takąż obudowa mogiły. Po większości z nich dzisiaj nie pozostał żaden ślad lub jedynie niewielkie wybrzuszenie ziemi.

Wydaje się, że produkcję zdominowały dwie największe wileńskie firmy kamieniarskie – Biknerów i Baranowskich⁵¹⁰. Obydwie założone zostały jeszcze w latach 80. XIX w.⁵¹¹ Dla obu charakterystyczna była duża wszechstronność – począwszy od prostych betonowych odlewów, przez powtarzalne formy betonowych grobowców, zazwyczaj zamkniętych pionową ścianką, aż po bardziej wyszukane nagrobki z granitu, gabra czy labradorytu. Jeden i drugi warsztat właściwie nie realizowały natomiast rzeźby figuralnej. W przypadku firmy Biknera zachowało się 147 sygnowanych realizacji na Starej i Nowej Rossie, natomiast po Baranowskich pozostało 37. Rzecz jasna liczby te mogą być mylące, nie wydaje się, by mogły być to wszystkie realizacje tych warsztatów. Niemniej pojawianie się napisów na nawet mało znaczących nagrobkach świadczyć może o tym, że Bikner większość swoich realizacji podpisywał, przynajmniej w latach 30. XX w.

Warsztat Biknerów

Wnosząc po sygnowanych pracach, największą popularnością cieszył się w przedwojennym Wilnie warsztat Rudolfa Emila Biknera. Łącznie zachowało się na Rossie 147 nagrobków i grobowców sygnowanych tym nazwiskiem. Znane są również realizacje warsztatu poza Wilnem⁵¹², ale to przede wszystkim prestiżowe zamówienia realizowane przez tę pracownię na nekropolii Na Rossie świadczą o tym, że był on doceniany na wileńskim rynku plastyki nagrobnej. Wykonywał liczne nagrobki miejscowego duchowieństwa, m.in.: ks. Karola Bajko (zm. 1923), ks. Jana Burbo (zm. 1924, il. 130), ks. Juliusza Alojzego Ellerta (zm. 1925) kanonika honorowego kapituły wileńskiej, a także intelektualistów i działaczy niepodległościowych i społecznych, arystokracji, np. Marii Massalskiej (zm. 1922), czy groby Piłsudskich⁵¹³.

510 W 1937 r. w książce adresowej umieszczone są informacje wyłącznie o tych dwóch zakładach, por. Książka adresowa 1937, s. 42.

511 Reklamy warsztatów w: Książka adresowa 1933, s. 62.

512 Skłodowski 2013, s. 177.

513 Określenie autorstwa wszystkich tych pomników na podstawie sygnatur.

509 Reklama firmy Baranowskiej w „Gońcu Wileńskim” (1941, nr 113) głosiła: „Na zaduszki Mechaniczna Pracownia Kamieniarska A. Baranowska Rasu g. (Ross) 20 (górnny chodnik obok cmentarza) poleca pomniki, tablice marmurowe i granitowe, mensy ołtarzowe i portale kościelne – tanio – ze sprzedaży posezonowej”.



130 Pomnik na grobie ks. Jana Burbo, stan na 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



131 Pomnik na grobie ks. Jana Burbo, stan na 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



132 Nagrobek Ireny (zm. 1921) i Teresy (zm. 1925) Piłsudskich, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



133 Nagrobek Marii Makarow (zm. 1892), stan z 2013 r. Fot. I. Niemira



134 Sygnatura Biknera na pomniku nagrobnym Marii Makarow, stan z 2013 r. Fot. I. Niemira

Do najważniejszych i najbardziej prestiżowych prac zrealizowanych przez zakład Biknera należy pomnik Jonasa Basanavičiusa. Wykonany w 1929 r. z czarnego, polerowanego granitu, przybrał formę obelisku na cokole i podstawie⁵¹⁴. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku pomników realizowanych w granicę duża część Biknerowskich sygnowna jest nie na samym monumencie a na jego betonowej podstawie czy obramowaniu. Tak jest np. w przypadku pomnika Antoniny Bułhak (zm. 1930)⁵¹⁵, il. 131), Ireny (zm. 1921) i Teresy (zm. 1925) Piłsudskich z 1929 r. (il. 132)⁵¹⁶.

Jeżeli wierzyć reklamom prasowym z lat 30., zakład założony został w 1885 r.⁵¹⁷ Pierwszy zachowany i sygnowany przez niego nagrobek Marii Makarow (zm. 1892, il. 133) powstał pod koniec XIX w. Założycielem firmy był prawdopodobnie Daniel Bikner⁵¹⁸. Nie udało się ustalić, czy realizował on prace na Rossie. Informację taką podaje, co prawda, Mieczysław Jackiewicz⁵¹⁹, ale w toku prac inwentaryzacyjnych nie został odnaleziony żaden nagrobek sygnowany jako D. Bikner. Również kwerenda na innych cmentarzach nie przyniosła odnalezienia realizacji w ten sposób podpisanych.

Daniel Bikner był budowniczym, który kierował pracami przy cerkwi św. Włodzimierza w Wilnie na początku XX w.⁵²⁰ Na Rossie pojawia się jeden sygnowany obiekt, wspomniany nagrobek Marii Makarow, który hipotetycznie można z nim wiązać. Jest to forma prostego krzyża na dwustopniowym cokole, która niewiele różni się od późniejszych realizacji warsztatu jego syna. Tak więc określenie czasu powstania pomnika na połowę lat 90. XIX w., zgodnie z datą śmierci upamiętnionej osoby, jest czysto hipotetyczne. Warto natomiast zauważyć, że napis na tym nagrobku różni się od pozostałych sygnatur – po pierwsze krojem czcionki, po drugie wykonaniem nie przez wrycie, a przez wydobycie tła. Wreszcie nietypowa, jak dla realizacji Rudolfa Biknera, jest forma zapisu: „Bikner w Wilnie” (il. 134). Nie pojawia się tutaj inicjał imienia twórcy nagrobka, obecny we wszystkich innych podpisach⁵²¹. Czy można widzieć w tej realizacji dzieło Daniela Biknera, czy raczej jedną z najwcześniejszych realizacji Rudolfa Biknera – trudno rozstrzygnąć. Niemniej nie można wykluczyć tej pierwszej koncepcji.

514 Nagrobek przeszedł gruntowną renowację w 1999 r. wykonaną przez Živilė Mačionienė.

515 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4882> [dostęp: 12 IV 2015].

516 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12582> [dostęp: 12 IV 2015].

517 Księga adresowa 1937, s. 42.

518 W literaturze wzmiankowany jest jako D. Bikner, niemniej z odpisu aktu urodzenia Rudolfa Biknera wnosić możemy, że miał on na imię Daniel. LCVA, 89/1/393, k. 11.

519 „Na pomnikach wzniesionych na początku wieku widnieje podpis D. Bikner, natomiast na późniejszych – R. Bikner”, Jackiewicz 1993, s. 23.

520 Niestety, nie udało się na jego temat ustalić nic więcej. Шлевис 2006, s. 128.

521 Wyjątkiem jest nagrobek Amelii Songin (zm. 1931), ale ten pochodzi z lat 30. XX w., a fragment napisu nie jest dzisiaj czytelny.

Potencjalnie najstarsze sygnatury „R. Bikner” powinny pochodzić, wnosząc po datach śmierci upamiętnionych osób, z przełomu lat 80. i 90. XIX w., ale pomniki te powstały później. W przypadku hipotetycznej najstarszej sygnowanej realizacji, jaką jest pomnik Rodkiewiczów⁵²² (il. 135), data śmierci pierwszej z upamiętnionych nim osoby – Teresy – to rok 1882, a kolejnej – Gedymina – to rok 1891. Niemniej jedna z pocztówek z około 1900 r., na której widoczne jest miejsce w sektorze 16, gdzie znajduje się omawiany pomnik, nie potwierdza jego istnienia. Zdjęcie jest wykonane z dużej odległości i mało wyraźne, co uniemożliwia pewną identyfikację poszczególnych nagrobków. Wspomniany monument ma kształty nieco uproszczone, bliskie modernistycznym realizacjom przedsięwzięcia Biknera z lat 20.-30. XX w. Podobnie też zastosowany krój czcionki pozwala wiązać tę realizację z okresem raczej dwudziestolecia międzywojennego. Warto zwrócić również uwagę na krój czcionki sygnatury. Twarde, kanciaste litery są bardziej charakterystyczne dla niektórych późniejszych sygnatur Rudolfa Biknera. Choć i to nie może być rozstrzygające, ponieważ równolegle stosował on różne formy podpisu. Niemniej wydaje się, że nagrobek powstał raczej w latach 20.-30. XX w. niż przed 1890 r.

Charakterystyczne jest, że kolejny sygnowany pomnik autorstwa warsztatu Rudolfa Biknera zrealizowany został po roku 1890. Choć należy zauważyć, że pomnik upamiętnia małżeństwo Butrymowiczów, z których Nikodem zmarł właśnie w 1890 r., a Antonina w 1935 r. Forma nagrobka w kształcie ściętego pnia drzewa, była dość modna na Rossie około 1900 r., pojawiała się i później (il. 136). Zresztą sam Bikner powraca do niej, ale w zdecydowanie mniej udanej realizacji – anonimowym dziś pomniku⁵²³. Sposób odkucia inskrypcji zdają się potwierdzać powstanie nagrobka w tym właśnie czasie.

Kolejny pomnik upamiętnia Emelinę Terajewicz (zm. 1898) i mógł powstać po 1900 r. Charakterystyczna jest miękka sygnatura Rudolfa Biknera, co prawda podobny krój stosuje również w latach 20. i 30. XX w., w tym przypadku litery są jednakowoż silniej przestylizowane i ostatecznie nieco odmienne od jego późniejszych podpisów. Również napis inskrypcji nawiązuje do modnej w tym okresie czcionki w stylu Wild Western. Tak więc właśnie w tej realizacji można widzieć najstarszą pracę Rudolfa Biknera na Rossie. Kwerenda na pozostałych wileńskich cmentarzach niestety nie pozwoliła na odnalezienie prac wcześniejszych, aczkolwiek bez dokładnej inwentaryzacji trudno jest stwierdzić to jednoznacznie⁵²⁴.

Na kolejnym nagrobku z tego okresu pojawia się informacja o ówczesnej lokalizacji pracowni Biknera – Ostrobramska 46⁵²⁵ (il. 137-138). Rudolf Emil Bikner urodził się



135 Nagrobek Rodkiewiczów, stan z 2013 r.
Fot. M. Pasięka



136 Nagrobek Butrymowiczów, stan z 2013 r.
Fot. D. Macios



137 Nagrobek Adama Żemojtela,
stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski



138 Sygnatura Biknera na nagrobku Adama
Żemojtela, stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski

522 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2344> [dostęp: 12 IV 2015].

523 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=980> [dostęp: 12 IV 2015].

524 Niestety w publikacji Cmentarz 2013 nie podano takich danych.

525 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12905> [dostęp: 12 IV 2015].

25 grudnia 1877 lub 1878 r.⁵²⁶ Wiemy, że skończył czteroklasową szkołę realną, co zapewne miało miejsce około 1895 r. Był synem Daniela Biknera i Joanny z Walterów. Rudolf Bikner w roku 1915 wstąpił do policji i służył jako rewirowy. W roku 1920 przeszedł pozytywną weryfikację, dzięki czemu mógł przejść do Policji Polskiej, gdzie został komisarzem policji II Okręgu Wilna. W wypełnionym kwestionariuszu podaje, że jest właścicielem nieczynnego zakładu kamieniarskiego. W 1921 r. po przebytej operacji przepukliny zwalnia się z pracy w policji, jako powód podając jednak „otrzymanie pracy w swoim fachu”⁵²⁷. Warto zauważyć, że na ślubie Rudolfa Emila Biknera i jego drugiej żony Augusty Emilii z Mazurkiewiczów Szwajcarowej jednym ze świadków miał być Rudolf Bikner zamieszkały przy ul. Ostrobramskiej⁵²⁸. Zgodnie z danymi w kwestionariuszu Bikner w 1919 r. zamieszkiwał przy ul. Śniegowej 7. Następny związany z Biknerami adres to ul. Monastyrka. Nie zachował się na Rossie żaden nagrobek z tym adresem, ale adresem przy ulicy Ostrobramskiej sygnowany jest jednak monument Eugeniusza Powstańskiego (zm. 1905), znajdujący się na cmentarzu w Szyłelach⁵²⁹. Natomiast w okresie dwudziestolecia zakład Biknera usytuowany był najpierw naprzeciw cmentarza Na Rossie, a następnie przy ul. Rossy 14⁵³⁰. Budynek ten znajdował się naprzeciw cmentarza i musiał zostać opuszczony w związku z przebudową cmentarza wojskowego na mauzoleum i korektą przebiegu ul. Rossa. Z późniejszej dokumentacji wynika, że Biknerowie mogli przenieść swój zakład na ul. Rossa 2⁵³¹. Wspomnieć można, że na Rossie zachował się nagrobek Zofii Bikner (zm. 1919), być może drugiej żony Daniela Biknera⁵³². Podsumowując, wydaje się, że zakład założono u schyłku XIX w., w okresie I wojny światowej przerwał swoją działalność, a później wznowiono ją w 1921 r.

Nie wiadomo, ile realizacji wykonała firma Biknera na Rossie przed 1914 r., sygnowanych jest zaledwie 13, a i tak w przypadku czterech prawdopodobnie wydaje się ich późniejsze powstanie. Oczywiście nie wyklucza to opracowania przez niego innych, niesygnowanych bądź niezachowanych pomników, a brak podpisu na nagrobku żony zdaje się potwierdzać taką praktykę. Znowu zatem brak pewnych podstaw do datowania i atrybucji niektórych pomników każe wyciągać wszelkie wnioski z dość dużej rezerwą.

526 Pierwszą datę podał w kwestionariuszu służbowym (LCVA, 89/1383, k. 13), druga pojawia się w karcie ślubu (LCVA, 89/1383, k. 11).

527 LCVA, f. 89, ap. 1, b. 383, k. 4.

528 Ksiądz Michał Jastrzębski w *Przytomności świadków wiarygodnych Rudolfa Biknera, zamieszkałego przy ulicy Ostrobramskiej pod nr 48, Aleksandra Jurenasa zamieszkałego przy ulicy Bernardyńskiej pod nr 12 m. II*. LCVA, f. 89, ap. 1, b. 383, k. 4. Z zapisu tego wynika, że w Wilnie był w tym czasie drugi Rudolf Bikner. Być może niewątpliwie spokrewnieni ze sobą Biknerowie przez jakiś czas wspólnie prowadzili przedsiębiorstwo. Brak jednak późniejszych informacji o losach drugiego z Biknerów. Wydaje się mało prawdopodobna, chociaż możliwa, sytuacja, w której informacja ta byłaby wynikiem jakiegoś błędu pisarskiego.

529 Skłodowski 2013, s. 178.

530 Księga adresowa 1937, s. 42.

531 LCVA, f. R-601, ap. 1, b. 81, k. 2.

532 Daniel Bikner był ewangelikiem, a jego żona katoliczką.

W tym okresie zakład kamieniarski wykonywał swoje prace w granicie. Realizacje betonowe będą powstawać dopiero od około 1921 r. Nie jest to bezsprzecznie pewne, ponieważ w przypadku części betonowych nagrobków pochowanych jest kilka osób (w tym zmarłe przed 1914 r.), niemniej ich forma i jednolity zapis inskrypcji wskazują raczej na późniejsze powstanie.

Lata 20. XX w. przynoszą rozwój firmy Biknera, która zresztą nieco zmienia swój charakter. Każdego roku powstaje kilka sygnowanych nagrobków. Jednocześnie przeniesienie zakładu pod Rossę świadczy, że właśnie na tym cmentarzu swoją działalność skoncentrował kamieniarz. Chociaż nadal nie ograniczał się wyłącznie do niego, czego dowodzi chociażby nagrobek Petera Kraujalisa (zm. 1937) na cmentarzu śś. Piotra i Pawła. Zwiększa też zakres wykonywanych prac, nie ograniczając się już tylko do pomników z granitu czy labradorytu, ale również poszerzając ofertę o betonowe odlewy oraz grobowce. Chyba w tym okresie pracownia Biknera przekształca się w duży zakład kamieniarski realizujący pełny zakres prac z wyjątkiem pełnoplastycznej rzeźby figuralnej.

W latach 30. XX w. można obserwować dalszy rozwój przedsiębiorstwa. Chociaż nieco więcej realizowanych jest betonowych odlewów, jak i prac remontowych, to nadal dominują stele, płyty i krzyże z granitu. Nie wiadomo, jak dokładnie zorganizowana była w tym czasie praca zakładu, liczba wykonywanych prac pozwala przypuszczać, że Bikner zatrudniał zespół pracowników do wykonywania robót murarskich. Nie wiadomo, czy podejmował na szerszą skalę współpracę z innymi rzeźbiarzami. W przypadku, gdy w nagrobek wmontowywane były dzieła innych twórców, zaznaczał to – świadczą o tym dwie realizacje z lat 30. XX w. na wileńskiej Rossie i wspomniany już nagrobek z cmentarza śś. Piotra i Pawła, gdzie płaskorzeźby z brązu są autorstwa Rapolasa Jakimavičiusa (Rafała Jachimowicza). W przypadku realizacji na Rossie Bikner zaznaczył w sygnaturze autorstwo Józefa Gradeckiego z Warszawy, który był twórcą brązowego medalionu z popiersiem zmarłego⁵³³. Wydaje się, że Bikner ze współpracownikami wykonywał większość realizacji – pośrednio świadczą o tym podwójne sygnatury na wspomnianym nagrobku Marii Massalskiej, gdzie widnieje ona i na granitowym pomniku, i na betonowej opasce⁵³⁴ (il. 139). Analogiczna sytuacja jest na nagrobku Antoniny Bułhak. Twórca sygnował zatem zarówno pomnik, jak i wykonane przez warsztat prace murarskie. Podpisane były nawet drobne rzeczy polegające m.in. na wykonywaniu umocnień. Otwarte zostaje zatem pytanie, czy większość prac warsztatu była sygnowana? O ile w pierwszym okresie możliwe, że nie zawsze się podpisywał, o tyle w okresie dwudziestolecia, sądząc po nawet drobnych sygnowanych realizacjach, wydaje się, że stało się to standardem⁵³⁵.

533 Nagrobek Rafała Radziwiłłowicza (zm. 1931).

534 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2857> [dostęp: 12 IV 2015].

535 W prasie wileńskiej znajdujemy ciekawe odniesienie do sytuacji, gdy na nowo powstałym grobowcu jezuitów umieszczona została tabliczka z nazwą firmy (w dość eksponowanym miejscu) wykonującej brązowy krzyż. W artykule znalazła się krytyczna ocena tego faktu. Kurier Wileński, 1 XI 1933, nr 294, s. 3.



139 Nagrobek Marii Massalskiej, stan z 2013 r. Fot. M. Sosnowski



140 Sygnatura W. Biknera na pomniku nagrobnym Józefa Lujszajtisa, stan z 2016 r. Fot. B. Gutowski

Rudolf Bikner w związku ze swoim niemieckim pochodzeniem po 1939 r., według relacji świadków, nawiązał współpracę z okupantem. Nad zakładem umieścił szyld w języku niemieckim, a wreszcie przeniósł się bądź do Królewca, bądź na teren Rzeszy. Jego dalsze losy nie są znane⁵³⁶.

W. Bikner czyli Witold Rudolf Bikner był synem Rudolfa Emila, urodzonym w Wilnie 31 grudnia 1904 lub 1905 r.⁵³⁷, absolwentem Gimnazjum Męskiego im. J. Lelewela, o barwnym życiorysie. Zakład kamieniarski prowadził krótko, jedynie w okresie II wojny światowej. Jeszcze jako nastolatek wstąpił do Wojska Polskiego i brał udział w wojnie 1919 r. Pełnił służbę przede wszystkim w Wilnie i Warszawie⁵³⁸. Następnie pracował w wileńskiej policji⁵³⁹, odbył przeszkolenie wojskowe i został podoficerem, a następnie oficerem Wojska Polskiego⁵⁴⁰. W 1926 r. uległ wypadkowi w trakcie wykonywania akrobacji lotniczych w Wilnie⁵⁴¹. Po rekonwalescencji podejmował się kolejnych prac, był m.in.: strażakiem, pilotem i instruktorem szybowcowym⁵⁴². W czasie wojny, po wyjeździe Rudolfa Biknera do Niemiec, przejął zakład kamieniarski, który prowadził do końca okupacji w 1944 r.⁵⁴³ Jego imię i nazwisko

536 Według jednej z wersji ostatecznie miał trafić do obozu koncentracyjnego, gdzie zginął. IPN Rzeszów (IPN Rz, 070/67, k. 1-59).

537 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Rudolf Bikner, I.481.B.7275; LCVA, 89/1/383, k. 13.

538 Służył w 2. kowieńskim Pułku Strzelców jako szeregowy, był odkomenderowany na front, a następnie przeniesiony do kancelarii 5. kompanii do jesieni 1919 r. Następnie odkomenderowany został do Nowej Wilejki, gdzie zajmował się prowadzeniem kancelarii, a po wycofaniu wojsk polskich z Wilna przeniesiony został do Warszawy do kancelarii w Cytadeli Warszawskiej. Z wojska zwolniony został w październiku 1920 r. LCVA, 89/1/384, k. 1. Odznaczony był Krzyżem Frontu Litewsko-Białoruskiego. IPN Rzeszów (IPN Rz, 070/67, k. 1-59, 26).

539 6 XI 1920 r. złożył podanie do policji w Wilnie, ponowił je 5 II roku następnego. 22 lutego przedzielony został do rezerwy policji, gdzie pełnił służbę jako radiotelegrafista. We wrześniu skorzystał z urlopu, aby zdać egzaminy gimnazjalne. W styczniu 1922 r. prosił o przeniesienie do służby czynnej, na co – ze względu na młody wiek, a być może także i składane na niego skargi – nie uzyskał zgody. W lutym złożył podanie o zwolnienie ze służby. LCVA, 89/1/384 (Akta osobowe Witolda Biknera), k. 1, 3, 4, 10, 19, 20.

540 Po zdaniu matury w 1923 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Warszawie (1925). Następnie studiował też w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Grudziądzu (1926). Naukę kontynuował na kursie pilotażu motorowego, gdzie otrzymał stopień chorążego. Do rezerwy przeniesiony został w stopniu podporucznika. CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Rudolf Bikner, I.481.B.7275.

541 Podczas pokazu w Wilnie, w wyniku awarii silnika, samolot pilotowany przez kpr. Jabłońskiego rozbił się, spadając w okolicy cmentarza Na Rossie na ul. Żelazna Chatka. Pilot zginął, a Bikner ciężko ranny trafił do szpitala W 1927 r. przeniesiony został do rezerwy w stopniu podporucznika.

542 Po ukończeniu kursu samochodowego został kierowcą w Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Wilnie, a następnie wstąpił do Straży Pożarnej najpierw w Wilnie, a później przeniósł się do Grodna. W 1935 r. ukończył kurs pilotażu szybowców i pracował jako instruktor w Sokolej Górze, a następnie kierownik Szkoły Szybowcowej w Lublinie. W 1937 r. pracował najpierw w Lubelskiej Wytwórni Samolotów, a następnie przeniósł się do zakładów w Mielcu na stanowisku Komendanta Straży Pożarnej. Na wiosnę 1939 r. przeniósł się do krakowskiej straży pożarnej. Po rozpoczęciu działań wojennych został wraz z krakowską strażą ewakuowany do Lwowa. Zatrzymany po drodze przez Armię Radziecką, trafił do obozu jenieckiego w Kamieńcu Podolskim, skąd po trzech tygodniach zwolniono go i wrócił do Wilna.

543 Witold Bikner miał figurować w dokumentach Armii Krajowej, jako volksdeutsch, zamieszkały przy ul. Rossy 2 (LCVA, R-601/1/81, k. 2). Jednak jego rola nie jest jasna. Z jednej strony pojawiają się doniesienia o działalności agenturalnej (według niektórych źródeł również przed wojną miał być niemieckim szpiegiem, na co brak jednak dowodów),

pojawia się na dwóch pomnikach osób zmarłych w latach 40. XX w. – Zofii Michajdzin (zm. 1942) oraz Józefa Lujszajtisa (zm. 1943, il. 140).

Wśród blisko 150 sygnowanych prac z pracowni Biknera wyróżnić można kilka charakterystycznych typów. Łączy je przede wszystkim, jak zauważył to już Edmund Małachowicz, dążenie do modernizacji formy. Wśród wyrobów firmy Biknera jednym z najpopularniejszych motywów jest krzyż na cokole. Pomniki tego typu zakład realizował zarówno w formie betonowych odlewów⁵⁴⁴, jak i granitowych nagrobków o charakterystycznej uproszczonej bryle połączonej z elegancją czarnego granitu⁵⁴⁵. W tej podstawowej, chociaż dość różnorodnej, jeżeli chodzi o rozwiązania, formie powstało około 30 obiektów. Przy czym krzyż pojawia się również w wersji z wysokim cokołem, np. na granitowym nagrobku Zofii i Leopolda Skorobohatych z około 1910 r.⁵⁴⁶ czy niemal identycznym pomniku Damazego Woronicza (zm. 1933)⁵⁴⁷. Jest to tradycyjna forma pomnika nagrobnego, bezpośrednio wywodząca się z jeszcze dziewiętnastowiecznych realizacji.

Bardziej oryginalną formą, o zdecydowanie modernistycznym charakterze, jest inny typ pomnika w formie stosunkowo wysokiego monumentalnego krzyża z czarnego granitu, rzadziej z betonu⁵⁴⁸, na niskim, prostym cokole, na którym znajduje się inskrypcja. Pomimo powtarzalności, odmienna skala i proporcje wprowadzają element różnorodności⁵⁴⁹. Warto zauważyć, że na Rossie i poza nią są podobne krzyże, które nie są sygnowane.

podpisaniu przezeń listy volksdeutschów, a nawet trzymiesięcznym szkoleniu w Berlinie. Bezsprzecznie wydaje się jednak jedynie to, że utrzymywał kontakty z Niemcami. Według innych zeznań miał dzięki temu kupować broń dla Armii Krajowej, a także pomagać Polakom i Żydom. Jeden ze świadków mówił w trakcie śledztwa, w którym Bikner był podejrzanym, nawet o nim jako wybitnym działaczu podziemia. W toczonych po wojnie postępowaniach nie udało się potwierdzić jego współpracy z okupantem, a zeznający przeciwko niemu podawali fakty niemające potwierdzenia w odnalezionej dokumentacji (np. o zwolnieniu go ze służby za sprawowanie kobiet czy tego, że był odpowiedzialny za spowodowanie lotniczej katastrofy w 1926 r.). Jego powojenne losy wiążą się m.in. z Krakowem, Wrocławiem, Koszalinem i Rzeszowem. Był przynajmniej dwukrotnie aresztowany. W 1958 r. podejrzewano go o działalność szpiegowską, śledztwo w tej sprawie jednak umorzono. Zarzucano mu również przestępstwa gospodarcze, malwersacje i niegospodarność w związku z podejmowanymi przez niego pracami, jak i prowadzonymi przedsięwzięciami. Sytuacja ta była przedmiotem kolejnych śledztw. IPN Rz, 070/67, k. 1-59. Niewiele wiemy o ostatnich latach jego życia. Zmarł najprawdopodobniej 4 XII 1971 r. Na warszawskim cmentarzu ewangelicko-reformowanym znajduje się grób Witolda Biknera.

544 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9645> [dostęp: 12 IV 2015].

545 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9852>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9614> [dostęp: 12 IV 2015].

546 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1882> [dostęp: 12 IV 2015].

547 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11412> [dostęp: 12 IV 2015].

548 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2782> [dostęp: 12 IV 2015].

549 Na Rossie zachowały się także inne typy pomników sygnowanych przez Biknera: <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2931>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2941>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2590>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2782>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3751>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5126>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2601>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12147>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13126> [dostęp: 12 IV 2015].

Kuszące może wydawać się powiązanie ich z Biknerem. Niemniej praktyka zapożyczenia form cmentarnych przez różnych wykonawców nie pozwala na to. Tak zresztą jest i w przypadku krzyża na cokole w formie pnia. Znowu motyw ten pojawia się na nekropoli w kilku wariantach. Najstarsze realizacje, jeszcze z XIX w., stawiał m.in. Bolesław Sobolewski⁵⁵⁰. Wzór ten został niemal powtórzony przez Rudolfa Biknera w nagrobku Butrymowiczów z końca lat 30. XX w. w nieco uproszczonej, betonowej formie i ponowiony w anonimowym pomniku⁵⁵¹, przy czym tutaj już rozdzielono cokół od pionowo umieszczonego na nim krzyża. Nie jest to zresztą zbyt udane rozwiązanie, proporcje bowiem zostały w nim zachwiane. Inną wersją tego motywu jest krzyż w formie wiązki konarów wykonany przez Biknera z granitu. Identyczny wzór wykorzystał też Jan Pawłowski w swoich realizacjach, wykonując nagrobki w formie betonowego odlewu⁵⁵². Może to świadczyć o sięgnięciu do jednego pierwowzoru ale też o wzajemnych zapożyczeniach. Prostsza wersja tego pomnika jest typowy betonowy krzyż w formie belek drewna na cokole imitującym graficznie zaznaczony stos kamieni.

Kolejnym typem nagrobka, po który chętnie sięgał Bikner, jest krzyż wpisany w stelę. Również i w tym wypadku poszczególne realizacje różnią się nieco od siebie. Chociaż przyjmują blokową modernistyczną strukturę, to charakter jest odmienny, począwszy od smukłych kształtów⁵⁵³, na przysadzistych formach skończywszy⁵⁵⁴. Stele wykonywane były zarówno z czarnego granitu, jak i odlewane z betonu. Łącznie na Rossie zachowało się ponad 10 takich realizacji. W jednej z nich stela ujęta jest po bokach cokolikami⁵⁵⁵. Wszystkie one umieszczone są pionowo. Co prawda niesygnowaną, ale jak udało się

550 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6554> [dostęp: 12 IV 2015]. Realizacji takich zachowało się na wileńskiej Rossie kilkanaście: http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/search_more_objects.php?osoba_pochowana=&sektor=&autor=&czas_powstania_od=&czas_powstania_do=&type_id=24&language_of_description=&style=&search_more=&search_more_value=&search_more_materials=&search_obiekt=1 [dostęp: 12 IV 2015]. Motyw drzewa, o jeszcze starożytnej proveniencji, powrócił w okresie romantyzmu właśnie w kształcie pni z uciętymi bądź uszlachonymi konarami. Ich liczba mogła symbolizować zmarłych członków rodziny (na cmentarzu Allegheny w Pittsburghu zachował się pomnik rodziny Wilkins, na którego pniach odnaleźć możemy imiona zmarłych, pochowanych we wspólnej kwaterze), a także brak potomstwa i uschnięcie linii rodu. Najczęściej jednak ów ucięty pień był uniwersalnym znakiem końca życia. Pojawia się nie tylko na cmentarzach chrześcijańskich, lecz także żydowskich. Niekiedy odnaleźć możemy na nim liście lub gałązki i owoce dębu, będące odwołaniem do nieśmiertelności, ale też siły, honoru, niezłomności i długowieczności. Motyw pnia drzewa upamiętnia zazwyczaj mężczyzn, jednak niekiedy odnajdziemy go i na grobach kobiecych, np. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7998> [dostęp: 12 IV 2015]. Szczególną popularność zyskał on na terenie USA, gdzie w latach 1890–1900 osoby ubezpieczone w organizacji charytatywnej Woodmen of the World mogły liczyć na pomnik w tej właśnie formie. Autor książki poświęconej tej formie przedstawień na terenie USA wymienia liczbę 2400 obiektów na terenie stanu Indiana, por. Ridlen 1999.

551 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=980> [dostęp: 12 IV 2015].

552 Zob. niżej.

553 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11017> [dostęp: 12 IV 2015].

554 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2776> [dostęp: 12 IV 2015].

555 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7943> [dostęp: 12 IV 2015].

ustalić – wykonaną przez Biknera – najbardziej znaną realizacją w tej formie jest pomnik Czesława Jankowskiego (zm. 1929). Projekt pomnika pochodził jednak z pracowni Bałzukiewicza⁵⁵⁶. Bikner zrealizował również stele poziome, zazwyczaj w prostej formie, jak na nagrobku Marii Piłsudskiej (zm. 1921) lub z kaskadowo ułożonymi wypiętrzzeniami⁵⁵⁷. Innym rozwiązaniem z pionowym elementem jest forma aediculi⁵⁵⁸ (il. 141). Również i w tym przypadku motyw ten, wywodzący się z klasycznego repertuaru form, uległ modernistycznemu uproszczeniu. Te rozbudowane aedicule, gdzie grobowiec zostaje właściwie zamknięty formą ścianki, przywodzą na myśl inne stosowane przez Biknera rozwiązanie – grobowca ziemnego z wypiętrzoną ścianą (il. 142). W tego typu realizacjach na Rossie specjalizował się Jan Pawłowski, niemniej również i Bikner jest autorem pięciu takich grobowców. W jednym z nich, grobowcu rodziny Sipayło z około 1920 r., centralna partia przyjmuje formę aediculi⁵⁵⁹. Pozostałe mają bardziej uproszczone kształty, w jednym przypadku jest to nagrobek zamknięty niewielką ścianką z formą steli⁵⁶⁰. Łącznie jest ich ponad 20⁵⁶¹.

556 W maju 1930 r. wileńskie „Słowo” zamieściło krótki opis powstającego pomnika: „Oglądam gotową już kolumnę czworoboczną z granitu szaro-brązowego przygotowaną w zakładzie kamieniarskim Biknera, mającą stanowić główny trzon pomnika wykonanego przez prof. Bałzukiewicza, który przystępuje wkrótce do odlania w brązie najpierw oryginalnie przez się pomyślanej zgrabnej, a dość wyniosłej urny, mającej stanąć na szczycie nagrobka, a następnie odlania w tym również metalu brązowej podobizny naszego pisarza. Urna dłuta prof. Bałzukiewicza ma istotnie ładną acz pełną prostoty harmonii linię, a będzie na niej wyrzeźbiona emblematyczna lira, ukośnie położona. Co do wizerunku samego poety, to wyrażony on zostanie w płaskorzeźbie medalionowej nie profilowo, lecz en face”. Sulimczyk 1933, s. 2. Znajdziemy tam również informację, że nad całością pieczę sprawował prof. Marian Zdziechowski, który miał również zredagować treść nagrobnego napisu. Oryginalny wygląd pomnika zachował się na fotografii: *Wieczorny Kurier Grodzieński*, 6 X 1933, nr 372, s. 2.

557 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12044> [dostęp: 12 IV 2015].

558 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1848>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1904>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=832>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12818> [dostęp: 12 IV 2015].

559 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=412> [dostęp: 12 IV 2015].

560 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1198> [dostęp: 12 IV 2015].

561 Np. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11632>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6117>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5275>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9496>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10663>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5430>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1548>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10786>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10462>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11715>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4319>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=550> [dostęp: 12 IV 2015].



141 Grobowiec Józefa Bielawskiego i Marii Popławskiej, stan z 2013 r.
Fot. K. Banach, A. Kaźmierak



142 Grobowiec Sawickich, stan z 2013 r. Fot. M. Lipiec, S. Zagajna

Kolejny realizowany przez warsztat Biknera nagrobek to płyty betonowe lub granitowe. Nie pojawiają się na nich elementy dekoracyjne⁵⁶², a jedynie krzyż⁵⁶³, napis⁵⁶⁴ lub schodkowe rozwarstwienie⁵⁶⁵. Wśród innych pomników odnaleźć można samodzielny granitowy cokół⁵⁶⁶ czy krzyż żeliwny na cokole.

Firma Biknera jawi się zatem jako przedsiębiorstwo dynamiczne, doskonale radzące sobie z realizacją różnorodnych rozwiązań kamieniarskich. Nie wykonywała ona jednak przedstawień figuralnych. Brak zachowanej dokumentacji nie pozwala na stwierdzenie, które z pomników są autorstwa warsztatu, a które wykonywanymi przezeń realizacjami według projektów wileńskich artystów.

Warsztat Baranowskich

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska prowadzona przez Baranowskich mieściła się przy ul. Rossa 20⁵⁶⁷. Powstała w 1882 r.⁵⁶⁸ i istniała do II wojny światowej. Jej założycielem był Jan Baranowski, który specjalizował się w nagrobkach granitowych o neogotyckiej dekoracji. Łącznie zachowało się na Rossie osiem sygnowanych pomników.

Około 1900 r. firma została przejęta i rozwinięta przez Aleksandra Baranowskiego. Odszedł on od neogotyckiej stylistyki, chociaż jej ślady znajdują się we wczesnych realizacjach, takich jak nagrobek ks. Tomasza Sidorowicza (zm. 1905)⁵⁶⁹, gdzie łączy się z wpływami secesyjnymi (il. 143). Pozostałe nagrobki powstają do 1929 r. Charakteryzuje je duża różnorodność form, od prostych opasek i betonowych odlewów krzyża na cokole, po takie realizacje, jak nagrobek Zdzisława Charmańskiego (zm. 1925)⁵⁷⁰ w formie rozczłonkowanej steli ujętej po bokach cokółami. Na rozbudowanym cokole pomnika Zofii Raczek (zm. 1910)⁵⁷¹ z czarnego granitu pojawia się płaskorzeźba z marmuru przedstawiająca



143 Nagrobek ks. Tomasza Sidorowicza (zm. 1905), stan z 2013 r. Fot. M. Pasieka

562 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6117>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5275>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9496>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10663>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5430>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1548>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10786>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10462>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11715>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4319>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2345> [dostęp: 12 IV 2015].

563 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13686> [dostęp: 12 IV 2015].

564 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5604> [dostęp: 12 IV 2015].

565 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11478> [dostęp: 12 IV 2015].

566 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4882> [dostęp: 12 IV 2015].

567 Księga adresowa 1937, s. 42. Do Baranowskich należały również plac przy ul. Rossa 18, róg Olimpii, plac z budynkiem Zaulek Rossa 9. LCVA, f. 64 ap. 20, b. 884, k. 11, 12, 19, 27-30.

568 Informacja taka pojawia się w reklamach prasowych. Księga adresowa 1937, s. 42.

569 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2357> [dostęp: 12 IV 2015].

570 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=14146> [dostęp: 12 IV 2015].

571 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6362> [dostęp: 12 IV 2015].

aniola (il. 144). Nie wydaje się, aby jej autorstwo można było powiązać z Baranowskim. Nie specjalizował się on w rzeźbie figuralnej i wydaje się mało prawdopodobne, by poradził sobie z tą realizacją, która nie ma co prawda wybitnego charakteru, ale świadczy o umiejętności modelunku i warsztatowej wprawie wykonawcy.

O działalności warsztatu można dowiedzieć się nieco więcej dzięki zachowanym aktom procesu, jaki toczył się z powództwa firmy Zakłady Przemysłowe A. Mozer i S-owie z Nowej Wilejki. W tejże firmie Aleksander Baranowski zamówił 60 krzyży metalowych, sprzedawanych według wagi. Najmniejsze wycenione były po 6,80 zł za sztukę, największy na 32 zł⁵⁷². W kolejnych latach kamieniarz spłacał należności, jednak po jego śmierci w 1929 r. opiekunką mienia po zmarłym została Tekla Baranowska, która odmówiła dalszej spłaty i odesłała krzyże, według zeznań, w stanie nienadającym się jednak do dalszej odsprzedaży⁵⁷³, co stało się powodem sporu.

Zapewne w tym czasie zakład prowadzony był wspólnie przez Teklę i jej córkę Annę, prace zaś sygnowane były jako A. Baranowska. Po śmierci matki 29 listopada 1932 r.⁵⁷⁴ kierownictwo warsztatu przejęła Anna Baranowska. Na terenie cmentarza zachowanych jest tylko 13 sygnowanych przez nią pomników. Przypuszczać można, że to jedynie niewielka część produkcji przedsiębiorstwa, w większości są to realizacje z granitu. O ile więc Bikner, przynajmniej w późniejszym okresie, podpisywał się pod częścią swoich wyrobów – niezależnie od ich poziomu artystycznego, o tyle Baranowska przyjęła inną strategię i sygnowała przede wszystkim prace o bardziej prestiżowym charakterze. Znowu mamy do czynienia z różnorodnością form. Począwszy od płyt betonowych⁵⁷⁵ i granitowych⁵⁷⁶, przez stele, m.in. z monumentalnym krzyżem na nagrobku Romana Krukowskiego⁵⁷⁷ (zm. 1936, il. 145). Pewnym wariantem tego rozwiązania są pomniki Jana Klemżyńskiego (zm. 1930)⁵⁷⁸ czy Rewieńskich z 1934 r.⁵⁷⁹ (il. 146). Są to krzyże o szerokich, ale krótkich belkach, zbliżone do krzyża greckiego, umieszczone na rozbudowanym cokole. Ponadto krzyże pojawiały się na wysokich cokołach⁵⁸⁰ czy też na skałkach, jak w nagrobku Klukowskich z około 1930 r.⁵⁸¹

572 LCVA, f. 129, ap. 2, b. 4292, s. 2.

573 LCVA, f. 129, ap. 2, b. 4292, k. 30.

574 Pochowana została 1 XII 1932 r. na Rossie, niestety jej nagrobek nie zachował się. LCVA, f. 129, ap. 2, b. 4292, s. 29.

575 Jest to nagrobek anonimowy. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13347> [dostęp: 12 IV 2015].

576 Nagrobek Ludwika Sokołowskiego (zm. 1936). Chociaż sygnatura nie zachowała się, informacje o autorstwie podał Wacław Wejtko. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12363> [dostęp: 12 IV 2015].

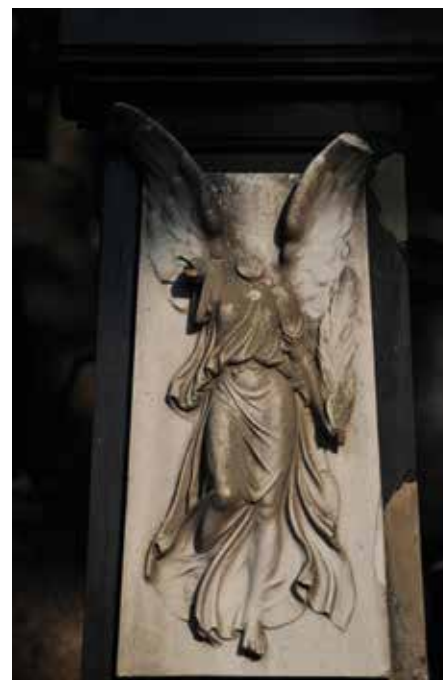
577 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11868> [dostęp: 12 IV 2015].

578 Nagrobek oprócz sygnatury zawiera datę wykonania: 1933 r.

579 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2871> [dostęp: 12 IV 2015].

580 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11789> [dostęp: 12 IV 2015].

581 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11071> [dostęp: 12 IV 2015].



144 Płaskorzeźba z nagrobka Zofii Raczko, stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



145 Nagrobek Romana Krukowskiego (zm. 1936), stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



146 Nagrobek Rewieńskich, stan z 2013 r. Fot. M. Sosnowski

Warsztat Anny Baranowskiej realizował także grobowce z wypiętrzoną ścianką. Jedną z bardziej interesujących realizacji jest grobowiec Umastowskich⁵⁸² z lat 1929–1931, gdzie u węzłowania znajduje się ścianka z wpisanym krzyżem. Całość wykonano z granitu, co wyraźnie wyróżnia się na tle podobnych betonowych realizacji. Nietypowe, jak dla cmentarza Na Rossie, jest zastosowanie w ogrodzeniu kuli.

Firma pod szyldem „A. Baranowska” wykonywała sygnowane nagrobki między rokiem 1929 a 1939. Zakład działał jeszcze na początku lat 40. XX w., gdyż w 1941 r. w „Gońcu Codziennym” zamieszczona została reklama warsztatu oferującego posezonową sprzedaż pomników⁵⁸³.

Warsztat Pawłowskich

Kolejnymi popularnymi wykonawcami nagrobków na wileńskiej Rossie w pierwszej połowie XX w. byli Pawłowscy. Większość realizacji podpisana jest jako „Pawłowski”, niemniej w przypadku kilku pojawia się nazwisko z inicjałami J. (Jan), D. (Dionizy) i A. Pawłowski, którego nie udało się rozwinąć. Przypuszczać można, że również wiele innych niesygnowanych realizacji jest ich autorstwa. Wykonywali oni przede wszystkim proste odlewy pozbawione większej wartości artystycznej, realizowali również prace montażowe, a pewnie także i podstawowe remonty. Nie jest wykluczone, że ci, zapewne spokrewnieni ze sobą kamieniarze, nie działali w ramach jednego zakładu. Według niepotwierdzonej informacji, Jan Pawłowski miał własny zakład kamieniarski nieopodal Nowej Rossy, w części nazywanej „Za Żelazną Chatką”. Natomiast z dwóch zachowanych sygnatur wiadomo, że zakład Dionizego Pawłowskiego mieścił się na ul. Płockiej 36⁵⁸⁴. Niestety, brakuje też pewności, czy nagrobki sygnowane jedynie jako „Pawłowski” odnoszą się do jednej osoby, chociaż podobieństwo realizacji może na to wskazywać. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zakład bądź zakłady te były czynne jeszcze przed I wojną światową. Znamy tylko pięć nagrobków z sygnaturą „Pawłowski” osób pochowanych z tego czasu: Marcina Mickiewicza (zm. 1902), Wiktorii Szabot (zm. 1903)⁵⁸⁵ (il. 147), Weroniki Kubickiej (zm. 1904)⁵⁸⁶, Józefa Łokuciejewskiego (zm. 1906) i Tadeusza Lipnickiego (zm. 1909)⁵⁸⁷, ale mogą być to realizacje późniejsze. Do tego dochodzi jeszcze kilka pomników i grobowców, w których są pochowane osoby zmarłe zarówno przed, jak i po wojnie. Znacznie więcej pomników powstało natomiast już w okresie dwudziestolecia. Łącznie jest ich 104. Niestety na żadnym z nich nie ma podanej daty realizacji.

582 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5998> [dostęp: 12 IV 2015].

583 *Gońiec Codzienny*, 31 IX 1941, nr 89, s. 4.

584 Drugi znany nagrobek Dionizego Pawłowskiego, znajdujący się na cmentarzu Bernardyńskim, ma podany ten sam adres. *Cmentarz* 2013, s. 324. W „*Kalendarzu Ilustrowanym Kuriera Wileńskiego*” (Wilno 1909), zachowała się reklama zakładu artystyczno-kamieniarskiego Dionizego Pawłowskiego pod adresem Połocka 24.

585 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5394> [dostęp: 12 IV 2015].

586 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12107> [dostęp: 12 IV 2015].

587 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10093> [dostęp: 12 IV 2015].



147 Nagrobek Wiktorii Szabot, stan z 2013 r.
Fot. M. Lipiec, S. Zagajna



148 Nagrobek Teodora Slaniny (zm. 1937),
stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



149 Pomnik na grobie Malickich, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski

Jan Pawłowski stosował kilka dość stypizowanych typów monumentów. Pod względem skali wyróżniają się grobowce zamknięte ścianką. Powstało ich ponad 20, począwszy od dużych obiektów, a skończywszy na stosunkowo niewielkich realizacjach. Wydaje się, że na podstawie podobieństw stylistycznych wiązać można z Janem Pawłowskim około 20 kolejnych prac. Trzeba jednak pamiętać, że grobowce ze ścianką realizowały też pozostałe wileńskie firmy kamieniarskie. Przenikanie się i podobieństwo form sprawia, że trudno mieć pewność. Była to produkcja niemal masowa, pozbawiona indywidualnego i artystycznego charakteru, a jednocześnie bardzo typowa dla wileńskich cmentarzy.

Uwaga ta jest aktualna przy drugim typie nagrobka, czyli krzyżu na cokole, zazwyczaj poprzedzonym opaską w formie wieka trumny lub ujętego betonową opaską. Natomiast właściwie nie ma krzyży bez opaski sygnowanych przez ten zakład. Zachowało się jedynie pięć samodzielnych opasek w formie wieka trumny. Być może Pawłowscy byli twórcami większej ich liczby. Identyfikację utrudnia fakt, że podpisy znajdowały się na podstawie, która obecnie często jest zapadnięta. Kolejną formą, mechanicznie powtarzaną przez warsztat lub warsztaty Pawłowskich, jest charakterystyczny nagrobek z betonowym odlewem krzyża na kilkustopniowym cokole. Ostatni wysoki stopień cokołu ma wówczas kształt grubego pnia, od frontu z umieszczoną tablicą inskrypcyjną w formie rozwiniętego zwoju. Pień u góry zamknięty zostaje ściętymi gałęziami, na środku z umieszczonym krzyżem z belek drzewa⁵⁸⁸ (il. 148). Niemal identyczny nagrobek zrealizowała też firma Biknera, przy czym drzewo odkuwano w granicie, po którą firma Pawłowskiego chyba nie sięgała. Zachował się jeden obelisk granitowy z sygnaturą Pawłowskiego, umieszczoną jednak na betonowej podstawie⁵⁸⁹. Wobec braku innych analogicznych realizacji można podejrzewać, że Pawłowski był tutaj jedynie odpowiedzialny za montaż nagrobka.

Kolejna znana już forma nagrobka, po którą sięgał Pawłowski, to szeroki, monumentalny krzyż, który również realizowali Baranowska i Bikner. Ten ostatni zarówno w formie betonowych odlewów, jak i w granicie. Zachowana jest również jedna płyta sygnowana przez Pawłowskiego. Realizacje te, wnosząc po datach śmierci, pochodzą z drugiej połowy lat 20. i z lat 30. XX w. Wydaje się, że firma Pawłowskiego zaczynała od prostych form krzyża na cokole oraz murowanych grobowców. Natomiast w latach 30. XX w. repertuar form uległ pewnemu urozmaiceniu i być może, kopiując wzorce konkurentów, wprowadzono krzyż na cokole w formie pnia czy monumentalny krzyż. Firma Pawłowskiego działała jeszcze w latach 40. i 50. XX w., co potwierdzają nagrobki Julii Rodzewicz (zm. 1948)⁵⁹⁰ oraz rodziny Malickich z 1951 r.⁵⁹¹ (il. 149).

588 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=212>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10950>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9585>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11326>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11329> [dostęp: 12 IV 2015].

589 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1390> [dostęp: 12 IV 2015].

590 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9721> [dostęp: 12 IV 2015].

591 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6615> [dostęp: 12 IV 2015].

Pozostali kamieniarze wileńscy

Obok omówionych wyżej zakładów czynnych było w tym czasie w Wilnie i jego najbliższej okolicy kilka mniejszych pracowni i indywidualnie działających kamieniarzy realizujących swoje prace na Rossie. Jednym z nich był zakład J. Wąsowicza⁵⁹², który podpisał 22 prace na Rossie (z czego aż osiem na Nowej Rossie). Ograniczał się on do realizacji murarskich, w tym grobowców zamkniętych ścianką, tak jak w monumentach z lat 30. Krajewskich (il. 150) czy Buniewiczów⁵⁹³, niemal identycznych jak realizacje Pawłowskiego. Na pomniku Józefa Karpowicza (zm. 1938) z Nowej Rossy jest granitowa płyta i fragment postaci. Brak analogii dla podobnych prac wykonywanych przez zakład może budzić podejrzenia, że Wąsowicz jedynie wykonał montaż nagrobka, którego elementy pochodziły od innych twórców. Innym typem nagrobka, przypominającym nieco realizacje Biknera, jest wysoka, pionowa stela z wpisanym krzyżem⁵⁹⁴.

Większość realizacji powstała w drugiej połowie lat 30. i pierwszej połowie lat 40. XX w., ale Wąsowicz działał już w latach 20., o czym świadczy nagrobek Józefa Pugacewicza (zm. 1922, il. 151)⁵⁹⁵. Należy jednak zauważyć, że zakład ten nie jest wzmiankowany w książkach telefonicznych Wilna z lat 20. i 30. XX w.

Kolejny zakład kamieniarski wykonujący swoje prace na Rossie prowadził Jan Subocz. Większość realizacji sygnowanych przez pracownię to grobowce i krzyże odlane z betonu⁵⁹⁶. Na tym tle wyróżnia się nagrobek Heleny Januszkowskiej (zm. 1907)⁵⁹⁷, wykonany z czarnego granitu, w formie krzyża na cokole z gzymsem i czterospadowym daszkiem. Pomnik wyróżnia dekoracyjnie odkuty napis, sięgający do modnej w tym czasie czcionki Wild Western (il. 152). Podobnie jak w przypadku Pawłowskiego i Wąsowicza, realizacja ta znacząco odbiega od pozostałych prac warsztatu. Sygnatura nie jest umieszczona na cokole, ale na betonowej podstawie. Pozwala to przypuszczać, że i w tym przypadku mamy do czynienia nie z autorem nagrobka, ale jedynie wykonawcą montażu. Sam nagrobek stanowi zatem najprawdopodobniej import, co może wyjaśnić zlecenie jego ustawienia firmie Jana Subocza. Ponadto Na Rossie zachowało się pięć innych obiektów sygnowanych jako Subocz (il. 153).

Wileńskim kamieniarzem, który również w latach 20. i 30. XX w. wykonywał prace na Rossie, był Konstanty Błocki, autor 13 sygnowanych prac. Są to przede wszystkim betonowe grobowce, pomniki i opaski. Wydaje się, że był on, podobnie jak Wąsowicz, autorem

592 Sygnował też swoje prace jako J. Vasowicz, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5904> [dostęp: 12 IV 2015].

593 Oba zapewne z lat 30. XX w. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1401>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2241> [dostęp: 12 IV 2015].

594 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=14159> [dostęp: 12 IV 2015].

595 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5970> [dostęp: 12 IV 2015].

596 Jego zakład przy ul. Rossa 18 istniał jeszcze w 1939 r. Księga adresowa 1939, s. 136.

597 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2950> [dostęp: 12 IV 2015].



150 Grobowiec Buniewiczów, stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski



151 Nagrobek Pugacewiczów, stan z 2013 r. Fot. K. Kołodziejczyk, M. Caban

przede wszystkim prostych prac, będących betonowymi odlewami. Nie był też twórcą oryginalnych rozwiązań, powtarzał raczej te już wypracowane na wileńskiej nekropolii. Najciekawszą jego realizacją jest grobowiec z szerokim krzyżem na cokole⁵⁹⁸ (il. 154). Zapewne jest to Konstanty Błocki (1880-1950) pochowany na Rossie w grobowcu rodzinnym⁵⁹⁹. Jego zakład mieścił się przy ul. Rossy 24⁶⁰⁰.

Inny twórca znany nam z sygnatur to E. Pomareing. Niestety jest tylko jeden sygnowany przez niego nagrobek na Rossie, upamiętniający Helenę (zm. 1914) i Kazimierza (zm. 1918) Mokrzeckich (il. 155-156). Podobnie jest w przypadku kamieniarza podpisującego się jako Paulauskas. Jego sygnatura znajduje się jedynie na dwóch sąsiadujących nagrobkach z lat 20. XX w.: Marii Kluk (zm. 1918)⁶⁰¹ i Antoniego Kluka (zm. 1923)⁶⁰². Są to proste betonowe formy krzyża na cokole z opaską w formie wieka trumny.

Prawdopodobnie około 1940 r. powstały nagrobki Łobiaszewskich⁶⁰³ i Siniewiczów oraz anonimowy, które wykonał Z. Czegniak. Są to proste betonowe formy. Przy czym autor podpisał się na obramowaniu nagrobka, być może zatem był on jedynie wykonawcą tej części, natomiast być może powstałej w latach późniejszych. Podobna sytuacja jest w przypadku nagrobka Ewarysta i Pelagii Rodziejewiczów. Znajduje się na jego obramieniu napis „SIEK MAK. W” i przypuszczalnie odnosi się on do autora renowacji nagrobka z około 2000 r.⁶⁰⁴

Obok powyższych zakładów, raczej nierealizujących prac bardziej ambitnych, ale pewnie odpowiedzialnych za większość betonowych, a także tych, których nie udało się zidentyfikować⁶⁰⁵ funkcjonowali twórcy z większym zacięciem artystycznym. Z tego okresu pochodzą trzy nagrobki⁶⁰⁶ z pracowni Józefa Trydula, który posiadał w Wilnie sklep z wyrobami kamieniarskimi⁶⁰⁷ i własną „kopalnię marmuru”. Tak przynajmniej informował na pieczęcie swojego zakładu (il. 157). Warsztat czynny był zapewne od końca wieku

598 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=791> [dostęp: 12 IV 2015].

599 Wskazuje na to pośrednio treść napisów, z których wynika, że „pamiątka” ta jest od syna Konstantego. W tym wypadku chodzi jednak nie tyle o ufundowanie, co wykonanie grobowca <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=416>.

600 Figuruje on jako właściciel budynku pod tym numerem. LCVA, f. 64 ap. 20, b. 884, k. 10.

601 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1972> [dostęp: 12 IV 2015].

602 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1973> [dostęp: 12 IV 2015].

603 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11028>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11027>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11029>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11030> [dostęp: 12 IV 2015].

604 Inskrypcja nie zawiera dat życia pochowanych osób. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4282> [dostęp: 12 IV 2015].

605 Księga adresowa 1939, s., 136. wymienia kamieniarza W. Tunkiel, który miał warsztat na Legionowej 5.

606 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3458>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11856>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4457> [dostęp: 12 IV 2015].

607 Kurier Litewski, 16 II 1906, nr 38, s. 4.



152 Napis na grobie Heleny Januszkowskiej (zm. 1907), stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski



154 Nagrobek NN, stan z 2013 r. Fot. N. Charkiewicz, M. Luto



156 Sygnatura na nagrobku Mokrzechich, stan z 2013 r. Fot. N. Charkiewicz, M. Luto



153 Sygnatura Jana Subocza na nagrobku Heleny Januszkowskiej, stan z 2013 r. Fot. M. Sosnowski



155 Nagrobek Mokrzyckich, stan z 2013 r. Fot. N. Charkiewicz, M. Luto



157 Pieczętka zakładu Józefa Trydula. Fot. LCVA, f. 139, ap. 2 b.7218, k. 4 li

XIX do lat 30. XX w. Niewątpliwie jego najciekawszą pracą, świadczącą o artystycznych aspiracjach warsztatu, jest powstały po 1896 r. pomnik Gicewiczów⁶⁰⁸ (il. 158-159). Wydobywany przez Józefa Trydulę „marmur” był w rzeczywistości skałą wapienną, w procesie polerowania upodabniająca się do marmuru, pozyskiwaną przez kamieniarza w miejscowości Piekło w powiecie chełcińskim⁶⁰⁹. Miejscowości takiej nie udało się jednak odnaleźć w tym rejonie, znajduje się tam jedynie jaskinia Piekło, być może więc to z jej okolic pozyskiwał Trydul materiał. Zakład kamieniarski znajdował się w Wilnie przy ul. Płockiej 2 (róg Żwirowej Górki) oraz Płockiej 25, w okolicy cmentarza Bernardyńskiego. W latach 30. XX w. Józef Trydul współpracował z Władysławem Trydulem, być może synem, który zapewne przejmował prowadzenie interesu, zachowała się bowiem umowa na wykonanie pomnika podpisana w imieniu firmy Józefa Trydula przez Władysława Trydula⁶¹⁰.

Prawdopodobnie jeszcze na początku XX w. czynny był popularny w latach 80. i 90. XX w. zakład Sobolewskich⁶¹¹. Około 1912 r. powstają dwa nagrobki sygnowane ich nazwiskiem. Przypuszczać można, że wszystkie dziewiętnastowieczne prace są autorstwa Bolesława Sobolewskiego, a wśród nich nagrobek Władysława Syrokomli (zm. 1862). Natomiast jedna realizacja – pomnik Jadwigi Biskupskiej (zm. 1911)⁶¹² ma nieco odmienny charakter od pozostałych i został on wykonany przez Władysława Sobolewskiego⁶¹³ (il. 164-165). Przede wszystkim pojawia się na nim inny zapis sygnatury. Wszystkie pozostałe realizacje sygnowane są bowiem jako „Sobolewski”, natomiast w tym przypadku jest ujęty ramką zapis „Wilno, W. Sobolewski”. Jest to realizacja udana, świadcząca o technicznej biegłości twórcy, chociaż w formie swojej bardzo tradycyjna. Charakterystyczne jest, pomimo prób zachowania dekoracyjnego kroju liter, nawiązującego do twórczości Bolesława Sobolewskiego, znacznie słabsze ich wykonanie.

Artyści rzeźbiarze

Obok warsztatów kamieniarskich o mniejszym czy też większym zacięciu artystycznym, działali Na Rossie artyści rzeźbiarze. Niestety niewiele zachowało się prac sygnowanych. Byli oni zazwyczaj autorami projektów realizowanych przez zakłady kamieniarskie. Praktyka ta znana z innych ośrodków znajduje nieliczne potwierdzenia, m.in. w reklamach, gdzie pośrednio świadczy o tym informacja o realizacji z projektów powierzono-

608 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4457> [dostęp: 12 IV 2015].

609 Zob. reklama firmy Józefa Trydula.

610 Nie wiemy, kiedy dokładnie zakład zmienił właściciela. W 1937 r. Władysław Trydul podpisał umowę na wykonanie pomnika z czarnego granitu wołyńskiego według projektu Rapolasa Jakimavičiusa (Rafała Jachimowicza). Zamawiającą była Anna Drwalowa. Pomnik stanąć miał na cmentarzu na Antokolu. Umowa opiewała na 1300 zł. Z powierzonego zadania nie wywiązał się, co było przedmiotem rozprawy sądowej. LCVA, f. 139 ap. 2, b. 7218, k. 4.

611 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=1718>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=14287>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5938> [dostęp: 12 IV 2015].

612 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2885> [dostęp: 12 IV 2015].

613 Gazeta Rzemieślnicza, 1923, nr 32 [dostęp: ebuw.uw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=58188, 21 VII 2018].



158 Nagrobek Gicewiczów, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



159 Sygnatura Józefa Tryduki na nagrobku
nagrobny Gicewiczów, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



160 Sygnatura Jana Arasimowicza, stan z 2013 r.
Fot. M. Sztorc



163 Fotografia paszportowa Jana Gulbińskiego.
Fot. LCVA, f. 55 ap. 3a b 2071, k. 100



164 Nagrobek Jadwigi Biskupskiej (zm. 1911), stan
z 2014 r. Fot. B. Gutowski



161 Nagrobek Ludwika Chądzyńskiej,
stan z 2013 r. Fot. M. Sztorc



162 Nagrobek Katarzyny Jakobowskiej,
stan z 2013 r. Fot. A. Adamska, M. Borowik



165 Sygnatura Władysława Sobolewskiego na nagrobku Jadwigi Biskupskiej,
stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski

nych⁶¹⁴, aktach sądowych⁶¹⁵ czy nielicznych informacjach prasowych. Znane są również rysunki archiwalne projektów pojedynczych nagrobków, nie można ich jednak powiązać z konkretnymi pomnikami⁶¹⁶.

Jan Arasimowicz (zm. 1915) był wileńskim twórcą czynnym na przełomie XIX i XX w. Pochowany został na Rossie⁶¹⁷ (il. 160). Większość jego sygnowanych realizacji pochodzi bądź z ostatniego dziesięciolecia XIX w., bądź pierwszego dziesięciolecia XX w. Niestety, na żadnym nagrobku nie została umieszczona data wykonania. Tak więc czas ich realizacji może być określany jedynie hipotetycznie. Jedną z ciekawszych jest nagrobek Ludwiki Chądzyńskiej (zm. 1899, il. 161)⁶¹⁸. Pomnik łączy dość charakterystyczne dla Rossy elementy, takie jak wysoki cokół przypominający obelisk zwieńczony niewielkim krzyżem, wykonanie z czarnego granitu, wykorzystanie charakterystycznego kroju czcionki w typie Wild Western w płytkim reliefie przez wydobyte tła. Jednocześnie na cokole pojawia się dość dużo elementów dekoracyjnych, wprawnie odkutych, niesprawiających wrażenia przeładowania. Artyście udaje się to osiągnąć dzięki delikatności i smukłości kształtów połączonych z charakterystycznym, silnym przestylizowaniem form. Daje to efekt elegancji formy. Pomnik ten odróżnia się na tle również wcześniejszych realizacji Jana Arasimowicza, przynajmniej tych sygnowanych, mniej dekoracyjnych i bardziej skupionych. Wydaje się, że około 1900 r. nastąpiła zmiana jego artystycznego języka, być może pod wpływem secesji, której zresztą jakichś śladów można doszukiwać się w niektórych motywach, np. przestylizowaniu kwiatów konwalii. W podobnym stylu utrzymana jest jeszcze jedna jego realizacja – nagrobek Wiktorii (zm. 1922) i Józefa (zm. 1898) Burych⁶¹⁹. Warto zwrócić uwagę, że na wileńskiej Rossie jest grupa obiektów, na których znajdują się analogiczne elementy dekoracji. Są to przede wszystkim nagrobki Augusty (zm. 1914) i Antoniego (zm. 1891) Adamkowiczów czy Weroniki Dimitrjewy (zm. 1898). Pozwala to na hipotetyczne powiązanie ich z Janem Arasimowiczem. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wspomniany wcześniej nagrobek Gicewiczów, sygnowany przez J. Trydula. Powtarza on ten sam układ kompozycyjny, pojawia się analogiczna dekoracja z przestylizowanych kwiatów konwalii. Brakuje jednak tej realizacji pewnej lekkości charakteryzującej prace Jana Arasimowicza.

Jest też grupa skromniejszych realizacji, które ze względu na podobne potraktowanie form dekoracyjnych również można widzieć jako potencjalne realizacje Arasimowicza

lub Trydula: Katarzyny Jakubowskiej (zm. 1911, il. 162), Sabiny Godziszewskiej (zm. 1913), Konstancji (zm. 1937) i Antoniego (zm. 1901) Skugarów oraz dwie bliźniacze płyty ze stłami: Bogusława (zm. 1895) oraz Ksawery (zm. 1903) Rudnickich. Zastosowany tutaj motyw dekoracyjny został powtórzony na nagrobku Ludwika Hołowni (zm. 1906). Pamiętać trzeba, że nie byli oni wówczas jedynymi wykonawcami, których nagrobki miały podobny język ekspresji. Przed rokiem 1900, jako konkurenta Arasimowicza i Trydula, wskazać można by też Bolesława Jacuńskiego, absolwenta petersburskiej akademii, który jeszcze w latach 90. XIX w. przeniósł się do Odessy⁶²⁰. Wreszcie zaś M. Wojtkiewicz, który sygnował tylko jedną realizację. Jest to krzyż na cokole znajdujący się na grobowcu Adolfa Wendorffa (zm. 1904)⁶²¹. Realizacja ta zwraca uwagę rozbudowaną formą cokołu oraz elegancką, chociaż nieco schematyczną dekoracją płaskorzeźbioną z motywami roślinnymi oraz charakterystyczną czcionką utrzymaną w typie Wild Western.

Na Rossie zachowało się 16 nagrobków w kształcie ściętego pnia. Różnorodność rozwiązań formalnych pozwala widzieć przynajmniej trzech lub czterech twórców. Wśród nich jest Jan Gulbiński⁶²² (il. 163), kamieniarz posiadający warsztat wówczas w osobnym podwileńskim miasteczku Nowej Wilejce, czynny jeszcze w latach 20. XX w.⁶²³ Ten typ nagrobka spopularyzowany był natomiast w latach 90. XIX w., teraz doczekał się kolejnej wersji. Przy czym zarówno nagromadzenie elementów, jak i niezachowanie proporcji pomiędzy nimi sprawia, że mamy do czynienia ze zdecydowanie słabszą kompozycją.

Jednym z twórców, którego realizacje na Rossie są udokumentowane, był Bolesław Bałzukiewicz (1879-1935). Pierwszą jego pracą jest sygnowane popiersie na pomniku Joachima Lelewela z 1932 r.⁶²⁴ (il. 166), drugą pomnik Czesława Jankowskiego (zm. 1929), trzecią (domniemaną) projekt pomnika na grobie Burhardtów z około 1910 r. (il. 167). Bolesław Bałzukiewicz był również autorem popiersia na nagrobku swojego brata Józefa, niestety niezachowanego (zaginęło ok. 2000 r., il. 168-169)⁶²⁵.

Bałzukiewicz swoją edukację artystyczną rozpoczął w Wileńskiej Szkole Rzemieślniczo-Rysunkowej prowadzonej przez Iwana Trutniewa⁶²⁶. Uczył się również na kursach Józefa Montwiłła, dzięki któremu kontynuował naukę w Krakowie, a następnie w pa-

620 Mróz 2010, s. 133.

621 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5818> [dostęp: 12 IV 2015].

622 W LCVA zachowało się podanie i paszport Jana Gulbińskiego, technika budowlanego urodzonego 1 XII 1868 r., zamieszkałego w Nowej Wilejce. Prawdopodobne wydaje się, że może być to ta sama osoba. LCVA, f 55, ab. 3a, b. 2071, k. 100, 101.

623 <http://www.tygodnik.lt/200339/wiesci5.html> [dostęp: 17 VII 2018].

624 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4953> [dostęp: 12 IV 2015].

625 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12662> [dostęp: 12 IV 2015].

626 Szkoła działała w latach 1866–1915 i była w tym czasie praktycznie jedyną wileńską instytucją organizującą na większą skalę nauczanie artystyczne. Najbardziej znanym uczniem szkoły był Chaim Soutine, który uczył się tam w latach 1910–1913. Širkaitė 1994, s. 248-250.

614 Reklama zakładu Biknera. Księga adresowa m. Wilna 1938, s. 4.

615 LCVA, f. 139 ap. 2 b. 7218, k. 4, sprawa dotyczy pomnika na cmentarzu Antokolskim, można jednak sądzić, że również na Rossie mieliśmy do czynienia z projektami autorskimi rzeźbiarzami wykonywanymi przez rzemieślników.

616 LMAVB, f. 320/581; LMAVB, f. 320/2268.

617 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9731> [dostęp: 12 IV 2015].

618 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10426> [dostęp: 12 IV 2015].

619 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4403> [dostęp: 12 IV 2015].



166 Pomnik na grobie Burhardtow, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



167 Popiersie Joachima Lelewela, stan z 2016 r. Fot. B. Gutowski



168 Nagrobek Józefa Bałzukiewicza, stan z 1990 r. Fot. ze zbiorów prywatnych



169 Plakieta z przedstawieniem Józefa Bałzukiewicza autorstwa Bolesława Bałzukiewicza, stan z 1990 r. Fot. ze zbiorów prywatnych

ryskiej École nationale supérieure des beaux-arts, w klasie rzeźby Antoine'a Merce. Tam też zaprzyjaźnił się z Antonim Wiwulskim⁶²⁷. W latach 1904–1908 przebywał w Wilnie, a następnie znowu w Paryżu, gdzie m.in. współpracował z Wiwulskim przy projekcie Pomnika Grunwaldzkiego dla Krakowa. Do Wilna powraca przypuszczalnie w 1919 r., kiedy to został zaproszony do poprowadzenia pracowni rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych tworzonego Uniwersytetu Stefana Batorego. Z przerwą na działania wojenne pozostał na uniwersytecie do swojej śmierci, początkowo jako adiunkt, a później profesor⁶²⁸.

Jego pewną pracą na wileńskiej Rossie jest wspomniany pomnik Lelewela z 1932 r. (kopia portretu umieszczona została w bibliotece uniwersyteckiej). Wiadomo również, że przygotował szkice do pomnika nagrobnego Montwiłła. Prawdopodobnie, ponieważ artysta przebywał wówczas w Paryżu, ostatecznie zdecydowano się powierzyć realizację nagrobka Zygmuntowi Otto⁶²⁹. Wymienia się go również jako twórcę pomnika Czesława Jankowskiego z 1933 r. Skupiona modernistyczna forma nagrobka, odbiegająca od klasycznych realizacji na Rossie, oraz wmontowane popiersie zdają się potwierdzać tę tezę.

Bardziej skomplikowana sytuacja jest w przypadku pomnika rodziny Burhardtów. Informację o autorstwie Bałzukiewicza podaje Aleksander Śnieżko⁶³⁰, jednakże nie wskazuje jej źródła. Sposób umieszczenia tablic sugeruje, że pomnik zrealizowany został dla Michała Burhardta (zm. 1908). W tym samym czasie Bałzukiewicz opuszcza Wilno. Powstaje więc wątpliwość, czy rzeczywiście jest on twórcą tego pomnika. Niestety fatalnie odnowiony i pomalowany farbą pomnik jest obecnie słabo czytelny⁶³¹. Podkreślić należy, że na Starej Rossie jest jedynie dwadzieścia przedstawień figuralnych pochodzących sprzed 1939 r. Wśród zachowanych trudno znaleźć dla niego stylistyczne podobieństwa. Niewątpliwie odbiega on też od znanych prac Bałzukiewicza z lat 20. i 30. XX w. Jeżeli sięgnąć do przedstawień z lat wcześniejszych, np. popiersia Adama Mickiewicza (1913), a nawet pierwszego projektu pomnika Montwiłła z 1911 r., to autorstwa Bałzukiewicza w przypadku tego nagrobka wykluczyć nie można. Przedstawienie oparte jest na popularnym motywie ikonograficznym Modlitwy w Ogrójcu i słowa Ewangelii: „I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich!»” (Mt 26,39). Nietypowym elementem pojawiającym się w tym przedstawieniu

jest krzyż umieszczony na skale. Najbardziej rozpowszechniony typ tego przedstawienia z około 1900 r., spopularyzowany przez obraz Władimira Hoffmana (1880), to Chrystus klęczący przed skałą. W innej redakcji znajduje się na niej również kielich lub podawany jest on przez zstępującego z nieba anioła. Niekiedy anioł oprócz lub zamiast kielicha trzyma krzyż. Przedstawienie takie znamy m.in. z grafik Albrechta Dürera, ale też z obrazów Luca Giordano czy Friedricha Overbecka. Różnica polega w tym wypadku na umieszczeniu krzyża bezpośrednio na skale. Przy czym na Rossie jest on zamontowany wtórnie, być może w wyniku niezrozumienia sceny.

Rapolas Jakimavičius (Rafał Jachimowicz) (1893–1961) jest autorem zapewne większej liczby projektów, ale bezpośrednio z jego nazwiskiem można powiązać dwie ważne realizacje przedwojenne – pomnik na grobie Jerzego Godwoda (zm. 1931) nagrobek z 1935 r., Tadeusza Wróblewskiego (zm. 1925) nagrobek z 1930 i jedną powojenną (1956) płytę na grobie Borisasa Dauguvietisa (zm. 1949). Żaden z pomników nie jest sygnowany. Artysta kształcił się w Wileńskiej Szkole Rysunkowej Iwana Trutniewa, w latach 1915–1919 w pracowni Antoniego Wiwulskiego. W latach 1919–1926 (z przerwą na roczny pobyt w Krakowie 1922–1923) studiował na wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, a następnie w Paryżu i Włoszech. W 1944 został wykładowcą w wileńskim Instytucie Sztuki, gdzie w 1947 r. otrzymał profesurę⁶³².

Leona Szczepanowiczowa (1887–1939) była autorką pomnika na grobie rodziny Makowskich⁶³³, wiemy, że przyjmowała również zlecenia na inne nagrobki, niestety nie są one nam znane. Artystka wykształcona przede wszystkim w Moskwie do Wilna przyjechała w 1923 roku. Była m.in. instruktorką rzeźby w prowadzonej przez Zbigniewa Pronaszkę Pracowni Malarstwa Dekoracyjnego na Uniwersytecie Stefana Batorego (a także bibliotekarką na Wydziale Sztuk Pięknych). Należała do Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków. Wystawiała od 1926 r, w 1930 r. wzięła udział w pierwszej wystawie polskich artystek w Bydgoszczy. W swojej twórczości chętnie operowała klasycznymi formami. Zachowany na Rossie grobowiec z pewnością nie należy do najwybitniejszych prac artystki. Przyjęła w nim obecną już na Rossie formę ścianki z wypiętrzeniem. Od większości realizacji różni ją większe skomplikowanie formy oraz umieszczenie przedstawienia otwartej księgi⁶³⁴.

Więcej nazwisk rzeźbiarzy znana jest z realizacji z drugiej połowy XX w. Dość częsta była wówczas też współpraca architekta⁶³⁵.

627 Lukšionytė-Tolvaišienė 2002, s. 98 i n.

628 Do najważniejszych prac artysty należy pomnik Montwiłła (wystawiony w 1932 r. wg przekształconego projektu z 1911 r.), popiersie Stanisława Moniuszki oraz nagrobek Jana Ciepliako w katedrze wileńskiej. Jego najbardziej znanym uczniem był Rafał Jachimowicz (Rapolas Jakimavičius). Lietuvos dailininkų žodynas 2013, s. 62-63.

629 Zob. niżej.

630 BOss, 16149/II, s. 60-63.

631 W 2014 r. przeprowadzona została zbiórka na renowację nagrobka, która nie została jeszcze wykonana. Informacja na stronie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Poznaniu, <http://tmwizw.republika.pl/rossa.htm> [dostęp: 17 VII 2018].

632 Poklewski 1994, s. 138.

633 <http://cmentarzarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11841> [dostęp: 6 V 2018].

634 Por. Nowe grobowce 1933, s. 3; J.A. 1936, s. 2-3; Śnieżko 1970, t. 2 s. 271 oraz Zofia Lewicka-Depta, Leona Szczepanowiczowa, Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/leona-szczepanowiczowa>, [dostęp: 6 V 2018].

635 Zob. wyżej.

Prace artystów i kamieniarzy spoza Wilna

Trzecią grupę wykonawców stanowią osoby spoza środowiska wileńskiego. Przede wszystkim z Warszawy. Liczba nagrobków sprowadzonych, które posiadają sygnaturę, nie jest duża, niemniej nie można wykluczyć, że były również inne niesygnowane importy. Twórcy warszawscy zrealizowali dwa bodaj najbardziej charakterystyczne dla Rosy pomniki znajdujące się na grobach: Izy Salmonowicz (zm. 1901) autorstwa Leopolda Wasilkowskiego⁶³⁶ (il. 170) oraz Józefa Montwiłła (zm. 1911) (il. 171) przygotowany przez Zygmunta Otto.

Chociaż najważniejsze i najbardziej znane prace Zygmunta Ottona, artysty wykształconego we Lwowie i w Wiedniu, to rzeźba architektoniczna, wykonywał on również projekty pomników, w tym nagrobnych. Nie jest więc wileński odlew wyjątkiem w jego twórczości, ale niewątpliwie jedną z nielicznych zachowanych prac pomnikowych. Tym ważniejszą, że pochodzącą z najciekawszego okresu jego twórczości, czyli sprzed 1914 r. Wizja Zygmunta Ottona (il. 172) – pomnika zwieńczonego aniołem – wyraźnie odchodzi od klasycznych przedstawień tego motywu. Staje się on symbolem postawy pochowanego, jest to anioł waleczny i zaangażowany, dźwigający kaganek oświaty. Na nagrobku znajduje się też inny, rzadki na wileńskiej Rosy motyw – popiersie zmarłej osoby (il. 173).

Trzecim warszawskim zakładem, który zaznaczył swoją obecność na Rosy, jest pracownia Andrzeja Pruszyńskiego (il. 174). Popularny w Warszawie wykonawca nagrobków jest twórcą aż trzech wileńskich realizacji, co świadczy o popularności tej pracowni także daleko poza Mazowszem. Dwie pierwsze powstałe przed 1895 r. nie budzą wątpliwości. Trzecia – nagrobek Zdanowiczów⁶³⁷, powstała prawdopodobnie tuż po 1901 r. Znowu mamy do czynienia z dwiema inskrypcjami, wskazującymi na różne możliwe daty po 1901 r. (data śmierci Jerzego) lub po 1924 r. (data śmierci Heleny). Przy czym wyraźne są różnice w odkuciu poszczególnych liter. Przypuszczać można zatem, że chronologicznie drugi napis kompozycyjnie wzorowany został na pochodzącym z początku wieku. Nagrobek został wykonany przypuszczalnie przez warsztat działający jeszcze po śmierci Pruszyńskiego i sygnujący swoje wyroby nazwiskiem artysty. Być może na nagrobku sprowadzonym z Warszawy napis odkuto dopiero w Wilnie. Świadczyć może o tym charakterystyczna dla Wilna, a mało popularna w Warszawie, czcionka w typie Wild Western.

Swoją pracę na Rosy pozostawił też Juozas Zikaras (1881-1944), pochodzący z chłopskiej rodziny, który karierę zaczynał jako samouk, natomiast artystyczną edukację rozpoczął w Wileńskiej Szkole Rysunku prowadzonej przez Iwana Trutniewa. Uczył się również na kursie wieczorowym rysunku w szkole Józefa Montwiłła. Następnie wyjechał do Petersburga, gdzie pobierał nauki najpierw w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych



170 Pomniki nagrobne ks. Felicjana Biedrzyńskiego, Izy Salmonowiczówny, rodziny Chudzińskich, stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski



171 Nagrobek Józefa Montwiłła, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

636 Zob. niżej.

637 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6594> [dostęp: 12 IV 2015].



172 Sygnatura Zygmunta Otto na nagrobku Józefa Montwiła, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



173 Popiersie Józefa Montwiła na jego nagrobku, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



174 Sygnatura warsztatu Andrzeja Pruszyńskiego na grobie Heleny
i Jerzego Zdanowiczów, stan z 2016 r. Fot. B. Gutowski



175 Nagrobek Mikalojusa Konstantinasa
Čiurlionisa, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



176 Popiersie Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



177 Pomnik na grobie Pelagii Roszkowskiej,
stan z 2013 r. Fot. M. Pasieka



178 Sygnatura na nagrobku Pelagii Roszkowskiej,
stan z 2013 r. Fot. M. Pasieka

(1907–1910), a później w Akademii Sztuk Pięknych (1910–1915)⁶³⁸. W 1929 r. osiadł w Kownie, gdzie objął pracownię rzeźby w tamtejszej szkole artystycznej utworzonej w 1921 r. i przekształconej w 1940 r. w Instytut Sztuki Stosowanej i Dekoracyjnej. Do najważniejszych jego prac należały pomnik Wolności z 1921 lub 1922 r.⁶³⁹, liczne popiersia i monety, a także wizerunki świętych. Utrzymane były w dwóch konwencjach – realistycznej i ekspresjonistycznej.

Dziełem Juozasa Zikarasa na wileńskiej Rossie jest pomnik Mikalojusza Konstantinasa Čiurlionisa (zm. 1911)⁶⁴⁰. Nagrobek został zniszczony podczas II wojny światowej i odnowiony w 1965 r. (il. 175-176). Wnosząc z inskrypcji, nagrobek ufundowany został przez rodzinę zmarłego. Można jednak przypuszczać, że przy wsparciu finansowym ówczesnej Republiki Litewskiej, dla której w tym czasie Juozas Zikaras wykonywał zamówienia. Modernistyczna, ale też silnie ekspresyjna, rozczłonkowana bryła pomnika niewątpliwie jest jedną z bardziej oryginalnych realizacji, jakie powstały w okresie dwudziestolecia na wileńskiej Rossie.

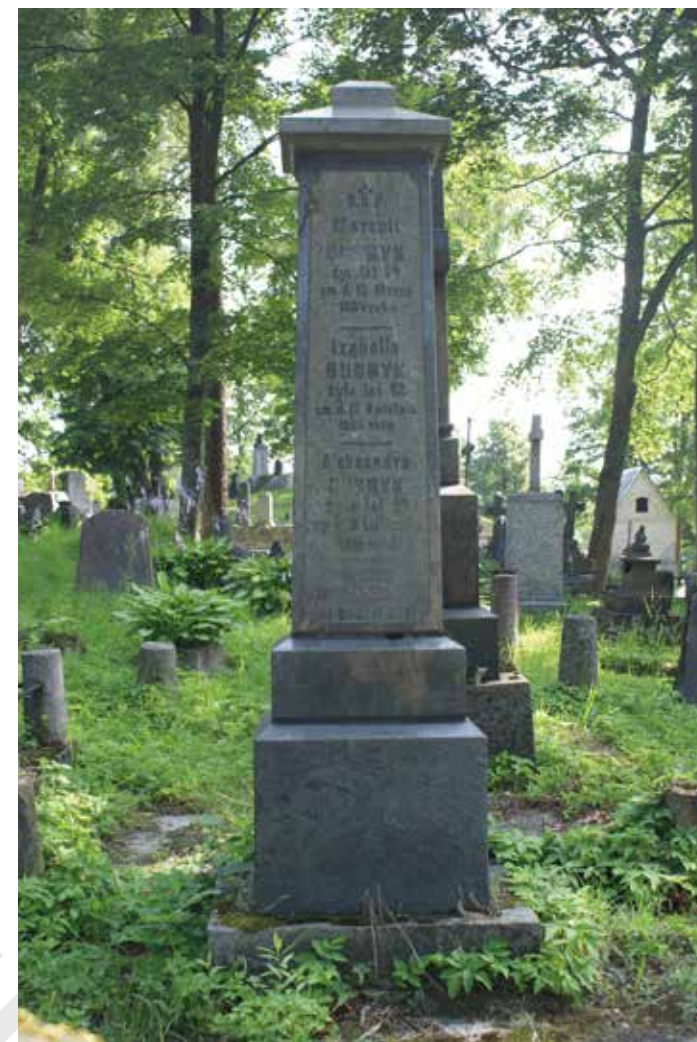
Wśród innych importów wskazać można pomnik Pelagii Roszkowskiej (zm. 1897)⁶⁴¹, związany z warsztatem Bolesława Szyszkiewicza (il. 177-178). Był to rzeźbiarz działający w Grodnie, a jego prace znajdują się na terenie całej Grodzieńszczyzny. Twórca w roku 1886 r., po przyjeździe do Grodna, założył tam pracownię, ale zmarł siedem lat później. Niemniej zakład pod niezmiennym nazwiskiem funkcjonował jeszcze po 1900 r. Wileńska realizacja nie jest zatem dziełem samego rzeźbiarza, ale jego warsztatu, wykonanym około 10 lat po śmierci założyciela. Stąd też i sygnowanie pracy jako pracownia. Figura raczej nie zachwyca jakością wykonania. Postać Chrystusa Bolesciwego, chociaż zasadniczo poprawnie, wykonana została schematycznie. Przede wszystkim zaś daleko jej do przemian, jakie toczyły się w ówczesnej rzeźbie. Niemniej zamówienie figury

638 Jego praca dyplomowa „Matka” została nagrodzona srebrnym medalem. Po odbyciu służby wojskowej, przez krótki okres uczył w szkole w Petersburgu, ale w 1918 r. wrócił do Poniewieża, gdzie w 1919 r. został nauczycielem w miejscowym gimnazjum oraz seminarium nauczycielskim. Rozpoczął wówczas samodzielną działalność artystyczną. W tym czasie dyrektorem w gimnazjum był Konstantinas Šakenis. Został on później Ministrem Kultury Republiki Litewskiej i sprowadził w 1929 r. artystę do Kowna. W 1937 r. Zikaras brał udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu, na której otrzymał Grand Prix. Aktywnie uczestniczył również w organizacji litewskiego życia artystycznego. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej zaproponowano mu stanowisko profesora, a niedługo potem – ze względu na aktywność partyzancką jego synów, którzy następnie wyjechali do USA – został aresztowany. W więzieniu prawdopodobnie popełnił samobójstwo. Ramanuskienė 1984, s. 136-139.

639 Odlana w 1926 r. i ustawiona w Kownie dwa lata później, a następnie przeniesiona w 1936 r. w nowe miejsce. Usunięta w 1950 r. i złożona w 1966 r. w muzeum powróciła na swoje miejsce w 1989 r. W 1996 r. umieszczono jej kopię przed pałacem prezydenckim w Wilnie. http://www.respublika.lt/lt/naujienos/kultura/portretai/iskiliausias_tautos_simbolis_laisves_paminklas/ [dostęp: 17 VII 2018]; <http://kauno.diena.lt/naujienos/laisvalaikis-ir-kultura/zvaigzdes-ir-pramogos/j-zikaro-laisve-patyre-ir-meile-ir-neapykanta-605639> [dostęp: 17 VII 2018].

640 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13363> [dostęp: 12 IV 2015].

641 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2356> [dostęp: 12 IV 2015].



179 Nagrobek rodziny Budryk, stan z 2013 r.
Fot. A. Bierzgalska, M. Jedynak



180 Sygnatura Henryka Oleszkiewicza na nagrobku rodziny Budryk,
stan z 2013 r. Fot. A. Bierzgalska, M. Jedynak

poza Wilnem potwierdza przypuszczenie, że miejscowe zakłady kamieniarskie nie posiadały w swojej ofercie takiej produkcji.

Kolejnym kamieniarzem, którego tylko jedna realizacja zachowała się na wileńskiej Rossie, jest pochodzący z Żytomierza Henryk Oleszkiewicz⁶⁴² (il. 179-180). Pojawienie się nagrobka jego autorstwa na wileńskim cmentarzu jest zagadkowe, oba miasta dzieli bowiem około 600 km. Sama forma pomnika rodziny Budryk, który powstał zapewne po 1910 r., najprawdopodobniej krzyża (zwieńczenie nie zachowało się) na wysokim trzystopniowym cokole, nie wyróżnia się specjalnie na tle wileńskich realizacji. Co zatem zdecydowało o tak dalekim imporcie? Poza względami osobistymi trudno jest znaleźć przekonujący powód dla tak „egzotycznej” realizacji.

Na grobie Feliksa Pietraszkiewicza⁶⁴³ znajdowało się popiersie wykonane przez Leopolda Wasilkowskiego, niestety nie zachowało się ono do naszych czasów. Lucjan Uziębło w tekście z 1905 r. wspomina je jako jedną z najlepszych nowych realizacji na cmentarzu, obok pomnika Izzy Salmonowicz⁶⁴⁴.

Twórcy powojenni

W okresie drugiej połowy XX w. na Rossie swoje prace pozostawiło kilkunastu rzeźbiarzy i architektów oraz przynajmniej kilkanaście zakładów kamieniarskich. Wśród nich najbardziej interesujące wydają się autorskie realizacje poszczególnych rzeźbiarzy. Do twórców, których prace znajdują się na cmentarzu, należeli przede wszystkim przedstawiciele środowiska litewskiego⁶⁴⁵: prof. Juozas Burneika (1929–2016)⁶⁴⁶, Rimantas Daugintis



181 Nagrobek Juozasa Banaitisa i Kazimiery Kymantaitė-Banaitienė, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



182 Głowa Jonasa Šimkusa wykuta na jego nagrobku, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem

642 Większość jego prac znajduje się na cmentarzu w Żytomierzu (zachowanych 34 realizacji) i okolicach. Rudkowski 1999, s. 241; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4497> [dostęp: 12 IV 2015].

643 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10374> [dostęp: 12 IV 2015].

644 Uziębło 1905, s. 2.

645 Większość wzmiankowanych osób ma opracowane biogramy, opublikowane m.in. w: Lietuvos dailininkų žodynas 2016, a także publikowane w Internecie, m.in. na stronach litewskiej Wikipedii. W związku z tym nie wydaje się konieczne ponowne przytaczanie tych informacji i ograniczone zostają one do podstawowych danych biograficznych. Informacje te oparte są o wyżej wymienione źródła, w przypadku niektórych twórców poszerzone o inne źródła wskazane wówczas w przypisach.

646 Ukończył rzeźbę w Państwowym Instytucie Sztuki LSSR, przekształconym później w Akademię Sztuk Pięknych (w dalszej części tekstu stosowana będzie ujednolicona, aktualna nazwa uczelni), na której został wykładowcą (1961–2005) na Wydziale Wzornictwa. Specjalizował się przede wszystkim w drobnych formach, jest autorem pomnika żołnierzy radzieckich na cmentarzu Antokolskim. Pochowany został na Starej Rossie. V. Narbutas, *Išeinanti karta ir jos šviesa*, portal Lietuvos žinios, <https://www.lzinios.lt/Kultura-ir-pramogos/iseinanti-karta-ir-jos-sviesa/217895> [dostęp: 29 I 2017]. Zaprojektowany przez niego pomnik pochodzi z 1998 r. (<http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5685>) [dostęp: 29 I 2017].

(1944-1990)⁶⁴⁷, Petras Deltuva (ur. 1932)⁶⁴⁸, prof. Eduardas Budreika (1918-2007)⁶⁴⁹, prof. Gediminas Jokūbonis (1927-2006)⁶⁵⁰ we współpracy z architektem prof. Vytautą Čekanauskasem (1930-2010)⁶⁵¹ (il. 181), Romanas Kazlauskas (ur. 1937)⁶⁵² we współpracy z architektem Vladem Vizgirdem⁶⁵³ (il. 182), Juozas Kėdainis (1915-1998)⁶⁵⁴, prof. Antanas Kmieliauskas (ur. 1932)⁶⁵⁵, prof. Viktoras Palys (1907-1987)⁶⁵⁶ we współpracy z prof. Janem Stravinskasm⁶⁵⁷, Gintas Šuminas i architekt Vaelovas Balčiūnas⁶⁵⁸,

647 Pomnik własny z 1990 r., <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11839> [dostęp: 12 IV 2015].

648 Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Wilnie, na przełomie lat 80. i 90. przeniósł się do Szwecji. Wykonuje zarówno drobne prace, jak i monumentalne pomniki, jest autorem kilku nagrobków. Pomnik na Rossie z 1963 r., <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10283> [dostęp: 29 I 2017].

649 Studiował w Kownie i Rzymie (prawo), ukończył Wydział Architektury. W 1965 r. uzyskał habilitację. Na Rossie jest autorem projektu pomnika Karola Podcażyńskiego z 1993 r. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9203> [dostęp 29 I 2017], zrealizowanego przez Sauliusa Vingrisa, który w tym czasie był studentem ASP i uczniem prof. Eduardasa Budreiki. Realizacja na zlecenie Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, <http://www.rossa.lt/index.php/pomniki?view=entry&id=18> [dostęp 29 I 2017]. Współpracował także przy projekcie pomnika Mykolasa Römerisa z 1970 r., <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4554> [dostęp: 12 IV 2015].

650 W roku 1952 ukończył Litewski Instytut Sztuki, był wykładowcą (1965), i profesorem wileńskiej ASP. Jest autorem m.in. pomnika Mickiewicza w Wilnie, a także pomników nagrobnych na antokolskim cmentarzu. Pomnik na Rossie z 1971 r., osoby pochowane: Juozas Banaitis, Kazimiera Kymantaitė-Banaitienė, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10835> [dostęp 29 I 2017].

651 Absolwent Wydziału Rzeźby w Wilnie (1955), profesor (1974) tamtejszej ASP. Autor licznych budynków na terenie Wilna, m.in. Centrum Sztuki Współczesnej, oprawy architektonicznej pomników m.in. Mickiewicza w Wilnie, a także nagrobka biskupa Antanasa Baranaukasa w Sejnach.

652 Ukończył rzeźbę w Wilnie. Jest autorem wielu projektów pomników nagrobnych oraz prac plenerowych, a także pomników m.in. Juliusa Janonisa w Szawlach. Por. Gustaitis 2007, s. 10.

653 Pomnik z 1972 r., osoby pochowane: Elena Šimkienė, Jurgas Giedyminas Šimkus, Rašytojas Jonas Šimkus <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12609> [dostęp 29 I 2017].

654 Studiował w Kownie i Wilnie, gdzie później był wykładowcą na ASP. Autor licznych rzeźb, m.in. na Zielonym Moście w Wilnie. Sięgał po różne media (kamień, aluminium, terakotę), jego specjalnością były prace w miedzi. Na Rossie jego autorstwa są pomniki: z 1950 r. Petrasa Cvirki <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7983> [dostęp: 12 IV 2015] oraz z 1994 r. Antanasa Kučasa <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11522> [dostęp: 12 IV 2015].

655 Absolwent wileńskiej ASP (1977), od 1994 profesor. Autor około 30 nagrobków, prac malarskich, ekslibrisów, grafik. Często w swojej twórczości odwoływał się do tematyki religijnej. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12755> [dostęp: 12 IV 2015]. Na Rossie zrealizował pomnik w 1981 r.

656 Studiował prawo, następnie rzeźbę w pracowni Zikarasa w Kownie. Przez całe życie związany był z tamtejszą szkołą artystyczną, w 1948 r. otrzymał tytuł profesora.

657 Pomnik z 1973 r. upamiętniający Marceliną Šikšnysą, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5689> [dostęp: 12 IV 2015].

658 Pomnik z 1991 r. upamiętniający Sofiją Gudaitienė i Antanasa Gudaitisą, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2304> [dostęp: 12 IV 2015].



183 Nagrobek Franciszka Alachnowicza, stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



184 Nagrobek Kazysa Boruty, stan z 2014 r. Fot. M. Pasieka

Vladas Urbanavičius (ur. 1951)⁶⁵⁹, Ipolitas Užkurnys (1926–2004)⁶⁶⁰ Vladas Vildžiūnas (1932–2013)⁶⁶¹ (il. 183), a także we współpracy z Stanislovasem Kuzmą (1947–2012)⁶⁶² i prof. Česlovasem Mazurasem (ur. 1942)⁶⁶³, Algirdas Zokaitis (ur. 1944)⁶⁶⁴ i Edmundas Stasiulis (ur. 1944)⁶⁶⁵, prof. Leonas Žuklys (ur. 1923)⁶⁶⁶ i Sigismundas Pipynė (1925–1979)⁶⁶⁷ oraz Eduard Padbiareski⁶⁶⁸ (il. 184).

659 Ukończył rzeźbę na wileńskiej ASP (1977). Autor realizacji rzeźbiarskich w przestrzeni publicznej. Do jego najważniejszych prac należy wystawiona w Wilnie na nabrzeżu *Krantinės arka*. Pomniki na Rossie z 1999 r., osoby pochowane: Danielius Kisarauskas, Vincas Kisarauskas, Saulė Kisarauskienė <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=2305> [dostęp: 12 IV 2015] oraz z 2007 r. osoby pochowane: Kazimieras Bizauskas, Pranas Dovydaitis, Vladas Mironas <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11836> [dostęp: 12 IV 2015].

660 Był rzeźbiarzem ludowym, znanym ze swoich prac w drewnie. W jego bogatym dorobku znaczące miejsce odgrywają kapliczki. Pomnik z 1970 r. upamiętnia Marię Domidowicz, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11955> [dostęp: 12 IV 2015], z lat 1987–1989 r. Mečišlova Davainisa-Silvestraitisa, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11967> [dostęp: 12 IV 2015]. Symboliczna kapliczka z 1989 r. upamiętnia kolporterów nielegalnych książek w języku litewskim w okresie zaborów, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11965> [dostęp: 12 IV 2015].

661 Absolwent wileńskiej ASP, gdzie pracował od 1988 r., będąc kierownikiem Wydziału Rzeźby. Jest autorem pomnika Kazysa Boruty z 1978 r., <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=2358> [dostęp: 12 IV 2015] oraz Vincasa Mykolaitisa-Putinas, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=3448> [dostęp: 12 IV 2015].

662 Ukończył ASP w Wilnie, gdzie nauczał najpierw rysunku, a od 2000 r. rzeźby. Autor wielu prac, od drobnych form rzeźbiarskich, po pomniki. Do jego najlepiej rozpoznawanych prac należy grupa rzeźbiarska z przedstawieniem Muz na Narodowym Teatrze Dramatycznym. Zachowany na Rossie pomnik powstał zapewne jeszcze w czasach studenckich, był on zatem wykonawcą projektu Vladasa Vildžiūnasa. Na Rossie pomnik z wczesnego 1969 r. upamiętnia Arūnasa Tarabildę, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=12712> [dostęp: 12 IV 2015].

663 Pomnik z 1968 r., osoby pochowane: Augustas Baltrušaitis, Felicija Baltrušaitis, Rimantas Baltrušaitis. Zapis na pomniku Baltrušaičiai, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=6247> [dostęp: 12 IV 2015].

664 W 1970 r. ukończył rzeźbę na wileńskiej ASP. Czynnie uczestniczy w życiu artystycznym.

665 Architekt, autor wielu realizacji, przede wszystkim na terenie Wilna, a także książki wydanej w roku 2010 *Forma architektūroje*. Pomnik z 1983 r. upamiętnia: Kiprasa Petrauskasa, Mariusa Juozasa Petrauskasa, Mikasa Petrauskasa, Elenę Žalinkevičaitė-Petrauskienė, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11784> [dostęp: 12 IV 2015].

666 Rzeźbiarz, studiował w Kownie, gdzie wykładał, a następnie na wileńskiej ASP był kierownikiem katedry rysunku. Zajmował się rzeźbą portretową, pomnikową oraz nagrobną. Pomnik z 1977 r. upamiętnia Stasė Žemaitienė, Tadasa Žemaitisa i Zigmasa Žemaitisa, <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=12636> [dostęp: 12 IV 2015].

667 Ukończył architekturę na wileńskiej ASP, gdzie w latach 1958–1963 prowadził zajęcia. Autor kilkudziesięciu projektów, przede wszystkim budynków mieszkalnych. Dyrektor Instytutu Użyteczności Publicznej.

668 Pomnik z 1992 r., osoba pochowana: Franciszek Alachnowicz (Franciszek Olechnowicz, Frańczyk Alachnowicz). Franciszka Alachnowicza pochowano w Wilnie na cmentarzu Ewangelickim, zlikwidowanym pod koniec lat 50. XX w. W listopadzie 1989 r. przeniesiono symbolicznie ziemię z domniemanego miejsca pierwotnego pochówku na Rossę. Gipsowy odlew pomnika powstał w 1992 r., wykonany został przez artystę nieodpłatnie. Z braku funduszy na trwałe odlew umieszczono tymczasową formę na cmentarzu (z przeznaczeniem na 10 lat). Jest to nagrobek w formie odlewu z żywicy poliuretanowej, zabezpieczony papą, umieszczony na betonowej podstawie. W 2008 r. Związek Białorusinów podjął próbę zebrania funduszy na wykonanie nowego pomnika.

Charakterystyka form nagrobnych cmentarza Na Rossie w XX w.

Około 1900 r. zaczynają się pojawiać zmiany w charakterze rzeźby nagrobnej. Nadal dominują dotychczasowe formy, np. krzyż na skałkach⁶⁶⁹, stele w formie kamieni o oszlifowanym froncie, zazwyczaj jedynie z inskrypcją i wklęsłorzeźbionym lub wrytym krzyżem⁶⁷⁰, niekiedy zwieńczone krzyżem żeliwnym⁶⁷¹, forma prostego krzyża na kilkustopniowym cokole i podstawie⁶⁷². Niemniej obok nich zaczynają pojawiać się rozwiązania charakteryzujące się bardziej nowoczesną formą początkowo secesyjną później modernistyczną, a także ewoluują dotychczas znane wzorce. Ewolucję prześledzić można w trzech okresach, które wyznaczają dwie wojny światowe.

W stronę nowoczesności 1900–1914

Przełom wieków przynosi poszukiwanie nowych form. Jedną z dróg, po które sięgnięto, była secesja. Jest to styl, który w Wilnie pojawia się na kilkunastu kamienicach, a jedną z najbardziej stylowych realizacji jest willa Antona Filipowicza z 1903 r. Niemniej trudno byłoby określić secesję jako styl charakterystyczny dla tego miasta. Tym bardziej zatem może zaskoczyć jej obecność na wileńskiej nekropolii. Secesja, chociaż nigdy nie zdominowała sztuki sepulkralnej w Europie, pojawia się na wielu cmentarzach od około 1900 r. do I wojny światowej. W polskiej sztuce sepulkralnej nie jest jednak zbyt często reprezentowana. Niewątpliwie najbardziej znaną secesyjną realizacją z Rossy jest nagrobek Izy Salmonowicz (il. 185–188)⁶⁷³, odlany w 1903 r. przez braci Łopieńskich w Warszawie. Powstał zatem pięć lat przed podobną realizacją znajdującą się na grobie Jana Gelli na cmentarzu Powązkowskim. Tadeusz Maria Rudkowski na podstawie sygnatury datuje nagrobek Gelli na 1908 r., jednocześnie określając wileńską realizację jako jego kopię⁶⁷⁴, z czym trudno się zgodzić. O tym, że wileński nagrobek nie jest kopią warszawskiego, świadczą zachowane na obydwu pomnikach daty. W Wilnie jest to rok 1903, w Warszawie 1908. Po drugie pomniki te, pomimo podobnego układu kompozycyjnego, trudno określić replikami. Nie chodzi tylko o nieco inny układ postaci, inne udrapowanie szaty, inne ułożenie skrzydeł. Replika nie musi być wierną kopią i pewne odstępstwa są dopuszczalne. Niemniej charakter tych zmian wskazuje bardziej na trawstację wzorca niż jego powtórzenie. Zasadnicza różnica polega na nieco innym charakterze obydwu rzeźb. Na wileńskiej Rossie postać anioła przedstawiona jest z niezwykłą lekkością. Ekspresyjna figura zdaje się wręcz unosić w powietrzu. W figurze warszawskiej brak natomiast tego temporalnego elementu i wrażenia ulotności.

669 Np. nagrobek Katarzyny Żamett (zm. 1900).

670 Np. nagrobki Wincentego Niesieckiego (zm. 1900) i Anieli Tarasiewicz (zm. 1900).

671 Np. nagrobki Wiktorii Statkowskiej (zm. 1900) i Salomei Leskiej (zm. 1900).

672 Np. nagrobek Kozłowskich i Wasilewskich z ok. 1900 r.

673 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=14187> [dostęp: 12 IV 2015].

674 Rudkowski 2013, s. 214.



185 Pomnik na grobie Izy Salmonowiczówny, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



186 Pomnik na grobie Izy Salmonowicz, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



187 Sygnatura na grobie Izy Salmonowiczówny, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



188 Fragment anioła z nagrobka Izy Salmonowicz, stan z 2014 r. Fot. N. Piwowarczyk

Eksperymentujący w tym czasie z formą Leopold Wasilkowski wyraźnie dąży ku bardziej zwartej formule. Postacie tracą swą pierwotną lekkość na rzecz bardziej modernistycznego scalenia bryły, nadania jej bardziej skondensowanej i statycznej formuły, prowadzącej do monumentalizacji kompozycji. Tę tendencję wyraźnie potwierdzają kolejne realizacje Wasilkowskiego: nagrobek Tadzia Zembrzycki (zm. 1909) czy rycerz przy bramie św. Honoraty (1915) na Powązkach, łączący cechy rzeźby modernistycznej i neoklasycyzmu⁶⁷⁵.

Kusząca jest możliwość powiązania wileńskiego anioła z realizacjami włoskiego rzeźbiarza Donato Barcaglio. Przede wszystkim z pomnikiem Lusi Raciborowskiej (zm. 1899), znajdującym się na cmentarzu Powązkowskim. Miałby być on wzorowany na pomniku Róży Lewandowskiej tegoż twórcy z cmentarza w Mentonie. Problematyczne są jednak daty realizacji. Lewandowska umarła w 1912 r., natomiast Lusia Raciborowska w 1899 r. Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez Tadeusza Marię Rudkowskiego, realizacja w Mentonie miałaby być pierwszą i przez relacje towarzyskie (obydwie rodziny utrzymywały ze sobą stały kontakt) zaowocować warszawską kopią. Niestety wówczas nie mogłaby ona być wzorem dla powstałego około 10 lat wcześniej pomnika wileńskiego. Wskazywać mogłoby to na odwrócenie kolejności: to pomnik warszawski powstał przed francuską realizacją.

Autor projektu Donato Barcaglio był rzeźbiarzem uznanym i nagradzanym, projekty jego pomników były reprodukowane. Warszawska i francuska wersja rzeźby nie jest pierwszą realizacją tego motywu. W wyniku prac dokumentacyjnych udało się odnaleźć w Trieście jeszcze jedną wersję tego pomnika. Pochodzi ona z roku 1888 i znajduje się na grobie rodziny Scrinzich (il. 189-190). Mamy zatem do czynienia zapewne z projektem, po który artysta sięgał przynajmniej trzykrotnie, a niewykluczone, że powstały i inne realizacje. Niewątpliwie polskie są więc wtórne wobec Triestu.

Podobieństwo między obydwojema realizacjami jest wyraźne – jeżeli na warszawskich Powązkach już znajdowała się realizacja Barcaglio, to artysta mógł nie chcieć w tak jednoznaczny sposób zestawiać z nią swojej realizacji. W 1916 r. sięgnął zaś po rozwiązanie już niekojarzące się w tak oczywisty sposób z włoskim twórcą. Przede wszystkim jednak, o ile Barcaglio przedstawia scenę zmartwychwstania ciała, o tyle Wasilkowski pokazuje anioła unoszącego duszę. Motyw ten, dość popularny w XIX w., szczególnie rozpowszechnił się w przedstawieniu znanym z obrazu Luisa Ricarda i jego graficznych kopii. Pomimo różnic widoczne są elementy wspólne – uniesione skrzydła, smukłość postaci, silne pofałdowanie szaty, a przede wszystkim moment zawieszenia między ziemią a niebem unoszącej się nad ziemią postaci. Na wybór samego motywu przedstawienia nakierowuje nas pamiątkowy obrazek z przedstawieniem graficznym anioła unoszącego zmarłego i fragmentem tekstu w języku francuskim, pochodzącym z wydanego



189 Pomnik na grobie rodziny Scrinzich w Trieście, stan z 2018 r. Fot. B. Gutowski



190 Sygnatura na pomniku nagrobnym rodziny Scrinzich w Trieście stan z 2018 r. Fot. B. Gutowski

675 E. Gorządek, *Leopold Wasilkowski*, <http://culture.pl/pl/tworca/leopold-wasilkowski> [dostęp 17 VII 2018 r.].

w 1840 r. „Le disciple de Jésus-Christ: recueil d'Instructions, d'Exhortations, et de Consolations chrétiennes”. Na jego odwrocie znalazł się nadruk wykonany sumptem rodziny, upamiętniający zmarłą⁶⁷⁶.

Z tej perspektywy wileńska rzeźba wydaje się pewnego rodzaju eksperymentem w twórczości Wasilkowskiego, który zapewne pod wpływem inspiracji stylem secesji postawił na dynamikę i ulotność kompozycji, nadając jej jednocześnie bardzo ekspresyjny charakter. Pomnik ten nie jest zatem przykładem czysto secesyjnej kompozycji, a stanowi raczej rodzaj połączenia secesji, ekspresjonizmu, ale i powrotu do bardziej klasycznej formuły. Realizację tę poprzedza prawdopodobnie grobowiec rodziny Sztumberk-Rychter na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W realizacji warszawskiej forma steli, w której naroże wkomponowana jest figura anioła, ma zdecydowanie secesyjny charakter. Figura anioła, silnie zblokowana i właściwie ograniczona do głowy i skrzydeł, ma zdecydowanie modernistyczny charakter. Mamy w tym przypadku zatem do czynienia z właściwie przeciwną do wileńskiej Rossy sytuacją. Anioł zdaje się być wpisany w strukturę nagrobka, podczas kiedy na Rossie można dostrzec wyraźne uwolnienie postaci. Ta różnorodność wyraźnie wskazuje na silnie eksperymentatorski charakter twórczości Wasilkowskiego w tym czasie. A figura wileńska wyraźnie odróżnia się od zachowanych warszawskich realizacji. Charakterystyczne jest wydłużenie proporcji ciała, niemal pionowe usytuowanie skrzydeł, a przede wszystkim gest oderwania od ziemi.

Figura wystawiona Na Rossie stała się jednym z najbardziej charakterystycznych elementów cmentarza. Zarówno w Wilnie, jak i poza nim znajdują się nawiązania do niej, m.in. pomnik Juliana Markowskiego (zm. 1913) autorstwa Bartłomieja Mazurka na warszawskich Powązkach. Z tego samego okresu pomnik Stanisława i Adeli Mareniczów na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. W tym wypadku jest to bezpośrednie nawiązanie do rzeźby Wasilkowskiego na grobie Józefa Franasza (zm. 1916), wykonane przez pracownię R.B. Lubanowskiego z Warszawy. Współczesnym (z 1978 r.) nawiązaniem jest modernistyczna, zgeometryzowana forma na pomniku Vincasa Putinasa (zm. 1967)⁶⁷⁷ (il. 191).

Drugą, noszącą ślady secesji, realizacją jest znacznie gorzej zachowany grobowiec znajdujący się w sektorze 5c (il. 192). Niestety nie przetrwała informacja o tym, kto jest w nim pochowany. Charakterystyczny jest jego nieregularny plan, zbliżony do prostokąta, lecz o zaokrąglonej od frontu lewej ścianie. Elementem dekoracyjnym jest pionowa płyta umieszczona na cokole i ujęta bocznymi cokółkami. Grobowiec dekorowany jest secesyjnym motywem listew, a na osi znajduje się płycina po niezachowanym popiersiu. Obecnie w jej miejsce wmontowano popiersie Chrystusa, o dość słabym poziomie wykonania.

676 Strona internetowa Społecznego Komitetu Opieki nad Wileńską Rossą <http://www.rossa.lt> [dostęp 17 VII 2018 r.].

677 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3448> [dostęp: 12 IV 2015].



191 Figura anioła na nagrobku Vincasa Putinasa, stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



192 Grobowiec NN, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



193 Nagrobek Stanisława Kiewlicza,
stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



194 Nagrobek rodziny Skinderów,
stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski



195 Grobowiec Franciszki i Heronima Rudaś, Nowa Rossa,
stan z ok. 1937 r. Fot. ze zbiorów prywatnych

Architektoniczna struktura grobowca łączy w sobie elementy secesyjne i klasyczne. W istocie rzeczy jest formą dość zachowawczą, notabene dodatkowo zniszczoną przez nieudolnie przeprowadzoną, prawdopodobnie w latach 90. renowację. Zwraca uwagę przede wszystkim swoją skalą i nietypową formą nieregularnej bryły. Niestety o samym obiekcie brakuje bliższych informacji archiwalnych – nie wiadomo, kto został w nim pochowany, kiedy powstał, kto był autorem. Dekoracyjność płynnych kształtów, motyw listew spiętych kołami czy nieregularny układ to motywy typowo secesyjne. Niemniej jego charakter zbliża go bardziej do wczesnomodernistycznych realizacji, niepozbawionych elementów klasycyzujących. Czas powstania grobowca określić można jedynie na podstawie jego formy, brak bezpośrednich analogii pozostawia datowanie czysto hipotetyczne. Łączenie form secesyjnych i wczesnomodernistycznych pozwala przypuszczać, że powstał on po roku 1910, być może nawet w latach 20. XX w. Jednocześnie dość prosta forma, oparta najprawdopodobniej o wzorniki graficzne, mogła być zrealizowana przez jeden z lokalnych warsztatów. Nie specjalizowały się one co prawda w secesji, ale korzystając ze wzorników, mogły podjąć się takiej realizacji, także na wyraźne życzenie rodziny.

Dwie kolejne secesyjne realizacje to dwie bliźniaczo podobne stele z około 1910 r. na grobach Stanisława Kiewlicza⁶⁷⁸ i rodziny Skinderów⁶⁷⁹ (il. 193-194). W ich przypadku również mamy do czynienia z symbiozą form secesyjnych i wczesnomodernistycznych. Obydwe mają identyczny schemat kompozycji nieregularnej steli po stronie lewej z postacią klęczącej płaczki, opierającej twarz o obramowanie steli. Po prawej zaś stronie dekoracje w formie kwiatów lilii. Obydwa nagrobki wykonane zostały z piaskowca, a więc materiału dość rzadko wykorzystywanego w wileńskich realizacjach.

Do form modernistyczno-secesyjnych nawiązują również późniejsze realizacje, nawet z lat 40. XX w.⁶⁸⁰, jednak odwołania w nich do stylu roku 1900 mają powierzchniowy charakter i niekiedy stanowią kontynuację form wypracowanych w okresie dominacji secesji (il. 195). Na planie centralnym wzniesiona została kaplica grobowa rodziny Chądzyńskich. Zarówno jej bryła, jak i dekoracja odwołują się do architektury secesyjnej. Powstała ona zapewne około 1912 r. Niestety nie jest znane nazwisko jej architekta. Silnie zniszczona w okresie powojennym, wyremontowana została staraniem Bronisławy Michałowskiej, córki pochowanego w niej Bronisława Chądzyńskiego. Po raz kolejny zaś prace w kaplicy przeprowadzono w roku 2018 w ramach projektu renowacji cmentarza. Przy tej okazji nadano jej kremową kolorystykę zmieniającą charakter budowli (il. 196-199).

Około roku 1905 powstała Na Rossie również druga kaplica. Pochowani zostali w niej przedstawiciele zasłużonej litewskiej rodziny Vileišisów. Jej autorem miał być Petras Vileišis, z zawodu inżynier specjalizujący się w budowie mostów żelaznych. Budowla ma

678 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10423> [dostęp: 12 IV 2015].

679 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6852> [dostęp: 12 IV 2015].

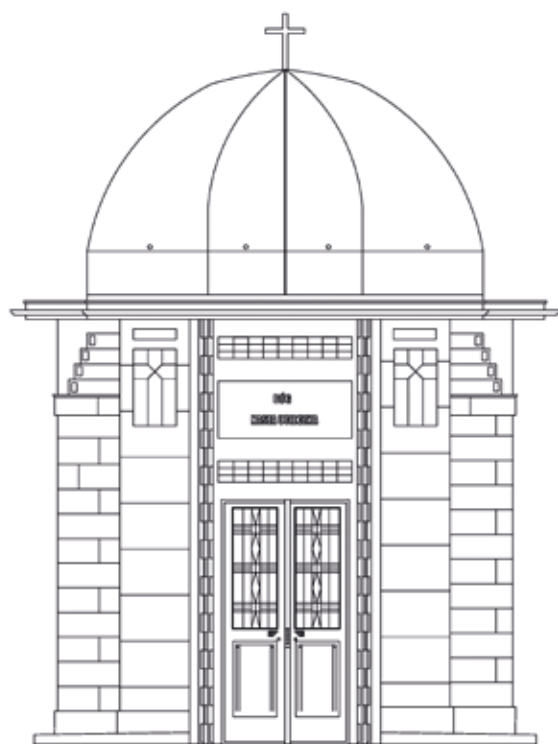
680 Np. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=8402> [dostęp: 12 IV 2015].



197 Kaplica Chądzyńskich, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



198 Kaplica Chądzyńskich, stan z 2019 r.
Fot. B. Gutowski



199 Kaplica Chądzyńskich, elewacja frontowa, 2015 r.
Oprac. J. Lewicki z zespołem



196 Kaplica Chądzyńskich, stan z 1956 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius



200 Kaplica Vileišisów, stan na 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



201 Kaplica Vileišisów, elewacja frontowa 2015 r.
Oprac. J. Lewicki z zespołem

charakter eklektyczny, z wyraźną dominacją form neogotyckich i neoromańskich widocznych szczególnie w półkolumnach ujmujących drzwi, okna i niszę w szczytcie budowli. Kaplica odremontowana została po roku 1990 (il. 200-201).

Modernizm i inne realizacje z lat 1914–1939

W pierwszej połowie XX w. jednak to nie formy secesyjne okazały się dominujące, a modernizm. Można odnaleźć na Roscie trzy typy modernistycznych pomników. Pierwszymi są autorskie realizacje rzeźbiarskie, stosunkowo nieliczne, ale przełamujące dotychczasowe schematy pomników nagrobnych. Drugimi realizacje o wyraźnie modernistycznych formach, ale i rzemieślniczym charakterze, w zazwyczaj wielokrotnie powtarzanych schematach kompozycyjnych. Wreszcie mamy do czynienia z dotychczasowymi formami, które pod wpływem modernizmu ulegają uproszczeniu i zblokowaniu. Do niewątpliwie najciekawszych modernistycznych realizacji powstałych przed II wojną światową zaliczyć można nagrobek rodziny Staniewiczów⁶⁸¹ z około 1935 r. w formie prostego krzyża wpisanego w stelę, stojącego u węzłowia płyty i ujętego po bokach dwiema tablicami z inskrypcjami (il. 202). Bardziej uproszczona, a jednocześnie zwarta forma krzyża wpisanego w stelę znajduje się na pomniku Aleksandra i Edwarda Karnickich z około 1938 r. (il. 203). Jest to wysoka betonowa stela, od frontu z wpisanym krzyżem z krótkimi bocznymi ramionami z czerwonego granitu i czarną granitową płytą od frontu, przechodzącą w dolne ramię krzyża. Forma krzyża wpisanego w stelę będzie później pojawiać się w jeszcze kilkunastu realizacjach na wileńskiej Roscie, m.in. w nagrobku Wacława Jasińskiego (zm. 1936) odnajdujemy płytę nagrobną u węzłowia z cokołem, w kształcie litery L, umieszczonym tak, że jego dłuższy bok wystaje poza płytę od strony lewej, a krótszy ujmuje ją od strony prawej (il. 204). Ćwierćkolista forma w narożu nadaje mu płynnego, miękkiego charakteru. Niestety, nie zachował się medalion z przedstawieniem zmarłego.

Interesującą, ale nie mającą bezpośrednich kontynuacji formą znajduje się na nagrobku Konstancji Narębskiej (zm. 1919) autorstwa architekta Stefana Narębskiego⁶⁸² (il. 205). Jest to wysoki obelisk, umieszczony na czterech sześciennych nogach, na cokole zwieńczony żeliwnym krzyżem. W jednej trzeciej wysokości ujęty opaską z tablicami z czterech stron.

Kolejne realizacje to sarkofagi. Dwa najciekawsze, o prostej modernistycznej formie, znaleźć można na nagrobkach Kamili Kodź (lata 30. XX w.) i Tadeusza Wróblewskiego z 1930 r. (il. 206). Autorem tego ostatniego był Rapolas Jakimavičius (Rafał Jachimowicz). Według Lucjana Uziębły brązowy odlew popiersia zmarłego wykonany został przez firmę braci Łopieńskich z Warszawy.

681 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12370> [dostęp: 12 IV 2015].

682 Małachowicz 1993, s. 128.



202 Nagrobek Teresy i Wiktor Staniewiczów,
stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



203 Nagrobek Aleksandra i Edwarda Karnickich,
stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



205 Nagrobek Konstancji Narebskiej,
stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



204 Nagrobek Wacława Jasińskiego, stan z 2019 r. Fot. B. Bartłomiej Gutowski



206 Nagrobek Tadeusza Wróblewskiego, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem

Najbardziej jednak oryginalną realizacją jest kaplica Gimbuttów (il. 207-208). Edmund Małachowicz jako wykonawcę prac podaje majstra Szymańskiego, nie wskazując na źródło pochodzenia tej informacji. Jednocześnie na podstawie stylistycznej – przede wszystkim surowości betonowej konstrukcji oraz secesyjnej płynności – w autorze projektu widzi Antoniego Wiwulskiego⁶⁸³. Niestety, dotychczas przeprowadzone badania nie potwierdziły tej tezy⁶⁸⁴.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w historii cmentarza z jednej strony przynosi niewątpliwie liczne zmiany w stylistyce nagrobków, z drugiej – niemal całkowicie brakuje ważniejszych artystycznych realizacji. Dominuje raczej stereotypowa produkcja, dla której tylko w niewielkim stopniu kontrapunkt stanowią pojedyncze, autorskie realizacje. Tak więc chociaż z okresu pierwszej połowy XX w., na samej Starej Rossie pochodzi niemal 6000 nagrobków, co stanowi ponad 50% ogółu zachowanych pomników, to w zdecydowanej większości są to realizacje bezstylowe.

Pierwszą pod względem liczebności grupą obiektów są stypizowane, powtarzalne odlewy. Najprostszymi, a jednocześnie najczęściej występującymi, są betonowe opaski w formie wieka trumny, często pozbawione napisów. Niekiedy zachowały się przy nich betonowe (il. 209-210) lub żeliwne krzyże. W większości wypadków umieszczane były tam prawdopodobnie krzyże drewniane, które nie przetrwały. Łącznie owych opasek w opisanych powyżej wariantach, z pierwszej połowy XX w. zachowało się około 3400, stanowią więc niemal połowę wszystkich realizacji. Bardzo częstym typem są również samodzielne krzyże na cokole i podstawie (niekiedy też poprzedzone prostokątną opaską wyznaczającą kształt kwatery). Spotkać można całą różnorodność powtarzalnych elementów, z których powstają odmienne warianty. Począwszy od skromnych krzyży na niewielkich cokołach, a skończywszy na wieloelementowych kompozycjach. Dla nich wszystkich charakterystyczny jest seryjny charakter produkcji, który sprawia, że pomimo drobnych różnic obiekty te są podobne do siebie, a tym samym całkowicie pozbawione jednostkowego charakteru, o ile oczywiście nie liczyć inskrypcji.

Stele są drugim typem nagrobków, często pojawiają się na wileńskiej Rossie w tym okresie⁶⁸⁵. Kamienne charakterystyczne były jeszcze dla XIX w.⁶⁸⁶ Rozwiązanie to właściwie całkowicie znika po I wojnie światowej, wyparte przez nową stylistykę, dla której modernistyczna kubiczność form staje się kluczem formalnym. Natomiast znacznie niższe koszty w przypadku betonowych odlewów zdają się być istotnym czynnikiem popularyzacji. Wypracowanych zostało kilka wzorców, które nader często są powtarzane. Jednym

683 Małachowicz 1993, s. 133.

684 Grobowiec Gimbuttów nie pojawia się w monografii artysty autorstwa Nijolė Lukšionytė-Tolvaišienė (*Antanas Vivulskis. Tradicijų ir modernumo dermė*, Vilnius 2002).

685 Na Starej Rossie jest to ok. 150 obiektów.

686 W okresie dwudziestolecia pojawiają się sporadycznie, np. na nagrobku Zdzisława Chrościckiego (zm. 1921).



207 Grobowiec Gimbuttów, stan z 1956. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilnius Skyrius



208 Grobowiec Gimbuttów, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



209 Pogrzeb Stefana Korendo na Nowej Rossie w 1927 r. Fot. ze zbiorów prywatnych



210 Pomnik na grobie Stefana Korendo na Nowej Rossie. Fot. ze zbiorów prywatnych



211 Nagrobek rodziny Szmidt, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



212 Nagrobek rodziny Tomkowid, stan z 2013 r. Fot. A. S. Czyż

z nich jest motyw steli, w którą wpisany został krzyż⁶⁸⁷ lub poprzedzona została krzyżem⁶⁸⁸. Krzyż ten wyróżniony jest bądź innym materiałem, jego kolorem lub obróbką (np. groszkowanie steli i gładkie ramiona krzyża⁶⁸⁹), bądź zostaje wysunięty przed lico steli. Nadal rozwiązania te są powtarzane, np. w przypadku prostej steli, w którą wpisany jest krzyż równoramienny spotkamy dwie bliźniacze realizacje⁶⁹⁰. Pojawiają się również proste kamienne⁶⁹¹ lub betonowe stele, zamknięte zazwyczaj prostokątnie lub półkuliście. Oryginalnym wariantem jest stela znajdująca się na Nowej Rossie na nagrobku rodziny Budiejus z lat 50. XX w., w którą wpisane zostały trzy proste krzyże upamiętniające trójkę pochowanych tam osób. Wśród innych rozwiązań pojawia się też (powtórzony na dwóch nagrobkach) motyw wysokiej steli, w którą wpisany jest przez wydobyte materiału krzyż. Ujmujące ją cokoły nadają wrażenie spiętrzenia się form⁶⁹² (il. 211). Szczególnym upodobaniem cieszył się wariant steli posadowionej na cokole, ujętej prostopadłościanami, z których jeden był wyższy, drugi niższy od steli (rzadziej oba wyższe lub niższe)⁶⁹³ (il. 212). Stela zazwyczaj poprzedzana była betonową opaską⁶⁹⁴. Rozwiązanie to nie jest specjalnie oryginalne na tle innych realizacji cmentarnych na terenie Rzeczypospolitej tego okresu. Pojawiają się również betonowe ścianki, aedicule, kontynuowany (aczkolwiek są to jednostkowe przykłady) jest typ cokołu w formie ściętego pnia drzewa. Niemal całkowicie zanikają figury, już wcześniej nieliczne. Zachowały się jedynie trzy betonowe figurki aniołków oraz popiersie Lelewela. Na Starej Rossie właściwie jedynym wyróżniającym się oryginalnością rozwiązaniem jest wzmiankowany wcześniej nagrobek Mikalojusza Konstantinasa Čiurlionisa.

Do ciekawszych realizacji należy kilka zachowanych aedicul. Jedną z nich jest modernistyczna w swoim charakterze, rozbudowana przestrzenna realizacja na pomniku rodziny Sipayłło z lat 20. XX w. czy uproszczona, ujęta lizenami z trójkątnym szczytem na nagrobku Józefa Godwoda z 1935 r. (il. 213).

Z okresu dwudziestolecia jest też zachowanych kilka przedstawień portretowych. Przede wszystkim medalionów wpisanych w pomniki, m.in. na grobowcu Czesława

687 Np. nagrobek Stanisława Klementowicza (zm. 1937).

688 Np. nagrobek Antoniego Mikieliewicza (zm. 1937).

689 Jedną z ciekawszych pod tym względem realizacji jest stela w warsztatu Biknera na nagrobku rodziny Soroków (30./40. XX w.), gdzie plastyczność formy dodatkowo osiągnięta została przez uskokowe potraktowanie steli. Bardziej typowym rozwiązaniem jest jednak nagrobek Konstantego Wierzbickiego (zm. 1938), również pochodzący z tego samego zakładu.

690 Nagrobki Witolda Łabanowskiego (zm. 1931) oraz Zenona Żemojtela (zm. 1936).

691 Np. nagrobek Zofii Pietkiewicz (zm. 1936).

692 Nagrobki rodziny Jankowskich oraz Szmidt zapewne z końca lat 30. lub z lat 40. XX w. oraz na Nowej Rossie Borowskich z lat 40. i anonimowy.

693 Np. nagrobek rodziny Tomkowid z lat 40. XX w.

694 Np. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12714> [dostęp: 12 IV 2015].



215 Fotografia Onufrego Tomkiewicza z jego nagrobka, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski



214 Fotografia Eleonory Tomkiewicz z jej nagrobka, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



213 Nagrobek Józefa Godwoda, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

Jankowskiego⁶⁹⁵, Tadeusza Wróblewskiego, Rafała Radziwiłłowicza⁶⁹⁶, nie zachował się natomiast na pomniku Wacława Jasińskiego. Przedstawienie portretowe znajduje się też na pomniku Józefa Godwoda czy Mikalojusas Konstantinas Čiurlionis. Oprócz tego zachowało się również kilka fotografii z podobiznami zmarłych, w tym na grobach Marii Marcinkiewicz (1918), Stanisława Giecewicza (zm. 1931), Tomkiewiczów (il. 214-215), czy też Jana Wojciechowicza (1938). W sumie z lat 1914–1939 jest około 100 nagrobków z zachowanymi fotografiami zmarłych.

Po II wojnie światowej

Z lat 1945–1950 na Starej Rossie zachowało się około 250 pomników. Kolejnych 20 osób pochowanych w tym czasie ma nowe pomniki, wystawione w większości prawdopodobnie w latach 90. XX w. W tym okresie dominuje forma krzyża z żeliwnych rurek, rzadziej prętów. Najczęściej jest on umocowany bezpośrednio w ziemi, bywa umieszczony na opasce lub cokole. Drugim pod względem popularności typem jest betonowy krzyż na cokole, najczęściej poprzedzony opaską w formie wieka trumny. Rzadsze są samodzielne opaski, aczkolwiek anonimowość znacznej ich części utrudnia precyzyjne określenie czasu powstania. Pojawiają się również niewielkie ukośne usytuowane tablice, zazwyczaj poprzedzone opaską. Są także miejsca pochówku z kwaterą jedynie wyznaczoną przez zarys opaski. Być może pierwotnie umieszczone były w nich krzyże drewniane lub metalowe. Kontynuowana jest również tradycja modernistycznych rozczłonkowanych steli. W latach 60., także w nieco zmienionym wariacie, który znajdują się m.in. na dwóch bliźniaczych nagrobkach: dziecka Dalytė Poškutė (zm. 1959, il. 216) i drugim, z niestety niezachowaną inskrypcją⁶⁹⁷. Stele te mają u góry niewielkie profilowane wypiętrzenie, a po bokach ujęte są prostopadłościennymi cokołami. Pojawiają się również niewielkie, proste stele. Niekiedy zaś przyjmują one formę bardziej rozbudowaną, zmieniając się w rodzaj ścianki zamykającej nagrobek. Wszystkie te pomniki mają charakter produkcji masowej i pozbawione są indywidualnego charakteru. Wraz z zamknięciem cmentarza, zmniejsza się liczba nowych pochówków. Niemniej nadal pojawiają się przykłady masowej produkcji kamieniarskiej, związane jest to z pojedynczymi nowymi pochówkami, ale także wymianą starych pomników na nowe. Przy kaplicy cmentarnej znajduje się stela z wkomponowanym krzyżem na grobie Franciszka Wołodźko (zm. 1948), prałata kapituły wileńskiej i proboszcza w Ostrej Bramie. Nie znana jest dokładna data jej powstania. W tej samej alei znajduje się też nagrobek ks. Jana Ellerta (zm. 1962, il. 217), utrzymany w podobnym stylu, chociaż wykonany z czarnego granitu. Oba monumenty łączy

695 Kurier Wileński, 1 XI 1933, nr 294, s. 3. Zob. także <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6620> [dostęp: 12 IV 2015].

696 Według kartoteki Lucjana Uziębły na froncie steli znajdował się brązowy odlew popiersia zmarłego wykonany w 1931 r. przez J. Gardeckiego z Warszawy. Nagrobek miał być natomiast dziełem Rudolfa Biknera. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=13125> [dostęp: 12 IV 2015].

697 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=3200> [dostęp: 12 IV 2015].



216 Nagrobek Dalytė Poškutė, stan z 2013 r.
Fot. M. Lipiec, S. Zagajna, R. Krawczyński



217 Nagrobek ks. Jana Ellerta, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



218 Nagrobek Mykolasa Cicėnasa,
Juozasa Matkėvičiausa,
stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



219 Przebudowa pomnika Mykolasa Cicėnasa,
stan z 2014 r. Fot. B. Gutowski

analogiczne rozwiązanie kompozycji steli z wpisanym krzyżem, przy czym na nagrobku ks. Wołodźki tło wykonane jest z betonu, a jedynie krzyż i tablica są z czarnego granitu. Sposób odkucia liter i motywu symboliczno-dekoracyjnego sugeruje późniejsze powstanie nagrobka w obecnej formie, zapewne w latach 90. XX w. Natomiast prawdopodobnie sama opaska jest starsza. Widać ją na mapie cmentarza wykonanej podczas inwentaryzacji na przełomie lat 50. i 60. XX w. Obecną formę datować można dopiero na około 2000 r.

Ten sam typ nagrobka pojawia się na pomniku rodziny Drzewieckich. W tym przypadku ostatnia zmarła osoba Stefania Aścikowa pochowana została w roku 1953. Prawdopodobne wydaje się późniejsze wystawienie pomnika, być może również w latach 60. XX w., na co może wskazywać podobieństwo do nagrobka ks. Jana Ellerta. Do tego typu nagrobków nawiązuje też pomnik na grobie nauczycieli: Juozasa Matkėvičiausa (zm. 1952) i Mykolasa Cicėnasa (zm. 1953, il. 218-219)⁶⁹⁸. W stelę tę od góry wkomponowany jest krzyż. Nie znana jest data jej powstania, być może był to koniec lat 50. lub lata 60. XX w. Podobna sytuacja dotyczy nagrobka ks. Pawła Piekarskiego. Jest to pomnik w formie krzyża na cokole, wykonany z czarnego granitu, z inskrypcją od frontu. Ksiądz Piekarski zmarł w 1954 r. i z tego okresu prawdopodobnie pochodzi betonowa opaska. Sam nagrobek wystawiony zaś został najprawdopodobniej w latach 90. XX w.

Kolejny wariant pomnika jest na nagrobku Jankowskich. Tym razem jest to prosta, połączona ukośnie płyta poprzedzona kwietnikiem. Wyróżnia ją przede wszystkim poziome ułożenie i dość duża skala założenia. Płyta wykonana jest z lastriko, a więc materiału, który na Rosji pojawił się jeszcze przed II wojną światową, ale popularny stał się w latach 50. i 60. XX w. Tak też można określić czas powstania tego nagrobka⁶⁹⁹.

Bardziej rozbudowana forma znajduje się na nagrobku rodziny Gaidzisów, który należy datować analogicznie. Jest to rozczłonkowana stela składająca się z dwóch połączonych wąskim cokolikiem skrzydeł w formie pięciokąta nieforemnego. Wykonana z lastriko, przy czym na obwodzie poszczególnych elementów jasnego, a w ich polu czerwonego. Na obu skrzydłach znajdują się tablice inskrypcyjne wykonane z marmuru. Na nagrobku Janiny Antropiuk (zm. 1954) pojawia się charakterystyczny dla okresu przedwojennego wysoki granitowy cokół, zwieńczony żeliwnym krzyżem. Pomimo późniejszej daty śmierci, wątpliwe wydaje się jego powstanie w okresie powojennym. Być może został on przygotowany wcześniej i oczekiwał na śmierć właścicieli lub też mamy w tym wypadku do czynienia z adaptacją starszego nagrobka. Kolejny wariant stypizowanego nagrobka to leżące płyty. Jedna z bardziej okazałych znajduje się na nagrobku w sektorze 14⁷⁰⁰.

698 Pierwszy z nich na początku lat 40. XX w. był dyrektorem szkoły przy ul. Krupniczej w Wilnie. <http://portalszkolny.org/szkola/mickiewicz/informacje.html> [dostęp: 17 VII 2018 r.].

699 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=11012> [dostęp: 12 IV 2015].

700 Np. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=5562> [dostęp: 12 IV 2015].

Popularne są również pomniki o quasi modernistycznej stylistyce wywodzącej się z lat 30. Pierwszym jest grobowiec rodziny Lenczewskich (koniec lat 40. XX w.) z krzyżem umieszczonym na ścianie, przypominającym realizację warsztatu Pawłowskich. Drugim jest typ szerokiego krzyża, stosowany przez wszystkie najważniejsze wileńskie zakłady kamieniarskie. Być może też zrealizowany przez czynny jeszcze po II wojnie światowej warsztat Pawłowski. Najpóźniejszą tego typu realizacją jest nagrobek Wincenty i Stanisława Kwiatkowskich zmarłych w 1954 r.

Powojenna historia cmentarza Na Rossie to jednakże nie tylko typowe realizacje. Twórcami wielu z nich byli uznani wileńscy rzeźbiarze, w dużej części związani ze środowiskiem Akademii Sztuk Pięknych. Na Rossie oraz na cmentarzu Antokolskim zostawili oni kilkadziesiąt pomników, tworząc swoistą galerię współczesnej rzeźby litewskiej o raczej zachowawczej formule. Interesujące jest, że pomimo dużego zainteresowania rzeźbą w Wilnie, czego przykładem może być seria przewodników poświęcona temu zagadnieniu, realizacje z obydwu cmentarzy są rzadko przywoływane. We wzmiankowanej serii w ogóle teren ten nie jest wzięty pod uwagę.

Autorskie pomniki na Rossie w zdecydowanej większości upamiętniają ważne postacie szeroko rozumianego życia kulturalnego miasta. Nie stanowią spójnego zespołu zarówno pod względem topograficznym, jak i formalnym. Znaczna ich część znajduje się w okolicy kaplicy cmentarnej. Miejscem szczególnym jest teren po katakumbach, przy głównej alei, który stanowi prestiżową lokalizację. W tym miejscu stworzone zostało coś na kształt alei zasłużonych. Z jednej strony realizacje zachowane na cmentarzu wpisują się w kolejne przemiany współczesnej rzeźby, z drugiej jednak ich niewielka liczba i rozproszenie sprawiają, że jest to trudne do uchwycenia. Owa różnorodność pomników i odmienność przynajmniej części z nich, a jednocześnie umieszczenie ich w przestrzeni wyróżnionej, sprawia wrażenie przypadkowości i chaotyczności (il. 220). Problemem jest również bardzo nierówny poziom artystyczny – obok kilku udanych realizacji są też pomniki słabsze pod względem artystycznym. Poszukiwanie formuły właściwej dla współczesnej rzeźby cmentarnej, która łączyłaby najpierw modernistyczne, a później postmodernistyczne narracje z pozaczasowością pomnika nagrobnego i oczekiwaniami rodziny zmarłego, nie jest zadaniem łatwym. Pamiętać trzeba też o pewnej izolacji rozwoju rzeźby litewskiej w okresie ZSRR, co miało wpływ na hermetyczność stosowanego języka, także w okresie po roku 1991.

O problemach środowiska rzeźbiarskiego w Wilnie przed II wojną światową była już mowa. Jednak dla powojennego Wilna tradycja ta była drugorzędna. Przede wszystkim istotne było to, co działo się w Kownie i w tamtejszej szkole artystycznej, gdzie w 1926 r. utworzony został Wydział Rzeźby. Wywodzili się stamtąd twórcy, tacy jak np. Napoleon Petrusis (1909-1985), autor wielu socrealistycznych prac, czy Juozas Mikėnas (1901-1964), który uczył się również w Académie Julian w Paryżu. Stworzyli oni najpierw w Kownie, a następnie w Wilnie środowisko rzeźbiarzy litewskich. Charakter ich twórczości w dużym

stopniu determinowała socrealistyczna retoryka. Zresztą również po okresie odwilży propagandowy wymiar rzeźby, przede wszystkim pomnikowej, był punktem odniesienia. Dominowała rzeźba figuralna o realistycznej formie. Interesującym odstępstwem od tej narracji są pomniki z lat 70. XX w., zapoczątkowane przez pomnik Zigmasa Angarietisa (zm. 1940) autorstwa Alfonsasa Vincentasa Ambraziūnasa (ur. 1933), w których głowa lub popiersie wtopione zostają w strukturę cokołu⁷⁰¹. W pomnikach upamiętniających ofiary II wojny światowej oraz w mniej oficjalnych realizacjach pojawiała się natomiast ekspresja formy, emocjonalność, a także nawiązania do sztuki ludowej. Pomniki powstające na wileńskiej Rossie mniej podlegały owej ideologicznej presji, stąd też i większa swoboda twórców.

Z 1950 r. pochodzi pomnik Petrasa Cvirki (il. 221)⁷⁰², zmarłego w 1947 r. pisarza i działacza społeczno-politycznego, redaktora naczelnego czasopisma „Pergalė” oraz prezesa Związku Pisarzy Litewskich. Autorem nagrobka jest Juozas Kėdainis. Pomimo że pomnik powstał w 1950 r., kiedy obowiązywała doktryna realizmu socjalistycznego, którą sam Cvirka wprowadzał do litewskiej literatury, nie jest on utrzymany w socrealistycznej stylistyce. Jest to monumentalny nieoszlifowany głaz, od frontu opatrzony plaketką z popiersiem zmarłego, poprzedzony płytą, na której znajduje się inskrypcja w formie podpisu zmarłego. Przyjęta forma nagrobka koresponduje z jednej strony z tradycją pomników w formie głazów pojawiających się na Rossie, z drugiej wpisuje się w schemat świeckiego pomnika nagrobnego przyjętego w państwach socjalistycznych. Podobne rozwiązanie znajduje się na nagrobku lekarza Jonasa Lukšė (zm. 1959), wykonanym zapewne około 1960 r. Jest tutaj również monumentalny głaz z umieszczonym od frontu medalionem z profilowym przedstawieniem głowy zmarłego. Koresponduje z nim, aczkolwiek zachowany w skromniejszej skali i prawie dziesięć lat późniejszy, sąsiedni nagrobek rodziny Luksienė⁷⁰³. Kamień ten może przyjmować też formę oszlifowanej jedynie od frontu⁷⁰⁴ lub całkowicie steli.

Uproszczoną formę pomnika-głazu odnaleźć można m.in. na grobie rodziny Gramaus. Oszlifowany od frontu, przyjmuje formę nieregularnej steli, co dodatkowo podkreśla sposób ekspozycji na cokole. Charakterystyczne jest jego poziome ułożenie. Również w tym przypadku nie znany jest autor, ale nagrobek pochodzi przypuszczalnie z lat 50. lub 60. XX w.⁷⁰⁵ Natomiast na nagrobku Antanasa Aukstikalnisa (zm. 1955) i Elżbiety Aukstikalnis (zm. 1964) mamy do czynienia już z całkowicie oszlifowanym cokołem

701 Gudynas 1974, s. 6.

702 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7983> [dostęp: 12 IV 2015].

703 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=7782> [dostęp: 12 IV 2015]. Kolejny pomnik w tej konwencji z drugiej połowy lat 60. upamiętnia Alytė Žolineraitė.

704 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4554> [dostęp: 12 IV 2015].

705 Inne utrzymane w tej konwencji pomniki: <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10283>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10480> [dostęp: 12 IV 2015].



220 Widok na cmentarz w 1956 r. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius



221 Pomnik na grobie Petrasa Cvirki. Fot. Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos, Vilniaus Skyrius

w formie monumentalnego bloku. Jest to płyta nagrobna na podstawie, z głazem u wierzchołka, na którym w płycinie umieszczony został medalion z płaskorzeźbionym profilowym wyobrażeniem zmarłego, poniżej zaś znalazła się gałązka oliwna. Forma pośrednia między pionowym głazem a stelą znajduje się na nagrobku z lat 60 XX w., który upamiętnia zasłużonego wileńskiego bibliotekarza, pracownika Uniwersytetu Wileńskiego Izidoriusa Kisinasę (zm. 1958).

Na nagrobku Krzysztofa Jachimowskiego (zm. 1956) dojrzeć można dość nietypowe rozwiązanie jak na lata powojenne, czyli betonową aediculę zwieńczoną krzyżem, którą określić można jako modernistyczną. Umieszczono w niej granitową tablicę z inskrypcją. Przed nagrobkiem wmurowana została dodatkowa tablica z napisem: „Grób należy do Krzysztofa i Konstancji Jachimowskich”. Pozwala to przypuszczać, że nagrobek powstał przed pierwszym pochówkiem. Niewykluczone więc, że przed 1939 r. Brakuje jednak podstaw do bardziej precyzyjnego określenia czasu budowy.

W okresie kolejnych 10 lat powstało około 180 pomników na Starej Rossie. Widać więc wyraźny spadek ilości. Przy czym mniej więcej 10% osób pochowanych w tym okresie ma nagrobki późniejsze, wystawione w latach 90. XX w., a nawet po 2000 r. Wśród nich wyróżnia się grupa pomników o geometrycznej strukturze, przykładem może być monument upamiętniający Elenę Šikšnytė-Kruopienė (zm. 1991) i Jonasa Kruopasa (zm. 1975) z 1998 r. Łączy on prostotę formy z symboliczną wymową zgeometryzowanego postumentu z czarnego granitu przypominającego otwartą księgę. Odnosi się ona do profesji pochowanego, który był pisarzem. Autorem pomnika jest Jozuas Bruneika, który zmarł na początku 2016 r.

W oficjalną narrację wpisują się pomniki, w których twórcy sięgają po podobiznę zmarłego. Nie są to przedstawienia całościowe, a raczej utrzymane w konwencji popiersia lub głowy integralnie powiązanej z cokołem. Przy czym, jak w przypadku pomnika z 1972 r. Jonasa Šimkusa (zm. 1965), brakuje tutaj minimalistycznej prostoty. Jest to raczej pomnik osadzony jeszcze w dziewiętnastowiecznej postrodenowskiej koncepcji powiązania figury z tłem⁷⁰⁶. W tej konwencji bardziej oryginalny jest pomnik Marija Piaseckaitė-Šlapelienė (il. 222) autorstwa Antona Kmieliauskasa⁷⁰⁷. Na cokole z ciemnego granitu umieszczone zostały dwie nadnaturalnej wielkości głowy o wyraźnie portretowych rysach i wydłużonych proporcjach, wyłaniające się z głazów. Odnaleźć można w tej realizacji inspiracje płynące z klasyków XX-wiecznej rzeźby. Przede wszystkim przywołać może na myśl prace Brąncusiego oraz Modiglianego. Przy czym wpisane w strukturę

706 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12609> [dostęp: 12 IV 2015]. Por. również pomnik Povilasa Snarskis <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12718> [dostęp: 12 IV 2015] oraz rodziny Žemaitis <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12636> [dostęp: 12 IV 2015].

707 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=12755> [dostęp: 12 IV 2015].



222 Pomnik nagrobny Marij Piaseckaitė-Šlapelienė, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



223 Pomnik nagrobny Uršulė i Klemensas Šepetysów, cmentarz na Antokolu, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

„naturalnego” bloku kamienia nie mają charakteru formy autonomicznej⁷⁰⁸. Zastosowana deformacja nadaje pomnikowi charakteru jednocześnie monumentalnego, intymnej zadumy i nostalgicznego smutku. O ile wcześniejsze przedstawienia figuralne utrzymane były w konwencji oficjalnego wizerunku, tak tutaj bliższe jest ono portretowi intymnemu. Wyraźna jest zmiana narracji z oficjalnej na prywatną, przy czym niemal nie znajdzie ona kontynuacji na Rossie, o ile oczywiście nie liczyć zmian zachodzących w fotografii nagrobnej, gdzie można obserwować podobny proces od przedstawienia oficjalnego do coraz bardziej prywatnego.

Zasadniczo autorskie realizacje, które znajdują się na wileńskiej Rossie, charakteryzuje umiarkowana ekspresja, skrótowość, rytmiczność oraz dążenie do uogólnienia form. Jednak w latach 60. XX w. pojawia się tendencja do skomplikowania formy, a nawet odejścia od przedstawienia. Indywidualnym rozwiązaniem jest pomnik autorstwa Vladasa Vildžiūnasa⁷⁰⁹. U węzłowi płyty umieszczona jest silnie zgeometryzowana, minimalistyczna forma rozpostartych skrzydeł (il. 224). W rzeźbie tej można zobaczyć jedno z bardziej oryginalnych poszukiwań kształtu pomnika nagrobnego. Vladas Vildžiūnas, twórca tej realizacji, należał do grona artystów eksperymentujących. W rzeźbie interesowało go rozbitcie struktury bryły. W jego domu na przedmieściach Wilna odbywały się spotkania artystyczno-towarzyskie, podczas których m.in. organizowano konceptualne wydarzenia z obszaru art-specificity. Na Rossie zachowała się jeszcze jedna jego realizacja – nagrobek Kazysa Boruty. W postument integralnie wpisani są dwaj mężczyźni, z dłońmi skrępowanymi sznurami, jedna z postaci w dłoniach dzierży miecz. Zdecydowanie mniej udana jest geometryczna struktura wystawiona w 1972 r. na grobie Gabrielius Landsbergisa (zm. 1916, il. 225) i jego rodziny⁷¹⁰. Jej kształt betonowych pseudopylonów połączonych plakieta jest banalny w swojej formie i zupełnie nie wpisuje się w charakter miejsca.

Kolejną grupą są rzeźby odwołujące się do sztuki ludowej, w której z czasem coraz istotniejsza była wymowa narodowa. Najbardziej oczywiste są tutaj nawiązania do tradycyjnych krzyży litewskich, pojawiające się w realizacjach po 1990 r. Odwołania do ludowości znajdują się też w rzeźbach wykonanych z drewna. W tym okresie pojawia się w kulturze litewskiej wyraźny zwrot ku ludowości, czego wyrazem jest m.in. publikacja z 1963 prezentująca ludową rzeźbę religijną⁷¹¹. Jej autorem był Paul Galaunė, historyk i krytyk sztuki, który już w okresie dwudziestolecia organizował wystawy i ekspozycje, także zagraniczne, ludowej sztuki litewskiej. W oficjalnej narracji podkreślano nie jej

708 Na cmentarzu Antokolskim zachowała się podobna w formie realizacja (il. 223).

709 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6247> [dostęp: 12 IV 2015].

710 Projekt pomnika Romualdas Karpavičius (rzeźbiarz) i Vytautas Landsbergis-Žemkalnis (architekt), <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=6787> [dostęp 28 IV 2019].

711 Galaunė 1963.



224 Pomnik autorstwa Vladasa Vildžiūnasa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



225 Pomnik na grobie Gabrieliusa Landsbergisa, stan z 2016 r. Fot. B. Gutowski

religijny charakter, ale przeciwstawiano uczciwość i pierwotność formy zmanierowanej kulturze kapitalizmu. Tak więc rzeźby ludowe powracają na cmentarze (il. 226) na przełomie lat 50. i 60. XX w. Być może najstarszą na Starej Rosji był niezachowany pomnik Jonasa Baronasa (zm. 1952, il. 227). Autorem najciekawszych jest zaś Ipolitas Užkurnys⁷¹². Pochodzą z przełomu lat 80. i 90. XX w. i mają charakter symboliczny, nawiązujący do przydrożnych kapliczek (il. 228). W jedną z rzeźb wpisana jest figura człowieka (il. 229-230). Kompozycja zbudowana jest na swoistym napięciu między ekspresją twarzy, manierycznością i dekoracyjnością formy, a jednocześnie zatrzymaniem zastygłej w bezruchu postaci emanującej wewnętrznym spokojem. Jest więc nie tyle poszukiwaniem oryginalności formy, co raczej dotknięcia ponadczasowości. Z rzeźbą ludową wiąże ją detal i swoisty horror vacui. Rzeźby te obok ekspozycji przywiązania do kultury litewskiej, wpisują się w szerszy nurt rosnącego zainteresowania twórczością nieprofesjonalną. Także wśród twórców o akademickim wykształceniu.

Bardziej skomplikowaną strukturę widać na nagrobku Rimantasa Daugintisa (zm. 1990, il. 231)⁷¹³. Został on zaprojektowany przez architekta Vytautasa Balčiūnasa, a rzeźbę wykonał Jan Vinbauskas w 1991 r. Jest ona oparta na pracy Daugintisa *Madonna z Gułagu* z 1989 r., pierwotnie zrealizowanej w małej formie i poświęconej pamięci jego ojca. Tutaj również forma rzeźbiarska nawiązuje do kształtu ludzkiego ciała, zakończona jest jednak ażurową koroną księżęcą z krzyżem. Wyraźnie wyodrębniona została partia tułowia. Od frontu widoczne jest serce z wbitymi czterema mieczami. Nad nim znajduje się prześwit zamknięty półkoleściami. Na wysokości pasa umieszczone są skrzyżowane dłonie. Głowa przybiera formę wydłużonego nieregularnego bloku, nogi są zaś przedstawione w kształcie nieregularnego, zwartego bloku, z niedokończoną dekoracją rzeźbiarską. Z tyłu w dolnej partii i na wysokości serca umieszczone są owalne płyciny. Po prawej stronie drugiego stopnia cokołu ułożona została ukośna płycina z wrytą sygnaturą⁷¹⁴. Realizacja ta dobrze wpisuje się w jeden z biegunów twórczości Daugintisa. Wyrasta jeszcze z modernistycznej tradycji, ale przede wszystkim przyjmuje stylistykę charakterystyczną dla nurtu rzeźby o charakterze romantyczno-ekspresyjnym, o wyraźnej egzystencjalnej wymowie, a więc różną od innych prac autora, takich jak: *Autoportret z poezją* czy *Piosenka* o ironicznym i dekoracyjnym charakterze. Twórcą, którego można przywołać w tym kontekście, jest Seymour Lipton. Podobnie jak on, Daugintis rzeźby swoje sytuował na granicy figuracji i abstrakcji. Przy czym w przypadku rzeźbiarza

712 Užkurnys jest autorem dwóch pomników drewnianych i jednego kamiennego: <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11965>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11967>; <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11955> [dostęp: 12 IV 2015].

713 Ukończył w 1971 r. ASP w Wilnie, gdzie następnie został wykładowcą (do roku 1977). Realizował przede wszystkim drobne formy rzeźbiarskie, medale i portrety. Pracował w metalu, drewnie, terakocie, brązie. Był również autorem rzeźb monumentalnych. Popelniał samobójstwo przez samospalenie 19 V 1990 r., prawdopodobnie bezpośrednio pod wpływem sytuacji politycznej.

714 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/objekty.php?id=11839> [dostęp: 12 IV 2015].



226 Drewniana kapliczka na Nowej Rossie, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



227 Pomnik na grobie Jonasa Baronasa, niezachowany. Fot. ze zbiorów prywatnych



230 Uszkodzony pomnik autorstwa Ipolitasa Užkurnysa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



228 Pomnik autorstwa Ipolitasa Užkurnysa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



229 Pomnik autorstwa Ipolitasa Užkurnysa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



231 Pomnik na grobie Rimantasa Daugintisa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



232 Rzeźba na tzw. górze Anielskiej, stan z 2013 r. Fot. B. Gutowski

litewskiego owo figuralne osadzenie jest mocniej podkreślone. Niemniej figura ulega dramatycznemu, czasem ironicznemu rozczłonkowaniu. Jest też bardziej skupiona niż skomplikowane przestrzenne konstrukcje Liptona.

Antanas Kmieliauskas, którego pomnik zachował się na wileńskiej Rossie, w latach 50. przygotowywał jeszcze jedną realizację, która pierwotnie znaleźć się miała na grobie ks. Kristoforasa Čibirasa, zamordowanego podczas II wojny światowej i pochowanego na Rossie. Rzeźba jednak ostatecznie stanęła w Wilnie przy kościele pw. św. Mikołaja, związanym z litewską narodowością. Za jej wykonanie artysta został usunięty ze Związku Artystów.

Wśród współczesnych realizacji wspomnieć można o rzeźbie znajdującej się na tzw. Górze Anielskiej, miejscu, gdzie tradycyjnie, już w wieku XIX, chowano niemowlęta, dzieci, księży, zakonników oraz „zmarłe dziewice”⁷¹⁵. Antoni Łazarowicz twierdził, że w połowie XIX w. znajdował się w tym miejscu słupek z napisem „Oto jesteśmy, Panie, razem z dziećmi, któreś nam dał”⁷¹⁶. W 1936 r. w „Polsce Zbrojnej” pisano, że „smętne wrażenie wywierają te mnogie zrównane niemal z ziemią mogiłki, będące dowodem wielkiej śmiertelności wśród dzieci w Polsce”⁷¹⁷. Inicjatorem wzniesienia w tym miejscu współczesnego monumentu upamiętniającego dzieci nienarodzone było litewskie stowarzyszenie Federacja Medyczna „Dla życia ludzkiego” (Pasaulio gydytojų federacijos „Už žmogaus gyvybę Lietuvos”)⁷¹⁸. Jej autorem jest Vladas Kančiauskas. Rzeźba z białego marmuru ma abstrakcyjny charakter i opływowe kształty, symbolicznie nawiązując do formy embrionalnego ułożenia ciała dziecka (il. 232). Nie jest specjalnie nowatorska, chociaż na tle wielu tradycyjnych realizacji na cmentarzu wyróżnia się swoją formą. Wywodzi się z twórczości Constantina Brâncușiego i pomimo innej wymowy bliska jest np. *Princesse X* (1909-1916), której jedna z wersji wykonana jest też w marmurze. W kontekście jej nowoczesnych źródeł można też przywołać realizacje Jean Arpa. Jednak bliższa jest jednoznaczności poszukiwania czystości formy Brâncușiego niż złożoności organicznych kształtów prac Jean Arpa. Od tych realizacji dzieli wileńską rzeźbę właściwie cała epoka. Jednak pamiętać trzeba, że problemy, które postawili ci twórcy, kontynuowane były w rzeźbie powstającej po II wojnie światowej. Choćby w niektórych pracach Emile’a Gilioliiego z lat 60. XX w. Wpisuje się więc wileńska realizacja w tradycję rzeźby dwudziestowiecznej. Jednocześnie wskazując, jak bardzo odległa stała się większość nagrobnych realizacji od głównych nurtów sztuki współczesnej. Ta w formie swojej właściwie epigońska praca, w kontekście innych realizacji, sprawia wrażenie na wskroś nowoczesnej.

Powiązanie z naturą przez wpisanie twarzy, głowy lub figury, które mogliśmy obserwować na nagrobku Marija Piaseckaitė-Šlapelienė, jest wciąż chętnie wykorzystywane w rzeźbie

715 LMAVB, f. 28-17/1, k. 5.

716 LMAVB, f. 28-17/1, k. 5.

717 Maciejewski 1936, s. 6.

718 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=4158> [dostęp: 12 IV 2015].

litewskiej. Odnaleźć można je w twarzy wyłaniającej się z na poły obrobionych kamiennych bloków, jak w rzeźbie na pomniku zasłużonego wileńskiego lekarza prof. Mykolas Marcinkevičiusa (zm. 1987) i jego żony Ony Marcinkevičiene (zm. 1948) (il. 233) na Nowej Rossie. Motyw ten mający swoją postrodenowską tradycję, podjętą m.in. przez Brāncușięgo, otrzymał na Rossie jednak bardziej nowoczesną formułę, gdzie twarz wpisana jest we właściwie abstrakcyjny kształt, zawieszony między formułowaniem się elementów ludzkiego ciała a organicznością kamiennego bloku o nieoczywistych profilach. Natomiast motyw z nagrobka Mariji i Jonasa Vileišis na Nowej Rossie, dwóch splecionych na poły figur, na poły abstrakcyjnych form przywołać może na myśl słynny pocałunek Brāncușięgo z 1916 r., ale w bardziej współczesnej redakcji, z charakterystyczną płynnością przenikających się form (il. 234).

Na Nowej Rossie odnajdziemy jeszcze dwa przedstawienia o charakterze figuralnym, wymykające się dotychczasowym schematom. Pierwszym jest głowa na pomniku Vincasa Šukysa, która ma zdecydowanie modiglianowską formę (il. 235), a w szerszej perspektywie widać w niej echo rzeźby cykladzkiej. Drugim również sumarycznie potraktowaną formą jest głowa na pomniku Ona Armonienė (il. 236). Zachowały się również pomniki z mozaikami, zapewne z lat 60. XX w.⁷¹⁹ (il. 237).

Czystą abstrakcyjność kształtu odnaleźć można na pomniku Giedry Lauciuvienė (zm. 2005, il. 238). Jego forma wyraźnie czerpie z tradycji rzeźby brytyjskiej, przede wszystkim realizacji Barbary Hepworth i Henry'ego Moore'a. Od Brytyjczyków różni ją brak zainteresowania gładkością struktury. Interesująco wypada zestawienie owych form z głazami stawianymi na niektórych pomnikach (il. 221). Jeżeli w ich perspektywie znowu przyjrzeć się pomnikowi Mykolas Marcinkevičiusa, to bardzo wyraźne staje się przejście od tradycyjnej formy głazu z medalionem do organicznej rzeźby z portretem zmarłego. Jest to charakterystyczny dla rzeźby litewskiej stan pewnego zawieszenia między naturalnością formy a jej artystycznym opracowaniem.

Na pomniku zmarłego w pierwszym roku życia Gediminasa Galbougisa (zm. 1957) odnaleźć można kolejną interesującą kompozycję (il. 239). W kształt kuli wpisany jest krzyż grecki. Jego ramiona, podobnie jak brzegi bryły są wypolerowane, tył ucięty. Jeden narożnik pozostaje ucięty. Przestrzeń pomiędzy ramionami ma wyraźne ślady odkucia, brutalnie chropowata zamyka się w znajdujących się w jej centrum niewielkich ciemnych prześwitach. Doskonałość formy, jej brutalne przerwanie, ziejące pustką dziury i krzyż stanowiący oś kompozycji zdają się tworzyć czytelną, chociaż nieoczywistą narrację. Charakter tej rzeźby przywołuje przede wszystkim poszukiwania artystyczne lat 60., chociaż kontynuowane z powodzeniem też i później.

719 Juozas Udra (zm. 1960) i Mariji Paškevičiūtė (zm. 1941) na Nowej Rossie.



233 Pomnik na grobie rodziny Marcinkeviów, Nowa Rossa, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



234 Pomnik na grobie Mariji i Jonasa Vileišisów, Nowa Rossa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



235 Pomnik na grobie Vincasa Šukysa, Nowa Rossa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



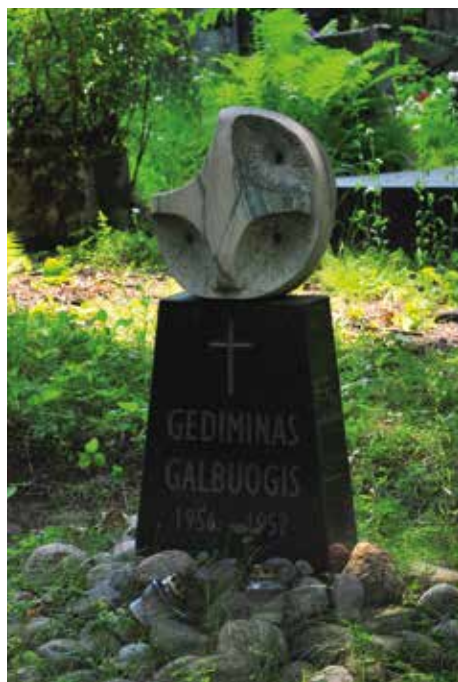
236 Pomnik na grobie Ony Armonienė, Nowa Rossa, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



237 Mozaika na grobie Mariji Paškevičiūtė,
Nowa Rossa, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



238 Pomnik na grobie Giedrė Laučiuvienė,
Nowa Rossa, stan z 2014 r.
Fot. P. Jamski z zespołem



239 Pomnik na grobie Gediminas Galbougisa, Nowa
Rossa, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

Współczesna rzeźba, którą odnaleźć można na wileńskiej Rossie, wyrasta ze sztuki modernizmu, właściwie ignorując wszelkie przemiany, jakie zaszły w sztuce wraz z jego przełamywaniem. Osadzona jest w przedwojennych tradycjach, aczkolwiek bezpośrednio nawiązuje przede wszystkim do poszukiwań lat 50. i 60. Punktem odniesienia są przede twórcy europejscy, aczkolwiek bardzo podobne poszukiwania odnaleźć można na wielu innych cmentarzach regionu. Charakteryzuje ją przede wszystkim swoista organiczność kształtów, wpisanie w naturalny porządek. Na tle wielu powtarzalnych schematów pomników zdają się oryginalne, niemniej z perspektywy współczesnej rzeźby razi rutyną przyjmowanych rozwiązań.

Specyfika cmentarza w wieku XX

Stara Rossa, jeden z kilku wileńskich cmentarzy, należy do nekropolii średniej wielkości. Przyciąga uwagę przede wszystkim swoim położeniem. To ono zachwyciło niemieckiego miłośnika Wilna Paula Webera, autora książki o historii miasta, który tak charakteryzował Rossę: „Rossa bez żadnego układu, ale w bardzo malowniczy sposób rozciąga się nad górami i dolinami ze swoim zagiętym labiryntem wysokich i niskich krzyży w sosnowym lesie”⁷²⁰. Znamienne jest, że w tym nader krótkim opisie autor nie koncentruje się na poszczególnych realizacjach. W XX w. na Rossie znajduje się tylko kilka pomników, które mają ponadprzeciętną wartość artystyczną. Są to przede wszystkim rzeźby na grobach Salmonowiczówny, Montwiłła czy Čiurlonisa. Niewątpliwie też wyróżnić można kilka realizacji innych – nagrobki Wróblewskiego i Godwoda oraz kilka pomników z drugiej połowy XX w. To doprawdy niewiele, jak na kilka tysięcy nagrobków. Oczywiście wśród pozostałych znajdują się dzieła mniej i bardziej udane, autorstwa twórców i poszukujących oryginalnych form oraz produkcję typowo rzemieślniczą, brakuje jednak realizacji wybitnych. To, co może najbardziej zaskakiwać, to niemal całkowity brak rzeźby figuralnej. Wyjątkiem są oczywiście trzy wspomniane realizacje, ale ich autorami są twórcy spoza środowiska wileńskiego, oraz dosłownie kilka pomników, na których pojawiają się figury, w większości zresztą bardzo wątpliwej jakości. Przywołując w tym kontekście wileńskie środowisko rzeźbiarskie, szczególnie w okresie pierwszej połowy XX w., sytuacja ta staje się poniekąd zrozumiała. Tej rzeźby po prostu nie bardzo miał kto tworzyć. W codziennej ikonosferze mieszkańców miasta funkcjonowały dobre, a nawet wybitne realizacje rzeźbiarskie, niemniej w Wilnie odczuwalna była wewnętrzna słabość środowiska rzeźbiarskiego. Dawała się ona zauważyć już w XIX w., a ugruntowała w wieku XX. Nieliczni wileńscy rzeźbiarze skupiali się raczej na rzeźbie monumentalnej, pomnikowej. Zapewne przynajmniej część z nich wykonywała projekty pomników nagrobnych, jednak znane są tylko pojedyncze realizacje. Jedną z ciekawszych postaci w tym niewielkim gronie był niewątpliwie Bolesław Bałzukiewicz. Drugim, kluczowym

⁷²⁰ Weber 1917, s. 102.

rzeźbiarzem i architektem był Antoni Wiwulski. Niestety przedwcześnie zmarły miał niewielki wpływ na miejscowych twórców. Czy tworzył rzeźby na Rossie, tego nie wiadomo. Stylistyka artystyczna rzeźby na krótko związanego z Wilnem Zbigniewa Pronaszko nie przypadła mieszkańcom do gustu. Znane są żarty i drwiny, jakie czyniono z pomnika Adama Mickiewicza jego autorstwa. W Wilnie również dość efemerycznie pojawił się Henryk Kuna. Silniej z miastem związał się natomiast Stanisław Horno-Popławski⁷²¹. Twórcy ci pojawiają się jednak stosunkowo późno. II wojna światowa zmieniła charakter wileńskiego środowiska artystycznego. Dla jego powojennego charakteru istotnym punktem odniesienia była działalność artystów i instytucji litewskich w Kownie jeszcze przed wojną.

Również pozostali czynni na rynku wileńskiej rzeźby twórcy, jak: Rapolas Jakimavičius (Rafał Jachimowicz), swego czasu uczęszczający do pracowni Wiwulskiego, Piotr Hermanowicz, Tadeusz Godziszewski czy Leona Szczepanowiczowa⁷²², nie stali się załącznikiem środowiska rzeźbiarskiego. Zresztą nawet zamawiając niektóre inne pomniki, sięgano do rzeźbiarzy wywodzących się spoza lokalnego środowiska. W 1901 r. wystawiony został w kościele pw. św. Jana Chrzyciela i Jana Ewangelisty pomnik Antoniego Odyńca, a autorem popiersia był artysta warszawski Hipolit Marczewski. Pius Weloński był zaś autorem pomnika Władysława Syrokomli wystawionego tamże w 1908 r.

Podobnie sytuacja ma się ze środowiskiem artystów litewskich. Tutaj również wpływ Rapolasa Jakimavičiusa (Rafała Jachimowicza) okazał się ograniczony. Jeden z wybitniejszych twórców – Kajetonas Sklėrius – co prawda mieszkał w Wilnie, ale rzeźbą zajmował się właściwie sporadycznie. Natomiast Petras Rimša w Wilnie przebywał tylko kilka lat, między rokiem 1906 a 1914. Juozas Mikėnas pojawił się w Wilnie dopiero w latach 40. XX w. Ujmując to krótko, nie było zapotrzebowania, nie było twórców, ale też i odwrotnie – nie było realizacji, nie było stymulacji potrzeb.

Rossa, gdyby patrzeć na nią przez jednostkowe realizacje, może się jawić jako nekropolia w gruncie rzeczy mało interesująca. Czy zatem cmentarz ten ważny jest tylko ze względu na kilka wybitnych pochowanych tam osób? Suma owych nieregularnie, aby nie powiedzieć, że wręcz chaotycznie rozsianych nagrobków, stworzyła narrację bardzo spójną pod względem wizualnym. Istotne było też malownicze ukształtowanie terenu, a wówczas, gdy był silnie zarośnięty, miał jakąś postromantyczną aurę pierwotności, swoistego powrotu do porządku natury. Wyrosłe tutaj setki pomników, nie tak wyraźnie rywalizujące o wizualne pierwszeństwo, tworzą harmonijną przestrzeń. Zespolecie kultury i natury. Niemniej to jednak warstwa symboliczno-historyczna okazała się klu-


721 Środowisko rzeźbiarzy wileńskich omówione zostało m.in. w publikacji Poklewski 1994, s. 133-158. Problematyka rzeźby wileńskiej podnoszona jest również w innych opracowaniach dotyczących okresu dwudziestolecia. Niemniej publikacje te nie przynoszą istotnych materiałów dla badań nad cmentarzem Na Rossie.

722 Szczepanowicz, Mažeikienė, 2013, s. 55-60.

czowa dla miejsca, jakie Rossa odgrywa w tożsamości historycznej. Najważniejszy jest w tej sferze doskonale wydobyty cmentarz wojskowy. Nie przytłacza swoją skalą, a jednocześnie posiada, nie tylko wizualną, ale przede wszystkim emocjonalną dominantę w postaci nagrobka Matki i Serca Syna. Serca nie tylko przywódcy państwa, lecz także symbolu niepodległości Polski. Tym samym Rossa dla wielu Polaków stała się cmentarzem-symboliem. Jest też ważnym miejscem dla kultury i historii Litwy, chociaż na tym polu silną konkurencję stanowi cmentarz Antokolski. Niemniej o jej pozycji zdecydował pomnik Jonasa Basanavičiusa, jak i groby sygnatariuszy aktu niepodległości oraz kilkadziesiąt wybitnych Litwinów pochowanych na Rossie w drugiej połowie XX w.







Anna Sylwia Czyż
Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Cmentarz Na Rossie

w XIX w.

– jego najstarsze dzieje,
kaplice i nagrobki

POLONIKA

Przedmieście Rossa i cmentarze Wilna

Historia przedmieścia Rossa (Rosa) jest znacznie starsza niż założona w 1801 r. najstarsza nekropolia Wilna – dawniej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, wówczas zaledwie jednego z miast gubernialnych rozległego Imperium Rosyjskiego. Wspomniane przedmieście pojawiło się na kartach kronik jeszcze w okresie średniowiecza, kiedy to zasiedlała je ludność parająca się przede wszystkim rolnictwem. Mieszkańcy Rossy skupieni byli przy drewnianej cerkwi św. Jerzego oraz przy kościele pw. św. Józefa i Nikodema¹. Prawosławna, a później greckokatolicka cerkiew, którą zniszczyła nawała moskiewska w 1655 r., nosiła „przydomek Roskiej [...] samo starożytnie nazwisko Rossy, jak się zdaje, z pogańskich jeszcze czasów pochodzące”² wzięło się z litewskiego *rasa*, czyli *rosa*.

Źródłosłów nazwy odzwierciedlał zwyczaj związany z nocą kupałą (świętojańską), zwaną na Litwie także świętem rosy (*Rosas šventė*). Wierzono, że w okresie przesilenia letniego słońce, wschodząc, tańczy jak panna młoda na weselu, a rosa wówczas zebrana, podobnie jak i zerwane zioła, mają szczególną, leczniczą moc. Tego poranka zażywano swoistej kąpieli w rosie, tarzając się w gęstych trawach lub choćby chodząc po nich boso, co miało uchronić przed chorobami. W Wilnie utarł się zwyczaj, by po rosę chodzić na wzgórze położone na południe od miasta, stąd przedmieście zyskało taką właśnie nazwę³.

Na długo przed wymierzaniem w 1801 r. nowej nekropolii na przedmieściu Rossa funkcjonowały cmentarze przyświątynne zarówno przy położonym tuż za Ostrą Bramą kościele pw. św. Józefa i Nikodema, jak i przy cerkwi św. Jerzego⁴. Na Rossie we wspólnych mogiłach grzebano także ofiary wojen i epidemii, w tym najstraszliwszej fali dżumy przechodzącej przez Wilno w 1710 r., kiedy to podczas trzech miesięcy zmarło blisko 34 tysiące osób⁵.

Cmentarze istniały także na innych przedmieściach Wilna i miały charakter konfesyjny (il. 1). Prócz miejsc grzebalnych, obligatoryjnie zakładanych przy świątyniach katolickich m.in. na Rybakach⁶ (il. 2), Rudnikach, Antokolu, Łukiszkach czy Śnipiszkach⁷, należy odnotować piętnastowieczny kirkut na Rybakach i mizar na Łukiszkach. Jeszcze w 1640 r. poza obszar miasta przeniesiono zbór i cmentarz kalwinistów (dzisiejsza ul. Zawalna/Pylimo g.)⁸.

Względy sanitarne, rozwój urbanistyczny i demograficzny Wilna, których symbolicznym świadectwem było zburzenie murów miejskich w latach 1799-1805⁹, wymusiły zamknięcie części cmentarzy oraz konieczność wyznaczenia nowych obszarów pod pochówki, które miały być zgodne z nowymi sposobami organizowania przestrzeni grzebalnych, przynajmniej częściowo powiązanych z oświeceniowymi ideami¹⁰. W przeciągu dekady założono nekropolię Misjonarzy na Rossie (1801), cmentarze Ewangelicki na Pohulance i szpitalny

1 Przy cerkwi czynny był szpital, a do parafii należały place, które w XIX w. miały zajmować parcele z dworami Łukomskiego, Sobeckich, Sobolewskiego i Zajcowa, otoczone rozległymi ogrodami. Z kolei kościół pw. św. Józefa i Nikodema był drewniany z murowanymi kryptami i z kaplicą, „gdzie się Grób Pański ubierał i Mszy S. odprawowały się” (Dréma 2008, s. 663). Murowany został wzniesiony przed 1758 r. staraniem biskupa Michała Zienkowicza. Przy świątyni funkcjonował szpital. Kirkor 1880, s. 183, 203; Dréma 2008, s. 663, 973, 983. Cytaty źródłowe (niepublikowane) zostały opracowane zgodnie z zasadami transkrypcji źródeł historycznych (do poł. XVIII w.) i literackich typu B. Teksty źródłowe wydane pozostawiono według edycji.

2 Dréma 2008, s. 962. W 1664 r. w aktach sprzedaży ziemi zapisano: „suburbium Rosa post portam acialem”. Dréma t. 9, s. 194. Zob. także Kirkor 1880, s. 69; Dréma t. 9, s. 195; t. 13, s. 75.

3 Kirkor 1859, s. 167; Čepienė 2000, s. 101-102, 110, 173-174, 207, 224; Klimka 2013, s. 97, 106-109. Zob. także Smoczyński 2007, s. 500, gdzie przy hasle „rasa” podano przykład słowa złożonego „rasabraukys [...] «kto późno skądś wraca, nocny włóczęga» (dosł. «kto zgarnia rosę» [...]). Edmund Małachowicz błędnie podał, że nazwę przedmieścia zaczerpnięto od nazwiska Rosieckich, którzy byli właścicielami tamtejszych dóbr w końcu XVII w. Małachowicz 1993, s. 84.

4 Zob. przerzys planu Wilna z 1550 r. wykonany przez Adama Kirkora w latach 1859-1860. Muzeum Narodowe w Warszawie (dalej jako MNW), Gr. Pol. 1836/160; Baronas 2011, s. 140.

5 Według Edmunda Małachowicza działo się to na obszarze dzisiejszej Nowej Rossy. Hipoteza ta jest nie do udowodnienia. Nie wskazując źródeł, badacz podał informacje o pochówku bliżej nieznanego jezuita na Rossie w 1690 r. Małachowicz 1993, s. 31, 33, 84, 87. O ile pochówek taki miał miejsce, to na cmentarzu przy

kościółce pw. św. Józefa i Nikodema. Zob. także Baronas 2011, s. 139 oraz artykuł Vidy Girininkienė w niniejszym tomie.

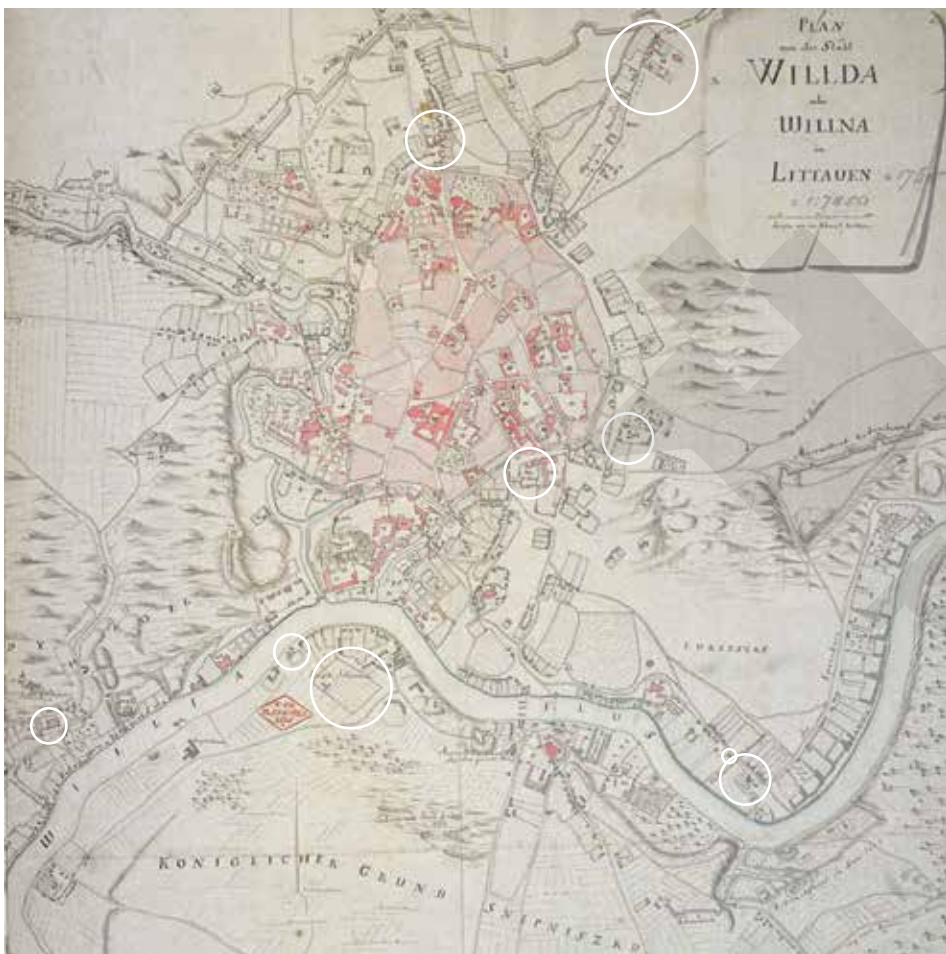
6 Niejasna w literaturze przedmiotu pozostaje kwestia cmentarza założonego rzekomo przez jezuitów pod koniec XVI w. na prawym brzegu Wilii na Rybakach, tuż obok kirkutu. Według Edmunda Małachowicza nekropolia obsługiwała prowadzone przez zakonników parafie św. Jana Chrzyciela i Jana Ewangelisty, św. Kazimierza, św. Ignacego, a później także św. Rafała na Śnipiszkach. Badacz podał, że jezuita wnieśli na Rybakach kaplicę przedpogrzebową, a sam cmentarz uznał za najstarszą założoną w Wilnie nekropolię zamiejską. Małachowicz 1993, s. 31, 33, 84; Małachowicz 1996, s. 404-406. Niewielka świątynia na Rybakach została odnotowana na widoku Wilna autorstwa Franza Hogenbergha, jaki opublikowano w 1581 r. w trzecim tomie *Civitates Orbis Terrarum* (Braun, Hogenberg 1581, k. 59) i zapewne była to wzniesiona przez jezuitów kaplica dedykowana św. Barbarze – patronce dobrej śmierci. Trudno jednak określić za Edmundem Małachowiczem tę właśnie budowlę jako kaplicę przedpogrzebową, w kontekście bowiem XVI-XVII w. nazwa ta jest ahistoryczna. W tym samym czasie na pozostałych wileńskich przedmieściach funkcjonowały parafialne kościoły z cmentarzami. Na Rybakach, tuż nad Wilią, w 1702 r. wzniesiono z fundacji Szymona Karola Ogińskiego kościół Karmelitów Bosych pw. św. Teresy, przy którym także utworzono niewielki cmentarz. Podmyta wodą świątynia runęła w 1837 r., ale jej dzwonnica stała do 1870 r. W połowie XVIII w. lokalizację kościoła wraz z cmentarzem przedstawił na mapie Georg Max von Fürstenhoff (il. 1), a widok cmentarza i świątyni przybliżono na litografiach z lat 1830-1840. (MNW Gr.Pol.1810/1 i Gr.Pol.1810/10, il. 2). Wydaje się, że z czasem obie katolickie nekropolie na Rybakach połączono, a od 1837 r. opiekowała się nimi parafia św. Rafała na Śnipiszkach. Nekropolię zamknięto w 1868 r., ale pojedyncze pochówki odbywały się na niej jeszcze podczas II wojny światowej. Ostatecznie cmentarz zniesiono w 1958 r. Girininkienė 2004a, s. 60-61.

7 Małachowicz 1996, s. 241-248; Girininkienė 2004a, s. 59-63; Dréma 2013, s. 400.

8 Cmentarze żydowski, muzułmański i kalwiński odnotował na planie Wilna Georg Max von Fürstenhoff (il. 1). Informacje i ikonografia wspomnianych cmentarzy zob. Małachowicz 1996, s. 176, 180, 182-184, 243, 459-460, 546-548; Dréma 2013, s. 373, 404-406, 411-412.

9 Rozbiórka murów i bram miejskich była pretekstem dla władz carskich do zburzenia pałacu wielkksiążęcego, na którego miejscu w 1831 r. powstała rosyjska twierdza. Był to początek urbanistycznej i architektonicznej rusyfikacji Wilna, mającej na celu zatarcie pamięci o mieście jako stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego i części dziedzictwa Rzeczypospolitej, szczególnie silnej po powstaniu styczniowym. Zob. przypis 96.

10 Wbrew zasadom oświeceniowym w Wilnie tworzone nekropolie wyznaniowe. O kształtowaniu się cmentarzy nowoczesnych zob. Ariès 1992, s. 469 i nast.; Kolbuszewski 1996, s. 25-27, 62, 94-95, 136, 171-183, 185, 188-192, 201-202, 210, 212; Rudkowski 2006, s. 17-20. Proces zamykania i częściowego znoszenia starych cmentarzy ukończono w Wilnie w 1868 r. W drugiej połowie lat 50. XX w. zniszczono dawne, choć zachowane w dobrym stanie cmentarze, w tym oba żydowskie, Ewangelicki na Pohulance i kalwiński przy zborze przy ul. Zawalnej oraz katolicki przy kościele pw. św. Stefana. Małachowicz 1993, s. 33-34.



1 Fragment mapy Georga Maxa von Fürstenhoffa z zaznaczonymi cmentarzami na przedmieściach Wilna, ok. połowy XVIII w. Oprac. A.S. Czyż, K. Brzostowska



2 Widok na Śnipszki z kościołem pw. św. Rafała, po prawej stronie cmentarz Na Rybakach, 1830-1840. Fot. MNW, Gr. Pol. 1810/1

na Antokolu (oba w 1809) oraz Bernardynów na Zarzeczcu (1810). W dalszej kolejności lokowano cmentarz parafii św. Piotra i Pawła (1811), nowy kirkut na Popowszczyźnie (1831), cmentarze staroobrzędowców (ok. 1820) i prawosławny (1833), a pod koniec XIX w. także muzułmański i karaimski na Lipówce¹¹ (il. 3). W efekcie Wilno, ujęte pierścieniem nekropolii, zostało przez Stanisława Cata-Mackiewicza nieco przekornie scharakteryzowane jako leżące „wśród [...] śmiertelnego koła, [...] dostojnych i rozszumianych drzew cmentarnych i nagrobków”, stając się przez nie „miastem dławionym”¹². Jednak wileńską topografię cmentarną należy uznać za charakterystyczną dla większych miast ówczesnej Europy, z Paryżem i Moskwą na czele.

Tradycja pochówków na przedmieściach Wilna, a także, mimo starań kolejnych pokoleń księży, odległy i nadal obecny, szczególnie na litewskiej prowincji, zwyczaj ustanawiania „kopiszcza za miastem y po ogrodach [...], pominąwszy poświęcone cmentarze y cerkwie Boże”¹³, spowodowały, że wprowadzanie zamiejskich pochówków odbyło się tu w sposób niemalże naturalny. Pomocne okazywały się także obrzędy związane z zakładaniem nowego cmentarza, jak poświęcenie ziemi i lokowanie kaplic, którym nadawano funkcje liturgiczne podczas pogrzebów i obrzędów żałobnych. Swoje znaczenie miało też wznoszenie elitarnych katakumb, stanowiących echo pochówków szlachty i duchowieństwa w kryptach kościołów. Niebagatelne znaczenie miały też pogrzeby osobistości Wilna, które organizowano ze stosownym dla nich splendorem, nadając uroczystościom ponadlokalne znaczenie¹⁴.

11 Mimo konfesyjnego charakteru cmentarze wileńskie szybko zyskały charakter świecki połączony ze specyficzną pojmowaną równością społeczną. Ten naturalny proces wzmacniany był przez procedurę związaną z pochówkami, bowiem to policja miejska wydawała akt zgonu i zezwolenia na pogrzeb. Pugačiauskas 2013, s. 121, 128. Informacje o dziewiętnastowiecznych cmentarzach zob. Małachowicz 1996, s. 251-403, 438-458, 460-461, 547-561; Girininkienė 2004a; Cmentarz 2013. Kirkor podaje, że cmentarz prawosławny lokowano w 1815 r. Kirkor 1880, s. 209.

12 Cat-Mackiewicz 1972, s. 409. Pisał też o tym Konstanty Ildefons Gałczyński w wierszu *Wileńskie imbroglie*.

13 List Jana III Sobieskiego do starosty kobryńskiego Józefa Słuszki, 27 XI 1689 r. Ališauskas 2016, s. 260. Zob. także Ališauskas 2016, s. 150, 261. W 1828 r. wizytator parafii Misjonarzy oprócz Rosyji opisał „dwa prywatne prawie o dwie wiorsty od miasta wiejskie cmentarzyki na wzgórkach bez ogrodzenia to jest: za Markuciami i w górach Pacowskich nad drogą za karczmą Kropiwnicą, na których sami włościanie i drudzy ludzie ubodzy zmarłych swoich grzebią bez wiedzy ks. proboszcza, [...] zachowując przy każdym akcie pogrzebowym dziwaczne jakieś od pogańskich czasów pozostałe obrzędkie. Jako to u głowy każdej prawie mogiły wtykają kolek szmatką obwiązany i dno rozbitego garnka wbijają, ażeby śmierć w tej chacie, z której pogrzebiony nieboszczyk, reszty osób wkrótce nie sprzątał”. LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6877 (Uwagi powizytacyjne parafii Misjonarzy), 1828, k. 8v.

14 W 1822 r. Gabriela Puzynina pisała: „pogrzeby biskupów, dygnitarzy i wojskowych. Wspaniałe były one, wywołując wszystkie konwenty, wszystkie zgromadzenia szkół i cechów; ubodzy bernardyni z drewnianym krzyżem rozpoczynali pochód, dalej karmelici bosci, półbiali a półczarni augustianie, biali jak śnieg z powiewnemi szkaplerzami dominikanie, nareszcie kler misjonarzy w płóciennych komeżkach na czarnych, faldzistych sutannach, z biletami czarnymi na głowie, na końcu wyższe duchowieństwo: kanonicy, prałci w pasowych togach o pelerynach z popielatego futerka [...]. Jeżeli umarły był dobroczynny [...] szły ordynkiem biedne sieroty i w białych kornetach siostry miłosierdzia. Jeżeli zmarły był wysokim dygnitarzem, czy profesorem uniwersyteckim, wówczas trumnę poprzedzali uczniowie Uniwersytetu, a najpierwi urzędnicy, ubrani w paradne mundury, nieśli na aksamitnych poduszkach insygnia i orderzy nieboszczyka; katafalk ciągnęły zwykle sześć koni, do nóg okrytych czarnymi kapami; trumna obita srebrnymi blachami, najczęściej otwarta [...]. Ten szereg pojazdów, postępujący za karawanem, ta masa nieprzeliczona ludzi i tłumy ubogich za nimi, cały ten wąż ciągnął



3 Plan Wilna sprzed 1900 r. z zaznaczonymi cmentarzami założonymi w XIX w. Oprac. A.S. Czyż, K. Brzostowska

Takim konstytutywnym momentem dla wileńskich cmentarzy stał się pochówek burmistrza Jana Müllera „in cemeterio novo in pago Rossa dicto”¹⁵. Pogrzeb rozpoczął się rano 8 maja 1801 r., kiedy pod przewodnictwem biskupa Dawida Pilichowskiego wyprowadzono z kamienicy przy ul. Niemieckiej (Vokėčių g.) ciało zmarłego włodarza „w asystencji kleru, konwentów [...] dominikanów, franciszkanów, karmelitów i naszego [tj. bernardynów – wtrącenie A.S. Czyż] oraz licznego ludu, przy odgłosie muzyki”¹⁶. Kondukt udał się do Ostrej Bramy, a następnie do kościoła Misjonarzy. Następnego dnia trumna została złożona na cmentarzu Na Rossie, a uroczystości zakończyły się po południu egzekwiami odprawionymi w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego¹⁷.

Pogrzeb Jana Müllera był pierwszym pochówkiem na cmentarzu Na Rossie, a przy tym był to pogrzeb osoby ważnej dla wileńskiej społeczności, wcześniej biorącej udział w ustanawianiu cmentarza¹⁸.

Założenie nekropolii Na Rossie

Zanim doszło do pogrzebu Jana Müllera, a wcześniej do wymierzenia nekropolii Na Rossie, od początku lat 90. XVIII w. elity Wilna wspólnie debatowały o potrzebie lokowania nowych cmentarzy¹⁹. Dyskusja przypadła na ożywczy czas reform państwa i jednocześnie trudny

się nieraz od Ratusza pod Katedrę, a dzwony 36-ciu kościołów katolickich, bijące żałośnie, a śpiewy kapłanów, odzywające się na przemian z muzyką wojskową, wznosiły i upokarzały ducha, jak jakie potężne *memento mori*. Wszystkie okna pełne były główek ciekawych dzieci, we wszystkich bramach tłoczyli się słudzy, bo choć powtarzające się dość często i wówczas to było nie lada widowiskiem, a że te pogrzeby najczęściej odbywały się wieczorem, pochodnie i świece, trzymane w ręku kapłanów, czyniły z tego obraz fantastyczny”. Puzynina 1988, s. 39-40. Zob. także Cat-Mackiewicz 1972, s. 408-409; Pugačiauskas 2013, s. 134-143.

15 LMAVB, f. 318-205 (*Metryki pogrzebowe Góry Zbawiciela, 1801-1806*), k. 1. W testamencie z 1825 r. sufragan wileński Adam Kossakowski pisał, aby „ciało moje było w ziemi złożone na cmentarzu xx. misjonarzy, expens na obchód pogrzebowy nie powinien przechodzić tego, co się przy mnie znajduje, to jest rubli srebr[nych] 100 pamiętając oraz na to, aby przez zmniejszenie wystawy cale zbawieniu nie niepomagający więcej rozdano było na jak najliczniejsze ofiary mszy ś[więtych]. Kazania pogrzebowego żadnego nie potrzeba, a jeżeli by kto z gorliwych lub przyjaznych konieczne zwłokom moim chciał zrobić tę przysługę rozumiem, że więcej moralów powie dla żyjących, aniżeli pochwał fałszywych dla zmarłego, nie będąc zapłacony”. LMAVB, f. 43-26639 (Testament bpa Adama Kossakowskiego, 15/27 VI 1825, kopia), k. 1. Ostatecznie biskup został pochowany w katakumbach. Czyż, Gutowski 2017, s. 119.

16 LMAVB, f. 43-20813 (*Liber [ter]tius historiae domus PP. Bernardinorum in Conventu Vilnensi describi, 1795-1836*), k. 93. Według kalendarza juliańskiego, obowiązującego w Rosji do 1918 r. i wprowadzonego niemal od razu na terenie rozbiorów, burmistrz zmarł 24 IV 1801 r. Taką też datę zapisano w metrykach pogrzebowych. W artykule, o ile nie zaznaczono inaczej, daty podano według kalendarza gregoriańskiego.

17 LMAVB, f. 318-205, k. 1.

18 Także 24 IV 1801 r. na Rossie odbył się pochówek Karoliny Boryzewicz (zmarłej w wieku 5 lat). Nazajutrz pochowano Katarzynę Śledzińską, Jozafata Laudańskiego i Katarzynę Kuleszę (miała ok. 70 lat). Zmarły 10 IV (29 III wg kalendarza juliańskiego), a więc niecały miesiąc wcześniej, dziesięcioletni syn Szymona Markiewicza, Józef, został pochowany na cmentarzu św. Stefana. LMAVB, f. 318-205, k. 1. W sumie w metryce pogrzebowej misjonarzy za lata 1801-1806 odnotowano ok. 800 pochówków na Rossie. Zob. także Girininkienė 2004a, s. 66.

19 Warto w tym kontekście dodać, że rolę swego rodzaju zwornika pomiędzy starym a nowym sposobem zakładania w Wilnie cmentarzy odegrała nekropolia przy kościele pw. św. Stefana na przedmieściu Rudnickim. 8 VII 1798 r. biskup

okres rozbiorów, kiedy to ostatecznie w 1795 r. przestała istnieć Rzeczpospolita Obojga Narodów. Asumpt do działania, tak jak w innych miastach, dała powołana w 1791 r. Komisja Policji, dbająca o szeroko rozumiane bezpieczeństwo i kwestie porządkowe, ale także o zdrowie publiczne, która 18 lutego 1792 r. wydała uniwersał „magistratom miast wolnych [...] ażeby zniósłszy się z[e] zwierzchnością duchowną [...], obmyślili tak miejsca na cmentarze za miastami, jako i sposoby do uskutecznienia tej potrzeby, które to zalecenie ściągać się ma, nie tylko do cmentarzów chrześcijańskich, ale i do tych miejsc, w których Żydzi i wszelkiego wyznania zmarli, chowani bywają, jeź[e]li by się one w obrębie miasta, lub w bar[d]zo bliskiej jego przyległości znajdowały. A że zaraza dla zdrowia ludzkiego, pochodząca z cmentarzów będących w bliskości domów mieszkalnych najbar[d]ziej w czasie wiosny jest szkodziwa, przeto [...] magistraty starać się będą, ażeby cmentarze mogły być za miastami wystawione na 1. maja w roku niniejszym 1792 i pilną dadzą na to baczość, aby jak tylko cmentarze za miastami będą postawione, już żaden zmarły nie był chowany na cmentarzach w mieście będących, ani w grobach czyli sklepach kościelnych żadnego kościoła”²⁰.

Krótki okres realizacji uniwersału, a przede wszystkim niepokoje w kraju spowodowały, że w Wilnie do tematu powrócono w kontekście dwóch dokumentów wydanych przez władze carskie. W pierwszym z nich, ogłoszonym jeszcze w 1772 r., zakazywano pochówków w świątyniach i na cmentarzach usytuowanych w miastach. Z kolei ukaz z 1798 r. o nowych granicach diecezji wileńskiej wiązał się m.in. z koniecznością reorganizacji sieci parafialnej oraz przeniesieniem jurysdykcji biskupiej także na zakony²¹.

Tak więc decyzją biskupa Jana Nepomucena Kossakowskiego kościół Misjonarzy za bramą Subocz został 17 maja 1800 r. zamieniony na parafialny. Obecni w Wilnie od 1685 r. zakonnicy, którzy w Rzeczpospolitej znaleźli się dzięki królowej Ludwice Marii, wzięli wówczas pod opiekę usytuowany za Ostrą Bramą kościół pw. śś. Józefa i Nikodema z parafią i cmentarzem zamkniętym rok wcześniej²².

Jan Nepomucen Kossakowski nieco na wyrost zapisał w pamiętniku, że erygował „pierwszy cmentarz za miastem przy kościele] ś[wi]. Stefana”. Stało się to z inspiracji jego krewnego Józefa Kazimierza Kossakowskiego biskupa inflanckiego, który „sam miejsce obrał i na obwiedzenie go murem fundusz obmyślił”. LMAVB, f. 27-89 (Wypisy z pamiętnika bpa Jana Nepomucena Kossakowskiego, 1750-1808, fotokopia), k. 29. Teren okazał się wkrótce za mały, a ponadto pojawiły się problemy z utrzymaniem cmentarza: „póki nie było w Wilnie innych prócz Cmentarza So Stefana, poty dochód z onego był znaczniejszy, lecz z czasem XX. Misjonarze, Kanonicy Regularni i Dominikanie kiedy zaprowadzili na nowo Cmentarze, pierwsi na Rossie, drudzy na Antokolu, a ostatni w Werkach, od tego czasu dochód ten z Cmentarza So Stefana zupełnie się umniejszył”. Dréma 2008, s. 887. Zob. także Girininkienė 2004a, s. 61-62.

20 Gazeta Warszawska, 1792, nr 20, s. 1. W tym samym dokumencie apelowano także, by magistraty zajęły się przenosinami „szlachtuzów w pośród miasta będących, w miejsca ustronne, fetorem swym mieszkańcom nie szkodliwe, to wszakże mając na uwadze, ażeby lokacja tychże, była do wygody i rozległości miasta stosowana”.

21 Dushkina 1995, s. 88.

22 Szpital kościoła pw. śś. Józefa i Nikodema został przeniesiony do kościoła pw. śś. Jakuba i Filipa. Świątynia została rozebrana, a w budynku probostwa misjonarze pragnęli urządzić instytut dla głuchoniemych. LMAVB, f. 273-322 (Wizytacja kościoła i klasztoru Misjonarzy, 4/16 XI 1804), k. 2, 21, 31v; LMMNB, f. 130-1608 (Dom wileński xx. Misjonarzów..., 1/13 V 1817), k. 1-1v, 6v; Dréma 2008, s. 591; Girininkienė 2004a, s. 65.

Było oczywiste, że nowo utworzona parafia nie tylko powinna mieć swój własny cmentarz, lecz także winien on zostać założony poza granicami Wilna. W związku z tym 20 kwietnia 1801 r. przeor Tymoteusz Raczyński wystąpił do magistratu z prośbą o wyznaczenie stosownego terenu²³. Sprawę załatwiono niezwykle szybko, bo już 1 maja obszar na „uroczysku Rosie”²⁴ został poświęcony, a siedem dni później na nowo utworzonej nekropolii odbył się wspomniany pogrzeb burmistrza Jana Müllera.

Dynamika wydarzeń wskazuje, że lokalizacja pod nowy cmentarz, oddalony od kościoła Misjonarzy zaledwie około kilometra, musiała zostać wybrana wcześniej (il. 3). Najpewniej stało się to w drugiej połowie 1800 r., a więc po powołaniu przy kościele na *Mons Salvatoris* parafii. Na dokument oficjalnie przekazujący teren czekano jednak do 20 lipca 1801 r., kiedy to „plac [...] magistrat miasta Wilna oddał xx. misjonarzom na założenie cmentarza [...] zawierający w sobie obszarności sznurów kwadratowych szesnaście i prętów szesnaście”. W zamian zobowiązano zakonników, „ażeby członków magistratowych, kupców lub obywateli zmarłych w ubóstwie darmo na tym cmentarzu grzebali”²⁵.

Teren obejmujący 3,51 ha wkrótce stał się za mały, stąd zakonnicy 1 sierpnia 1814 r. nabyli od Rozalii Sutockiej „drugi plac – obok pierwszego dla powiększenia cmentarza [...]. Plac ten między ogrodem Korwela a pierwszym placem xx. misjonarzy od miasta nadanym położony, z frontu ma szerokości łokci 132, w tyle łokci 229 ½, prostą linią przez górę na dół idącą aż do granicy miar łokci 300”²⁶. Obszar nekropolii zwiększono więc o niecałe 2 ha. Do 1820 r. otoczono cmentarz murem, a jego teren osiągnął swą ostateczną wielkość wynoszącą 6,20 ha²⁷.

23 Edmund Małachowicz, powołując się na Adama Honorego Kirkora, uważał, że cmentarz Na Rossie założono w 1769 r. Według badacza wniesiono wówczas pierwsze katakumby, które zniszczono jeszcze przed połową XIX w. Małachowicz 1993, s. 33, 53, 84-87. Teza ta nie wytrzymuje konfrontacji ze źródłami, w tym z księgami zmarłych prowadzonymi przez wileńskie kościoły oraz przekazami kartograficznymi. Vida Girininkienė już w latach 80. XX w. udowodniła, że data 1769 to błąd zecerski występujący przy opisie cmentarza Na Rossie, ponieważ przy relacji o przedmieściu Rossa występuje u Kirkora data 1796 (Girininkienė 2004a, s. 64). Wskazany przez Kirkora rok 1796 powtórzony został m.in. przez Antoniego Łazarowicza, jednego z pierwszych inwentaryzatorów i historyków Rossy, nie ma jednak – podkreślił – umocowania w źródłach. LMAVB, f. 28-17/1 (*Cmentarze katolickie w Wilnie i niektóre w innych miejscach...*, 1843-1902), k. 2; Kirkor 1856, s. 128, 180 (data 1796); Kirkor 1859, s. 168 (1796), 244 (1769). Zob. także Kirkor 1880, s. 203 oraz artykuł Vidy Girininkienė w niniejszym tomie. W kontekście rzekomych osiemnastowiecznych katakumb wniesionych wzdłuż ul. Rossa (Rasų g.) należy dodać, że o budynku z całą pewnością pamiętałby mieszkańcy Wilna, a co za tym idzie pierwsi inwentaryzatorzy nekropolii – wspomniany Antoni Łazarowicz, prowadzący prace na Rossie od 1842 r. (!), a przede wszystkim skrupulatni Lucjan Uziębło i Waclaw Wejtko. Ponadto o osiemnastowiecznych katakumbach nie informował Adam Honory Kirkor. Zob. Czyż, Gutowski 2017, s. 7-8.

24 LVIA, f. 604, ap. 20 b. 2, k. 79. Sformułowanie to jednoznacznie wskazuje, że wcześniej w tym właśnie miejscu przedmieścia Rossy nie było cmentarza.

25 LMAVB, f. 273-295, k. 1. Zob. także LVIA, f. 458, ap. 1, b. 550, k. 3; LVIA f. 604, ap. 1, b. 6877, k. 7v-8v, 11v. Pierwotny teren obejmował Wyżynę Centralną i Południowe Wzgórze wraz z tzw. Grzbietem i terenem znajdującym się poniżej. Zob. także artykuł Vidy Girininkienė z niniejszego tomu, w którym przywołano całą treść dokumentu.

26 LMAVB, f. 273-295, k. 1. Mowa o tzw. Wzgórzu Literatów i dolinie rozpościerającej się po jego wschodniej stronie.

27 Wymiary podane bez cmentarza wojskowego. Kirkor 1856, s. 180; Małachowicz 1993, s. 90.

Kompozycja nekropolii

Cmentarz Na Rossie założono pośród ogrodów, nieco ponad kilometr na południe od historycznego Wilna i jego szesnastowiecznych murów miejskich, przy drodze prowadzącej do wsi Rybiszki (obecnie ul. Rossa/Rasų g., miejscowość w granicach Wilna)²⁸. Prace przy jego komponowaniu były trudne ze względu na niezwykle dynamicznie ukształtowany teren z sześcioma morenowymi wzgórzami, których wschodnie zbocza, stromo opadając, tworzą dwie cieniste doliny. Najwyższe wzniesienie to sięgające 172 m n.p.m. tzw. Wzgórze Literatów²⁹, a kolejny punkt i wyraźna dominanta to ciągnąca się w kierunku południowym Wyżyna Centralna z trzema wzgórzami o wysokości rozpiętej pomiędzy 170 a 164 m n.p.m. (południowe i najniższe z nich to tzw. Góra Anielska³⁰). Na południowy wschód od Wyżyny Centralnej rozpościera się piąte wzgórze, tzw. Grzbiet, który rozdziela doliny na część północną i południową, gdzie występuje największa różnica wysokości wynosząca aż 12 m. Najdalej wysunięte Wzgórze Południowe sięga 162 m n.p.m.³¹

Pierwotnie najwyższym i jednocześnie granicznym obszarem było północne wzgórze Wyżyny Centralnej. Przeciwagą dla niego było wzniesienie w południowym skraju cmentarza. W ten sposób, od drogi prowadzącej do Rybiszek, nekropolię ujęto dwoma ramującymi elementami kompozycyjnymi o różnicy wysokości pomiędzy nimi dochodzącej do 10 m. Wraz z powiększeniem nekropolii w 1814 r. najwynioślejsze stało się tzw. Wzgórze Literatów, które jednocześnie przejęło funkcję dominanty w widoku od strony zachodniej kontrowanej przez zabudowę Wyżyny Centralnej (kaplica i katakumby).

Choć regularność rozplanowania była niemożliwa do uzyskania, projektant założenia dążył do częściowej osiowości i obowiązkowego wykorzystania malowniczego terenu, posilując się obecnymi w sztuce ogrodowej od około 1720 r. rozwiązaniami określanymi jako swobodne. Przede wszystkim nieprzypadkowo główne wejście wprowadził od strony

28 Zob. spis ulic Tadeusza Wróblewskiego, który podał, że w 1808 r. istniały dwie ulice nazywane Rossa – Mała Rossa prowadząca od ul. Rajskiej (odchodziła od ul. Ostrobramskiej) oraz Wielka Rossa od ul. Subocz przechodząca w drogę do Rybiszek, która była położona przy cmentarzu. LMAVB, f. 9-2670-2671, k. 4.

29 Wysokości podane według współczesnych pomiarów. Nazwa wzgórza pochodzi od pochówku w tym miejscu ludzi pióra, m.in. Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), Światopełka Karpińskiego i Kazimira Svajaka, pisarza i tłumacza Antoniego Józefa Glińskiego, dziennikarzy i wydawców Antoniego Marcinkowskiego, Czesława Jankowskiego, ks. Józefa Songina i ks. Juozasa Ambrazevičiūsa, bibliografa Adama Jochera, pamiętnikarza i historyka Mikołaja Malinowskiego, historyka i archeologa Eustachego Tyszkiewicza, publicystów ks. Władysława Tołłoczki, Jakuba Kazimierza Gieysztorą i Povilasa Višinskisa. Na tzw. Wzgórzu Literatów pochowano też artystów, m.in.: Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa, Antoniego Wiwulskiego, Marka Sokolowskiego, Jana Baniewiczą, Józefa Bałzukiewiczą, Władysława Szachno, Joachima Glińskiego, a także Kazimierza Wilczyńskiego wydawcę *Albumów Wileńskich*.

30 Pierwotnie lokalizowano tu groby dziecięce i pochówki zakonników. W efekcie wzgórze zyskało swoją własną nazwę. LMAVB, f. 28-17/1, k. 5; Kirkor 1856, s. 181; Kirkor 1859, s. 246.

31 Zob. także analizę przestrzenną autorstwa Anny Długozimy, Doroty Krug i Edyty Winiarskiej oraz plany reprodukowane w niniejszym tomie. W monografii cmentarza autorstwa Edmunda Małachowicza mapy zostały błędnie zorientowane.

drogi do Rybiszek w południowej linii ogrodzenia, a więc pomiędzy dwoma wzniesieniami (tzw. Górą Anielską i Wzgórzem Południowym)³². W ten sposób bramę, usytuowaną niemal na osi obszaru cmentarza z 1801 r., połączono kompozycyjnie z przeciwległą doliną, otwierając na nią daleki i niezwykle malowniczy widok (il. 4). Prowadzącą do niej łukowato wyrysowaną ścieżkę projektant skontrolował aleją główną wspinającą się ku północy na Wyżynę Centralną, a więc równoległe do drogi. Tam też – na rozłożystym środkowym tarasie – zaplanowano dominanty w postaci kaplicy ujmowanej przez katakumby. Sylwetki budowli dzięki niezwykle stromemu zboczu, monumentalizowały się szczególnie w widoku od strony wschodniej (il. 5), pozostając wyraźnie widocznymi także od drogi prowadzącej do Rybiszek (il. 6). Jednocześnie architektoniczne ukształtowanie Wyżyny Centralnej stało się geometrycznym akcentem pośród nieregularnego obszaru południowej i wschodniej części ze swobodnie wijącymi się alejami i ścieżkami przechodzącymi, ze względu na formę terenu, nierzadko w system schodów i półek.

Podkreślić należy, że wyraźnie zdefiniowany geometryczny obszar zarysowany przez osiowo umieszczoną kaplicę o centralnym planie oraz ujmującą ją katakumby wpisywał się w tendencje ówczesnych założeń cmentarnych nawiązujących do średniowiecznego Campo Santo w Pizie. Przy tym praktyką było nadawanie regularnie ukształtowanej przestrzeni z usytuowanymi w niej budowlami większego prestiżu niż pozostałym częściom danej nekropolii³³. Na Rossie katakumby i kryptę kaplicy cmentarnej przeznaczono dla znaczniejszych obywateli Wilna, w tym dla przedstawicieli szlachty i włodarzy miasta. Jak słusznie zauważył Edmund Małachowicz, budowle te mogły być postrzegane jako kontynuacja pochówków w podziemiach świątyń rezerwowanych dla duchowieństwa i możnych obywateli³⁴. Jednocześnie teren wokół wspomnianych budowli Wyżyny Centralnej wskazano jako miejsce uprzywilejowane. Drugi taki obszar zaplanowano w dolinie południowej, widocznej malowniczo od głównej bramy (il. 4).

Wraz z powiększeniem cmentarza Na Rossie w 1814 r. pojawiła się konieczność kompozycyjnego powiązania skrajnego i jednocześnie najwyższego wzgórza oraz najgłębszej doliny z już istniejącym założeniem. Przedłużono wówczas aleję główną, łącząc ją z tzw. Wzgórzem Literatów. Za wyżyną centralną, ale bliżej Wzgórza Literatów, usytuowano nową bramę z bliskim widokiem na wyrastające wzniesienie (il. 7). W ten sposób jeszcze mocniej zaakcentowano geometryczny charakter zabudowy środkowego obszaru cmentarza, ujmując go niemal symetrycznie rozstawionymi wobec niego bramami. Jednocze-

32 Pierwotny obszar cmentarza otaczał drewniany plot, spalony przez wojska francuskie w 1812 r. Kirkor 1856, s. 180; Małachowicz 1993, s. 90; Girininkienė 2004a, s. 67.

33 Etlin 1994, s. 150-151.

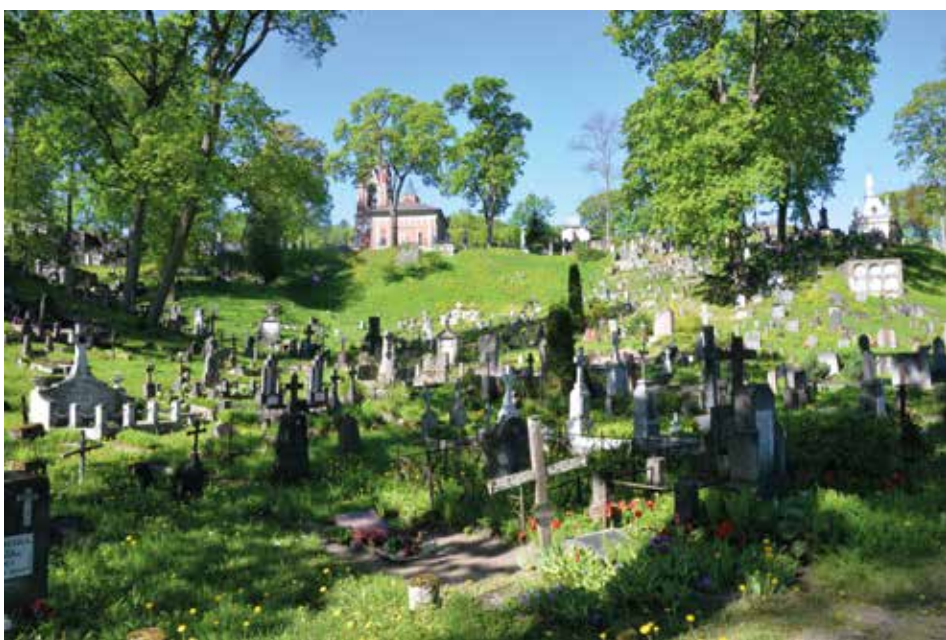
34 Małachowicz 1993, s. 53, 149. Znaną są katakumby rodziny Sakielów na terenie ich majątku w Powondeni, które wzniesiono pod wpływem rozwiązań wileńskich. Lietuvos 2000, s. 388-389; Skłodowski 2013, s. 133, 135.



4 Widok od dawnej bramy głównej na południowo-wschodnią dolinę, stan z 2016 r. Fot. A.S. Czyż



6 Kaplica cmentarna wraz z ogrodzeniem widoczna z dawnej drogi do Rybiszek, stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż



5 Dolina u wschodniego podnóża Wyżyny Centralnej z widoczną pośród drzew kaplicą cmentarną, stan z 2018 r. Fot. A.S. Czyż



7 Widok na tzw. Wzgórze Literatów od nowej bramy głównej, stan z 2012 r. Fot. A.S. Czyż

śnie prowadziło to do konsekwentnie rozbijanej jednolitości na rzecz istnienia dwóch osi kompozycyjnych i widokowych.

W tym samym czasie obszar grzebalny zaczęto opasywać murem (il. 6). Prace ukończono w 1820 r., co należy uznać za zakończenie robót związanych z rozplanowaniem nekropolii Na Rossie³⁵. Charakteryzowała się ona zachowaną do dziś różnorodnością widoków ze swobodnie ukształtowaną roślinnością, częściowo dziką, wśród której stawiano kaplice i nagrobki. Cmentarz zyskał kształt geometryczno-swobodny, a zatem niejednorodny³⁶. W jego nastroju dążono do wyeksponowania ducha romantycznego – w znaczeniu, jakim przymiotnik ten rozumiał w 1782 r. Jan Jakub Rousseau, gdy opisywał krajobraz wyspy Saint-Pierre oblanej wodami jeziora Bienna w *Przechadzkach samotnego marzyciela*³⁷. Tak też myślał Jan Potocki, kiedy w *Rękopisie znalezionym w Saragossie* w usta swego bohatera Alfonsa van Wordena włożył charakterystykę Sierra Moreny, gdzie „nawet najciaśniejsza przestrzeń ukazuje wielką różnorodność widoków [...] parowy tak głębokie, że niedostępne spojrzeniom, kaskady, jaskinie i tysiące innych romantycznych obrazów, pobudzających młodzieńczą wyobraźnię i nadających samotności wielki urok”³⁸.

Romantyczny kontekst cmentarza Na Rossie, kreowany wspólnie przez przyrodę i sztukę, łączył się z istniejącym w obyczajowości europejskiej od około 1800 r. czułościowym wspomnieniem zmarłego, co antropologowie kultury określili jako „śmierć drugiego” czy też „śmierć opłakiwana”³⁹. To wówczas na styku prądów oświeceniowych i sentymentalnych cmentarze zaczęto określać jako „melancholijne rodzaje ogrodów”, które są wypełnione „budowlami poświęconymi żałobie” (Christian Cay Lorenz Hirschfeld, *Theorie der Gartenkunst*, wyd. 1779-1785)⁴⁰, o czym w Polsce pisała m.in. Izabela Czartoryska, doradzając, jakie gatunki drzew najdoskonalej wyrażają „smutne wspomnienia”⁴¹.

Na cmentarzach i wśród „monumentów” szukano odpowiedniej atmosfery, co dobitnie wyraził Ignacy Krasicki, u którego widok starych nagrobków „razem bojaźni, smutki, uszanowania i tkliwej czułości skojarzyło wzruszenie”. Poeta wyznał też szczerze, że „miła jest niekiedy posępność, i doznałem wówczas jej powabu, gdy mię przez długi czas zatrzymała

35 Kirkor 1856, s. 180; Małachowicz 1993, s. 90; Girininkienė 2004a, s. 67.

36 Co ciekawe, schemat geometryczno-swobodny – także ze względu na ukształtowanie terenu – zaproponowano na Père-Lachaise, wyznaczając jednocześnie oddzielne przestrzenie dla pochówków znakomitszych obywateli i biedoty. Etlin 1994, s. 169-170.

37 Rousseau 1967, s. 87-88, 97-99.

38 Potocki 2015, s. 410. Zob. także Jaroszewski 1971, s. 17-19; Etlin 1994, s. 156-157, 165; Bogdanowski 2000, s. 127 oraz fotografie archiwalne w artykułach Viđy Girininkienė i Tomasza Jakubowskiego z niniejszego tomu.

39 Kolbuszewski 1996, s. 25-27, 62, 94-95, 136, 175-177, 201-202; Syrnicka 1999, s. 359-366; Krasny 2002, s. 139; Vovelle 2008, s. 410, 432, 434-435.

40 Białostocki 1999, s. 118-119, 123, 125, 132-134, 143-144; Kolbuszewski 1996, s. 25-27, 62, 83-85, 87, 94-95, 136, 175-177, 199, 201-202, 210; Krasny 2002, s. 136-138. Zob. także Etlin 1994, s. 161-163.

41 Czartoryska 1805, s. 52. Zob. także Ariès 1992, s. 509-510; Słoka 1997, s. 239-272; Spiss 2002, s. 219.

wśród widoków tkliwych i przerażających”⁴². Przeżycia takie były też udziałem Adama Mickiewicza, który, będąc na pierwszym roku studiów (1815), spacerował samotnie po Rossie, zatrzymując się dłużej przy katakumbach⁴³. Wówczas ustalił się zwyczaj traktowania cmentarzy jako publicznych parków⁴⁴, co opisał m.in. Iwan Bunin w opowiadaniu z 1913 r. *Czara życia*, kierując kroki młodej Sani Dijesperowej każdego letniego „wieczora na przechadzkę do parku miejskiego lub do gaju cmentarnego”⁴⁵. Antoni Łazarewicz, stojąc na szczycie tzw. Wzgórza Literatów i spoglądając na Górę Trzykrzyską, ruiny zamku górnego i wieże wileńskich kościołów, pisał: „I chociaż śliczny widok na miasto otwiera, rzewne jednak uczucie i smutek wywiera budząc myśl o rodzinach lub krewnych, których ciała mogiła już pochłonęła”, bowiem „co żyje w tem mieście ujrzy się też w grobie”⁴⁶ (il. 8).

Ów romantyczny wdzięk nekropolii nieco później doskonale scharakteryzował Lucjan Rydel z młodopolskiego Krakowa, pisząc: „cmentarz jest rozległy i dziwnie piękny. Samo jego położenie niezwykle: rozkłada się on tarasowato na stoku dość pochyłego pagórka. Osobny urok nadają mu rozłożyste stare drzewa, rosnące gęsto i nieregularnie, jak w lesie. Między nimi wije się swobodnie, wspinają w górę i schodzą w dół ścieżki, snujące się kręto wśród mogił. Tak [...] wygląda najstarsza, najrozleglejsza, trochę dzika i właśnie dlatego najpiękniejsza część tego leśnego cmentarza.

Latem, kiedy przez konary okryte gęstwą liści ledwie przedzierają się słoneczne promienie, w gałęziach rozspiewają się ptaki, a ziemia pomiędzy grobami okryje się kwieciami leśnym, przecudny musi być ten cmentarz «na Rossie».

42 Krasicki 1803, s. 547. Zob. także Czartoryska 1805, s. 52; Jaroszewski 1971, s. 16-17.

43 Pisał o tym Antoni Edward Odyniec, który przy okazji opowieści o wspólnym z Mickiewiczem zwiedzaniu cmentarza Certosa w Bolonii (jesień 1829) podał wspomnienie opowiedziane mu wówczas przez poetę: „chodząc raz po cmentarzu na Rossie, postrzegł [tj. Adam Mickiewicz – wtrącenie A.S. Czyż] na jednej katakumbie napis imienia Lascarys [...] i w tejże chwili przyszła mu myśl dziwna, że przeznaczona dlań żona będzie się nazywała Lascarys. Otóż ta myśl tak w nim odtąd utkwiała, że kiedy później poznał pannę Florę [Lascaris – wtrącenie A.S. Czyż] i polubił ją jak przyjaciółkę, nieraz z trwogą [...] rozbił sam w sobie, czy uczucie to nie jest wstępem do spełnienia jego przepowiedni. I stąd to pochodziła jego ostrożność, aby go fatum gwałtem nie uniosło”. Odyniec 1961, s. 483. Zob. także Odyniec 1961, s. 643-644; Małachowicz 1993, s. 168.

44 Kirkor 1859, s. 168-169 (opisuje spaceru urządzone na cmentarz Na Rossie w dniu św. Jana); Etlin 1994, s. 149-150, 156-157; Vovelle 2008, s. 479-480.

45 Bunin 1980, s. 84. Będąc wdową w podeszłym wieku, bohaterka „w kwietniowy dzień, poszła do gaju cmentarnego – chciała po prostu przejść się, rozerwać, przypomnieć sobie minione, młode lata [...]. A w gaju, jeszcze nagim, zazielenionym tylko od dołu, było jeszcze bardzo wilgotno, w przejściach między nagrobkami pełno było rozmiętego błota. Mile, energicznie przyjemnie, młodo, ale zbyt energicznie darły się gawrony, które w niezliczonej ilości obsiadły wierzchołki starych drzew. Trzeba było przejść koło różowej kaplicy nad grobowcem kupca Jerszowa [...]. Potykając się, [...] Aleksandra Wasiliewna przyspieszała [...] i sama nie spostrzegła, jak stanęła przed grobem męża. [...] Znużona osunęła się na pobliski nagrobek [...]. Nie było ani myśli, ani wspomnień. Ogarnęło ją jedynie uczucie gorzkiej wiosennej czułości”. Bunin 1980, s. 98.

46 LMAVB, f. 28-19, k. 3. Antoni Łazarewicz podał także, że przy głównej bramie znajdowała się tablica z napisem: „Wzabrania się wchodzić z psami i rwać kwiaty”. LMAVB, f. 28-17/1, k. 5. Zob. Kirkor 1856, s. 181-182; Kirkor 1859, s. 242-243; Mościcki 1924, s. 43.



8 Widok ze szczytu tzw. Wzgórze Literatów na Wilno, stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż



9 Akwarela (14,5 x 17,8 cm) z kolekcji Lucjana Uziębły ukazująca katakumby i pierwotny kształt kaplicy cmentarnej, przed 1888 r. Fot. LMAVB f. 320-1462

A i teraz, o wczesnej wiosnie, piękny jest i pełen cichego, pogodnego smutku. Na drzewach – jak złote gałki – błyszczą do słońca nierozwinięte pąki, pod nogami zeszloroczne suche liście szemrzają, jakby szeptały pacierz za umarłych⁴⁷.

Cmentarz Na Rossie został więc zaplanowany z rozmachem, w sposób udany łącząc styl klasyczny i swobodny, co sugeruje, że udział przy jego formowaniu miał wykwalifikowany projektant. Przy tym publiczny charakter miejsca stał się powodem, dla którego badacze związali rozplanowanie cmentarza z Józefem Karolem Poussierem – budowniczym gubernialnym wileńskim. Należy jednak zauważyć, że wykształcony w Paryżu architekt przybył na Litwę w 1803 r., a wspomnianą funkcję zaczął pełnić dopiero w 1808 r.⁴⁸ Nie mógł zatem nadzorować lokacji nekropolii, ale zapewne pracował przy jej powiększaniu w 1814 r., kontynuując planistyczne poszukiwania pierwszego projektanta.

Szukając osoby, która w 1801 r. mogła rozplanować cmentarz, należałoby przede wszystkim stwierdzić, że nie mógł być nim zwykły mierniczy zatrudniany przez wileński magistrat, ale raczej któryś z architektów czynnych przy inwestycjach publicznych, niestroniący od realizacji rezydencjonalno-parkowych. Wbrew pozorom przy tak określonych warunkach, włączając w to oczywistą chronologię (1800-1801), na liście potencjalnych projektantów znalazłoby się niewiele osób, a wśród nich Pietro de Rossi (ok. 1760-po 1810). Był on czynny przy przebudowie katedry (1783-1784, do 1801) i przy wznoszeniu ratusza (1798-1801), realizowanych według planów Wawrzyńca Gucewicza. Włoch miał przy tym samodzielnie wykonać projekt elewacji zachodniej ostatniej z wymienionych budowli (1799), a także wznieść rezydencję w Towianach (1795-1802) wraz z jednym z najstarszych parków angielskich na Litwie⁴⁹. Jednak ostatecznym argumentem za tym, że jest on autorem planistycznej koncepcji wileńskiej nekropolii jest fakt, że w latach 1800-1803 pełnił funkcję architekta gubernialnego. To właśnie Pietro de Rossiemu, zgodnie z przyjętymi w carskiej Rosji zasadami, wileńscy rajcy w porozumieniu z zakonnikami zlecieli rozplanowanie nowego zamiejskiego cmentarza.

47 Rydel 1915, s. 51. Z kolei Stanisław Cat-Mackiewicz pisał: „cmentarz krakowski, i warszawskie Powązki, to składnice w porównaniu do uroku wileńskich zielonych świątyni śmierci. Górzysty charakter Wilna podnosi niesłychanie urok tych cmentarzy. Rossa składa się z szeregu pagórków i parowów, jarów, pokrytych ogromnymi, smutno szumiącymi drzewami. Tysiące nagrobków daje czasami schronienie gorąco całującym się parom kochanków, ale to wiosną i latem, natomiast na Dzień Zaduszny [...] te przeogromne parowy i pagórki są pokryte szczerłą gęstwiną świeczek [...]. Wieczorem luna wielka od światła, od świeczek na Rossie i na innych cmentarzach, pali się nad całym Wilnem”. Cat-Mackiewicz 1972, s. 409.

48 Według planów Michała Szulca, wzniósł pałac w Zalesiu, co było jego pierwszą pracą po przyjeździe z Francji. Restaurował gmachy Uniwersytetu Wileńskiego, projektował budynki publiczne, w tym pocztę w Szawlach i Kownie, rogatki w Wilnie, więzienie w Szawlach. Podpisany na „rejestrze expensów na wymurowanie nagrobka dla W. I. P. profesora uniwersyteckiego Słowackiego roku 1815 m-ca aprila 15dnia” (nagrobek zastąpiony nowym w 1880 r.). Łoza 1954, s. 245; Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 308-309, 326-329, 410, 412. Zob. także przyp. 199.

49 Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 322-324.

Katakumby

Początek inwestycji architektonicznych na Rossie wiąże się z rozlokowaniem na rozłożystym środkowym tarasie Wyżyny Centralnej katakumb ułożonych na kształt odwróconych liter L, które docelowo miały ujmować orientowaną kaplicę cmentarną usytuowaną tuż przy skarpie od wschodniej strony. Na podstawie kartoteki wileńskich cmentarzy, autorstwa przedwojennego inwentaryzatora Wacława Wejtki, wiadomo, że katakumby po północnej stronie, oznaczone przez niego jako A i B, funkcjonowały już od wczesnej wiosny 1802 r.⁵⁰ Najstarsze, odnotowane przez niego pochówki w katakumbach C i D przypadły odpowiednio na 1806 r. i 1810 r.⁵¹ Katakumby po północnej stronie kaplicy cmentarnej wzniesiono więc w 1801 r. jako dwie jednotraktowe budowle na planie prostokąta, nakryte dachem pulpitowym podtrzymywanym od strony elewacji frontowej krokosztynami. Obie budowle stykały się ze sobą w narożu, a ich lica ujmowały lizeny. Ze względu na różnicę w poziomie terenu katakumby A były pięciokondygnacyjne, a katakumby B – czterokondygnacyjne. Z kolei katakumby po stronie południowej, o analogicznej kompozycji (czterokondygnacyjne), ale mniejszym rozstawie skrzydeł, mogły powstać nieco później – katakumby C w 1805 r., a katakumby D nawet w latach 1809–1810⁵² (il. 9-10).

Kształt katakumb był bardzo prosty, bo też całkowicie podporządkowany funkcji użytkowej – sepulkralnej⁵³, a przy tym wznoszono je pośpiesznie. Ogólnych inspiracji szukano dla nich w wielotomowym albumie *Le Antichita Romane* Giovanniego Battisty

50 W katakumbach A pochowano w 1802 r. lekarza Johna O'Connora, który zmarł 31 III, oraz Elżbietę Lachowicz zmarłą 24 XI. W katakumbach B najstarszy odnotowany pochówek dotyczył Marcina Lindauera, który zmarł 8 VI 1802 r. Daty podane według inskrypcji na tablicach, które najprawdopodobniej zawierają rachubę czasu liczoną według kalendarza juliańskiego. Czyż, Gutowski 2017, s. 131, 136, 170. Do ściany szczytowej katakumb A ok. 1900 r. dobudowano ceglana kaplicę grobową (niezachowana). Małachowicz 1993, s. 204. Zob. także fotografie w artykule Bartłomieja Gutowskiego

51 W katakumbach C pochowano zmarłą 28 VI 1806 r. siostrę miłosierdzia Zuzannę Borowską, a w katakumbach D Justynę Seifert, która zmarła 22 IX 1810 r. Daty podane zapewne według kalendarza juliańskiego. Czyż, Gutowski 2017, s. 44, 212. Wizytator klasztoru Misjonarzy ks. Mamert Herburtt w 1828 r. podkreślił, że cmentarz ozdobiono „wspaniałemi pośrodku katakumbami dla grzebania ciał niektórych zmarłych, które w latach przeszłych 1826 [...] powiększył” ks. Józef Bohdanowicz, superior domu wileńskiego (LVIA, f. 604, ap. 1, b 6877, k. 7v). Tak więc po niecałych 15 latach od wystawienia pierwszych katakumb powiększono je, ale zapewne nieznacznie, być może rozbudowując skraje, na co zdają się wskazywać fotografie archiwalne. Zob. artykuły Vidy Girininkienė i Tomasza Jakubowskiego z niniejszego tomu.

52 Edmund Małachowicz błędnie zamknął czas powstania czterech skrzydeł katakumb w latach 1802-1807. Słusznie jednak zauważył, że wzniesiono je niezbyt solidnie, co dość szybko przełożyło się na ich zły stan techniczny. Małachowicz 1993, s. 53.

53 Równie skromne katakumby powstały w latach 1812-1820 na nekropolii Bernardyńskiej. Ich dwa skrzydła, ujmujące kaplicę cmentarną (1825-1827), według potwierdzonego projektu Karola Gregotowicza powstały w dwóch fazach. Układ, wieloletowość inwestycji i zaangażowanie w nią architekta gubernialnego stanowią analogię do dziejów cmentarza Na Rossie. Girininkienė 2013, s. 158-160, 172-173.



10 Fragment mapy Wilna z widoczną zabudową tzw. Wyżyny Centralnej cmentarza Na Rossie, 1831-1837. Oprac. A.S. Czyż, K. Brzostowska

Piranesiego⁵⁴. Długie elewacje katakumb urozmaicały półkoliste płyciny z tablicami inskrypcyjnymi o analogicznym lub też prostokątnym wykroju. Tablice, wykonane najczęściej z granitu⁵⁵, nierzadko ujmowały metalowe haki przeznaczone na wieńce i świece czy lampiony, co doskonale dokumentują archiwalne fotografie⁵⁶ (il. 11). Zdarzały się także tablice ujęte drewnianą⁵⁷ (il. 12) lub żeliwną⁵⁸ ramą. Większość zawierała jedynie inskrypcje, które mogły być dla większego efektu i czytelności malowane (np. złotą farbą). Ewentualnie na tablicy umieszczano rytę wizerunek krzyża, oko Opatrzności Bożej czy też skromny motyw roślinny, czaszkę z piszczelami i klepsydrę. W przypadku pochówku szlachty na tablicy dodatkowo pojawiał się herb. Do rzadkości należały tablice z fotografią zmarłego⁵⁹, a także aplikowanie kamiennych płyt elementarnymi wykonanymi z żeliwa⁶⁰.

Ze względu na stan zachowania katakumb skrzydło C zostało zburzone jeszcze w 1937 r.⁶¹, a trzy pozostałe rozebrano w 1958 r. Część tablic z katakumb została ustawiona wtórnie na terenie sektora 18, inne luzem znajdują się w różnych częściach cmentarza⁶², a także w kaplicy cmentarnej⁶³. Wielkość jednak i kształt budowli znamy dzięki częściowo pozostawionym tylnym ścianom wykorzystywanym obecnie jako mury oporowe, fotografiom archiwalnym, nielicznym przekazom rysunkowym i graficznym⁶⁴, a także przekazom kartograficznym (il. 10).

54 Np. Piranesi 1784, t. 1, il. 18; t. 2, il. 42; t. 3, il. 39.

55 Zdarzały się także inne materiały, w tym żeliwo (np. przy niszy burmistrza Antoniego Germana, zm. 1810, katakumby B). Czyż, Gutowski 2017, s. 81.

56 Na fotografiach widać także zwyczaj ozdabiania płycin wyobrażeniami serc i świętymi obrazkami.

57 Np. tablica poświęcona Annie Rynkiewicz (zm. 1804) w katakumbach B. Czyż, Gutowski 2017, s. 208.

58 Np. tablica dedykowana Ludmille Górskiej (1771-1805) w katakumbach B. Czyż, Gutowski 2017, s. 86.

59 Np. tablica upamiętniająca Euzebię Raczkowską (1896-1920) w katakumbach A. Czyż, Gutowski 2017, s. 194.

60 Np. tablica poświęcona Józefowi Bohdziewiczowi (1763-1829) w katakumbach A. Czyż, Gutowski 2017, s. 43.

61 W 1937 r. proboszcz kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty zwrócił się do kurii z prośbą o rozebranie skrzydła katakumb, uległo ono bowiem „całkowitej ruinie ze starości”. Remontu nie można było podjąć, „gdyż cegła zgniła na próchno. Ruiny te robią przygnębiające wrażenie i z wielu względów muszą być uporządkowane. Na to jest jedyny tylko sposób, a mianowicie wywiezienie gruzów i oczyszczenie placu”. Dalej kapłan informował, że z katakumb już zeszłego roku odpadło część tablic, które zostały na jego polecenie zabezpieczone. LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6363 (List ks. Tadeusza Makarewicza do Kurii Metropolitalnej Wileńskiej, Wilno 17 III 1937), k. 1. Szczątki z rozebranych katakumb złożono w dwóch grobach: anonimowe poniżej grobowca Salmonowiczów, zidentyfikowane (dzięki zachowanym tablicom) przy południowej ścianie kaplicy cmentarnej. Małachowicz 1993, s. 53, 161-162 (tu błędna data rozebrania katakumb: 1936).

62 Nie można wykluczyć, że najstarszy znaleziony podczas inwentaryzacji w latach 2013-2014 obiekt – luzem leżąca kamienna tablica (10 × 64 × 47 cm) upamiętniająca kapitanową Wojsk Polskich Katarzynę Gąsecką (zm. 1813) – także pochodzi z katakumb. Zob. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=2573> [dostęp: 21 XII 2016].

63 Np. tablica dedykowana jezuitce Władysławowi Czenczowi (1850-1922). Czyż, Gutowski 2017, s. 58-59.

64 Zob. ilustracje w artykułach Vidy Girinikiene i Tomasza Jakubowskiego z niniejszego tomu oraz reprodukowany rysunek Lucjana Uziębły.



11 Nagrobek Józefa Korzeniewskiego (zm. 1870) autorstwa Juliusza Łabanowskiego, w tle katakumby północne (B), stan z lat 20.-30. XX w. Fot. VUB, f. 46-75



12 Tablica ks. Tomasza Hussarzewskiego (zm. 1807), katakumby północne (A), stan z lat 20.-30. XX w. Fot. VUB, f.46-66

Kaplica cmentarna

O ile powyższa chronologia powstania katakumb (1801-1810) nie powinna budzić emocji, o tyle sprawą dyskusyjną stać się może zaproponowane poniżej datowanie kaplicy cmentarnej, oparte jednak na źródłach i analizie formalnej, która dotychczas w literaturze przedmiotu nie była podejmowana. Edmund Małachowicz i Vida Girininkienė wskazywali, że budowla powstała w latach 1841-1850⁶⁵, łącząc jej projekt z absolwentem architektury na Uniwersytecie Wileńskim, uczniem Karola Podczaszyńskiego, Tomaszem Tyszeckim. Wrocławski badacz, co prawda, zauważył klasycystyczny kształt planu, sugerując, że krypta i przyziemie mogły powstać wcześniej niż neogotyckie elewacje, wątek ten jednak pozostawił bez stosownego komentarza⁶⁶.

Punktem wyjścia do rozważań chronologicznych i formalnych powinny być informacje, które przekazał skrupulatny wizytator klasztoru Misjonarzy ks. Mamert Herbut. Opisując stan cmentarza w 1828 r., stwierdził: „pomiędzy [...] katakumbami na otwartym wynioślejszym miejscu nad grobem ś.p. wizytatora Pohla i niektórych w Bogu zeszyłych członków zgromadzenia ma być wymurowana kaplica dla odprawiania w niektórych czasach nabożeństwa, na co już się przygotowują potrzebne materiały. Tymczasem zaś dzwonnica drewniana w tym roku się wystawiła”⁶⁷.

Z przywołanego opisu wynika, że rozplanowanie budynków na tzw. Wyżynie Centralnej miało miejsce podczas lokowania cmentarza i dlatego pomiędzy katakumbami pozostawiono pusty plac, poniżej którego chowano zakonników, konstytuując zgodnie z założeniem planisty cmentarza Pietrem de Rossim uprzywilejowanie tej części nekropolii. Ponadto w 1828 r. projekt kaplicy już istniał, ponieważ trwały prace przy organizacji materiałów, co jest zgodne z praktyką budowlaną, bez planu bowiem nie rozpoczynano ich gromadzenia. Z kolei obecność drewnianej dzwonnicy pomiędzy katakumbami odnotowano na mapie Wilna, która powstała pomiędzy rokiem 1831 a 1837 (il. 10).

65 Data ta jest powszechnie przyjmowana w literaturze. Np. Lietuvos 2000, s. 30-31.

66 Wątek ten podniósł także w artykule z 1995 r. Badacz uważał ponadto, że kaplicę murowaną postawiono na miejscu drewnianej. Małachowicz 1993, s. 91, 152; Małachowicz 1995, s. 135. Z kolei Vida Girininkienė podaje, że drewnianą kaplicę wystawiono w 1828 r. Girininkienė 2004a, s. 70; Girininkienė 2013, s. 172-173. Odosobniony pozostaje pogląd Krzysztofa Stefańskiego, który w planie kaplicy widzi cechy „znamiennie raczej dla budowli barokowych”, sugerując jednocześnie, że mogła ona powstać w wyniku wcześniejszej przebudowy. Stefański 2005, s. 93.

67 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6877, k. 7v. Najwcześniejszy odnotowany przez Wacława Wejtkę pochówek w krypcie kaplicy cmentarnej dotyczył wspomnianego przez wizytatora ks. Andrzeja Pohla (zm. 1820), zakonnika zasłużonego dla zgromadzenia misjonarzy i Wilna, który brał udział w zakładaniu nekropolii. Nie da się rozstrzygnąć, czy jego zwłoki zostały przeniesione do nowej budowli, czy też upamiętniono go jedynie tablicą. Czyż, Gutowski 2017, s. 188. Na marginesie dodajmy, że na pozostałych cmentarzach Wilna starano się nie tylko jak najszybciej wzniesić kaplice, lecz także nadawano im klasycystyczną szatę (śś. Piotra i Pawła 1811 r., Ewangelicki do 1819 r., Bernardyński 1825-1827). Girininkienė 2004a, s. 119-120, 128, 146.

Uzupełnieniem tych informacji jest zachowany w zbiorach Vilniaus Universiteto Biblioteka, datowany na „24 Нябра 1838 года”⁶⁸ (il. 16), rysunek Tomasza Tyszeckiego ukazujący sposób opracowania elewacji kaplicy, a także inne szkice architekta prezentujące zmagania projektowe związane z dostosowaniem istniejącego klasycystycznego planu do zmieniających się gustów i oczekiwań zamawiających. W efekcie jego wysiłków kaplica zyskała zauważalną dwoistość, pogłębioną przez dostawienie w 1888 r. do jej prawego, frontowego narożnika dwukondygnacyjnej wieży. Tę charakterystyczną binarność odczuwano także na przełomie XIX i XX w. (il. 13-15), kiedy to Lucjan Uziębło pisał: „zewnątrz jest wcale nie brzydka, budowlą w stylu czy tylko sposobie gotyckim; w środku kaplica nie przedstawia się estetycznie”⁶⁹.

Kaplica cmentarna na Rossie jest bryłą wzniesioną na planie prostokąta (ok. 13,20 × 10,45 m), nakrytą trójpłaszczyznowym dachem z trójkątnym szczytem od frontu, gdzie także znajdują się szerokie, wysokie i otwarte schody prowadzące do ostrołukowo zamkniętego portalu ze zmonumentalizowanym pinaklem z krzyżem (il. 15). Po przekroczeniu progu budowli okazuje się, że w jej zewnętrzny prostokątny obrys wpisano elipsę z czterema absydialnymi aneksami⁷⁰, nakrywając wewnątrz beztamburową kopułą niewidoczną w bryle, ale z dostarczającą światło wieloboczną latarnią, nisko wyniesioną ponad połacie dachu⁷¹ (il. 17). Plan elipsy zastosowano także w obszernych podziemiach budowli nakrytych sklepieniem kopulastym, organizując w nich miejsca pochówków na kształt dwupoziomowych katakumb z wnękami na trumny. Dostęp do krypty umożliwiła niska przybudówka od strony wschodniej, wzniesiona na planie prostokąta i nakryta dachem dwuspadowym⁷².

Należy podkreślić, że wewnątrz kaplicy cmentarnej prezentuje typowy repertuar klasycystycznych motywów (koło/owal wpisany w czworobok, konchowe aneksy, kopuła), który –

68 VUB, f. 78-1003a. Sygnowany rysunek (203 × 327 mm) wykonano tuszem, akwarelą i pastelami. Według kalendarza gregoriańskiego projekt należy datować na 6 XII.

69 Drėma 2008, s. 653.

70 W aneksie po lewej (północno-wschodniej) stronie urządzono zakrytą, o czym świadczy wnęka w ścianie na szafę i mniejsza, służąca zapewne do przechowywania sprzętów liturgicznych. Analogiczna mniejsza wnęka w ścianie znajduje się też w prawym aneksie (południowo-wschodnim). W aneksie północno-zachodnim (przy wejściu do kaplicy) znajduje się klatka schodowa prowadząca na bardzo niski stych i chór muzyczny. Doświetla ją jedynie bardzo wąski otwór w ścianie północnej.

71 Fakt ten dokumentują wszystkie dziewiętnastowieczne rysunki i litografie przedstawiające kaplicę cmentarną. Latarnia została przebudowana w latach 90. XX w.

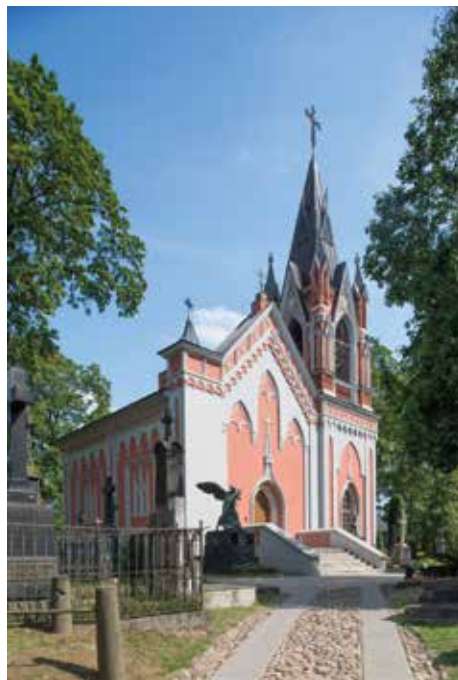
72 W sumie na wysokości pierwszego poziomu zorganizowano 18 nisz, a na drugim poziomie 4. Trumny stały także w przestrzeni krypty, która po II wojnie światowej została splądrowana. Po jej uporządkowaniu na początku lat 90. XX w. wejście zamurowano. Taka organizacja wnętrza, mimo skojarzeń z antycznymi rozwiązaniami, znana była na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego z krypt m.in. cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego w Supraślu (1532-1537), czy też kościołów w Komajach i Budławiu (druga połowa XVIII w.). Girininkienė 2004a, s. 72; Matušakaitė 2009, s. 21, 270-274. Zob. także ilustracje w artykule Audronė Vyšniauskienė (*Zatrzymany czas. Cmentarz Na Rossie w drugiej połowie XX i na początku XXI w.*) w niniejszym tomie.



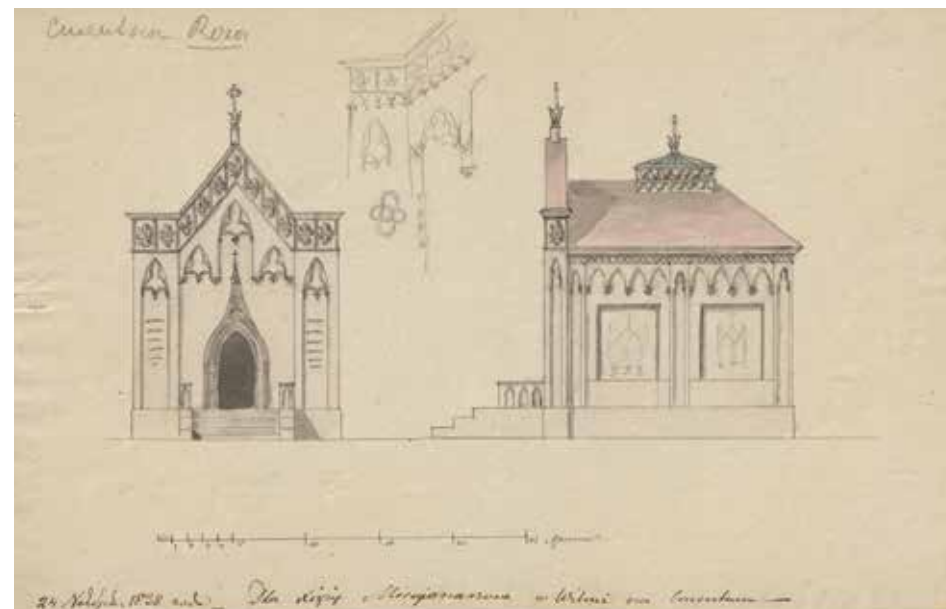
13 Wnętrze kaplicy cmentarnej, widok w kierunku wschodnim, gdzie pierwotnie ustawiony był ołtarz, stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż



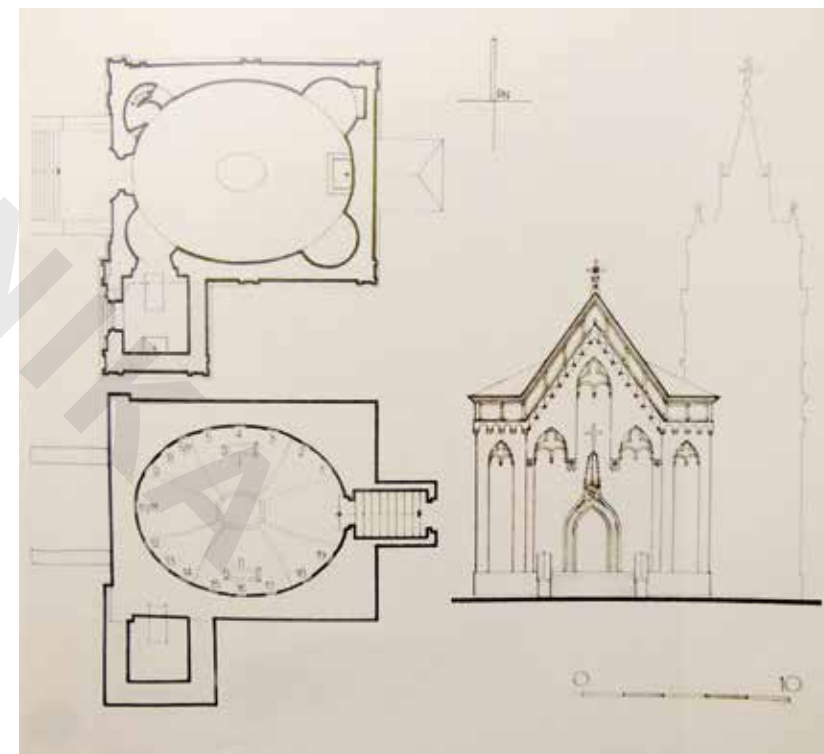
14 Wnętrze kaplicy cmentarnej, widok w kierunku zachodnim, z widocznym chórem muzycznym, stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż



15 Kaplica cmentarna widziana od strony północno-zachodniej głównej alei, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



16 Tomasz Tyszecki, projekt elewacji kaplicy cmentarnej na Rossie, 1838 r. Fot. VUB, f. 78-1003a



17 Rzut poziomy kaplicy cmentarnej i rysunek fasady. Oprac. A.S. Czyż, K. Brzostowska według rysunku E. Małachowicza

podkreślmy – stanowi jednocześnie zestaw środków stosowanych w antycznych budowlach grobowych, symbolizując wieczność⁷³. Bezpośrednim wzorem dla niej stał się rzut grobowca przy Via Appia w Rzymie (il. 18) opublikowany przez Giovanniego Battistę Piranesiego w *Le Antichità Romane*⁷⁴. W Wilnie jednak elipsę wraz z konchowymi aneksami wpisano w prostokątny obrys, nie wynosząc kopuły ponad bryłę kaplicy, co z kolei znajduje swoje uzasadnienie w grafikach Piranesiego przedstawiających świątynię *Honos et Virtus*⁷⁵ (il. 19).

Tak więc kaplicę cmentarną zaplanowano jako budowlę zredukowaną do geometrycznych, monumentalnych i dynamicznie na siebie nachodzących przestrzeni. Z kolei pozabawiając wnętrze porządków architektonicznych, oszczędnie i precyzyjnie wprowadzono oświetlenie jedynie z górnej części kopuły wyobrażającej niebo, wiążąc je ze światłem utożsamianym z Bogiem, ku któremu podąża zmarły⁷⁶. W ten sposób wnętrze budowli wileńskiej nie tylko nawiązuje do wzorców antycznych, lecz także wpisuje się w nurt surowego tzw. rewolucyjnego klasycyzmu spod znaku Claude'a-Nicolasa Ledoux, Étienne'a-Louisa Boullée i Jacquesa Germaina Soufflota.

Wspomniani francuscy architekci i teoretycy intensywnie inspirowali twórców z Europy Środkowej, w tym także środowisko architektów w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie od lat 70. XVIII w. z powodzeniem rozwijał się klasycyzm. Szczególnie płodny był stołeczny ośrodek od 1752 r. mający oparcie w studiach akademickich, z wpływami płynącymi od końca XVIII w. także z Petersburga⁷⁷. Kluczową postacią dla środowiska wileńskiego był wykształcony w Rzymie i Paryżu Wawrzyniec Gucewicz, autor przebudowy katedry i projektant ratusza, którą to budowlę w uproszczonej wersji realizował do 1801 r. jego uczeń i następca na katedrze architektury Michał Szulc.

Miejską budowlę charakteryzuje kubiczna bryła na planie zbliżonym do prostokąta z toskańskim portykiem w wielkim porządku, który Wawrzyniec Gucewicz zastosował także w wileńskiej katedrze. W surowym rytmie bryły świątyni od strony zachodniej architekt wprowadził dwie symetryczne kaplice na planie prostokąta, w który wpisał elipsę, nakrywając je niewidocznymi na zewnątrz kopułami z oświetlającymi wnętrza latarniami (il. 20-21). Przykrycia takie stosował także w architekturze świeckiej, wynosząc je ponad połacie dachu. Kopuła znalazła się m.in. w pałacu w Werkach (po 1780) biskupa Ignacego Massalskiego, wieńcząc salę balową. Założenie to architekt zaplanował jako osiowe i symetryczne, gdzie korpus główny ujmowały dwie prostopadłe oficyny⁷⁸.

73 Zob. Bałus 2011, s. 41-44.

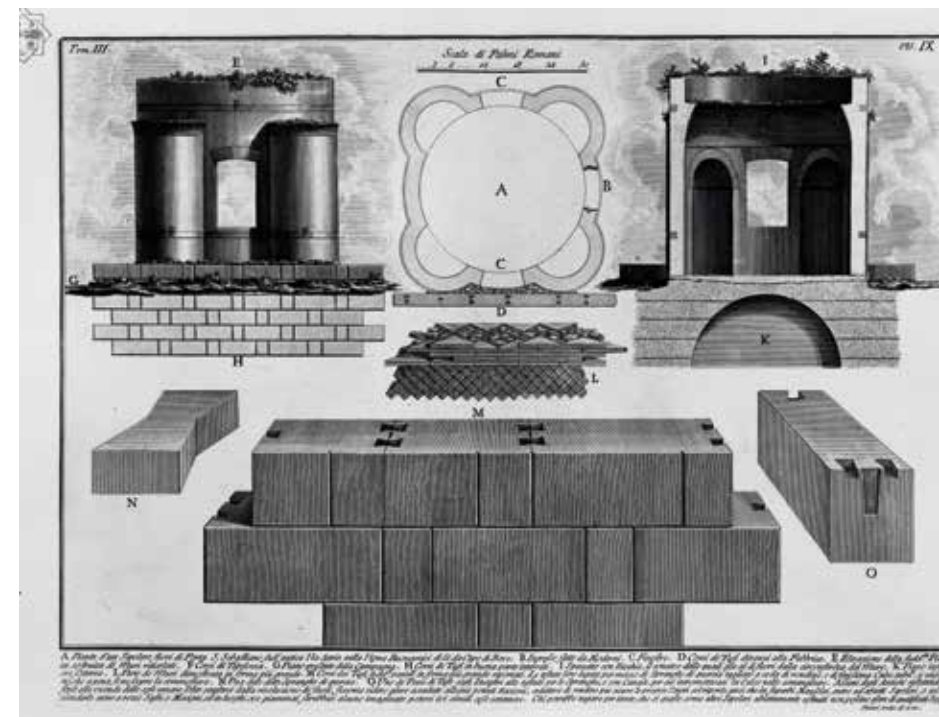
74 Piranesi 1784, t. 3, il. 9.

75 Piranesi 1784, t. 6, il. 4.

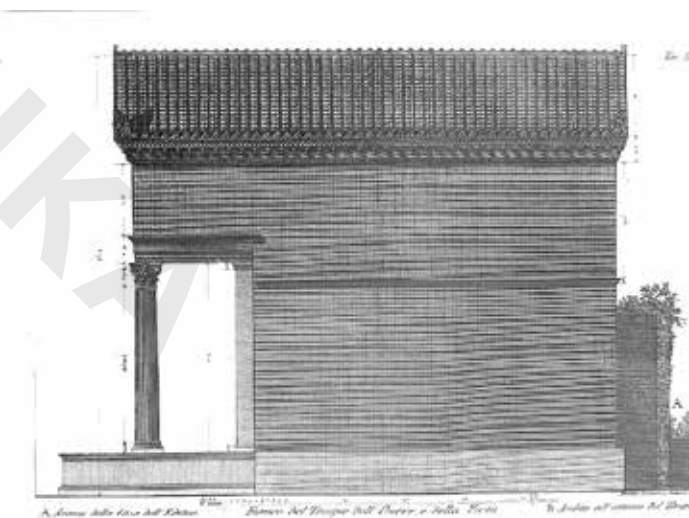
76 O symbolice architektury sakralnej w dobie Oświecenia: Bałus 2011, s. 75, 79-80.

77 Jaroszewski 1971, s. 29-31; Bieliński 1889-1890, s. 65; Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 272-275. Zob. także Bałus 2011, s. 67, 69-73.

78 Jaroszewski 1971, s. 119-120, 140; Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 295-305.



18 Giovanni Battista Piranesi, grobowiec przy Via Appia opublikowany w *Le Antichità Romane*, 1874 r. Fot. domena publiczna



19 Giovanni Battista Piranesi, świątynia *Honos et Virtus* opublikowana w *Le Antichità Romane*, 1874 r. Fot. domena publiczna

Tak więc nie tylko w starożytności, ale i w twórczości Wawrzyńca Gucewicza – architekta zapatrzonego na tzw. klasycyzm rewolucyjny – ma swoje źródło kaplica cmentarna na Rosie, jak też flankujące ją dwuskrzydłowe katakumby. To z kolei prowadzi do wskazania kolejnych kręgów inspiracji związanych przede wszystkim z architekturą francuską, w tym z twórczością Marie-Josepha Peyre'a i projektem małego kościoła *ou rotonde* (il. 22), który opublikował w *Œuvres d'Architecture* (1796). Podkreślić także należy, że tacy architekci, jak Le Camus de Mézières czy Boullée dla budowli cmentarnych postulowali użycie prostych figur geometrycznych, które miały otaczać ogrody podlegające cyklom natury. Choć przyroda symbolicznie wskazywała na kruchość ludzkiego życia, co z kolei kreowało właściwy nastrój, wzbudzając uczucie żalu i zadumę, niosła też konsolacyjne przekonanie o jego trwaniu w nowej formie⁷⁹.

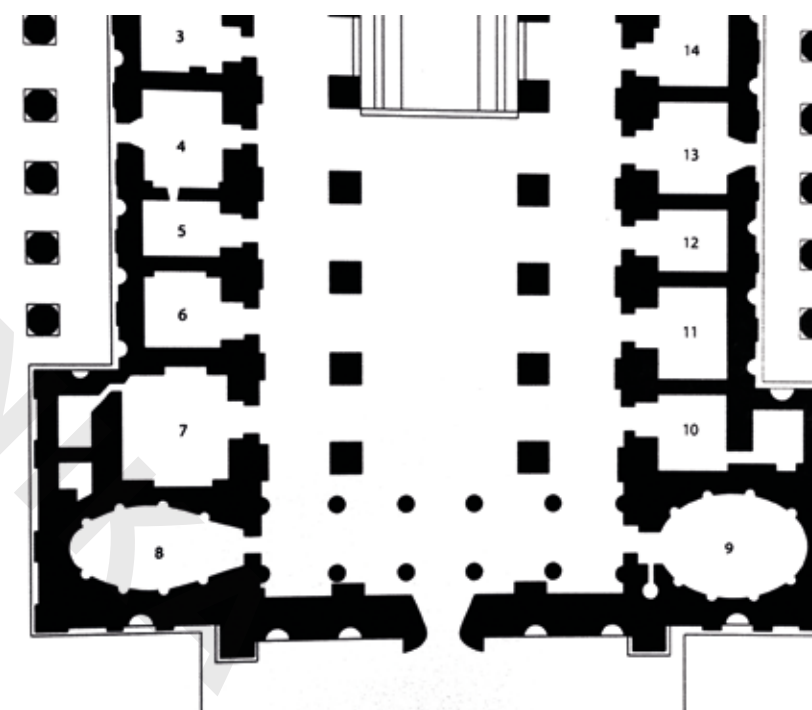
Jednocześnie, nie tyle wśród bezpośrednich zapożyczeń, co raczej w kontekście funkcjonowania podobnych rozwiązań w budownictwie sakralno-sepulkrnym, warto przywołać m.in. kaplicę grobową w Goliszowie na Śląsku (po poł. XVIII w.), gdzie w prostokąt wpisano elipsę z półkolistymi niszami, nakrywając ją spłaszczoną kopułą. Przy tym w bryle budynku nakrytym trójpłaskocznym dachem nie widać, że zaplanowano go jako centralną przestrzeń⁸⁰. Ciekawie przedstawia się też dwupoziomowe mauzoleum Heleny Pawłowny w parku zamkowym w Ludwigslust (po 1803 r.), projektu Josepha Christiana Lille. Przyziemie budowli składa się z dwóch części: prostokątnego westybulu oraz komory grobowej na planie kwadratu z wpisanym kołem, do którego otwierają się półkoliste nisze ujęte kolumnami. Wnętrze komory grobowej nakryto beztamburową kopułą niewidoczną w bryle⁸¹.

Warto także przywołać kilka pomysłów architektów działających w Polsce, w tym jeden z projektów (1782-1785) Szymona Bogumiła Zuga, czyli kościół w Puławach, gdzie w prostokąt wpisał on owalną strukturę z czterema absydialnymi niszami ujmowanymi przez cztery pomieszczenia. Nakrycie świątyni stanowić miała kopuła, a w fasadzie przewidziano czterokolumnowy portyk. Z kolei Jan Chrystian Kamsetzer w drugim wariantcie kaplicy grobowej Poniatowskich w Łazienkach (1784) planował prostokątny obrys budowli, w który wpisał koło nawy z półkolistym prezbiterium. Podkreślić także należy oszczędną rolę porządków zredukowanych do przyściennych półkolumn⁸².

Wskazane inspiracje rzymskim antykiem (plan) i tzw. rewolucyjnym klasycyzmem (nachodzące na siebie, dynamiczne przestrzenie, przemyślane oświetlenie, bezporządkowość), wyraźna zależność od twórczości Wawrzyńca Gucewicza⁸³ (owal wpisany w prostokąt,



20 Katedra w Wilnie, przebudowa do 1801 r., stan z 2018 r. Fot. A.S. Czyż



21 Fragment rzutu katedry wileńskiej z frontowymi kaplicami projektu Wawrzyńca Gucewicza, 1786-1801. Fot. ze zbiorów własnych

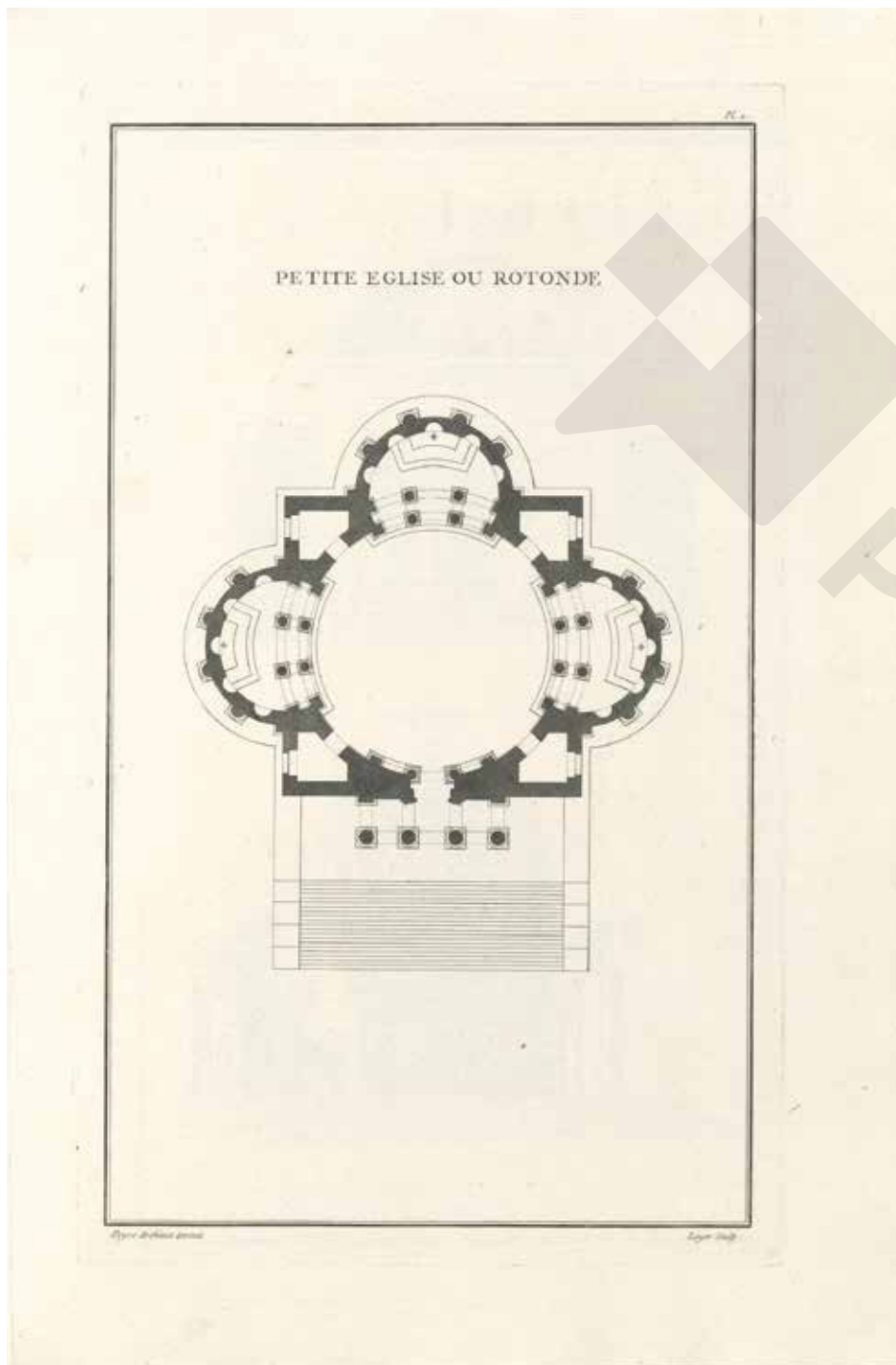
79 Jaroszewski 1971, s. 119-121; Etlin 1994, s. 155. Zob. także Chateaubriand 2003, s. 242.

80 Kozaczewska-Golasz 2001, s. 30, 34.

81 Ramée 2003, s. 34, 187-188.

82 Kwiatkowski 1971, s. 267; Jaroszewski 1971, s. 121-122, 126, 133-134.

83 Na marginesie przypomnijmy, że Wawrzyniec Gucewicz zmarł w 1798 r. i został pochowany albo na cmentarzu przy kościele pw. św. Stefana, albo w podziemiach tej świątyni, na co zdaje się wskazywać wmurowana w jego



22 Marie-Joseph Peyre, projekt kościoła ou rotonde opublikowany w *Œuvres d'Architecture*, 1796 r.
 Fot. domena publiczna

nakrycie niewidoczną w bryle kopułą, osiowość założenia) nie oznaczają oczywiście, że wywodzący się z litewskiej wsi Migańce architekt był autorem projektu budowli na Rossie. Ich twórca jednak bezsprzecznie pochodził spośród kręgu jego współpracowników, do których zaliczał się, wspomniany przy okazji rozważań o kompozycji wileńskiej nekropolii, Pietro de Rossi uczestniczący zarówno w pracach podjętych przy katedrze, jak i przy ratuszu. Wydaje się oczywiste, że architekt gubernialny nie tylko zaplanował założenie cmentarne, lecz także zaprojektował jego budowlę.

Bryła kaplicy cmentarnej w swojej klasycyzującej fazie stanowi więc ciekawy przykład realizacji wileńskiego klasycyzmu rozwijającego się pod wpływem tzw. rewolucyjnej architektury francuskiej. Jedynie w rozkwitłym na krótki moment rygorystycznym, formalnie wileńskim ośrodku artystycznym, znacznie radykalniejszym i odważniejszym w poszukiwaniach niż dużo większe warszawskie środowisko architektoniczne, mogła powstać budowla o tak ciekawych rozwiązaniach przestrzennych. W swojej surowej oryginalności pozostała jednak dziełem odosobnionym także wśród klasycystycznych małych kościołów i kaplic dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

O ile szkice kompleksu architektonicznego na tzw. Wyżynie Centralnej powstały najpóźniej w 1801 r., o tyle wstępne prace przy kaplicy cmentarnej, przede wszystkim ze względu na trwającą budowę katakumb oraz koszty powiększenia nekropolii w 1814 r., podjęto dopiero po 1828 r. Czas ten zbiegł się z definitywnym końcem umiarkowanej życzliwej przychylności władców Rosji wobec zagrabionych ziem, co wiązało się z niezwykłym wprost rozkwitem Wilna i jego kultury. Dobrostan ten nie trwał długo i zakończył się wraz z procesem filomatów i filaretów w 1824 r., co miało się okazać jedynie „niewinną” przygrywką do represji po powstaniu listopadowym.

Coraz trudniejsza sytuacja w kraju, pogłębiające się problemy finansowe misjonarzy, ale też przywiązanie do istniejącego projektu kaplicy o czytelnych formach symbolicznych związanych z architekturą sepulkralną, spowodowały, że ks. Józef Bohdanowicz, zwracając się w 1838 r. do Tomasza Tyszeckiego, musiał zaproponować budowniczemu oparcie się na planie z 1801 r.⁸⁴

Po tym wziętym wileńskim budowniczym, swobodnie wypowiedzającym się w różnorodnej historyzującej stylistyce, w zbiorach Vilniaus Universiteto Biblioteka zachowała się bogata spuścizna rysunkowa, w tym cztery dotychczas niepublikowane szkice związane

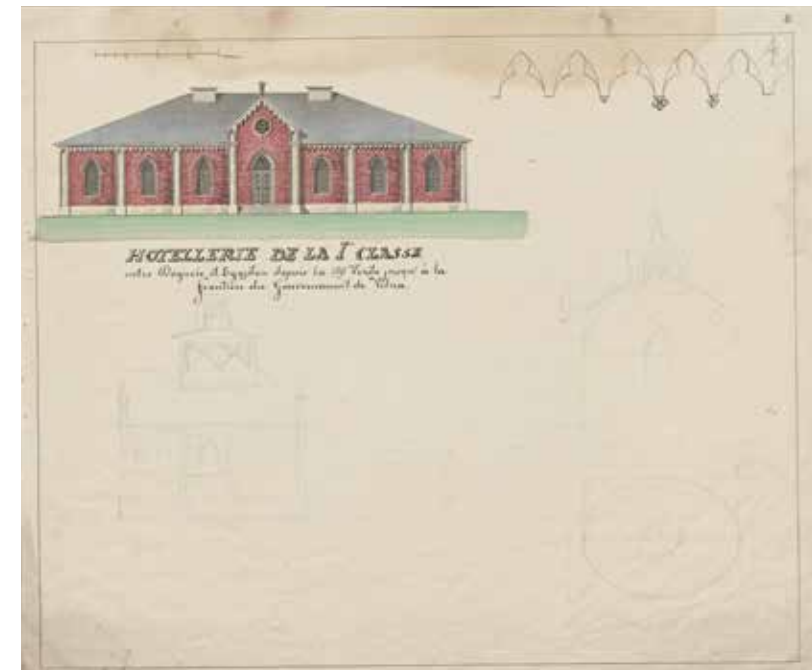
zewnątrzną ścianę tablica epitafijna. Za zwrócenie uwagi na ten drobny, lecz znamieny fakt, dziękuję p. Audronė Vyšniauskienė z Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos. Zob. także Girininkienė 2004b, s. 92-94. Błędne informacje na temat pochówku Wawrzyńca Gucewicza zob. Kirkor 1859, s. 254.

84 Vida Girininkienė błędnie podaje, że projekt był wspólnym dziełem braci Tyszeckich: Tomasza, Bronisława i Stanisława. Girininkienė 2004a, s. 71. Na temat działalności architekta zob. Łoza 1954, s. 318; Lietuvos 2000, s. 16, 27, 32-38, 40-41, 48, 55-58, 64, 75, 83-84, 104, 122, 211. W krypcie kaplicy cmentarnej został pochowany także ks. Józef Bohdanowicz, który zmarł w 1846 r. Czyż, Gutowski 2017, s. 41.

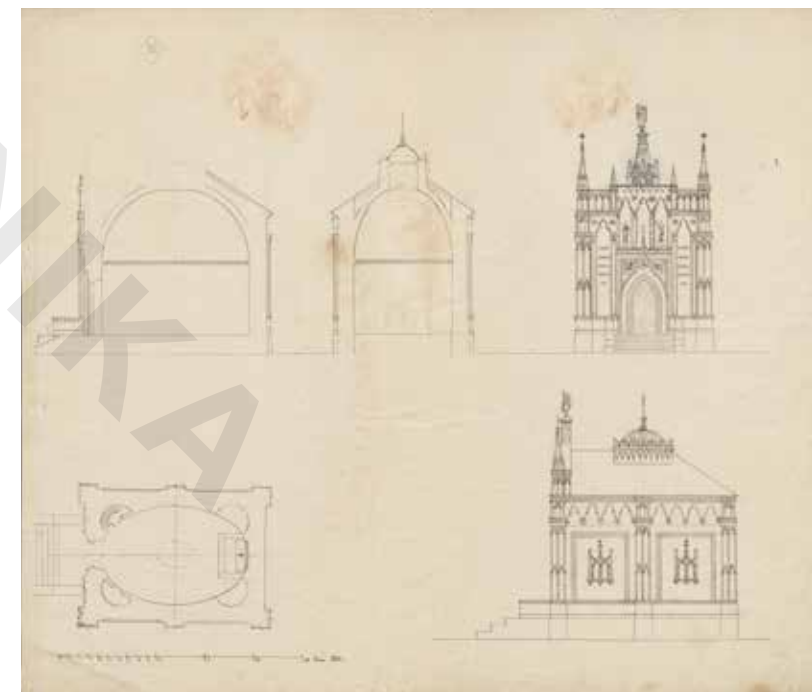
z Rossą. Zanim powstała wspomniana wyżej ostatnia datowana i sygnowana wersja projektu elewacji kaplicy (il. 16), Tomasz Tyszecki szkicował wygląd wnętrza budowli i propozycje elewacji. Najwcześniejsze próby znajdują się na karcie, gdzie w górnej części z wielką starannością została przedstawiona fasada, jak to objaśnia napis „Hotellerie de la 1^{re} classe entre Degucie et Egypten depuis la 159 verste jusqu'à la frontiere du Gouvernement de Vilna”⁸⁵ (il. 23). Po prawej stronie grafitowym rysikiem wykonano rysunek zdwojonego arkadkowego fryzu w trzech wariantach, różniących się brakiem wspornika lub też występującego w formie profilowanej lub czteroliścia, co przypomina fryz elewacji bocznych kaplicy na Rossie. Na dole karty znajdują się dwa dość swobodnie wykonane szkice – po lewej elewacja boczna kaplicy, po prawej jej plan wraz z przekrojem podłużnym. Wynika z nich, że Tomasz Tyszecki, nie rozumiejąc klasycystycznego – awangardowego – rozplanowania wnętrza, próbował go przede wszystkim doświetlić, wprowadzając w bocznych ścianach po jednym ostrołukowym otworze okiennym⁸⁶. To z kolei prowadziło do trójczęściowego, ramowego podziału bocznych elewacji, których naroża architekt planował zwieńczyć smukłymi pinaklami. Lepsze doświetlenie miało też zapewnić znaczne wyniesienie latarni.

Pośpiesznie wykonane i nieskalowane szkice są późniejsze niż staranny rysunek zajazdu w Deguciach i zostały wykonane w 1838 r. Nie pojawiły się one jednak na omówionej karcie przypadkowo, środkowy ryzalit budowli stał się bowiem punktem wyjścia dla poszukiwań rozwiązań fasady kaplicy cmentarnej na Rossie.

Drugi rysunek przechowywany w Vilniaus Universiteto Biblioteka to skalowany projekt elewacji wraz z planem i przekrojami kaplicy⁸⁷, na którym wyraźnie zaznaczono linię gzymsu, a szkicowo – neogotycki ołtarz i balaski zamykające wschodnie, absydialne aneksy (il. 24). W stosunku do pierwszego pomysłu architekt zrezygnował z otworów okiennych w bocznych ścianach. Stało się tak ze względu na problem harmonijnego podziału zbyt krótkich elewacji bocznych. Zgrabniejszym rozwiązaniem okazało się ich binarne potraktowanie z profilowaniami, w których zaplanowano ostrołukowe zdwojone ramy. Bogatsze niż dzieło finalne są natomiast lizeny dzielące elewacje, bo ich trzony wypełniać miały ostrołukowe, podwójne blendy. Niezwykle dekoracyjnie w projekcie



23 Tomasz Tyszecki, projekt zajazdu w Deguciach wraz ze szkicem kaplicy na Rossie, 1828-1833, 1838 r. Fot. VUB, f. 78-366

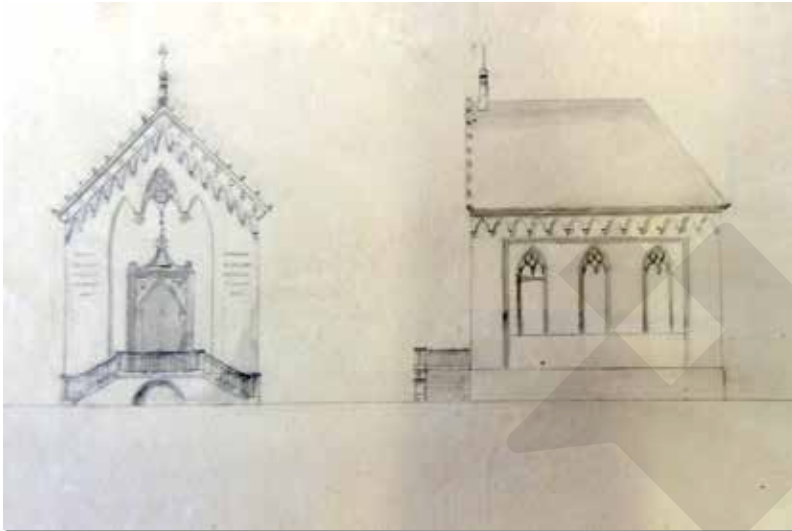


24 Tomasz Tyszecki, jeden z wariantów projektu kaplicy na Rossie, 1838 r. Fot. VUB, f. 78-241/S

85 VUB, f. 78-366. Rysunek (290 × 385 mm) wykonany tuszem, akwarelą i pastelami. W katalogu Vilniaus Universiteto Biblioteka datowany hipotetycznie na lata 1828-1833. Datę tę można odnieść jedynie do rysunku zajazdu, szkice związane z kaplicą cmentarną na Rossie zostały wykonane w 1838 r.

86 Na marginesie dodajmy, że nawet w pochmurny dzień wnętrze kaplicy cmentarnej pozostaje jasne. Jej planu nie można wiązać z Tomaszem Tyszeckim także dlatego, że w jego twórczości nie występowały rozwiązania takie jak w tej właśnie budowli. Nawet jeśli spod ręki architekta wychodziły klasycyzujące budowle sakralne, to żadna z nich nie powtarza ani jednego elementu z wnętrza kaplicy z Rossy. Poza tym na próżno w jego projektach szukać inspiracji klasycyzmem wileńskim z ok. 1800 r. Realizacje Tomasza Tyszeckiego są stosunkowo zachowawcze, bo też był on architektem kompilatorem. Zob. np. VUB, f. 78-241/1; f. 78-241/2; f. 78-241/3; f. 78-241/7; f. 78-258; f. 78-366e; f. 78-366i; f. 78-366l. Zob. też Lietuvos 2000, s. 35-38.

87 VUB, f. 78-241/5. Rysunek (340 × 410 mm) wykonany tuszem i grafitowym rysikiem.



25 Tomasz Tyszecki, jeden z wariantów projektu kaplicy na Rossie, 1838 r.
Fot. VUB, f. 78-1003b



26 Wejście do oratorium Raduskiewiczów z wnętrza kaplicy cmentarnej, stan z 2017 r.
Fot. A.S. Czyż

tym chciano rozwiązać fasadę z wielostopniowym i mocno rozczłonkowanym blendami szczytem zwieńczonym figurą Michała Archanioła. Ponadto, tuż nad portalem, architekt planował umieścić dwie nisze z postaciami świętych, a w bocznych osiach zaplanował płyciny na tablice inskrypcyjne. Równie dekoracyjnie potraktowano latarnię o dwupoziomowych arkadkach. Elewacje budowli miał spajać fryz arkadkowy oraz mniejszy, wyprowadzony na wysokości cokołu.

Kolejny rysunek jest nieskalowany, ale przedstawia elewacje bliskie projektowi finalnemu, z tym że kaplica pozbawiona jest latarni. Inaczej rozwiązano także elewacje boczne, ujmując je jedną profilowaną ramą, gdzie umieszczono trzy ostrołukowe blendy (il. 25). W fasadzie ostrołukowy otwór drzwiowy ujmuje prostokątny, profilowany portal zwieńczony krzyżem. Dwubiegowe schody ograniczone balustradą rozchodzą się na boki. Dodatkowo w dachu od tej strony znajduje się sygnatura⁸⁸.

Finalny, datowany według kalendarza juliańskiego na 24 listopada 1838 r., projekt należy uznać za najskromniejszą z zaproponowanych wersji (il. 16). Zgodnie z założeniami elewacje boczne kaplicy cmentarnej podzielono trzema lizenami o trzonach wydobytych ostrołukowatymi blendami, pomiędzy którymi wyłożono dodatkowy pas cokołowy i umieszczono jedną w drugiej ramy: prostokątną i profilowaną oraz dwułuczną ostrołukową. Ściany ożywia fryz arkadkowy na wspornikach w kształcie stylizowanych trójliści, ponad którym znajduje się kolejny, plecionkowy, tworzący romboidalne pola. W fasadzie trójkątny szczyt ozdobiono fryzem arkadkowym o półkolistym i mniejszym narysie oraz profilowanymi ramami, w których umieszczono czteroliście. Elewację frontową ożywia także trójłuczna blenda z maswerkami, a ujmują szerokie lizeny, w których ostatecznie nie zastosowano blendy przeznaczonej na tablice inskrypcyjne.

Choć nie zachował się ostateczny projekt wnętrza kaplicy cmentarnej, oparty na planie z 1801 r., wydaje się, że Tomasz Tyszecki pozostał mu wierny. Brak na studyjnych szkicach dobudówki kryjącej schody prowadzące do krypty sugeruje, że była to jego autorska propozycja.

Budowę kaplicy, zgodnie z informacjami podawanymi w literaturze za Adamem Honorym Kirkorem, rozpoczęto w 1841 r., a następnie przerwano i ukończono dopiero w 1850 r. Daty te zbiegły się z coraz trudniejszą sytuacją polityczną, ale także społeczno-ekonomiczną Wilna, będącą pokłosiem represji po powstaniu listopadowym, w tym z kasatą klasztoru Misjonarzy przez władze carskie w 1844 r. i przekazaniem cmentarza Na Rossie pod zarządem parafii św. Jana Ewangelisty i Jana Chrzciciela, co z całą pewnością nie sprzyjało szybkiej finalizacji podjętych prac. Ponadto w 1846 r. zmarł inicjator budowy ks. Józef Bohdanowicz. Do prac powrócono dzięki funduszom Jana Waszkiewicza, profesora rozwiązanego

⁸⁸ VUB, f. 78-1003b. Rysunek (203 × 327 mm) wykonany tuszem i grafitowym rysikiem.

Uniwersytetu Wileńskiego⁸⁹. Wydaje się, że zmniejszono wówczas wykroj absydialnej wnęki od strony północno-zachodniej kryjącej klatkę schodową, a także zorganizowano chór muzyczny, wycinając w kopule ostrołukowy otwór prowadzący na platformę, na której umieszczono „mały organ”⁹⁰ sfinansowany przez Waszkiewicza (il. 14).

Kolejne zmiany w wyglądzie kaplicy cmentarnej przyniosły lata 80. XIX w., kiedy to kosztem wileńskiego lekarza Hilarego Raduszkiewicza przy fasadzie od strony południowej, w dwóch etapach wzniesiono neogotycką, posadowioną na planie kwadratu (szer. ok. 5,40 m) dwukondygnacyjną wieżę (il. 15, 17). Impulsem do podjęcia inwestycji była śmierć żony fundatora – Elżbiety (zm. 1880), stąd w przyziemiu budowli urządzono rodzinne oratorium, otwierając je na wewnątrz kaplicy (il. 26), a w podziemiu zorganizowano właściwy grobowiec. Pierwszą kondygnację zaprojektował w 1882 r. wykształcony w Petersburgu Cyprian Maculewicz. Drugą, ażurową wznosił w 1888 r. Julian Januszewski, z przeznaczeniem jej na pomieszczenie dzwonów, nakrywając wysokim ostrosłupowym hełmem zwieńczonym krzyżem⁹¹.

Elewację pierwszej kondygnacji wieży dostosowano do fasady kaplicy (il. 15). Stąd w jej narożach znalazły się lizeny z ostrołukowo zamkniętymi blendami w trzonach oraz fryzy: arkadkowy i gładki urozmaicony profilowanymi ramami. Od strony zachodniej umieszczono też ostrołukowy otwór okienny zwieńczony uproszczonym pinaklem z krzyżem. Górna, ażurowa i ceglana kondygnacja, została ujęta balustradą i czterema filarami z pinaklami, pomiędzy którymi rozpięto trójkątne szczyty z herbem Radwan. Nie wiąże się ona z dolną częścią ani z elewacjami kaplicy.

Choć kaplica cmentarna odznacza się dwoistością formy, nie powinno to dziwić: i klasycyzm, i neogotyck są przejawami tej samej postawy ideowo-artystycznej, w sposób celowy odwołującej się do przeszłości⁹². Oba style pojawiły się na terenie Rzeczypospolitej niemal w tym samym czasie, z tym że neogotyck nie zdobył zrazu popularności porównywalnej z klasycyzmem. Kojarzone go jednak z lokalną przeszłością i jako taki idealnie nadawał się do rezydencji arystokratów, a najwybitniejszym dziełem pierwszego okresu funkcjonowania tego stylu na terenie dawnej Rzeczypospolitej stał się pałac (1822-1823) Ludwika Michała Paca, projektu Henryka Marconiego, w nieodległej od Wilna

89 Z jego fundacji tuż obok kaplicy, poświęconej przez kanonika regularnego laterańskiego Rafała Fijałkowskiego, wzniesiono drewnianą dzwonicę. Kirkor 1856, s. 180-181; Kirkor 1859, s. 244-245; Kirkor 1880, s. 203; Małachowicz 1993, s. 91, 152; Girininkienė 2004a, s. 71; Lietuvos 2000, s. 30-31.

90 Kirkor 1856, s. 181.

91 Łoza 1954, s. 184; Lietuvos 2000, s. 279. Julian Januszewski wznosił dla rodziny Raduszkiewskich okazałą neogotycką rezydencję (1894-1895) położoną na Śnipiszkach, na wyniosłym brzegu Wilii, rozbudowaną w 1896 r. o skrzydło projektu Stanisława Krajewskiego. Lietuvos 2000, s. 128-129; Stefański 2005, s. 200-201.

92 Jaroszewski 1971, s. 21-22. Zdarzało się, że w jednym projekcie łączono oba style (z przykładów litewskich np. plebania w Czerwonym Dworze z 1840 r. i pałac w Żyżmorach Lorenzo Cezaro Aniechiniego z 1853-1858).

Dowspudzie⁹³. Jednocześnie około 1820-1830 neogotyck zaczęto postrzegać jako styl chrześcijański, a szczególnie rzymskokatolicki⁹⁴. Stąd idealnie nadawał się i do architektury sakralnej, i sepulkralnej, a pierwszym przykładem wprowadzania na Litwie motywów neogotyckich do budowli tego typu jest kościół pw. św. Anny w Lenkimach z 1816 r.⁹⁵ Wobec coraz silniejszej dominacji inwestycji związanych z administracją rosyjską i prawosławną cerkwią, dla których wzorców carscy decydenci szukali w budownictwie bizantyńsko-ruskim, styl neogotycki w architekturze sakralno-sepulkralnej, kojarszony także z kulturą Europy Zachodniej, jawił się jako jednoznaczna narodowa deklaracja⁹⁶.

Neogotycki charakter elewacji kaplicy idealnie wpisywał się w swobodny plan cmentarza, łącząc się z założeniami parkowymi ewoluującymi w kierunku rozwiązań romantycznych, które były szczególnie popularne w latach 20.-70. XIX w., ze wspomnianą rezydencją w Dowspudzie na czele⁹⁷. Choć nie udało się odnaleźć dla zewnętrznej szaty kaplicy bezpośredniego wzorca, wydaje się, że wyrasta ona z propozycji pawilonów ogrodowych popularyzowanych w różnorodnych poradnikach i albumach architektonicznych, przede wszystkim angielskich i niemieckich, ale także i polskich. Przy tym styl gotycki chętnie łączono z przyrodą, wierząc, że jego formy wyrastają z północnoeuropejskiego lasu, co doskonale umiał wyrazić w swoich uroślinionych projektach Karl Friedrich Schinkel⁹⁸.

Zewnętrzna szata kaplicy na Rossie odznacza się poziomym ułożeniem dekoracji, płaskim system płycin i ram, które uznać należy za typowy zestaw elementów w neogotyckich projektach Tomasza Tyszeckiego, także tych późniejszych, m.in. w kościołach w Duksztach (1850-1856) i Szatejkach (1862-1875)⁹⁹. Jednocześnie elewacje odznaczają

93 Lietuvos 2000, s. 33-34. Na marginesie dodajmy, że neogotyck wprowadzano na terenie Litwy już wcześniej, czego przykładem jest młyn z 1813 r. w Rokiszkach, dobrach Konstantego Tyzenhauza. Jaroszewski 1971, s. 19-21, 41-42, 160-161, 187-201; Lietuvos 2000, s. 64-65.

94 Bałus 2011, s. 116, 118-120, 123, 127-129.

95 W tradycyjnemu zaprojektowanej świątyni, nieodznaczającej się wybitniejszymi rozwiązaniami, wprowadzono ostrołukowe okna. Lietuvos 2000, s. 28.

96 Większe inwestycje w duchu bizantyńsko-ruskim w Wilnie przypadają na 1845 r., kiedy wzniesiono bramę przed cerkwią Świętego Ducha i przebudowano cerkiew św. Mikołaja. W 1864 r. na prawosławnym cmentarzu w Wilnie wzniesiono w stylu bizantyńskim kaplicę św. Aleksandra Newskiego. Poświęcono ją rosyjskim żołnierzom, którzy zginęli podczas dławienia powstania styczniowego. Taką samą funkcję miała cerkiew św. Paraskewy wybudowana w 1864 r. przy głównej arterii miasta, tuż obok ratusza. W tym samym czasie przebudowano cerkiew Przczystej Bogarodzicy. W 1872 r. rozpoczęto budowę cerkwi św. Katarzyny na Zwierzyńcu. Po powstaniach listopadowym i styczniowym kasowane kościoły były przerabiane na cerkwie w stylu bizantyńsko-ruskim. Kłos 1937, s. 33-34, 90-92, 171-172, 185, 199, 228, 277; Širkaitė 1994, s. 244-245; Lukšionytė-Tolvaišienė 2000, s. 29-33, 36-37, 85; Stefański 2005, s. 130. Zob. także uwagi na temat katedr gotyckich w kontekście ich związania z „historią ojczyzny”: Chateaubriand 2003, s. 248.

97 Bogdanowski 2000, s. 127-129.

98 Niehr 1999, s. 145-157. Zob. także Chateaubriand 2003, s. 250, gdzie znalazła się teza o leśnym pochodzeniu stylu gotyckiego i odwzorowaniu w świątyni struktury gajów, co nawet „ptaki zdają się mylić”.

99 Lietuvos 2000, s. 29. Zob. także projekt kościoła w Niemaniunach z 1858 r. (VUB, f. 78-319), czy też projekty świątyni niezrealizowanych (VUB, f. 78-254, f. 78-381) autorstwa Tomasza Tyszeckiego.

się charakterystyczną sztywnością, typową jednak dla architektury pierwszej połowy XIX w. Niemniej inspiracji dla neogotyckiego detalu kaplicy cmentarnej Tomasz Tyszecki szukał w lokalnym budownictwie, czego przykładem mogą być ostrołukowe zdwojone ramy w masywie zachodnim kościoła Bernardynów w Wilnie (il. 27), których zgeometryzowane echo odnaleźć można na bocznych elewacjach kaplicy cmentarnej¹⁰⁰. Mimo to architektowi nie udało się stworzyć realizacji, którą można by porównać z zewnętrzną szatą kaplicy Moriconich w Świadościach (1848) Geoga Wenera¹⁰¹.

Z kolei wieża kaplicy cmentarnej, choć starano się ją jak najmocniej związać z bryłą, odznacza się malowniczością typową dla kolejnego etapu funkcjonowania stylu neogotyckiego, a jej powstanie wpisuje się w dość licznie prowadzone wówczas remonty wileńskich kościołów, co stało się możliwe dzięki względnej liberalizacji polityki carskiej. Wiązały się one z aktywizacją społeczeństwa na zachodnich rubieżach Imperium Rosyjskiego wokół Kościoła rzymskokatolickiego w przededniu Ukazu Tolerancyjnego z 17/30 kwietnia 1905 r.¹⁰²

Na elewacjach kaplicy cmentarnej, jak i na wieży, której kształt przypadł ówczesnym mieszkańcom do gustu¹⁰³, sukcesywnie umieszczano tablice epitafijne dedykowane osobom pochowanym w krypcie. Natomiast wystrój i wyposażenie budowli nie zachowały się i na ten temat udało się zebrać zaledwie kilka informacji. Przede wszystkim wydaje się, że o ile w kaplicy powstał murowany ołtarz, to nigdy nie zdecydowano się na wzniesienie nastawy. Miast tego na ścianie wschodniej zawieszono jedynie obraz *Zdjęcie z krzyża* ufundowany przez Jana Waszkiewicza¹⁰⁴ oraz wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Pod koniec XIX w. do kaplicy ofiarowano płótno *Kuszenie Chrystusa*, namalowane przez Napoleona Michała Iłakowicza, „którego malowidła wykonywane były nawet do galerii król[owej] ang[ielskiej] Wiktorii”¹⁰⁵. Na lewej (północnej) ścianie, zapewne już po I wojnie światowej, zawieszono gipsową neogotycką kapliczkę z napisem w partii cokołowej: „Requiem aeternam dona eis Domine” z „dosyć ładną rzeźbą” Matki Boskiej Bolesnej autorstwa Józefa Noworytto, artysty wywodzącego się z Krakowa, ale pracującego w Wilnie¹⁰⁶ (il. 14). We wnętrzu kaplicy ustawiono także konfesjonał ze skasowanego po



27 Fragment masywu zachodniego, kościół Bernardynów w Wilnie, stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż



28 Dawna główna brama cmentarza Na Rossie, 1820 r., stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż

100 Lukšionytė-Tolvaišienė 2000, s. 39; Lietuvos 2000, s. 31.

101 Lietuvos 2000, s. 34.

102 Paszkiewicz 1994, s. 16-17; Wilczewski 1995, s. 5-7, 27-31.

103 „Piękna to dla Wilna pamiątka! Szkoda tylko, że nowy budynek stanowi jedno skrzydło kaplicy, stąd brak symetrii całości” – pisał Lucjan Uziębło. Drėma 2008, s. 650.

104 Kirkor 1859, s. 245; Kirkor 1880, s. 203.

105 Drėma 2008, s. 650. Na obrazie mieli być przedstawieni przedstawiciele wileńskiej inteligencji, o czym wzmiankują: Małachowicz 1993, s. 155; Drėma 2008, s. 649.

106 „Nowy szczegół ozdobny niezbyt harmonizuje z chaotycznością całości. Jest to figura Matki Boskiej Bolesnej, obramowana artystyczną ornamentacją gotycką. Całości jakby ołtarzykowa, lekko zawieszona... ściany powyżej wzrostu człowieka, wykonana z gipsu, za oparcie służy głowica koryncka z cementu zrobiona i pomalowana na

powstaniu stycznym kościoła Trynitarzy na Antokolu¹⁰⁷. Na stałe był w niej umieszczony także drewniany katafalk pomalowany tak, by imitować marmur¹⁰⁸.

Z kolei wnętrze oratorium Raduszkiewiczów ozdobiono polichromią (il. 26). Na sklepieniu znalazło się przedstawienie błękitnego nieba ze złotymi gwiazdami, a na ścianach boniowanie. Szwy sklepienia i ścian zaakcentowano malowanymi profilowanymi listwami. W oratorium ustawiono ołtarz, do którego Wincenty Śledziński miał wykonać wizerunek patrona fundatora – św. Hilarego i czterech ewangelistów¹⁰⁹. W dzwonnicy umieszczono dwa dzwony przeniesione ze skasowanego w 1886 r. klasztoru Bernardynek pw. Michała Archaniola w Wilnie. Najstarszy z nich został odlany w 1605 r. przez Hansa Meiera z Rygi dla jednej z cerkwi w Witebsku. Drugi wykonał w czwartej ćwierci XVII w. uznany ludwisarz wileński Jan Delamars¹¹⁰.

Ogrodzenie i szpital/dom dozorczy

Wraz z powiększeniem cmentarza w 1814 r. jego obszar zaczęto opasywać murem z lizenami od zewnątrz i łukowatymi płycinami od strony wewnętrznej, z prześwitami deszczowymi w linii ogrodzenia od strony wschodniej¹¹¹. Mur wieńczył pulpitowy daszek, pokryty dachówkami (il. 6, 9). Inwestycję ukończono w 1820 r., wznosząc także dwie bramy od strony drogi do Rybiszek (il. 28). Nadano im formę opilastrowanych filarów nakrytych wielopłociowymi daszkami krytymi ceramicznymi dachówkami¹¹².

kolor orzechowy ciemno brunatny” – pisał Lucjan Uziębło. *Dręma* 2008, s. 653. Zob. także *Wiadomości* 1933, s. 2. Edmund Małachowicz błędnie uznał zawieszoną na ścianie i zachowaną do dziś kapliczkę za nastawę ołtarzową, co oznaczył na planie kaplicy cmentarnej. *Małachowicz* 1993, s. 153. Figura Matki Boskiej nie zachowała się.

107 *Małachowicz* 1993, s. 155.

108 *Girininkienė* 2004a, s. 72. Więcej na ten temat zob. artykuł Vidy *Girininkienė* w niniejszym tomie.

109 *Małachowicz* 1993, s. 155.

110 Dzwon z Witebska był łupem wojennym, a ten autorstwa Jana Delamarsa, „odlany doskonale” (wys. 57 cm, śr. 78 cm), charakteryzował się uchem ozdobionym główkami anielskimi oraz płaszczem z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus i herbem Lis Sapiehów. *Brenszejn* 1924, s. 59, 113, 125. Żaden z dzwonów nie zachował się.

111 Ich wprowadzanie było absolutnie konieczne ze względu na dużą różnicę poziomów, sięgającą od strony północno-wschodniej nawet 30 m. Oryginalny mur zachował się we fragmentach od strony północnej i częściowo od wschodniej i zachodniej.

112 Wizytator parafii Misjonarzy, ks. Mamert Herburtt, chwając w 1828 r. stan cmentarza, opisał mur jako gruby i wysoki. *LVA*, f. 604, ap. 1, b. 6877, k. 7. Dzisiejszy kształt głównej bramy to efekt konserwacji i dostosowania jej klasycystycznego kształtu do neogotyckiej kaplicy Jeleńskich wzniesionej na przełomie XIX i XX w. (il. 30). Bramę już w neogotyckiej formie uwiecznił na rysunku Władysław Zahorski w 1924 r. Jej pierwotny stan ukazują litografie i fotografie cmentarza *Na Rossie* z XIX w. Zob. także *Girininkienė* 2004a, s. 75 oraz ilustracje w artykułach Vidy *Girininkienė* i Tomasza Jakubowskiego z niniejszego tomu. Edmund Małachowicz błędnie uważał, że pierwotnie brama główna była neogotycka, a kształt opilastrowanych filarów zwieńczonych daszkami nadano jej dopiero w latach 30. XX w. *Małachowicz* 1993, s. 92, 128. Druga brama (il. 28) przestała pełnić swoją funkcję w tym samym czasie, kiedy w jej świetle pojawiły się pochówki, m.in. Kazimierza (zm. 1933) i Walerii (zm. 1938) *Wyszyńskich*.

Anna Sylwia Czyż



29 Dawny szpital, późniejszy dom dozorczy, widok od strony zachodniej, 1820 r., przebudowa 1882 r., stan z 2017 r. Fot. A.S. Czyż



30 Widok z tzw. Wzgórza Literatów na kaplicę Jeleńskich (do 1902) i dom dozorczy (1820, 1882), stan z 2012 r. Fot. A.S. Czyż

Przy murze od strony zachodniej, przy bramie bliżej miasta, wybudowano wówczas parterowy i dwutraktowy wgłębny, podpiwniczony budynek szpitala (il. 29-30), który w późniejszym czasie przekształcono w dom dozorców¹¹³. Szpital założono na planie prostokąta z szeroką sienią na osi, do której po obu stronach otwierały się symetrycznie urządzone dwa nieskomunikowane ze sobą pomieszczenia z otworami okiennymi w każdej ze ścian zewnętrznych (obecnie część z nich pozostaje zamurowana). Jeden otwór okienny – naprzeciw wejścia – wybito także w sieni. Na elewacjach szpitala do dziś zachowały się płaskie ramy otworów okiennych, a także gzyms wieńczący – pozostałość po pierwotnej wysokości dachu. Zgodnie z przekazem wizytacji parafii Misjonarzy z 1830 r. był on „dachówką kryty”¹¹⁴ i już wówczas mieszkało w nim dwóch dozorców¹¹⁵.

Dom został rozbudowany w 1882 r. przez dodanie drewnianej kondygnacji nakrytej dwuspadowym dachem, kryjącym strych¹¹⁶ (il. 29-30). Przy tym kalenica dachu ułożona jest równoległe do fasady budynku. Do elewacji tej na osi dodano ryzalit w dolnej części szachulcowy i kryjący sien, w drugiej kondygnacji – drewniany z klatką schodową prowadzącą na piętro. Struktura nadbudowy nie powtarza rozplanowania dolnego, klasycystycznego przyziemia ani w organizacji pomieszczeń, ani w rozmieszczeniu otworów okiennych.

Nie można wykluczyć, że szpital i ogrodzenie zostały zaprojektowane przez kolejnego wileńskiego budowniczego gubernialnego Józefa Karola Poussiera, z którym błędnie łączono plan cmentarza z 1801 r. Pracował on w stylistyce klasycyzującej, wpisując się w nurt wileńskiej szkoły¹¹⁷.

Kaplice grobowe

W pierwszym okresie funkcjonowania nekropolii Na Rossie nie powstała żadna prywatna kaplica grobowa, choć w tym samym czasie na cmentarzu Bernardyńskim czy też Ewangelickim sporadycznie, ale jednak były one wznoszone¹¹⁸. Można założyć, że bogaci mieszkańcy Wilna zadawalali się pochówkami w katakumbach, a brak prywatnych inwestycji budowlanych na Rossie w kolejnych latach należy wiązać z narastającymi repre-

sjami, jakie spadły na Litwę po rozbięciu związków filaretów i filomatów, a przede wszystkim po kolejnych przegranych powstaniach: listopadowym i styczniowym. Prześladowania wiązały się nie tylko z karą więzienia i zsyłką na Sybir, czy też ograniczeniem swobód obywatelskich, lecz także z konfiskatą majątków oraz różnorodnymi ekonomicznymi obciążeniami, co wprost przekładało się na ubożenie społeczeństwa i coraz większą prowincjonalizację Wilna, szczególnie po 1864 r., kiedy życie w mieście praktycznie zamarło. Sytuacja ta wprost wpłynęła na stan cmentarzy wileńskich, co widać także w porównaniu z bogatymi pod względem form sepulkralnych nekropoliami Warszawy, a szczególnie z położonymi w zaborze austriackim cmentarzami Krakowa, Lwowa czy Przemysła¹¹⁹.

Pierwszą prywatną kaplicę grobową wystawił na Rossie dopiero na przełomie lat 70. i 80. XIX w.¹²⁰ nielubiany, bo współpracujący z carskim reżimem, ks. Piotr Żyliński, administrator z nadania rządu rosyjskiego diecezji wileńskiej w latach 1863-1883, a więc w tragicznym okresie po brutalnie zdławionym powstaniu styczniowym, kiedy to represje wobec mieszkańców Litwy były najsilniejsze. Bezpardonowo budujący swój majątek zarówno dzięki przywilejom carskim, jak i przez przywłaszczanie dochodów kaplicy Ostrobramskiej, jako miejsce budowy wskazał południową część Wyżyny Centralnej. W ten sposób architektoniczna zabudowa centrum nekropolii zyskała kolejny monument, choć widoczny przede wszystkim od strony wschodnich dolin. Od drogi do Rybiszek kaplica Żylińskiego nie była mocno eksponowana ze względu na to, że w widoku od głównej bramy zasłaniały ją katakumby C i D. Z tego też powodu fasadę budowli zdecydowano się otworzyć na wschodnią, a nie na zachodnią stronę.

Kaplicę wzniesiono na planie kwadratu i nakryto dachem trójspadowym (il. 31). Jej ściany ujmują pilastry z korynckimi głowicami podtrzymującymi fryz konsolowo-kostkowy, z podwieszonymi odwróconymi palmetami. W fasadzie znajduje się otwór wejściowy zamknięty wykrojem łuku odcinkowego z żelaznymi drzwiami. W szczycie umieszczono napis: GROBY / RODZINY / ŻYLIŃSKICH //.¹²¹, ujęty motywami roślinnymi wykonany z gipsu. W ścianach bocznych kaplicy znajduje się prostokątny otwór okienny. We

119 Mieszkańcy Litwy, a przede wszystkim Wilna, byli najbardziej represjonowaną społecznością na terenie zaborów. Po powstaniu styczniowym zabroniono używania języka polskiego i litewskiego w miejscach publicznych, zamknięto „Kurier Wileński” i teatr polski, rozwiązano wszystkie towarzystwa polskie, część kościołów zamieniono na cerkwie, zakazano drukowania książek i czasopism oraz wycofano ze sprzedaży książki w językach polskim i litewskim, nakazano zniszczenie czcionek w drukarniach, a nawet zabroniono posiadania form do ich odlewania. Cat-Mackiewicz 1972, s. 412-413; Małachowicz 1993, s. 15-22; Paszkiewicz 1994, s. 10-16, 19-21; Širkaitė 1994, s. 243-250; Łossowski 2014, s. 749-750.

120 Kaplica była gotowa w 1882 r., kiedy w jej krypcie złożono zwłoki krewnych ks. Piotra Żylińskiego. Zob. niżej.

121 Edmund Małachowicz podał, że pierwotnie w szczycie widniał napis: „Groby rodziny hrabiów Żylińskich”, przy czym ks. Piotr Żyliński jako syn murarza używał tytułu hrabiego nieprawnie. Małachowicz 1993, s. 306. Trudno dowiedzieć, czy na stosunkowo niewielkiej przestrzeni mieścił się czterowersowy napis. Kaplica po 1945 r. została częściowo zniszczona. W 1988 r. poddano ją restauracji. Obecnie jej stan należy określić jako dostateczny.

wnętrzu umieszczone były trzy tablice inskrypcyjne (niezachowane)¹²². Na ścianie tylnej zawieszono gipsową płaskorzeźbioną i wielopostaciową scenę Ukrzyżowania o kompozycji opartej na wzorze graficznym wywodzącym się z manieryzmu niderlandzkiego¹²³ (il. 32).

Kolejne dwie kaplice wzniesiono dopiero u schyłku XIX w., a więc w momencie względnej liberalizacji polityki carskiej. Pierwszą z nich wybudowała zamożna rodzina Kaszyców wywodząca się z ziemi pińskiej na Polesiu¹²⁴ (il. 33). Kaplicę wystawiono na Wyżynie Centralnej po drugiej, w stosunku do kaplicy Żylińskich, stronie kaplicy cmentarnej, za katakumbami A i B, które w widoku od bramy głównej jednak jej nie przysłaniały. W kolejnych latach kaplice grobowe w tym samym ciągu wystawili także Dowkardowicze-Zawistowscy i Chądzyńscy, tworząc linię zabudowy widoczną jedynie od strony wschodniej¹²⁵. Obecnie, po rozebraniu katakumb, linia trzech kaplic pełni wtórną rolę dominanty nekropolii, niejako zastępując zniesione katakumby północnej strony.

Fasada kaplicy Kaszyców jest zwrócona ku alei głównej, a ściana tylna wtopiona została w zbocze. Budowlę wzniesiono na planie zbliżonym do kwadratu (dł. ok. 5 m) i nakryto dwuspadowym dachem z profilowanym szczytem zwieńczonym krzyżem, gdzie poniżej znajduje się nisza ze współczesną figurą Immaculaty. Elewacje kaplicy o ceglanej fakturze wzbogacono boniowaniem. W fasadzie wejście ujmują para tokańskich kolumn dźwigających fryz z inskrypcjami¹²⁶ i tympanon. Żeliwne drzwi zdobią metalowe aplikacje

122 Żyliński / Ks. Piotr – Administrator / Djecezji, prałat prepozyt. Kapituły / Dr Teologii, oficjał Konsystorza / proboszcz Ostrobramskiej parafii / odznaczony orderami Św. Włodzimierza / III klasy, Św. Anny z Cesarską / Koroną II klasy, złotym krzyżem napiersnym, / krzyżem za lata 1853 – 1856 i / medalem pamiątkowym 1863 – 1864 r. / Ur. 1816 – Zmarł 1 Kwietnia 1887 r. / Kapłaństwa lat 55 //; Tu spoczywają zwłoki / Ś.P. / Teresy z Żylińskich / BARKENBERG / Zm. 1882 r. Marca 31 d. / wieku lat 59 //; Robert / BARKENBERG / zm. 1882 r. Maja 3 d. w wieku lat 70 //, Czyż, Gutowski 2017, s. 33-34, 273-274.

123 O warsztatach stiukatorskich i modzie na ten typ dekoracji w XIX w. zob. Klajumienė 2015, s. 331-379. Ze względu na użycie obiegowych, niczym się niewyróżniających form, nie da się połączyć realizacji stiukowej z kaplicy Żylińskich z konkretnym warsztatem działającym w Wilnie. W pierwszej połowie 2018 r. płaskorzeźba została poddana konserwacji. Zob. www.vda.lt/lt/galerija-akademija/naujienos/ivietinta-restauracija-2 [dostęp: 20 III 2019].

124 Edmund Małachowicz podał, że kaplicę ufundowano w połowie XIX w. Przeczą jednak temu dzieje rodziny Kaszyców, a także zachowane tablice inskrypcyjne. Kaplica musiała stać w 1901 r., kiedy w marcu złożono w niej zwłoki Julii Kaszyc. Małachowicz 1993, s. 93. Kaplicę odrestaurowano na początku lat 90. XX w. Małachowicz 1993, s. 204.

125 Kaplice te były przysłonięte przez katakumby, stąd ich elewacje odwrócono.

126 Tablice, licząc od lewej strony: Ś. P. / ALEXY Hr. KRASICKI / z SZABASTÓWKI / ur. 8 II 1878 zm. 20. III. 1935 //; + / TU SPOCZYWAJĄ ZWŁOKI / Ś. P. / ZOFJI z KASZYCÓW / HR. KRASICKIEJ / UR. 16 II 1852 R. ZM. 25. I. 1933 R. //; + / TU SPOCZYWAJĄ ZWŁOKI / Ś. P. / JULIJ z NIESIOŁOWSKICH / KASZYC / UR. 11 LUTEGO 1828 R. ROZSTAŁA SIĘ / Z TYM ŚWIATEM 21 MARCA 1901 R. //; Ś. P. / ELŻBIETA Hr. KRASICKA / ŻONA ALEXEGO / ur. 5. IX. 1895 zm. 5. III. 1976 / w WARSZAWIE //, Tablica poniżej: NAJLITOŚCIWSZY I NAJMIŁOSIERNIEJSZY JEZU NIE BĄDŹ JEJ SĘDZIĄ, ALE ZBAWICIELEM / PONIEWAŻ W TWOJE MIŁOSIĘRDLIE UFAŁA, I W TOBIE NADZIEJĘ POKŁADA / ŁA, NIECH SZCZĘŚCIE I RADOŚĆ WIECZNE POSIADA //



31 Kaplica Żylińskich, do 1882 r., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



32 Płaskorzeźba Ukrzyżowania w kaplicy Żylińskich, do 1882 r., stan z 2014 r. Fot. A.S. Czyż



33 Kaplica Kaszyców, koniec XIX w., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



34 Wnętrze kaplicy Jeleńskich projektu Bolesława Szewgrubena, do 1902 r., stan z 2014 r.
Fot. A.S. Czyż

z herbami Rogala Krasickich i Radwan Kaszyców. Otynkowane wnętrze nakryto sklepieniem krzyżowym¹²⁷.

Do 1902 r. według projektu Bolesława Szewgrubena wzniesiono też ceglana neogotycką kaplicę ziemiańskiej rodziny Jeleńskich¹²⁸, którą usytuowano tuż przy głównej bramie, wpisując w linię ogrodzenia. Dzięki temu wejście zyskało wyraźniejszy akcent, co stało się przyczyną przebudowania przed 1924 r. bramy w stylu neogotyckim¹²⁹ (il. 30).

Kaplicę wzniesiono na planie prostokąta z trójbocznym płytkim prezbiterium usytuowanym od strony zachodniej, ujętym od zewnątrz szkarpami. Fasadę budowli flankują szkarpy z blendami, zwieńczone pinaklami. Ostrołukowy, profilowany portal z filarkami i pinaklami, przechodzi w dekoracyjną, dwuczłonową blendę z rozetą zajmującą całą szerokość elewacji. W portalu umieszczono ozdobne żelazne drzwi z okuciami i antabami. Trójkątny szczyt fasady zwieńczono ażurową sygnaturką. W ścianach bocznych i tylnych, które obiega ceglany fryz arkadkowy, znajdują się zdwojone, ostrołukowo zamknięte wykroje okienne z parapetami i nadokiennikami. W otynkowanym cokole od strony północnej, a więc od strony bramy głównej, wpisano dwie tablice dedykowane Alinie i Mieczysławowi – rodzeństwu Jeleńskim – ujęte wspólną architektoniczną ramą zwieńczoną krzyżem¹³⁰.

Wewnątrz w ścianie prezbiterialnej na osi usytuowano ostrołukową niszę, w której pierwotnie znajdowała się figura¹³¹ (il. 34). Ołtarz charakteryzuje profilowany stipes z szerokim granitowym stopniem. Sklepienie schodzi się ostrołukowo. Posadzka jest dwubarwna, ułożona z płytek czarnych i szarych. Ściany otynkowano i pobielono.

O ile kaplica Żylińskich nie odznacza się większymi wartościami artystycznymi, o tyle obie kaplice wzniesione u schyłku XIX w. należy uznać za realizacje udane. Reprezentują one różne style, będąc przykładem na ówczesną dominację na terenie dawnej Rzeczypospolitej form historycznych, niemal równolegle rozkładających się pomiędzy

127 Obecnie jest w niej ustawiony kamienny sarkofag. Wejście do krypty znajduje się wewnątrz.

128 Był on także projektantem dworu i mauzoleum Wiszniewskich w Żybartanach, które trzymał Karol Onufry Wiszniewski żonaty z Julią z Jeleńskich. Aftanazy 1992, s. 297-298; Lietuvos 2000, s. 281.

129 Zob. wyżej.

130 Pozostawiono w niej jedno puste pole. Na tablicach znajduje się inskrypcja: Ś. + P. / ALINA JELEŃSKA / ur. 30 Marca 1848 r. / zm. 7 Czerwca 1905 r. / - / „Błogosławieni czystego serca / albowiem oni Boga oglądają” //; Ś. + P. / MIECZYŚLAW JELEŃSKI / ur. 10 Paźdz. 1834 r. / Bogu ducha oddał 6 Kwiet. 1902 r. / - / „Potykaniem dobrem potykałem się, zawodum dokonał, / wiarę zachował, na ostatek odłożon / mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi / odda Pan, Sędzia Sprawiedliwy w on dzień” //; Zapewne wewnątrz kaplicy znajdowały się niegdyś dodatkowe tablice z napisami: Alina Jeleńska / 1848-1905 // ; Mieczysław Jeleński / 1834-1902 //; Czyż, Gutowski 2017, s. 101.

131 Pozostał po niej cokolik.

neogotyku i neorenesansu¹³². W stylach tych z powodzeniem wznoszono w Wilnie publiczne i prywatne gmachy, a neogotyku dodatkowo był realizowany w budownictwie kościelnym. Ich projektantami byli architekci rosyjscy lub miejscowi, wykształceni przede wszystkim w Petersburgu¹³³, korzystający nierzadko z graficznych wzorników, głównie francuskich¹³⁴. Stąd analogii do obu kaplic można szukać nie tylko w architekturze sakralnej. Ta sama stylistyka, co w kaplicy Kaszyców, występuje m.in. w kamienicy stojącej przy ul. Białostockiej 8 (Balstogės g.), kilkadziesiąt metrów od cmentarza Na Rossie, czy też w domu Balińskiego (1879-1880) przy ul. Wileńskiej 27 (Vilniaus g.), zaprojektowanym przez wychowanka szkoły Petersburskiej Wincentego Górskiego¹³⁵.

Z kolei kaplica Jeleńskich, ze względu na malowniczość i rozczłonkowane bryły, wpisuje się w tendencje obecne w kościołach w Rokiszkach (1868-1875) i Szatejkach (1862-1875), a przede wszystkim zbliża się do kaplicy Tyszkiewiczów w Kretyndze z 1893 r.¹³⁶

Nagrobki

Od początku funkcjonowania cmentarza Na Rossie najprostszym i tradycyjnym sposobem oznaczania miejsca pochówku było stawianie na grobie drewnianego krzyża – znaku życia wiecznego osiąganego dzięki ofierze Chrystusa¹³⁷. Jednocześnie, ze względu na nietrwałość tego typu upamiętnień, starano się je w miarę możliwości zastąpić kamiennym pomnikiem. Najbogatsi mieszkańcy Wilna do około połowy XIX w. zamawiali pomniki w stylu klasycystycznym, które nierzadko były projektowane i wykonywane przez uznanych miejscowych architektów i rzeźbiarzy związanych z nauczaniem na uniwersytecie i licznymi wileńskimi inwestycjami, w tym z pracami przy katedrze i ratuszu¹³⁸. Niestety na Rossie do dziś zachował się niewielki ułamek wzniesionych wówczas realizacji sepulkralnych i co więcej – reprezentują one zaledwie trzy typy nagrobków klasycystycznych: kolumna ze zwieńczeniem (urna lub figura), kapliczka-słup oraz

cippus¹³⁹. Znamienny jest jednak fakt, że najstarsze zachowane pomniki są usytuowane na pierwotnym obszarze cmentarza Na Rossie (przed 1814 r.).

Oryginalnie prezentuje się przede wszystkim pomnik dzieci z rodziny de Perthées: Leopoldyny (zm. 1820) i Józefa (zm. 1824)¹⁴⁰, który przybrał formę kolumny stylizowanej na tokańską, posadowionej na wielostopniowym cokole i zwieńczonej urną (rekonstruowana), ujętej czterema odcinkami murowanego i boniowanego ogrodzenia układającego się w kształt koła (il. 35). Plan założenia nagrobnego – doskonale wpisane w przestrzeń skraju południowo-wschodniej doliny, stanowiącego jej widokową dominantę od strony pierwotnej bramy cmentarnej (il. 4) – ma swą genezę w sztuce francuskiej. Wydaje się bowiem, że jest to przetworzony projekt Marie-Josepha Peyre'a na *eglise cathedrale*, inspirowany z kolei grobowcem Cecylii Metelli, tyle że zamiast centralnej struktury architektonicznej wstawiono kolumnę z urną¹⁴¹ (il. 36). Poprzez odwołanie do antycznych wzorców (plan koła z pionowym centralnym akcentem) i motywów (kolumna, urna) udało się wykreować elegancki w formie wizualny symbol wieczności¹⁴². Nie można przy tym wykluczyć, że projekt pomnika wyszedł spod ręki jednego z architektów czynnych w Wilnie ok. 1820-1825 r., spośród których najbardziej prawdopodobnym jego autorem jest Józef Karol Poussier albo Karol Podczaszyński. Za tą ostatnią kandydaturą przemawia smukłość kolumny, schemat i elegancja założenia.

Zapewne w tym samym czasie powstała, położona w pobliżu nagrobka rodziny de Perthées, anonimowa, przysadzista tokańska kolumna nakryta spłaszczonym, czterospadowym daszkiem, o niezachowanym zwieńczeniu (figura) i tablicy inskrypcyjnej umieszczonej tak, jak w powyższym przykładzie, na rozbudowanym cokole¹⁴³ (il. 37). Jednak nagrobek ten jest przykładem barbaryzacji klasycystycznych form, bliższych prowincjonalnym realizacjom niż wybitnemu środowisku wileńskich klasycystów.

132 Na marginesie dodajmy istnienie klasycystycznych destruktywów, których interpretacja ze względu na zły stan zachowania nastęrcza wielu trudności. Mowa m.in. o płomienistej urnie, której lico ozdabiają wypukłorzeźbione girlandy laurowe. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=14504> [dostęp: 25 III 2017]. Ponadto kartoteka Wacława Wejtki dostarcza informacji o nagrobku Joanny Bolcewicz (zm. 1813) w formie kolumny na cokole. Jej trzon miał być zdobiony m.in. okiem Opatrzności Bożej oraz rozetami. Czyż, Gutowski 2017, s. 44.

140 Potomkowie związanego z klasycystycznym środowiskiem warszawsko-wileńskim Hermana Karola de Perthées (1740-1815), kartografa Stanisława Augusta Poniatowskiego i entomologa, oraz Józefy, córki Bernarda Bellotta zw. Canaletto. De Perthées jako kalwinista został pochowany na cmentarzu przy zborze w Wilnie. Małachowicz 1993, s. 333, 336-337; Bernatowicz 2003, s. 28; Girininkienė 2004a, s. 144-145.

141 Zob. Jaroszewski 1971, s. 121.

142 Kolumna od antyku pełniła nie tylko funkcję architektonicznej podpory – używana w pomnikach symbolicznie wynosiła i upamiętniała człowieka i jego czyny. Z kolei niemające początku i końca koło to symbol wieczności, ale też Raju i Nieba postrzeganego jako mieszkanie Boga. Kobielus 1997, s. 30, 40, 42-43, 46.

143 Na fotografii z początku XX w. kolumnę wieńczy dużo mniejsza, jakby niepasująca do niej figura, zapewne przedstawiająca św. Jana Ewangelistę lub Najświętszą Maryję Pannę. Już wówczas pomnik był zniszczony i nie posiadał tablic inskrypcyjnych. Jankevičienė, Kuodienė 2004, s. 50.



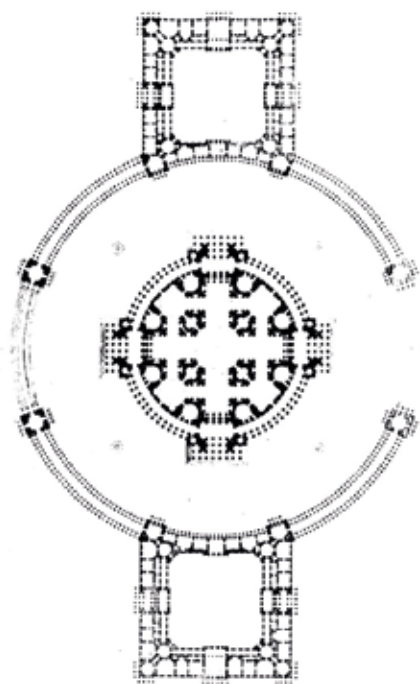
35 Nagrobek Leopoldyny (zm. 1820) i Józefa (zm. 1824) de Perthées, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



38 Nagrobek małoletniego dziecka w formie śpiącego putta na kolumnie, pierwsza połowa XIX w., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



39 Nagrobek Anieli Mickaniewskiej (zm. 1836), stan z 2013 r. Fot. A.S. Czyż



36 Marie-Joseph Peyre, projekt *eglise cathedrale* opublikowany w *Œuvres d'Architecture*, 1796 r. Fot. domena publiczna



37 Anonimowy nagrobek w formie tokańskiej kolumny, lata 20.-30. XIX w., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



40 Nagrobek Antoniny Pieńkowskiej (zm. 1826), stan z 2013 r. Fot. N. Charkiewicz, M. Luto

Nieco późniejszy jest anonimowy pomnik w formie odcinka kolumny jońskiej posadzonej na cokole i podstawie, a przykrytej kirem ze śpiącą figurą nagiego i uskrzydłonego putta (il. 38). Ze względu na jego postać można założyć, że nagrobek upamiętnia małoletnie dziecko. Schemat kompozycyjny pomnika sięga XVI w. i działalności na terenie państwa polsko-litewskiego wybitnego artysty Bartolomea Berrecciego, który do kolegiaty w Opatowie wykonał pomnik rocznego Ludwika Mikołaja Szydłowieckiego (zm. 1525), rozpoczynając serię renesansowych nagrobków dziecięcych¹⁴⁴. Ten typ realizacji sepulkralnych, wyrażających czułość i zindywidualizowaną żałobę rodzicielską ubraną w antyczną wizję śmierci jako snu, stracił jednak na znaczeniu w dobie baroku. Wraz ze zmieniającą się obyczajowością stał się ponownie popularny na przełomie XVIII i XIX w. Wzbogacono go wówczas motywami klasycystycznymi, a także zdarzało się, że – tak jak w omawianym nagrobku wileńskim – zamiast wyobrażenia dziecka przedstawiano putto, łącząc jego osobę ze zmarłym postrzegającym jako „aniołkiem w niebie”¹⁴⁵, bo też umarłym w wieku niewinności.

O ile wskazane powyżej realizacje były wykonane w technice murowanej i odlewanej (cegła, beton), o tyle oryginalnie prezentuje się pomnik Anieli Mickaniewskiej (zm. 1836) złożony z wielobarwnych i polerowanych granitów¹⁴⁶ (il. 39), co stanowi zapowiedź późniejszej dominacji naturalnych kamieni i form w pejzażu cmentarza Na Rossie. Wskazać jednak należy, że takie rozwiązania znano jeszcze ze schyłku XVIII w., o czym świadczy nagrobek Petroneli Plater (zm. 1790) z cmentarza przykościelnego w Szatejkach¹⁴⁷.

144 Z innych nagrobków dziecięcych wspomnijmy o pomnikach Zygmunta Szydłowieckiego (zm. 1530) w kolegiacie w Opatowie, Jana Aleksandra Tarnowskiego (zm. 1515) w kolegiacie w Tarnowie, Rafała Ocieskiego (zm. 1547) z klasztoru Dominikanów w Krakowie i Katarzyny Pileckiej (zm. 1559) w kościele parafialnym w Pilicy autorstwa Giovanniego Marii Padovana, a z przykładów litewskich nagrobek Mikołaja Radziwiłła (zm. 1588) w kościele pw. Bożego Ciała w Nieświeżu, a także pomniki jego siostr, Katarzyny (zm. 1593) i Krystyny (zm. 1599) ze świątyni Benedyktynki (oba niezachowane). Nieprzypadkowo wspomniane realizacje zbiegły się z wydaniem *Trenów* Jana Kochanowskiego, które poeta poświęcił zmarłej córce Urszuli. Opublikowano je w 1580 r., a następnie wznowiono w 1583 i 1585 r. Kolbuszewski 1985, s. 168-170; Bernatowicz 1998, s. 121-124; Zlat 2008, s. 67, 136, 138, 141-142; Vovelle 2008, s. 421, 485; Małachowicz 2009, s. 116-117; Grzęda 2011, s. 16.

145 W ten sposób bardzo często określa się zmarłe dzieci w inskrypcjach nagrobnych. Zob. np. pomnik Józefa (zm. 1877) i Jana (zm. 1878) Sawickich. W tej samej konwencji zrealizowano anonimowy nagrobek (1890-1920) przedstawiający śpiące, nagie dziecko na betonowym sarkofagu. <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=9064> [dostęp: 25 III 2017]. Zob. także Rudkowski 2006, s. 135 (przykład podobnej realizacji na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie). Inny, analogicznie datowany pomnik z Rossy, upamiętniający Stanisławę Tomaszewską, przedstawia śpiące dziecko przy krzyżu stylizowanym na pień drzewa na cokole w formie skałek. Przykładów z XIX w. nagrobków dziecięcych wykorzystujących motyw śpiącego putta czy dziecka dostarcza m.in. twórczość Luigiego Pampalonię, który swoje realizacje wysyłał również na teren dawnej Rzeczypospolitej. Co ważne w kontekście Rossy, autorstwa włoskiego artysty jest m.in. nagrobek Michała Tyszkiewicza (zm. 1832) z ok. 1842-1847, który stanął w kaplicy przy kościele pw. Wniebowzięcia Pańskiego w Czerwonym Dworze. Mikocka-Rachubowa 2001, s. 243-244.

146 Pierwotnie była to urna (niezachowana) na toskańskiej kolumnie posadzonej na cokole, co poświadcza kartoteka Wacława Wejtki. LMAVB, f. 28-1, k. 242.

147 Skłodowski 2013, s. 136.

Przy tym pomnik Anieli Mickaniewskiej jest dobitnym przykładem na funkcjonowanie ujednoczonych wzorów stosowanych prawie w całej Europie. Dokładnie taki sam nagrobek znajduje się na cmentarzu Dońskim w Moskwie¹⁴⁸.

Charakterystyczne dla litewskich nekropolii są kapliczki w formie murowanego z cegły i kamienia otynkowanego słupa nakrytego daszkiem z uproszczonym belkowaniem lub choćby z gzymsem¹⁴⁹ (il. 40). Na Rossie datowane pomniki tego typu upamiętniają Antoninę Pieńkowską (zm. 1826) oraz Aleksandrę i Piotra Olszanowskich (1840). Wyraźną one z przydrożnych kapliczek kultowych, ale też wznoszonych dla uczczenia jakiegoś wydarzenia czy osoby, których to formę w literaturze litewskiej określa się jako zintegrowaną (*vientiso tūrio*)¹⁵⁰. Inną, typową litewską kompozycją, jest niekubaturowy grobowiec w kształcie domku nakrytego dwuspadowym dachem (il. 41). Choć jedyny taki przykład z cmentarza Na Rossie pochodzi dopiero z końca XIX w., jego forma wprost nawiązuje do idei grobowca/nagrobka jako „domu umarłych” i cmentarza jako „miasta umarłych”¹⁵¹. Ma on swój pierwowzór w grafikach Giovanniego Battisty Piranesiego, przedstawiających starożytne grobowce Rzymu¹⁵². Realizacje w tym typie znane są z innych nekropolii wileńskich, w tym z Bernardyńskiej (pierwsza połowa XIX w.) oraz z cmentarzy w Jaswojniach (grobowiec Emilii Statkowskiej, zm. 1836) i Czekerzkiej (grobowiec Kazimierza Pryżgintta, zm. 1887)¹⁵³.

Doskonałą klasę artystyczną reprezentuje nagrobek Jerzego i Adolfa Zajączkowskich zmarłych w 1834 r. (il. 42). Wykonano go, co rzadkie na cmentarzu Na Rossie, z piaskowca,

148 Dushkina 1995, s. 91, il. 8; www.nasledie-rus.ru/podshivka/11117.php [dostęp: 20 III X 2019].

149 Zob. Małachowicz 1993, il. 25 (rysunki nagrobków tego typu występujących na Rossie); Jankevičienė, Kuodienė 2004, s. 14 (schematy kapliczek omawianego typu). Obecnie wszystkie kapliczki-słupy nakryte są współczesnymi blaszanymi, czterospadowymi daszkami. Przykłady z innych cmentarzy sugerują, że przynajmniej część z nich mogła być nakryta daszkami dwuspadowymi. Ponadto na fotografiach archiwalnych widać wyraźnie, że zabytki z Rossy nakryte były dachówkami. Zob. Małachowicz 1993, s. 289; Jankevičienė, Kuodienė 2004, s. 16, 25-26, 41, il. 4-5, 11-13, 24, 33-34, 44; Skłodowski 2013, s. 221. Na marginesie dodajmy, że kapliczki-słupy często były stawiane na kurhanach i miejscach bitew lub śmierci ważnych postaci na wschodnich obszarach dawnej Rzeczypospolitej (np. pomnik Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą, miejsce pochówku Turków w miejscowości Łuczka w dawnym powiecie tarnopolskim).

150 Wyróżnia się także kapliczki słupowate, ale ze względu na ich kształt zbliżony do kolumny czy filaru winno się je określać właśnie tym mianem, rezerwując termin „słup” dla form zintegrowanych. Jankevičienė, Kuodienė 2004, s. 14-43.

151 Taką też wymowę mają nagrobki w typie kapliczki-słupa. Znamienne, że nierzadko inskrypcja na pomnikach (wszystkich rodzajów) rozpoczynała się od skrótu D.O.M. (rzymskie wezwanie *Deo Optimo Maximo* – kierowane do Jowisza, lub też skrót od rzymskiego wezwania epitafigijnego: *Datur Omnibus Mori* – „wszystkich nas czeka śmierć”), w którym rezygnowano z kropek zaznaczających skrót, kontynuując wypowiedź w duchu „DOM Wieczności” czy też „DOM Wieczny”. Np. inskrypcja na nagrobku Longina Kulikowskiego (zm. 1885). <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=10712> [dostęp: 25 III 2017]. Zob. także Wóycicki 1855, s. 5; Kolbuszewski 1985, s. 179-180 (błędna interpretacja zjawiska); Vovelle 2008, s. 483-484, 597, 604.

152 Piranesi 1784, t. 2, il. 11.

153 Małachowicz 1996, s. 292; Cmentarz 2013, s. 69; Skłodowski 2013, s. 160.



41 Anonimowy nagrobek w formie domku, koniec XIX w., stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski



42 Nagrobek Jerzego i Adolfa Zajączkowskich (zm. 1834), stan z 2013 r. Fot. A.S. Czyż

niezwykle precyzyjnie opracowując rzeźbiarskie elementy. Pomnikowi nadano formę cippusa zwieńczonego pierwotnie najpewniej urną, nakrytego płytą z półkolistymi frontonami z reliefowymi przedstawieniami skrzyżowanych i odwróconych zapalonych pochodni oraz uskrzydłonej klepsydry z kosą i akantowymi akroterionami. Od frontu inskrypcję ujmują rozety, natomiast z tyłu znajdują się wypuklorzeźbiona, podwieszona w trzech miejscach kotara, oraz oliwna lampka opleciona przez Uroborosa, które to symbole ewokują wieczność¹⁵⁴. Pomnik ujęto ogrodzeniem składającym się z granitowych, walcowatych cokolików zwieńczonych żeliwnymi urnami połączonych takimiż łańcuchami. Przemysłana i starannie wykonana kompozycja nagrobka o czystym rysunku reliefu i pięknie poprowadzonym duktem inskrypcji objawia się także w zaznaczonych boniach ścian bocznych. Zestaw zastosowanych motywów – typowych dla sepulkralnych realizacji doby klasycyzmu – wraz z wysokim poziomem kamieniarki sytuują nagrobek wśród najważniejszych pomników cmentarzy wileńskich¹⁵⁵.

Kontynuację poszukiwań twórcy nagrobka Zajączkowskich stanowi monument profesora języka i literatury łacińskiej Stanisława Kostki Hryniewicza (zm. 1866) wykonany z polerowanego różowego granitu z wyrytymi odwróconymi pochodniami i rozetami oraz płytą z akroterionami i półkolistymi frontonami (il. 43). Jest to jednak moment, kiedy w plastyce nagrobnej zdecydowanie rezygnuje się z form klasycystycznych, a ugruntowaniu ulega moda na głązy narzutowe. Z jednej strony, był to wpływ poszukiwania elementów naturalnych w założeniach ogrodowych, które pojawiły się w efekcie impulsów dalekowschodnich. Z drugiej strony – niebagatelne znaczenie miało poczucie swojszczyzny związane z rozwojem prywatnych kolekcji o charakterze patriotycznym, które obejmowały również wszelkiego rodzaju naturalia¹⁵⁶. Ponadto pomniki w formie głązów idealnie wpisywały się w wypowiedź kreowaną w duchu romantycznego historyzmu¹⁵⁷. Zgodnie z biblijną symboliką odczytywano je jako znak wieczności, kamień bowiem – jako materiał twardy – przekraczał kruchość ludzkiego istnienia¹⁵⁸. Co niebagatelne, wszystkie wskazane tendencje wraz z niewielkimi kosztami materiału – powszechnie występujących na

154 Motyw kotary na nagrobkach symbolizuje strefę Nieba i wieczne zbawienie, a jej unoszenie lub opuszczanie oddziela to, co ziemskie, od tego, co przynależy wieczności, transcendencji. Rozety to z kolei ciała niebieskie, a szczególnie gwiazdy. Motyw uroborosa (węża polykającego własny ogon), wywodzący się ze starożytnego Egiptu, został przejęty przez Greków i Rzymian, a następnie przez świat chrześcijański. Uroboros wskazywał na cykl śmierci i odradzania się. Wolff-Eozińska 1971, s. 196-199; Zinkow 2009, s. 142.

155 Być może słuszność ma Edmund Małachowicz, że nagrobek ten wykonał Józef Kozłowski, uczeń Francesca Andriolliego, autor udanego pomnika Fiorentinich (ok. 1820-1830) z cmentarza Bernardyńskiego, uznany rzeźbiarz środowiska wileńskiego. Małachowicz 1993, s. 69; Małachowicz 1996, s. 299-300; Cmentarz 2013, s. 402-403. O Józefie Kozłowskim zob. Melbechowska-Luty 1986, s. 227.

156 Bogdanowski 2000, s. 116, 137. W Wilnie przede wszystkim należy podkreślić kolekcje związane z Uniwersytetem i Ogrodem Botanicznym Stanisława Jundziłła.

157 O dziewiętnastowiecznym kulcie grobów dawnych i współczesnych w kontekście utraty niepodległości przez państwo polsko-litewskie zob. Grzęda 2011, s. 15-43.

158 Kobielius 2012, s. 21.

terenie Litwy polodowcowych głazów narzutowych – zbiegły się ze znacznym zubożeniem społeczeństwa wileńskiego.

Najstarsze nagrobki w formie granitowych głazów, których opracowanie najczęściej dotyczyło jedynie oszlifowania ściany frontowej, gdzie umieszczano inskrypcję, lub też wydobycia w reliefie znaku krzyża, powstały już u schyłku lat 20. XIX w.¹⁵⁹ (il. 44). Są to jednocześnie pierwsze pomniki sygnowane przez wileńskich kamieniarzy: Jakuba Rosińskiego¹⁶⁰, Józefa Andruszkiewicza¹⁶¹, Józefa Horbacewicza¹⁶², Józefa Kozłowskiego¹⁶³ i Wincentego Łabanowskiego¹⁶⁴. Im bliżej połowy XIX w., tym coraz częściej spotyka się granitowe kamienie opracowywane w formie steli z pozostawionym nieregularnym tyłem (il. 45). Nagrobki takie, o niewielkich rozmiarach, mogły przybierać kształt półkolisty¹⁶⁵ lub prostokątny¹⁶⁶ z dekoracją rytą lub też z różnorodnie kształtowanymi płycinami, gdzie umieszczano niewielki płaskorzeźbiony krzyż. Stele takie wykonywano jeszcze w pierwszej połowie XX w., ujmując je dla większej stabilizacji betonowym płaszczem.

W tym samym nurcie ideowo-formalnych poszukiwań należy umieścić cokoły stylizowane na skałki, w które wprawione były tablice inskrypcyjne¹⁶⁷ (il. 46). Od lat 70.-80. XIX w. postumenty takie zaczęto wieńczyć krzyżami stylizowanymi na pień drzewa¹⁶⁸, a całość nagrobka nierzadko oplatała płaskorzeźbiona wic bluszczu¹⁶⁹. Uzupełnieniem kompozycji była tablica inskrypcyjna w formie zwoju¹⁷⁰. Rozbudowaną i niezwykle malowniczą wersją krzyża stylizowanego na pień drzewa na cokole w formie skałek stanowią monumentalne nagrobki Grudzińskich i Ochotnickich (il. 47), które powstały w latach



43 Nagrobek Stanisława Kostki Hryniewicza (zm. 1866), w tle katakumby północne, stan z lat 20.-30. XX w. Fot. VUB, 46-65



44 Nagrobek Platona Sosnowskiego w formie głazu, stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski

159 Najstarsze datowane zabytki tego typu upamiętniają ks. Platona Sosnowskiego (zm. 1829), Kunegundę (zm. 1837) i Stefana (zm. 1831) Sadowskich, Annę (zm. 1834) i Onufrego (zm. 1839) Nowackich oraz Leonarda Pietraszewicza (zm. 1836). Pomniki tego typu znajdują się także na cmentarzu Bernardyńskim, a najstarszy z nich upamiętnia Józefa Wołodźkę (zm. 1829). Na marginesie dodajmy, że ok. połowy XIX w. w nekropolii Na Rossie czynni byli także monogramiści J.M., W.A., B.F.B., W.J. Cmentarz 2013, s. 271, 280, 353, 379-380, 383, 407, 409.

160 Np. nagrobki Anieli i Walentego Przesmyckich (zmarli w 1831), Wiktorii Orłowskiej (zm. 1832). Zob. Polanowska 2013, s. 118.

161 Np. nagrobki Jana Ertmana (zm. 1836), Tomasza Życkiego (zm. 1839), Klotilde von Haudring (zm. 1846).

162 Np. nagrobki Karoliny Korwell i Marcjany Morawskiej (zm. 1833), Antoszewiczów (zm. 1838), Petroneli Bekanckiej (zm. 1842), Franciszki Ważyńskiej (zm. 1849). Zob. Kirkor 1859, s. 266.

163 Np. nagrobek Pauliny Życkiej (zm. 1843).

164 Np. nagrobki Teresy Wagner (zm. 1847), Mejerów i Witkiewiczów (ok. 1860). W późniejszym czasie Wincenty Łabanowski pracował w zupełnie innej stylistyce. Zob. nagrobki Olimpij Ogińskiej (zm. 1861), Ludwika (zm. 1892) i Józefa (zm. 1871) Pietraszkiewiczów, Czapskich (ok. 1870) oraz Wojnickich i Sokołowskich (ok. 1870).

165 Np. nagrobek Ludwika Horbaczewskiej (zm. 1856) i s. Anny Rogojskiej (zm. 1870).

166 Np. nagrobek Julii Sztaden (zm. 1890).

167 Np. nagrobek Wiktorii Florkowskiej (zm. 1879).

168 Np. nagrobki Tadeusza Rychlewicza (zm. 1897), Izabelli Baranowicz (zm. 1898).

169 Np. nagrobki ks. Franciszka Stankiewicza (zm. 1888), rodziny Minuto (ok. 1890).

170 Np. nagrobek Józefy Czyż (zm. 1887).



45 Nagrobek Ludwika Lachowicza (zm. 1880) w formie nieregularnej steli, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



46 Nagrobek Wiktorii Florkowskiej (zm. 1879) w formie skałek, stan z 2019. Fot. B. Gutowski



47 Nagrobek Grudzińskich, lata 70. XIX w., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



48 Nagrobek Bronisława Żelskiego (zm. 1893) w formie ściętego pnia drzewa, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

70.-90. XIX w., gdzie w cokole imitowano nacieki skalne. Ciekawie prezentuje się także kapliczka dedykowana dzieciom z rodziny Żygarów (ok. 1900) – niby grotta z niszą, w której pierwotnie znajdowała się figura. Do omawianej naturalistycznej grupy należą też cokoły w formie ściętego pnia drzewa, w których wyraźnie podkreślano odcięte gałęzie, wzbogacając całość różnorodnie wykrojonymi tablicami, w tym przypominającymi tarcze herbowe¹⁷¹ (il. 48). Kompozycję nagrobka mogło uzupełniać ogrodzenie składające się z granitowych cokolików połączonych żeliwnym prętem¹⁷².

Ogromna jednorodność stylowa, wynikająca po części z posługiwania się wzorcami graficznymi, a także brak sygnatur na większości omówionych naturalistycznych pomników uniemożliwiają w zasadzie atrybucję¹⁷³. Przy tym niewykluczone, że gros tych nagrobków wyszło spod ręki kamieniarzy wykształconych w otwartej w 1866 r. Wileńskiej Szkole Rzemieślniczo-Rysunkowej, która – choć z założenia miała kształcić przyszłych dekoratorów cerkwi – mimowolnie przyczyniała się do rozwoju rzemiosł¹⁷⁴.

Wskazane pomniki, operujące imitacją drzewa czy to w zwieńczeniu, czy to w cokole, należą do typowych rozwiązań europejskiej plastyki sepulkralnej drugiej połowy XIX w., a ich geneza wydaje się dwojaka. Krzyże o formie nieoheblowanego drzewa to ikonograficzne echo północnych scen Ukrzyżowania¹⁷⁵, które z kolei wykazują wiele wspólnego z ideą *arbor crucis*, *crux florida* czy też *arbor vitae*¹⁷⁶. Dlatego zdarzało się, że ozdabiano je wykonanym w reliefie bluszczem – symbolem życia i wieczności¹⁷⁷.

Z kolei cokół w formie ściętego pnia drzewa nawiązuje do plastycznych wyobrażeń drzew genealogicznych, szczególnie wówczas, kiedy pomnikom towarzyszy tablica inskrypcyjna w formie tarczy herbowej. Jednocześnie, poprzez swoje konotacje biblijne, nagrobek taki stawał się znakiem życia, śmierci i zmartwychwstania w Chrystusie¹⁷⁸.

Przez całą drugą połowę XIX w. na cmentarzu Na Rossie i na innych wileńskich nekropoliach stosowano motywy ugruntowane w klasycyzmie, ale nadawano im wyraźnie inny

171 Np. nagrobki Elżbiety (zm. 1899) i Aleksandra (zm. 1881) Czerniewskich, Kazimierza Wróblewskiego (zm. 1891), Barbary Georgiewy (zm. 1896).

172 Np. nagrobek Aleksandra Dziewońskiego (zm. 1880).

173 Sygnatury na omawianych typach pomników pozostawił jedynie A. Błażejczyk (nagrobki: Józefa Jankowskiego, zm. 1870; Stanisławy Guze, zm. 1887; Marii Sycianko, zm. 1888 r.) oraz Bolesław Jacuński (nagrobek Massalskich i Jarockich, 1870-1880).

174 Širkaitė 1994, s. 248-250.

175 Zob. np. obrazy Lucasa Cranacha starszego z lat 1500-1503 w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu i Alte Pinakothek w Monachium.

176 Kobielius 2000, s. 78-80.

177 Kobielius 2006, s. 32-33.

178 Kobielius 2006, s. 61. Zob. także Kolbuszewski 1985, s. 175-177.

charakter artystycznej wypowiedzi, bliższy eklektycznej swobodzie kompozycji¹⁷⁹. Popularny był chociażby obelisk na rozbudowanym cokole, nierzadko zwieńczony krzyżem i ozdobiony ornamentyką roślinną¹⁸⁰ (il. 49). Wywodzące się ze starożytnego Egiptu obeliski (piramidy) w plastyce sepulkralnej znane były od renesansu, kiedy to połączono je z symboliką funeralną i kommemoratywną¹⁸¹. Jako samodzielne pomniki pojawiły się jednak dopiero w dobie klasycyzmu.

Innym motywem była ułamana kolumna, której klasycystyczne przykłady na nekropolii Na Rossie nie zachowały się, ale późniejszymi reprezentantami tego typu mogą być nagrobki Sawickich i Wolskich z końca lat 80. XIX w. (il. 50), czy też Józefy Dowgiałło (zm. 1888). W pierwszym przypadku twórca nagrobka Juliusz Łabanowski zastosował kolumnę o kanelurowanym trzonie, a w drugim pozostawiono ją gładką. W obu jednak przykładach nadano im znaczenie trwania pamięci mimo upływającego czasu. W nurt ten wpisuje się też elegancki nagrobek A. Piotrowskiego (zm. 1879) i K. Karpowicza (zm. 1881) autorstwa J. Korkucia w formie żeliwnej płomienistej wazy na wysokiej i smukłej kolumnie (il. 51).

W tym samym nurcie postklasycystycznym można umieścić nagrobek majątnej hrabiny Weroniki Korwin-Milewskiej (zm. 1891)¹⁸². Pomnikowi nadano kształt monumentalnego sarkofagu oblicowanego czarnym, białym i czerwonym kamieniem (granit, gąbro, marmur), który ujmuje żeliwne ogrodzenie o bogatym rysunku geometrycznych figur (il. 52).

Jeszcze w początkach lat 30. XIX w. nagrobki na cmentarzach wileńskich zaczęto uzupełniać elementami żeliwnymi. Najczęściej stosowano krzyże o różnych rozmiarach w stosunku do cokołu i wielkiej dowolności w zdobieniu ramion, nierzadko o neogotyckim charakterze z figurą Chrystusa, czy też z dominującym ornamentem roślinnym¹⁸³.

179 Zauważyć można wówczas motyw budowania grobowców w całości lub w znacznej części umieszczonych w ziemi, które wieńczyły elementy pionowe powtarzające omawiane typy nagrobków, np. grobowiec Hipolita Moczulskiego (zm. 1893) i jego córki Heleny (zm. 1901) oraz Adamkowiczów i Mingielewiczów (ok. 1895), oba autorstwa Jana Arasimowicza.

180 Np. nagrobki Wojnickich i Sokołowskich z lat 70. XIX w. wykonane przez Wincentego Łabanowskiego, Władysława Głoszkowskiego (zm. 1896) i Zdzisława Euzebiusza Martwicha (zm. 1893).

181 Z przykładów polskich warto wskazać: nagrobek Bartłomieja Niszczyczyckiego (zm. 1555) w katedrze w Płocku, Galeazza Guicciardiniego (ok. 1560) w krużgankach klasztoru Dominikanów w Krakowie, grobowiec księcia Aleksandra Prońskiego (po 1631 r.) pod Beresteczkiem, grobowiec Orzechowskich (pierwsza połowa XVII w.) w Krynicy, mauzoleum Piastów Śląskich (1738) w Krzeszowie, nagrobek Rafała Bnińskiego (1784) w kościele w Psarskich oraz Łukasza i Barbary Kwileckich (1781-1790) w Kwilczy. Zinkow 2009, s. 29-51, 57, 143-145.

182 Nagrobek kryje także serce jej syna Ignacego (zm. 1926 w Puli we Włoszech), uznanego kolekcjonera, który ufundował pomnik matki.

183 Formy krzyży są stypizowane, oparte na różnorodnych katalogach i wzornikach, głównie niemieckich i francuskich, stąd ich kształty są powtarzalne prawie w całej Europie. Z ważniejszej literatury litewskiej na ten temat warto wymienić jedynie artykuł Jurgity Pačkauskienė, która wyróżniła trzy kręgi inspiracji: pruski, francuski i rosyjski, łącząc je odpowiednio z neogotykiem, neobarokiem i postbizantyzmem. Pačkauskienė 2014, s. 260-283. Zob. także Skłodowski 2013, s. 139-140; Hamran 2014. Z ciekawszych realizacji z Rosy zob.



49 Wincenty Łabanowski, nagrobek Wojnickich i Sokołowskich, przełom lat 60. i 70. XIX w., stan z 2013 r. Fot. M. Pasięka



50 Juliusz Łabanowski, nagrobek Sawickich i Wolskich, koniec lat 80. XIX w., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



51 J. Korkuć, nagrobek A. Piotrowskiego (zm. 1879) i K. Karpowicza (zm. 1881), stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



52 Nagrobek Weroniki Korwin-Milewskiej (zm. 1891) w formie zmonumentalizowanego sarkofagu, stan z 1972 r. Fot. A.R. Czyż



54 Nagrobek Teresy Zaremby (zm. 1836), stan z 2013 r. Fot. J. Proskień, W. Sołtysiak



53 Nagrobek Klary Ordyńskiej (zm. 1879), stan z 2019 r. Fot. B. Gutowski

Do ciekawszych żeliwnych krzyży należą te stylizowane na pień drzewa na nagrobkach Emilii Obrockiej (zm. 1885) i Katarzyny Korsak (zm. 1885). Bardzo często z żeliwa wykonywano też ogrodzenia¹⁸⁴. Szczególnie imponujące znajduje się przy nagrobku Klary Ordyńskiej (zm. 1879), gdzie tworzy ono ażurowy baldachim ponad typowym pomnikiem (krzyż na cokole, il. 53).

Do cenniejszych, zachowanych należą jednak realizacje wykonane w całości lub w znacznej części z żeliwa. Naśladowały one typy monumentów opracowanych w kamieniu. Do ciekawszych i wcześniejszych zaliczyć trzeba m.in. nagrobek Teresy Zaremby (zm. 1836) w formie płyty nagrobnej, u węzłowania której ustawiono krzyż na cokole (il. 54). Oba elementy zawierają odlaną inskrypcję i czaszki z pieszczelami, a na płycie nagrobnej dodatkowo znalazło się wyobrażenie oka Opatrzności Bożej i dwóch serc zwieńczonych krzyżem, co zapewne wyraża miłość małżeńską i ufność spotkania w Niebie, pomnik bowiem, jak głosi inskrypcja, został ufundowany przez „żałosnego męża”¹⁸⁵. Imponującym i wyjątkowym założeniem na cmentarzu jest żeliwny nagrobek Michała Chodorowskiego (zm. 1875) w formie ażurowej, zmonumentalizowanej neogotyckiej kapliczki, w której umieszczono figurę Immaculaty¹⁸⁶ (il. 55).

Niestety nie wszystkie takie realizacje, czy choćby żeliwne detale, zawierają sygnatury. Można założyć, że większość z nich pochodziła ze słynnej w regionie fabryki Joachima Chreptowicza w Wiszniewie, założonej jeszcze w 1780 r.¹⁸⁷, czy też z czynnych w drugiej połowie XIX w. wytwórni Zubowa w Szawlach i „Minerwa” w Kownie¹⁸⁸. Na tym tle wyjątek stanowi nagrobek Wincentego Herbuta Hejbowicza (zm. 1891), który został wykonany w fabryce Antoniego Wiczorka w Białymstoku. Pierwotnie pomnik składał się z figury Chrystusa (niezachowana) na wielostopniowym cokole i podstawie. Ujmowało go ozdobne metalowe ogrodzenie¹⁸⁹.

nagrobki: Ziemięckich (ok. 1870), Katarzyny Ostrowskiej (zm. 1875), Antoniny i Antoniego Zolańskich (po 1890), Karola Juszkiewicza (zm. 1885), Antoniego Godaczewskiego (zm. 1882), siostr wizytek: Zofii Alojzy Neninger (zm. 1850), Elżbiety (zm. 1856) i Marii Kazimiery (zm. 1871) Balińskich oraz Katarzyny Teresy Szadurskiej (zm. 1859). W zbiorach Biblioteki Wróblewskich zachowały się projekty żeliwnych krzyży sygnowanych „K. Karsakas”. LMAVB, f. 320-1293.

184 Ogrodzenia wykonywano także z żelaza kutego. Na marginesie dodajmy, że do dziś zachowała się niewielka część metalowych ogrodzeń, które w latach 50. i 60. XX w. złomowano.

185 <http://cmentarznarossie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=659> [dostęp: 27 III 2017].

186 Pewną analogią dla tego pomnika jest nagrobek Zawkiewiczów z ok. 1900 r. na cmentarzu w Datnowie. Skłodowski 2013, s. 144.

187 Fabryka działała do 1870 r. Kirkor 1880, s. 204; Słownik 1893, s. 623; Małachowicz 1993, s. 71; Pačkauskienė 2014, s. 263-265.

188 Skłodowski 2013, s. 181, 185-186; Pačkauskienė 2014, s. 265.

189 Na cokole, jedynym zachowanym elemencie, znajdowała się niegdyś fotografia zmarłego. Analogiczne do tego pomnika są nagrobki: Zygmunta Rosenberga (zm. 1841) z cmentarza we Władysławowie i Hurczynów z ok. 1870 r. na cmentarzu w Kurszanach. Skłodowski 2013, s. 145, 147.



55 Nagrobek Michała Chodorowskiego (zm. 1875), stan z 2018 r. Fot. A.S. Czyż



56 Bolesław Jacuński, Czesław Makowski, nagrobek Marka Sokołowskiego (zm. 1883), stan z 2014 r. Fot. A.S. Czyż



57 Czesław Makowski i Bartłomiej Mazurek, nagrobek Maurycego Steckiewicza (zm. 1897), stan z 2014 r. Fot. A.S. Czyż



58 Bartłomiej Mazurek, nagrobek Teresy Łukasiewicz (zm. 1891), stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

W latach 70. XIX w. na cmentarzu Na Rossie pojawiły się fotografie nagrobne wykonane na porcelanie w typie ujęć gabinetowych¹⁹⁰. Niestety na obecnym etapie badań nie ma możliwości wskazania atelier odpowiedzialnego za fotografie wytwarzane do pomników¹⁹¹, które – co należy podkreślić – zachowały się w niewielkim stopniu, będąc przedmiotem celowych zniszczeń podczas II wojny światowej i tuż po niej.

Wyjątkowy na cmentarzu Na Rossie jest pomnik Marka Sokołowskiego (zm. 1883), „słynnego europejskiego gitarzysty”, jak opisuje go inskrypcja, zawiera bowiem reliefowy portret zmarłego wykonany w brązie¹⁹² (il. 56). Twórcą nagrobka był Bolesław Jacuński, bezsprzecznie jeden z ciekawszych wileńskich kamieniarzy drugiej połowy XIX w. Sam medalion portretowy wykonano jednak poza Wilnem – nie można wykluczyć, że w Warszawie, w warsztacie uznanego portrecisty i twórcy nagrobków na Powązkach Czesława Makowskiego, który miał ambicję utrwalenia rysów twarzy najwybitniejszych Polaków¹⁹³.

Innym ważnym artystą wileńskim był Jan Arasimowicz¹⁹⁴, podobnie jak Bolesław Jacuński śmiało kompilujący różnorodne motywy. Bardziej zachowawczy pozostawał natomiast Jan Baranowski¹⁹⁵. Do ważniejszych i popularniejszych twórców należał także

190 Najstarsze fotografie zachowały się m.in. na nagrobkach: Estery (zm. 1907) i Jana (zm. 1875) Życkich, Anicentego (zm. 1877) i Reginy (zm. 1905) Reingerów, Kazimierza Wilczyńskiego (zm. 1885), Apolinarego Justyna (zm. 1893) i Józefy Gabrieli (zm. 1919) Mikutowiczów.

191 Pierwszy zakład fotograficzny w Wilnie założył w 1854 r. Otto Neuschaffer (funkcjonował do 1859 r. z przerwą na pobyt artysty w Moskwie), a w 1861 r. w mieście działały już cztery pracownie: Alberta Świejkowskiego, Abdona Korzona, Waleriana Dowmonta i Achillesa Bonoldiego. Na marginesie warto podkreślić, że pierwszy dagerotyp na terenie dawnej Rzeczypospolitej wykonał latem 1839 r. Marcillac, guwerner u Ludwika Wittgensteina, który uchwycił klasycystyczny pałac w Werkach. Atelier dagerotypistów założono w Wilnie już w latach 40. XIX w. Plater-Zyberk 1999, s. 9-10. Zob. także Puzynina 1928, s. 284.

192 Ten sam schemat kompozycyjny zastosowano w nagrobku innego muzyka – pianisty i kompozytora Władysława Szachno (zm. 1889). Zamiast jednak reliefowego portretu zamieszczono portret fotograficzny. Nie można wykluczyć, że również pomnik Władysława Szachno został wykonany przez Bolesława Jacuńskiego. Na temat Marka Sokołowskiego zob. A. Ż. 1868, s. 126 (tu także jego graficzny portret według „fotografii Seyfrieda w Poznaniu”).

193 Część portretów Czesław Makowski opublikował w niewielkiej książeczce *Profile. Płaskorzeźby osób znakomitych z krótkimi życiorysami* (Warszawa 1906), pomyślonej jako część wielotomowej serii. Wydawniczo „Panteonu” poza pierwszym tomem nie udało się jednak zrealizować. Kwiatkowska 2006; Rudkowski 2006, s. 187-193. Twórczość Czesława Makowskiego była znana w Wilnie, o czym świadczy omówiony niżej nagrobek.

194 Np. nagrobek Wiktorii (zm. 1922) i Józefa (zm. 1898) Burych, Ludwika Chądzińskiej (zm. 1899). Zob. Słownik 1971, s. 41. Na marginesie odnotować należy zachowane w Bibliotece Wróblewskich projekty nagrobków z XIX w., które jednak pozbawione są sygnatur, a ich kształt nie pozwala na bliższe identyfikacje. Np. LMAVB, f. 320-2268; f. 320-581.

195 Np. nagrobek Valerii Schmidt (zm. 1873), Marianny (zm. 1904) i Antoniego (zm. 1899) Buraczewskich. Są to niemal jednakowe pomniki w typie krzyża na cokole, gdzie od frontu znajduje neogotycka płaskorzeźbiona dekoracja w formie binarnych okien wypełnionych trójliściami. Po kamieniarzu w pierwszej połowie XX w. warsztat prowadził jego syn Aleksander, a następnie córka Anna. Podkreślić należy, że na bazie warsztatów z drugiej połowy XIX w. wykształciły się późniejsze zakłady kamieniarzkie.

Bolesław Sobolewski¹⁹⁶, autor nagrobka Karoliny Müller (zm. 1878) w formie granitowego sarkofagu czy też nagrobka Ludwika Kondratowicza (pseud. Władysław Syrokoma, zm. 1862)¹⁹⁷. Kluczową rolę ogrywał zapewne wspomniany wyżej Juliusz Łabanowski¹⁹⁸, któremu powierzono prestiżową realizację nowego nagrobka Euzebiusza Słowackiego, ojca poety Juliusza, profesora Uniwersytetu Wileńskiego (1880)¹⁹⁹. Kamieniarz wykonał także nagrobek prof. Józefa Korzeniewskiego (zm. 1870), związanego z powołaną na miejsce Uniwersytetu Wileńskiego kadłubową Akademią Medyko-Chirurgiczną (il. 11). Pomnikowi nadano kształt kamiennej, leżącej i zamkniętej księgi na cokole w formie skałek, co jest znanym od średniowiecza motywem *Liber vitae*, w której Anioł Sprawiedliwości spisuje dobre i złe uczynki człowieka, by przedstawić je Bogu na Sądzie Ostatecznym. Wizualna symbolika *Liber vitae* powróciła w dobie klasycyzmu, stając się także później popularnym tematem sztuki sepulkralnej²⁰⁰.

Juliusz Łabanowski wykonał także nagrobek ks. Karola Soroczyńskiego (zm. 1882), który wieńczy sztafeta figura Immaculaty wykonana w betonie. Podkreślić bowiem należy, że zaubożałe artystycznie środowisko Wilna nie było w stanie sprostać zadaniu wyrzeźbienia naprawdę dobrej figury w technice innej niż odlewanej z betonu. Stąd wszystkie ciekawsze zrealizowane w piaskowcu pomniki to importy²⁰¹. Dowodzi tego nagrobek Maurycego Steckiewicza (zm. 1897) w formie krzyża stylizowanego na pień drzewa, przed którym

stoi figura płaczki na cokole w formie skałek (il. 57). Z zachowanej fragmentarycznie sygnatury na gipsowym medalionie z głową Chrystusa w koronie cierniowej, umieszczonym w cokole, wynika, że autorem pomnika był Czesław Makowski²⁰². Niemniej kształt monumentu nie wpisuje się w znane realizacje jego warszawskiego warsztatu, można zatem podejrzewać, że – zgodnie z praktyką – Makowski był jedynie współwykonawcą. Szczególnie często współpracował on z Bartłojem Mazurkiem²⁰³, w którego *œuvre* znajdują się bliźniacze w stosunku do wileńskiego, krzyże ze stojącymi figurami płaczek (np. warszawskie nagrobki Alojzego Weissa z 1895 r. i Macieja Gołembiewskiego z 1902 r.)²⁰⁴. Charakterystyczne jest upozowanie płaczki ze splecionymi dłońmi, zbierającymi poły długiej chusty oraz opracowanie jej szat z drobiazgowym oddaniem koronek. Analogicznie w realizacjach wileńskiej i warszawskich opracowano także twarz kobiety o delikatnych i melancholijnych rysach.

Przykładem kolejnego udanego importu, niewykluczone, że z tego samego warsztatu Bartłojem Mazurka pochodzi nagrobek ks. Aleksandra (zm. 1900) i Leona (zm. 1895) Hryniewickich, z motywem figury anioła obejmującego krzyż stylizowany na pień drzewa, posadowionej na cokole w formie skałek. W pracowni tej wykonano również nagrobek Teresy Łukasiewicz (zm. 1891), ale zaznaczyć trzeba, że charakteryzuje się on silniejszymi tendencjami dekoracyjnymi (il. 58). Z kolei warszawski artysta Teodor Skonieczny wykonał w piaskowcu pomnik Radziwończyków (1898) w formie krzyża na cokole, przy którym stoi figura anioła o rozpostartych skrzydłach z wieńcem różanym w dłoni, a więc przedstawionego w konwencji strażnika grobu²⁰⁵ (il. 59). Pomnik ten powtórza wcześniejszą realizację Skoniecznego – nagrobek Kozłowskich (1895) z warszawskich Powązek. Jednocześnie oba projekty są przykładem wykorzystywania wzorców graficznych, w całej bowiem Europie można spotkać niemal identyczne pomniki. Ich źródłem była twórczość włoskiego rzeźbiarza Enrico Butti, który swoje rzeźby wykonywał i na cmentarzu Mediolanu (pomnik rodziny Bussi, 1879-1880), i do Granady (nagrobek José María Rodríguez Acosta, 1900)²⁰⁶.

196 Np. nagrobki Czyżów i Kozłowskich (po 1881), Klikowiczów (po 1881), Klementyny (zm. 1896) i Jana (zm. 1890) Serednickich (właściwie grobowiec ziemny z elementem pionowym – obeliskiem na cokole), Kazimierza (zm. 1891) i Michała (zm. 1859) Fryczyńskich.

197 Edmund Małachowicz błędnie podał, że pomnik Kondratowicza powstał w 1912 r. Wówczas ze składek społecznych nagrobek jedynie odnowiono. O pierwotnych fundatorach świadczy inskrypcja: „Osierocona żona z dziećmi / tę pamiętkę poświęca”. Małachowicz 1993, s. 240.

198 Najpewniej spokrewniony z W. Łabanowskim. Zob. wyżej.

199 Bolesław Rusiecki, członek komitetu odnowy pomnika, relacjonował przyjacielowi Edwardowi Pawłowiczowi: „Kamień na grobie Euzebiusza stanął, czyli raczej, jest już w objęciu starego, i wygląda dla mnie, jakby przeszłość zasługi spłotła się z obecnością pamięci i umacnia ją. Przez dni kilkanaście, dwa razy dziennie, bywałem na miejscu, dyrygowałem robotą i mogę cię pocieszyć, że rzecz wyszła bardzo zajmująco, bo pięknie i poważnie”. Od siebie Pawłowicz dodał „w odnowionym nagrobku zachowano kształt szerokiej piramidy ściętej, z głazów granitu ułożonej, której stroną główną przysłonięto nową bryłą z napisem stosownym, pod którym umieszczono wiersz [...], jaki E. Słowacki na krótko przed śmiercią napisał, w przeczcuciu rychłego zgonu”. Pawłowicz 1883, s. 130. Zob. także Małachowicz 1993, s. 311; Plater-Zyberk 1999, s. 206 i 315, gdzie umieszczono fotografię nagrobka autorstwa Józefa Czechowicza, wykonaną po 1880 r. Na podstawie przytoczonej relacji można stwierdzić, że pierwotnie nagrobek Euzebiusza Słowackiego projektu Józefa Karola Poussiera mógł mieć kształt piramidy. Zob. przyp. 48 oraz artykuł Tomasza Jakubowskiego (Ikonomia cmentarza Na Rossie – grafiki i fotografie do 1939 r.) z niniejszego tomu.

200 Vyšata 2005, s. 26; Mikocka-Rachubowa 2001, s. 139-140 (analogiczny motyw zastosowano w epitafium Michała Paca autorstwa Cincinnato Baruzziego, pierwotnie umieszczonym w kaplicy pałacu w Dowspudzie, obecnie w kościele w Raczkach, przed 1830).

201 Inaczej widział to Edmund Małachowicz, który przywołane niżej warszawskie importy łączy z kamieniarzem wileńskim Błażejczykkiem. Małachowicz 1993, s. 64, 67, 71, 171, 217. Tymczasem zachowane pomniki sygnowane L. lub A. Błażejczyk nie wyróżniają się niczym oryginalnym na tle produkcji sepulkralnej na nekropoliach wileńskich. Ponadto na obecnym etapie badań nie da się o tym kamieniarzu powiedzieć nic konkretnego.

202 M[...]ski / War[szawa] / P[...]ku 63//. Na temat artysty zob. Rudkowski 2006, s. 186.

203 O rzeźbiarzu zob. Rudkowski 2006, s. 179-186.

204 Zob. także nagrobek Jana Wiorogórskiego (zm. 1897) na warszawskich Powązkach o podobnej kompozycji. Warto podkreślić, że Bartłojem Mazurkiem wiele ze swoich prac wysyłał na cmentarze nie tylko w Polsce, lecz także do Niemiec i Rosji. Melbechowska-Luty 1993, s. 454-455; Rudkowski 2006, s. 179-186.

205 Struktura tego obiektu to grobowiec z kryptą umieszczoną w ziemi, na którym ustawiono element pionowy. Figura w górnej części rekonstruowana. Małachowicz 1993, s. 217, 220 (błędnie odczytana sygnatura). Informacje o rzeźbiarzu podaje Tadeusz Maria Rudkowski (Rudkowski 2006, s. 194-198). Należy także dodać, że prócz wskazanych ciekawych importów zdarzały się także bardziej sztafeta, np. nagrobek Stefani (zm. 1936) i Zygmunta (zm. 1898) Ilcewiczów autorstwa Józefa Norblina.

206 Na temat wzorców graficznych zob. Procyk 1995.

Wskazane kosztowne importy (materiał, rzeźba figuralna) należą jednak do rzadkości²⁰⁷. Tańsze, choć równie imponujące, wydają się pomniki z warszawskiego warsztatu Andrzeja Pruszyńskiego (il. 60). Jedną z lepszych realizacji jego autorstwa na Roszie jest nagrobek Jana Powstańskiego (zm. 1884) w formie monumentalnego rozrzeźbionego obelisku wykonanego z kamienia imitującego biały marmur (1885)²⁰⁸.

Omówione importy to jednocześnie znak funkcjonowania cmentarza Na Rosie w kontekście odnowionych kontaktów, nie tylko zresztą artystycznych, z Warszawą, które zostały zerwane w wyniku włączenia Wilna w granice Imperium Rosyjskiego. Zbliżeniu obu stolic dawnej Rzeczypospolitej sprzyjała stabilizacja polityczna przełomu lat 80. i 90. XIX w. oraz wcześniejsze wydarzenia, jak zniesienie cła między Królestwem Polskim a Rosją (1850) oraz otwarcie kolei warszawsko-petersburskiej (grudzień 1862). W kolejnym XX w. historia ponownie odcisnęła piętno na nekropolii Na Rosie.



59 Teodor Skonieczny, nagrobek Radziwiłłowskich, 1898 r., stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

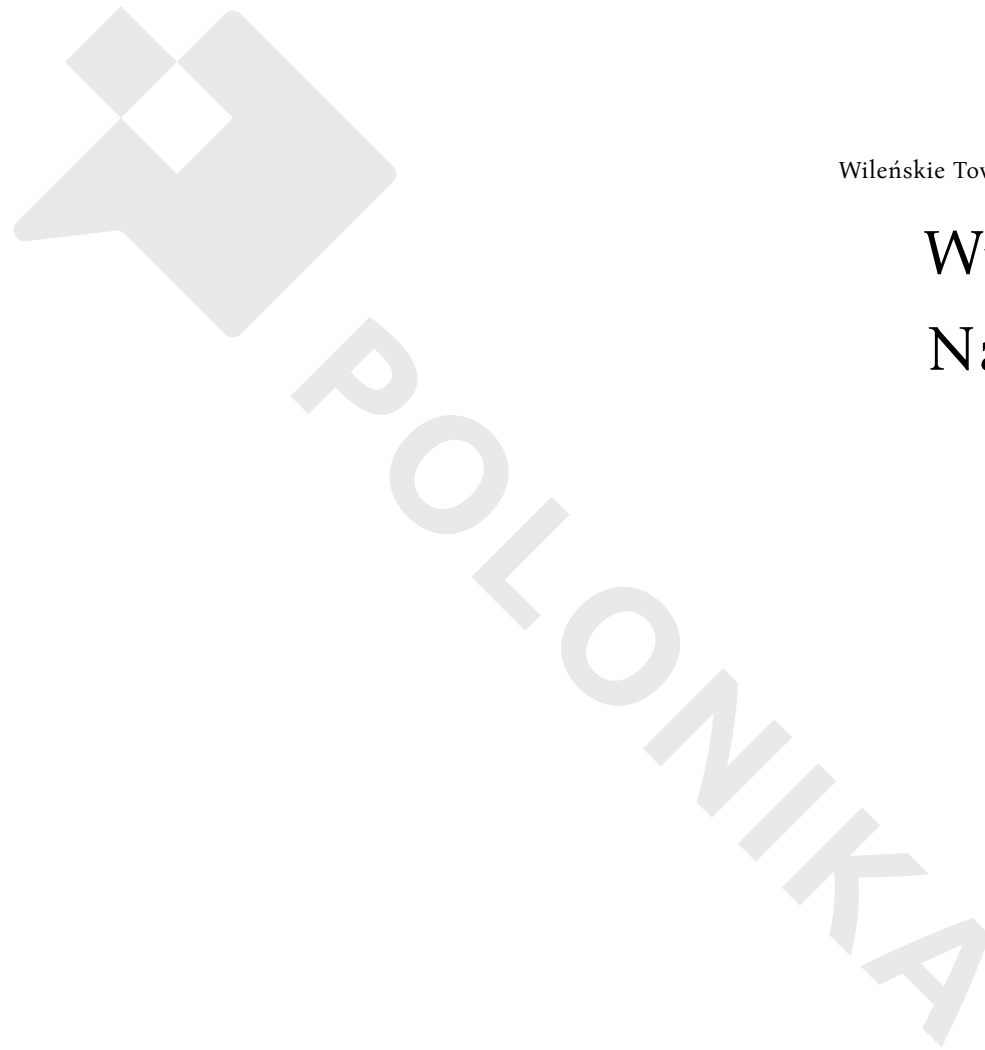


60 Andrzej Pruszyński, nagrobek Jana Powstańskiego (zm. 1884), stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

207 Mniejsze koszty wiązały się z wystawieniem pomnika Pelagii Roszkowskiej (zm. 1897) warsztatu Bolesława Szyszkiewicza z Grodna. Choć kamieniarz zmarł w 1893 r., jego pracownia funkcjonowała jeszcze przez kilka lat, wykonując nagrobki na lokalny rynek. Omawiany betonowy pomnik to figura Chrystusa Bolesciwego na cokole z fryzmem z tryglifów i gwiazd nie odznacza się maestrią realizacji warszawskich.

208 Na marginesie wskażmy także popiersia Matki Boskiej Bolesnej i Chrystusa w koronie cierniowej, które pojawiły się na Rosie w latach 90. XIX w. jako medaliony wprawione w tradycyjnie rozwiązane cokoły. Również i one mogły być sprowadzone z Warszawy. Zob. np. nagrobki ks. Józefa Daukszy (zm. 1894) i ks. Adama Koźmiana (zm. 1895).





Vida Girininkienė
Wileńskie Towarzystwo Cmentarzy Historycznych „Rasos”

Wileńska Rossa. Na styku kultur

Założyciele cmentarza Na Rossie w 1801 r. najprawdopodobniej nawet nie przypuszczali, że powstanie tu panteon o wyjątkowym znaczeniu. Był to pierwszy w Wilnie i w ogóle na Litwie cmentarz założony poza granicami miasta, na pustym obszarze, nie przy kościele. Taka decyzja wynikała z nowych, rozpowszechniających się w całej Europie zasad. Rossa powstała później niż słynny warszawski Cmentarz Powązkowski, w opisach jednak ówczesnych autorów, ale też w nowych opracowaniach, ciągle utrzymuje się opinia, że to właśnie wileńska Rossa jest starsza, założona ponoć jeszcze w 1769 r. Owszem, dla Wilna byłby to wielki zaszczyt – w swoich granicach mieć najstarszy cmentarz w Europie powstały na obrzeżach miasta – na co jednak taka sława, jeżeli nie ma dla niej podstaw? Tym bardziej że splendor Rossy i bez tego przekłamania jest znaczny. Winowajcą tej „sławy” jest wybitny publicysta Adam Honory Kirkor. W pierwszym wydaniu przewodnika *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach* (1856), opierając się jedynie na przekazach ustnych i tradycji, bez wertowania dokumentów archiwalnych, autor – niewiele mijając się z prawdą – sugerował, że cmentarz Na Rossie został założony w 1796 r. Jednak już w drugim wydaniu tej książki (1859), pojawiają się dwie daty: rok 1769 oraz 1796. Autor był świadom, że data 1769 jest błędem zecerskim, wspominał więc, że cmentarz Na Rossie został założony pod koniec XVIII w., po zamknięciu cmentarzy śś. Józefa i Nikodema¹. Ten błąd Kirkor poprawił w swoim artykule o Wilnie w trzecim tomie rosyjskojęzycznego wydania *Małowniczej Rosji*. Opisując znajdujące się wówczas w okolicach Wilna wszystkie dziewięć cmentarzy, autor konstatuje: „Między innymi cmentarz rzymskokatolicki, zwany cmentarzem Na Rossie, założony dopiero w roku 1796, po tym, kiedy wprowadzono zakaz pochówku w piwnicach grzebalnych kościołów albo w ziemi przykościelnej, często w samym środku miasta”². Poprawka ta została jednak przeoczona w pracach badaczy polskich, którzy w okresie międzywojennym zajmowali się cmentarzem Na Rossie. Stąd w wydawanych w tym czasie przewodnikach po Wilnie rok 1769 zakorzenił się jako data założenia nekropolii. Tak wybitni badacze, jak Antoni Łazarowicz, Władysław Zahorski, Lucjan Uziębło, Ludwik Albert Zasztowt, Waclaw Wejtko czy Aleksander Śnieżko nie zajmowali się analizą dokumentów archiwalnych, gdyż nie wszystkie w tamtych czasach były dostępne. Starali się jedynie opisać stan rzeczy. Nie da się przecenić wagi spisanych przez wspomnianych badaczy inskrypcji z tablic nagrobnych, przeprowadzonych badań istniejących jeszcze wtedy katakumb czy krypt grzebalnych, notatek z relacji im współczesnych oraz innych wykonanych prac, które nie przyniosłyby wstydu niejednej instytucji naukowej. Innymi słowy został opisany i zachowany w rękopisach cały obszar kulturowy, jakim dzisiaj może się pochwalić Wilno. Prace te stanowiły podstawę dla wszystkich późniejszych badaczy cmentarzy oraz konserwatorów zabytków. Jakby przeczuwając zbliżające się smutne wydarzenia, wojnę i okupację, ci dzielni ludzie w wielkim pośpiechu starali się spełnić bezinteresownie

1 Girininkienė 2004a, s. 64-65.

2 Kirkoras 1995, s. 135.

narzuconą sobie misję, pozostawiając dla przyszłych pokoleń bardziej szczegółowe badania faktograficzne. Wielu z nich skromnie spoczęło na wileńskich cmentarzach: Bernardyńskim (Władysław Zahorski, Lucjan Uziębło, Ludwik Albert Zasztowt, jest tutaj również kenotaf Waclawa Wejtki) i Na Rossie (Antoni Łazarowicz). Długo pozostawali niedocenieni, ponieważ w litewskich kręgach akademickich panował podział podmiotów badawczych na naukowe i nienaukowe – do naukowych zaliczano wyłącznie badania etnograficzne cmentarzy wiejskich. Dzisiaj można się cieszyć z „powrotu” tych badaczy, a szczególnie z pierwszej publikacji o tej tytanicznej pracy – wydanej w 2017 r. książce autorstwa Anny Sylwii Czyż i Bartłomieja Gutowskiego o niezachowanych do naszych dni nagrobkach wskazujących groby sławnych ludzi³.

Zanim jeszcze, w czasach sowieckich, wspólnie z historykiem Algirdasem Paulauskasem zaczęliśmy samodzielne badania cmentarzy Wilna, zapoznaliśmy się z dziełami wspomnianych autorów. W momencie, kiedy odkryliśmy różnice podanych dat powstania cmentarza, skierowaliśmy swoją uwagę w stronę archiwów. Po odnalezieniu dokumentacji dotyczącej założenia cmentarza Na Rossie, opublikowaliśmy ją w 1980 r.⁴, a także później, w pierwszej publikacji o cmentarzu, która ukazała się w 1988 r.⁵, jednak żadne z tych sprostowań nie zostało zauważone. Kilka lat później badacz kultury i architekt Edmund Małachowicz, w pierwszej wydanej po polsku monografii poświęconej Rossie twierdził, że cmentarz ten został założony w 1769 r.⁶ Autorzy wydawnictw informacyjnych, które ukazały się po polsku (Mieczysław Jackiewicz⁷, Marcei Kosman⁸ i inni) opierali się na naszych badaniach, jednak nawet to nie zmieniło zakorzenionej już opinii.

Najbardziej interesujące jest to, że w magistracie Wilna zarówno w XIX, jak i XX w. rok założenia cmentarza Na Rossie – 1801 – nie był tajemnicą (o tym będzie mowa później). Dlatego analiza momentu założenia nekropolii w tym konkretnym przypadku staje się jednym z przedmiotów badań, ponieważ tak uparta ignorancja daty założenia nie jest częstym zjawiskiem. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że sytuacja ta wynika z braku porozumienia między badaczami polskimi a litewskimi, także bariera językowa utrudniała zrozumienie i odpowiednią interpretację ustaleń sąsiadów. Po głębszej jednak analizie można dojść do wniosku, że w tym przypadku większy wpływ ma polska i litewska prasa popularna, która marginalizuje prawdę historyczną na rzecz taniego politykowania i chęci bycia pierwszym. Mamy nadzieję, że w niniejszej publikacji uda się wyznaczyć najważniejsze zagadnienia i zainicjować badania cmentarza Na Rossie

3 Czyż, Gutowski 2017.

4 Girininkienė, Paulauskas 1980.

5 Girininkienė, Paulauskas 1988.

6 Małachowicz 1993, s. 33.

7 Jackiewicz 1993.

8 Kosman 1994.

w kontekście europejskim, których pragnęlibyśmy doczekać. Przecież ta jedna z najstarszych nekropolii europejskich jest nie tylko miejscem wiecznego spoczynku, lecz także łącznikiem międzykulturowym, dzięki któremu będzie można lepiej poznać również teraźniejszość. Prezydent Związku Najślynniejszych Europejskich Cmentarzy, Mauro Felicori, trafnie zauważył, że cmentarze Europy są zadziwiającym streszczeniem historii miast i narodów, „niby lustro, które odzwierciedla gusta i zwyczaje różnych warstw społeczeństwa oraz ich przemiany w różnych okresach czasu i różnych miejscach”⁹.

Wszystkie daty poniżej są wskazane według obecnie obowiązujących norm, tj. według kalendarza gregoriańskiego. W nielicznych przypadkach, dla jasności, w nawiasach podaje się również daty według kalendarza juliańskiego, zgodnie z zapisem obowiązującym w ówczesnym Imperium Rosyjskim. Czytelnikom pragniemy przypomnieć o tym, że w Polsce zawsze był używany kalendarz gregoriański, tymczasem na Litwie, kiedy wchodziła w skład Imperium Rosyjskiego, został wprowadzony kalendarz juliański. Do kalendarza gregoriańskiego Litwa powróciła dopiero w roku 1915. Tak więc różnica 11 (do 1800 r.), 12 (w XIX w.) czy 13 (w XX w.) dni nierzadko jest pomijana, co powoduje błędy przy ustalaniu dat urodzin i śmierci znanych ludzi czy wydarzeń historycznych.

Cmentarze pozamiejskie

Założenie cmentarza Na Rossie wiąże się z nowym prawem w Europie, które nakazywało zakładanie nekropolii poza granicami miast. Za inicjatora tego rozporządzenia wypadałoby uznać Rosję, gdzie już w roku 1723 car Piotr I wydał zakaz pochówku w granicach wielkich miast, za wyjątkiem pogrzebów osób wysoko urodzonych. W Moskwie pierwszy publiczny cmentarz został założony w 1758 r. Natomiast 1 listopada 1771 r. ukazem rządzącego senatu wprowadzono w całej Rosji zakaz pochówku w cerkwiach i w ich pobliżu, jednocześnie nakazując zakładanie nowych cmentarzy poza granicami miast¹⁰. W roku 1772 caryca Katarzyna II wydała dekret zakazujący pogrzebów w świątyniach. Jako jedna z pierwszych dekretemi temu podporządkowała się rada miasta Tartu (Estonia), która wyznaczyła miejsce pod cmentarz na polach opodal pałacu Raadi, niedaleko drogi do Sankt Petersburga. 5 listopada 1773 r. w tym miejscu został oficjalnie otwarty niemiecki cmentarz przy kościele pw. św. Jana. Obecnie ta nekropolia znajduje się na terytorium miasta Tartu i jest nazywana cmentarzem Raadi¹¹. Jednak w Europie zwyczaj ten nie zaczął działać od razu.

W drugiej połowie XVIII w. we Francji ukazywały się książki opisujące trupi odór rozprzestrzeniający dżumę, trąd oraz inne choroby zakaźne. Z tego powodu parlament

Paryża 21 maja 1765 r. postanowił wyprowadzić cmentarze poza granice miasta. Dekretem króla z 10 marca 1766 r. wprowadzono zakaz pochówku we wszystkich miastach i kościołach Francji¹². Rząd administracyjny w Polsce 12 czerwca 1776 r. również wprowadził zakaz pochówków zmarłych, z wyjątkiem biskupów i mnichów¹³, wtedy jednak nie udało się tego zakazu wcielić w życie, ponieważ poza granicami miast byli grzebani samobójcy, pojedyncze ofiary dżumy, włóczędzy, aktorzy – tzw. ludzie zmarli w butach. Poza granicami miast znajdowały się cmentarze „choleryków”, „trędowatych”, których unikano. Zarówno kościelne, jak i administracyjne rządy w Polsce musiały włożyć spory wysiłek w to, aby przekonać mieszkańców do pochówku poza granicami miasta z powodów higienicznych¹⁴. Pierwszy cmentarz na przedpolach Warszawy został założony w 1781 r. staraniem zakonu misjonarzy. Był to cmentarz Świętego Krzyża, na którym zaczęto grzebać dopiero po upływie dwóch lat. Początkowo pochówki były bardzo nieliczne, gdyż wszyscy starali się grzebać swoich bliskich w miejscach tradycyjnych, przy kościołach. Sytuacja zmieniła się dopiero w listopadzie 1788 r. po pogrzebie biskupa smoleńskiego Gabriela Wodzyńskiego, który, chcąc dać przykład innym, poprosił, aby pochowano go na nowym cmentarzu Świętego Krzyża¹⁵.

Krajobrazowy cmentarz Łyczakowski we Lwowie – jedna z najpiękniejszych nekropolii w Europie – powstał w 1786 r. zgodnie z dekretem ogłoszonym w Galicji 21 stycznia 1784 r.¹⁶ W 1790 r. w Warszawie został założony słynny cmentarz Powązkowski. W ówczesnej jednak Rzeczpospolitej, w murowanych zamkniętych podziemiach kościołów pozwalano jeszcze chować tych biskupów i fundatorów, którzy już wcześniej mieli przygotowane miejsca dla swojego pochówku¹⁷. Duma Paryża – cmentarz Père-Lachaise – został otwarty w roku 1804. Również w tym przypadku na początku pochówków było niewiele i dopiero po tym, gdy przeniesiono tam szczątki poety Jeana de la Fontaina oraz dramaturga Jeana Baptiste Moliere, sytuacja się zmieniła i z biegiem czasu nekropolia ta stała się symbolem Paryża.

Zakładania cmentarzy poza granicami miast dokonywano uroczyście, często według wcześniej ustalonego projektu i planu, które miały urzeczywistnić idee cmentarzy-parków, miasta umarłych czy inne pomysły podkreślające pozostawanie zmarłego wśród żywych. Nekropolie usytuowane poza miastem trzeba było odwiedzać, dlatego zaczął się kształtować kult czczenia zmarłych, odwiedzanie grobów stało się czynnością świadomą, rytuałem rodzinnym, a podczas Wszystkich Świętych i Zaduszek – obowiązkiem i koniecznością.

¹² Ariès 1995a, s. 156-157.

¹³ Cmentarz Powązkowski 1980, s. 5.

¹⁴ Grodziska-Ozóg 1983, s. 37-42.

¹⁵ Cmentarz Powązkowski 1980, s. 5-6.

¹⁶ Nicieja 1990, s. 10.

¹⁷ LVIA, f. 1135, ap. 16, b. 103, k. 38.

⁹ Europos kapinés 2004.

¹⁰ БСЭ 1963, s. 260.

¹¹ Europos kapinés, s. 164-158.

W XIX w. na cmentarzach katolickich, prawosławnych i ewangelickich przeważają elementy krajobrazowe, romantyczne zakątki parkowe, sploty różnorodnych stylów. Do cmentarzy wileńskich XIX w. (Rossy i później założonych Bernardyńskiego, Ewangelickiego, Prawosławnego) najbardziej pasowałoby określenie „miast dla zmarłych”. Podobnie jak w miastach, są tutaj place główne, zdominowane przez (powstałe w późniejszym czasie) ogromne kaplice, niemal kościoły; obok nich, niczym ulice, biegną główne ścieżki, w centralnych miejscach umieszczono zaś grobowce sławnych ludzi i kosztowne pomniki – można je nazwać kamienicami; na obrzeżach, bez żadnych wyraźnych ścieżek, rozproszone są pojedyncze groby, najczęściej oznakowane skromnymi krzyżami, prawie jednakowe – niczym niewyróżniające się domki ubogich mieszczan. Wszystkie cmentarze były jednak zakładane w miejscach nieprzypadkowych, ale na terenach malowniczych, można powiedzieć – w parkach, gdzie człowiek mógłby nie tylko pograć się w smutku, lecz także cieszyć się ze swojego jestestwa. Dzisiaj obraz tych cmentarzy jest już wyraźnie zmieniony.

Założenie cmentarza Na Rossie

Zarządca diecezji wileńskiej Dawid Pilichowski 18 (7) lipca 1798 r. wydał okólnik *Całemu duchowieństwu oraz wszystkim wiernym diecezji Wileńskiej*, który został wydrukowany i rozesłany do wszystkich świątyń. W treści okólnika zalecano zaprzestanie pochówków przy kościołach czy w kościelnych katakumbach i zakładanie całkiem nowych cmentarzy – nie przy świątyniach, ale poza granicami miasta¹⁸. 19 (8) lipca tegoż roku został uroczystie poświęcony pierwszy cmentarz przy kościele pw. św. Stefana, znajdujący się poza granicą ówczesnego miasta. Z tej okazji biskup wileński Jan Nepomucen Kossakowski wygłosił kazanie¹⁹. Nie był to jednak nowy cmentarz, w tym miejscu chowano już od dawna, było to jedynie poświęcenie rozszerzonego obszaru cmentarnego. Cmentarz Na Rossie został założony zgodnie z wytycznymi w okólniku.

Na przedmieściach Wilna od dawien dawna istniały niewielkie cmentarze, na których zazwyczaj chowano ofiary różnych epidemii. Taki cmentarzyk był również na przedmieściu Rossy. Według historyk Teresė Dambrauskaitė, ul. Rossa pojawia się w dokumentach jeszcze w XVI w. Pod koniec XVII w. na początku tej ulicy (od strony kościoła) misjonarze nabyli grunt od magnatów Słuckich, na którym zbudowali niewielki drewniany szpital (przytułek dla ubogich). Później budynek ten przeniesiono w inne miejsce, a na tej działce w 1739 r. założono cmentarz dla mieszkańców szpitala. Zgodnie z rozporządzeniem rady miasta, cmentarz został zlikwidowany po 1752 r., ogrodzenie zbu-

18 Rosołowski 1913, s. 59.

19 Kurier Litewski, 1798, nr 82.

rzony, a ulica została otwarta dla przejeżdżających²⁰. Być może na tym przedmieściu były też inne cmentarze, które istniały przez bardzo krótki czas. O tym, że cmentarz Na Rossie nie został założony w 1769 r. świadczy i to, że w tym okresie nie było urzędnika Bazylego Müllera, którego czasami przywołuje się w literaturze dotyczącej cmentarza Na Rossie. Również na planach miasta z XVIII w. cmentarz nie został oznaczony.

W Państwowym Archiwum Historii Litwy (Lietuvos valstybės istorijos archyvas) znajduje się praktyczny plan przedmieść Subocz i Ostrej Bramy. Jak się zaznacza, pomiary w lipcu 1801 r. wykonali uczniowie gimnazjum Akademii Wileńskiej, a rysunek wykonał uczeń 4. klasy tegoż gimnazjum – G. Bielski²¹ (il. 1). Na planie tym, za Ostrą Bramą, został oznaczony kościół pw. św. Józefa i Nikodema (nr 15), obok niego krzyżykiem zaznaczono dosyć duży obszar cmentarza. Za kościołem pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (Misjonarzy), w stronę kościoła Wizytek, zaznaczono ul. Misjonarzy, za nią na prawo – bez nazwy na planie, a być może w ogóle nieposiadający nazwy – zaułek. Za dworkiem Ratyńskiego (nr 9) zaznaczono wąski zaułek Rossy (obecnie ul. Rossa), po którego lewej stronie znajduje się pusty teren, gdzie niedługo potem założono cmentarz Na Rossie. Na tym planie nekropolia nie została jeszcze oznaczona, prawdopodobnie dlatego, że został on sporządzony przed oficjalnym otwarciem cmentarza w lipcu 1801 r. Jest to jedna z najbardziej wiarygodnych wskazówek, na podstawie której można sądzić, że do roku 1801 cmentarz Na Rossie jeszcze nie istniał.

Na cmentarzu parafialnym św. Józefa i Nikodema chowano nie tylko osoby z tej parafii, lecz także wiernych z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego (Misjonarzy na Górze Zbawiciela) oraz innych kościołów. Wilno szybko się rozrastało i w drugiej połowie XVIII w. cmentarz zaczął zawadzać, dlatego jeszcze w roku 1783, decyzją magistratu Wilna, część terytorium cmentarza została odebrana i zabudowana domami²². W księdze zgonów kościoła Misjonarzy na Górze Zbawiciela z 1799 r. znajduje się zapis o tym, że w styczniu tego roku na cmentarzu parafialnym św. Józefa i Nikodema pochowano trzech, a w lutym pięciu zmarłych²³. W roku 1799 policja wydała zakaz pochówków na tym cmentarzu i 9 października (29 września) w księdze zgonów kościoła pw. św. Józefa i Nikodema zostały zanotowane dwa ostatnie pogrzeby (Mikołaj Borosow przeżył jeden tydzień, Michał Bujnicki – jeden rok), zaznaczając, że cmentarz został zamknięty przez policję, ponieważ znajduje się zbyt blisko domów mieszkalnych. Podkreślono także, że księgi zgonów tego kościoła od 9 kwietnia (29 marca) 1799 r. do dnia ostatniego pochówku muszą być przechowywane w kościele pw. św. Stefana. Wileński biskup Jan Nepomucen Kossakowski 17 (5) maja 1800 r., uzasadniając, że obecny zarządca parafii

20 VAA, f. 5, b. 3434, s. 2.

21 LVIA, f. 1135, ap. 23, b. 65, k. 2.

22 LMAVB, f. 273-3668, k. 14.

23 LVIA, f. 604, ap. 20, b. 2, k. 76.

śś. Józefa i Nikodema, Józef Prusakowski, jest już stary i niedołężny, w związku z tym nie jest w stanie należycie spełniać swoich obowiązków, przeniósł tę parafię do pobliskiego, energicznie rozwijającego swoją działalność kościoła na Górze Zbawiciela, nadając mu funkcję parafialnego²⁴.

Misjonarze niezwłocznie zajęli się zakładaniem nowego cmentarza. Proboszcz tego kościoła, Tymoteusz Raczyński, zwrócił się 20 (8) kwietnia 1801 r. do magistratu Wilna z prośbą o wydzielenie na cele cmentarne obszaru znajdującego się opodal kościoła i klasztoru sióstr Wizytek. Miejsce na nowy cmentarz zostało wybrane obok już wspomnianego zaułka Rossy, na wzgórzach Rossy-Rybiszki, terenie ukształtowanym przez górki i pagórki, lasy i gaje. Autorzy dziewiętnastowieczni opowiadają, że w tym miejscu obchodzono najkrótszą noc w roku i 23 czerwca zbierały się tam tłumy Litwinów, by rozpałać ogniska, skakać przez nie, bawić się i ucztować.

Nie ma wątpliwości, że założenie cmentarza było uzgodnione z władzami miasta już wcześniej, dlatego magistrat jeszcze tego samego dnia nakazał wydzielenie terytorium nekropolii po przeprowadzeniu jej pomiarów²⁵. Niedługo potem, bo 6 maja (24 kwietnia) 1801 r. zmarł burmistrz Wilna Jan Müller, który miał znaczne osiągnięcia w życiu kulturalnym miasta i prawdopodobnie był ceniony przez jego mieszkańców. Można przypuszczać, że właśnie z tego powodu cmentarz w pośpiechu poświęcono i po dwóch dniach – 8 maja (26 kwietnia) – pochowano na nim Müllera²⁶ (il. 2). Być może postąpiono tak z tej samej przyczyny, jak i w innych krajach Europy: na cmentarzu pozamiejskim najpierw grzebano kogoś znanego, sławnego. Jako pierwszy zapis w parafialnej księdze zgonów kościoła Misjonarzy zaznaczono, że w pogrzebie tym brał udział biskup wileński Dawid Pilichowski. Być może również dlatego, że terytorium nowego cmentarza przez jakiś czas pozostawało niepoświęcone, w pierwszych miesiącach funkcjonowania cmentarza Na Rossie odbyły się tylko nieliczne pochówki: w kwietniu – 4 osoby (w tym dwoje dzieci), w maju – 2 (dzieci), w czerwcu – 5 (1 dziecko)²⁷. Dopiero 20 lipca (8) 1801 r. magistrat Wilna podpisał oficjalny akt wydzielenia gruntu na cmentarz Na Rossie. Zapisano w nim: „Magistrat Miasta Wilna wszem, wobec i każdemu, do kogo tylko wiedzieć będzie należało, czyni wiadomo tym listem konsensem J[ego] M[ości] Księdzu Tymoteuszowi Raczyńskiemu superiorowi i wszystkim xx. Misjonarzom Domu Wileńskiego kościoła pod tytułem *in Monte Salvatoris* danym i służącym na to, iż co miasto Wilno *in circuitu sui* mając grunta i place do własności swej należące, należne przywilejami Najjaśniejszych Królów Polskich i Wielkich Książąt Litewskich *ante et post unionem* łaskawie nadane i konstytucjami sejmowymi potwierdzone, a przychyłając się do wniesionej prośby

24 LMAVB, f. 273-1367, k. 1.

25 LVIA, f. 458, ap. 2, b. 1, k. 21.

26 LVIA, f. 604, ap. 20, b. 4, k. 100.

27 LVIA, f. 604, ap. 20, b. 4, k. 100-101.



2 Pierwszy wpis do księgi zgonów wileńskiego kościoła parafialnego Misjonarzy na Górze Zbawiciela świadczący o tym, że 7 maja (26 kwietnia) 1801 r. na cmentarzu Na Rossie został pochowany burmistrz Wilna Jan Müller. Fot. LVIA, f. 604, ap. 20, b. 4, k. 100 v



3 Juliusz Kłos, alejka cmentarza Na Rossie, 1926 r. Fot. LVIA, f. 1135, ap. 3, b. 322, k. 3

J[ego] M[ość]ia Tymoteusza Raczyńskiego superiora w imieniu całego klasztoru xx. Misjonarzy o wyznaczenie części ziem na cmentarz do parafii kościoła ś[więtego] Nikodema [i] Józefa dopiero xx. Misjonarzom przez J[śnie] W[ielmożnego] ks. biskupa wileńskiego i kawalera Jana [Nepomucena] Kossakowskiego przeniesionej i przyłączonej, i zważywszy nieodbitą potrzebę naznaczenia cmentarza parafialnego z takowych gruntów miejskich na Rossie za Subocz Bramą usytuowanych. Górę jedną zaczawszy od kamienia wielkiego przy dróźnie z Popław do Rybiszek ciągnący się [teren] między trzema drózkami do[o]koła tej góry idącymi, mającą w sobie obszerności ziemi sznurów kwadratowych szesnacie i prętów szesnacie mappar przez Magistrat konotowaną oznaczoną dla pogrzebienia zwłoków umarłych na cmentarz parafialny xx. Misjonarzom wileńskim Magistrat nadaje i przeznacza, z tem jednak warunkiem, że xxża. Misjonarze, obowiązani będą takową górę na cmentarz naznaczoną należycie oparkanic, a do tego wedle ich dobrowolnego obowiązania się, jeśliby który z członków magistratowych lub kupców i obywateli odumarł i sukcesorowie nie mieli sposobności nadgrodenia za pogrzeb zwłoków, też zwłoki zmarłego w należyтым porządku i zwyczajem chrześcijańskim bez żadnej [o]płaty i pretensyi na tymże cmentarzu pogrześć. Pod jakowymi kondycjami Magistrat niniejszy wieczysty wydając konsens ony podpisem swym i pieczęcią skarbową stwierdza. U tego konsensu w protokule podpis takowy Florian Bietsch Burmistrz Miasta Wilna²⁸.

Do tego dokumentu zostało dołączone następujące postanowienie: „R[ok]u 1801 Julij 8 d[nia] pod Nr 170 wydany konsens wieczysto-nadawczy bezpłatny, od Magistratu miasta Wilna XXż[om] misjonarzom wileńskim Mons Salvatoris na plac miejski, na uroczysku Rossie położony na cmentarz parafialny, za przeniesieniem do nich parafii Ś[ś]tych Nikodema i Józefa, nieuchronnie potrzebny. Z obowiązkiem grzebania na tymże cmentarzu bezpłatnie każdego ubogiego obywatela miasta Wilna²⁹. Dalej zaznacza się, że kopia autentyczna została wydana 7 lipca (25 czerwca) 1802 r.

Sądząc po tym, że niniejszy dokument jest bezpośrednią kopią z oryginału, można przypuszczać, że jego oryginał został wysłany do wyższych władz świeckich i kościelnych. Rozstrzygając sprawy zarządzania cmentarzem w XIX i XX w. dokument ten był wielokrotnie cytowany, tłumaczony na język rosyjski i dobrze znany członkom rady miasta Wilna. Na przykład, 2 czerwca (21 maja) 1875 r. zawiadomili oni rzymskokatolickiego konsystorza Wilna o tym, że grunt, na którym znajduje się cmentarz Na Rossie, należy do miasta Wilna. Zgodnie z konsensem, został on nieodpłatnie przekazany 8 lipca 1801 r. pod cmentarz pod warunkiem, że członków magistratu, kupców czy mieszkańców miasta, za których pogrzeb rodziny nie były w stanie zapłacić, duchowni będą chować bez żadnych opłat. Mimo to, jak pokazują dokumenty, warunek ten często był

28 LVIA, f. 458, ap. 1, b. 550, k. 3-3v. Tekst przepisała i uwspółcześniła A.S. Czyż.

29 LVIA, f. 458, ap. 1, b. 550, k. 3v. Tekst przepisała i uwspółcześniła A.S. Czyż.

łamany. Biedniejsi mieszkańcy miasta niejednokrotnie składali skargi do rady miasta o to, że za miejsce na cmentarzu wymagana jest zbyt wysoka opłata, i oni, nie będąc w stanie jej zapłacić, są zmuszeni do zapożyczenia się, aby móc zebrać wystarczającą ilość pieniędzy. „Следствием чего, Городская Дума препровождая при семь копию консенса 8 июля 1801 года выданного, имеет честь покорнейше просить распоряжения, чтобы соблюдаемо дело условие консенса, до кого это из духовенства относится. и о последующем Городскую Думу уведомить³⁰.

W pierwszych zapisach księgi zgonów kościoła Misjonarzy nowy cmentarz widnieje pod nazwą Rossy. Później był nazywany Góry Zbawiciela (Wilnensis montis SS Salvatoris) lub cmentarzem Misjonarzy. Od roku 1841 w księgach zgonów nazwa cmentarza nabrała brzmienia jednolitego – parafialny cmentarz Na Rossie³¹.

W zasobie dokumentów kościoła pw. śś. Józefa i Nikodema z 1829 r. znajduje się również kopia dokumentu poświadczającego istnienie nowego cmentarza Misjonarzy na przedmieściu Rossa i jego poświęceniu w maju 1801 r.³² Dokumentów potwierdzających założenie cmentarza Na Rossie jest więcej.

Ofiarowany na cele cmentarza obszar nie był duży, liczył zaledwie 3,51 ha. To miejsce znajdowało się w południowo-zachodniej części obecnego cmentarza, wokół zbudowanej później neogotyckiej kaplicy. W pierwszych dekadach XIX w. Rossa stała się ulubionym miejscem wędrowek mieszkańców miasta, podczas spacerów odwiedzano również groby znanych i sławnych ludzi³³. O wyjątkowości tego miejsca wspomina również Adam Mickiewicz, który lubił tutaj błędzić w samotności, a kiedy na Rossie zauważył nagrobek z napisem „Lascaris”, postanowił, że to nazwisko będzie nosić jego przyszła żona. Niestety, tak się nie stało, aczkolwiek później rzeczywiście miał kontakty z kobietami z rodu Lascaris³⁴. Naturalistyczny krajobraz zachęcał do spacerów, medytacji i tworzenia. Wybitny pamiętnikarz Edward Pawłowicz w książce *Wspomnienia znad Wilii i Niemna* (1882) pisał tak: „Położony wśród uroczej miejscowości, ocieniony wiekowymi sosny i zieloną dąbrową brzoź i dębów – urozmaicony falistością wzgórz i dolin – o tajemniczej głębi cieniów, o ginących w sienie dali widokach – jakby pozujących dla malarza, zdawałby się być raczej parkiem [...], niż miejscem smutku³⁵. Włodzimierz Zalkind, który pod koniec XIX w. badał nekropolię z punktu widzenia medycznego, pisał, że cmentarz Na Rossie znajduje się w ulubionym miejscu spacerów

30 „Dlatego rada miasta, załączając do niniejszego pisma kopię konsensu z dnia 8 lipca 1801 r., ma zaszczyt uprzejmie zwracać się do duchowieństwa i powiadomić o tym radę miasta”. LVIA, f. 604, ap. 4, b. 2868, k. 2.

31 LVIA, f. 604, ap. 20, b. 49, k. 29.

32 LVIA, f. 604, ap. 20, b. 2, k. 79.

33 Mościcki 1924, s. 43.

34 Zob. artykuł A.S. Czyż (*Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki*) w niniejszym tomie.

35 Pawłowicz 1883, s. 129.

wilnian, na cmentarzu jest dużo urokliwych alejek, a w nich najczęściej chowają ludzi bogatych i znanych³⁶. Sądząc z zachowanych fotografii, jeszcze na początku XX w. cmentarz Na Rossie przypominał las (il. 3-4). Nowy cmentarz został ogrodzony drewnianym płotem. Na fotografiach z XIX w. dobrze jeszcze widać bramę cmentarną (il. 5).

Pochówki w ziemi oraz w katakumbach

W pierwszych miesiącach na Rossie odbyło się niewiele pochówków, chociaż chowano tutaj również mieszkańców parafii śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, św. Kazimierza i św. Jerzego. Również po oficjalnym otwarciu cmentarza sytuacja niewiele się zmieniła: w lipcu pochowano 16, sierpniu – 7, wrześniu – 14, październiku – 5, listopadzie – 7, a w grudniu – 6 osób³⁷. W sumie w 1801 r., czyli w pierwszym roku funkcjonowania, zostało tutaj pochowanych 66 osób. Rok później na Rossie spoczęły 303 osoby: w styczniu – 5, lutym – 8, marcu – 29, kwietniu – 30, maju – 30, czerwcu – 27, lipcu – 28, sierpniu – 31, wrześniu – 29, październiku – 30, listopadzie – 28 i w grudniu – 28. W kolejnych latach pochowano: w roku 1803 – 126 osób, 1804 – 288, 1805 – 96, 1806 – 409, 1807 – 185, 1808 – 112, 1809 – 323, 1810 – 71, 1811 – 144, 1812 – 148, 1813 – 62 i w roku 1814 – 213 osób³⁸. W ten sposób cały teren cmentarza w szybkim czasie został zajęty grobami. Dlatego 1 sierpnia 1814 r. misjonarze, za 400 rubli w asygnacjach od mieszczyki Rozalii Sutockiej, wykupili nową działkę znajdującą się na północ od cmentarza, między ogrodem Korwelów, a pierwszym terytorium nekropolii³⁹. Było to wzgórze obecnie noszące nazwę Wzgórza Literatów oraz znajdująca się poniżej dolinka. W 1812 r. spaliło się ogrodzenie starego cmentarza i wtedy misjonarze zaczęli budować murowane, które do 1820 r. otoczyło cały teren powiększonego cmentarza. W północnej i zachodniej części zachowały się jeszcze jego resztki.

Po założeniu cmentarza został zbudowany niewielki domek dla ubogich. Składał się on z dwóch izb, alkierza i przedsiönka. Szpital nie miał żadnych źródeł finansowania, dlatego mogło w nim przebywać ledwie kilka osób. W 1807 r. tymczasowo mieszkał tutaj rzeźbiarz wysokiej kwalifikacji Józef Piotrowicz, który – zgodnie z umową – zajmował się produkcją świeczników dla kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. W 1830 r. mieszkało w tym domu dwóch stróżów pilnujących cmentarza⁴⁰.

Osoby wysoko urodzone, których krewni najczęściej spoczywali w kryptach kościelnych, chowane były w katakumbach – murowanych budynkach, liczących od trzech do pięciu

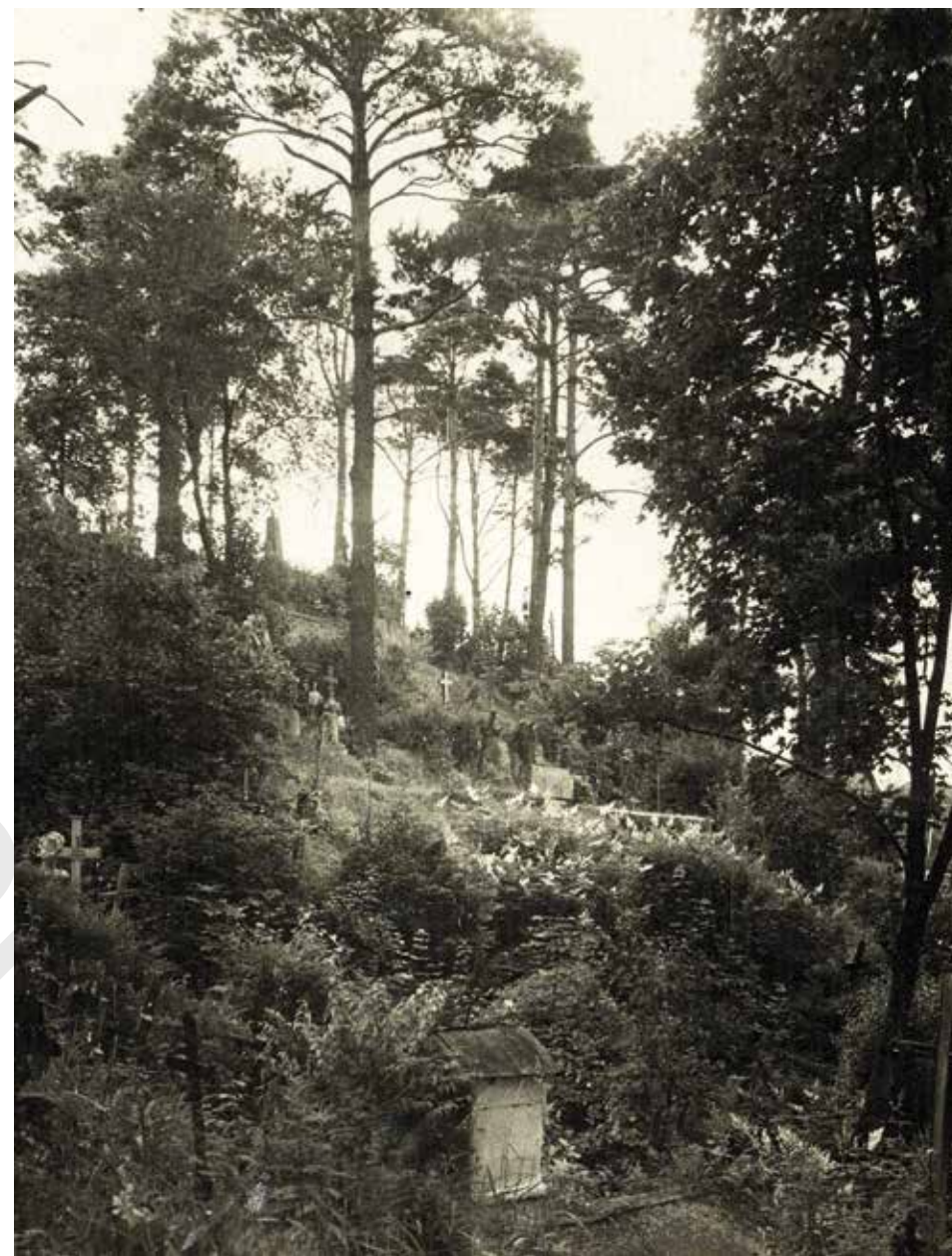
36 Залькинд 1891, s. 87.

37 LVIA, f. 604, ap. 20, b. 4, k. 101.

38 LVIA, f. 604, ap. 10, b. 145, k. 173-180.

39 LMAVB, f. 273-295, k. 1.

40 LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3777, k. 139.



4 Juliusz Kłos, Stara Rossa, 1926 r. Fot. LVIA, f. 1135, ap. 3, b. 322, k. 3

pięter wysokości. Nisze, w które wkładano trumny, zamuroywano, a na zewnątrz mocowano tablice. Na cmentarzu Na Rossie były dwie katakumby. Obie składały się z dwóch części, łączonych pod kątem prostym, miały cztery i pięć pięter. W ówczesnych źródłach określane są jako lewe i prawe. Na podstawie danych z kartoteki Wacława Wejtki, znajdującej się w Bibliotece Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka)⁴¹, katakumby po lewej (północnej) stronie zostały zbudowane niedługo po założeniu cmentarza – w 1801 r. W kartotece Wejtki znajdują się odpisy tablic z czerwca 1802 r. Najstarsza data widniejąca na tablicy katakumb po prawej (południowej) stronie to 9 sierpnia (28 lipca) 1805 r. Tablice nagrobne na kataumbach z wyrzeźbionymi tekstami, wygrawerowanymi herbami, czy płaskorzeźbami najczęściej były wykonywane przez tych samych twórców, którzy wykonywali nagrobki: Józefa Rosińskiego, Józefa Andruszkiewicza, Józefa Horbacewicza, Józefa Kozłowskiego, Rudolfa Biknera (il. 6).

Z zachowanej dokumentacji można wywnioskować, że misjonarze bardzo starannie dbali o stan cmentarza. Generalny wizytator Mamert Herburtt w 1828 r. w swoich notatkach pisał, że rzadko można spotkać tak duży i tak dobrze wypielęgnowany cmentarz, otoczony wysoką murowaną ścianą i posiadający murowany domek dla stróży. Zdaniem Herburtt w 1826 r. zostały powiększone katakumby, a w 1828 r. stała już drewniana dzwonnica. Niełatwo było uporządkować tak duży i pagórkowaty obszar, obok miejsc pochówków trzeba było przeprowadzić ścieżki, a wszystko kosztowało. Dochody misjonarzy z pochówków nie były wysokie. Zmarli w szpitalu Sióstr Miłosierdzia (przy ul. Sawicz), w sierocińcu Dzieciątka Jezus oraz w klinice Uniwersytetu Wileńskiego byli grzebani nieodpłatnie. Także nie były drogie pogrzeby ówczesnych osób znanych, posiadaczy wielkich nazwisk i tytułów. Nawet, jeżeli ktoś zapłacił więcej, pieniądze musiały być przekazane kościołowi. Według Mamerta Herburtt, ciała osób biednych grabarze czasami chowali nawet bez trumien, po prostu zakopywali w ziemi, bez żadnego obrządku ani księdza⁴².

Między katakumbami było zostawione puste miejsce, co mogłoby sugerować, że cmentarz był tworzony wedle wcześniej ustalonego planu. W tym miejscu w 1820 r. został pochowany wizytator litewskiej prowincji misjonarzy Andrzej Pohl (3 X 1742-13 XI 1820). W roku 1828 na jego grobie miała być wymurowana kaplica, do budowy której już był przygotowany materiał⁴³, z nieznanymi jednak przyczyn prace nie doszły wówczas do skutku. Prawdopodobnie w tym miejscu, w tymże roku, została zbudowana drewniana dzwonnica, o której wspomina Herburtt. Andrzej Pohl – zakonnik, misjonarz, doktor

41 LMAVB, f. 28-1. Zob. także Czyż, Gutowski 2017.

42 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6877, k. 7-10.

43 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6877, k. 8.



5 Cmentarz Na Rossie w 1882 r. Po prawej stronie kaplicy widoczne są południowe katakumby, a po lewej – róg północnych. Sądząc z rysunku, stara brama cmentarna nie była już wówczas używana. Fot. Kirkoras 1995, s. 135



6 Juliusz Kłos, katakumby po północnej (lewej) stronie cmentarza Na Rossie, 1926 r. Fot. LVIA, f. 1135, ap. 3, b. 322, k. 5

teologii, założyciel szpitala św. Jakuba w Wilnie, zmarły w klasztorze Misjonarzy⁴⁴, według Antoniego Śnieżki był jednym z założycieli cmentarza Na Rossie⁴⁵. Dopiero w 1841 r. między dwiema katakumbami, staraniem wizytatora klasztoru Misjonarzy Józefa Bohdanowicza, rozpoczęto budowę neogotyckiej kaplicy z czerwonej cegły. Przypuszczalnie była ona budowana na miejscu drewnianej kaplicy. Zdaniem historyków sztuki kaplica została zaprojektowana przez barci Tomasza, Bronisława i Stanisława Tyszeckich⁴⁶, aczkolwiek w niektórych źródłach podaje się tylko nazwisko Tomasza Tyszeckiego⁴⁷. W roku 1844 kościół Misjonarzy został zamknięty, a opiekę nad cmentarzem przekazano kościołowi pw. św. Jakuba. Być może śmierć Bohdanowicza (12 VI 1846) była powodem zatrzymania prac budowlanych. Dalszą budowę kaplicy nadzorował były profesor ekonomii Uniwersytetu Wileńskiego Jan Waszkiewicz, który w 1850 r. doprowadził prace do końca. W kaplicy znajdowały się obrazy, stał konfesjonał, katafalk. Pod kaplicą była urządzona krypta, do której zostały przeniesione szczątki Andrzeja Pohla. Jego grób ozdobiono tablicą nagrobną z czarnego granitu. Na początku XIX w. wspomina się o 19 kryptach posiadających tablice. Tutaj był pochowany profesor petersburskiej akademii Antoni Niemeksza (1825–1878), flecista Artur Turczyński (zm. 1898), Józef Bowkiewicz (zm. 1868), Józef Bohdanowicz oraz wielu innych. Edmund Małachowicz w swojej monografii opublikował sporządzone przez Antoniego Śnieżkę odpisy ze wszystkich 19 tablic⁴⁸. W 1990 r. wejście do krypty w celach badawczych na krótki czas zostało otwarte. W ścianach piwnicy o kształcie owalu były 22 krypty, z których 12 było zrabowanych, a 10 pozostało nietkniętych. Znalaziono 14 uszkodzonych tablic⁴⁹.

19 października 1881 r. lekarz Hilary Raduszkiewicz zwrócił się do kanonika Kazimierza Pacynki z prośbą, żeby pozwolono mu obok kaplicy cmentarnej wybudować murowaną dzwonnice i urządzać w niej grobowiec rodzinny na sześć osób, do którego miał zamiar przenieść tymczasowo pochowaną w katakumbach żonę Elżbietę, zmarłą 23 listopada 1882 r., a po śmierci również siebie i innych członków rodziny. Generał gubernator Wilna wydał na to zgodę 23 sierpnia 1882 r. i już w następnym roku z funduszy Raduszkiewicza rozpoczęto budowę dzwonnicy⁵⁰. W 1883 r. zakończono też budowę do dzisiaj zachowanego ogromnego jednopiętrowego budynku (parter – murowany, piętro – drewniane) dla stróżów i nadzorców – świadczy o tym zamontowana na fasadzie budynku nad wejściem drewniana tablica z tą datą. W sporządzonym w tymże roku inwentarzu

44 Dziennik Wileński, 1820, t. 3, s. 474.

45 Małachowicz 1993, s. 156.

46 Adomonis, Adomonytė 1997, s. 77.

47 Zob. artykuł A.S. Czyż (*Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki*) w niniejszym tomie.

48 Małachowicz 1993, s. 155-156.

49 VAA, PRID f. 5, b. 6039 (A. Kasperavičienė, *Rasų kapinės Vilniuje, Istoriniai meniniai tyrimai*, cz. I, Vilnius 1991), s. 17-26.

50 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 3569, k. 2-3.

kościółu pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty widnieje następujący opis: „Жилой двух этажный дом. Первый этаж каменный, а второй деревянный, построен из добротных пожертвований и из доходов получаемых из кладбища; длиною 22 3/4 аршина, шириною 10 аршин; в нем три печки из изразцев, одна железная. 9 дверей а 10-тые в сеняч, окованные, на петлях, завесах и с замками. На первом этаже при окнах окованные ставни.“⁵¹.

W tym budynku mogły być przechowywane przedmioty potrzebne do budowy i dekorowania dzwonnicy, być może też mieszkali tutaj budownicy. Dzwonnica została zbudowana w 1888 r. według projektu Cypriana Maculewicza. Jej asymetrycznie wkomponowaną wysoką wieżę zaprojektował wybitny architekt Julian Januszewski. Była to nie tylko dzwonnica, lecz także oratorium (pomieszczenie kapliczne, przeznaczone do celów związanych z rodziną, zakonem, kultem). Na zamówienie Raduszkiewicza ściany dzwonnicy zostały ozdobione wizerunkami św. Hilarego oraz czterech ewangelistów, autorstwa Wincentego Śledzińskiego. Na zewnętrznej ścianie umieszczono tablicę pamiątkową z herbem rodziny Raduszkiewiczów z zaznaczeniem, że dzwonnica została wybudowana celem złożenia do wiecznego spoczynku samego Hilarego Raduszkiewicza i członków jego rodu. Na tablicy z czarnego granitu widnieje zapis, że Raduszkiewicz zmarł 5 marca 1900 r. w wieku 61 lat, był wielkim przyjacielem poszkodowanych przez los i że „każdy dzień jego życia poświęcony był, aby służyć ludziom“.

4 września 1860 r. generał gubernator Władimir Nazimow oświadczył, że biskup wileński zwrócił się do niego z prośbą o pozwolenie zbudowania mostu nad koleją żelazną, która przecinała drogę od klasztoru Wizytek do cmentarza Na Rossie. Wymagało to zgody zarządu kolei żelaznej linii Sankt Petersburg – Warszawa. W krótkim czasie Wileński Komitet Budowlany otrzymał pismo głównego inżyniera tego zarządu Damekura, który informował, że wiosną 1861 r. rozpocznie się budowa mostu⁵². Jesienią tegoż roku wzniesiono zbudowany most przez tory kolejowe i mieszkańcy mogli bezpiecznie świętować dzień Wszystkich Świętych.

W źródłach z 1860 r. pojawia się już nazwa Góry Anielskiej, czyli miejsca, gdzie były chowane dzieci. Tutaj, staraniem Federacji Lekarzy Świata „Za życie ludzkie“, w 1998 r. został postawiony symboliczny nagrobek dla dzieci nienarodzonych – ofiar aborcji, ale miejsc, gdzie chowano dzieci, było więcej. Podczas powstania 1863 r. na cmentarzu była przechowywana broń. Z rozkazu policmajstra Wilna 17 października 1863 r. oddział liczący 60 osób przeszukał teren cmentarza i znalazł schowane w krzakach lub zakopane w ziemi

51 „Mieszkalny dom jednopiętrowy. Parter jest murowany, a pierwsze piętro drewniane, zbudowany z dobrowolnych datków oraz zysku z cmentarza [pochówków]: jego długość 22 i 3/4 arszyna, szerokość – 10 arszynów, w nim znajdują się trzy piece kaflowe, jedna żelazna plita, 9 drzwi, a dziesiąte – w przedsiönku; one są z okute [metalem], z zawiasami, zakryte i z zamkami [...]. Okna na parterze mają okute okiennice“. LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6340, k. 48.

52 LVIA, f. 382, ap. 1, b. 471, k. 1-8.

strzelbę, szablę, dwa kurki od pistoletów, pochwę od włóczni, prochownicę myśliwską, o czym niezwłocznie został powiadomiony generał gubernator⁵³.

W drugiej połowie XIX w. na cmentarzu Na Rossie znacznie zwiększyła się liczba pochówków. W kaplicy cmentarnej były odprawiane msze żałobne. W spisie inwentarza kaplicy z listopada 1883 r. znajduje się zapis, że cmentarz został założony w 1801 r. Dalej jest następujący opis: „При каплице под навесом на деревянных старых столбах три колокола средней величины около 17 пудов⁵⁴. В алтаре икона погребения Спасителя, в деревянных вызолоченных рамах, длиною 4 аршина⁵⁵, шириною 3 арш. Икона Остробрамской Божией Матери на полотне, в деревянных вызолоченных рамах, длиною 1 аршин, шириною 3/4 арш. Под этою Иконою, деревянные вызолоченные лучи. На алтаре две деревянные статуи, искрашены белою краскою. На алтаре деревянный шкафчик в ряды цибориум⁵⁶. Каноны в деревянных рамах под стеклом”⁵⁷.

W spisie inwentarza został wymieniony cały majątek należący do kaplicy: 1. Kielich z miedzianą połączoną pateną; 2. Miedziany posrebrzany relikwiarz ze świętymi relikwiami – 3/4 arszyna wielkości; 3. Anioły ze świecznikami na ołtarz, brązowe, posrebrzane – 1/4 arszyna wysokości; 4. Takie same anioły na katafalk – 3/4 arszyna wysokości; 5. Małe drewniane posrebrzane krzyże z połączoną figurą Ukrzyżowanego, jeden na ołtarz, a drugi do noszenia podczas ceremonii; 6. Miedziane posrebrzane naczynie do przechowywania wody święconej; 7. Brązowa posrebrzana kadzielnica; 8. Brązowa łódź do kadzielnicy; 9. Posrebrzane, wewnątrz połączone tace. Osobno zostały wymienione przedmioty metalowe: 1. Wysoki na 1 arszyn ołowiany krzyż z Ukrzyżowanym, położony przy katafalku; 2. Świecznik ołowiany wysoki na 1 arszyn i 3 werszki; 3. Kilka ołowianych świeczników wysokich na 1 arszyn; 4. Ołowiana miednica z krzyżem i Ukrzyżowanym; 5. Dwie tace; 6. W drzwiach zakrystii znajduje się małe ołowiane aspesorium do kropienia święconą wodą oraz krzyż; 7. Organy o długości 2 1/2 arszyna i szerokości 1 arszyna; 8. Aspesoria przy wyjściu do kaplicy: jedno zrobione z kamienia, a drugie z gipsu.

Oddzielnie zostały wymienione: 1. Drewniany, malowany na wzór marmuru katafalk, z zaznaczeniem, że jest na nim 36 drewnianych połączonych świeczników; 2. Drewniane

krzyże z figurą Ukrzyżowanego: dwa z nich znajdują się w zakrystii, a trzeci przy drzwiach do niej; 3. Drewniane krzyże do procesji; 4. Blaszane tace z drewnianymi rękojeściami, z których dwa są stare; 5. Dębowy konfesjonał; 6. Dębowe ławki; 7. Stare stoły; 8. Stare taborety; 9. Trzonki do latarni przy katafalku; 10. Drewniana, na czarno pomalowana trumna do mszy żałobnych; 11. Obrazy malowane na płótnie bez wielkich ram; 12. Obrazy w małych ramach; 13. Oprawione obrazy malowane na papierze, z których mniejsze zostały oszklone; 14. Kapa z sukna w kolorze granatowym; 15. Nowe krzesła dla żałobników; 16. Krzesła w kolorze fioletowym; 17. Poduszki uszyte z wełny; 18. Poduszki szyte na oparcia drewniane; 19. Sukno; 20. Dywan wełniany; 21. Stary wełniany dywan; 22. Mniejsze dywany; 23. Dwie jedwabne zasłony; 24. Dwie górne zasłony.

Wymienione zostały także szaty kościelne: 1. Żałobne ornaty z rekwizytami; 2. Żałobne dalmatyki; 3. Srebrne ornaty z białego brokatu z rekwizytami; 4. Dalmatyki z takiego samego materiału; 5. Ornat w kolorze czerwonym z rekwizytami; 6. Taka sama dalmatyka; 7. Ornat w kolorze czerwonym z rekwizytami; 8. Ornat w kolorze zielonym z rekwizytami; 9. Do niego dalmatyki w tymże kolorze; 10. Stare ornaty w kolorze fioletowym; 11. Kapa żałobna z aksamitu; 12. Żałobna stara kapa z atlasu; 13. Ornat z białego atlasu z brokatem; 14. Stary ornat koloru fioletowego. W inwentarzu również została wymieniona bielizna (prześcieradła, ręczniki). Podany inwentarz może być więc przydatny przy odtwarzaniu wnętrza kaplicy⁵⁸.

W różnych okresach starano się zaostriżyć i ustalić porządek pogrzebów, ale nie zawsze trzymano się tych ustaleń. Ponieważ na cmentarzu Na Rossie były chowane głównie osoby znane i majątne, ich miejsca pochówku najczęściej były dobierane w pobliżu kaplicy i głównych alejek. W ówczesnej prasie ogłaszano nekrologi, które były drukowane w drukarni Zawadzkiej oraz innych drukarniach miasta (il. 7). W 1916 r. obowiązywał nakaz chowania w rzędach, według ustalonego planu, a na grobach musiały być postawione drewniane krzyże. Zezwalano na wykupywanie miejsca pochówku na okres 30 lat, przewidziana wielkość grobu wynosiła: 2,5 m długości i 1,5 m szerokości dla osób dorosłych oraz 1,5 m długości i metr szerokości dla dzieci⁵⁹. Po 1910 r. została postawiona na czterech murowanych, krytych dachówką słupach dwuskrzydłowa brama główna do wjazdu, a po jej bokach dwie mniejsze furty dla pieszych.

Szczególną uwagę na porządek pochówków zaczęto zwracać w trzeciej dekadzie XX w., a za inicjatora tych przemian można uważać proboszcza Stanisława Miłkowskiego. Prałat Sawicki i jeszcze dwóch księży napisali 14 stycznia 1928 r. do arcybiskupa Miłkowskiego pismo, w którym opisali obecny stan i zaproponowali zmiany sposobu zarządzania cmentarzem Na Rossie⁶⁰. W piśmie zaznaczyli, że do 1928 r. cmentarz ten był tylko źródłem

58 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6340, k. 46-48.

59 LVIA, f. 378, ap. 1863, b. 956, k. 34.

60 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6331, s. 4-5.

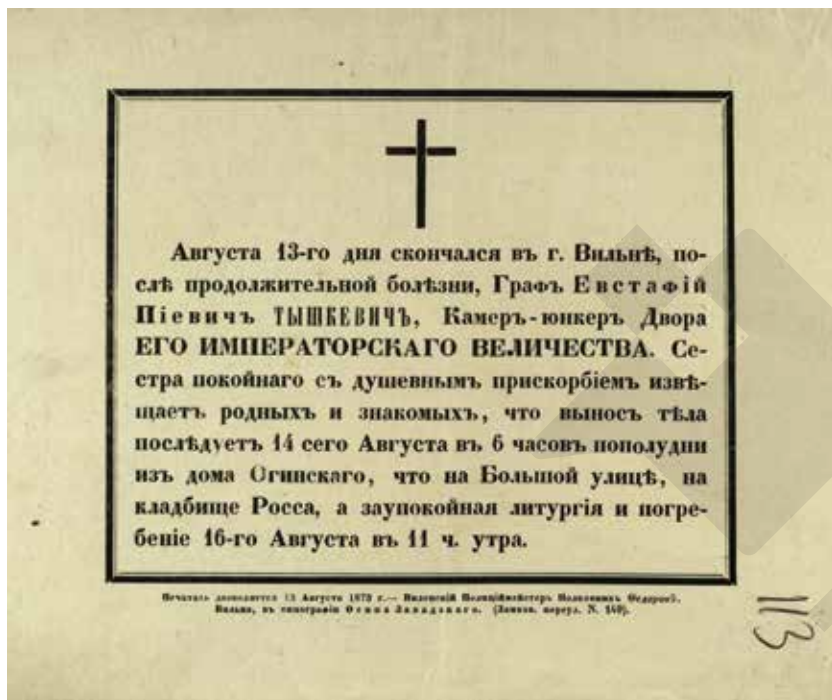
53 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 8.

54 Pud – 16,3805 kg, dawna rosyjska jednostka masy.

55 Arszyn – 71,12 cm; dawna rosyjska miara długości; 1 arszyn to 16 werszków.

56 Łac. ciborium – kielich z nakrywą, czyli puszka do przechowywania konsekrowanych komunikantów.

57 „Obok kaplicy, pod zadaniem zbudowanym na starych drewnianych słupach, znajdują się trzy średniej wielkości dzwony, z których każdy waży ok. 17 pudów. W drewnianej połączanej ramie w ołtarzu wisi obraz *Złożenia do grobu Zbawiciela*, który mierzy 4 arszyny długości i trzy szerokości, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, który został namalowany na płótnie w drewnianej połączanej ramie – 1 arszyn długości i 3/4 arszynów szerokości. Pod tym obrazem – drewniane połączone promienie. Na ołtarzu znajdują się dwie drewniane figury pomalowane na białą. W drewnianej szafce ołtarzowej znajdują się rzędami ustawione puszki. Kanony – pod szkłem w drewnianej ramie”. LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6340, k. 46.



7 Nekrolog Eustachego hr. Tyszkiewicza, za pozwoleniem cenzury wydrukowany w drukarni Józefa Zawadzkiego w 1873 r. Fot. LVIA, f. 1135, ap. 6, b. 110, k. 113



9 Do 1979 r. na cmentarzu Na Rossie znajdował się nagrobek jednego z najbardziej znanych artystów cyrkowych Massimiliano Truzziego, z inicjatywy prywatnej przeniesiony na cmentarz Egiulių w Kownie, stan z 1972 r. Fot. E. Danilevičius

eksploatacji i dlatego wcale nie przejmowano się jego przyszłością, stąd obecna sytuacja jest wyjątkowo skomplikowana, ponieważ zostało niewiele miejsca dla pochówków, dochody zmalały, a koszty utrzymania nekropolii znacznie wzrosły. Przede wszystkim konieczne jest uporządkowanie spraw administracyjnych cmentarza oraz znalezienie środków do pokrycia wydatków. Trzeba było wprowadzić zróżnicowanie cen nie tylko za miejsce na grób, lecz także za jego ogrodzenie, postawienie krzyża czy pomnika, a tego mieszkańcy Wilna nie mogli zrozumieć. Tymczasem gdzie indziej zwraca się uwagę nie tylko na pochówek zmarłego, lecz także na konserwację zabytków oraz ogólny wygląd cmentarza. Dlatego szczególnie drobiazgowo powinna być wypełniana księga zgonów. Ponieważ cmentarz Na Rossie jest własnością kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, więc dochody uzyskane z nekropolii powinny wspomagać utrzymanie świątyni, co dodatkowo podnosiło koszty usług pogrzebowych. W omawianym piśmie mówi się, że ówczesną administrację stanowili kapelan, dwóch administratorów i proboszcz, pominawszy kilku urzędników niższej rangi. Ustalenie cen było niezwykle istotne, ponieważ pobierano opłaty nie tylko za nowe pochówki, lecz także za utrzymanie i uporządkowanie starych grobów. Autorzy pisma zaproponowali zrobienie analizy ostatnich dziesięciu lat i ustalenie, czy cmentarz jest beneficjum kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, czy też kościół w rzeczywistości pełni wyłącznie funkcję administracyjną. Autorzy pisma podali, że kosztorysy prowadzono dopiero od 1 maja 1926 r., natomiast starszych danych nie ma. Dlatego postulowali zbadanie planu cmentarza i ustalenie, czy ma sens podzielenie jego obszaru na poszczególne kategorie, według których można wyznaczać również ceny pochówków. Od kategorii zależałyby nie tylko ceny za nowe groby, lecz także za konserwację starych nagrobków. Prace takie powinno się wykonywać latem, gdyż zimą nie ma takiej możliwości. Parkany, katakumby i kaplica wymagały większego nakładu pieniędzy, dlatego wszystkie prace powinny być zaplanowane z góry.

Uporządkowanie administracji cmentarza pozwoliłoby pokryć koszty i wykonać niezbędne remonty. W tym celu należało: 1. Ustalić miejsca i cennik prac konserwatorskich; 2. Nadać cmentarzowi status autonomicznej jednostki, zarządzanej przez mieszkającego przy cmentarzu księdza, ponieważ wówczas proboszcz był tylko instancją trzecią, mającą znikomy wpływ na rozwiązywanie poważnych problemów związanych z cmentarzem. Przypominanie za każdym razem o tym, że cmentarz jest beneficjum kościoła nie było poprawne i stało się przyczyną wszystkich nieporozumień, tym bardziej że na Rossie dotąd nie było żadnego nadzoru. Nie sprawdziło się uważanie cmentarza Na Rossie za beneficjum kościoła. W 1928 r. ksiądz proboszcz kościoła śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty brał 1300 złotych miesięcznie ze środków zebranych na potrzeby cmentarza, ale przeznaczał je na potrzeby świątyni: wyraźnie to wynika z ksiąg rachunkowych; 3. Stary i nowy cmentarz trzeba podzielić na kategorie, uwzględniając wymagania oraz zapotrzebowanie społeczeństwa. Jest to jedno z najtrudniejszych zadań na przyszłość; 4. Prowadzić księgi metrykalne cmen-

tarza wyjątkowo szczegółowo, uwzględniając nie tylko cenę za miejsce na cmentarzu, lecz także konserwację grobów oraz ustalone terminy.

Dodatkowo do pisma zostało załączone, napisane przez proboszcza Miłkowskiego, objaśnienie ogólnej sytuacji cmentarza, jego plan, cennik za miejsce pochówku oraz fragmenty z księgi kasy cmentarnej (il. 8). W swoim piśmie wyjaśniającym ks. Stanisław Miłkowski zaznaczył, że: „Cmentarz Rossa jest miejscem grzebalnym dla całego miasta Wilna. Stanowi od stu prawie lat beneficjum parafii Świętojańskiej. Dzięki swemu pięknemu położeniu jest odwiedzany przez turystów z Polski całej i zagranicy i dlatego wymaga porządnego utrzymania”⁶¹. Ksiądz twierdził, że do 1 marca 1926 r. ten cmentarz był wyłącznie eksploatowany, bez żadnego planu miejsc pochówków oraz bez zamiarów konserwacji nagrobków. Nie była też ustalona wysokość opłaty, która nieraz zależała od krewnych zmarłego. „Brakło ponumerowania miejsc i grobów – i księgi numerowanej grobów, stąd otwarta droga do nadużyć: zdarzało się, że na tym samym miejscu, po paru zaledwie latach, grzebano kogo innego”⁶². Ksiądz wskazał cmentarze, które są dobrze zarządzane: Ewangelicki – w Wilnie, Powązkowski – w Warszawie, Łyczakowski – we Lwowie. Cena miejsca na cmentarzu powinna zależeć od jego odległości w stosunku do kaplicy, głównych alejek, grobów znanych osób. Cały obszar nekropolii wnioskodawca proponował podzielić na 7 kategorii i każdą z nich zaznaczyć na planie innym kolorem. Cena działki powinna być uzależniona od kategorii: od 20 do 1050 zł. Ks. Miłkowski twierdził, że od 1 stycznia 1927 r. miejsca pochówku dzielone były na linijne, tymczasowe oraz wieczne. Na działkach liniowych miejsce na grób udzielano nieodpłatnie na okres dwudziestu lat, potem zrównywano go z ziemią i przechodził na własność kościoła. Za miejsca tymczasowe pobierano opłatę zgodnie z ustalonymi kategoriami. Taka sama opłata pobierana była za tzw. miejsca wieczne, które jednak wygasały po upływie 99 lat. Ksiądz zaznaczył, że istnieją nieporozumienia między administracją cmentarza i społeczeństwem odnośnie dodatkowych funduszy na renowację nagrobków albo ustalaniem praw własności starych miejsc pochówków. Ci, którzy nie mają pieniędzy, mogą chować swoich bliskich w miejscach liniowych nieodpłatnie, muszą jednak sami wykopać dół, natomiast ksiądz ma obowiązek, nie wzięwszy wynagrodzenia, odprowadzić nieboszczyka do miejsca pochówku i odprawić mszę, za którą wynagrodzenie dostanie od administracji cmentarza.

Dzisiaj trudno powiedzieć, czy trzymano się ustalonych zasad, ponieważ dokumentacja zarządzania cmentarzem nie zachowała się, a sam cmentarz w późniejszych latach też był niejednokrotnie niszczone. Ogólny widok został mocno naruszony w 1975 r., kiedy zaczęto rozbierać i wywozić na śmietnik metalowe ogrodzenia. Dopiero interwencja wilnian oraz konserwatorów zabytków wymusiła przywrócenie rozebranych ogrodzenia. Część z nich

została przywieziona z powrotem, nie udało się jednak ich odtworzyć, ponieważ metalowe segmenty były pogięte, połamane i pomieszane, przywieziono bowiem nie tylko te z cmentarza Na Rossie, lecz także z innych: Antokolskiego oraz śś. Piotra i Pawła. Pamiętać przy tym trzeba, że w tamtych czasach był obowiązek stawiania na grobach krewnych ogrodzeń, które – zrobione przez kowali – często były wykonane z wyjątkowym kunsztem. Wiele dawnych wilnian nadal pamięta grób artysty cyrkowego Massimiliana Truzziego naprzeciwko grobów Mikasa i Kiprasa Petrauskasów (il. 9). Nagrobek był zwieńczony obeliskiem i oryginalnym ogrodzeniem z motywem końskich łbów.

Truzzi to słynna w całej Europie dynastia artystów cyrkowych. W przedstawieniach uczestniczyli: żona Massimiliana Truzziego Luiza, uprawiająca woltyżerkę, trzech ich utalentowanych synów – Rudolf, Giget, Enrico – oraz wnuk Williams, treser koni i słoni. Dyrektor Massimiliano Truzzi wraz z trupą przybył do Wilna w pierwszych dniach kwietnia 1899 r. Od początku przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem wśród publiczności. Niestety Massimiliano zmarł nagle, utonawszy w Wilii; został pochowany opodal kaplicy na cmentarzu Na Rossie. Trupa nie przerwała występów, odbyło się kilka darmowych spektakli dla kobiet. W 1901 r. trupa powróciła do Wilna już pod kierownictwem Gigeta Truzziego i oczarowała mieszkańców miasta przedstawieniem zatytułowanym *Przedzkołę*, podczas którego na scenie, niczym dzieci, „bawiło się” 17 koni. Wiosną tego samego roku Truzzi postawił pomnik na grobie ojca na cmentarzu Na Rossie. Wybrany motyw dekoracyjny dla ogrodzenia pomnika nie był przypadkowy – przedstawienia z udziałem koni były dla Truzzich charakterystyczne, najczęstsze i najbardziej widowiskowe. Wiosną 1979 r. wspomniany pomnik zniknął z cmentarza. Odnalazł się w założonym przez Jonasa Ramanauskasa tzw. panteonie artystów cyrkowych na kowieńskim cmentarzu Eiguliai w charakterze eksponatu kolekcji. Panteon powstał w celu upamiętnienia litewskich artystów cyrkowych, rodzina Truzzich nie należała jednak do tego grona. Jonas Ramanauskas zapewniał, że na Rossie nikt nie będzie opiekował się pomnikiem Massimiliana i nie będzie o niego dbał, że wszystkich artystów trzeba przenieść z opuszczonych niepilnowanych cmentarzy do Kowna. Myśl, że cmentarz Na Rossie uchodził wówczas za niemający żadnego znaczenia, drugorzędny, sprawia ból. Trudno uwierzyć, żeby przenosiny pomnika odbywały się za pozwoleniem ministerstwa kultury. Komitet Wykonawczy miasta Wilna oraz pryncypalny szef Inspektoratu Ochrony Zabytków Juozas Stasiulaitis tłumaczyli później, że wszystko było ustalone „z góry”, jednak zgody krewnych rodziny Truzzich nie uzyskano. Zbierano podpisy, podejmowano próby wymuszenia zwrotu pomnika i szczątków (jeżeli one również zostały przeniesione) na cmentarz Na Rossie, ale działania te były bezskuteczne⁶³. Nie ma dziś żadnych wątpliwości, że ten grób i pomnik powinien powrócić na Rossę.

61 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6331, s. 9.

62 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6331, s. 9.

63 Girininkienė 1989.

Plan starego cmentarza Rossy.



8 Plan cmentarza Na Rossie z 1928 r., na którym kolorami zaznaczono miejsca pochówków według kategorii. Fot. LVIA, f. 604 ap. 1, b. 6331, k. 9-10

Nowa Rossa

O tym, że już w połowie XIX w. obok cmentarza Na Rossie istniał inny cmentarz, wspomina Adam Honory Kirkor. Po zamknięciu w 1844 r. klasztoru Misjonarzy cmentarz został przekazany kościołowi pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. W zamkniętym w 1845 r. klasztorze został otwarty oddział antokolskiego szpitala wojskowego, którego kierownictwo zwróciło się 21 maja do rady miasta Wilna z prośbą o wydzielenie w pobliżu klasztoru kwatery do grzebania zmarłych żołnierzy wyznania prawosławnego⁶⁴. Rada 4 czerwca zasugerowała, żeby szpital wojskowy swą prośbę skierował do zarządu guberni wileńskiej, ten z kolei nie wyraził zgody na wydzielenie takiej kwatery, ponieważ dwie dziesięciny⁶⁵ ziemi dla szpitala zostały już przydzielone na Antokolu⁶⁶. Nie wiadomo, jak sprawy rozwijały się dalej, ale w 1847 r. prawosławne duchowieństwo na ziemi należącej do hrabiego Potockiego, znajdującej się w pobliżu cmentarza Na Rossie, zajęło nowy obszar, gdzie grzebano zmarłych na oddziale klasztoru Misjonarzy szpitala wojskowego na Antokolu⁶⁷. Na początku XX w. cmentarz ten był nazywany cmentarzem Sierocym i ta nazwa się przyjęła. Na nim, podobnie jak na innych cmentarzach wileńskich o tej samej nazwie (na początku XX w. w mieście nazywano tak aż trzy cmentarze), bez pozwolenia władz duchownych i świeckich byli grzebani najbiedniejsi mieszkańcy miasta. Obok Rossy, po drugiej stronie ul. Nojabrskaja (ul. Listopadowa obecnie – Sukilėlių g.), cmentarz Sierocy był nieduży, oddzielony od reszty rowem, za którym grzebano samobójców: zarząd policji Wilna w lutym 1905 r. informował, że obszar tego cmentarza liczy 1553 sążni kwadratowych (ok. 3106 m², czyli ok. 0,3 ha), oficjalnie przynależy do kościoła św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, nie jest jednak ogrodzony, nie jest pod żadną opieką duchowieństwa i że na nim biedota miejska grzebie swoich zmarłych, najczęściej dzieci, bez wiedzy duchowieństwa i policji, a o czasie założenia tego cmentarza nic nie wiadomo⁶⁸. Być może właśnie wtedy parafia św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty została upoważniona do zaopiekowania się tym już katolickim cmentarzem. Ks. Antoni Czerniawski wpadł na pomysł poszerzenia i uporządkowania tej nekropolii, dlatego 2 września 1909 r. podpisał z pełnomocnikiem hrabiego Maurycego Potockiego umowę kupna z należącego do Potockiego majątku dworu Rybiszek działki wielkości 5 dziesięcin i 134,7 stóp kwadratowych⁶⁹. Zarząd gubernatorstwa Wilna 23 listopada 1910 r. wydał pozwolenie na realizację tej umowy pod warunkiem, że cały obszar cmentarza zostanie ogrodzony płotem i otoczony rowem. Poinformowano też, że ks. Antoni Czerniawski

już kupił dla dozorczy domek, obok którego planowano zrobić drugie wejście do cmentarza⁷⁰. W roku 1912 na działce o powierzchni 5 dziesięcin, po przyłączeniu do niej dodatkowo obszaru starego cmentarza, został założony całkiem nowy, duży cmentarz, który od Starej Rossy był oddzielony poszerzoną ul. Listopadową⁷¹.

W czerwcu 1914 r. do zarządu gubernatorstwa Wilna zwrócono się z prośbą o przydzielenie kwoty w wysokości 5000 rubli na potrzeby wybudowania ogrodzenia tego cmentarza, używając wówczas po raz pierwszy nazwy „Новая часть кладбища Росса” – „Nowa część cmentarza na Rossie”⁷². W 1914 r. cmentarz został ogrodzony i od tego czasu był nazywany Nową Rossą. Nie ma natomiast dokładnych danych o tym, czy został urządzony dom dla jego dozorczy. Na cmentarzu tym pochowano 36 polskich żołnierzy legionistów, którym około 1926 r. postawiono betonowy obelisk. Obok niego, od strony wschodniej, pochowano 22 żołnierzy wojsk litewskich, którzy zginęli w latach 1920-1921 podczas obrony Wilna przed oddziałami wojska polskiego prowadzonymi przez Lucjana Żeligowskiego. Dla uczczenia ich pamięci w 1995 r. wmontowano tablicę pamiątkową z następującym tekstem: „Wieczny honor dla tych, którzy zginęli za wolność Litwy 1920-1921” (autorki projektu: Živilė Mačionienė i Marija Kijauskienė). Niemal obok tej kwatery znajdują się groby 24 partyzantów, uczestników powstania czerwcowego w Wilnie, którzy zginęli w 1941 r. Ich nazwiska Algirdas Gustaitis ogłosił w gazecie „Naujoji Lietuva” („Nowa Litwa”) z 1 lipca 1941 r. Dla uczczenia pamięci partyzantów, którzy zginęli w wigilię Wszystkich Świętych 1942 r., na miejscu ich pochówku została postawiona wysoka kapliczka, wykonana w pracowni wileńskiego muzeum sztuki. W okresie rządów sowieckich kaplica została zburzona. W 1995 r., na podstawie zachowanych zdjęć, Algis Laima odnowił kaplicę, a rzeźbiarz Leonas Avlas odtworzył wszystkie figury, które były w starej. Na tej kwaterze znajduje się tablica z napisem „Partizanams, žuvusiems dėl Tėvynės 1941 metais” - „Partyzantom, którzy zginęli za Ojczyznę w 1941 r.” (autorki projektu: Živilė Mačionienė i Marija Kijauskienė). Według projektu Mariji Kijauskienė uporządkowano zachowane groby powstańców, alejki wyłożono betonowymi płytkami, a cały cmentarz od strony ul. Sukilėlių ogrodzono metalowym ogrodzeniem, wstawiono furtkę. Później na tym terytorium postawiono cztery kenotafy i pomniki dla generałów wojska litewskiego, ofiar okupacji, więźniów politycznych, partyzantów litewskich.

64 LVIA, f. 937, ap. 1, b. 4015, k. 38.

65 Dziesięcina – dawna rosyjska miara powierzchni (1 dziesięcina to ok. 1,09 ha). LVIA f. 604, ap. 1, b. 6342, k. 16.

66 LVIA, f. 937, ap. 1, b. 4015, k. 39.

67 LVIA, f. 937, ap. 1, b. 7626, k. 9.

68 LVIA, f. 420, ap. 2, b. 911, k. 3.

69 Stopa kwadratowa – dawna miara powierzchni (1 stopa kwadratowa to ok. 1 m²). LVIA f. 604, ap. 1, b. 6342, k. 16.

70 LVIA, f. 604, ap. 4, b. 4800, k. 194-216.

71 Dwutygodnik Katolicki, 1926, nr 4.

72 LVIA, f. 604, ap. 4, b. 4800, k. 226.

Miejsce pamięci żołnierzy polskich oraz Mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego

Cmentarz polski w pobliżu głównego wejścia do cmentarza Na Rossie zaczął się kształtować w kwietniu 1919 r., kiedy rozpoczęły się w tym miejscu pochówki pierwszych żołnierzy legionów Józefa Piłsudskiego, którzy polegli w walkach z bolszewikami. Nieco później zostali tutaj pochowani żołnierze, którzy zginęli w 1920 r. Oddział grobów wojennych Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych objął opieką te groby i uznał tę część cmentarza za osobną jednostkę – trzecią Rossę (Rossa III). Za pierwszą Rossę (Rossa I) był uważany Nowy, a za drugą (Rossa II) – stary cmentarz Na Rossie. Kwatera z grobami żołnierzy polskich (Rossa III) ciągle była rekonstruowana i porządkowana (il. 10). W 1923 r. architekt Juliusz Kłos przygotował projekt przebudowy tylnej ściany tej kwatery (przy ogrodzeniu cmentarza). Zaprojektował kaplicę o klasycznych kształtach architektonicznych z wkomponowaną w nią tablicą upamiętniającą żołnierzy polskich⁷³, która została zbudowana w 1926 r. (il. 11). Zgodnie z danymi oddziału grobów wojennych, w tej kwaterze w owym roku znajdowały się groby 162 żołnierzy⁷⁴. W listopadzie 1928 r., podczas obchodów dziesiątej rocznicy niepodległości Polski, po lewej stronie kwatery został zbudowany, według projektu architekta Jana Borowskiego, pomnik dla uczczenia pamięci członków organizacji POW, rozstrzelanych w Dyneburgu w maju 1919 r.

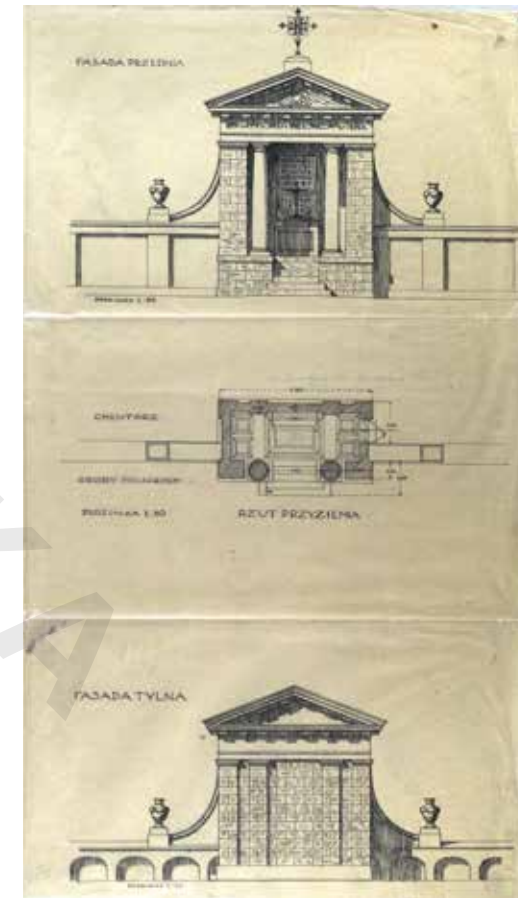
12 maja 1935 r. w Warszawie zmarł marszałek Józef Piłsudski, który urodził się i wychował na Wileńszczyźnie i wyraził wolę, by na wieki zostawić w Wilnie swoje serce. W latach 1935-1936 była przygotowywana, według projektu prof. Wojciecha Jastrzębskiego, rekonstrukcja tej kwatery. Wówczas od nowa zostały przegrupowane groby, ponieważ trzeba było w środku kwatery wkomponować kryptę-mauzoleum dla serca Piłsudskiego i szczątków jego matki. W rzeczywistości założono wtedy nową kwaterę, która została nazwana „Cmentarzem dla obrońców Wilna i Mauzoleum dla serca Marszałka Piłsudskiego”. Podczas tej ostatniej rekonstrukcji usunięto zaprojektowaną przez Juliusza Kłosa kaplicę. Zgodnie z projektem Jastrzębskiego, kwatera została otoczona ogrodzeniem, a przed furtką, od strony ul. Rossa (Rasų g.), została wkomponowana kapliczka z wrytym w metalu wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Prawie w samym centrum usytuowano kryptę, którą przykryto czarną płytą z granitu wołyńskiego z lakonicznym napisem „Matka i Serce Syna”, cytatem z poematu *Beniowski* Juliusza Słowackiego, ulubionego poety Józefa Piłsudskiego. 12 maja 1936 r. serce Marszałka w srebrnej urnie, oraz szczątki jego matki Marii Piłsudskiej z Billewiczów zostały przewiezione z kaplicy rodzinnej w Sugintach (rejon Malaty) i z wielkimi honorami pochowane. Później w tejże kwaterze chowano żołnierzy polskich, którzy zginęli lub umarli od ran w roku 1939, 1944, 1948.

73 VAA, f. 5, b. 6429, k. 5.

74 LVCA, f. 154, ap. 1, b. 1623, k. 25.



10 Kwatera z grobami żołnierzy polskich w pobliżu głównej bramy na cmentarz Na Rossie. Rysunek Władysława Zahorskiego, 1924 r. Fot. LNM, f. 483, nr 60



11 Juliusz Kłos, projekt pomnika poświęconego żołnierzom polskim, sierpień 1923 r. Fot. LVIA, f. 1135, ap. 12, b. 85, k. 10



12 Tablica w katakumbach południowych profesora Uniwersytetu Wileńskiego Tomasza Hussarzewskiego. Rysunek Władysława Zahorskiego, 1917 r. Fot. LNM, f. 483, nr 38



13 Tablica w katakumbach południowych profesora Uniwersytetu Wileńskiego Władysława Franciszka Henryka Horodyskiego. Rysunek Władysława Zahorskiego, 1924 r. Fot. LNM, f. 483, nr 59

Los katakumb

W katakumbach chowano osoby zasłużone, dobrze znane w społeczeństwie albo bogate. Według przybliżonych szacunków, na podstawie utworzonej przez Wacława Wejtkę w 1937 r. kartoteki⁷⁵, można przypuszczać, że w obu katakumbach zostały pochowane 273 osoby. W poświęconym cmentarzowi Na Rossie studium Edmunda Małachowicza znaleźć można przechowywany w bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, utworzony w latach 1938-1945 przez Antoniego Śnieżkę, spis osób pochowanych w katakumbach. Na tej liście jest 169 nazwisk⁷⁶.

W tzw. północnych katakumbach, po lewej stronie, jako jeden z pierwszych, a być może jako pierwszy, został pochowany Joannes O'Connor, zmarły 31 marca (12 kwietnia) 1802 r. profesor medycyny Uniwersytetu Wileńskiego. W roku 1840 pochowano tutaj aktorkę teatru wileńskiego Antoninę Fiszer, a w 1842 r. jednego z organizatorów powstania listopadowego na Litwie Gabryela Józefa Ogińskiego. W tzw. południowych katakumbach, z prawej strony, w 1807 r. zostali pochowani profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego: historyk Tomasz Hussarzewski (il. 12) oraz malarz Franciszek Smuglewicz. W 1920 r. pochowano też profesora filozofii Uniwersytetu Stefana Batorego Władysława Franciszka Henryka Horodyskiego. Tablica w niszy z jego pochówkiem była oznaczona napisem (il. 13). Wygląda jednak na to, że już wtedy sytuacja tych katakumb była raczej niekorzystna.

Ks. Szakiewicz, proboszcz kościoła pw. śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, zwrócił się 17 marca 1937 r. do kurii metropolii wileńskiej z prośbą o likwidację katakumb po prawej stronie kaplicy. Twierdził, że są one w stanie rozpadu i nie ma możliwości ich remontu, ponieważ cegły całkowicie spróchniały. Ruina prezentowała się przygnębiająco i pod każdym względem powinna być uporządkowana w jedyny możliwy sposób – przez wywóz gruzu i oczyszczenie placu. Zaznaczył, że w tej części znajdowało się kilka pochówków z tablicami, które w obawie przed zaginięciem zostały przeniesione w bezpieczne miejsce, ponieważ spadły ze ściany katakumby na ziemię. Proboszcz prosił kurię o pozwolenie na zebranie szczątków pochowanych i przeniesienie ich do wspólnej kwatery przy kaplicy oraz umocowanie tablic z katakumb na ścianie nad tą kwaterą. Proboszcz zalecał, aby jak najszybciej ukazała się w prasie informacja o przewidywanych pracach, by rodziny pochowanych mogły do 1 maja przenieść szczątki swoich krewnych, a potem można było wywieźć z cmentarza resztki katakumb. Kanclerz kurii dyplomatycznie jednak odpisał, że trzeba najpierw wyjaśnić, na jakiej podstawie odbywały się pochówki i do kogo należy opieka nad cmentarzem, poszukać krewnych i omówić przenosiny szczątków⁷⁷. W odpowiedzi proboszcz 4 maja poinformował kurię, że admi-

75 LMAVB, f. 28-1.

76 Małachowicz 1993, s. 162-166.

77 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6363, k. 1-3.



Procesja Seinų maldininkų Vilniuje. (Per Sekmines 1907 m.)

14 Procesja pielgrzymów z Sejn na cmentarzu Na Rossie podczas Zielonych Świątek w 1907 r. „Šaltinis”, 1907, nr 31, s. 489



15 Fasada północnych katakumb (po lewej stronie) cmentarza Na Rossie, stan z 1956 r. Fot. M. Sakalauskas, ze zbiorów własnych

nistracja cmentarza nie posiada żadnych danych dotyczących krewnych osób pochowanych, z wyjątkiem dwóch pogrzebanych całkiem niedawno, i że „pozostałe szczątki, jeżeli one będą znalezione w katakumbach, zostaną pochowane we wspólnej mogile, jak najbliżej katakumby”⁷⁸. Inicjatywa proboszcza poruszyła opinię społeczeństwa, w prasie pojawiły się różne komentarze, zalecano zachowanie budynków i grobów zasłużonych osób. Szczególnie aktywne stanowisko w tej sprawie zajął Lucjan Uziębło⁷⁹. Kuria, prawdopodobnie nie wiedząc, jak powinna postąpić, wystosowała 4 maja do proboszcza kolejną dyplomatyczną odpowiedź: „Kuria konstatając, niestety, przykry fakt niszczenia katakumby na cmentarzu Na Rossie, zaznacza, że całą odpowiedzialność ponosi ksiądz proboszcz; jednocześnie zwraca uwagę, że na księdzu proboszczu leży obowiązek pilnowania i utrzymywania cmentarza w należytych stanie”⁸⁰.

W ten sposób otrzymano pozwolenie i we wrześniu rozpoczęto wyburzenie katakumb po prawej stronie. Lucjan Uziębło obserwował prace, starając się ustalić niszę grobu Franciszka Smuglewicza, na której już nie było tablicy, a jej miejsce zostało zapomniane. Następnie 18 września ogłosił w prasie informację o dwóch miejscach, gdzie zostały przeniesione szczątki z tych katakumb: z nisz, których tablice jeszcze się zachowały – do wspólnej mogiły przy południowej ścianie kaplicy, na wysokości znajdującego się tam epitafium ks. Józefa Bowkiewicza, a z niszy, w której już nie było tablic – na wschód od kaplicy, na zboczu, za grobem Izy Salmonowiczówny⁸¹. Ten grób spośród innych wyróżniała wykonana w Warszawie przez rzeźbiarza Leopolda Wasilkowskiego w 1903 r. rzeźba anioła przerywającego łańcuchy. Wtedy jednak nie było jeszcze zburzone parterowe piętro katakumb po prawej stronie. Niestety, nieznanym jest los znajdujących się tam szczątków. Z inicjatywy Lucjana Uziębła szczątki profesorów Hussarzewskiego i Horodyskiego zostały przeniesione do katakumb po lewej stronie, których ówczesny stan był jeszcze wystarczająco dobry⁸². Niestety, zachowane tablice katakumb po prawej stronie nie zostały zamocowane na ścianie i później zaginęły. Niedługo potem rozpoczęła się wojna oraz okupacja sowiecka, na pustym miejscu po dawnych katakumbach zaczęto pochówki. Po wojnie utworzono tutaj miejsce pamięci pracowników kultury i pisarzy, na którym zostało pochowanych wiele wybitnych osób: pisarz Balys Sruoga, reżyser Borisas Dauguvietis, historyk Povilas Pakarklis oraz inni. Nadal nie ma jednak tablicy z nazwiskami malarza Franciszka Smuglewicza oraz innych sławnych osobowości, pierwotnie pochowanych w tych katakumbach.

78 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6363, k. 4.

79 Uziębło 1937a.

80 LVIA, f. 604, ap. 1, b. 6363, k. 5.

81 Uziębło 1937b; Uziębło 1937c.

82 Uziębło 1937d.

Północne katakumby (po lewej) po wojnie były już znacznie zniszczona. Wiele tablic już odpadło, ogólny jednak widok nie był jeszcze aż tak tragiczny i, jako budynek historyczny, można było go zachować. Dobrze widać ją na fotografiach autorstwa Mečislovasa Sakalauskasa z 1956 r. (il. 15). Około 1957 r. zostały jednak zburzone – bez przeprowadzenia jakichkolwiek badań historycznych oraz bez przenoszenia pochowanych tutaj wcześniej szczątków profesorów Hussarzewskiego i Horodyskiego. Według opinii długoletniego pracownika biura nadzorującego cmentarz, V. Paškevičiusa, szczątki katakumb z lewej zostały pochowane we wspólnej mogile naprzeciw znajdującemu się tutaj wzgórza⁸³. Wkrótce w tym miejscu zaczęła się formować alejka wybitnych artystów. Za jej początek można uważać grób zmarłego 17 stycznia 1968 r. śpiewaka Kiprasa Petrauskasa. Po roku, 3 października 1969 r., z Duśmian (rej. trocki) na cmentarz Na Rossie zostały przeniesione i uroczyste pochowane obok Kiprasa szczątki jego brata, kompozytora, śpiewaka, reżysera Mikasa Petrauskasa, zmarłego 23 marca 1937 r. W 1983 r. dla nich obu został postawiony nagrobek w formie kurtyny teatralnej (rzeźbiarz Algirdas Zokaitis, architekt Edmundas Stasiulis). Później zostali też tutaj pochowani artyści malarze: Antanas Gudaitis, Antanas Mikulskis, Vincas Kisarauskas, Antanas Kučas, Gražina Didelytė oraz inni.

Nagrobki

W starej części cmentarza rosło dużo drzew, na wzgórza prowadziły liczne schodki, groby przyozdabiały piękne i drogie nagrobki. Najstarsze zachowane pomniki pochodzą z drugiej dekady XIX w. W katakumbach były też wcześniejsze tablice, ale do naszych dni zachowały się jedynie ich odpisy. Najstarsze nagrobki były zbudowane z cegły, na nich mocowano kamienne lub blaszane tablice z napisami. W połowie XIX w. pojawiły się nagrobki z żeliwa, produkowane do początku XX w. Pod koniec XIX w. budowano też nagrobki z piaskowca, rozpowszechniły się pomniki z czarnego polerowanego kamienia, zaczęto wstawiać zdjęcia osób zmarłych. Większość z zachowanych na cmentarzu nagrobków jest kamienna. Dawnych krzyży drewnianych zachowało się niewiele.

Mało jest informacji o twórcach dawnych nagrobków, które w większości były produkowane w Wilnie. Od końca trzeciej dekady XIX w. autorzy nagrobków w dolnej części swojego dzieła zazwyczaj pozostawiali swoje nazwiska, imię, miejsce zamieszkania, a czasem – wyłącznie inicjały lub tylko początek nazwiska. Ten zwyczaj przetrwał do 1940 r. Majstrowie starych nagrobków najczęściej pracowali według swoich własnych projektów, dlatego można by uznać ich nie tylko za rzemieślników, lecz także za artystów rzeźbiarzy. W latach 1828-1836 nagrobki tworzył rzeźbiarz Jakub Rosiński. Wiadomo, że rzeźby uczył się na Uniwersytecie Wileńskim u mistrza Mikołaja Podolińskiego, który przybył z Ermitażu w Petersburgu. W latach 40. i 50. XIX w. nagrobki w Wilnie rzeźbili

Józef Andruszkiewicz i Józef Horbacewicz (1813-1848). Liczne nagrobki stworzył rzeźbiarz Józef Kozłowski (1818-1863), który na wieki spoczął na Rossie. Od połowy XIX w. aż do samego początku XX w. pomniki nagrobne były wykonywane przez rodziny Sobolewskich i Łobanowskich. W trzeciej ćwierci XIX w. nagrobki podpisywali Wincenty Łobanowski, Bolesław Sobolewski, a później – Juliusz Łobanowski i W. Sobolewski. W połowie XIX w. spiżowe nagrobki odlewane były w fabryce Chreptowicza w Wiszniewie na Białorusi. Na niektórych nagrobkach produkowanych w tej fabryce widnieje napis „Wiszniew”. Około roku 1880-1890 liczne nagrobki były wyprodukowane przez rzeźbiarza Bolesława Jacuńskiego. Wyróżniają się one osobliwą stylistyką, czcionką liter, wyrytymi zdobieniami.

Pod koniec XIX i na początku XX w. nagrobki tworzył rzeźbiarz Jan Arasymowicz (zm. 1915) oraz – według podpisów – A. Błażejczyk, I. Korcuć, Józef Trydula. Ten ostatni miał pracownię marmuru i granitu, na Wzgórzu Żwirowym opodal cmentarza Bernardyńskiego, najmował pracowników w Wilnie. W pierwszej połowie XX w. dużą ilość nagrobków wyprodukowała firma Biknerów. Na początku wieku na nagrobkach podpisywał się Dawid, a następnie Rudolf Bikner. W tym samym czasie produkcją nagrobków zajmowali się również Baranowscy – Aleksander, a później, w czwartej dekadzie – Anna Baranowska. Liczne nagrobki z cementu w trzeciej i czwartej dekadzie wykonał Dionizy Pawłowski. Pod koniec XIX i na początku XX w. na cmentarzu Na Rossie zostało postawionych dużo nagrobków wykonanych również w innych miastach, najczęściej w Warszawie. Warto tutaj wymienić prace takich warszawskich rzeźbiarzy, jak Leopold Wasilkowski (1865-1929), Zygmunt Otto (1874-1944), Józef Gardecki (1880-1952). Nie zachowały się portretowe reliefy wykonane przez znanego rzeźbiarza litewskiego pochodzenia Piusa Welońskiego (Veliuoniškis; 1849-1931) oraz warszawskiego rzeźbiarza Andrzeja Pruszyńskiego (1836-1895). Najbardziej znane z nich to anioły zdobiące groby Izy Salmonowiczówny i mecenasa kultury miasta Wilna Józefa Montwiłta (il. 16). Na cmentarzu znajdują się liczne prace litewskich autorów (Rapolas Jakimavičius, Juozas Zikaras, Gediminas Jokūbonis, Petras Aleksandravičius, Juozas Kėdainis, Bronius Pundzius, Vladas Vildžiūnas, Jonas Jagėla i innych). Nagrobek lekarki Liudy Žemaitytė, usytuowany między grobami Liudasa Giry i Petrasa Cvirki, został ozdobiony realistyczną płaskorzeźbą autorstwa rzeźbiarza Petrasa Rimšy. To była jedyna praca Rimšy na tym cmentarzu, niestety zrabowana przez wandalów. Są tutaj również pomniki autorstwa Bolesława Bałzukiewicza (pochowany na Rossie). Najślynniejszym z nich jest popiersie profesora historii Uniwersytetu Wileńskiego Joachima Lelewela. Ukształtowała się swojego rodzaju szkoła wileńska, która skupiała swoją uwagę nie na wielkości czy wysokości pomnika (wysokie pomniki najczęściej były dziełem obcych wykonawców), lecz na wkomponowaniu ich w ogólne otoczenie przestrzenne nekropolii.

83 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 69-70.



16 Nagrobek działacza społecznego, prawnika, filantropa Józefa Montwiłły, autorstwa Zygmunta Otto. Rysunek Władysława Zahorskiego, 1918 r. Fot. LNM, f. 483, nr 63

W centralnej części cmentarza, na niewielkim wzgórzu, opodal kapliczki rodziny Żylińskich stoi masywny pomnik z cementu, na przodzie którego wmurowana jest kamienna tablica z napisem łacińskim i datą 1630 r.⁸⁴ Na tej tablicy wymienione są zasługi biskupa żmudzkiego Melchiora Gieyszy Heliaszewicza dla uczących się muzyki w kościele pw. św. Kazimierza, ale zasługi te nie zostały sprecyzowane. Wiadomo, że w kościele tym funkcjonowała szkoła, w której kształcili się chórzyci i soliści do śpiewu w świątyniach. Prawdopodobnie biskup żmudzki ofiarował szkole jakieś fundusze i z tej okazji na ścianie kościoła wmurowano tablicę pamiątkową na jego cześć. Podczas przekształcania świątyni w latach 1864–1868 na prawosławny sobór tablica ta została wyjęta i postawiona na cmentarzu Na Rossie. Staraniem proboszcza kościoła pw. św. Jana Chrzyciela i Jana Ewangelisty, ks. Kazimierza Pacynki, w 1904 r. tablicę wmurowano do nowego monumentu z cementu, o czym świadczy ledwo widoczny napis: „Pamiętkę z byłego kościoła św. Kazimierza tu znaną, probostwo św. Jańskie w roku 1904 pobożnie uzupełniło”⁸⁵.

Na kamiennej płycie znajduje się następujący napis po łacinie: „+ / D.[EO] O.[PTIMO] M.[AXIMO] / DIVOQUE CASIMIRO LITHUANIAE TUTELARI / IN HONOREM / ILLUSTRIS ET ADMODUM REVERENDUS D[OMI]NUS D.[EVOTUS] / MELCHIOR GIEYSZ HELIASZEWICZ ARCHIDIACONUS / CATHEDRAE VILNENSIS ET M.[AGNI] D.[UCATUS] LITHUANIAE REFERENDARIUS / POST EP[ISCOP]US SAMOGI[TI]AE CONTUBERNIUM HOC PERENNE / IN USUM STUDIOSORUM MUSICORUM / TEMPLI S.[ANCTI] CASIMIRI SOCIETATIS IESU / EREXIT / ANNO REPARATAE SALUTIS HUMANAЕ 1630 //”

Autor niedawno opublikowanego artykułu poświęconego temu zapisowi, Włodzimierz Appel, zastanawiając się nad datą i okolicznościami pojawienia się tablicy na cmentarzu Na Rossie, podejmuje próbę wyjaśnienia znaczenia słowa „contubernium”. Słowo to autor publikacji określa jako „bursę”, czyli dom studencki, i nie jest skłonny powiązywać tego wyrazu z osobami uczącymi się muzyki⁸⁶. Tymczasem w tym tekście wyraźnie jest powiedziane „na użytek muzyków”. Świadczy o tym przekład: „Bogu najlepszemu, najwyższemu / i świętemu Kazimierzowi, obrońcy Litwy / ku czci / sławny i wielce czcigodny ksiądz / Melchior Gieysza Heliaszewicz, archidiakon / katedry wileńskiej i referendarz Wielkiego Księstwa Litewskiego / a następnie biskup żmudzki, tę trwałą kontubernię / na użytek muzyków / świątyni świętego Kazimierza Towarzystwa Jezusowego / wznosił / w roku [od] dokonanego zbawienia ludzkiego 1630. //”⁸⁷ Niestety, żadnych innych

84 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 11.

85 Uziębło 1933, s. 4.

86 Appel 2016; Appel 2017; Czyż 2017.

87 Tłumaczenie na język polski: Czyż 2017, s. 38. Autorka zdecydowanie przychyliła się do zdania, że z fundacji biskupa żmudzkiego powstała murowana bursa.

dokumentów dotyczących tego pomnika nie udało się dotychczas odnaleźć w archiwach. Jest to najstarszy zabytek na cmentarzu Na Rossie, w żaden sposób wcześniej niezwiązany z jego historią.

Na cmentarzu Na Rossie znajduje się 11 kaplic rodzinnych. Pośród nich zdobieniami i kształtem wyróżnia się kaplica-mauzoleum rodziny Jeleńskich. Nie ustępuje jej swoim pięknem kaplica rodzinna zbudowana w 1905 r. ze środków Petrasa Vileišisa. W kwaterach, gdzie są pochowane osoby wysoko urodzone i majątne, znajdują się liczne cenne, często też kosztowne pomniki ze schodkami, ogrodzeniami, ławeczkami, wazonami oraz innymi ozdobami przypominającymi elementy dekoracji dworskiej. Nie zważając na to, że znaczna część pomników jest bardzo zniszczona, utraciła swoją pierwotną świetność, cmentarz Na Rossie do dzisiaj jest uważany za muzeum architektury sakralnej.

Na Rossie spoczywają epoki

W drugiej połowie XIX w. Rossa stała się nie tylko najważniejszym miejscem pochówku sławnych ludzi (katolików), lecz także cmentarzem prestiżowym. Najbardziej zastanawia to, że wiele pogrzebów na tutejszym cmentarzu stało się manifestacją polityczną. Za jeden z pierwszych można by uznać pogrzeb Aleksandra Dalewskiego 16 kwietnia 1862 r., jednego z przywódców (wspólnie z bratem Franciszkiem) tajnej organizacji antycarskiej Związek Bratni Młodzieży Litewskiej. Na wykonanej przez jego towarzyszy płycie nagrobkowej widnieje napis zapewniający, że współnicy będą dążyć drogą walki niezłamanego katogą przyjaciela aż do celu: „Usque ad finem!”.

Pogrzeb poety Władysława Syrokomli 18 września 1862 r. był niczym przygotowanie przed ważną walką. Poeta był nie tylko „Słowikiem wileńskim”, lecz także bardzo aktywnym obywatelem. Szef żandarmerii otrzymał 21 września wiadomość, że pogrzeb Syrokomli był bardzo uroczysty. Wzięło w nim udział około 10 tysięcy osób, w tym bardzo dużo przyjezdnych nawet z sąsiednich guberni, aby ostatni raz złożyć hołd artyście. Trumnę nieśli młodzi ludzie w konfederatkach, a zebrana dookoła młodzież trzymała się za ręce tworząc łańcuch. Mowy wygłaszali różni ludzie, „lecz w ich przemowach nic nie było powiedziane przeciwko władzy. Pogrzeb Kondratowicza zakończył się bez większego wylewu uczuć narodowych, czego się spodziewano. Dla zapewnienia spokoju być może pomogły środki ostrożności zastosowane przez władze lokalne, a również duchowieństwo katolickie zostało uprzedzone, że w razie jakichkolwiek nieporozumień będzie musiało za to odpowiadać”⁸⁸.

Przed pogrzebem były jednak powody do strachu. W mieszkaniu Syrokomli zbierali się przyszli przywódcy powstania 1863–1864, wśród nich Zygmunt Sierakowski. Nad grobem

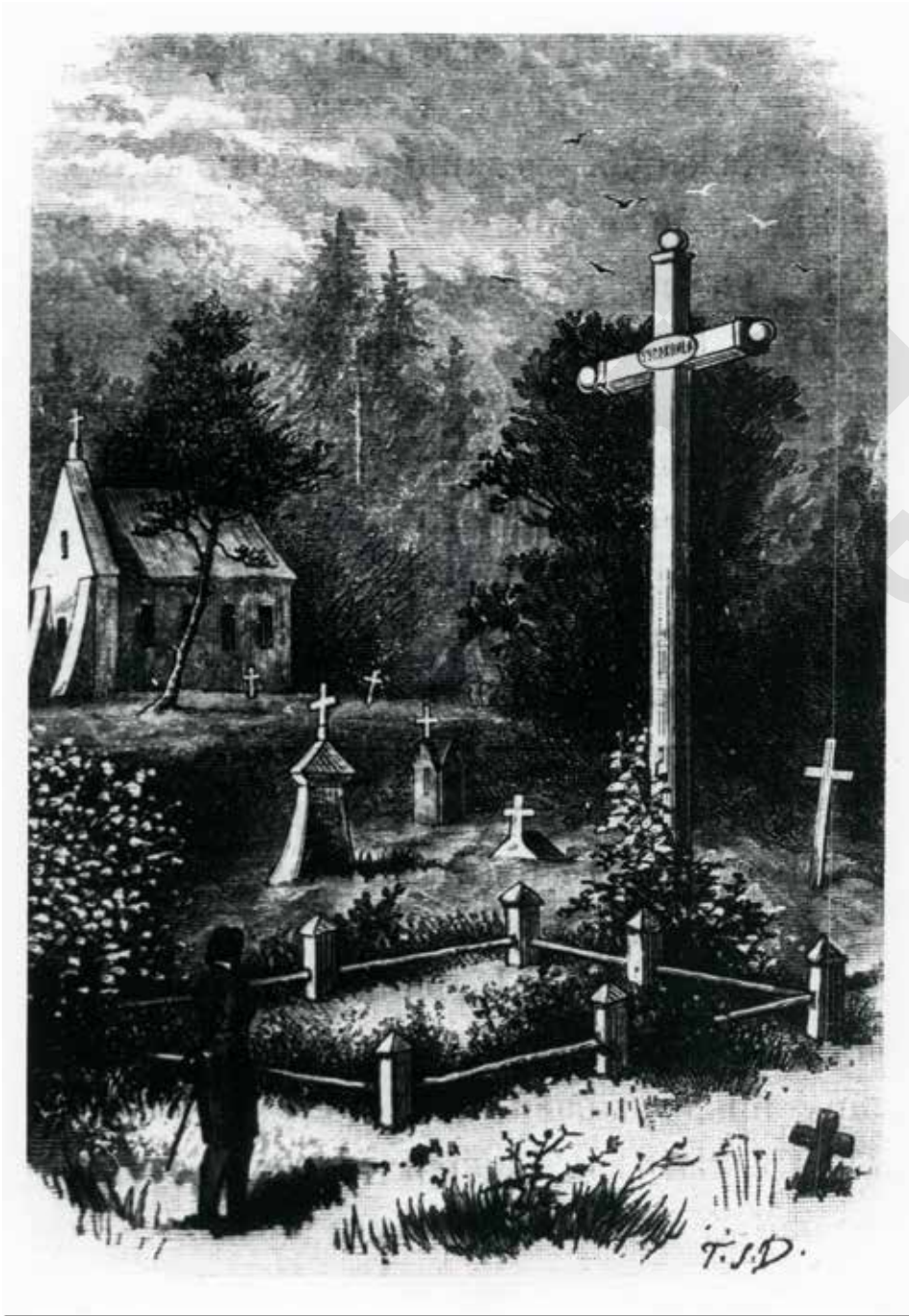
wiejskiego liryka przemawiał po litewsku również młody poeta litewski Edward Jakub Dauksza, który później brał udział w powstaniu, za co spędził na katordze 12 lat. Grób Syrokomli był ciągle odwiedzany i wkrótce do tej części cmentarza, włączając również wyżej znajdujące się wzgórze, przylgnęła nazwa Wzgórza Literatów (il. 17). Później zostało tutaj pochowanych wielu wybitnych artystów różnych narodowości: pisarze i dziennikarze Antoni Józef Gliński, Czesław Jankowski, dramatopisarz i reżyser Gabrielius Landsbergis-Žemkalnis, reżyser filmowy Raimondas Vabalas, jeden z najbardziej znanych wirtuozów gitary w Europie XIX w. Marek Sokołowski, malarz Józef Bałzukiewicz, malarz i kompozytor Mikalojus Konstantinas Čiurlionis, architekt i rzeźbiarz Antoni Wiwulski oraz wielu innych.

Większość pogrzebów na cmentarzu Na Rossie miało wyjątkowo uroczysty charakter. Zachowały się pisane po polsku i litewsku nekrologi oraz opisy pochówków, ale to już osobny, wart uwagi temat.

Cmentarz Na Rossie jest najważniejszym miejscem pochówków znanych i sławnych ludzi różnych narodowości na przełomie XIX i XX w. Część ze zmarłych za swoją ojczyznę uważała Wielkie Księstwo Litewskie, a siebie nazywali Litwinami, aczkolwiek nie mówili po litewsku. Tak się złożyło, że na tym cmentarzu znalazły się najsłynniejsze i najwybitniejsze osobistości kraju. W tych czasach chowano też na cmentarzach Bernardyńskim, parafialnych kościołów pw. św. Piotra i Pawła, św. Stefana i Ewangelickim. Na każdym z nich są groby sławnych ludzi, ale na Rossie złożone są najwybitniejsze postacie, które odznaczyły się w historii Litwy, Polski i Białorusi. Można tutaj prowadzić wycieczki tematyczne: profesorowie i studenci Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnicy powstań XIX w., tajne organizacje, kolporterzy zakazanych książek i daraktorzy⁸⁹, artyści i literaci, malarze i rzeźbiarze, wielcy mecenas i wielu innych. Na Rossie zostało pochowanych najwięcej osobistości, które nie tylko z wielkim poświęceniem pracowały i tworzyły na Litwie, lecz także miały i nadal mają znaczny wpływ na współczesne pokolenia. W sumie na tym cmentarzu spoczywa około 600 działaczy kultury, sztuki, nauki, znanych społeczników, przedsiębiorców. Grobów części z nich nie udało się ustalić, nie stanowi to jednak przeszkody do uczczenia ich pamięci. Na Rossie pochowano 62 profesorów i naukowców Uniwersytetu Wileńskiego i innych uczelni, a ich nazwiska są znane daleko poza granicami Litwy. Cmentarz Na Rossie łączy i pomaga zrozumieć skomplikowaną historię Litwy, odzwierciedla wielowarstwową wspólnotę kultur, dla zobaczenia której potrzebny jest zarówno wysiłek i dobra wola, jak i wsparcie państwa. Życie wielu z pochowanych tutaj osób stało się legendą, która była inspiracją dla potomnych do pracy dla dobra własnego kraju.

88 LVIA, f. 419, ap. 2, b. 157, k. 15.

89 Nauczyciele tajnych wiejskich szkół litewskich zwani byli daraktoriusami.



17 Nagrobek poety Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli), 1882 r. Fot. Kirkoras, 1995, s. 138


Na wileńskim placu Łukiszki w latach 1863–1864 wykonano 21 egzekucji: powieszono 12 i roztrzelano 9 powstańców. O tym, że zostali oni pochowani na wzgórzu Giedymina, które wówczas było strzeżone przez wojska carskie i nie było dostępne dla mieszkańców, świadczą byli strażnicy. Na tym obszarze, 18 września 1915 r. oraz 2 i 3 czerwca 1916 r., przeprowadzone zostały wykopaliska pod kierownictwem Wacława Studnickiego. Wówczas znaleziono szczątki, które zostały przeniesione do kościoła pw. św. Mikołaja⁹⁰. Niestety, nie zostały jednak przeprowadzone bardziej szczegółowe badania archeologiczne. W tym miejscu, na wzgórzu Giedymina, 17 sierpnia 1917 r. został postawiony według projektu architekta Antoniego Wiwulskiego, wysoki krzyż z dębowych bali, który te same nocy zburzyły niemieckie władze okupacyjne. W roku 1921 w tym samym miejscu postawiono jeszcze jeden krzyż. W okresie sowieckim miejsce to zostało zniszczone i zapomniane.

Dopiero w latach 2017–2018 na wzgórzu Giedymina Oddział Archeologii Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Litewskiego Muzeum Narodowego (Lietuvos nacionalinis muziejus, kierownik Valdas Steponaitis) przeprowadził badania archeologiczne, którymi kierowali Arūnas Kalėjus oraz Vytenis Podėnas. Znaleziono wówczas szczątki 20 uczestników powstania, m.in. Zygmunta Sierakowskiego, Konstantego Kalinowskiego, Tytusa Dalewskiego oraz innych. Decyzją litewskiej komisji państwowej szczątki te w 2019 r. zostaną pochowane w kaplicy cmentarnej na Rossie pomyślanej, jako panteon przywódców i uczestników powstania.

Cmentarz Na Rossie jest zatem pomnikiem historii, architektury, przyrody, miejscem pamięci narodowej Litwinów, Polaków, Białorusinów.

90 Studnicki 1923; Girininkienė 1991, s. 56–77.





Anna Sylwia Czyż
Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Cmentarz
Ewangelicki w Wilnie
i nagrobki przeniesione
na Rossę

POLONIKA

Przeznaczoną dla wyznawców luteranizmu nekropolię na rozłożystym grzbiecie Góry Bouffałowej, południowo-zachodniego przedmieścia Wilna zwanego Pohulanką, otwarto w 1809 r.¹ (il. 1). Na początku lat 30. XIX w. cmentarz zaczął również służyć niewielkiej społeczności kalwińskiej, ale zwyczajowo nazywano go Ewangelickim². Nekropolia, w nieznacznym stopniu zniszczona podczas II wojny światowej, została zamknięta w 1958 r.³, kiedy to znajdujące się na niej monumenty przeznaczono na budulec. Znikomą część pomników udało się przenieść na Rossę, pozostawiając na miejscu „niemego świadka” dawnego cmentarza i wieloreligijnej tradycji Wilna, a zarazem świadectwo znaczenia ruchu reformacyjnego dla narodowej świadomości Litwy, w postaci klasycystycznej kaplicy Niszkwowskich⁴ (il. 2, 9-10).

Nie był to oczywiście pierwszy protestancki cmentarz w dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie prądy związane z reformą Kościoła rzymskokatolickiego szybko zyskały popularność nie tylko wśród mieszczan, lecz także w środowisku elit magnacko-

-szlacheckich z Kieżgajłami, Kiszkami, Chodkiewiczami i Radziwiłłami na czele⁵. Miejsca pochówków zwyczajowo organizowano przy protestanckich świątyniach lub, kiedy nie pozwalała na to zabudowa miast, w oddaleniu od nich, co wprost wiązało się z nauką Marcina Lutera i innych reformatorów kwestionujących zasadność modlitwy za zmarłych, a przede wszystkim teologię zasługi i czyścica oraz kult świętych.

W Wilnie nekropolię luterancką założono w 1557 r. przy ul. Tatarskiej (Totorių g.), na terenie ogrodów Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła (cmentarz ten zwany był też Ogrodem Saskim), a plac pod budowę świątyni zakupiono dopiero w 1580 r. w pewnym oddaleniu, na tyłach ul. Niemieckiej (Vokečių g.)⁶. Również dzięki kanclerzowi litewskiemu na Łukiszkach i w tzw. Kardynalii (przeniesiony później do dawnego domu Gasztołdów przy ul. Wielkiej/Didžioji g.) powstały w mieście nad Wilią pierwsze zbory kalwińskie. Jego kuzyn Mikołaj „Rudy” w 1576 r. kupił parcelę naprzeciw kościoła pw. św. Michała Archanioła, gdzie dwa lata później zbudowano świątynię, a w 1582 r. założono cmentarz sięgający ul. Bernardyńskiej (Bernardinų g.). W 1640 r., w wyniku rozruchów religijnych, zbór został zniesiony. Nowy, wraz z niewielkim cmentarzem, zorganizowano poza obszarem miasta, przy dzisiejszej ul. Zawalnej (Pylimo g.). Obie, w sumie nieduże nekropolie protestanckie o szesnasto- i siedemnastowiecznej metryce zamknięto na początku XIX w.⁷

Zanim doszło do pierwszych pochówków na pozyskanym od radnego Wilna Gotfryda Hahna 25 kwietnia 1803 r. terenie⁸, następnie powiększonym przez władze miasta

1 Swoją polską nazwę teren ten zawdzięcza Józefowi Teodorowi Bouffałowi Doroszkiewiczowi, który był jego właścicielem w drugiej połowie XVIII w. Pierwotnie góra zwana była Górą Duchów/Widm (litewskie Pamėnkalmis), albo też Czartowską, Diabelską (w źródłach określana m.in. jako Czarthowahora). Kirkor 1856, s. 135-136.

2 Umowę pomiędzy Kościołami zawarto 10 X 1833 r. Zgodnie z jej literą, za sumę „rubli srebrnych trzysta”, płatnych w dwóch ratach, kalwiński uzyskali pozwolenie na pochówek na cmentarzu Ewangelickim członków swojej gminy za opłatą wnoszoną do kasy Kościoła luteranckiego („kop[ie]jek srebrnych 60” za miejsce, a za przygotowanie mogiły „latem kop[ie]jek srebrem 60 [...], w zimie rubel srebrny jeden”), za wyjątkiem osób o poświadczonym ubóstwie. Dla kalwinistów wyznaczono także oddzielną kwaterę „wzdłuż sążni [...] trzydzieście a w szerz dwadzieście, czyli sążni kwadratowych sześćset”. Zaznaczono przy tym, że „od oddzielnego placu od ściany wewnętrznej parkanem lub murem osobno ogradzać nie wolno; od ściany zaś zewnętrznej po obydwu stronach wału powinny być zagrzebane osoby, dla których familje mają wymurować kaplice, aby tym sposobem z czasem łatwiej można było cały cmentarz obmurować”. LMAVB, f. 10-661, k. 2-2v (Umowa z 10 X 1833 r., odpis z 1927 r.). Umowę z 1833 r. poprzedziły dwie inne z lat 1831 i 1832. LMAVB, f. 10-647, k. 3 (Pismo do Kolegium Kościelnego Ewangelicko-Reformowanego, Wilno 10 X 1922); LMAVB, f. 10-725, k. 1, 8-11v (List z 18 VIII 1831 r. i Odpis umowy z 1832 r.). Cmentarz gminy kalwińskiej był na początku XIX w. przepelniony, a ze względu na niewielką liczbę wiernych nie stać jej było na samodzielne ufundowanie nowego miejsca grzebalnego. Stąd prośba synodu ewangelików reformowanych skierowana do luteranów, którą poparł magistrat Wilna. LMAVB, f. 10-725, k. 8. Cytaty źródłowe zostały opracowane zgodnie z zasadami transkrypcji źródeł historycznych (do poł. XVIII w.) i literackich typu B.

3 Edmund Małachowicz podaje datę 1956 r., litewscy badacze wskazują na 30 V 1958 r. Girininkienė 2004a, s. 148; Baužienė 2015, s. 265.

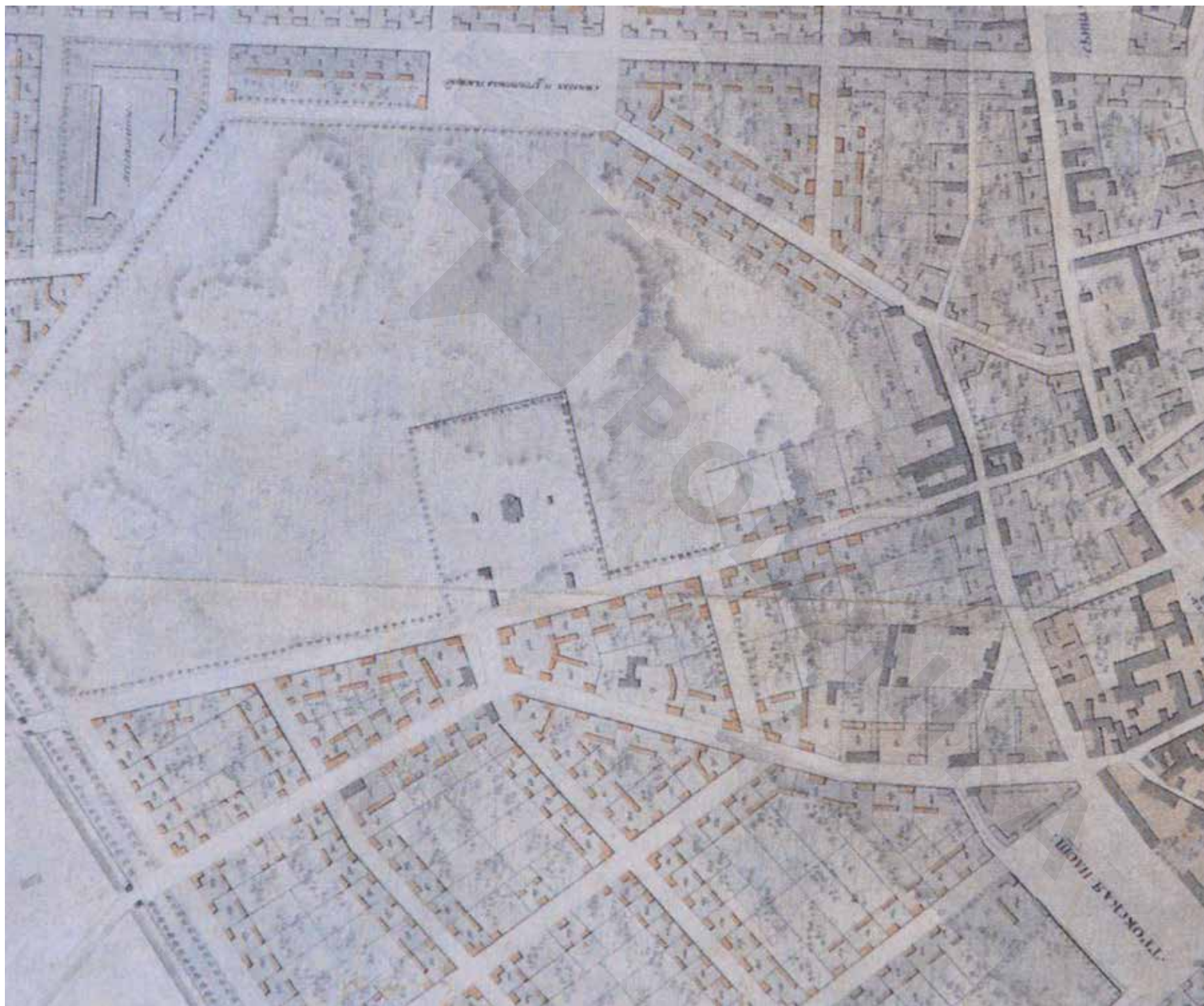
4 Zamknięcie nekropolii wpisywało się w działania Sowietów mające na celu zniszczenie historycznej pamięci Wilna. Część nagrobków przewieziono na cmentarz Prawosławny (2), Bernardyński (1) oraz na nekropolię w Sołtaniszkach (3) i kowieński cmentarz Petrašiūnai (1). Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Wilna w Sołtaniszkach złożono też szczątki ekshumowane z cmentarza Ewangelickiego (il. 3), w tym profesora medycyny Bronisława Kader Kadarasa. W 1974 r. na splantowanym terenie Góry Bouffałowej otwarto, skądinąd ciekawy, modernistyczny Pałac Ślubów (obszar dawnej kaplicy cmentarnej) projektu Gedyminasa Baravykasa, na zawsze zmieniając charakter tej części miasta. Na terenie parku otaczającego Pałac Ślubów i kaplicę Niszkwowskich można natrafić na porozbijane resztki tablic inskrypcyjnych (il. 4). Małachowicz 1996, s. 441, 443-445; Girininkienė 2004a, s. 146, 148; Baužienė 2015, s. 267-268 – w opracowaniach tych niepełne listy przeniesionych obiektów, a także częściowe spisy pochowanych osób, oparte na inwentaryzacji Aleksandra Śnieżki (o jego pracach zob. Czyż, Gutowski 2017, s. 12-15).

5 W Wielkim Księstwie Litewskim doszło do swoistego podziału. O ile mieszczanie przyjmowali luteranizm, o tyle warstwa magnacko-szlachecka opowiedziała się przede wszystkim za kalwinizmem. Adamowicz 1855, s. 9-10, 12, 20; Počiūtė-Abukevičienė 2011, s. 596-597, 602, 604.

6 Fakt ten wiązał się z zakazem wydanym w 1557 r. przez biskupa Waleriana Protasewicza, by nie chować protestantów na cmentarzach przykościelnych. Podczas likwidacji tej nekropolii na początku XIX w. na nowy cmentarz Ewangelicki przeniesiono cenniejsze tablice i nagrobki. Były to pomniki Andrzeja Rigno (według Edmunda Małachowicza „Samuela Rigno”) „ze starożytną rzeźbą”, pomniki Lettów z lat 1556-1600 (uważane za najstarsze), doktorowej Orłowskiej (zm. 1737), „Conrectoris Wedeke” z 1753 r. (płyta nagrobna zachowana w sektorze 18a cmentarza Na Rossie, il. 16), Andrzeja Moellera (zm. 1780) asesora konsystorza Wielkiego Księstwa Litewskiego i prezesa kościoła (płyta nagrobna zachowana w sektorze 18a cmentarza Na Rossie) oraz Tobiasza Biczewicza (zm. 1785). Adamowicz 1855, s. 33-34; Kirkor 1856, s. 205; Kirkor 1859, s. 278; Kirkor 1880, s. 211; Kłos 1937, s. 211; Małachowicz 1996, s. 438; Girininkienė 2004a, s. 143, 146; Počiūtė-Abukevičienė 2011, s. 602; Baužienė 2015, s. 262-263. Zob. niżej.

7 Więcej na temat starych cmentarzy protestanckich: Girininkienė 2004a, s. 142-144; Počiūtė-Abukevičienė 2011, s. 606-607; Baužienė 2015, s. 248-252, 262.

8 Radny Wilna Gotfryd Hahn zakupił ziemię na Górze Bouffałowej 13 VI 1798 r. („plac pusty [...] w następnym ograniczeniu: z jednej strony od placu Jakuba Alukiewicza, z drugiej od Józefowej Kołupajłowej, frontem od drogi publicznej z miasta do Zakrętu idącej, tyłem do pól miejskich ku Łukiszkom ciągnących się”), pragnąc postawić na niej murowany dom. Będąc jednak „niespokojnym onego dzierżenia”, podpisał z gminą umowę na sprzedaż nieruchomości „za sumę rubli dziewięćset dziesięć monetą srebrną”, obejmującą zabudowę murowaną i drewnianą, ogród owocowy i jarzynowy. LMAVB, f. 10-722, k. 1 (Umowa pomiędzy Gotfrydem Hanem a gminą ewangelicko-luterancką, Wilno 25 IV 1803).



1 Fragment mapy Wilna Williama Hastie i Grigorija Velikordovy z zaznaczonym cmentarzem na Pohulance, 1817 r. Fot. LNM, AFP-673



2 Kaplica Nizzkowskich, teren dawnego cmentarza Ewangelickiego, stan z 2018 r. Fot. A.S. Czyż



3 Cmentarz w Sołtaniszkach (Wilno) z kwaterą, gdzie złożono prochy ekshumowane z nekropolii Ewangelickiej, stan z 2018 r. Fot. A.S. Czyż



4 Fragmenty rozbitych nagrobków na terenie dawnego cmentarza Ewangelickiego, stan z 2018 r. Fot. A.S. Czyż

30 maja 1808 r.⁹, obejmującym w sumie nieco ponad 1,3 ha, pod kierunkiem miejskiego ogrodnika Webera sukcesywnie wyznaczono regularne aleje i kwatery¹⁰ (il. 1, 5). Swoją rolę w projektowaniu cmentarza Ewangelickiego miał Karol Schildhausen (Schylthaus), od 1803 r. sprawujący funkcję architekta gubernialnego i w związku z tym zobowiązany do uczestnictwa w tego rodzaju inwestycji. Geometryczny układ nekropolii założonej na planie prostokąta, wyjątkowy pośród dziewiętnastowiecznych cmentarzy Wilna, wiązał się z dogodnym ukształtowaniem terenu, ale też z predylekcją samego architekta do symetrycznych układów pałacowo-parkowych¹¹.

Oś główną nekropolii ewangelickiej wyznaczała klasycystyczna brama z 1819 r., zawierająca w tympanonie wyobrażenie oka Opatrzności Bożej, zamknięta ażurowymi żeliwnymi wrotami, a ujęta kolumnowym ogrodzeniem¹² (il. 5-6). Za nią, nieco wcześniej, bo przed 1817 r., wzniesiono kaplicę zaprojektowaną na planie prostokąta z węższym prezbiterium i przysadzistą wieżą-dzwonnica w fasadzie, w której przyziemiu kryła się kruchość¹³ (il. 8). Oczywiście taki układ budowli sakralnej ma w Wilnie precedens w postaci kościoła Augustianów pw. Matki Boskiej Pocieszenia (1746-1768), a przede wszystkim w kaplicy cmentarnej w podwileńskich Ponarach (koniec XVIII w.), które to zostały wzniesione w stylu późnobarokowym, wpisując się w jego oryginalną, wileńską odmianę. Wzorców dla jednowieżowej fasady należałoby jednak szukać przede wszystkim w budownictwie zborów, m.in. w Kiejdanach (1629-1640), Kielmach (1767), Popielu (ok. 1785) i Ruśni (1809-1827). Warto także przypomnieć, że jedną wieżę miała wileńska świątynia ewangelików reformowanych, którą wzniesiono po 1640 r.¹⁴

Przy klasycystycznej formie kaplicy cmentarnej, o elewacjach ujętych smukłymi pilastrami tokańskimi podtrzymującymi belkowanie, pewne zaniepokojenie wzbudza ostatnia, ażurowa kondygnacja wieży. Jej dolna cokołowa część ma wklęsłe naroża, a górna ścięta i opilastrowane. Przy tym kondygnacja ta zdaje się wciskać w zasłonięty częściowo

9 Był to obszar „w tyle possessy przed tym Godfryda Hahna”. Magistrat zrezygnował z poboru podatku, zobowiązał jednak gminę do natychmiastowego „oparkowania” wymierzonego terenu. LMAVB, f. 10-724, k. 1v (Umowa z magistratem miasta Wilna, 30 VI 1808., odpis).

10 Organizację nowego cmentarza gmina luterńska planowała jeszcze u schyłku XVIII w. Adamowicz 1855, s. 33; Kirkor 1856 (tu błędne informacje na temat początków cmentarza), s. 204; Girininkienė 2004a, s. 146; Baužienė 2015, s. 262.

11 W literaturze zgodnie przypisuje się mu projekt kaplicy i ogrodzenia z bramą, choć obie te budowle wystawiono do 1819 r., a więc już po śmierci architekta. Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 324-326; Baužienė 2015, s. 263.

12 W murze bocznym znajdowała się także mniejsza brama. Obok cmentarza, w zabudowaniach dominikanów z Eukiszek, mieszkał kamieniarz Józef Kozłowski. Kirkor 1856, s. 135.

13 O tym, że kaplica stała już w 1817 r., świadczy plan miasta Wilna, na którym zaznaczono cmentarz luterński na Pohulance wraz z kaplicą (il. 1). W jej wnętrzu, prócz klasycystycznego ołtarza z rzeźbiarskimi przedstawieniami Ukrzyżowanego oraz śś. Piotra i Pawła, była ambona, ławki oraz organy (il. 7). W wieży umieszczono dzwon odlany przez Jana Samuela Wenera po 1819 r. Kaplicę rozebrano podczas znoszenia cmentarza. Kirkor 1856, s. 204; Baužienė 2015, s. 263.

14 Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 431-432; Drėma 2013, s. 263, 265.



5 Fragment mapy Wilna Grigorija Velikordovy z zaznaczonym cmentarzem na Pohulance, 1835 r.
Fot. LNM, R-108



6 Brama cmentarza Ewangelickiego i budynek szpitala. Fot. ok. 1916 r., według <http://virtualios-parodos.archyvai.lt/lt/virtualios-parodos/34/reformacijos-pedsakais-lietuvoje/exh-47> [dostęp: 16 V 2018]



7 Wnętrze kaplicy cmentarnej na Pohulance, do 1819 r., Fot. ok. 1916 r. według <http://virtualios-parodos.archyvai.lt/lt/virtualios-parodos/34/reformacijos-pedsakais-lietuvoje/exh-47> [dostęp: 16 V 2018]



8 Kaplica cmentarna na Pohulance, do 1819 r. Fot. ok. 1916 r., według <http://virtualios-parodos.archyvai.lt/lt/virtualios-parodos/34/reformacijos-pedsakais-lietuvoje/exh-47> [dostęp: 16 V 2018]

szczyt i dach. Nie można wykluczyć, że pierwotnie planowano w fasadzie kruchtę, którą z czasem postanowiono jednak zamienić w wieżę.

Osiowość nekropolii Ewangelickiej podkreślała aleja łącząca bramę i kaplicę, którą obsadzono liściastymi drzewami (il. 5). Jej wyjątkowość była dostrzegana, czego dowodem jest opis pióra Władysława Syrokomli: „Na górze [...] kończy się ulica, otwiera się mały plac i daje się widzieć cmentarz protestantów helweckiego i augsburskiego wyznania, cmentarz obmurowany, ocieniony drzewami, wystrzelający w górę wieżycami trzech kapliczek¹⁵, a bez zaprzeczenia najlepiej utrzymany ze wszystkich cmentarzy Wilna; cmentarz jak ogród poprzerzynany dróżkami, ubrany w kwiaty, wiejący myślą chwilowego tylko rozdziału z tymi, którzy jeszcze kończą ziemską pielgrzymkę”¹⁶.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy kończono kaplicę cmentarną, majątna i wpływowa rodzina Niszkowskich, związana z Uniwersytetem Wileńskim, wybudowała wspomnianą wyżej klasycystyczną kaplicę grobową¹⁷, która obecnie stanowi jedyny zachowany *in situ* relikwiny ewangelickiej nekropolii Wilna (il. 2, 9). Jest to budowla wzniesiona na planie zbliżonym do kwadratu, nakryta dwuspadowym dachem, z doryckim portykiem w fasadzie. Charakter budowli o boniowanych elewacjach, ujętych doryckimi pilastrami z półkolistymi pojedynczymi wykrojami okien w ścianach bocznych i tylnej (spięte kluczami), z gładkim fryzem, wpisuje się w charakter surowego klasycyzmu wileńskiego, a szczególnie w serię niewielkich kubaturowo realizacji¹⁸.

W literaturze polskiej zgodnie przyjmuje się, że jej projektantem był Karol Podczaszyński, który w 1829 r. zaprojektował zbór kalwiński¹⁹. W opracowaniach litewskich dominuje

¹⁵ Jedną z nich to kaplica cmentarna, pozostałe są niez rozpoznane.

¹⁶ Syrokomla 1857, s. 15-16.

¹⁷ Nad wejściem do niej znajdowała się niezachowana tablica z napisem: CARISSIMO, AMANTISSIMO, MATI / JOANI FRIDERICO NISZKOWSKIMED. ET CHIR. / D. INCAES. UNIV. VILNENSI, CHIRURGIAE / PROFESSORI p. o. COCC. MEDD. ITAL. PARIS, ET / VILN. SODALI. DOCTRINAE ARTIS, VIRTUTIS LAUDE, / COMULATISSIMO QUÆM URBIS ET PATRIAE / ORNAMENTUM SUI DISCIPULIS COLEGIS / CIVIBUS AMICIS AEGROTIS SUBITA ALERISSIMA / MORTE ERUPTUM AD UNUM OMNES FLEBILITER / LUTERUNT H. S. P. C. MOETISSIMA HEU TANTO / FELIX NATO MATER GRAVITERQUE MOE- / RENTES / NATUS VILNAE CDDCCLXXXIII A.D. XVIII MARTII OBIIT / CDDCCCXVI A.D. XV SEPTEMBRIS VIXIT ANNOS XLII / MENSE V. DIEBUS XXVII. BOSS, 16152 II (*Cmentarze wileńskie*, 1925 – rysunki wykonane przez Władysława Zahorskiego, il. 10), s. 107.

¹⁸ Do listy tej warto dołączyć podobne kaplice w Szatach (1824), Solecznikach (1840) i Gorzdach (1841). Nieco inny charakter ma kaplica Wawrzeckich w Niurkoniach (1827), gdzie elewacje boczne zostały oblicowane kamieniem. Rozwiązanie to występuje w prowincjonalnych realizacjach klasycyzmu na dawnym terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, zbliżając się do rozwiązań architektury ludowej. Warto też wspomnieć o fasadzie kościoła w Świszłoczy (1802-1803) projektu Michała Szulca. Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 434-438.

¹⁹ Klos 1937, s. 216; Małachowicz 1996, s. 441. Na marginesie należy dodać, że kaplice Niszkowskich w dorobku Karola Podczaszyńskiego nie odnotował monografista architekta Vytautas Levandauskas (Vilnius 1994).



9 Jan Bułhak, widok na kaplicę Nizzkowskich, 1920 r. Fot. ze zbiorów własnych



10 Władysław Zahorski, rysunek kaplicy Nizzkowskich, 1925 r. Fot. BOss, 1615211



11 Płyta nagrobna Wilhelma Andrew Saunders (zm. 1838), obecnie cmentarz Na Rossie, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

pogląd, że twórcą kaplicy był Karol Schildhausen²⁰. Obie propozycje – ze względu na chronologię oraz formę – należy uznać za chybione.

Kaplica Nizzkowskich powstała pomiędzy 1816 a 1817 r., kiedy zaznaczono ją, po lewej, zachodniej stronie kaplicy cmentarnej na mapie Wilna (il. 1). W tym czasie Karol Podczaszyński studiował w Petersburgu (1814-1816), a od 1817 r. we Francji, skąd wrócił do Wilna w 1819 r.²¹ Z kolei Karol Schildhausen zmarł w 1808 r. W kontekście tym nie można wykluczyć, że budowlę zaprojektował wzięty architekt Józef Karol Poussier, co potwierdza także forma budowli oraz fakt, że zapewne pod jego kierunkiem na cmentarzu ewangelickim kończono w tym samym czasie wznoszenie kaplicy cmentarnej. Kaplica Nizzkowskich odznacza się bowiem przysadzistymi proporcjami przy elegancko poprowadzonej sylwetce fasady ze stylizowanym tokańskim portykiem. Te dwa elementy obecne są w innych projektach Józefa Karola Poussiera, m. in. w budynku miejskiej rogatki na Pohulance (1819)²².

Po obu stronach bramy cmentarnej, tuż po pierwszej połowie XIX w., wzniesiono: dom dozorczy i grabarza (dwukondygnacyjny) oraz szpital (były to oddzielne budynki dla kobiet i mężczyzn) utrzymywany ze składek wiernych²³ (il. 6). Lico muru po bokach nekropolii przzerwano płycinami o odcinkowym zamknięciu, nakrywając dachem pulpitowym wyłożonym dachówką. Z czasem zaczęto na nim umieszczać epitafia zmarłych członków obu gmin ewangelickich, a także zamontowano stare płyty nagrobne przeniesione z cmentarzy luterańskiego i kalwińskiego przy ulicach Tatarskiej i Zawalnej²⁴.

Na cmentarzu Ewangelickim pochowani byli nie tylko wileńscy zwolennicy nauk Marcina Lutera i Jana Kalwina, lecz także ci pochodzący z Niemiec, Francji czy Anglii, dla których miasto nad Wilią stało się nową ojczyzną, nierzadko korzystającą z ich rozlicznych talentów (il. 11). Pomniki im dedykowane reprezentowały wszystkie formy nagrobne

20 Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 326, 435; Girininkienė 2004a, s. 146; Baužienė 2015, s. 263.

21 Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 274, 312.

22 Próbę możliwości Józefa Karola Poussiera w kontekście surowego klasycyzmu daje niezrealizowany projekt rekonstrukcji pałacu Szuzaelów (De Reussów) w Wilnie (po 1803.) o symetrycznych czterokolumnowych portykach ujmujących fasadę z zaakcentowaną na osi bramą. W podobnym kształcie Poussier zaplanował budynek poczty w Kownie (1820-1828). Čerbulėnas, Jankevičienė 1994, s. 306, 308, 326-327; Baužienė 2015, s. 307. Na marginesie dodajmy, że właśnie przysadziste proporcje przeczą autorstwu Karola Podczaszyńskiego. Zob. także artykuł A.S. Czyż Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki w niniejszym tomie.

23 Pierwsze budynki w tym miejscu zostały wzniesione m.in. z funduszy pozyskanych przez Gotfryda Hahna ze sprzedaży nieruchomości. Adamowicz 1855, s. 33; Kirkor 1856, s. 204; Kirkor 1859, s. 277-278; Kirkor 1880, s. 211; Girininkienė 2004a, s. 146; Baužienė 2015, s. 264.

24 Np. płyta nagrobna rodziny Wagnerów (1801-1811), ponad którą umieszczono herb, a przestrzeń tę przy murze wydzielono żeliwnym ogrodzeniem. Obecnie płyta nagrobna znajduje się na Rossie, tuż przy kaplicy cmentarnej (sektor 18a, il. 14). Stare nagrobki wmurowane były także w kaplicę cmentarza Ewangelickiego. LMAVB, f. 151 165, k. 36 (Kartoteka Lucjana Uziębły); Kirkor 1856, s. 207; Album 1929, il. 31; Girininkienė 2004a, s. 146. Zob. niżej.

spotykane na innych nekropoliach Wilna (il. 12) – najpopularniejszym motywem był krzyż na cokole²⁵ (il. 13).

Niewielką część pomników, ze względu na rangę upamiętnionych osób, ale także dla podtrzymania pamięci o wielokulturowych tradycjach miasta, udało się w 1962 r. przenieść na nekropolię Na Rossie dzięki zaangażowaniu grupy Litwinów. Tym samym ocalono je przed zniszczeniem podczas likwidacji cmentarza Ewangelickiego²⁶. Najstarsze płyty nagrobne, ze starannie wykutymi napisami i płaskorzeźbioną dekoracją wanitatywną, są szczególnie ważne, pochodzą bowiem jeszcze z XVIII w.²⁷ (il. 16). Zostały przeniesione na początku XIX w. ze starych cmentarzy protestanckich na nową nekropolię Ewangelicką na Pohulance. Obecnie są umieszczone w bezpośrednim sąsiedztwie kaplicy cmentarnej na Rossie (sektor 18a). Pozostałe pomniki z cmentarza Ewangelickiego usytuowano przy południowym murze (sektor 14r)²⁸.



12 Władysław Zahorski, rysunek niezachowanego nagrobka Wawrzyńca Puttkamera (zm. 1850), 1925 r. Fot. BOss, 1615211



13 Fotografia niezachowanego nagrobka Adolfa Abichta (zm. 1860), lata 20. XX w. Fot. LMAVB



14 Płyta nagrobna Jana (zm. 1811) i Marcina (zm. 1801) Wagnerów, pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej, obecnie nekropolia Na Rossie, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem

25 Zob. LMAVB, f. 28-1 (Kartoteka cmentarzy wileńskich Wacława Wejtki); BOss 16152 II, s. 95-107; Małachowicz 1996, s. 440-441.

26 W tym celu powołano komisję, w skład której weszli m.in. historycy: Juozas Jurginis i Vytautas Merkys oraz dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego Levas Vladimirovas. Baužienė 2015, s. 266.

27 Są więc najstarszymi zabytkami dawnych – miejskich cmentarzy Wilna. Na marginesie warto przytoczyć prośbę, jaką 30 VI 1925 r. wystosował Ferdynand Ruszczyk, malarz i dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, do Maurycego Jegera, prezesa Kolegium Ewangelickiego, o pozwolenie na wykonanie „odcisków do odlewów gipsowych szczegółów z niektórych pomników [...] w celu uzupełnienia zbiorów sztuki wileńskiej przy Wydziale Sztuk Pięknych”. LMAVB, f. 10-656, k. 1.

28 Przy kaplicy cmentarnej znajdują się także destrukty płyt nagrobnych, co do których nie ma pewności, skąd pochodzą.

Spis pomników z cmentarza Ewangelickiego przeniesionych na Rosse:²⁹

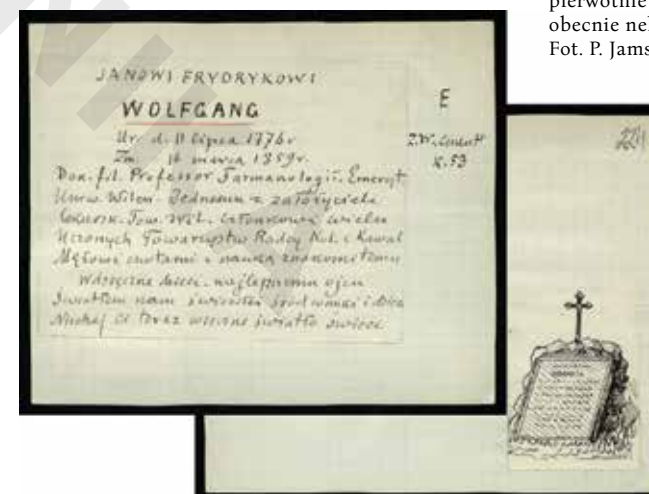
- Adam Ferdynand Adamowicz (zm. 1881), krzyż (niezachowany) na cokole z popiersiem (niezachowane, il. 15)
- Wilhelm von Ankum (zm. 1765), płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej
- Stanisław Bohusz Siestrzeńcewicz (zm. 1927), krzyż (niezachowany) na cokole
- Anastazja Bujwid (zm. 1876), nieregularna stela
- Józef Bujwid (zm. 1880), nieregularna stela
- Teofila Bujwid (zm. 1902), krzyż (niezachowany) na cokole
- Louisa Charlotta i Michael (zm. 1743) Feiermaninowie, płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej
- Teofil Krystian Glücksberg (zm. 1876), krzyż (niezachowany) na cokole
- Beniamin Haustein (zm. 1836), krzyż (niezachowany) na cokole
- Gertruda Knobloch (zm. 1732), płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej
- Ignacy (zm. 1865), Jan (zm. 1857), Józef (zm. 1874) Maroszewscy, krzyż (niezachowany) na cokole
- Andrzej Moeller (zm. 1780), płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej
- Wilhelm Andrew Saunders (zm. 1838), płyta nagrobna (il. 11)
- Christian Friedrich Schwener (zm. 1767), płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej
- Jan (zm. 1811) i Marcin (zm. 1801) Wagnerowie, płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej (il. 14)
- Krzysztof Wagner, destrukcja tablicy inskrypcyjnej
- Joachim Wedeke (zm. 1753), płyta nagrobna pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej (il. 16)
- Jan Fryderyk Wolfgang (zm. 1859), żeliwny krzyż (niezachowany) na steli, pierwotnie ujęty metalowym ogrodzeniem (il. 17)



15 Władysław Zahorski, rysunek nagrobka Adama Ferdynanda Adamowicza (zm. 1881), 1925 r. Fot. BOss, 1615211

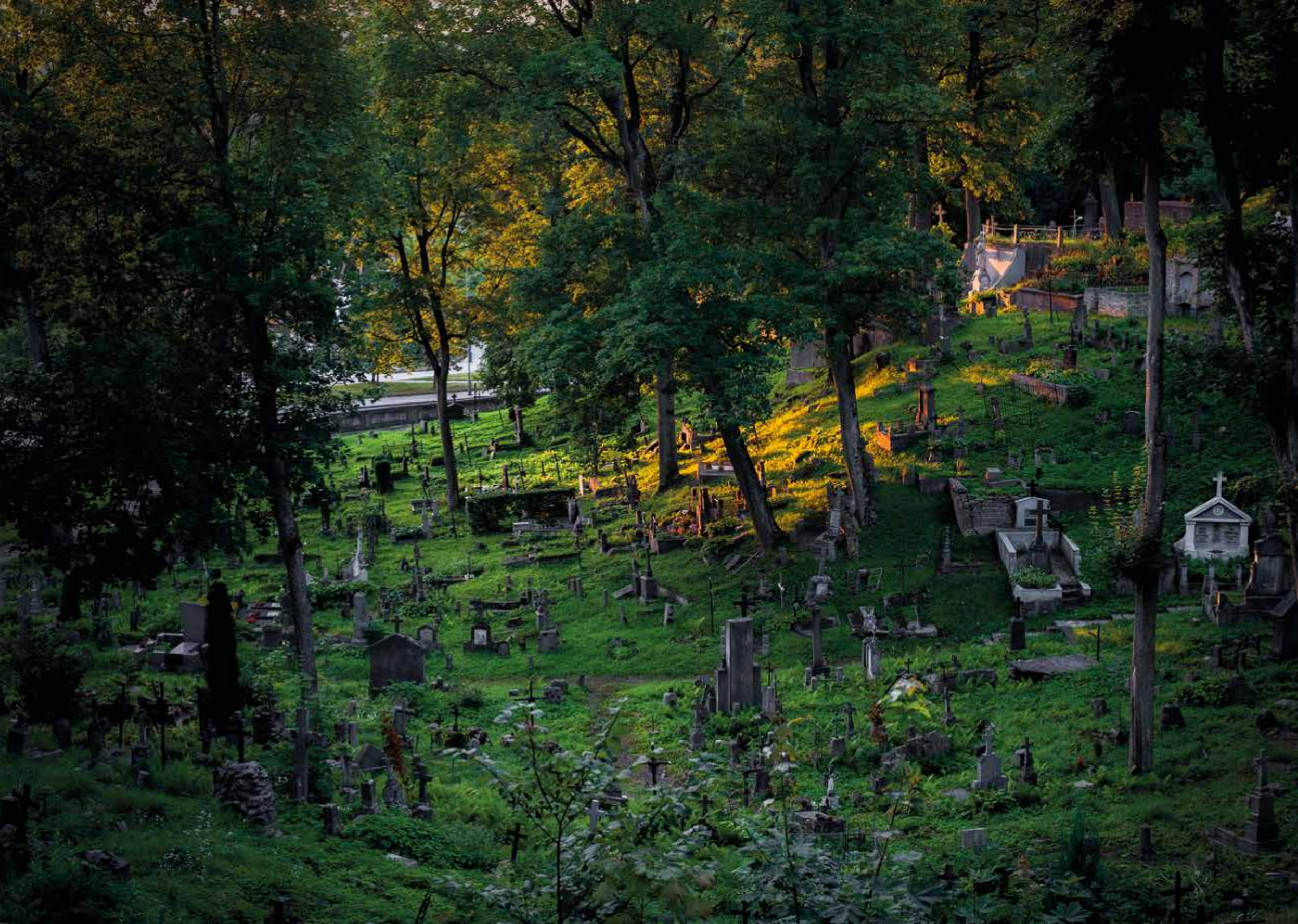


16 Płyta nagrobna Joachima Wedeke (zm. 1753), pierwotnie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej, obecnie nekropolia Na Rossie, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



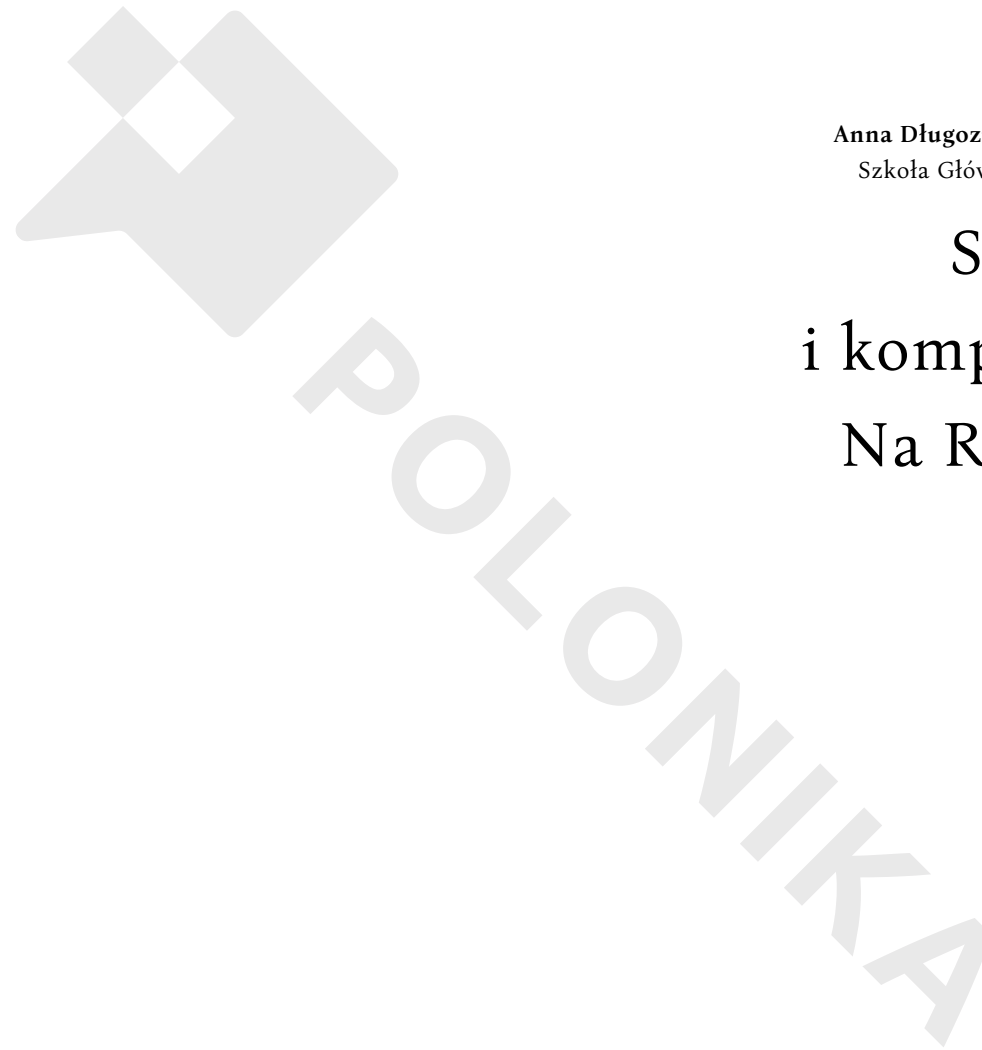
17 Karta nagrobka Jana Fryderyka Wolfganga (zm. 1859) w kartotece Wacława Wejtki. Fot. LMAVB, f. 28-1

²⁹ Listę sprawdziła Audronė Vyšniauskienė z Kultūros paveldo departamentas prie Kultūros ministerijos. Więcej na temat tych nagrobków: <http://rossa.sztuka.edu.pl/> [dostęp: 14 III 2019].



Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Szata roślinna
i kompozycja cmentarza
Na Rossie – cmentarz
jako ogród



Wprowadzenie. Cmentarz jako ogród

Ogród funkcjonuje w kulturze w dwóch wymiarach: mistycznym (semantycznym) i formalnym. W pierwszym z nich jest utożsamiany z symbolicznym rajem utraconym, z którego się wywodzimy i do którego wrócimy po śmierci. Takie postrzeganie ogrodu sięga najodleglejszych czasów uchwytnych w źródłach pisanych i ikonograficznych. Szczególnie żywe było ono w dawnych cywilizacjach Bliskiego Wschodu¹. Idea rajskiego mistycznego ogrodu jest także silnie zakorzeniona w tradycji judeo-chrześcijańskiej, a motyw Edenu występuje w Biblii wielokrotnie². W średniowieczu dominował pogląd, że cmentarz jest rajskim ogrodem, co wywarło wpływ na szczególny rozwój sztuki ogrodowej. Wierzono, że zmarli śpią w ogrodzie pełnym kwiatów. W *Pieśni o Rolandzie* rozbrzmiewała modlitwa Turpina: „Niech Bóg wpuści dusze was wszystkich do raju! Niech je położy między swoje święte kwiaty!”³. Obraz mistycznego cmentarza – kwietnego ogrodu – towarzyszył żyjącym (i umierającym) także w dobie renesansu. Do koncepcji ziemskiego Elizjum powrócono jeszcze po reformie cmentarzy w XVIII w. Tak więc w wymiarze duchowym ogród i cmentarz są niemal tożsame. Obie formy wywodzą się z koncepcji raju. Jeśli chodzi o drugi wymiar postrzegania ogrodów, to jest on osadzony w rzeczywistości. Forma ogrodowa jest substytutem raju w realnej przestrzeni przyrodniczej⁴. Na tej podstawie przyjęto, że badając cmentarz Na Rossie, należy uwzględnić oba te wymiary: znaczeniowy (niematerialny) i formalny (materialny).

Podjęte badania miały na celu analizę kompozycji zieleni⁵, próbę odtworzenia historycznej kompozycji i zakresu jej przekształceń oraz zweryfikowanie, czy cmentarz Na Rossie jest ogrodem. Dodatkowo podjęto próbę opracowania wytycznych do rewaloryzacji cmentarza w zakresie szaty roślinnej i kompozycji. Celem wskazań rewaloryzacyjnych jest podtrzymanie i rozwój charakteru cmentarza jako reprezentacyjnego parku, swistego archiwum i muzeum umożliwiającego poznanie historii poprzez odwiedzanie grobów wybitnych ludzi i podziwianie sztuki sepulkralnej. Wytyczne mają przyczynić się do kontynuowania wizji nekropolii jako miejsca kontemplacji, ogrodu żywych i umarłych.

Zakres przestrzenny opracowania stanowią analizy wykonane dla starej i nowej części cmentarza oraz szczegółowe opracowania dla Starej Rossy (il. 1). Pod względem chrono-

logicznym, ze względu na czas założenia i ostatnie przemiany kompozycyjne (założenie cmentarza wojennego), skoncentrowano się na XIX i pierwszej połowie XX w.

Punktem wyjścia do określenia metod badawczych i wyboru optymalnych narzędzi było zdefiniowanie kluczowych pojęć: kompozycja, cmentarz, ogród, ochrona konserwatorska (tabela 1). Przyjęte definicje umożliwiły określenie zakresu badań (tabela 2).

Tabela 1. Zestawienie definicji kluczowych pojęć

POJĘCIE	TREŚĆ DEFINICJI	ŹRÓDŁO/AUTOR
KOMPOZYCJA	Kompozycja leży u podstaw każdej z estetyk. Jest to porządek, przez który rozumiany świat przedstawia się w dziele. Każda kompozycja może być rozpatrywana w dwóch płaszczyznach: formy i treści, co przejawia się poprzez symetrię, ortogonalność, multiplikację, archetypy, toposy, symbole, wartości liczbowe oraz proporcje	Rylke 2000; Dąbrowska-Budziło 2009
CMENTARZ	Cmentarz to całość, na którą składają się trzy elementy: właściwe pochówki, zieleni oraz „struktury naziemne” (ogrodzenia, bramy, nagrobki, kaplice, dzwonnice, kostnice, inne obiekty architektoniczne oraz sieć drożna i wyznaczająca topografię cmentarza)	Pasierb 1995; Rudkowski 2004
OGRÓD	Jest zabytkiem żywym, kompozycją architektoniczną, której podstawowym budulcem jest roślinność, a więc materiał żywy, podlegający zniszczeniu i odrodzeniu. Kompozycja architektoniczna ogrodu historycznego obejmuje: jego rozplanowanie włącznie z rzeźbą terenu, zespoły roślinne, ich rozmiary, grę kolorów, zgrupowanie i różnicowanie wysokości roślin w każdej z grup, elementy konstrukcyjne i dekoracyjne, wody ruchome i stojące, w których odbija się niebo. Autentyczność ogrodu historycznego dotyczy w jednakiej mierze jego rysunku i wielkości jego poszczególnych części, jak i jego dekoracji, wyboru roślin	Karta Florencka 1981
OCHRONA KONSERWATORSKA	Ochrona konserwatorska cmentarza obejmuje trzy zagadnienia: – ochronę substancji cmentarza (pomniki, elementy zagospodarowania, ogrodzenie, nawierzchnia), – ochronę i kształtowanie kompozycji oraz prace porządkowe w drzewostanie, – ochronę i kształtowanie krajobrazu kulturowego i otoczenia cmentarza	Świątkowski 1995



1

1 Pogląd ten został następnie przejęty przez kulturę islamu. Motywy rajskiej roślinności pojawiają się w dekoracji meczetów, a wyznawcom Allaha Koran obiecuje po śmierci rajski ogród. Kobielus 1997, s. 134-138; Aries 2011, s. 40.

2 Kobielus 1997, s. 134.

3 Cyt. za Żeleński 2008, s. 48.

4 Magdalena Swaryczewska twierdzi, że „rzeczywisty ogród sakralny reprezentuje zazwyczaj złożoną postać krajobrazu o bogatej, wielowarstwowej symbolice form przyrodniczych i elementów architektonicznych”. Swaryczewska 2008, s. 107.

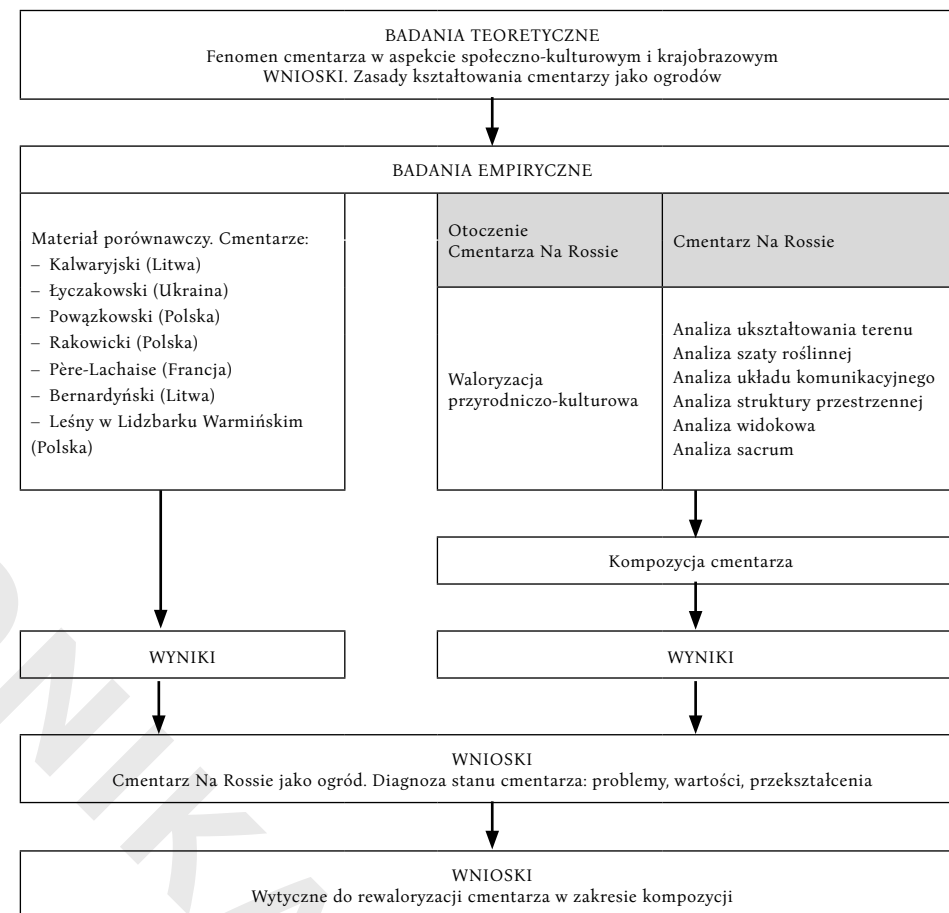
5 Inwentaryzację cmentarza przeprowadzono 19-24 VII 2014 r. Zob. Aneks.

Tabela 2. Elementy identyfikowane w czasie inwentaryzacji oraz ich przetransponowanie na analizy

ELEMENTY IDENTYFIKACJI	ZAKRES ANALIZY
Sąsiedztwo cmentarza, elementy sacrum, tereny zieleni	Analiza kontekstu. Waloryzacja przyrodniczo-kulturowa (powiązanie cmentarza z innymi obiektami sacrum w Wilnie, miejsce cmentarza w kompleksie sakralnym Wilna)
Ukształtowanie terenu	Analiza ukształtowania terenu (badanie ukształtowania terenu cmentarza, podział cmentarza na jednostki w oparciu o cechy fizjograficzne)
Roślinność: układy roślinne, wykaz drzew i ich stanu zdrowotnego	Analiza szaty roślinnej; inwentaryzacja dendrologiczna (oznaczenie drzew z terenu Starej Rossy, określenie parametrów w postaci obwodu pnia, wysokości oraz gatunku i stanu zdrowotnego, identyfikacja układów roślinnych, rola drzew w organizacji przestrzennej cmentarza, symbolika zastosowanych na cmentarzu nasadzeń)
Układ drogowy	Analiza układu komunikacyjnego (inwentaryzacja rodzajów nawierzchni oraz ocena ich stanu technicznego, przebieg alei i ścieżek, układ komunikacyjny w odniesieniu do kompozycji)
Wyposażenie: ogrodzenie, brama, obiekty kubaturowe	Analiza struktury przestrzennej (identyfikacja elementów zagospodarowania: obiekty kubaturowe, mała architektura, elementy służące zachowaniu czystości na terenie cmentarza, znaki informacyjne, ogrodzenia wraz z ich typologizacją oraz zieleń wysoka)
Punkty widokowe, powiązania widokowe, otwarcia widokowe, komfort dalekiego patrzenia	Analiza widokowa (wskazanie miejsc z komfortem dalekiego patrzenia, powiązań widokowych zewnętrznych i wewnętrznych, otwarć szerokich oraz kierunkowych)
Sacrum, obecność archetypów góry, wody, pustki	Analiza sacrum (identyfikacja archetypów sacrum ⁶ oraz elementów kompozycji sakralnej: centrum, dominanta, oś kompozycji, bramy, granice, strefa retardacji, powiązania widokowe pomiędzy elementami budującymi sacrum cmentarza oraz powiązania zewnętrzne z obiektami sakralnymi Wilna)
ANALIZA KOMPOZYCJI granice, wejścia, prowadzenia (rytmy), zatrzymania, wnętrza, dominanty, punkty charakterystyczne, otwarcia widokowe, punkty węzłowe, osie kompozycji	

⁶ Kosmologiczny schemat świata, jak dowodzi Magdalena Swarczewska, jest budowany przy użyciu czterech archetypów należących do świata przyrody. Są to: góra, drzewo, woda oraz pustka. Swarczewska 2008, s. 69. Te pierwotne składowe sacrum mogą być uobecnione w przestrzeni w sposób rzeczywisty (faktyczny) lub symboliczny (umowny).

Z uwagi na podane wcześniej znaczenie ogrodu i cmentarza, w analizach zastosowano podział treści na dwie warstwy: warstwa materialna i warstwa znaczeniowa. Wyniki analiz oraz ich synteza przełożą się natomiast na określenie kompozycji cmentarza⁷ oraz jego strukturalizację – wyodrębnienie jednostek fizjograficzno-przestrzennych⁸. Efektem końcowym badań jest ocena cmentarza Na Rossie jako ogrodu, wskazanie problemów, wartości przestrzennych i zaproponowanie wytycznych do rewaloryzacji. Prace te ujęto w sposób schematyczny na rys. 1.



Rys. 1. Schemat postępowania badawczego

⁷ Identyfikację elementów kompozycji wykonano w oparciu o typologię zaproponowaną przez Kazimierza Wejcherta, Wejchert 1984.

⁸ Jednostkę fizjograficzno-przestrzenną rozumie się jako względnie jednorodny pod względem ukształtowania, pokrycia terenu, kompozycji oraz występujących układów roślinnych fragment cmentarza.

Założenie cmentarza Na Rossie na tle historii sztuki ogrodowej i sepulkralnej

Przełom w światopoglądzie i prawodawstwie dotyczącym cmentarzy przypadł na epokę oświecenia. Wówczas, na skutek rozwoju medycyny, coraz większego nacisku na higienę, ale też w związku ze zmianami demograficznymi i urbanistycznymi, zaczęła się upowszechniać idea lokowania cmentarzy poza murami miast (*extra muros*), w opozycji do dotychczasowej praktyki cmentarza *intra muros*, czyli w granicach zabudowy miejskiej, wokół świątyń.

W 1763 r. w Paryżu, z inicjatywy Zgromadzenia Narodowego, nastąpił przegląd kościołów i cmentarzy pod względem sanitarnym. Ankieta przeprowadzona przez komisarzy i rady kościelne doprowadziła do przyjęcia 12 marca 1765 r. uchwały stanowiącej pierwszą próbę zerwania z sięgającym czasów wczesnego chrześcijaństwa zwyczajem chowania zmarłych *ad santos et apud ecclesiam*⁹.

Preambuła wspomnianego dokumentu była skargą na złe warunki sanitarne panujące w sąsiedztwie cmentarzy. Postanowienie francuskiego parlamentu mówiło, że wszystkie cmentarze i przykościelne dziedzince znajdujące się w mieście mają zostać zamknięte, a to, co po ich zamknięciu zostanie, przez co najmniej pięć lat ma być nieużytkowane. Autorzy uchwały postanowili o bezzwłocznym założeniu poza rogatkami Paryża cmentarzy ogrodzonych wysokim (ok. 2,44 m) murem z kamienia, z centralnie usytuowaną kaplicą i domem przedpogrzebowym. Zgodnie z tym dokumentem cmentarz miał być absolutnie nagi: bez pomników i zieleni, co wynikało z przeświadczenia, że drzewa przeszkadzają cyrkulacji powietrza¹⁰.

Jedenaście lat później Ludwik XVI wydał edykt stwierdzający, że cmentarze, „które się znajdują w pośród budynków mieszkalnych, a przez to powietrzu szkodzić mogą, będą przenieszone podług sposobności na miejsca oddalone”¹¹. W 1790 r. Zgromadzenie Narodowe wydało prawo nakazujące wszystkim miastom i wsiom zaprzestanie pochówków na dotychczasowych cmentarzach i utworzenie nowych, z dala od osad ludzkich.

Na gruncie Europy Zachodniej to Francja zatem była prekursorem koncepcji przeniesienia cmentarzy poza miasto. Natomiast cztery dekady przed przyjęciem przez francuski parlament uchwały, podobny dokument wydano w Rosji. W 1723 r. edykt cara Piotra I zakazywał grzebania zmarłych na cmentarzach przykościelnych. Na mocy tej decyzji w 1771 r. Moskwa zyskała 10 koncentrycznie rozmieszczonych na zewnątrz miasta cmentarzy. „Pierścień cmentarzy” stał się modelowym rozwiązaniem przy lokowaniu miejsc pochówku w dużych jednostkach osadniczych, co można także odnieść do rozmieszcze-

nia cmentarzy wileńskich (wieniec zamiejskich cmentarzy, usytuowanych na wzgórzach otaczających miasto).

Koncepcja cmentarza *extra muros* zaczęła rozwijać się w krajach europejskich od końca lat 60. XVIII w., ale kumulacja tego ruchu przypadła na początek XIX w.¹². Wileńską nekropolię założono w 1801 r., a tym samym stanowi ona doskonały przykład potwierdzający dokonujące się na przełomie XVIII i XIX w. zmiany w zakresie percepcji śmierci i założeń sepulkralnych. W okresie tym powstały pierwsze wielkie cmentarze, które – w kontekście laicyzującego się społeczeństwa i rozwoju państw narodowych – szybko przekształciły się w panteony.

Kwestie dotyczące lokalizowania, zakładania i urządzania cmentarzy należy podzielić na formalne oraz nieformalne. Pierwszą grupę czynników powiązać trzeba z filozofią oświecenia, drugą zaś z rodzącą się u schyłku XVIII w. ideą romantyzmu. Charakterystykę należy rozpocząć od czynników formalnych powiązanych z lokalizacją cmentarza i kryteriami, które powinien spełnić teren przeznaczony na cele grzebalne. Poza oddaleniem od strefy zwartej zabudowy mieszkaniowej, zaczęto uwzględniać warunki glebowe, poziom wód gruntowych, ekspozycję oraz areał. Teren przeznaczony na cmentarz powinien być położony w bliskości większych dróg, na miejscu nieco spadzistym, wzniesionym, otwartym od strony, w którą zwykły wiać wiatry, na terenach oddzielonych od miasta pagórkami, laskiem lub wodą bieżącą. Ostrzegano, że niewłaściwym pod cmentarz jest grunt zbyt wilgotny, twardy, skalisty, lekki i nasypowy¹³. Obrona na cmentarz parcella miała umożliwiać jego dalsze rozszerzanie. Po spełnieniu tych kryteriów przystępowano do zakładania cmentarza. Wyświęcenie go przez władze kościelne następowało, gdy był on wyposażony w dwa kluczowe elementy zagospodarowania: ogrodzenie wraz z bramą wjazdową oraz wysoki krzyż (symbol sacrum przestrzeni)¹⁴.

Cmentarz Na Rossie zlokalizowano na południowo-wschodnich rubieżach Wilna, w sąsiedztwie ogrodu Korwela (o charakterze pejzażowym). Podobnie jak cmentarz Père-Lachaise, który został założony w ogrodach przyległych do willi Mont-Louis, podarowanej przez Ludwika IV francuskiemu jezuitce François d'Aix de Lachaise. Nekropolia wileńska w momencie założenia przez misjonarzy została wyгородzona drewnianym płotem, na wzgórzu zaś ustawiono wysoki krzyż. W 1814 r. teren powiększono, a do 1820 r. ogrodzenie wymieniono na murowane z bramą¹⁵.

12 W Polsce „pierwszą myśl założenia cmentarza za miastem winniśmy Zgromadzeniu Księży Misjonarzy warszawskich. W 1745 roku poczęli przysposabiać materiały do budowy nowego cmentarza. Myśl ta wyprzedziła, co prawda o wiele lat naprzód inne kraje, jednak z uwagi na spektakularną religijność i pompatyczność ceremonii pogrzebowych potrzebny był czas by przeorać mentalność Polaków”. Wóycicki 1856, s. 10.

13 Chodyński 1874, s. 434.

14 Dziobek-Romański 1998, s. 7.

15 Małachowicz 1996, s. 11. Zob. także artykuł A.S. Czyż (Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki) w niniejszej publikacji.

9 Ariès 2011, s. 481.

10 Ariès 2011, s. 483.

11 Cyt. za: Kolbuszewski 1996, s. 171.

Ważnym elementem zagospodarowania zakładanych na przełomie XVIII i XIX w. europejskich cmentarzy zamiejskich były katakumby. Wkomponowywano je w ogrodzenie cmentarza (np. cmentarz Bernardyński w Wilnie), lub czyniono z nich osnowę kompozycji, element krystalizujący układ przestrzenny cmentarza (np. cmentarz Powązkowski w Warszawie), co uczyniono także na nekropolii Na Rossie, gdzie od 1801 r. wznoszono położone symetrycznie na centralnym wzgórzu katakumby, okalając nimi późniejszą kaplicę cmentarną¹⁶. Na lata 30. XX w. datuje się degradację kompozycji cmentarza. Wówczas, ze względu na zły stan techniczny, zburzono jedno skrzydło południowych katakumb. Po II wojnie światowej zburzono pozostałe, przeznaczając miejsca po nich na nowe pochówki.

Wileńszczyzna na kongresie wiedeńskim w 1815 r. została przydzielona Rosji, w związku z tym zasadne jest odwołanie się do zapisów rosyjskiego prawa w kontekście chowania zmarłych i zakładania cmentarzy obowiązujących w XIX w. I tak, w 1817 r. car Aleksander I wydał dekret, który nakazywał zakładać cmentarze na terenach suchych, nienarażonych na powódzie. Za rządów jego następcy Mikołaja I uregulowano zapisy prawa w zakresie organizacji przestrzennej cmentarzy¹⁷. Regulacje nakładały obowiązek urządzania domów przedpogrzebowych, kaplic, grodzienia cmentarzy (ogrodzenie murowane, kamienne lub drewniane, którego wysokość miała być dostosowana do charakteru miejsca i kontekstu), wytyczania ciągów komunikacyjnych (co najmniej jedna główna droga, jedno główne wejście). Zapisy traktowały także o szacie roślinnej: cmentarz powinien być obsadzony drzewami i krzewami, ale nie gęsto. Stanowczo zabraniano sadzenia drzew owocowych.

Zapisy te zostały w wymiarze symbolicznym, znaczeniowym wzbogacone przez romantyzm, który położył nacisk na kompozycję, odczuwanie i interpretowanie przestrzeni cmentarza złożonej z warstwy natury i sztuki. Dowodem mogą być liczne poradniki z zakresu ogrodnictwa cmentarnego, takie jak: *Theorie der Gartenkunst* (wyd. 1779-1785), czy też *On the laying out, planting and managing of cemeteries; and on the improvement of churchyards* (wyd. 1843). W tym pierwszym wydawnictwie Christian Hirschfeld proponował, aby cmentarze kształtować jako melancholijne ogrody, gdzie sztucznie wykreowana natura za sprawą odpowiedniego doboru roślin wprowadzałaby w nastrój zadumy, powagi i wyciszenia. Ten nestor niemieckiej sztuki ogrodowej takie oto dawał rady co do ogrodów śmierci: „sąsiedztwo ciemnego lasu jodłowego i przytłumiony szmer niedalekiego wodospadu pogłębiają świętą melancholię tego miejsca. Drzewa przez swoje brunatne i ciemne listowie powinny nadawać scenerii charakter żałobny. [...] Te grupy drzew i zagajniki mogą zawierać w sobie grobowce [...]. Całość musi być wielkim, poważnym, posępnym i uroczystym malowidłem, które nie ma w sobie nic przejmującego gro-

zą [...], które jednak wstrząsa wyobraźnią, a zarazem wzbudza w sercu uczucie litości, delikatne i łagodnie melancholijne”¹⁸.

Zwrócono się wówczas ku naturze, upatrując w niej nie tylko miejsca relaksu, lecz także miejsca spoczynku. Ta przemiana w postrzeganiu cmentarzy, utożsamianiu ich z melancholijnym ogrodem, zieloną świątynią śmierci, związana była z pojawieniem się ogrodów krajobrazowych. W XVIII w., pod wpływem zafascynowania kulturą antyczną oraz dalekowschodnią sztuką ogrodową, przewartościowano kompozycję ogrodu, zmieniając kształty geometryczne na naturalne, zastępując boskiety i szpalery swobodnymi grupami drzew, gajami i soliterami. Istotny element kompozycyjny uczyniono z naturalnych stawów, jezior oraz rzek. Ogrody kształtowano w nawiązaniu do topografii terenu¹⁹. Te główne zasady tworzenia ogrodów krajobrazowych w XIX w. stanowiąc będą podstawę kompozycji cmentarzy (tabela 3).

W XX w. na skutek postępującej urbanizacji, intensyfikacji zabudowy i deficytu wolnych terenów, założone sto lat wcześniej nekropolie nie miały możliwości dalszej przestrzennej ekspansji, z obiektów *extra muros* stały się *intra muros*²⁰. Aby realizować funkcję grzebalną i przyjmować nowe pochówki, ich kompozycja podlegała modyfikacjom przez powiększanie przestrzeni grzebalnej kosztem drzewostanu oraz zaburzenia krajobrazowego, swobodnego charakteru na skutek rozbudowy cmentarza na planie ortogonalnym. Dodatkowym czynnikiem były dewastacje na skutek działań I i II wojny światowej, ale i powojennych reperkusji.

Przy tym, na skutek dwóch wojen światowych, pojawiła się nowa kategoria cmentarzy – cmentarze wojenne. Niejednokrotnie zakładano je w bezpośrednim sąsiedztwie nekropolii – pantheonów narodowych – lub też uwzględniano w ich organizacji przestrzennej w formie kwater wojennych, co sprawiło, że stały się istotnymi punktami charakterystycznymi w kompozycji²¹. Na początku lat 20. XX w. przed głównym wejściem na Rossę założono cmentarz wojenny upamiętniający żołnierzy polskich poległych w walkach 1919–1920. W 1926 r. został on przebudowany według projektu Juliusza Kłosa, a dekadę później, w 1936 r. został powiększony i przeprojektowany według planów Wojciecha Jastrzębowskiego. W tym samym roku na cmentarzu pochowano serce Józefa Piłsudskiego wraz z prochami jego matki pod wspólną płytą z napisem „Matka i Serce Syna”. W latach 1939 oraz 1944–1945 na cmentarzu chowano żołnierzy AK. W 1993 r. cmentarz-mauzoleum poddano pracom konserwatorskim według projektu Edmunda Małachowicza²². Nowy układ pozwolił na odsłonięcie starej, środkowej części cmentarza z płytą Serca, która stanowi obecnie centralny punkt cmentarza wojskowego.

18 Cyt. za: Białostocki 1999, s. 125.

19 Więcej na temat ogrodów krajobrazowych zob.: Majdecki 2008; Różańska, Krogulec, Rylke 2008.

20 Doskonałym przykładem jest cmentarz na Powązkach oraz zlokalizowane w pobliżu warszawska nekropolia ewangelicko-augsburska wraz z usytuowanym w tej samej części miasta kirkutem.

21 Więcej na ten temat: Długozima 2011.

22 Małachowicz 1996, s. 13.

16 Na temat datowania katakumb i kaplicy zob. artykuł A.S. Czyż (*Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki*) w niniejszej publikacji.

17 Przykładem może być przyjęte 31 V 1846 r. postanowienie o chowaniu zmarłych (*Dziennik Praw*, nr 118, t. 38, sygn. 7792, s. 61-109). Postanowienie to składało się z 29 artykułów. W tym samym roku przyjęto ustawę „O grzebaniu ciał zmarłych”. Chodyński 1874, s. 434.

Po jej obu stronach rozciągają się regularne szeregi żołnierskich mogił. Na najstarszych nagrobkach pozostawiono ślady po kulach z okresu walk II wojny światowej. W 1994 r. cmentarz obsadzono roślinnością według projektu Marii Paschalis. Na grobach wyrósł barwinek, jałowce, róże i sosny.

Tabela 3. Zestawienie elementów zagospodarowania przestrzennego cmentarza (na szaro zaznaczono elementy zagospodarowania współcześnie nieistniejące)

ELEMENT ZAGOSPODAROWANIA	PROWENIENCJA (układ chronologiczny)
Krzyż	1801 r.
Ogrodzenie drewniane Ogrodzenie murowane	1801 r. 1820 r.
Kaplica cmentarna	przed 1820 r., 1850 r., 1888 r.
Katakumby	1801–1810 1936 r., 1958 r. (rozbiórka)
Dom dozorczy	1820 r., 1882 r.
Cmentarz wojenny – mauzoleum	lata 20. XX w., 1926 r., 1936 r., 1994 r., 1995 r., 2012 r.

Rossa na tle europejskich nekropolii

Celem przedstawienia cmentarza Na Rossie na tle europejskich nekropolii przyjęto następujące kryteria porównawcze: proveniencję (obiekty założone w podobnym okresie historycznym, co nekropolia wileńska), stan zachowania (obiekty o czytelnej, dobrze zachowanej kompozycji, wyraźne, identyfikowalne w krajobrazie miasta), rangę (obiekty ważne z punktu widzenia historii i kultury danego państwa) oraz krajobrazowy, parkowy charakter kompozycji. W tabeli 4 cmentarze zostały uszeregowane chronologicznie, poczynając od najważniejszego założenia sepulkralnego.

Cmentarz kalwaryjski

Zespół kalwaryjski został wkomponowany we wspaniały, zróżnicowany widokowo krajobraz, zlokalizowany (wówczas) poza miastem na południowo-zachodnich obrzeżach miejscowości Werki i składał się z kościoła pw. Znalezienia Krzyża Świętego z klasztorem Dominikanów (pierwotnie obie budowle były drewniane), dwudziestu kaplic murowanych i jednej drewnianej oraz siedmiu bram drewnianych i jednej murowanej, a także cmentarza. Zgodnie z europejską tradycją kalwaryjską, stanowi on krajobrazową dominantę oraz góruje nad całością założenia. Zbudowany w planie krzyża łacińskiego, mieści się na górze symbolizującej Golgotę.

Cmentarz Łyczakowski

Nekropolia rozplanowana na bardzo urozmaiconym terenie, z punktem kulminacyjnym zlokalizowanym na podłużnej polanie. W kompozycji cmentarza wyróżnić należy dwie szerokie aleje w kierunku południowym (linia prosta) i północno-wschodnim (linia falista, prowadzo-

na po zboczach) – oś kompozycji, aleje reprezentacyjne cmentarza. Umiejętnie wysunięto na frontowe miejsca pomniki, licząc się z konfiguracją terenu. Najstarsza jest środkowa część cmentarza, od której następował promieniście jego rozwój przestrzenny.

Cmentarz Powązkowski

Założenie przestrzenne oparte na planie ortogonalnym. Najważniejsze elementy, wokół których zbudowano kompozycję cmentarza, to kościół oraz katakumby. Oś łącząca te dwa obiekty została zmultiplikowana w przestrzeni cmentarza.

Cmentarz Rakowicki

Osią kompozycji całego założenia jest główna aleja biegnąca od bramy głównej przy ul. Rakowickiej, przez kaplicę Zmartwychwstania Pańskiego, aż po bramę przy ul. 29 Listopada. Pełni ona rolę alei zasłużonych. Kompozycja oparta jest na planie ortogonalnym. Dodatkowo wzbogacona o promienisty układ ciągów, dla których punkt zbiegu stanowi kaplica Helclów. W kompozycji istotną rolę odgrywa zieleni wysoka, która buduje rytmy w przestrzeni (drzewa sadzone wzdłuż ciągów spacerowych). Wprowadzenie drzew ozdobnych pozwala zaakcentować ważne obiekty w przestrzeni cmentarza.

Père-Lachaise

Cmentarz został zaplanowany na wzór Pól Elizejskich jako angielski park: falisty, zadrzewiony, gdzie pomniki tonęły w zieleni. Na ortofotomapie doskonale widać zróżnicowanie kompozycji cmentarza: część starsza oparta na planie krajobrazowym, część nowsza na planie ortogonalnym, zgeometryzowanym. Spaja je oś kompozycji, na którą nanizane są najważniejsze obiekty: monumentalna brama główna, kaplica oraz krematorium wraz z katakumbami.

Cmentarz Bernardyński

Teren cmentarza, opadając ku rzece Wilejce, kształtuje dwa wnętrza krajobrazowe – starej i nowej części. Za bramą wejściową rozpościera się łagodnie opadająca i rozległa płaszczyna urywająca się stokiem nad brzegiem rzeki. Główna aleja cmentarza wybrukowana jest otoczkami (tzw. kocimi łbami). Poza nią na układ drogowy cmentarza składają się ścieżki terenowe. Ich niezbyt duże natężenie podkreśla parkowy charakter cmentarza, zachęcając do spacerów między grobami. Wartościowymi elementami zagospodarowania są ujednolicone w formie cmentarne budowle: brama i kaplica wraz z pozostałościami katakumb.

Cmentarz w Lidzbarku Warmińskim

Nekropolia utrzymana w charakterze parku ozdobionego stacjami Drogi Krzyżowej z centralnie położoną Golgotą z przedstawieniem Pasji. Główne cechy założenia przestrzennego to wykorzystanie zróżnicowanego ukształtowania i rozplanowanie pól grobowych na kilku tarasach. Część cmentarza położona przy bramie głównej jest bardziej swobodna, następnie przechodzi w układ regularny oparty na planie koła.

Tabela 4. Zestawienie cech cmentarza Na Rossie i obiektów porównawczych

LP.	NAZWA WŁASNA	LOKALIZACJA (MIASTO, PAŃSTWO – OBECNIE)	DATA ZAŁOŻENIA (ROK)	POŁOŻENIE
1	Kalwaria wileńska (zespół kalwaryjski)	Wilno, Litwa	1662–1669	Werki, wzgórze ze zboczem; teren górzysty, pagórkowaty, przypominający drogę Męki Pańskiej w Jerozolimie
2	Cmentarz Łyczakowski	Lwów, Ukraina	1786	Wzgórza wschodniego Lwowa
3	Cmentarz Powązkowski	Warszawa, Polska	1790	Położony w sąsiedztwie ogrodu Izabeli Czartoryskiej, za rogatkami miasta
4	Cmentarz Rakowicki	Kraków, Polska	1803	Założony na podmiejskim folwarku, we wsi Prądnik Czerwony; położony w bezpośrednim sąsiedztwie szlaku pielgrzymkowego Małopolska Droga Św. Jakuba
5	Cmentarz Père-Lachaise	Paryż, Francja	1804	Założony w ogrodach przylegających do willi Mont-Louis; teren na zboczu
6	Cmentarz Bernardyński	Wilno, Litwa	1810	Zarzecze, zbocze „Żwirowej Góry”, brzeg Wilejki
7	Cmentarz Leśny (komunalny)	Lidzbark Warmiński, Polska	1925–1927	Na terenie ogrodów biskupa Ignacego Krasickiego, teren pagórkowaty
8	Cmentarz Na Rossie	Wilno, Litwa	1801; 1847 włączenie do cmentarza Nowej Rossy	Górzyste południowo-wschodnie rogatki Wilna, wchodzi w skład wieńca zamiejskich cmentarzy Wilna

Tabela 4. cd

REPERTUAR FORM (ELEMENTY ZAGOSPODAROWANIA)	POWIERZCHNIA [HA]	OGÓLNE INFORMACJE O OBIEKCIE
Kościół pw. Znalezienia Krzyża Świętego, cmentarz, schody kalwaryjne, kaplice – stacje Drogi Krzyżowej (35), ogrodzenie, bramy, budynek klasztoru	170	
Ogrodzenie z bramą, ciągi komunikacyjne, dwa ronda, kwatery powstańcze i wojenne (Cmentarz Orłąt Lwowskich)	40	W 1855 r. zaprojektowany przez Karola Bauera i Tytusa Tchórzewskiego
Kościół pw. Karola Boromeusza, katakumby, ciągi komunikacyjne (w tym aleja zasłużonych), ogrodzenie i bramy, dom przedpogrzebowy	43	
Kaplica pw. Zmartwychwstania Chrystusa Króla, budynek administracyjny, kostnica, kwatery powstańcze i wojenne	42	Karol Kremer w 1839 r. zaprojektował parkową osnowę cmentarza
Kaplica pogrzebowa, katakumby, krematorium, ciągi komunikacyjne, ronda, monumentalna brama i ogrodzenie	44	Pierwszy cmentarz i ogród oraz pierwszy cmentarz komunalny w Paryżu
Kaplica cmentarna z relikiami katakumb, ogrodzenie, brama z dzwonnica i domkiem dozorczy	4,6	Strome zbocze od strony Wilejki obsuńło się w wielu miejscach i niejedyn pomnik przechylił się lub runął
Stacje drogi krzyżowej, ogrodzenie i bramy (monumentalna brama główna), ciągi komunikacyjne, wzgórze Golgota z zabytkowym krzyżem, grota z Jezusem Chrystusem, pomnik	7,2	Cmentarz założony staraniem proboszcza Alfonsa Marii Buchholtza
Kaplica cmentarna, katakumby, ogrodzenie z bramą, ciągi komunikacyjne, domek dozorczy (dawny szpital)	10,8 stara część – 6,2 nowa część – 4,6	Zespół cmentarny, na który składają się: Stara Rossa, Nowa Rossa, Cmentarz Wojskowy, Mauzoleum Matki i Serca Syna

Analizy zewnętrzne

Waloryzacja przyrodniczo-kulturowa krajobrazu Wilna

Wileńskie cmentarze (niegdyś zamiejskie) rozlokowane dookoła miasta tworzą „cmentarny pierścień”, otaczając je od ponad dwóch stuleci. Ogniwą tego pierścienia, poczynając od wschodniej strony rzeki Wilii, to cmentarz śś. Piotra i Pawła i wojskowy na Antokolu, kirkut na Popowszczyźnie, cmentarz Bernardyński na Zarzeczcu, cmentarz Na Rossie, prawosławny cmentarz przy Trakcie Lidzkim wraz z cmentarzem staroobrzędowców, cmentarz Ewangelicki na Pohulance, cmentarz św. Stefana, mizar na Łukiszkach, cmentarz św. Rafała na Pióromoncie, stary kirkut po drugiej stronie Wilii, na Rybakach.

Większość z wymienionych cmentarzy była usytuowana na wzgórzach otaczających miasto bądź na nadrzecznych zboczach, pierwotnie położonych niemal w zasięgu wzroku (il. 1).

Warstwa materialna

Rzeźba terenu Wilna to głównie wynik działań lodowca skandynawskiego, który pozostawił tu swoje moreny końcowe, stanowiące dziś działy wód pomiędzy głównymi ciekami. Główny pas wyniosłości morenowych, w którego skład wchodzi Wał Oszmiański i Wyżyna Bałtycka, przechodzi przez Wilno²³. W związku z uwarunkowaniami geomorfologicznymi, krajobraz miasta należy scharakteryzować jako krajobraz mocno sfalowanego terenu wzgórz morenowych, pokrytych głównie lasami sosnowymi. Fizjografia zdeterminowała lokalizację cmentarzy. Zakładano je na najwyższych terasach oraz wypłaszczeniach stokowych. Wybierano miejsca z natury obrotne: wzniesienia, wysokie brzegi cypla okolonego przez rzekę. Poza względami krajobrazowymi (taka lokalizacja czyniła z cmentarzy ważny

23 Rybczyński 1934, s. 603.

element kompozycji krajobrazowej), stan ten warunkowany był także względami praktycznymi. Tereny położone niżej przeznaczone były pod zabudowę mieszkaniową, w dolinach wiatry nie były tak uciążliwe, dlatego też tereny eksponowane na ich działanie przeznaczano na funkcje grzebalne. Poza tym, teren cmentarza znajdował się na wyniesieniu, aby nie podlegał zalewom i możliwy był spływ wód deszczowych²⁴.

Obok uwarunkowań fizjograficznych, mówiąc o kontekście nekropolii Na Rossie, należy odnieść się do rozplanowania miasta. Ponieważ cmentarz ten został wpisany w istniejący już układ traktów komunikacyjnych, zajął teren pomiędzy ul. Rossa i Listopadową, wciskając się weń klinem (Stara Rossa). Na wschód od ul. Listopadowej, na skutek deficytu przestrzeni grzebalnych, założona została druga część cmentarza (Nowa Rossa).

Warstwa znaczeniowa

W wymiarze symbolicznym, lokalizacja odznaczająca się walorami krajobrazowymi powoduje, że zachowana jest łączność widokowa cmentarza z historyczną Górą Trzykrzyżką oraz z cmentarzem Bernardyńskim, co przekłada się na fakt, iż cmentarz stanowi jeden z elementów krajobrazu sakralnego miasta.

Analizy wewnętrzne

Analiza ukształtowania terenu

Dziewiętnastowieczne przewodniki po Wilnie, charakteryzując Rossę, najczęściej czynią to, odnosząc się do ukształtowania terenu, na którym założono cmentarz. „Przestronna z licznymi pagórkami dolina” – tak podsumowuje to założenie przestrzenne Adam Honory Kirkor²⁵.

Warstwa materialna

Cmentarz Na Rossie położony jest na niezwykle malowniczym terenie obejmującym sześć wzgórz i dwie doliny. Założenie znajduje się na wysokości od 143 do 172 m n.p.m. Wzniesienia stanowią wyraźny ciąg biegnący z zachodu na południe, wzdłuż granicy cmentarza, a jedno znajduje się w centralnej części. Teren stromo opada w kierunku północno-wschodnim, tworząc doliny. Najwyższe wyniesienia znajdują się w części północno-zachodniej (wyzyna północna, tzw. Wzgórze Literatów), gdzie wysokość osiąga 171-172 m n.p.m. oraz w części centralnej, gdzie wysokości dochodzą do 168 i 170 m n.p.m. Najniższy punkt terenu znajduje się w części północnej założenia cmentarnego i ma wysokość 143 m n.p.m. Bardzo zróżnicowane ukształtowanie terenu jest ważnym atutem założenia i ma ogromny wpływ na jego kompozycję oraz walory krajobrazowe i estetyczno-widokowe.

²⁴ Pogodziński 1975.

²⁵ Kirkor 1859, s. 178.

Na podstawie analizy ukształtowania terenu w obrębie starej części cmentarza Na Rossie wyodrębniono osiem jednostek fizjograficznych:

Cmentarz wojenny (Mauzoleum) – teren znajdujący się poza granicami pierwotnego cmentarza, położony na wypłaszczeniu między 153 a 158 m n.p.m., u podnóża tzw. Wzgórz Literatów. W porównaniu do pozostałych jednostek jest to teren o najbardziej wywłaszczonym charakterze, najmniejszy powierzchniowo.

Wzgórze północne, tzw. Wzgórze Literatów – największe wzniesienie znajdujące się na terenie cmentarza, zlokalizowane w jego północno-zachodniej części. Jego wysokość to 164 do 172 m n.p.m., charakteryzuje się stromymi zboczami.

Wyzyna Centralna – obejmuje trzy wzgórza zlokalizowane w centralnej części założenia. Pierwsze z nich, najwyższe, ma wysokość od 164 do 170 m n.p.m. Wysokość dwóch kolejnych waha się od 166 do 168 m n.p.m. Podzielone są niewielkimi spadkami terenu pozostającymi w granicach 164 do 166 m n.p.m. Omawiane wzgórza charakteryzują się stromymi zboczami od strony północno-wschodniej, natomiast po przeciwnej stronie opadają zdecydowanie łagodniej.

Grzbiet – teren obejmujący czwarte wzgórze wchodzące w granice założenia cmentarnego oraz tereny stromej skarpy rozdzielającej wyżynę centralną i dolinę północną oraz dolinę południową. Wysokość, na której położona jest ta jednostka, waha się od 154 do 166 m n.p.m. w najwyższym punkcie.

Wzniesienie południowe – zlokalizowane jest na południowym krańcu założenia i obejmuje szóste, najniższe ze wzgórz o wysokości od 158 do 162 m n.p.m. Charakteryzuje się skarpami o stosunkowo niewielkich nachyleniach.

Zwornik wyodrębnionych jednostek – teren o wydłużonym kształcie zlokalizowany wzdłuż południowo-zachodniej granicy cmentarza. Położony jest na wysokości od 159 m n.p.m. w punkcie najniższym do 164 m n.p.m. w punkcie najwyższym. Charakteryzuje się łagodnym spadkiem terenu w kierunku południowo-zachodnim.

Dolina północna – rozległy teren w północnej części założenia, obejmuje swym zasięgiem fragmenty stromych skarpy opisanych powyżej czterech wzgórz oraz łagodniejszy spadek terenu w kierunku północnym. Jednostka położona jest między 143 a 153 m n.p.m. Charakteryzuje się największą powierzchnią i stosunkowo dużą różnicą wysokości pośród innych wyodrębnionych jednostek, owa różnica wynosi w tym przypadku aż 10 m.

Dolina południowa – teren zlokalizowany na południowym krańcu założenia cmentarza Na Rossie, obejmuje łagodniejsze części skarpy grzbietu i wzgórz południowego. Teren charakteryzuje się największą różnicą wysokości ze wszystkich wyodrębnionych jednostek, wynoszącą aż 11 m, a położony jest na wysokości między 147 a 158 m n.p.m. i opada w kierunku południowo-wschodnim.

Warstwa znaczeniowa

Historycznie ukształtowanie terenu odgrywało bardzo istotną rolę w nadawaniu rangi poszczególnym przestrzeniom. Wzgórza i wyniesienia miały większe znaczenie. Główne obiekty kubaturowe, jak kaplica cmentarna i nieistniejące już katakumby oraz znaczna większość kaplic grobowych, znajdują się na wzgórzach. Ranga przestrzeni miała z kolei bezpośrednie przełożenie na pochówki, gdyż osoby zasłużone były chowane na wzgórzach (tzw. Wzgórze Literatów, Wyżyna Centralna), natomiast „zwykli śmiertelnicy” w dolinach²⁶ (il. 2-10).

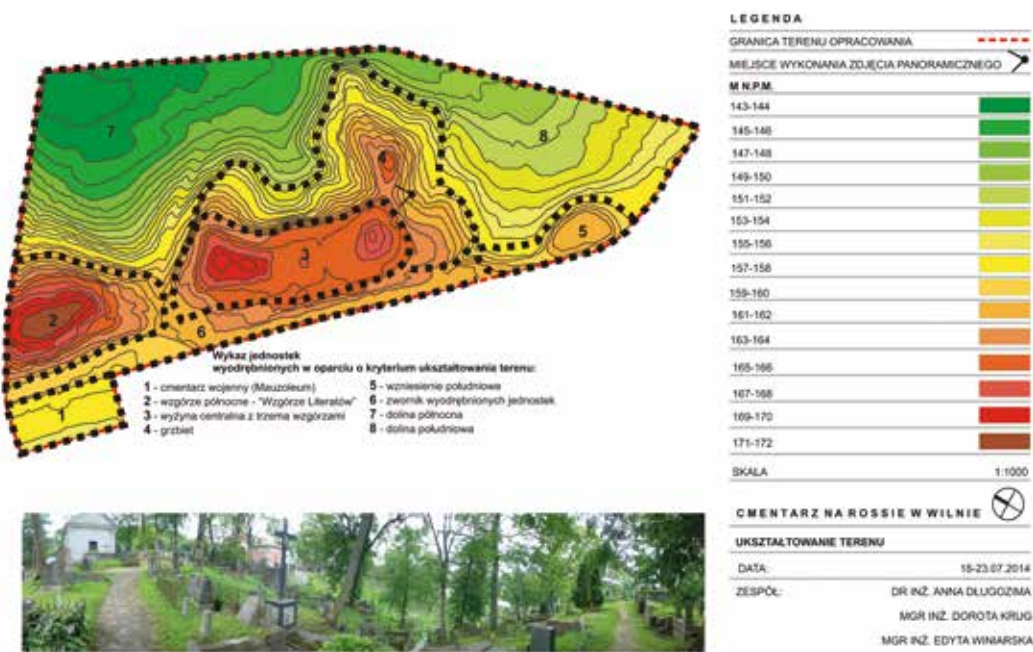
26 W tym miejscu należy dopowiedzieć, że w dolinie południowej, jako najstarszej części cmentarza, stratyfikację społeczną i rangę pochowanego podkreślano także poprzez „monumentalność” formy upamiętniającej zmarłego oraz jej położenie względem głównych ciągów komunikacyjnych, tak by była widoczna w strukturze cmentarza.

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA DLA JEDNOSTKI FIZJOGRAFICZNEJ NR 1. CMENTARZ WOJENNY

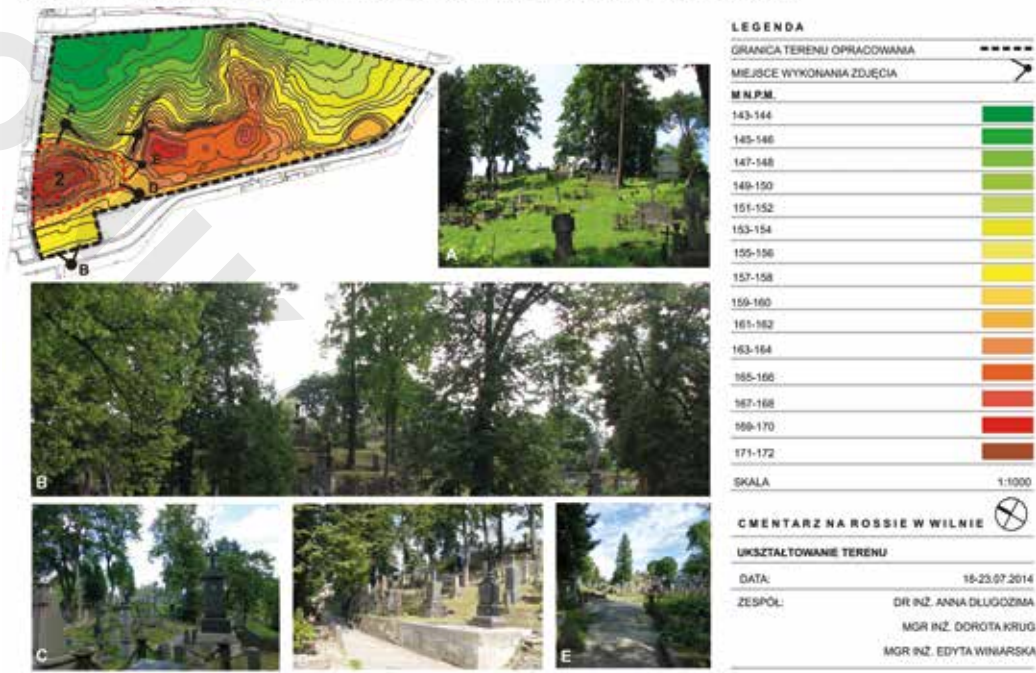


3

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA DLA JEDNOSTKI FIZJOGRAFICZNEJ NR 2. WZGÓRZE PÓŁNOČNE - "WZGÓRZE LITERATÓW"

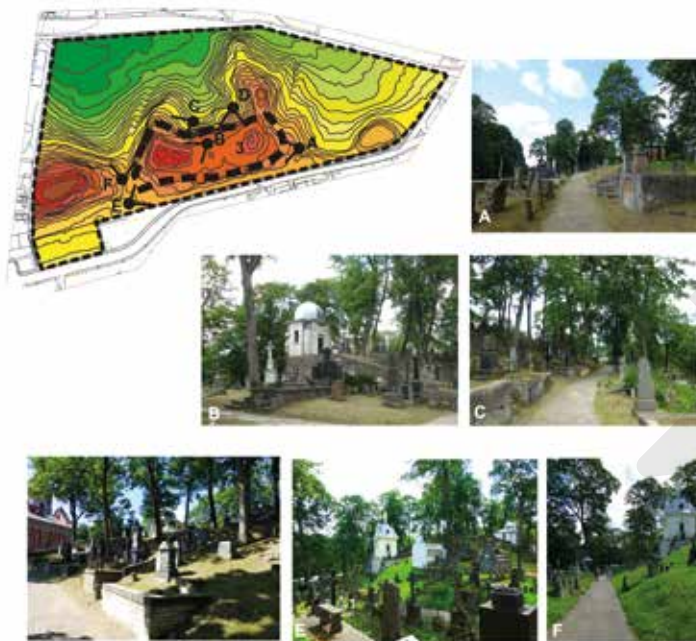


2



4

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA DLA JEDNOSTKI FIZJOGRAFICZNEJ NR 3. WYZYNA CENTRALNA



LEGENDA

GRANICA TERENU OPRACOWANIA -----

MIEJSCE WYKONANIA ZDJĘCIA >

M.N.P.M.

143-144	Green
145-146	Light Green
147-148	Yellow-Green
149-150	Yellow
151-152	Light Yellow
153-154	Yellow-Orange
155-156	Orange
157-158	Light Orange
159-160	Orange
161-162	Dark Orange
163-164	Red-Orange
165-166	Red
167-168	Dark Red
169-170	Red
171-172	Dark Red

SKALA 1:1000

CMENTARZ NA ROSSIE W WILNIE ⊗

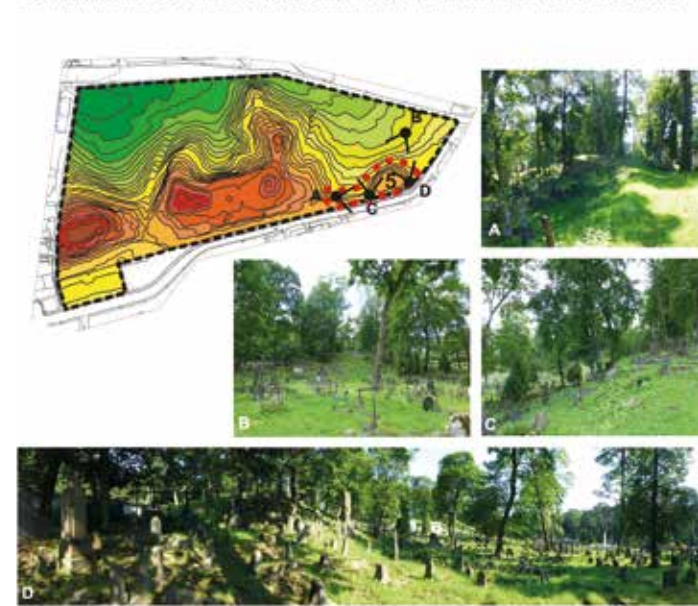
UKSZTAŁTOWANIE TERENU

DATA: 18-23.07.2014

ZESPÓŁ: DR INŻ. ANNA DŁUGOZIMA
MGR INŻ. DOROTA KRUG
MGR INŻ. EDYTA WINAŃSKA

5

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA DLA JEDNOSTKI FIZJOGRAFICZNEJ NR 5. WZNIESIENIE POŁUDNIOWE



LEGENDA

GRANICA TERENU OPRACOWANIA -----

MIEJSCE WYKONANIA ZDJĘCIA >

M.N.P.M.

143-144	Green
145-146	Light Green
147-148	Yellow-Green
149-150	Yellow
151-152	Light Yellow
153-154	Yellow-Orange
155-156	Orange
157-158	Light Orange
159-160	Orange
161-162	Dark Orange
163-164	Red-Orange
165-166	Red
167-168	Dark Red
169-170	Red
171-172	Dark Red

SKALA 1:1000

CMENTARZ NA ROSSIE W WILNIE ⊗

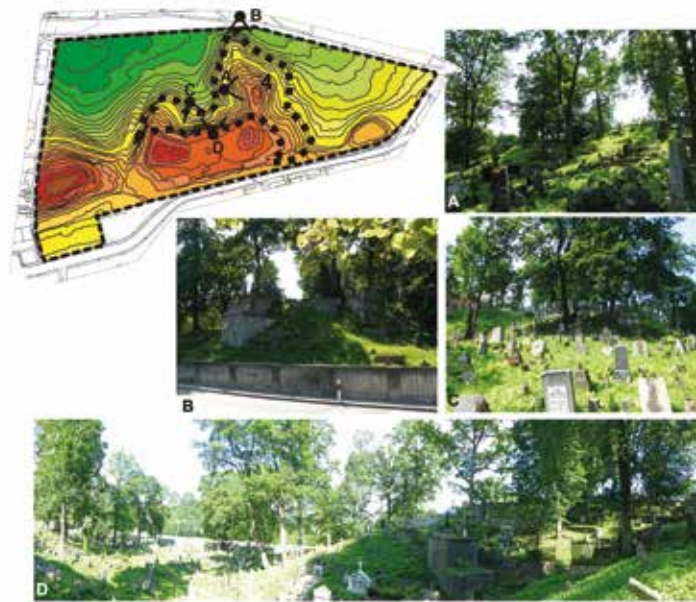
UKSZTAŁTOWANIE TERENU

DATA: 18-23.07.2014

ZESPÓŁ: DR INŻ. ANNA DŁUGOZIMA
MGR INŻ. DOROTA KRUG
MGR INŻ. EDYTA WINAŃSKA

7

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA DLA JEDNOSTKI FIZJOGRAFICZNEJ NR 4. GRZBIET



LEGENDA

GRANICA TERENU OPRACOWANIA -----

MIEJSCE WYKONANIA ZDJĘCIA >

M.N.P.M.

143-144	Green
145-146	Light Green
147-148	Yellow-Green
149-150	Yellow
151-152	Light Yellow
153-154	Yellow-Orange
155-156	Orange
157-158	Light Orange
159-160	Orange
161-162	Dark Orange
163-164	Red-Orange
165-166	Red
167-168	Dark Red
169-170	Red
171-172	Dark Red

SKALA 1:1000

CMENTARZ NA ROSSIE W WILNIE ⊗

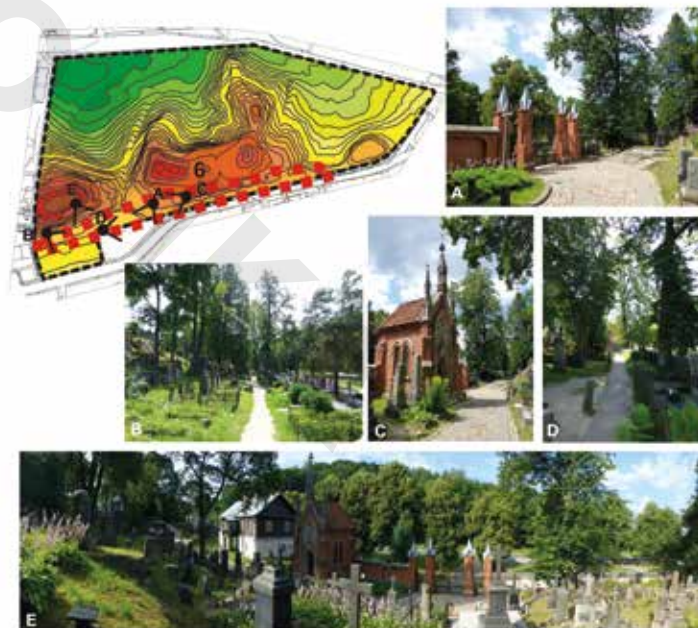
UKSZTAŁTOWANIE TERENU

DATA: 18-23.07.2014

ZESPÓŁ: DR INŻ. ANNA DŁUGOZIMA
MGR INŻ. DOROTA KRUG
MGR INŻ. EDYTA WINAŃSKA

6

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA DLA JEDNOSTKI FIZJOGRAFICZNEJ NR 6. ZWORNIK WYODRĘBNIONYCH JEDNOSTEK



LEGENDA

GRANICA TERENU OPRACOWANIA -----

MIEJSCE WYKONANIA ZDJĘCIA >

M.N.P.M.

143-144	Green
145-146	Light Green
147-148	Yellow-Green
149-150	Yellow
151-152	Light Yellow
153-154	Yellow-Orange
155-156	Orange
157-158	Light Orange
159-160	Orange
161-162	Dark Orange
163-164	Red-Orange
165-166	Red
167-168	Dark Red
169-170	Red
171-172	Dark Red

SKALA 1:1000

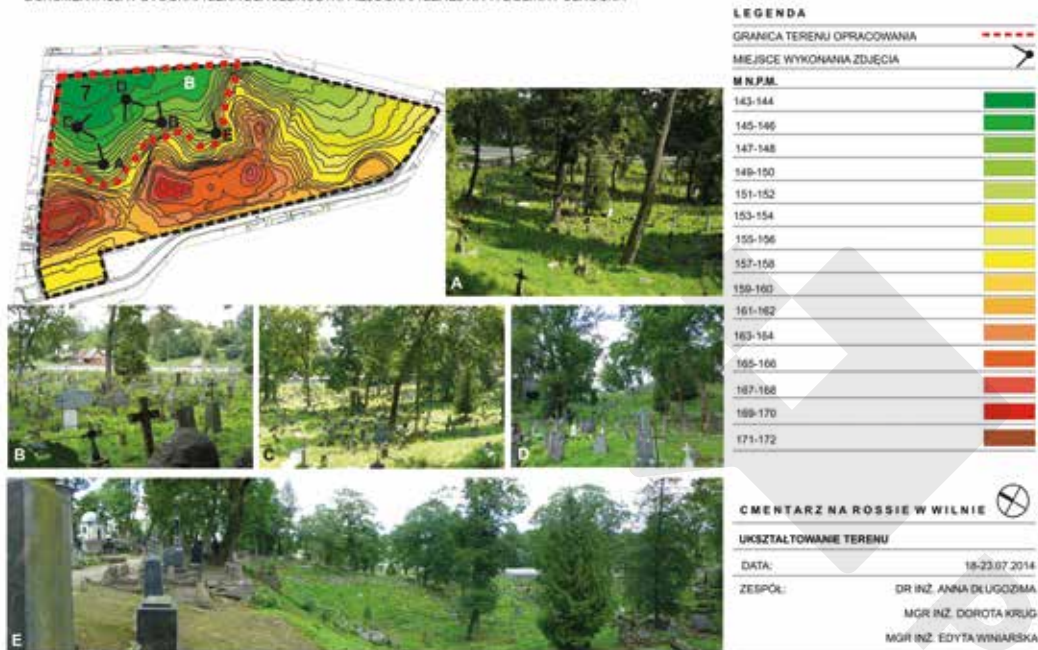
CMENTARZ NA ROSSIE W WILNIE ⊗

UKSZTAŁTOWANIE TERENU

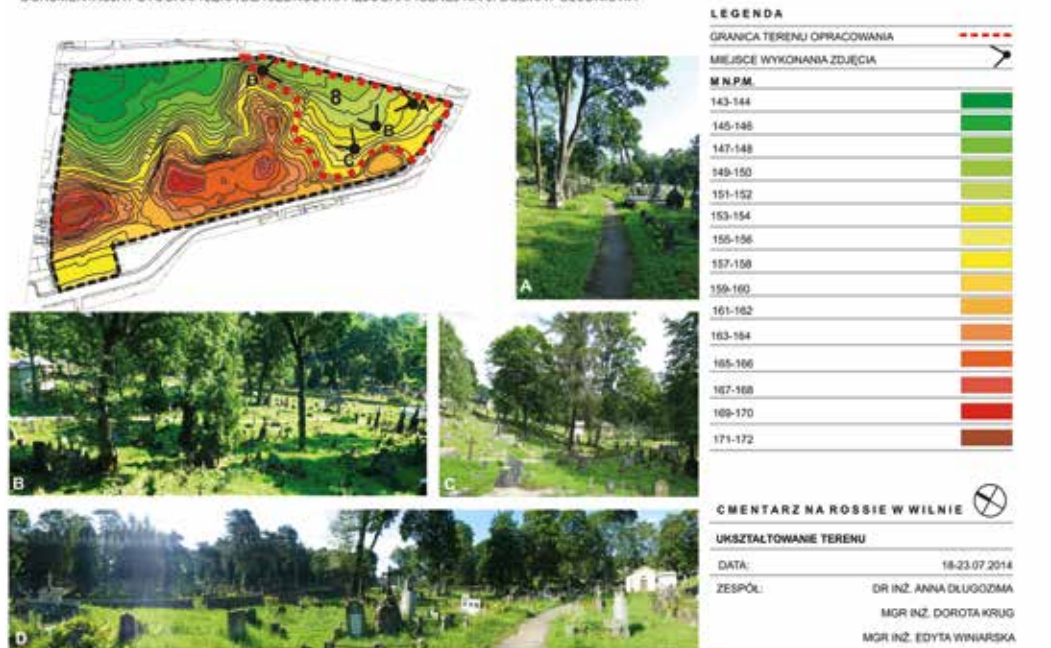
DATA: 18-23.07.2014

ZESPÓŁ: DR INŻ. ANNA DŁUGOZIMA
MGR INŻ. DOROTA KRUG
MGR INŻ. EDYTA WINAŃSKA

8



9



10

Analiza szaty roślinnej

W okresie od 20 do 23 lipca 2014 r. dokonano inwentaryzacji dendrologicznej drzewostanu znajdującego się na cmentarzu (Aneks). Informacje zebrane z inwentaryzacji dendrologicznej posłużyły do rozważań na temat analizy szaty roślinnej.

Warstwa materialna

Na terenie cmentarza Na Rossie znajduje się 301 egzemplarzy drzew, składających się na 13 gatunków²⁷, którymi są:

- Acer platanoides* L. – klon pospolity;
- Aesculus hippocastanum* L. – kasztanowiec biały;
- Betula pendula* Roth. – brzoza brodawkowata;
- Fraxinus excelsior* L. – jesion wyniosły;
- Larix decidua* Mill. – modrzew europejski;
- Picea abies* (L.) H. Karst. – świerk pospolity;
- Pinus sylvestris* L. – sosna pospolita;
- Populus alba* L. – topola biała;
- Quercus robur* L. – dąb szypułkowy;
- Robinia pseudoacacia* L. – robinia biała;
- Thuja plicata* Donn ex D. Don – żywotnik olbrzymi;
- Thuja „Smaragd”* – żywotnik olbrzymi odmiana „Smaragd”;
- Tilia cordata* Mill. – lipa drobnolistna;

Gatunkami występującym w największej ilości są:

- klon pospolity (*Acer platanoides* L.) – 145 sztuk;
- żywotnik olbrzymi (*Thuja plicata* Donn ex D. Don) – 54 sztuki;
- lipa drobnolistna (*Tilia cordata* Mill.) – 39 sztuk;
- dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.) – 17 sztuk;
- sosna pospolita (*Pinus sylvestris* L.) – 11 sztuk²⁸.

Krótką charakterystykę gatunków drzew występujących na Rossie podano w formie tabeli (tabela 6).

²⁷ Część drzew została wycięta w 2017 r.

²⁸ Pozostałe gatunki występują w ilościach mniejszych niż 10 sztuk.

Tabela 6. Charakterystyka gatunków występujących na cmentarzu Na Rossie¹

Nazwa gatunku		Opis gatunku	Ilość sztuk
Nazwa łacińska	Nazwa polska		
<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	Duże drzewo dorastające do 20-30 m wysokości o szybkim wzroście, żyjące do 150 lat. Korona szeroka, rozłożysta, liście ma pięcio-siedmioklapowe, kora szaroczarna z pionowymi bruzdami. Ze względu na niewielkie wymagania siedliskowe i bardzo atrakcyjne zabarwienie jesienne cenny gatunek o szerokim spektrum zastosowania. Występuje pospolicie w całej Europie i południowo-zachodniej Azji.	145
<i>Aesculus hippocastanum</i> L.	kasztanowiec biały	Duże drzewo dorastające do 25-30 m wysokości. Korona szeroka, rozłożysta, nisko osadzona, dolne gałęzie często przewisają, liście złożone z 5-7 listków do 20 cm każdy, kora szaroczarna, złuszczone z 5-7 listków do 20 cm każdy, kora szaroczarna, złuszczone z 5-7 listków do 20 cm wysokości. Wymagania średnie, chociaż preferuje stanowiska żyzne i słoneczne, potrzebuje dużo miejsca. Drzewo bardzo cenne ze względu na obfite i piękne kwitnienie na wiosnę oraz owocowanie na jesień. Występuje na Bałkanach, do Europy sprowadzony w XVI w.	2
<i>Betula pendula</i> Roth.	brzoza brodawkowata	Drzewo dorastające do 2,5-3 m wysokości o szybkim wzroście, żyjące 90-120 lat. Korona średnio szeroka 7-12 m, z wyraźnym przewodnikiem, pędy drobne, dolne często przewisają. Liście drobne, trójklapowe lub rombówce, piłkowane. Kora początkowo biała, później ciemna z charakterystycznymi bruzdami. Gatunek pionierski. Drzewo cenne ze względu na bardzo małe wymagania siedliskowe i niezwykle atrakcyjny wygląd – pokrój, kora, ulistnienie. Występuje pospolicie w całej Europie i Azji.	3
<i>Fraxinus excelsior</i> L.	jesion wyniosły	Wysokie drzewo dorastające do 30-40 m wysokości, żyjące ok. 200 lat. Korona szeroka, rozłożysta z wyraźnym przewodnikiem, liście do 40 cm długości, nieparzystopierzastozłożone z 9-13 listków, kora szara, początkowo gładka, z wiekiem ciemniejsza, podłużnie bruzdowana. Wymagania dość wysokie. Cenne ze względu na wysokie walory estetyczne. Występuje w Europie Środkowej i Azji Mniejszej.	4
<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	Duże drzewo iglaste, dorastające do 25-45 m wysokości o szybkim wzroście, żyje 200-400 lat. Korona początkowo stożkowa, z wiekiem luźna. Charakterystyczny prosty przewodnik. Kora gruba, głęboko spękana, pędy słomkowożółte. Igły niewielkich rozmiarów, opadają na zimę. Dość wysokie wymagania siedliskowe. Atrakcyjne drzewo szczególnie wiosną i jesienią, gdy igły przebarwiają się na żółto. Występuje pospolicie w środkowej i zachodniej Europie.	8
<i>Picea abies</i> (L.) H. Karst.	świerk pospolity	Duże drzewo iglaste, dorastające do 30-50 m wysokości, żyje 200-600 lat. Korona wąskostożkowa. Charakterystyczny prosty przewodnik. Igły 2-3 cm, ciemnozielone, zastrzone. Szyszki do 15 cm, zwisające. Średnie wymagania siedliskowe, gleby lekko kwaśne. Atrakcyjne drzewo wymagające dużo miejsca. Występuje w północnej, środkowej i wschodniej Europie.	2
<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	Duże drzewo iglaste, dorastające do 10-40 m wysokości, żyje do 500 lat. Korona najpierw stożkowa, z wiekiem luźna, często jednostronna, parasolowata. Korę ma najpierw ciekłą i złuszczone, z wiekiem staje się ona gruba, przybierając kolor ciemnobrązowej do ceglastoczerwonej z bardzo charakterystycznymi spękaniem. Igły 4-7 cm, szarawe lub niebieskawe. Szyszki niewielkie, do 3-7 cm. Małe wymagania siedliskowe, gleby lekko kwaśne. Występuje w Europie i Azji.	11

Tabela 6. cd

Nazwa gatunku		Opis gatunku	Ilość sztuk
Nazwa łacińska	Nazwa polska		
<i>Populus alba</i> L.	topola biała	Wysokie drzewo dorastające do 20-35 m wysokości, żyjące 400-500 lat. Korona szeroka, luźna, młode liście obustronnie pokryte białym kutnerem z czasem tylko od spodu, pięcioklapowe. Kora jasna, srebrzystoszara, na pniach z czasem ciemna, głęboko bruzdowana. Małe wymagania siedliskowe, ale preferuje miejsca wilgotne. Drzewo o dużej zdolności przystosowawczej. Cenne ze względu na ciekawy pokrój i ładną korę. Występuje w Europie, północnej Afryce, na Kaukazie aż do środkowej Azji.	5
<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	Duże drzewo, dorasta do 25-50 m wysokości, żyje do 1000 lat. Korona szeroka, luźna, z czasem świetlista. Liście odwrotniejąkowane, nieregularnie klapowane. Kora na pniach ciemnoszara, prawie czarna, głęboko bruzdowana. Owoce wydłużone, żółdnie na długich szypułkach (5-10 cm). Duża tolerancja na różne warunki siedliskowe. Cenne ze względu na majestatyczny pokrój i wielkie rozmiary. Występuje w Europie i Azji Mniejszej.	17
<i>Robinia pseudoacacia</i> L.	robinia biała	Drzewo dorastające do 20-25 m wysokości i 12-18 m szerokości, żyjące 100-200 lat. Korona zaokrąglona, luźna, z wiekiem parasolowata. Liście długości 20-30 cm, złożone z 9-19 eliptycznych listków. Kora ciemnoszara, ciemnobrązowa, na pniach bardzo głęboko bruzdowana, młode pędy cierniste. Kwiaty białe, wiszące w gronach długości 10-25 cm, pachnące. Małe wymagania siedliskowe. Cenne ze względu na ciekawy pokrój oraz piękne, pachnące i obfite kwiaty. Występuje we wschodnich rejonach Ameryki Północnej.	6
<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	Drzewo iglaste, dorastające do 15-30 m wysokości, żyje do 500-600 lat (czasem nawet 1000). Korona wąskostożkowa. Igły łuskowate, ułożone płasko, dachówkowato, z wierzchu ciemnozielone, błyszczące, pod spodem jasne i matowe. Kora cienka, brązowa, złuszczone z pionowymi pasmami. Szyszki bardzo małych rozmiarów, do 1 cm. Atrakcyjne drzewo parkowe o szybkim wzroście. Małe wymagania siedliskowe. Występuje w Ameryce Północnej.	54
<i>Thuja „Smaragd”</i>	żywotnik olbrzymi odmiana „Smaragd”	Drzewo iglaste, dorastające do 4-6 m wysokości, żyje do 500-600 lat (czasem nawet 1000). Korona regularna, wąskostożkowa, gęsta. Igły łuskowate, ułożone płasko, dachówkowato, obustronnie soczycie zielone (również zimą), błyszczące. Kora jasna, brązowa, gładka. Szyszki bardzo małych rozmiarów, do 1 cm. Atrakcyjne drzewo parkowe o szybkim wzroście. Dość wysokie wymagania siedliskowe; gleba żyzna, stanowisko słoneczne. Kultuwar najprawdopodobniej mieszańców <i>Thuja occidentalis</i> i <i>Thuja plicata</i> .	5
<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	Duże drzewo, dorasta do 25-30 m wysokości, żyje 500-1000 lat. Korona początkowo szerokokulista, z czasem bardziej wydłużona, liście sercowate lub zaokrąglone, 3-10 cm, z charakterystycznymi kępkami rudych włosków na spodniej stronie. Kora ciemnoszara. Kwiaty żółtawobiałe we wzniesionych kwiatostanach, bardzo silnie pachnące. Średnie wymagania siedliskowe. Cenne ze względu na ładny pokrój, jesienne zabarwienie liści oraz obfite pięknie kwitnące kwiaty. Występuje w Europie, aż po zachodnią Syberię.	39

¹ Opracowanie własne na podstawie Latocha, 2010a, Latocha 2010b.

Stan zdrowotny większości drzew (158 sztuk) jest określony jako dobry, pozostałe są w stanie średnim i złym. Wynika to głównie z zaniedbań pielęgnacyjnych (brak cięć korekcyjnych) oraz z konfliktów przestrzennych z nagrobkami, ogrodzeniami, architekturą i nawierzchniami, jak również z przyczyn niezależnych od człowieka (uszkodzenia piorunem, choroby). Wiele drzew rośnie na skarpach, dlatego system korzeniowy jest osłabiony, co w konsekwencji prowadzi do złego stanu zdrowotnego, a nawet zamierania drzewa (tabela 7).

Tabela 7. Konflikty i uszkodzenia drzew

Konflikt i uszkodzenia drzew	Przykładowe zdjęcie
Drzewo wrastające w obwódkę nagrobka	il. 1.8
Drzewo w konflikcie z nawierzchnią	il. 2.8
Drzewo wrastające w ogrodzenie	il. 3.8
Drzewo rosnące na skarpie, pozostające w konflikcie ze schodami i grobem. Obecnie podtrzymuje zawalający się nagrobek przed całkowitą destrukcją	il. 4.8
Drzewo wrastające w ogrodzenie pola grzebalnego	il. 5.8
Uszkodzenie drzewa niezależne od człowieka, niezabliźniona rana, najprawdopodobniej powstała wskutek uderzenia pioruna	il. 6.8



3.8



4.8



1.8



2.8



5.8



6.8

Sposoby wykorzystania drzew

Obsadzanie cmentarza zielenią wysoką wiązało się z wykorzystaniem jej na kilka sposobów:

- obsadzanie granic cmentarza (obecnie tylko w przypadku Mauzoleum Matki i Serca Syna) – na podstawie zidentyfikowanych w terenie karp można wnioskować, że także dawniej podjęto taki zabieg celem podkreślenia krajobrazowego granic cmentarza materiałem roślinnym, zwłaszcza wzdłuż jego zachodniej granicy;
- podkreślanie alei (dotyczy alei prowadzącej od bramy głównej do kaplicy cmentarnej) – można tak wnioskować na podstawie zidentyfikowanych karp, zabieg miał na celu podkreślenie rangi tego ciągu komunikacyjnego;
- drzewa sadzone na granicach jednostek fizjograficznych – domykają, uczelniają podział przestrzeni na wnętrza krajobrazowe;
- podkreślenie ważnych elementów kompozycji cmentarza – drzewa rosnące przy kaplicach grobowych, kaplicy cmentarnej.

Analiza wybranych planów historycznych pod kątem przekształceń układu zieleni

Na podstawie układu zinwentaryzowanych drzew i pni drzew wyciętych (karp) podjęto próbę odtworzenia kompozycji, która pierwotnie mogła ozdabiać cmentarz. Historyczny układ zieleni wysokiej dopasowany był do ukształtowania terenu oraz zintegrowany ze swobodnym układem ciągów komunikacyjnych i przestrzeni grzebalnych. Z dostępnych ikonograficznych materiałów archiwalnych wynika, że za pomocą zieleni wysokiej podkreślano rangę wzgórz (były obsadzone zwartymi grupami drzew)²⁹.

Miejscami największych przekształceń, jeśli chodzi o rozmieszczenie zieleni wysokiej, są: tzw. Wzgórze Literatów, wschodnia krawędź doliny południowej oraz główna aleja cmentarza. W tych strefach ubywało najwięcej drzew. „Rozrzedzenie” ilości drzew utrudnia wyodrębnianie wnętrza o odmiennym charakterze, mimo że struktura przestrzenna na takową odmienność wskazuje. Układ zieleni uległ znacznej degradacji w porównaniu z okresem międzywojennym, ale w dalszym ciągu ma on charakter labiryntowy, typowy dla parków o kompozycji swobodnej.

²⁹ Próby odczytania pierwotnego układu drzew po karpach mogą sugerować w kilku miejscach, tuż przy ciągach komunikacyjnych, że obecnie rosnące drzewa stanowią pozostałość po alejach, ale potwierdzenie słuszności wyводу wymagałoby badań glebowych (niektóre karp, z racji upływu czasu, mogły ulec całkowitemu rozkładowi, co uniemożliwia ich identyfikację w terenie).

Warstwa znaczeniowa

Stosowanie nasadzeń lipowych i klonowych uzasadnia nadana tym drzewom przez kulturę symbolika (tabela 8)³⁰.

Tabela 8. Zestawienie gatunków drzew występujących na badanych cmentarzach z uwzględnieniem warstwy symbolicznej³¹

DRZEWO	TREŚĆ SYMBOLICZNA
Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.)	Powiązanie z zaświatami; opiekun dusz żywych i umarłych; przypisywano zdolność odpędzania diabła
Kasztanowiec biały (<i>Aesculus hippocastanum</i> L.)	Symbolika Opatrzności; owoce kasztanowca miały odstraszać błakające się zmarłe dusze
Brzoza brodawkowata (<i>Betula pendula</i> Roth.)	Symbol matki, narzeczonej oplakującej stratę ukochanego
Jesion wyniosły (<i>Fraxinus excelsior</i> L.)	Symbol nieśmiertelności, długowieczności, potęgi, szlachetności
Modrzew europejski (<i>Larix decidua</i> Mill.)	Symbol odnowy, młodości, trwałości
Świerk pospolity (<i>Picea abies</i> (L.) H. Karst.)	Drzewo życia; w starożytnej Grecji tworzyły gaje nieśmiertelnych bogów
Sosna pospolita (<i>Pinus sylvestris</i> L.)	Drzewo żałobne; symbol nieśmiertelności, zapowiada i obiecuje życie wieczne
Topola biała (<i>Populus alba</i> L.)	Drzewo poświęcone Hadesowi, oznacza śmierć, kres nadziei
Dąb szypułkowy (<i>Quercus robur</i> L.)	Ojciec wszystkich drzew; prawdziwa oś świata; uosobienie mocy, siły. Miejscami objawiania się (epifanii) słowiańskich bóstw były gaje dębowe
Robinia biała (<i>Robinia pseudoacacia</i> L.)	Drzewo magiczne, którego ciernie nie pozwalały wychodzić duchom na świat
Żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don)	Drzewo długowieczne; symbol smutku i żałoby
Lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.)	Długowieczne drzewo; <i>lignum sacrum</i> ; złączone z losem ludzi. Zapach kwiatów jest odwrotnością zapachu zwłok; drzewo sądu

Analiza układu komunikacyjnego

Rozpatrując współczesny układ komunikacyjny i jego przebieg, należy zaznaczyć, że jest on wynikiem historycznego zamysłu projektowego oraz wtórnie ukształtowanych przez użytkowników ścieżek. W obecnym stanie ma charakter obwodnicowy. Na planie wyraźnie zaznaczają się cztery obwodnice oraz siatka łączących je ciągów komunika-

³⁰ Popularność lipy i klonu przy komponowaniu i dekorowaniu założeń sakralnych jest podyktowana nie tylko kulturowo, ma także związek z objawieniami. Średniowieczna tradycja odnotowuje serię cudownych zjawisk wokół lipy. Z drzewem tym wiąże się początek kultu Matki Bożej i powstanie sanktuarium, np. w Świętej Lipce. Natomiast na koniec XIX w. przypada spopularyzowanie nasadzeń klonowych, co należy wiązać z objawieniami Matki Bożej, np. w Gietrzwałdzie.

³¹ Opracowanie własne na podstawie: Richter 1995; Godet 1997; Kobieliński 2000; Maciotti 2006.

cyjnych. Pierwsza z nich zlokalizowana jest w północno-zachodniej części założenia i obejmuje tereny tzw. Wzgórza Literatów oraz doliny północnej. Druga znajduje się na przeciwnym krańcu założenia części południowo-wschodniej i obejmuje teren wzniesienia południowego i doliny południowej. Największa obwodnica znajduje się w centralnej części założenia i obejmuje zwornik jednostek wraz z aleją główną, czyli Wyżynę Centralną, oraz tzw. Grzbiet. Najmniejsza, choć bardzo ważna pod względem widokowym, jest obwodnica znajdująca się wewnątrz obwodnicy centralnej, biegnąca wokół wzgórza czwartego.

Analizując stan techniczny nawierzchni układu komunikacyjnego, należy zaznaczyć, że w większości pozostają w stanie dobrym i bardzo dobrym, natomiast nawierzchnie o złym stanie są w mniejszości. Trzeba także zauważyć, że nawierzchnie ciągów komunikacyjnych są bardzo różnorodne, od nawierzchni asfaltowych, poprzez betonowe, z płyt chodnikowych, pokrytych kostką Bauma, po nawierzchnie mieszane i nieutwardzone (przeważającym rodzajem nawierzchni jest nawierzchnia asfaltowa). Jest to istotne z punktu widzenia kompozycyjnego, gdyż może zaburzać odbiór układu cmentarza. Przy tym stanie rzeczy trudno jest stwierdzić, który ciąg komunikacyjny jest główny, a który ma charakter uzupełniający. Jedynie aleja główna, łącząca bramę główną i kaplicę cmentarną, pod względem nawierzchni zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych, gdyż jest pokryta ozdobnymi płytami i kamieniem naturalnym.

Na terenie cmentarza zidentyfikowano liczne ciągi o nawierzchni nieutwardzonej, co stanowi atut – podkreślenie krajobrazowego charakteru cmentarza (tabela 9). Z drugiej strony, zaprojektowanie ciągów w strefie reprezentacyjnej na zasadzie zupełnego skonstrastowania buduje dysonans w przestrzeni i niejako degraduje znaczenie fragmentu alei prowadzącej od bramy do tzw. Wzgórza Literackiego oraz od kaplicy cmentarnej w kierunku nieczynnej bramy głównej. Redefiniuje to całkowicie kompozycję cmentarza.

Z uwagi na pagórkowaty teren, na największych spadkach występują schody. Są one ważne nie tylko z praktycznego punktu widzenia (skomunikowanie wszystkich części cmentarza, dostępność), lecz także z uwagi na kompozycję (tworzą wyraźne linie prowadzące wzrok odwiedzających cmentarz). Z uwagi na duże zagęszczenie grobów, w większości przypadków trudno o wygospodarowanie przestrzeni na majestatyczne schody, dlatego też są one wąskie i strome. Schody o długich, szerokich stopniach znajdują się w sąsiedztwie nieczynnej bramy i prowadzą ku południowej dolinie umarłych.

Na zakończenie należy odnieść się do funkcji pełnionych przez ciągi komunikacyjne (tabela 10). Ich celem nie jest połączenie jak najkrótszą drogą niewralgicznych punktów cmentarza, lecz w sposób krajobrazowy, w oparciu o nastrojową narrację, jaką stwarza cmentarz, oprowadzenie po nim i opowiedzenie o historii miejsca i ludzi nań spoczywających. Wreszcie, ciągi mają charakter modlitewny, kontemplacyjny.

W opozycji do swobodnego rozplanowania układu komunikacyjnego Starej Rossy stoi regularne, podporządkowane linii prostej prowadzenie ścieżek na terenie Mauzoleum Matki i Serca Syna.

Tabela 9. Klasyfikacja i typy ciągów komunikacyjnych – opis i ocena stanu zachowania

Klasyfikacja i typy ciągów komunikacyjnych	Przykładowe zdjęcie	Materiał	Ocena
CIĄGI O NAWIERZCHNI NIEUTWARDZONEJ			
Ciąg pieszy	il. 1.10	Piach i kamień	Dobry (w nawierzchni widoczne przerastające ją korzenie drzew rosnących w sąsiedztwie)
Ciąg pieszy	il. 2.10	Trawa	Dobry (ciąg utrzymywany w charakterze naturalistycznym)
Ciąg pieszy	il. 3.10	Trawa, ziemia, kamienie	Dobry (najprawdopodobniej jest to pozostałość po zdegradowanym asfalcie lub nawierzchni z tłucznią)
Ciąg pieszy	il. 4.10	Piach, kamienie	Dobry (przypuszcza się, iż jest to naturalny przedcept lub pozostałość po nawierzchni kamiennej lub z tłucznią)



1.10



2.10



3.10



4.10



5.10



6.10

Tabela 9. cd

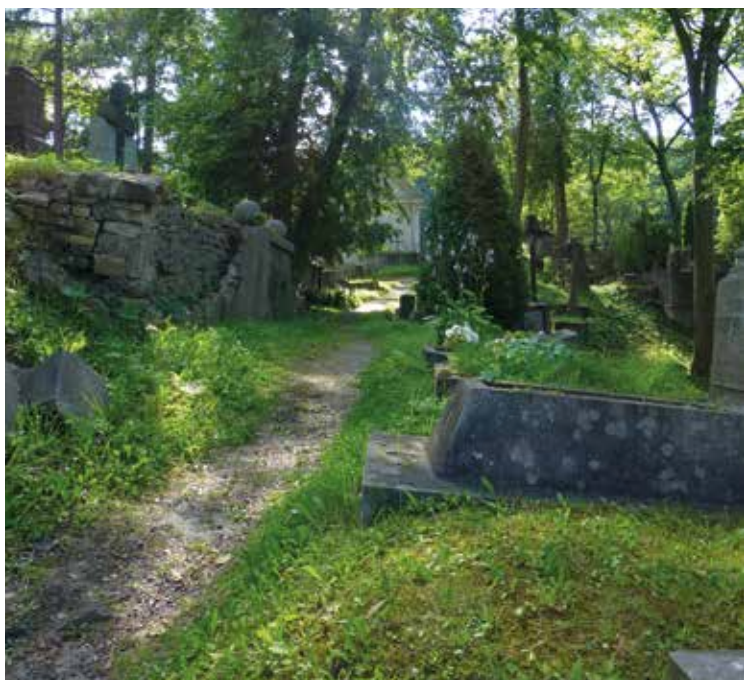
Klasyfikacja i typy ciągów komunikacyjnych	Przykładowe zdjęcie	Materiał	Ocena
CIĄGI O NAWIERZCHNI UTWARDZONEJ			
Ciąg pieszo-jezdny	il. 5.10	Mieszany – kamień polny, płyty chodnikowe	Bardzo dobry (nawierzchnia po remoncie i restauracji)
Ciąg pieszo-jezdny	il. 6.10	Asfalt (braki w asfalcie zasypane żwirem)	Zły (nawierzchnia prawie na całej długości ma ubytki, które tylko częściowo są uzupełnione żwirem lub piachem; miejscowo jednolity fragment podniszczonego asfaltu)
Ciąg pieszo-jezdny	il. 7.10	Kostka Bauma	Bardzo dobry (fragment nawierzchni wykonany z kostki Bauma stanowi uzupełnienie w ciągu pieszo-jezdny o nawierzchni asfaltowej, której stan techniczny nie jest najlepszy; na tej podstawie wnioskuję się, iż ta część nawierzchni stanowi część naprawczą ciągu). Z punktu widzenia estetyki cmentarza nawierzchnia ta zaburza odbiór krajobrazowy
Ciąg pieszo-jezdny	il. 8.10	Płyty chodnikowe	Zły / bardzo dobry (nawierzchnia z płyt chodnikowych pojawia się wokół kaplicy cmentarnej i tylko jej fragment – od frontu kaplicy – jest w stanie bardzo dobrym, reszta płyt jest połamana, z mocnymi ubytkami uzupełnionymi piachem)
Ciąg pieszy	il. 9.10	Destrukt asfaltu pomieszany z ziemią	Dobry (dawna nawierzchnia asfaltowa, nieodnawiana – utrzymana w charakterze naturalistycznym)



7.10



8.10



9.10



10.10



11.10

Tabela 9. cd

Klasyfikacja i typy ciągów komunikacyjnych	Przykładowe zdjęcie	Materiał	Ocena
SCHODY			
Ciąg pieszy	il. 10.10	Beton	Bardzo dobry (wyremontowane)
Ciąg pieszy	il. 11.10	Kamienne płyty (piaskowiec)	Dobra (niektóre stopnie są mocno niestabilne; wymagają remontu)
Ciąg pieszy	il. 12.10	Asfalt i kamienne progi	Dobry (szerokie stopnie, brzegi wymagają odchwasczenia i uzupełnienia ubytków materiału)
Ciąg pieszy	il. 13.10	Trawa i kamienne progi	Zły (mocno zaniedbane schody, wysoka trawa porastająca szerokie stopnie uniemożliwia zobaczenie progów, co może skutkować wypadkami)



12.10



13.10

Analiza struktury przestrzennej

Na repertuar struktury przestrzennej cmentarza składają się:

- ogrodzenie,
- ciągi komunikacyjne,
- wejścia do układu: furtki, bramy,
- obiekty architektoniczne (kaplica cmentarna, domek dozorczy, kaplice grobowe oraz inne formy upamiętniania zmarłych, pozostałości katakumb),
- zieleń,
- elementy służące utrzymaniu czystości na terenie cmentarza (kontenery na odpady),
- tablice i znaki informacyjne.

Poszczególne składowe kształtujące strukturę przestrzenną (tabela 11) i ich rozmieszczenie w tkance założenia cmentarnego wpływają na czytelność układu przestrzennego. Granica obiektu podkreślona jest poprzez ogrodzenie. Nie jest ono jednolite, dlatego wyróżniono różne typy od A do F, które różnią się kształtem, użytym materiałem i wysokością. Zmienność uzależniona jest od bliskości głównego wejścia stanowiącego część reprezentacyjną cmentarza. Im bliżej głównej bramy cmentarza, tym forma ogrodzenia jest atrakcyjniejsza.

Wyróżniono dwie bramy prowadzące na cmentarz, z tego jedna jest nieczynna (dawna główna, przed powiększeniem cmentarza). Reprezentacyjna brama główna, zlokalizowana od strony zachodniej, tuż przy cmentarzu wojennym i Mauzoleum Matki i Serca Syna, ale można również wejść/wyjść od strony północnej oraz od strony wschodniej poprzez niewielkie, skromne furtki. Przejście od strony wschodniej łączy komunikacyjnie cmentarz na Starej Rossie z Nową Rossą.

Tabela 11. Elementy zagospodarowania terenu budujące strukturę przestrzenną cmentarza

NAZWA ELEMENTU ZAGOSPODAROWANIA	OPIS
OGRODZENIE	
Typ A	Kamienne, niskie, od strony cmentarza wojennego i Mauzoleum Matki i Serca Syna. Ogrodzenie pełni też rolę muru oporowego, podtrzymującego warstwę ziemi ze skarpy, na której jest usytuowana ta część cmentarza (il. 1. – widok kamiennego ogrodzenia od strony cmentarza wojennego i Mauzoleum Matki i Serca Syna, il. 2. – widok otynkowanego kamiennego ogrodzenia od strony cmentarza, w kierunku cmentarza wojennego i Mauzoleum)
Typ B	Betonowe, od strony północnej (il. 1. – narożnik cmentarza przy ul. Listopadowej), wschodniej (il. 2. – wzdłuż ul. Listopadowej). Od strony zewnętrznej cmentarza ogrodzenie gładkie, natomiast od strony wewnętrznej posiada delikatnie zarysowane półkoliste wnęki
Typ C	Od strony północnej, oryginalne, odrestaurowane, z XIX w., z wnękami po wewnętrznej stronie

Tabela 11. cd

NAZWA ELEMENTU ZAGOSPODAROWANIA	OPIS
Typ D	Od strony zachodniej, oryginalne, odrestaurowane, z XIX w. (il. 1.). Od strony zewnętrznej i wewnętrznej pojawiają się podpory konstrukcyjne, zastosowane na wysokości fundamentów, które miejscowo również podwyższają ogrodzenie (il. 2)
Typ E	Od strony zachodniej, oryginalne z czerwonej cegły (brak śladów restauracji od strony wewnętrznej), z XIX w., połączenie D i F (il. 1. – fragment kilku przęseł, il. 2. – betonowe podpory od strony zewnętrznej)
Typ F	Z czerwonej cegły, bezpośrednio przylega do bramy głównej (fotografia przedstawia ogrodzenie od strony wewnętrznej cmentarza; ogrodzenie od strony zewnętrznej ukazane jest na fotografii dot. wejścia)
WEJŚCIE	
Brama główna z dwiema furtkami	Neogotycka, filary z czterospadowymi daszkami, skrzydła bramy i furtek kute z żelaza (il. 1.). Dodatkowo, przy bramie, tablica informacyjna o historii cmentarza, co podkreśla rangę tego wejścia na teren cmentarza (il. 2)
Brama nieczynna	Brama zlokalizowana w południowym ogrodzeniu cmentarza. Pierwotne wejście na teren nekropolii z 1801 r., wychodzące na wprost dziś nieistniejącego domu przedpogrzebowego (il. 1. – widok na bramę od strony zewnętrznej cmentarza, il. 2. – widok na bramę od wnętrza cmentarza)
Furtka (2 szt.)	Przy furtkach (il. 1. – furtka od strony północnej, il. 2. – furtka od strony wschodniej) tabliczki informujące o utrzymaniu czystości na cmentarzu, co świadczy o gospodarczej, użytkowej funkcji tych wejść (w opozycji do reprezentacyjnego charakteru bramy głównej). Od strony wschodniego wejścia (il. 2) widoczne również ustawione pojemniki na odpady
OBIEKTY ARCHITEKTONICZNE	
Kaplica cmentarna	Odrestaurowany dziewiętnastowieczny budynek, stanowiący dominantę architektoniczną oraz kolorystyczną w układzie przestrzennym. Te cechy powodują, iż kaplica jest również swego rodzaju punktem orientacyjnym w poruszaniu się po rozległym terenie cmentarza oraz punktem odniesienia. Do kaplicy można dostać się, wchodząc główną bramą cmentarną i idąc wzdłuż głównej alei
Kaplice grobowe	Wyróżniono 18 kaplic grobowych (dokładną lokalizację i nazwy rodowe kaplic przedstawia il. 15), które ze względu na swoją kubaturę stanowią widoczne punkty w strukturze przestrzennej cmentarza
Budynek administracji (d. szpital i dom dozorczy)	Pochodzący z XIX w. domek dozorczy (obecnie budynek administracji cmentarza) jest zlokalizowany nieopodal głównej bramy cmentarnej, przy alei reprezentacyjnej. W budynku znajdują się również pomieszczenia gospodarcze, wykorzystywane do przetrzymywania sprzętów służących zachowaniu porządku na cmentarzu (kosiarki itp.). W czasie wojny obiekt pełnił rolę szpitala
Pozostałości katakumb	Katakumby, które pierwotnie były zlokalizowane po obu stronach kaplicy cmentarnej, uległy rozbiórce w 1936 r. i 1958 r. W terenie widoczne są pozostałości tylko jednego z wejść (schody), prowadzące z alei głównej (il. 1), wraz z niskim murkiem oporowym, ciągnącym się wzdłuż alei reprezentacyjnej (w odległości ok. 3,5-4 m); fragment tylnej ściany katakumb, obecnie mur oporowy podtrzymujący nasyp skarpy (il. 2); ustawione w kilku miejscach na terenie całego cmentarza płyty nagrobne pochodzące z katakumb (il. 3)
Inne formy upamiętniania zmarłych	Oprócz nagrobków, rodowych grobów i kaplic grobowych na cmentarzu są groby o szczególnych walorach estetycznych, prezentujące wysoką sztukę sepulkralną. Są to nagrobki w formie rzeźb wertykalnych stanowiące atrakcyjne akcenty w przestrzeni cmentarza

Tabela 11. cd

NAZWA ELEMENTU ZAGOSPODAROWANIA	OPIS
INNE ELEMENTY ZAGOSPODAROWANIA	
Kontenery na odpady	Zlokalizowane przy głównej bramie cmentarnej od strony zachodniej (il. 1) oraz przy wejściu od strony wschodniej (il. 2)
Ujście wody	Hydrant z wodą zlokalizowany w pobliżu bramy głównej od strony zewnętrznej cmentarza (pomalowany na niebiesko). Możliwy jest również pobór wody w budynku administracji cmentarza
TABLICE I ZNAKI INFORMACYJNE	
Tablice informacyjne	Metalowa, dwujęzyczna (litewsko-angielska) tablica informująca o historii cmentarza usytuowana przed główną bramą
Znaki informacyjne	Drewniany znak zlokalizowany przy alei cmentarnej, wskazujący kierunek do grobu Dzieci Utraconych

Analiza widokowa

Położenie cmentarza za dawnymi rogatkami Wilna, w krajobrazie otwartym, wpływało na jego czytelność i identyfikowalność, a ponadto tworzyło obszerne przedpole widokowe. Dostrzegalność cmentarza w panoramie miasta zapewniała jego lokalizacja na licznych wzniesieniach. Z dostępnych archiwalnych materiałów kartograficznych wynika, że cmentarz Na Rossie był powiązany widokowo z położonymi w sąsiedztwie cmentarzami „pierścienia wileńskiego”, tj. cmentarzem Bernardyńskim oraz Prawosławnym. Zespół katakumb z kaplicą cmentarną stanowił wyraźny akcent w panoramie miasta od strony ul. Rossa.

Degradacja powiązań widokowych rozpoczęła się już pod koniec XIX w. Oś widokowa na cmentarz od strony północnej została zdegradowana wraz z uruchomieniem kolei warszawsko-petersburskiej oraz rozbudową arterii komunikacyjnej. Zburzenie katakumb, pojawienie się gęstych zadrzewień oraz zabudowa działek *vis à vis* cmentarza od strony ul. Rossa zmniejszyło skalę oddziaływania cmentarza na krajobraz miasta. Mimo tych przekształceń do dziś zachowały się cenne powiązania zewnętrzne w kierunku północnym na Górę Trzykrzyską oraz cmentarz Bernardyński. Z ważnych powiązań wewnętrznych należy wymienić osie widokowe na kaplicę cmentarną oraz na charakterystyczne punkty cmentarza (kaplice grobowe, zwłaszcza zaś na kaplicę rodziny Żylińskich). Elementy degradujące widok z cmentarza na okolicę to również wiadukt, budynek biurowy (w kierunku północnym) oraz baraki (przy południowym murze cmentarza).

Analiza sacrum

Warstwa materialna

Podstawowymi elementami konstruującymi sacrum, zarówno w kontekście architektonicznym, jak i krajobrazowym, są: granica, brama (wejście, próg), przedpole (dystans)

i centrum, gdzie przejawia się świętość³². Symbolem centrum świata na Rossie jest kaplica cmentarna stanowiąca dominantę założenia przestrzennego. Brama sygnalizuje zmianę kategorii przestrzeni, oznacza przejście ze strefy zewnętrznej do wewnętrznej, z profanum do sacrum³³.

Granica jest linią rozdzielającą świat wewnętrzny od zewnętrznego, strefy sacrum i profanum. Ma ona wyraźne architektoniczne ramy. Przedpole widokowe to retardacja kompozycyjna, strefa ekspozycji. Oznacza strefę przejścia, wyciszenia oraz przygotowania do wejścia do sacrum. Jest to zasięg postrzegalności cmentarza – strefa, z której cmentarz „majaczy się” na horyzoncie żałobnikom. Ścieżki i drogi są kwarantanną duchową, pozwalającą na kontemplowanie, oczyszczenie, pokutę.

W kontekście aspektu sakralnego do zadań ciągów komunikacyjnych wytyczonych w przestrzeni Rossy zaliczyć należy:

- kierowanie do najważniejszego punktu – centrum układu przestrzennego (kaplica cmentarna na wzniesieniu centralnym) – aleja główna,
- okrążanie świętego miejsca – drogi obwodnicowe, otaczające centrum, pozwalające oglądać kaplicę cmentarną z różnych stron,
- drogi meandrujące, dostosowane do ukształtowania terenu.

Elementem degradującym sacrum cmentarza, negatywnie oddziałującym na jego odbiór, są stoiska niedaleko bramy głównej.

Warstwa znaczeniowa

Cmentarz Na Rossie w ujęciu archetypicznym, znaczeniowym można porównać do Świętego Miasta. Wizerunek ziemskiej Jerozolimy wpisuje się w archetyp sacrum, związane z granicą, centrum i *axis mundi*. Położona na szczycie góry „warowna” świątynia jest mieszkaniem Boga na Ziemi, łączy więc świat ludzi i rzeczywistość nadprzyrodzoną. Rossę zakwalifikować należy do założeń sakralnych, w których można zidentyfikować wszystkie archetypy: górę, drzewo, wodę oraz pustkę. Mircea Eliade tego typu założenia określa mianem krajobrazu pełnego – stanowiącego kosmologiczny schemat świata³⁴.

Góra przedstawia więź między niebem a ziemią, symbolizuje uniwersalny wzorzec osi, środek świata, siedzibę bogów oraz miejsce przemiany. Lokalne wzniesienie, na którym często znajduje się świątynia i cmentarz, symbolizuje niedostępny i doskonały raj. Na Rossie archetypami gór są: tzw. Wzgórze Literatów, Wyżyna Centralna oraz tzw. Grzbiet.

32 Eliade 2008, s. 19; Swarczewska 2008, s. 87; Lurker 2011, s. 184-200.

33 Eliade 2008, s. 148-149; Swarczewska 2008, s. 90.

34 Eliade 2008; Swarczewska 2008, s. 95.

Drzewo ma bardzo wiele znaczeń związanych z tematyką życia, śmierci oraz zmartwychwstania. Przede wszystkim rytm życia drzewa (kwitnienie, owocowanie, zrzucanie liści) symbolizuje zwycięstwo nad śmiercią. Drzewa na cmentarzu budują jego klimat, mistycyzm i wpływają na helioplastykę. Ciemność kreowana przez cienie drzew i obiektów kubaturowych oraz światłość roztaczająca się w miejscach wolnych od wysokich nasadzeń i majestatycznych form upamiętniających zmarłych niosą symboliczne treści. Mówią o zmienności, cykliczności, przemijaniu i odradzaniu się. Zstępowaniu w mrok i wynurzaniu się w światłości.

Archetypiczna woda może być symbolem życia wiecznego i odpuszczenia grzechów (poprzez obmycie). Na Rossie występuje w formie metaforycznej. Poprowadzone swobodnie, krajobrazowo ciągi spacerowe przywodzą na myśl meandrujące strumienie górskie, w które zresztą zamieniają się podczas opadów deszczu.

Pustka (dystans) to strefa służąca odosobnieniu, oczekiwaniu, np. las, droga, którą przebywa pielgrzym, otwarta przestrzeń pełniąca rolę przedpola widokowego: łąka, pole uprawne. W kontekście Rossy to strefa, która przygotowuje wiernych odwiedzających cmentarz do przejścia z profanum do sacrum, pozwala na wyciszenie i zapomnienie o atmosferze przestrzeni codziennej.

Synteza analiz. Kompozycja i strukturalizacja cmentarza

Warstwa materialna

Kompozycja cmentarza jest determinowana przez ukształtowanie terenu. To ono wymogło obwodnicowy, swobodny układ ciągów komunikacyjnych, pól grobowych oraz sytuowanie innych elementów struktury przestrzennej. Dopelnieniem tej luźnej kompozycji jest swobodnie rozmieszczona zieleń.

W przestrzeni cmentarza zidentyfikowano szereg elementów kompozycji w postaci linii i płaszczyzn prowadzących lub zatrzymujących wzrok, akcentów (punktów charakterystycznych), dominant, wnętrza, elementów sprzęgających, punktów węzłowych, osi kompozycji. Poniżej wymieniono je, szeregując do odpowiednich kategorii:

- linie i płaszczyzny prowadzące wzrok: rysunek nawierzchni (w alei głównej na odcinku brama główna – kaplica cmentarna); drzewa – rytmiczne nasadzenia przy bramie głównej, wzdłuż ogrodzeń (odtworzenie na podstawie zidentyfikowanych karp); ogrodzenie; obiekty kubaturowe – kaplice na wzgórzu; rzeźba terenu – granice jednostek fizjograficznych;
- linie i płaszczyzny zatrzymujące wzrok: obiekty architektoniczne (kaplica cmentarna, dom dozorczy); rzeźba terenu – granice jednostek fizjograficznych;
- punkty charakterystyczne (akcenty), lub znaki szczególne to formy przestrzenne, które nie zasługują na zaliczenie do dominant, ale nie są bez znaczenia dla kompozycji cmentarza (kaplice grobowe);

– dominanty (na Starej Rossie): architektoniczna (kaplica, która wyróżnia się nie tylko skalą, architekturą, lecz także kolorystyką) oraz krajobrazowa (wzgórze północne, czyli tzw. Wzgórze Literatów, wyżyna centralna z trzema wzgórzami, grzbiet wschodni oraz wzgórze południowe – najniższe, ale wyróżnia się w kompozycji cmentarza z perspektywy południowej doliny);

– wnętrza, czyli czytelne w strukturze cmentarza strefy o wyraźnie zaznaczonych ścianach (elewacje kaplic, dom dozorczy, ogrodzenie, granice jednostek fizjograficznych, drzewa);

– elementy sprzęgające – formy przestrzenne, które stanowią zwornik dla kilku wnętrza zidentyfikowanych na terenie cmentarza. Rolę taką pełnią przede wszystkim: warstwy oraz obiekty architektoniczne w postaci kaplic grobowych i kaplicy cmentarnej;

– punkty węzłowe powstają w miejscach styku elementów przestrzennych o różnorodnych strukturach. Charakteryzują się dużym natężeniem ruchu oraz są ważne funkcjonalnie (przy bramie głównej, budynku administracji cmentarza, kaplicy cmentarnej, furtce od strony grzbietu wschodniego, kaplicy grobowej Żylińskich, ścieżce obwodnicowej prowadzącej na tzw. Wzgórze Literatów);

– oś kompozycji przebiega przez budynek kaplicy cmentarnej. Była ona wyraźnie zaznaczona wówczas, gdy w przestrzeni cmentarza funkcjonował zespół katakumb, ponieważ stanowiła oś symetrii dla dwóch dwuskrzydłowych budowli.

Warstwa znaczeniowa

Na podstawie zidentyfikowanych elementów kompozycji i ich rozmieszczenia w przestrzeni cmentarza można wnioskować, iż przypuszczalnym zamierzeniem projektowym było budowanie napięcia w przestrzeni – kumulacja elementów w centrum, na obrzeżach mniejsze natężenie, skromność form przestrzennych (doliny umarłych jako strefy wyciszenia, kontemplacji).

Przeobrażenie kompozycji po II wojnie światowej

Do lat 40. XX w. zespół katakumb z kaplicą cmentarną stanowił czytelne centrum założenia cmentarnego, teren przykapliczny niczym rynek miejski można było utożsamiać z centrum miasta umarłych, kompozycja cmentarza miała charakter architektoniczny, urbanistyczny. Po II wojnie światowej zespół katakumb został doszczętnie zniszczony, co spowodowało transformację cmentarza w kierunku krajobrazowym. Niestety, degradacja układu zieleni będzie przyczyniać się do zaburzenia parkowego charakteru nekropolii.

Efektom przeprowadzonych analiz jest strukturalizacja przestrzeni cmentarza Stara Rossa, w ramach której wyodrębniono siedem jednostek fizjograficzno-przestrzennych (tabela 12; il. 16-26).



LINE KOMPOZYCYJNE:		INNE WAŻNE ELEMENTY KOMPOZYCJI:	
OS KOMPOZYCJI	— · — · —	ELEMENT SPRZĘGAJĄCY	△
LINIA PROWADZĄCA (RYTM)	—	AKCENT	■
LINIA ZATRZYMUJĄCA	— —	PUNKT WĘZŁOWY	×
ŚCIEŻKI (DROGI)	— · — · —	WEJŚCIE GŁÓWNE (NADRZĘDNE)	→
ŚCIEŻKA GŁÓWNA (reprezentacyjna)	— · — · —	WEJŚCIE BOCZNE (PODRZĘDNE)	→
ŚCIEŻKA GŁÓWNA (historyczna)	— · — · —	WEJŚCIE GŁÓWNE (HISTORYCZNE, NIECZYNNE)	→
DRZEWA:		NIESTNIEJĄCE KOLUMBIARIUM	· · · · ·
DRZEWO ISTNIEJĄCE	●		
DRZEWO NIESTNIEJĄCE (KARPA)	○		

LEGENDA

GRANICA TERENU OPRACOWANIA	— · — · —
MIEJSCE WYKONANIA ZDJĘCIA	⊙
PUNKTY I CIĄGI WIDOKOWE:	
OTWARCIA SZEROKIE	↔
OTWARCIA SZCZELINOWE	↔
OTWARCIA ZDEGRADOWANE	↔
KOMFORT DAŁEKIEGO PATRZENIA	K.D.P.
DOMINANTY:	
DOMINANTA ARCHYTEKTONICZNA	D_a
DOMINANTA KRAJOBRAZOWA	D_k
STREFY:	
CENTRUM	□
WNĘTRZE KRAJOBRAZOWE	· · · · ·
PRZEDPOLE WIDOKOWE (STREFA EKSPOZYCJI)	↔
STREFA REPREZENTACYJNA	□
STREFA PRZENIKANIA SIĘ	↔
SKALA	1:1000
CMENTARZ NA ROSSIE W WILNIE	⊗
ANALIZA KOMPOZYCJI	
DATA:	18-23.07.2014
ZESPÓŁ:	DR INŻ. ANNA DŁUGOZMA MGR INŻ. DOROTA KRUG MGR INŻ. EDYTA WINIARSKA



dominanta krajobrazowa (wzgórze)

akcent (kaplica grobowa)

ścieżka

zatrzymanie (ogrodzenie)

wnętrze krajobrazowe

ścieżka

zatrzymanie, akcent, element sprzęgający (kaplica grobowa)

zatrzymanie, dominanta, element sprzęgający (kaplica cmentarna)



na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

**JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNA NR 1.
WZGORZE POLNOCNE, TZW. "WZGORZE LITERATÓW"**
- dominanta krajobrazowa (najwyższe wzniesienie cmentarza) - archetyp sakralnej góry
- szerokie otwarcia (miejsca z komfortem dalekiego patrzenia)
- czytelne powiązania wewnętrzne (łącznie widokowa z punktami charakterystycznymi cmentarza oraz z kaplicą cmentarną)



na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

**JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNA NR 2.
WYŻYNA CENTRALNA**

Mimo pewnej homogeniczności jednostki determinowanej ukształtowaniem terenu (wyżyna jako dominanta krajobrazowa) należy ją podzielić na mniejsze struktury z uwagi na zróżnicowanie w elementach zagospodarowania oraz w sposobie kształtowania zieleni.

W związku z tym, Wyżyna Centralna jest zespołem 3 jednostek:

- A. Wzgórze północne wyżyny
- B. Centrum wyżyny
- C. Wzgórze południowe wyżyny





na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNA NR 2A. WZGORZE PÓLNOCNE WYŻYNY

Najbardziej "zurbanizowana" część Starej Rosy (duża intensyfikacja kaplic grobowych)
 - wyłuszczenie stanowi czytelne wnętrze krajobrazowe
 - szerokie otwarcia w kierunku północno-wschodnim
 - zieleni wysoka rozmieszczona swobodnie, jedna zwarta grupa drzew wyrastająca w formie "bukietu", z jednego miejsca we wschodniej części jednostki



na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNA NR 2B. CENTRUM WYŻYNY

Teren otaczający kaplicę omeblowana. Najbardziej przekształconas po II Wojnie Światowej część Starej Rosy (rozbiórka zespołu kolumbariów). Było to czytelne wnętrze urbanistyczne z kaplicą markującą centrum. Obecnie teren przykopciany ma charakter założenia k r a j o b r a z o w e g o
 - wokół kaplicy poprowadzony układ komunikacyjny
 - murki oporowy stanowi ściane obiektywne wnętrza, ściany subiektywne wyznaczają drzewa oraz granice jednostek fizjograficznych (spadki terenu)





na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNA NR 2C. WZGÓRZE POLUJNIOWE WYZYNY

Jednostka ta jest wyodrębniona z przestrzeni cmentarza za pomocą ścian obiektywnych (południowa elewacja kaplicy cmentarnej) oraz subiektywnych (granice jednostek fizjograficznych oraz drzewa). Obszary są wrażliwe, że ziemia wysoka ma charakter zaplanowany (dwa wieńce drzew kreuja dwa wnętrza krajobrazowe). Ponadto, występują tu liczne rośliny dekorujące groby. Liczne sztolki otwarcia w kierunku zachodnim i południowym. Partiami charakterystycznym jest tuje kaplica Żylnskich.



na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNA NR 3. GRZBIET WSCHODNI

rogranicza południową na wschodzie, różniwą część Starej Rosy na dwie "doliny, umiarkowanych", podłoża i południową. Elementem rozpoznającym tę jednostkę z centrum zabudowa - wysoka centralną jest granica jednostek fizjograficznych oraz kaplica grobowa rodziny Żylnskich - malownicza ścieżka obwodnicowa z rozległym widokiem na Nową Rosę oraz na miasto w kierunku północnym - rozmięszczenie zieleni, wysokiej jest zintegrowany z meandrującym, swobodnym rozplanowaniem ścieżek - ciągi komunikacyjne występujące w tej części cmentarza są w nieludzkim



**JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNĄ NR 4.
ALEJA REPREZENTACYJNA**



na czerwono zaznaczono zasięg jednostki



- stanowi zwińnik dla najważniejszych elementów w przestrzeni cmentarza. Łączy "Wzgórze Literatów", bramę główną, dawny szpital dla ubogich (obecnie budynek administracji cmentarza), kaplicę cmentarna. Ranga tej jednostki została zdevaluowana na skutek wyburzenia zespołu kolumbariów oraz zamknięcia drogiej bramy (na prawdę podobniej prowadzącej do domu).
- aleja ma meandrujący przebieg powiązany z jej prowadzeniem po zróżnicowanych poziomach (przećina kilka jednostek fizjograficznych (159-166 m n.p.m.).
- z uwagi na zróżnicowanie w zakresie wyposażenia, kształtowania zieleni wysokiej oraz rodzajów ciągów komunikacyjnych wyodrębnić można w ramach alei reprezentacyjnej cztery podzestępy: A1/A2 - ścieżki główne oraz B - aleja główna

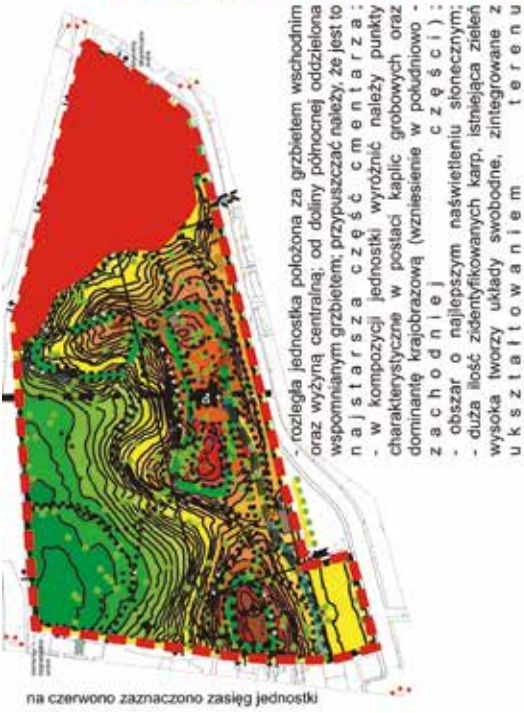


na czerwono zaznaczono zasięg jednostki

- jednostka ograniczona zboczami wzgórz ("Wzgórze Literatów", grzebień wschodni) oraz ogrodzeniem
- najbardziej rozległa i jednorodna;
- skromne nagrobki, brak punktów charakterystycznych w postaci obiektów architektonicznych; dominują maślanych drzewa, co wpływa na nostalgiczny, pełen ciszy
- najniższej położona część cmentarza

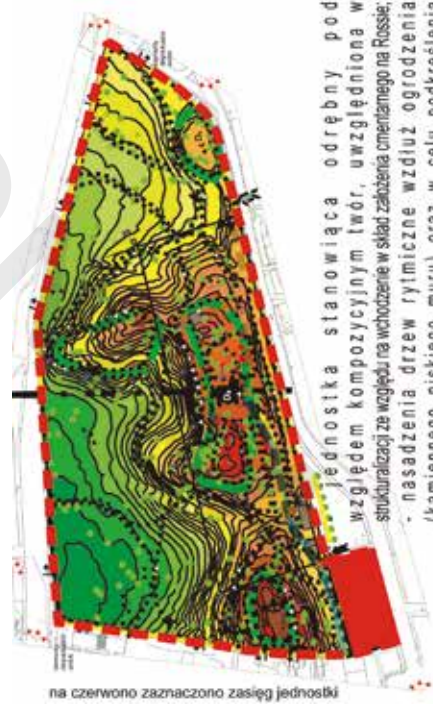
**JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNĄ NR 5.
DOLINA PÓŁNOCNA**





JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNĄ NR 6.
DOLINA POŁUDNIOWA

- rozległa jednostka położona za grzbieciem wschodnim oraz wyżyną centralną; od doliny północnej oddzielona wspomnianym grzbieciem; przpuszczając należy, że jest to najstarsza część cmentarza;
- w kompozycji jednostki wyróżnić należy punkty charakterystyczne w postaci kaplic grobowych oraz dominantę krajobrazową (wzniesienie w południowo-zachodniej części);
- obszar o najlepszym naświetleniu słonecznym;
- duża ilość zidentyfikowanych karp, istniejąca zielen wysoka tworzy układy swobodne, zintegrowane z ukształtowaniem terenu



JEDNOSTKA FIZJOGRAFICZNO-PRZESTRZENNĄ NR 7.
CMENTARZ WOJENNY -
"MAUZOLEUM MATKI I SERCA SYNA"

- jednostka stanowiąca odrębny pod względem kompozycyjnym twór, uwzględniona w strukturacji ze względu na wchodzenie w skład założenia omenianego na Rossie;
- nasadzenia drzew rytmiczne wzdłuż ogrodzenia (kamiennego niskiego muru) oraz w celu podkreślenia centrum układu - płyty nagrobnej Serca J. Piłsudskiego;
- kontynuację porządkowania przestrzeni poprzez regularne nasadzenia drzew można zauważyć po prawej stronie bramy głównej (7 lip posadzonych wzdłuż muru cmentarza)



Tabela 12. Charakterystyka jednostek fizjograficzno-przestrzennych wyodrębnionych na terenie cmentarza Stara Rossa³⁵

	Lp.	Numer jednostki	Nazwa jednostki	Charakterystyka na podstawie wyników przeprowadzonych analiz		
				Analiza ukształtowania terenu	Analiza szaty roślinnej	Analiza układu komunikacyjnego
WZGÓRZE PÓŁNOCNE	1	I	Wzgórze północne, tzw. Wzgórze Literatów (Górka Literacka)	Najwyższe wzniesienie na terenie cmentarza 164-172 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), brzoza brodawkowata (<i>Betula pendula</i> Roth.), sosna pospolita (<i>Pinus silvestris</i> L.), dąb szypułkowy (<i>Quercus robur</i> L.)	Charakter obwodnicowy; większość nawierzchni w stanie dobrym (asfaltowa, kamienna, piaskowo-kamienna) oraz w stanie złym (kamiennoziemna, ziemna)
WYŻYNA CENTRALNA	2	IIA	Wzgórze północne wyżyny	164-170 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), robinia biała (<i>Robinia pseudoacacia</i> L.), jesion wyniosły (<i>Fraxinus excelsior</i> L.), brzoza brodawkowata (<i>Betula pendula</i> Roth.)	Charakter łączący; nawierzchnia w złym stanie (asfaltowo-żwirowa)
	3	IIB	Centrum wyżyny – teren wokół kaplicy cmentarnej	Położone między dwoma wierzchołkami 166-168 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), robinia biała (<i>Robinia pseudoacacia</i> L.), jesion wyniosły (<i>Fraxinus excelsior</i> L.), żywotnik olbrzymi odm. „Smaragd” (<i>Thuja „Smaragd”</i>)	Charakter łączący; większość nawierzchni w stanie dobrym i bardzo dobrym (asfalt, płyty chodnikowe), oraz fragment nawierzchni w stanie złym (płyty chodnikowe)
	4	IIC	Wzgórze południowe wyżyny	166-168 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), modrzew europejski (<i>Larix decidua</i> Mill.)	Charakter łączący; nawierzchnie w stanie dobrym (asfaltowa)
GRZBIET	5	III	Grzbiet	166-154 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), dąb szypułkowy (<i>Quercus robur</i> L.), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), modrzew europejski (<i>Larix decidua</i> Mill.)	Charakter obwodnicowy wewnętrzny; nawierzchnie w większości w stanie dobrym i bardzo dobrym (asfalt) oraz fragment nawierzchni w stanie złym (asfalt)

Charakterystyka na podstawie wyników przeprowadzonych analiz c. d.			
Analiza struktury przestrzennej	Analiza widokowa	Analiza sacrum	Analiza kompozycji
Dominują okazałe nagrobki	Powiązania zewnętrzne (otwarcia szerokie; widok na Górę Trzykrzyską, cmentarz Bernardyński oraz zabudowę miasta); komfort dalekiego patrzenia	Archetyp góry	Wzgórze jako dominanta krajobrazowa, liczne otwarcia szerokie i szczelinowe. Ważny punkt węzłowy oraz liczne akcenty kompozycyjne; skarpa wzgórza stanowi płaszczyznę zatrzymującą wzrok
Największe natężenie kaplic grobowych, miejsce po dwuskrydłowym kolumbarium w postaci murku oporowego, lapidarium stworzonego z tablic epitafijnych	Powiązania wewnętrzne, widok na dolinę północną oraz na wzgórze w jednostce III	Archetyp góry	Duży udział punktów charakterystycznych, jednostka o bardzo czytelnym obiektywnych granicach (wyplaszczanie na szczycie stanowi wnętrze krajobrazowe), stanowi dominację krajobrazową, a zbocza wzgórza – płaszczyzny zatrzymujące wzrok
Otoczenie kaplicy cmentarnej, dominują okazałe nagrobki	Powiązania wewnętrzne, widok na dolinę północną oraz na wzgórze w jednostce III	Archetyp góry	Centrum założenia przestrzennego, kaplica najważniejszą dominantą architektoniczną, zlokalizowana jest na osi kompozycyjnej całego założenia, wyplaszczanie z kaplicą stanowi czytelne wnętrze, w jego obrębie znajdują się dwa najważniejsze punkty węzłowe
Dominują okazałe nagrobki, tylko jedna kaplica grobowa	Powiązania wewnętrzne widok na dolinę południową oraz na Aleję reprezentacyjną	Archetyp góry	Bardzo ważny dla całego założenia punkt węzłowy łączący widokowo i strukturalnie trzy jednostki fizjograficzno-przestrzenne
Drugie pod względem ilości miejsce nagromadzenia kaplic grobowych	Powiązania wewnętrzne i zewnętrzne, liczne otwarcia widokowe szczelinowe i szerokie na teren cmentarza (dolina północna i południowa) oraz poza jego teren (teren Nowej Rossy)	Archetyp góry	Wzgórze jest dominantą krajobrazową, a jego szczyt stanowi wyraźne wnętrze krajobrazowe. Zbocza wzgórza są płaszczyznami zatrzymującymi wzrok obserwatora i również stanowią czytelne wnętrza krajobrazowe. Ważny w skali założenia punkt węzłowy u podnóża wzgórza

³⁵ Opracowanie własne.

Tabela 12. cd

	Lp.	Numer jednostki	Nazwa jednostki	Charakterystyka na podstawie wyników przeprowadzonych analiz		
				Analiza ukształtowania terenu	Analiza szaty roślinnej	Analiza układu komunikacyjnego
ALEJA REPREZENTACYJNA	6	IVA1	tzw. Aleja Profesorska	159-160 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), topola biała (<i>Populus alba</i> L.)	Charakter prowadzący; nawierzchnia w dobrym stanie (asfalt)
	7	IVB	Aleja główna, łącząca bramę główną i kaplicę cmentarną	159-166 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), topola biała (<i>Populus alba</i> L.), kasztanowiec biały (<i>Aesculus hippocastanum</i> L.)	Charakter prowadzący; nawierzchnia w stanie bardzo dobrym (ozdobna z płyt chodnikowych i kamienia naturalnego)
	8	IVA2	Aleja łącząca kaplicę cmentarną i dawną bramę boczną	159-164 m n.p.m.	Klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.)	Charakter prowadzący, nawierzchnia w stanie dobrym (trawiasta)
DOLINA	9	V	Dolina północna	143-153 m n.p.m.	Dąb szypułkowy (<i>Quercus robur</i> L.), żywotnik olbrzymi odm. „Smaragd” <i>Thuja „Smaragd”</i> , żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), sosna pospolita (<i>Pinus silvestris</i> L.), świerk pospolity (<i>Picea abies</i> (L.) H. Karst.)	Fragmenty dwóch obwodnic; większość nawierzchni w stanie dobrym i bardzo dobrym (asfalt, kostka Bauma), fragment nawierzchni w stanie złym (asfaltowo-betonowa)
	10	VI	Dolina południowa	147-158 m n.p.m.	Dąb szypułkowy (<i>Quercus robur</i> L.), żywotnik olbrzymi (<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don), lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), sosna pospolita (<i>Pinus silvestris</i> L.), świerk pospolity (<i>Picea abies</i> (L.) H. Karst.), topola biała (<i>Populus alba</i> L.), kasztanowiec biały (<i>Aesculus hippocastanum</i> L.), klon pospolity (<i>Acer platanoides</i> L.), modrzew europejski (<i>Larix decidua</i> Mill.), brzoza brodawkowata (<i>Betula pendula</i> Roth.)	Charakter obwodnicowy; wszystkie nawierzchnie w stanie dobrym (asfaltowa, trawiasta)
KWATERA WOJENNA	11	VII	Mauzoleum Matki i Serca Syna	153-158 m n.p.m.	Lipa drobnolistna (<i>Tilia cordata</i> Mill.), sosna pospolita (<i>Pinus silvestris</i> L.)	Regularny układ alejek, ortogonalny z jedną aleją główną (wewnętrzną dla tej jednostki); nawierzchnie w stanie bardzo dobrym (kamień naturalny, łamany, kostka Bauma)

Charakterystyka na podstawie wyników przeprowadzonych analiz c. d.			
Analiza struktury przestrzennej	Analiza widokowa	Analiza sacrum	Analiza kompozycji
Stanowi swego rodzaju zwornik najważniejszych elementów struktury przestrzennej cmentarza, istotna strefa przenikania się jednostek (przenikanie z jednostką VII)	Powiązania wewnętrzne w obrębie tej jednostki z innymi częściami alei reprezentacyjnej	Droga honorowa, charakter alei zasłużonych; archetyp drogi	Wydłużone, czytelne, o dobrze zdefiniowanych granicach, wewnątrz krajobrazowe o charakterze prowadzącym
Wizytówka cmentarza; stanowi zwornik najważniejszych elementów struktury przestrzennej (kaplice grobowe, zarząd cmentarza – dawny szpital dla ubogich); istotna strefa przenikania się jednostek oraz założenia wnętrza i jego zewnętrzna (brama główna)	Powiązania wewnętrzne w obrębie tej jednostki z innymi częściami alei reprezentacyjnej oraz kaplicą cmentarną	Droga honorowa, charakter alei zasłużonych; archetyp drogi, drogi ostatniej, symbolizuje przejście ze świata ziemskiego (brama główna) do świata pozaziemskiego (kaplica cmentarna); na osi alei dwa ważne punkty węzłowe	Wydłużone, czytelne, o dobrze zdefiniowanych granicach, wewnątrz krajobrazowe o charakterze prowadzącym
Stanowi swego rodzaju zwornik najważniejszych elementów struktury przestrzennej cmentarza, istotna strefa przenikania się wnętrza założenia i jego zewnętrzna poprzez nieużywaną bramę boczną	Powiązania wewnętrzne w obrębie tej jednostki z innymi częściami alei reprezentacyjnej	Droga honorowa, charakter alei zasłużonych; archetyp drogi ostatecznej, łączącej bramę boczną (najprawdopodobniej prowadzącą do domu pogrzebowego) z kaplicą cmentarną	Wydłużone, czytelne, o dobrze zdefiniowanych granicach; wewnątrz krajobrazowe, którego charakter prowadzący zatracił się wskutek zamknięcia bramy bocznej
Dominują skromne nagrobki, brak akcentów i punktów charakterystycznych w postaci obiektów architektonicznych; bardzo liczne strefy przenikania się wnętrza założenia z jego zewnętrzem; wejście boczne do założenia oraz wejście historyczne – obecnie nieczynne	Liczne powiązania wewnętrzne poprzez szerokie otwarcia widokowe na tzw. Wzgórze Literatów oraz na jednostkę III	Poprzez brak obiektów innych niż nagrobki, mowa tu o archetypie pustki mającej przygotować na przejście z profanum do sacrum	Bardzo rozległa jednostka, obejmuje trzy czytelne wnętrza krajobrazowe: dno doliny zamknięte zboczami tzw. Wzgórze Literatów, zwornik i ogrodzenie oraz wnętrza na zboczach wspomnianych wzgórz
Dominują tu skromne nagrobki, lecz nie brak także elementów architektonicznych w postaci kaplic grobowych; liczne strefy przenikania wnętrza założenia z jego zewnętrzem	Powiązania widokowe głównie szerokie, wewnętrzne na jednostkę III oraz kierunkowe ze wzgórze na aleję reprezentacyjną	Helioplastyka (najbardziej plastyczna pod względem gry światła i cienia część cmentarza) – symbolika ciemności, światłości, walki dobra ze złem, narodzin, śmierci, zmartwychwstania	Rozległa jednostka obejmuje swym zasięgiem cztery subiektywne wnętrza krajobrazowe, zdefiniowana jest przez zbocza grzbietu wschodniego oraz ogrodzenie; wzgórze południowe stanowi tu dominantę przestrzenną, a jego zbocza – płaszczyzny zatrzymujące; występują to nieliczne elementy sprzągające
Odmienny pod względem struktury przestrzennej od pozostałej części cmentarza, głównie poprzez układ kwater, centrum układu – płyta nagrobna Serca J. Piłsudskiego podkreślona roślinnością oraz prowadzącą do niej alejką; dwa wejścia do jednostki – furtka główna i boczna	Z uwagi na bezpośrednie przyleganie do starej części cmentarza i niskie ogrodzenie – powiązanie widokowe z tzw. Wzgórzem Literatów	Symbolika pamięci o poległych bohaterach, jednakowe nagrobki	Kompozycja wyrażona poprzez układ kwater i ścieżek z silnie zaakcentowanym centrum jednostki

Wnioski

Diagnoza stanu cmentarza. Cmentarz Na Rossie jako ogród

Drzewa porastające wzgórze cmentarne tworzą harmonijną całość z kaplicą, nagrobkami, konfiguracją terenu, nadając tej nekropolii szczególny charakter. Warunki ich egzystencji są szczególnie trudne zwłaszcza w wierzchołkowej części wzniesienia. Osuwająca się ziemia odsłania korzenie, wykopy grobowe zmieniają stosunki wodne i niszczą systemy korzeniowe.

Inwentaryzacja dowiodła, że na szczycie wzgórz usunięto wiele drzew z powodu zagrożenia, jakie stwarzały dla nagrobków i ludzi. Na cmentarzu zauważono nowe utwardzenia nawierzchni, które wykonano, obcinając przy tym korzenie drzew – węzłowych elementów historycznej kompozycji.

Tabela 13. Porównanie cmentarza Na Rossie z różnymi typami założeń o charakterze sakralnym³⁶

TYP ZAŁOŻENIA PRZESTRZENNEGO OCENIANE CECHY	PARK KALWARYJNY, INNE SANKTUARIUM PIELGRZYMKOWE	CMENTARZ	OGRÓD PAMIĘCI, PARK MEMORIALNY	CMENTARZ NA ROSSIE
Typ kompozycji	Krajobrazowy, swobodny, niegeometryczny	Geometryczny, ortogonalny	Geometryczny, ortogonalny	Krajobrazowy, swobodny
Elementy zagospodarowania	Kaplice kalwaryjne, drogi modlitewne (aleje)	Kaplica, dom przedpogrzebowy, aleje, ołtarz polowy	Układ wodny, mała architektura, pomniki i tablice pamięci	Kaplica cmentarna, aleje o charakterze spacerowym, mauzoleum
Ukształtowanie terenu	Ma znaczenie, odtworzenie ukształtowania Świętego Miasta – Jerozolimy	Znaczenie w sensie praktycznym (teren nachylony, niepodlegający zalewaniu)	Ukształtowanie ma znaczenie drugorzędne	Rozrzeźbiona struktura, cmentarz założony na sześciu wzniesieniach
Symbolika, archetypy sacrum	Kalwaria stanowi przestrzenny zapis istoty egzystencji ludzkiej ³⁷ , kaplice jako punkty węzłowe, góra, woda, drzewo, strefy retardacji służące wyciszeniu, modlitwie, pokucie; centrum, punkty widokowe	Symbolika drzew; oparcie planu cmentarza na regularnej formie (najczęściej kwadrat), oś kompozycji, centrum	Symboliczne rozplanowanie elementów (układ oparty na planie koła lub kwadratu), symbolika roślin; dominanta, oś kompozycyjne, powiązania widokowe, centrum	Symbolika drzew; góra, drzewo, oś kompozycji, powiązania widokowe, dominanta, centrum

³⁶ Poprzez podkreślenie wyróżniono cechy, które są spójne z cechami cmentarza Na Rossie.

³⁷ Za: Mitkowska 2008. Koncepcja życia chrześcijańskiego rozumianego jako nieustanne pielgrzymowanie człowieka na ziemi poprzez mroki dnia codziennego w poszukiwaniu prawd absolutnych i doskonałości, także dążenie do ostatecznego zespolenia z Bogiem, a wszystko z uwzględnieniem dramatu odkupienia ludzkości za sprawą Chrystusa.

Tabela 13. cd

TYP ZAŁOŻENIA PRZESTRZENNEGO OCENIANE CECHY	PARK KALWARYJNY, INNE SANKTUARIUM PIELGRZYMKOWE	CMENTARZ	OGRÓD PAMIĘCI, PARK MEMORIALNY	CMENTARZ NA ROSSIE
Funkcja społeczna	Przyjmowanie pątników, kontemplacja	Grzebalna, terapeutyczna	Terapeutyczna, wypoczynek, historia i pamięć	Grzebalna, kontemplacja, terapeutyczna, wypoczynek, historia i pamięć
Lokalizacja	W krajobrazie otwartym	Extra muros, poza granicami miasta	W krajobrazie zurbanizowanym	Pierwotnie: w krajobrazie otwartym, obecnie w strefie zurbanizowanej
Założenie	Wielkopowierzchniowe	Średnia powierzchnia (cmentarze parafialne, wiejskie) wielkopowierzchniowe (cmentarze komunalne, na gruntach miejskich)	Mała powierzchnia	Wielkopowierzchniowe

Poza elementami zapisanymi w strukturze przestrzennej cmentarza, świadczącymi o jego ogrodowym charakterze, należy odnieść się do wymiaru semantycznego i społecznego. Cmentarz Na Rossie pełni funkcje grzebalne, ale sądząc po ilości odwiedzających go ludzi – także edukacyjne, związane ze świadectwem przeszłości, oraz terapeutyczne, wypoczynkowe, stanowi przy tym duży rezerwuwar fauny (zwłaszcza awifauny) i flory. Jest unikalnym w skali europejskiej założeniem sepulkralnym, które za sprawą swobodnej, krajobrazowej kompozycji – narracji – opowiada historię Wilna, ludzi, którzy zostali na jego terenie pochowani. Z uwagi na rangę tego założenia niezbędne jest podjęcie kroków mających na celu utrzymanie krajobrazowego charakteru tej nekropolii. Dlatego też warto opracować i przyjąć wytyczne do rewaloryzacji obiektu.

Wytyczne do rewaloryzacji cmentarza w zakresie kompozycji i układu zieleni

W miarę starzenia się drzewostanu narasta konflikt przestrzenny pomiędzy drzewami a grobami oraz problem skutecznej ochrony obu zabytkowych elementów. W związku z tym przyjęto plan wytycznych według podziału na: konserwację, rekonstrukcję, rekompozycję i kreację. Podjęte działania mają za zadanie zarówno zachowanie pozostałości dawnego układu kompozycyjnego (drzewa pomnikowe, układ ciągów komunikacyjnych, ogrodzenie), jak i wzbogacenie go celem stopniowego powrotu do przypuszczalnego stanu pierwotnego.

Konserwacja

Obiekty kubaturowe (kaplice) oraz pojedyncze groby winny być poddawane systematycznym zabiegom konserwatorskim celem odtwarzania ubytków spowodowanych przez czynniki atmosferyczne, czas czy też czynniki mechaniczne (dewastacja).

Ogrodzenie oraz bramy wejściowe (zarówno czynna, jak i nieczynna) winny być poddawane zabiegom konserwacyjnym celem uchronienia ich od degradacji, co skutkowałoby zaburzeniem struktury przestrzennej cmentarza i zanikaniem czytelności obiektu w krajobrazie.

Ciągi komunikacyjne winny być poddawane systematycznym zabiegom konserwującym ich nawierzchnie, celem niedopuszczenia do utracenia charakteru ciągu odczuwalnego w krajobrazie cmentarza (charakter reprezentacyjny – podniosły, naturalistyczny – nieformalny). Zaleca się również fachowe zabezpieczanie systemów korzeniowych drzew rosnących w pobliżu ciągów komunikacyjnych celem niedopuszczenia ich do wrastania i przerastania nawierzchni, i tym samym jej niszczenia. Dodatkowo pofałdowana przez korzenie nawierzchnia może stwarzać zagrożenie w ruchu pieszym, a osobami najbardziej narażonymi na niedogodności w poruszaniu się po takiej nawierzchni są dzieci, osoby starsze i osoby niepełnosprawne ruchowo.

Dostosowanie niektórych ciągów komunikacyjnych dla osób niepełnosprawnych ruchowo, celem zwiększenia dostępności cmentarza.

Systematyczna pielęgnacja starodrzewu – obecnie widoczne są cięcia pielęgnacyjne wykonane na koronach pojedynczych drzew (w szczególności usytuowanych przy głównych ciągach komunikacyjnych) – celem przedłużenia żywotności drzewom, estetyzacji przestrzeni, poprawie bezpieczeństwa (suche gałęzie i konary stanowią zagrożenie zarówno dla nagrobków, jak i ludzi odwiedzających cmentarz).

Rekonstrukcja

Odtworzenie pierwotnego układu nasadzeń drzew (wzdłuż ogrodzeń oraz ważniejszych ciągów komunikacyjnych) celem podkreślenia roli cmentarza jako ogrodu żywych i umarłych.

Odtworzenie i harmonijne ujednoczenie materiału nawierzchni ciągów komunikacyjnych, w zależności od rangi ciągu komunikacyjnego.

Rekompozycja

Cmentarz powinien być czytelny jako jednolity organizm, zarówno we wnętrzu, jak i na zewnątrz (w krajobrazie), dlatego też powinny być dosadzane drzewa tylko gatunków rodzimych.

Kreacja

Zastosowanie rysunku w nawierzchni nawiązującego do detalu w alei głównej (zachować umiar) celem podkreślenia spójności ciągów komunikacyjnych wyznaczonych w obiekcie. Tym samym uzyska się poprawę czytelności całego układu.

Aneks.

Spis zinventaryzowanego drzewostanu*, data inwentaryzacji 20-23 lipca 2014 r.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
1	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	2,40	stan dobry
2	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	4	1. pień – 0,25; 2. pień – 0,15	na wys. 0,70 m pień się rozdwa
3	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,65	stan dobry
4	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1. pień – 1,40; 2. pień – 1,50	dwupienna od wys. 0,70 m
5	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1. pień – 1,50; 2. pień – średnica 0,43	dwupienny od wys. 1,30 m; posusz 5%
6	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,10	stan dobry
7	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	1,45	stan dobry; rośnie blisko ogrodzenia
8	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	1,6	0,50	stan dobry
9	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,50	stan dobry; pochylone w kierunku SE
10	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	2,40	posusz 5%; rośnie w polu grobowym, pień wrasta w ogrodzenie
11	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	12	0,70	stan dobry
12	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	12	średnica 0,60	pochylone w kierunku SE; rośnie na skarpie; możliwość obumarcia; rośnie nad kaplicą grobową → ryzyko destrukcji nagrobka
13	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	2,60	do wycięcia; dziupla; pasożyty; pusty pień; obok rośnie tawuła
14	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	2,10	stan dobry; odkryte korzenie; korona rozbudowana w kierunku S
15	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	1,90	stan dobry; pochylony w kierunku SE
16	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	20	1,60	korona całkowicie jednostronna (S)
17	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	11	0,70	stan dobry; rośnie w rogu murowanej kwatery
18	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	0,70	stan dobry

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
19	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	10	0,75	stan dobry
20	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	14	0,75	stan dobry; na wys. 1,55 m pień się rozdwaja
21	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	14	0,55	stan dobry
22	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	3,10	stan dobry; na wys. 1,65 m wielopienna
23	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,30	stan dobry; lekko wygięty pień
24	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	stan dobry
25	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,80	stan dobry; rośnie w grobie
26	<i>Betula pendula</i> Roth.	brzoza brodawkowata	18	1,35	stan dobry
27	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1,70	na wys. 2,0 m rozdwaja się; korzenie na wierzchu; rośnie w narożniku kwatery grobowej; pień wrośnięty w ogrodzenie
28	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1. pień – średnica 0,50; 2. pień – 1,60	stan dobry; rośnie w kwaterze grobowej
29	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	22	1,90	stan dobry; pochylone w kierunku N
30	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	0,75	stan dobry; rośnie w polu grobowym
31	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (3 szt.)	14	średnica 0,40 × 3 szt.	rosną w narożnikach pola grobowego
32	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	19	1,90	stan dobry
33	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,60	korzenie na wierzchu; niszczy nagrobek
34	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,50	niszczy betonową opaskę nagrobka
35	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (5 szt.)	do 10	0,55; < 0,20; 0,50; 0,50; 0,45	rosną przy murze cmentarnym, tuż za nagrobkami
36	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	18	1,50	stan dobry; odłamana gałąź; pochylone w kierunku E
37	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,90	na wys. 1,8 m rozdwaja się; rośnie na skarpie; korzenie na wierzchu od strony N; bliskie sąsiedztwo nagrobków
38	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	18	2,30	stan dobry; sąsiedztwo schodków prowadzących do grobu rodzinnego (kolizja z pniem drzewa)
39	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,45	rośnie na skarpie; posusz 5%; korzenie na wierzchu od strony N

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
40	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	22	4,03	widoczna dziura w pniu; próchnica wewnątrz pnia; rana na wys. 1,2 m; gniazdo mrówek
41	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	20	2,50	stan dobry
42	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (10 szt.)	14	średnio 0,6- 0,7	stan dobry; rosą na rogach grobów rodzinnych
43	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	3,25	pochylony w kierunku N; liczne wycięte gałęzie (zabliżnione); dziupla; próchnica; gniazdo mrówek
44	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	3,05	stan zdrowotny słaby; na wys. 1,7 m odcięty konar; skręcony od wys. 3,5 m; pochyla się kierunku S
45	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,35	stan dobry; sąsiedztwo nagrobka
46	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,30	pochylony w kierunku S; korzenie na wierzchu; niszczy betonowe ogrodzenie nagrobka
47	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	przerzedzona korona; uszkodzony
48	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,00	stan dobry; odchodząca kora; uciósany od strony remontowanego nagrobka
49	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	18	1,80	korona jednostronna (N), przeredzająca się; pochylony w kierunku S; od strony N pień wrasta w ogrodzenie
50	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	28	3,30	stan słaby
51	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	24	2,45	kolizja z nagrobkiem; mrowisko
52	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	2,45	stan słaby; widoczne pasożyty grzybicze; zrzuca korę
53	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	22	2,50	stan dobry; widoczna budka lęgowa; posusz 15%
54	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	0,60	stan dobry; przeredzony w stronę wierzchołka
55	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	2,60	pochylony w kierunku E; przeredzony; jednostronna korona
56	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,90	stan dobry; rośnie w nagrobkach; liczne blizny po wycięciach konarów
57	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	3,00	stan dobry
58	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	20	2,60	stan dobry; delikatnie w kolizji z nagrobkiem

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENTARZA NA ROSSIE – CMENTARZ JAKO OGRÓD

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
59	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	20	2,60	stan dobry; odsłonięte korzenie – widoczna podstawa pnia (stopa)
60	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don, <i>Picea abies</i> (L.) H. Karst.	grupa: żywotnik olbrzymi (3 szt.) i świerk pospolity (1 szt.)	Ś.p.– 12; Ż.o. – 9	max 0,70	stan dobry
61	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	26	2,90	stan dobry
62	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	2,20	stan dobry; lekko pochylony w kierunku N; huba rozwijająca się na pniu; rośnie w nagrobku
63	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	20	2,60	rośnie w nagrobku; korona jednostronna (E); lekko pochylony
64	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	3,10	liczne połamane gałęzie; wymaga cięć pielęgnacyjnych
65	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,30	pochylony w kierunku E; korona rozbudowana w kierunku N; brak korowiny u podstawy; posuch 5%
66	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,60	dziura na wys. 0,2-1,4 m; mrowisko
67	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	2,20	pochylony w kierunku N
68	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,45	stan zdrowotny słaby; widoczne rakowatości; korniki
69	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,65	pochylony w kierunku S; korona jednostronnie rozbudowana (S); ślady po piorunie; liczny posusz; zamierający
70	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,90	stan dobry; pochylony w kierunku SE
71	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,55	pochylony w kierunku N; rośnie obok nagrobka; posusz 5%; wyrastający korzeń (SE)
72	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	20	2,60	stan dobry; kolizja – rośnie między nagrobkami
73	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don, <i>Thuja „Smaragd”</i>	grupa: żywotnik olbrzymi (grupa 1 szt. ż.o. i 2 szt. ż.o. odm. „Smaragd”)	od 6,0 do 7,0	*-- --	stan dobry
74	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (2 szt.)	6	-- --	stan dobry
75	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,55	zrzuca korę; widoczny ślad po piorunie
76	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	2,25	stan dobry; odrosty korzeniowe

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
77	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,30	stan dobry; widoczne cięcia pielęgnacyjne; sąsiedztwo grobowca rodzinnego
78	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,85	zaatakowany przez grzyba; dziupla; korzenie na wierzchu
79	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	stan dobry; pochylony w kierunku N
80	<i>Populus alba</i> L.	topola biała	21	2,10	stan dobry; w bardzo bliskim sąsiedztwie rośnie cis pospolity
81	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	3	< 0,20	rośnie przy wejściu do budynku administracji cmentarza
82	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,30	pochylony w kierunku SE; widoczne cięcia pielęgnacyjne (zabliźnione); kolizja z nagrobkiem
83	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	8	1. pień – 0,30; 2. pień – 0,30	stan dobry; dwupienny
84	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,25	przerzedzona korona; rośnie w kwaterze rodzinnej (możliwość kolizji z kutym ogrodzeniem)
85	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	1,60	uszkodzenia przypuszczalnie spowodowane kolizją z ogrodzeniem (blizny); jednostronna korona, pochylona w kierunku SE
86	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	15	1,75	zaczyna wrastać w nagrobek; rośnie przy schodach; ze strony N brak gałęzi (zachwiana statyka)
87	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,70	jednostronna i rzadka korona; posusz 30%
88	<i>Populus alba</i> L.	topola biała	18	2,75	pochylone w kierunku E; posusz 10%
89	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	2	stan dobry; kolizja z kaplicą grobową i ogrodzeniem
90	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	0,9	pochylone w kierunku N; rośnie przy nagrobkach
91	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	1,1	pochylony w kierunku N; rośnie przy nagrobkach; zabliźnione ślady po uderzeniu pioruna
92	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,25	stan dobry; wrasta w ogrodzenie; odsłonięta stopa od strony N i E; rośnie w polu grobowym; możliwa kolizja z nagrobkiem
93	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,7	stan dobry; pochylone w kierunku S

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENARZA NA ROSSIE – CMENARZ JAKO OGRÓD

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
94	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	6	0,45	rośnię w kwaterze grobowej; rzadka korona (rośnię w kierunku E)
95	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	7	0,48	stan dobry; rośnię między polami grobowymi
96	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,25	stan dobry; obok klonu rosną mocno pokrzywione (przycięte przewodniki) dwa świerki serbskie; rośnię między nagrobkami; odsłonięta stopa
97	<i>Robinia pseudoacacia</i> L., <i>Picea abies</i> (L.) H. Karst., <i>Thuja „Smaragd”</i>	grupa: robinia biała (trójpienna), świerk pospolity, żywotnik olbrzymi odm. „Smaragd”	7	r.b. (0,38; 0,50; 0,30), ś. – 0,45, ż.o. odm. „Smaragd” ---	stan dobry; samosiejka rośnię na krawędzi kwatery rodzinnej
98	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,50	stan dobry; widoczne zablżnione ślady po cięciach pielęgnacyjnych; korona lekko rozwijająca się w kierunku E
99	<i>Robinia pseudoacacia</i> L.	robinia biała	14	1,45	zamierające; pochylone w kierunku N; draśnięcie po piorunie; odpadająca kora
100	<i>Robinia pseudoacacia</i> L.	robinia biała	12	1,08	stan dobry; posusz 5%
101	<i>Robinia pseudoacacia</i> L.	robinia biała	12	1,15	odrost po karpie; odkryta stopa; pochylone w kierunku N; posusz 5%
102	<i>Robinia pseudoacacia</i> L.	robinia biała	14	1,30	stan dobry; pochylone w kierunku N; korona rzadka rozbudowana w kierunku SW; posusz 15%
103	<i>Fraxinus excelsior</i> L.	jesion wyniosły	16	1,00	rzadka korona; porosty; kolizja z kwaterą (zdeastowane ogrodzenie); rośnię na skarpie; korona rozbudowana w kierunku N; posusz 5%
104	<i>Betula pendula</i> Roth.	brzoza brodawkowata	12	1,60	stan dobry; pochylone w kierunku N; porosty; rośnię między grobami
105	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,45	stan dobry; liczne odrosty korzeniowe; delikatnie odkryty korzeń od strony S; budka łęgowa
106	<i>Robinia pseudoacacia</i> L.	robinia grochodrzew	10	1,65	stan słaby; pochylone w kierunku SE; budka łęgowa; rzadka korona; liczny posusz
107	<i>Fraxinus excelsior</i> L.	jesion wyniosły	13	1,10	lekko odsłonięta stopa; zdeformowana korona; posusz 10%
108	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	13	1,30	stan dobry; rośnię na skarpie; korzenie i stopa odkryte

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
109	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,38	stan dobry; rośnię w ogrodzeniu pola grobowego (kolizja); liczne porosty; ślady po cięciach pielęgnacyjnych; rośnię na skarpie; odkryta stopa; dobrze wyprowadzona niska korona
110	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	0,90	stan dobry; rośnię w nagrobku; liczne porosty; ślady po cięciach pielęgnacyjnych
111	<i>Fraxinus excelsior</i> L.	jesion wyniosły	16	0,88	stan dobry; złamana gałąź; rzadka korona; posusz 20%
112	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,35	rośnię w rogu ogrodzenia pola grobowego; odsłonięte korzenie i stopa; mrowisko; rozsadzają nagrobek
113	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,40	rośnię w ogrodzeniu pola grobowego (zdeastowało ogrodzenie); obok pozostałości po karpie; dużo porostów; lekko pochylone w kierunku NW; korona rozbudowana w kierunku E; posusz 15%
114	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	0,83	stan dobry; rośnię na skarpie
115	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,20	stan dobry; lekko odkryta stopa; posusz 5%
116	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,40	stan dobry; rośnię blisko nagrobka (w przyszłości możliwa dewastacja nagrobka); posusz 5%
117	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,35	stan dobry; rośnię na skarpie; zdeastował nagrobek; ślady po cięciach pielęgnacyjnych; korzenie odsłonięte od strony N; posusz 5%
118	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	20	1,62	stan dobry; rośnię w polu grobowym i przy wyasfaltowanej ścieżce
119	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	20	1,42	rośnię blisko pomnika (możliwość kolizji); pochylone w kierunku NE
120	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,40	rośnię na skarpie; podtrzymuje mur kwatery rodzinnej; odsłonięta stopa i korzenie od strony NW; na wys. 4 m pień się rozdwa
121	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,90	korona rozbudowana w kierunku N; rozwidła się na wys. 6 m; zablżnione ślady po uderzeniu pioruna

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENARZA NA ROSSIE – CMENARZ JAKO OGRÓD

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
122	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,75	pochylone w kierunku S; rośnie pomiędzy nagrobkami; mech na N; drobne liście; rzadka korona; posusz 5%
123	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	18	2,25	stan dobry; rośnie między polami grobowymi
124	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,30	stan dobry; rośnie na skarpie w obwodce kwatery grobowej; zabliźnione ślady po cięciach pielęgnacyjnych
125	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	20	2,40	lekko odsłonięta stopa (kierunek W); odłamany konar; posusz 15%
126	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,95	stan dobry; rośnie na skarpie; odsłonięte korzenie; nachylone w kierunku N; odrosty przy podstawie
127	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,20	stan dobry; pochylony w kierunku W; rośnie na skarpie w pobliżu kwatery grobowej; korona rozwija się w kierunku W
128	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,10	stan dobry; zdewastował nagrobek; korona rozwija się w kierunku E ze względu na bliskość korony drzewa nr 127
129	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,12	pochylony w kierunku N; podwójny przewodnik; bliźna; słaby stan korony; napiera na drzewo nr 130; posusz 35%
130	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	1,60	bliźna; korona bardzo wysoko, rzadka
131	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,38	stan dobry; rośnie w polu grobowym; korona rozwinięta w kierunku W
132	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,55	stan dobry; lekko odkryte korzenie od strony N; postulat ochrony pomnikowej
133	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	1,90	stan dobry; pochylony w kierunku N
134	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,38	rośnie między sześciami nagrobkami; stopa lekko odsłonięta od strony N; korona rozwinięta bardziej w kierunku N; posusz 5%
135	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	24	2,15	zdewastował nagrobek i schody; korona rozwinięta na N, od S styka się z innymi drzewami; posusz 10%
136	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,10	widoczne bliźny po cięciach pielęgnacyjnych; obok karpa; lekko odsłonięte korzenie od strony W

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
137	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,30	lekko pochylony w kierunku S; rozrasta się na wys. 7 m; 1 złamany konar; korzenie odkryte od strony NW; posusz 15%
138	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,70	stan dobry; rośnie na skarpie; rdzawe wykwity na korze pnia; lekko odsłonięta stopa od strony N
139	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,50	stan dobry; rośnie na skarpie; lekko odsłonięta stopa od strony W
140	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,12	stan dobry; rośnie w kwaterze, ale brak kolizji; ślady bliźn po cięciach pielęgnacyjnych; korona rozwinięta od strony N
141	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,10	rośnie w kwaterze, na skarpie; na wys. 4 m rozdzwaja się; ślady po odłamanym konarach; korona zniekształcona; duży posusz
142	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,90	rośnie na skarpie; pochylony w kierunku N; korona rozbudowana w kierunku S; odpadająca płatami kora; posusz 15%
143	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,38	korona rzadka, rozwinięta w kierunku W (sąsiedztwo zamierającego drzewa nr 147); rdzawe wykwity; drobne liście; posusz 5%
144	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,67	bliźny po cięciach pielęgnacyjnych; rośnie w narożniku kwatery; rzadka i zniekształcona korona; drobne liście; posusz 15%
145	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	0,78	stan dobry; rośnie między nagrobkami; lekko odsłonięta stopa
146	<i>Thuja „Smaragd”</i>	żywotnik olbrzymi odm. „smaragd”	7	0,80	stan dobry; na wys. 1,75 m rozdzwaja się; lekko odkryta stopa
147	<i>Fraxinus excelsior</i> L.	jesion wyniosły	16	1,94	stan zły; drzewo zamierające
148	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	2,05	pochylone w kierunku E; bliźna (przypuszczalnie po ogrodzeniu kwatery); zdeformowany pień na wys. 0,3 m od strony N; ślady po cięciach pielęgnacyjnych; posusz 5%
149	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,25	rośnie w sąsiedztwie ogrodzenia kwatery; widoczna stopa; korona uboga od strony E; posusz około 5%

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENTARZA NA ROSSIE – CMENTARZ JAKO OGRÓD

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
150	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,10	lekką widoczną stopą od strony E; wysoko korona, rozwinięta w kierunku SW (sąsiedztwo drzew nr 149 i nr 151)
151	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,55	stan dobry; rana z wrośniętym w pień ogrodzeniem kwatery od strony E do wys. 1,1 m; posusz około 5%
152	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	12	1,20	stan dobry; rośnie bliski kwatery, niszcząc obmurówkę grobu; blizny po starych cięciach pielęgnacyjnych
153	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,08	lekką wystającą korzenie; styka się z drzewem nr 151 (korona rozwinięta w kierunku S); liczne porosty
154	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,50	stan dobry; korzenie na wierzchu po stronie W; korona rozwinięta w stronę SW
155	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	1,45	stan dobry; od strony W brak korony; rośnie na skarpie; odrosty od podstawy pnia
156	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	26	2,60	korona wysoko; zabliźnione ślady po cięciach pielęgnacyjnych; rośnie przy kaplicy rodziny Żylińskich; postulat ochrony pomnikowej
157	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,30	rośnie przy ścieżce na zboczu; stopa na wierzchu oraz korzenie; kolizja z nagrobkiem; wrasta na nawierzchnię; posusz 5%
158	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	22	2,30	stan dobry; korona rozbudowana w kierunku S; postulat ochrony pomnikowej
159	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	24	2,25	stan dobry; posadzony wraz z drzewem nr 160 w narożniku kwatery rodzinnej; postulat ochrony pomnikowej
160	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	24	2,00	stan dobry; posadzony wraz z drzewem nr 159 w narożniku kwatery rodzinnej; postulat ochrony pomnikowej
161	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1,50	stan dobry
162	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,53	pień wrośnięty w ogrodzenie; rośnie między trzema kwaterami; korona rzadka, rozbudowana w kierunku E; posusz 10%
163	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,28	stan dobry; na wys. 3 m pień się rozdwa; lekko odsłonięta stopa

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
164	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,12	blizna po uderzeniu piorunem; blizna u podstawy pnia; korona rozbudowana w kierunku S ze względu na bliskość drzewa nr 163; posusz około 5%
165	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	1,80	rośnie na skarpie w nagrobkach; potężna blizna; odsłonięte korzenie
166	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,80	stan dobry; ślady po dawnych cięciach pielęgnacyjnych; korona wysoko, rozwija się w kierunku N
167	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	stan dobry; pochylony w kierunku N; wrosło w ogrodzenie; korona dobrze rozwinięta, wysoko posadowiona; posusz około 5%
168	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	1. pień – 1,80; 2. pień – 1,70	dwupienna na wys. 0,7 m; odsłonięte korzenie; rośnie w nagrobku; postulat ochrony pomnikowej
169	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	20	2,90	rzadka korona rozwinięta w kierunku E; rośnie w ogrodzeniu; posusz 10%
170	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,90	zrzuca korowinę; zamierające; duża ilość posuszu
171	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,70	stan dobry; na wys. 1,8 m widoczny złamany konar; blizna; pochylony w kierunku E
172	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	20	2,15	wskazania pielęgnacyjne; posusz 25%
173	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	2,80	widoczne korzenie; odsłonięta stopa; korona rozbudowana w kierunku S (odrost od strony S)
174	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,10	stan dobry; rośnie w polu grobowym; widoczne blizny po cięciach pielęgnacyjnych; korona lepiej rozbudowana w kierunku NE
175	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	11	0,97	rośnie na skarpie w polu grobowym za krzyżem; widoczna destrukcja nagrobka; posusz 30%
176	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	16	2,25	stan dobry; rośnie w kwaterze; korona rozwinięta w kierunku NE (ogranicza ją styczność z drzewem nr 179); cięcia pielęgnacyjne od strony NE
177	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	12	1,90	stan dobry; rośnie na skarpie
178	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,75	stan dobry; rośnie na skarpie; postulat ochrony pomnikowej

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENTARZA NA ROSSIE – CMENTARZ JAKO OGRÓD

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
179	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	16	2,70	rośnię na polu grobowym (kwatery rodzinna); zamierający; zrzuca korę; posusz 40%
180	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,60	stan dobry; rośnię w grobie rodzinnym; blizna u podstawy pnia; posusz 3%
181	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,95	stan dobry; dwupienna na wys. 3,5 m; postulat ochrony pomnikowej
182	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,45	rośnię na skarpie; podtrzymuje skarpę i nagrobek; ślady po zabliźnionych cięciach pielęgnacyjnych; korona rozwinięta w kierunku E
183	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	25	2,25	stan dobry; korona zwarta; rośnię przy murze kwatery; posusz ok.5%
184	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (2 szt.)	7	0,60	stan dobry ok. 5%
185	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	2,55	korzenie lekko odsłonięte od strony N; od strony S przysypany resztkami nagrobka; od strony S zabliźnione cięcia pielęgnacyjne; korona rozwija się w kierunku NE
186	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,30	rośnię w opasce grobowej; pochylony w kierunku NE; korona rozbudowana w kierunku NE; posusz 5%
187	<i>Aesculus hippocastanum</i> L.	kasztanowiec biały	14	1,35	zły stan; uderzony przez piorun; rośnię w polu grobowym; zaatakowany przez szrotówka kasztanowcowiaczka (<i>Cameraaria ohridella</i>)
188	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	18	2,55	stan dobry; zabliźnione ślady po cięciach pielęgnacyjnych; ułamany jeden konar; lekko pochylony w kierunku N; posusz około 5%
189	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (2 szt.)	6	0,30; 0,50	stan dobry; rosna w kwaterze grobowej
190	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1,45	stan dobry; rośnię bardzo blisko kaplicy grobowej; zabliźnione cięcia pielęgnacyjne; korona rozbudowana w kierunku NW ze względu na sąsiedztwo drzewa nr 191
191	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,6	widoczna stopa; rośnię przy nagrobku (kolizja); widoczne korzenie; korona rozbudowana w kierunku NE ze względu na bliskość drzewa nr 190

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
192	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	9	0,55	stan dobry; rośnię w nagrobku; korona rzadka, rośnię w kierunku N; destrukcja nagrobka
193	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,45	stan dobry; pochylony w kierunku NW; ślady po dawnych cięciach pielęgnacyjnych; posusz 5%
194	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,50	na wys. 2 m rozdwaja się; korona rzadka, wysoko posadowiona
195	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	2,10	dziuple; zniekształcona korona; blizna po piorunie i osmolenie; wytacza niezidentyfikowaną czarną substancję; rozwidła się na wys. 5m; pochylony w kierunku E; posusz 10%
196	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	9	0,35	rośnię między grobami; słabo rozwinięty
197	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	6	0,45	rośnię między grobami; wchodzi na nagrobek; pochylony w kierunku S; ślady po cięciach; lekko odsłonięta stopa; korona rozbudowana w kierunku S i E
198	<i>Aesculus hippocastanum</i> L.	kasztanowiec biały	18	1,75	rośnię w kwaterze grobowej; podtrzymuje skarpę i betonowe ogrodzenie kwatery; zaatakowany przez szrotówka kasztanowcowiaczka (<i>Cameraaria ohridella</i>)
199	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,45	stan dobry; dużo porostów; pień rozdwaja się na wys. 3,5 m; korona pochylona w stronę drzewa nr 201
200	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	16	1,30	stan dobry; wchodzi na nagrobek; posadzony w narożniku pola grobowego (z czterech narożnikowych nasadzeń został jeden, po innych widoczne karpę); pochylony w kierunku E; korona lepiej rozbudowana w kierunku E
201	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,15	rośnię za nagrobkiem przy murze cmentarnym; pochylony w kierunku W; korona rozbudowana w kierunku SE; posusz około 5%
202	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	12	0,73	stan dobry
203	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	stan dobry
204	<i>Populus alba</i> L.	topola biała	19	2,45	pochylony w kierunku E
205	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,70	zrzuca korę; zaatakowany przez grzyba

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENTARZA NA ROSSIE – CMENTARZ JAKO OGRÓD

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
206	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,38	rośnię w polu grobowym
207	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	15	1,30	plamistość liści
208	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,30	draśnięcie piorunem
209	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,48	rośnię w polu grobowym; pochylony w kierunku E
210	<i>Populus alba</i> L.	topola biała	18	3,05	rośnię w polu grobowym; odkryte korzenie; pochylony w kierunku W
211	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1,95	rośnię w polu grobowym; dziupla u dołu pnia
212	<i>Populus alba</i> L.	topola biała	22	3,25	pochylony w kierunku N; gubi korowinę
213	<i>Quercus robur</i> L.	dąb szypułkowy	24	3,10	stan dobry
214	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,65	stan dobry
215	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,05	widoczna blizna po uderzeniu piorunem
216	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	19	1,40	stan dobry; liczne odrosty od nasady pnia
217	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	rośnię w kwaterze rodzinnej; pień wrasta w ogrodzenie; pochylony w kierunku E
218	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,32	nierówny pień
219	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,20	stan dobry
220	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,15	stan dobry; rośnię w polu grobowym; minimalny posusz
221	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,30	stan dobry
222	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	14	1,25	liczne odrosty korzeniowe
223	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	2,30	rośnię w polu grobowym; za-bliznione uderzenie piorunem
224	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,18	stan dobry
225	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,25	mocne odrosty korzeniowe
226	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	1,60	stan dobry
227	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	18	1,90	stan dobry
228	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	1,50	stan dobry; pochylone w kierunku E
229	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	20	1,75	stan dobry; pochylone w kierunku E
230	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	14	0,95	stan dobry
231	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	2,10	lekko skrzywione
232	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	1,35	stan dobry
233	<i>Betula pendula</i> Roth.	brzoza brodawkowata	20	1,95	stan dobry

Anna Długozima, Dorota Krug, Edyta Winiarska-Lisiecka

Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
234	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	15	1,10	stan dobry
235	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	0,95	stan dobry; gałęzie przycięte na wys. 2,2 m
236	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,00	stan dobry
237	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	28	2,80	stan dobry; widoczne blizny cięć pielęgnacyjnych; rośnię w kwaterze grobowej
238	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	18	1,20	stan dobry
239	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	28	2,15	dziupla na wys. 7,0 m; pochylony w kierunku N
240	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	26	2,00	pochylone w kierunku W
241	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	26	2,85	stan dobry
242	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	1,80	stan dobry
243	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	1,38	stan dobry
244	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	28	2,20	stan dobry
245	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	1,95	stan dobry
246	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (3 szt.)	12; 7; 7	1,50; 0,20; 0,25	stan dobry; pomiędzy nimi pole grobowe
247	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	11	0,50	stan dobry
248	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,10	stan dobry; pochylone w kierunku N; posusz 20%
249	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	grupa: żywotnik olbrzymi (5 szt. – 1 duży i 4 małe)	9 (duży); 4 (małe)	-- --	dekoracja grobu
250	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	24	2,55	stan dobry; widoczna pielęgnacja; w odległości 1,5 m korzenie na wierzchu; wchodzi na nagrobek; posusz 20%
251	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	22	2,25	wchodzi na nagrobek
252	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	20	2,20	stan dobry
253	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	20	1,68	stan dobry
254	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	2,02	stan dobry
255	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	2,02	stan dobry
256	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1,62	stan dobry
257	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	1,70	wrasta w zdewastowany nagrobek; pochylone w kierunku E; dziupla na wys. 12 m
258	<i>Picea abies</i> (L.) H. Karst.	świerk pospolity	10	0,70	stan dobry
259	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	19	1,40	stan dobry
260	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	14	1. pień – 0,68; 2. pień – 0,76	podwójny pień na wys. 0,3 m

SZATA ROŚLINNA I KOMPOZYCJA CMENARZA NA ROSSIE – CMENARZ JAKO OGRÓD

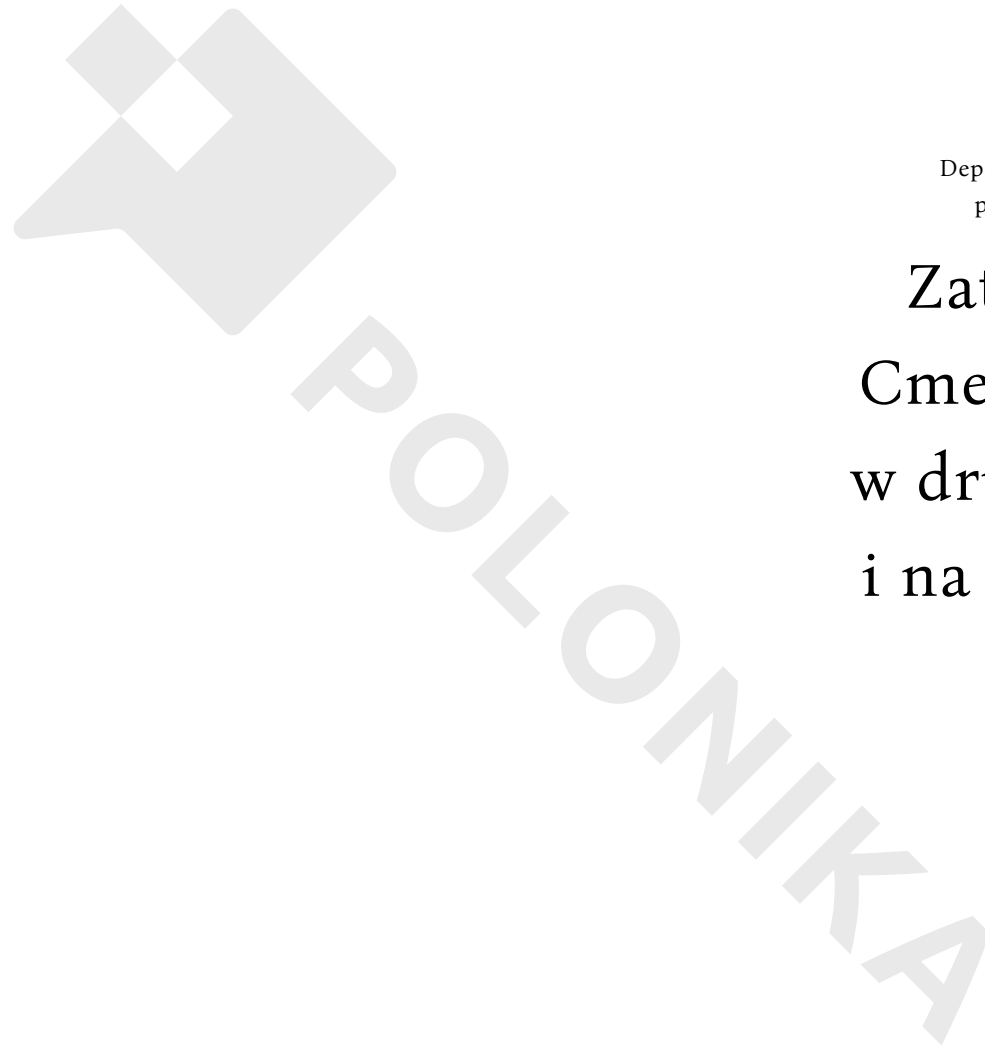
Aneks c.d.

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	WYSOKOŚĆ [M]	PIERŚNICA [M]	STAN ZDROWOTNY/ UWAGI/ZALECENIA
261	<i>Larix decidua</i> Mill.	modrzew europejski	10	0,56	stan dobry; młode drzewo; u dołu uschnięte gałęzie
262	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	1,63	stan dobry
263	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	20	1,82	wchodzi korzeniami w nagrobek
264	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	16	1,90	stan dobry
265	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,65	stan dobry
266	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	18	1,70	niszczy nagrobek
267	<i>Acer platanoides</i> L.	klon pospolity	17	1,55	rośnie w polu grobowym, które niszczy
268	<i>Thuja plicata</i> Donn ex D. Don	żywotnik olbrzymi	8	0,39	rośnie w polu grobowym
269	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	2	brak	nowe nasadzenie; palikowanie
270	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	2,30	stan dobry; liczne rakowatości
271	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	15	2,10 (obwód mierzony pod naroślami)	widoczna stopa; liczne rakowatości
272	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	2,00 (obwód mierzony pod naroślami)	stan dobry; lekko odsłonięta stopa; liczne rakowatości; liczne odrosty przy nasadzie pnia
273	<i>Tilia cordata</i> Mill.	lipa drobnolistna	16	2,04	stan dobry; lekko odsłonięta stopa; liczne rakowatości; liczne odrosty przy nasadzie pnia
274	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	18	0,90	stan dobry; na wys. 1,3 m rozdwaja się
275	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	18	1,60	stan dobry; widoczne cięcia pielęgnacyjne
276	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	18	1,05	stan dobry
277	<i>Pinus sylvestris</i> L.	sosna pospolita	1,8	brak	nowe nasadzenie

* --- = pomiar uniemożliwiony

* Oprócz 277 szt. drzew zaznaczono w terenie ponad 100 szt. karp





Audronė Vyšniauskienė
Departament Dziedzictwa Kulturowego
przy Ministerstwie Kultury Litwy

Zatrzymany czas.
Cmentarz Na Rossie
w drugiej połowie XX
i na początku XXI w.

W połowie XX w., wobec historycznie złożonych okoliczności, sytuacja nekropolii Na Rossie, podobnie jak innych starych cmentarzy na Litwie, przeobraziła się całkowicie. Zmiana systemu politycznego na Litwie skierowała politykę władz miasta Wilna względem cmentarza Na Rossie na drogę samoistnego niszczenia, opuszczenia i zapomnienia. Głoszono wówczas propagandę nowego i pięknego życia, natomiast historia, której świadkiem był również cmentarz Na Rossie oraz inne stare nekropolie miasta, musiała odejść w niepamięć. Niełatwym zadaniem jest przekazanie stanu ducha tego okresu: na ten temat dotychczas nie ukazały się żadne publikacje, dlatego mam nadzieję, że przedstawione tutaj fakty i spostrzeżenia zainteresują czytelników.

Pierwszym cmentarzem miasta Wilna, który doświadczył nieokiełznanego zniszczenia, był cmentarz wojenny parku Zakręt (Vingio parkas, Čiurlionio g.). Na tym cmentarzu byli pochowani żołnierze wojsk niemieckich, którzy polegli podczas I i II wojny światowej – wrogowie sowieckiej Rosji i Związku Radzieckiego. Już w 1948 r. została podjęta decyzja o likwidacji tego cmentarza i wybudowania w tym miejscu parku rozrywki. Po tej nekropolii przyszła kolej na cmentarz Ewangelicki (K. Kalinausko g.). Być może dlatego, że był to cmentarz cywilny, podczas budowy Pałacu Związków Zawodowych został zniszczony tylko jego fragment. W pozostałej części miał być wybudowany pomnik ku chwale zwycięstw Armii Czerwonej. Dalej, jedna po drugiej, nastąpiła likwidacja cmentarzy parafialnych św. Stefana (Šv. Stepono g.) i św. Rafała (Žvejų g.), starego cmentarza tatarskiego (A. Goštauto g.) oraz kirkutów (Žvejų g., Rinktinės g. i Olandų g.). O zamiarach likwidacji cmentarzy mieszkańcy dowiadywali się z prasy miejskiej, gdzie były ogłaszane terminy przeniesienia szczątków. Po upływie wskazanego terminu zbierano pomniki wykonane z granitu, marmuru i innych materiałów. Część z nich została sprzedana, część wykorzystana do budowy schodów na górę Bouffałową, aranżacji wewnątrz budynku Poczty Głównej, a drobniejsze czy pokruszone fragmenty kamiennych nagrobków zostały wykorzystane do budowy ścianek podporowych w mieście. Zwykle nagrobki betonowe zostały rozbite i jako grunt rozsypane podczas budowy ulic (S. Dariaus g., S. Girėno g.), kruszywo wykorzystane zostało jako wypełnienie do odlewu podpór mostów w dzielnicach Leszczyniaki (Lazdynų) oraz Żyrmuny (Žirmūnų). Najbardziej jednak makabryczne jest to, że szczątki pochowanych ludzi pozostały w gruncie, na którym zostały zamontowane różne urządzenia w parku rozrywki, zbudowano pałac kultury i sportu, dom pogrzebowy, pałac ślubów oraz inne budynki. Kiedy na cmentarzu Antokolskim (Karių kapų g.) pochowano „wyzwoliciele Wilna”, stał się on cmentarzem prestiżowym. Cmentarz Bernardyński (Žvirgždyno g.) – malutki i znany tylko mieszkańcom Zarzecza – został skazany na likwidację (przewidziano budowę niskich bloków mieszkalnych). Najmniej zmian przeszedł cmentarz parafialny św. Piotra i Pawła (Saulės g.). Tak stało się dzięki temu, że cmentarz był usytuowany na uboczu i tutaj spoczęło znacznie mniej znanych wilnian. Cmentarz Na Rossie sprawiał znacznie więcej kłopotów, ponieważ była to najstarsza nekropolia, na której zostało pochowanych bardzo wiele

zasłużonych dla Litwy i Polski osobistości, dlatego też została potraktowana całkowicie odmiennie.

Nekropolia Na Rossie jest zwierciadłem historii Wilna. Kiedy w 1939 r. miasto zostało oddane Litwie, kiedy rok później Litwa znalazła się pod okupacją Związku Radzieckiego, a w 1941 r. stała się jego częścią, duża część mieszkańców Wilna opuściła je, albo została zesłana. Zmiana sytuacji politycznej względem składu narodowościowego mieszkańców miasta miała znaczący wpływ na dalszy rozwój cmentarza Na Rossie.

Nie udało się znaleźć danych dotyczących likwidacji cmentarza Na Rossie przeprowadzanej we wczesnym okresie powojennym. Wygląda na to, że wówczas nie był prowadzony ani nadzór, ani administrowanie cmentarzem. Krążą opowieści, że w tamtych latach odwiedzanie nekropolii było zakazane, zwiedzających przeganiano strzelbami, a kiedy w latach 60. XX w., w dniu Zaduszek, grupa studentów Uniwersytetu Wileńskiego zapaliła znicze na grobie patriarchy państwa litewskiego Jonasa Basanavičiausa, wszyscy zostali wyrzuceni z uczelni. Nagrobki były tłuczone i wywracane. W tym okresie zniszczeniu uległo dużo krzyży. W domu dla ubogich, który był przeznaczony m.in. na mieszkania zakonników misjonarzy opiekujących się cmentarzem, zamieszkały cztery rodziny. Istnieje przypuszczenie, że podczas przygotowań do likwidacji cmentarza, w 1960 r. została przeprowadzona inwentaryzacja: z nagrobków spisano nazwiska, imiona, daty śmierci, ponumerowano groby i zaznaczono je na sporządzonym planie (1:200)¹. Korzystając ze stanu, który został zanotowany podczas inwentaryzacji, na cmentarzu Na Rossie został zidentyfikowany niejeden pochówek. Materiał ten był pomocny podczas ustalania miejsc odnalezionych nagrobków.

Pod koniec lat 50. XX w., ze względu na bardzo zły stan techniczny, zostały wyburzone północne katakumby, a na miejscu południowych (wyburzonych w 1937 r.) wyznaczono miejsca dla nowych pochówków (pochowano tutaj pisarzy Petrasa Cvirkę, Balysa Sruogę, dramaturga Borisasa Dauguvietisa oraz innych). Mimo tego, że w połowie lat 70. XX w., decyzją komitetu wykonawczego miasta Wilna, wprowadzono zakaz pochówków na cmentarzu Na Rossie, w ramach wyjątków pogrzeby jednak się zdarzały (pisarz i poeta Vincas Mykolaitis-Putinas – 1967 r., pisarz Kazys Boruta – 1965 r., śpiewak Kipras Petrauskas – 1968 i inni). Oznaczało to, że mimo wszystko nie podjęto wówczas decyzji o likwidacji cmentarza Na Rossie. Mogło tak się zdarzyć dlatego, że Rossa była usytuowana na uboczu, na wzgórzach Rybiszki, na terenie nienadającym się ani na przemysł, ani na cywilne budownictwo.

W Archiwum Wilna przy Departamencie Dziedzictwa Kultury przy Ministerstwie Kultury (Kultūros paveldo departamento prie Kultūros ministerijos, dalej – Departament) udało się znaleźć kilka pism, które świadczą o tym, jaki bezład i anarchia panowała

¹ Materiały z inwentaryzacji Rossy z 1960 r. przechowuje administracja cmentarza.

wówczas na cmentarzu Na Rossie. Inspektorat Ochrony Pomników Kultury Oddział Kultury miasta Wilna (Vilniaus m. Kultūros skyriaus Kultūros paminklų apsaugos inspekcija, dalej – Inspektorat) w piśmie nr 44 z 28 października 1966 r. do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Alfonsasa Gailevičiausa, pisze, że „z powodu niewystarczającej ochrony cmentarza są one [cmentarze Na Rossie i Bernardyński – wtrącenie A. Vyšniauskienė] nieustannie dewastowane przez nieznaną osobę. Na przykład w kaplicy cmentarza Na Rossie są doszczętnie potłuczone części ze wspomnianych tablic nagrobnych, obrabowane liczne groby-mauzolea, ciągle to tu, to tam są wywracane nagrobki”² (il. 1).

Reakcji widocznie nie było, ponieważ w następnym roku w piśmie Inspektoratu (nr 47 z 3 kwietnia 1967 r.) do kierownika Zarządu Muzeów i Zabytków Kultury w Ministerstwie Kultury LSSR Jonasa Glemży przeczytać można, że „budynek kaplicy na cmentarzu Na Rossie nie należy do nikogo, jest opuszczony i przez nikogo nieużytkowany. W celu zachowania budynku konieczny jest natychmiastowy remont jego dachu, jednak przeprowadzenie tego nie jest możliwe z powodu braku właściciela”³. Z pisma Inspektoratu nr 173 z 23 grudnia 1971 r. do kierownika spraw wewnętrznych Rejonu Tarybų miasta Wilna dowiedzieć się można, że na miejscu zaginionego latem nagrobka uczestnika powstania 1863 r., Kacpra Maleckiego, został postawiony nowy, „który ani napisem, ani kształtem wcale nie przypomina byłego”. Ministerstwo Kultury pismem nr 7-3921 z 27 sierpnia 1979 r. do przewodniczącego Komitetu Deputatów Ludowych miasta Wilna (Vilniaus m. Liaudies Deputatų Tarybos Komiteto, dalej – Komitet Wykonawczy), A. Vileikisa, pisze, że „zniknęła płyta nagrobkowa z czarnego marmuru (125 × 65 cm) z herbem rodziny Moriconi z grobu Lucjana Moriconi”⁴. Przytoczone tylko dwa przykłady poświadczają kradzież nagrobków. Tego typu kradzieże były tolerowane, na żądanie jednak skradzione nagrobki, jeżeli nie były zniszczone, powracały na miejsce lub na ich miejscu pojawiały się nowe. Warto zwrócić uwagę, że w cytowanych pismach po raz pierwszy pojawia się Biuro nadzoru nad cmentarzem – urząd, którego zadaniem była opieka nad cmentarzem (a może dewastacja?).

W 1975 r. na cmentarzu Na Rossie z grobów, które były opuszczone, zdejmowano metalowe ogrodzenia i wyrzucano je na złom. Przejęła się tym inteligencja oraz konserwatorzy zabytków. Ponieważ całą odpowiedzialność na siebie wzięli szefowie Biura nad-

zoru nad cmentarzem, niezniszczone ogrodzenia zostały zwrócone. Były jednak mocno pognicione i wymieszane (pochodziły nie tylko z cmentarza Na Rossie, lecz także z cmentarza Antokolskiego, Bernardynów i śś. Piotra i Pawła), dlatego wstawienie ich na stare miejsce było niemożliwe. Natomiast zamieszanie, jakie powstało wokół tej sprawy, przystopowało usuwanie ogrodzeń. W centralnej kaplicy cmentarza zamierzano urządzić sklepik z kwiatami lub pracownię artystyczną. Starając się tego uniknąć, odwlekano przygotowanie projektów, dach kaplicy uległ jednak uszkodzeniu, a złodzieje zdewastowali wnętrze, wskutek tego kaplica została wykorzystana jako składzik na węgiel, łopaty i taczki.

Społeczeństwo było głęboko poruszone trudną do zrozumienia wiadomością o tym, że na prośbę osób prywatnych z cmentarza Na Rossie na powstający cmentarz artystów cyrku w Kownie (Jonavos g.), około 1975 r. zostały przeniesione szczątki oraz płyta nagrobkowa nagle zmarłego podczas występów gościnnych w Wilnie włoskiego artysty Massimiliana Truzziiego.

W tygodniku „Literatūra ir menas” w 1981 r. ukazał się artykuł autorstwa Vytautasa Čekanauskasa i Algimantasa Nasvytisa, w którym wyrażono zmartwienie opuszczonym, zarośniętym, pełnym poobijanych i rozsypujących się nagrobków i płytów cmentarzem Na Rossie⁵. Odpowiedzi na ten artykuł udzieliły osoby odpowiedzialne z Ministerstwa Kultury, Towarzystwa Ochrony Zabytków i Krajobrazu LSSR, Komitetu wykonawczego. Najważniejszą informacją było to, że przygotowywano projekt renowacji kaplicy cmentarnej, uporządkowania 12. kwatery cmentarza Na Rossie. W efekcie wszystko jednak okazało się krótkotrwałe: nieco podreperowane zostały płyty i niektóre nagrobki. Kaplica cmentarna została „ubrana” w rusztowania. Takimi działaniami starano się stworzyć wizję prac porządkowych cmentarza. Natomiast stan nekropolii nie polepszał się. Znowu pojawiły się listy pełne troski⁶. Wspólny list *W sprawie losów starych wileńskich cmentarzy* do pierwszego sekretarza KP Litwy CK Rimgaudasa Songaili, Przewodniczącego Rady Ministrów LSSR Vytautasa Sakalauskasa, pierwszego sekretarza partii komunistycznej miasta Wilna Vladislovasa Mikučiauskasa, Przewodniczącego Komitetu wykonawczego m. Wilna Algirdasa Vileikisa napisała 5 grudnia 1987 r. grupa zasłużonych wówczas działaczy kultury i nauki⁷. Wyrażono w nim troskę z powodu sytuacji cmentarza, braku pieniędzy oraz stosowanych środków, zwrócono uwagę, że szczyty się tutaj chuliganizm, butelkami rozbija się nagrobki, pomijany jest jakikolwiek szacunek wobec norm cmentarnych. Autorzy proponowali zasadnicze zmiany metod ochrony nekropolii. Sugerowali odnowienie funkcji cmentarza, po przeprowadzeniu renowacji kaplicy cmentarnej proponowali urządzić w niej muzeum nekropolii, a przy

5 Čekanauskas, Nasvytis 1981, s. 2-3.

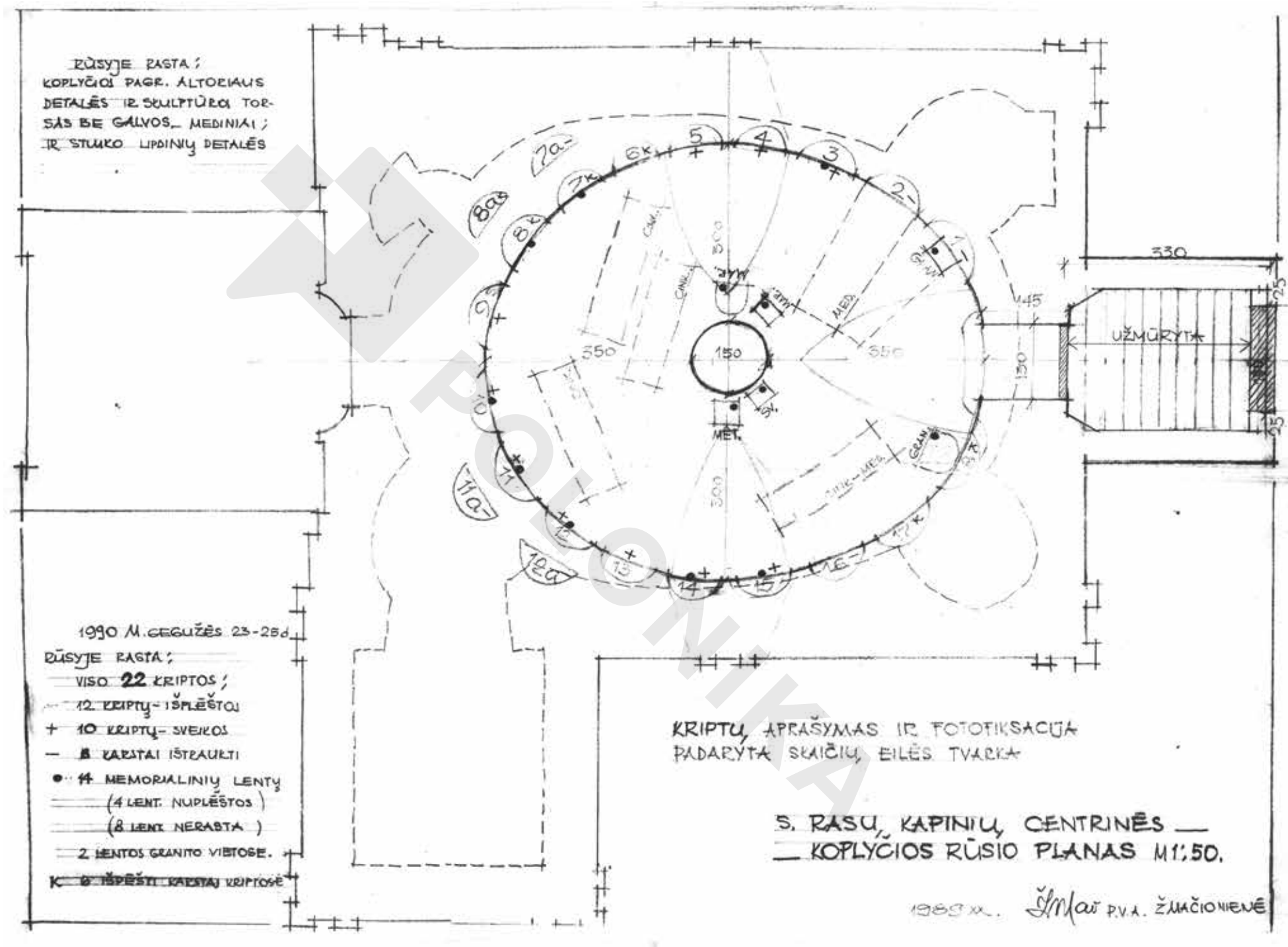
6 Kostkevičiūtė, Merkys 1986.

7 Teką „Rasų kapinės”.

2 „dėl nepakankamos kapinių apsaugos jos [Rasų ir Bernardinų kapinės, A.V.] yra nuolat nežinomų asmenų niokojamos. Pavyzdžiui, Rasų kapinių koplyčioje visiškai sudaužyta dalis minėtų antkapinių plokščių, išplėta daugelis kapų – mauzoliejų, nuolatosis vienur ir kitur nuvartomi antkapiai”. Departament Dziedzictwa Kultury przy Ministerstwie Kultury, Archiwum Wilna, teka „Rasų kapinės” (dalej jako Teką „Rasų kapinės”). Mówi się o tablicach z XVII-XVIII w., które zostały przeniesione ze zniszczonego cmentarza ewangelickiego. Ich części są złożone pod ścianą podporową, po lewej stronie kaplicy centralnej.

3 „Rasų kapinių koplyčios pastatas niekam nepriklauso, yra apleistas ir niekieno nenaudojamas. Pastato išsaugojimui būtina tuč tuojau remontuoti jo stogą, tačiau nesant šeimininko, tai neįmanoma”. Teką „Rasų kapinės”.

4 „Dingo juodo marmuro antkapinė plokštė (125 × 65 cm) su Morikonų giminės herbu nuo Luciano Morikoni kapo”. Teką „Rasų kapinės”.



1 Plan krypty kaplīcī cmentarnej, 1989 r. Tekā „Rasų kapinės”

pomocy akcentów memorialnych uwiecznić pamięć sławnych ludzi, których groby już nie istnieją (np. profesora Franciszka Smuglewicza).

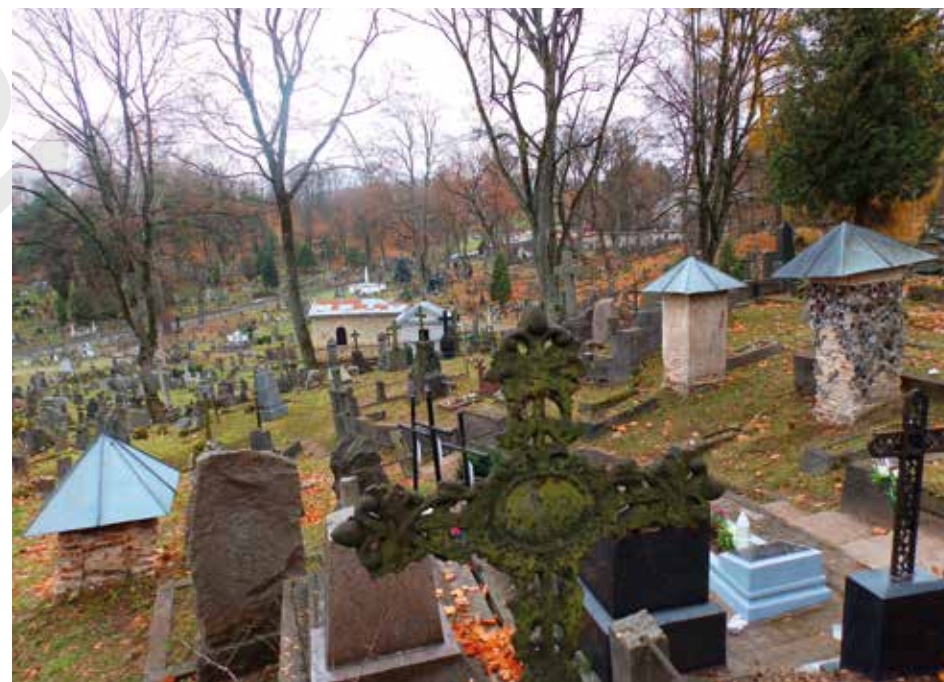
Nie ma wątpliwości, że w gabinetach instytucji urzędowych już znajdowały posłuch idee magistrali miejskiego transportu – południowy odcinek miał prowadzić przez cmentarz Na Rossie. Ledwie dotarły te wiadomości do społeczeństwa, natychmiast wzbudziły ogromne niezadowolenie. Prawdopodobnie świadomość, że zadeklarowane działania (wciąż nieukończona dokumentacja renowacji 12. kwatery, konserwacja kaplicy cmentarnej, konserwacja-remont ogrodzenia od strony ul. Rossa (Rasų g.), wysiedlenie mieszkańców z budynku stojącego na terytorium cmentarza) wymuszały rezygnację z zamiarów poszerzenia ul. Listopadowej (Sukilėlių g.) kosztem cmentarza Na Rossie lub budowę estakady⁸.

Kiedy nastąpił okres tzw. pierestrojki, który na Litwę nadszedł równocześnie z ogromnym poruszeniem duchowym społeczeństwa i dał początek ruchowi Sąjūdis, cmentarz Na Rossie nabrał szczególnego znaczenia, ponieważ tutaj znajdowało się miejsce spoczynku wielu znakomitych działaczy narodu litewskiego. W roku 1988, podczas obchodów ogłoszenia przez Litwę niepodległości (16 II 1918 r.), na cmentarzu Na Rossie zorganizowano złożenie wieńca na grobie Jonasa Basanavičiausa (1851-1927). Ludzie zaczęli tłumnie przybywać na cmentarz. Komitet wykonawczy Wilna ostatecznie wydzielił środki na uporządkowanie nekropolii. Rozpoczęły się gwałtowne prace remontowe i konserwatorskie. Podczas prac przy kaplicy cmentarnej podjęto decyzję o otwarciu zamurowanego wejścia i przeglądzie krypty. Widok, który ukazał się wiosną 1990 r., był szokujący: w podziemiach z 22 znajdujących się grobów 12 było zrabowanych, 10 nietkniętych, 6 trumien sprofanowanych, 6 sprofanowano po wyjęciu z nisz. Pochówki były oznaczone 14 tablicami nagrobnymi (ustalono według znaków ich zmontowania): 4 zerwane, 2 pozostały na miejscu, 8 nie odnaleziono. Został zanotowany stan obecny (dane różniły się od tych opublikowanych przez Antoniego Śnieżkę⁹), trumny włożono z powrotem do nisz, a po oczyszczeniu pomieszczeń, wejście do podziemi ponownie zostało zamurowane (il. 1).

Po otwarciu dostępu do archiwów i potem, kiedy pokazano film nakręcony podczas pogrzebu Jonasa Basanavičiausa, zauważono na filmie migawki, na których widoczna była główna brama wejściowa na cmentarz w stylu neogotyckim. Ustalono wówczas, że prawdopodobnie w czasie porządkowania kwatery żołnierzy polskich, Mauzoleum serca Józefa Piłsudskiego i jego matki, przypuszczalnie z powodu złego stanu technicznego stara brama została wyburzona, a na jej miejscu postawiono nową, zwykłą. Wkrótce podjęto decyzję o odbudowaniu bramy w stylu neogotyckim (1991). Część społeczności miejscowych Polaków wyrażała ogromne niezadowolenie. Z punktu widzenia konserwacji



2 Brama cmentarza Na Rossie. Fot. A. Vyšniauskienė



3 Najstarsze nagrobki cmentarza Na Rossie. Fot. A. Vyšniauskienė

⁸ Vileikis 1988.

⁹ Małachowicz 1993, s. 152-153.



4 Potłuczone płyty nagrobne z XVIII–XIX w. z cmentarza ewangelickiego. Fot. A. Vyšniauskienė



5 Nagrobki Ewy i Karola Podczaszyńskich. Fot. P. Jamski z zespołem

zabytków takie rozwiązanie jednak sprawdziło się, ponieważ ogrodzenie, brama i stojąca w pobliżu kaplica rodziny Jeleńskich były pierwotnie wykonane w takim samym stylu (il. 2).

Cmentarz Na Rossie odżył. Rozpoczęto intensywne prace konserwatorskie i porządkowe nagrobków, kaplic oraz innych obiektów. Samorząd miasta Wilna wydzielił środki na rzecz odbudowy historycznej bramy wejściowej, wykonania niezbędnych prac konserwatorskich kaplicy cmentarnej i kaplic rodzinnych Jeleńskich, Wilejszysów, Żylińskich, Chądzyńskich, Zeiderów, Wańkowiczów. W 2000 r., zgodnie z przygotowanym projektem, odnowiono tzw. szpital, który był zaadaptowany na pomieszczenie administracyjne cmentarza. Dążenie do ostatecznego uporządkowania cmentarza Na Rossie było jednak tłumione coraz słabszym finansowaniem. Dlatego też samorząd miasta Wilna nie wywiązywał się z obietnicy odnowienia kaplicy rodziny Malinowskich. Prace te zostały ukończone tylko dzięki wsparciu finansowemu wnuka tej rodziny z Polski. Istotne są jego wskazówki, iż w krypcie kaplicy oprócz jego dziadka został też pochowany Bolesław Malinowski, „inżynier, budowniczy wielu kamienic w Wilnie i mostów na Wileńszczyźnie oraz w innych miejscowościach”¹⁰. Warto jednak tę informację sprawdzić dokładnie, ponieważ w litewskich źródłach historycznych jako inżynier mostu Zwierzynieckiego widnieje nazwisko innej osoby. Na początku prac tymczasowymi blaszanymi dachami zostały pokryte najwcześniejsze nagrobki cmentarza Na Rossie. Niestety, do dzisiaj jeszcze świadczące o tym, że te lepsze czasy nadal nie nadeszły. W późniejszych okresach ze środków samorządowych została odnowiona alejka prowadząca od bramy do centralnej kaplicy, odbudowana podporowa ścianka przy głównej alei, odnowione ogrodzenie cmentarza od strony północnej (il. 3).

Cmentarz Na Rossie niszczyła również przyroda. Podczas huraganów latem 1991 r. oraz zimą 1993 r. uszkodzeniu uległy nagrobki, połamane i pogięte zostały liczne metalowe ogrodzenia. Drzewa, które liczą swoje lata od samego początku istnienia cmentarza, również zaczęły stwarzać coraz więcej kłopotów. Stanowiły zagrożenie tak dla spacerujących, jak i dla nagrobków, dlatego każdego roku systematycznie je usuwano. Korony drzew zasłaniają światło słoneczne, w ten sposób tworząc idealne warunki do powstawania biologicznych zanieczyszczeń na powierzchni nagrobków. Dlatego w 2014 r. na cmentarzu Na Rossie została przeprowadzona inwentaryzacja roślinności. Ustalono, że rosną tu 304 drzewa. Po dokładnym ich opisie i ocenie stanu, 83 z nich ścięto, a do utylizacji przygotowano 130 konarów. W planach jest przewidziany projekt nowych nasadzeń.

Znaczny wzrost bezrobocia na Litwie w 2000 r. wywołał jeszcze jedną plagę na cmentarzu Na Rossie – rabunki. W wyniku tych działań (największej kradzieży metalu dokonano

¹⁰ Teka „Rasų kapinės”.

8-9 marca 2003) z cmentarza zostały zrabowane brązowe reliefy z grobów Józefa Montwiły, Balysa Sruogi, Petrasa Cvirki, Tadeusza Wróblewskiego, Aleksandra Karnickiego, Tadeusza Wąsowskiego, Waclawa Jasińskiego i innych, skradziono też dekoracje, litery, łańcuchy oraz inne części ozdobne¹¹. W ten sposób utracono autentyczne dzieła sztuki, autorstwa znanych artystów. Policja była bezradna w walce z tymi problemami, które wynikały z warunków ekonomicznych. Dzisiaj w ich miejsce pojawił się problem natury socjalnej – narkomania, z przejawami której styka się niejedyn odwiedający cmentarz Na Rossie.

Mimo tego, że nekropolia uniknęła brutalnej i bezpośredniej likwidacji, była jednak wplątana w tę nieprzyjemną historię. Cmentarz Na Rossie przygarnął z likwidowanego cmentarza Ewangelickiego przetransportowane nagrobki i płyty nagrobne, które – jak świadczą opublikowane źródła – schowane w kaplicy cmentarnej zostały potłuczone przez chuliganów. Na Rossę zostały przeniesione w 1962 r. nagrobki z grobów profesorów Adama Ferdynanda Adamowicza, Jana Fryderyka Wolfganga oraz Stanisława Bohusza Siestrzeńcewicza, adiunkta Beniamina Hausteina, drukarza Teofila Krystiana Glücksberga, malarza Józefa Maroszewskiego (il. 4). Społeczność luterańska chciałaby wyeksponować te obiekty pamiętające czasy dawnych cmentarzy ewangelickich, nie może tego jednak zrobić z powodu braku środków. W 1992 r. byli pracownicy Urzędu Nadzoru Cmentarzy Wileńskich pokazali schody przy kaplicy rodziny Żylińskich, które były zdjęte z grobów żołnierzy tatarskich. Wówczas wymontowano 16 nagrobkowych stel, które po konserwacji powróciły na cmentarz Antokolski, gdzie zdołały groby żołnierzy tatarskich¹².

Dzisiaj zarządcą cmentarza Na Rossie jest samorząd miasta Wilna, który nadał nekropolii status czasowego użytkowania umożliwiający pochówki w grobach rodzinnych. W ten sposób każdego roku rejestruje się na tym cmentarzu około 40 pochówków. W wyjątkowych przypadkach są wydzielane nowe kwatery (na miejscu byłych katakumb). Tak w latach powojennych została wypełniona kwatera po wyburzonych w 1937 r. katakumbach z prawej strony. Po zburzeniu po lewej stronie w latach 60. XX w. miejsce to zostało przystosowane do nowych pochówków. Tutaj spoczęli wybitni artyści litewscy XX w. Nieliczni (pisarz Kazys Boruta, Vincas Mykolaitis-Putinas i inni) zostali pochowani w wolnych kwaterach cmentarza. W okresie sowieckim, kiedy cmentarz był całkowicie zamknięty, rodziła się dyskusja o odnowieniu pochówków, przy jednoczesnym usuwaniu z terytorium cmentarza bezwartościowych nagrobków i zniszczonych grobów. Taką decyzją spodziewano się wprowadzić dyscyplinę w zarządzaniu i ochronie cmentarza. Dobrze się stało, że dyskusje ucichły, nie nabrawszy większego rozpędu. Uwarunkowania historyczne oraz decyzje władz sowieckich zabraniające pochówków na cmentarzu Na Rossie pozwoliły zachować na nekropolii status quo. Dopiero od lat 90. XX w. wydawano pozwolenia na pochówki w grobach rodzinnych. Nowe kwatery były wydzielane wyłącz-

nie w wyjątkowych przypadkach, za pośrednictwem instytucji państwowych. Rozważano możliwość pogrzebu na cmentarzu Na Rossie ofiar z 13 stycznia 1991 r. W odpowiednim jednak czasie zrozumiano, że cmentarz Na Rossie jest w pełni ukształtowanym starym cmentarzem, natomiast liczne pochówki, a później nowoczesne nagrobki, mogą zniekształcić jego historyczny charakter. Dlatego stan obecny nekropolii jest najlepszym rozwiązaniem, jakie można było znaleźć. Pod tym względem można twierdzić, że nawet polityka całkowitego ignorowania cmentarza Na Rossie w okresie sowieckim konserwowała jego status i hamowała rozwój. Straty i ubytki nie wydają się aż takie bolesne w porównaniu z tym, co mogłoby się wydarzyć, gdyby po usunięciu bezimiennych grobów zostały wznowione funkcje cmentarza. Przypadki wyjątkowe nie wpłynęły znacząco na kształt nekropolii. Wydzielając nowe kwatery, uwzględnia się to, żeby nie były uszkodzone żadne groby, a nowy nagrobek nie stwarzał dysonansu w otoczeniu starego cmentarza. Stawianie jednak niestosownych pomników jest ciągłym problemem, z jakim muszą poradzić sobie cmentarze historyczne ze statusem ograniczonych pochówków. Oferta wzorów nagrobków w pracowniach kamieniarskich najczęściej nie odpowiada wymaganiom starych nekropolii, dlatego na cmentarzu Na Rossie można znaleźć niejedyn przykład samowolnej budowy nagrobka.

W latach 1990-2008 na cmentarzu Na Rossie pojawiła się nowa forma uwiecznienia – groby symboliczne. Przy samym wejściu, po prawej stronie bramy, widać drewniany krzyż dla upamiętnienia męczenników, zesłańców, więzionych czy tych, którzy ryzykowali swoim życiem. Po zlokalizowaniu na podstawie tekstu Adama Kirkora miejsca położenia tzw. Górce Anielskiej (12. kw.), w 1998 r. z inicjatywy Federacji Lekarzy Litwy został postawiony pomnik dla Dziecka Nienarodzonego (autor: Olga Gračiova), w 2007 r.

– kenotaf dla sygnatariuszy aktu niepodległości Litwy (16 lutego 1918 r.), których miejsce pochówku nie jest znane (autor: Vladas Urbanavičius, architekt: Živilė Mačionienė). Do kategorii grobów symbolicznych można również zaliczyć pomnik dla białoruskiego dramaturgo, aktora Franciszka Alachnowicza, który był pochowany na zniszczonym cmentarzu Ewangelickim na Górze Bouffałowej. Pomnik – obelisk z granitu, z portretem rzeźbionym (autor: rzeźbiarz Eduardas Podberiozkinas) postawiony został z inicjatywy Towarzystwa Kultury Białoruskiej. Pojawienie się pojedynczych pomników nie ma wpływu na całość kompleksu cmentarza Na Rossie, lecz wzmaga chęć do jego zwiedzania.

Do odwiedzania cmentarza zachęca również identyfikacja grobów i osób tam pochowanych, a zidentyfikowano już wiele pojedynczych grobów, wśród nich trzy, które wzbogaciły historię cmentarza Na Rossie. Badacze tej nekropolii, Vida Girininkienė i Algirdas Paulauskas, na podstawie dokumentów archiwalnych ustalili¹³, że profesor Uniwersytetu Wileńskiego, architekt Karol Podczaszyński, został pochowany obok swojej małżonki.

11 Teka „Rasų kapinės”.

12 Teka „Rasų kapinės”.

13 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 32-33.

Na grobie żony został postawiony pomnik, którego autorem przypuszczalnie był sam Karol Podczaszyński. Niestety, w połowie XX w. dokonano kolejnego pochówku obok tego grobu. Staraniem pracowników cmentarza krewni wówczas zmarłego poświadczali, że podczas kopania dołu zauważono ślady wcześniejszego pochówku. Nie uległo wątpliwości, że były to szczątki profesora. Znalaziono kompromisowe rozwiązanie – między grobem Ewy Podczaszyńskiej i Klary Babaszyńskiej postawiono pomnik Karolowi Podczaszyńskiemu. Zrobiono tak w 1993 r. wspólnym staraniem Związku Polaków na Litwie i Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych (architekt: Eduardas Budreika, il. 5).

Nie mniej interesująca jest historia identyfikacji grobu rodziny Dobużyńskich. Według dokumentów i fotografii zachowanych w archiwum Mstisława Dobużyńskiego (rosyjski i litewski scenograf, grafik, malarz) grób ten odkrył 25 lat temu historyk sztuki Donatas Strikulis. W 1939 r., podczas pobytu w Wilnie, Dobużyński sfotografował ten grób, stąd też zdjęcie w jego archiwum. Widok zidentyfikowanego na cmentarzu Na Rossie grobu był przerażający – rzeźba Maryi i cokół były całkowicie rozbite, dookoła leżały sterty śmieci. Ze znalezionych w archiwum dokumentów wynikało, że w tym grobie został pochowany ojciec Dobużyńskiego, Walerian (1842-1921), generał-lejtnant (jeden z założycieli Wileńskiego Towarzystwa Naukowego oraz Towarzystwa Ochrony Dawnych Pomników, bibliotekarz zbiorów Wróblewskich) oraz jego małoletnia siostra Tatiana i pierworodny syn Konstantin (zmarł w wieku 11 miesięcy w Monachium). W 2010 r. staraniem Fundacji Wsparcia Kultury rzeźba Maryi została odnowiona.

Po złożeniu przez krewnych odpowiednich dokumentów, na cmentarzu Na Rossie został zidentyfikowany grób redaktora i wydawcy warszawskiej gazety satyrycznej „Mucha” Władysława Buchnera (1860-1939), któremu z funduszy rodziny w 1995 r. został postawiony pomnik nagrobkowy (architekt: A. Buchner).

Wypada zauważyć, że nagrobki na cmentarzu Na Rossie są odnawiane z funduszy Związku Polaków na Litwie (do 2009), Komitetu Społecznego Opieki nad Starą Rossą oraz osób prywatnych (z nielicznymi wyjątkami). Związek Polaków na Litwie środki dostaje z Ministerstwa Kultury Rzeczypospolitej Polskiej, Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie oraz zebranych w Polsce datków. Bardzo trudno byłoby wymienić wszystkie odnowione nagrobki. Tutaj zatrzymamy uwagę tylko na tych obiektach, przy odnawianiu których wykonane zostały znaczące prace, lub które wymagały ogromnych inwestycji. Z punktu widzenia konserwatora zabytków dobrze oceniane jest uporządkowanie grobu Juliusza Kłosa (autor: prof. Eduardas Budreika, 1999). Dla architekta, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, po śmierci postawiono skromny metalowy krzyż, który raczej tylko zaznaczał miejsce pochówku. Podczas prac nad przygotowaniem projektu nagrobka zachowano stary krzyż, a starając się uczcić osobę Kłosa, metalowy krzyż, obwód grobu, wkomponowano w nowy nagrobek.

Podobne rozwiązanie zastosowano podczas odnawiania nagrobka Antoniego Wiwulskiego. Kiedy w 1963 r. rozpoczęły się prace rozbiórkowe nieskończonego przed wojną kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego, w podziemiach którego był pochowany architekt, postanowiono przenieść jego szczątki na cmentarz Na Rossie. Na grobie postawiono kamienny, prostokątny nagrobek z napisem w języku litewskim, który był tak słabo widoczny, że przeczytać go mógł wyłącznie ktoś, kto wiedział o jego istnieniu. Pamięć o architekcie nie mogła być tak niedbale traktowana, dlatego Związek Polaków na Litwie zainicjował przygotowanie nowego projektu i urzeczywistnił go w 1999 r. (autor: Leonas Žuklys, architekt: Živilė Mačionienė). Dziwią jednak zarzuty o to, że nie zachowano napisu w języku litewskim – ta sama prostokątna płyta z napisem po litewsku została zachowana jako płyta nagrobkowa.

Staraniem Związku Polaków na Litwie z należytym szacunkiem została potraktowana pamięć o rzeźbiarzu Bolesławie Bałzukiewiczu (autor: Leonas Žuklys, architekt: Živilė Mačionienė, 1992), również z inicjatywy związku odnowiono nagrobki pochowanych na cmentarzu Na Rossie powstańców z 1831 i 1863 r. (Balcewiczów, ks. Waleriana Różyckiego, Włodzimierza i Grasyldy Malinowskich, Aleksandra Oskierki, K. Gerica, Jakuba Maniniego, Anicenta Reingiera), renowacji poddano nagrobek Kazimierza Wilczyńskiego, grobowiec Broel Platerów. Z funduszy Związku Polaków na Litwie i Departamentu Ochrony Zabytków Kultury został odnowiony i wyremontowany nagrobek Eustachego Tyszkiewicza. Zadaniem Komitetu Społecznego Opieki nad Starą Rossą było zdobycie pozwoleń (zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją) dla konserwatorów polskich, którzy w latach 1991-2012 odnowili cały szereg nagrobków (Geców, A. Hryniewiczza, Jana Powstańskiego, Aleksandra Leszczyńskiego i innych). Fundusze otrzymane z polskiego Ministerstwa Kultury, Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie również zostały przeznaczone na odnowę nagrobków na cmentarzu Na Rossie. Przygotowanie dokumentacji projektowej i uzyskiwanie pozwoleń jest pracą niewidzialną i niezwykle trudną. Dzięki tym staraniom kunsztownie zostały odnowione nagrobki Euzebiusza Słowackiego, Izy Salmonowiczówny, Ludwika Bécu, Łobaczewskich, Antoniego Glińskiego i innych sławnych osób. Chciałoby się zwrócić uwagę na to, że prace konserwatorskie nad nagrobkiem Izy Salmonowiczówny były nie tylko bardzo kosztowne, lecz także wyjątkowo skomplikowane z punktu widzenia technologicznego¹⁴.

Wkład Departamentu w finansowanie prac konserwatorskich obiektów wpisanych do Rejestru Dziedzictwa Kulturowego jest raczej skromny. Taki stan rzeczy wynika ze sformułowanego w ustawie o ochronie nieruchomego dziedzictwa kulturowego założenia, że Departament częściowo może finansować programy zarządzania dziedzictwem,

14 Archiwum Departamentu Dziedzictwa Kulturowego przy Ministerstwie Kultury Litwy, *Dokumentacja konserwatorska prac wykonanych przy brązowej rzeźbie anioła z nagrobka Izy Salmonowiczówny na cmentarzu Rossa w Wilnie (Litwa)*, Wilno-Warszawa 2014.

kiedy zarządzający dziedzictwem kultury składa wnioski programowe. Zanim ta ustawa weszła w życie, Departament finansował odnowienie fasady kaplicy cmentarnej (2005-2006, ok. 10% środków na wykonanie tych prac udzielił samorząd miasta Wilna). Projekt był prowadzony w nadziei, że zarządzający weźmie na siebie inicjatywę organizacji i przystosuje ją na potrzeby społeczne. Departament finansował również odnowienie nagrobków Leopoldyny de Perthées, Eustachego Tyszkiewicza, Povilasa Višinskisa i inne prace mniejszej objętości; zapraszał mieszkańców Wilna na organizowane wydarzenia z okazji Dni Dziedzictwa Kulturowego czy Tygodnia Cmentarzy Europy, wydał ulotkę *Wileński cmentarz na Rossie* (w językach litewskim i angielskim).

Ze środków Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej według projektu architekta prof. Edmunda Małachowicza uporządkowano w 1993 r. kwaterę z grobami żołnierzy polskich. Po dziesięciu latach na tej kwaterze przeprowadzono prace uporządkowania zieleni oraz instalacji oświetlenia.

Dużo nagrobków zostało odnowionych ze środków osób prywatnych. Trzeba cieszyć się z ich świadomego poszukiwania pomocy specjalistów podczas przygotowania projektów konserwacji nagrobków. W trakcie przygotowania do odnowy nagrobków, wpisanych do rejestru dziedzictwa kultury, taka procedura jest niezbędna. W innych przypadkach projekty muszą być przygotowywane, gdy nagrobki są w bardzo złym stanie, jest dużo ubytków. Według danych architekt Živilė Mačionienė na wnioski osób prywatnych w latach 1998-2006 przygotowano ponad 100 projektów odnowienia nagrobków, grobowców i kaplic¹⁵.

W bieżącym roku na cmentarzu Na Rossie został odnowiony nagrobek Tadeusza Rostworowskiego. Prace te były finansowane przez sygnatariusza Aktu 11 Marca adwokata Czesława Okińczycza. Podczas obchodu swojego jubileuszu solenizant zwrócił się z prośbą do gości o składanie datków na konserwację wspomnianego nagrobka. Był to piękny prezent dla samego siebie i dla miasta¹⁶.

Mimo wszelkich starań cmentarz Na Rossie ciągle wymaga kompleksowego wsparcia. Ogromnym zmartwieniem są materiały złej jakości użyte do wykonania nagrobków. Nie trudno zauważyć, że większość nagrobków wykonano z betonu. Następnym problemem jest to, że zarządca cmentarza Na Rossie przeznacza środki wyłącznie na jego utrzymanie. W ostatnich latach sytuacja znacznie się polepszyła, coraz bardziej widoczny jest jednak zły stan nagrobków, grobowców, ścian podporowych i innych obiektów cmentarza, nie są rozwiązywane kwestie przystosowania kaplicy cmentarnej do użytku społecznego ani opieki nad nagrobkami. Cmentarz Na Rossie jest ogromnym bogactwem Wilna.

15 Archiwum prywatne architekt Živilė Mačionienė.

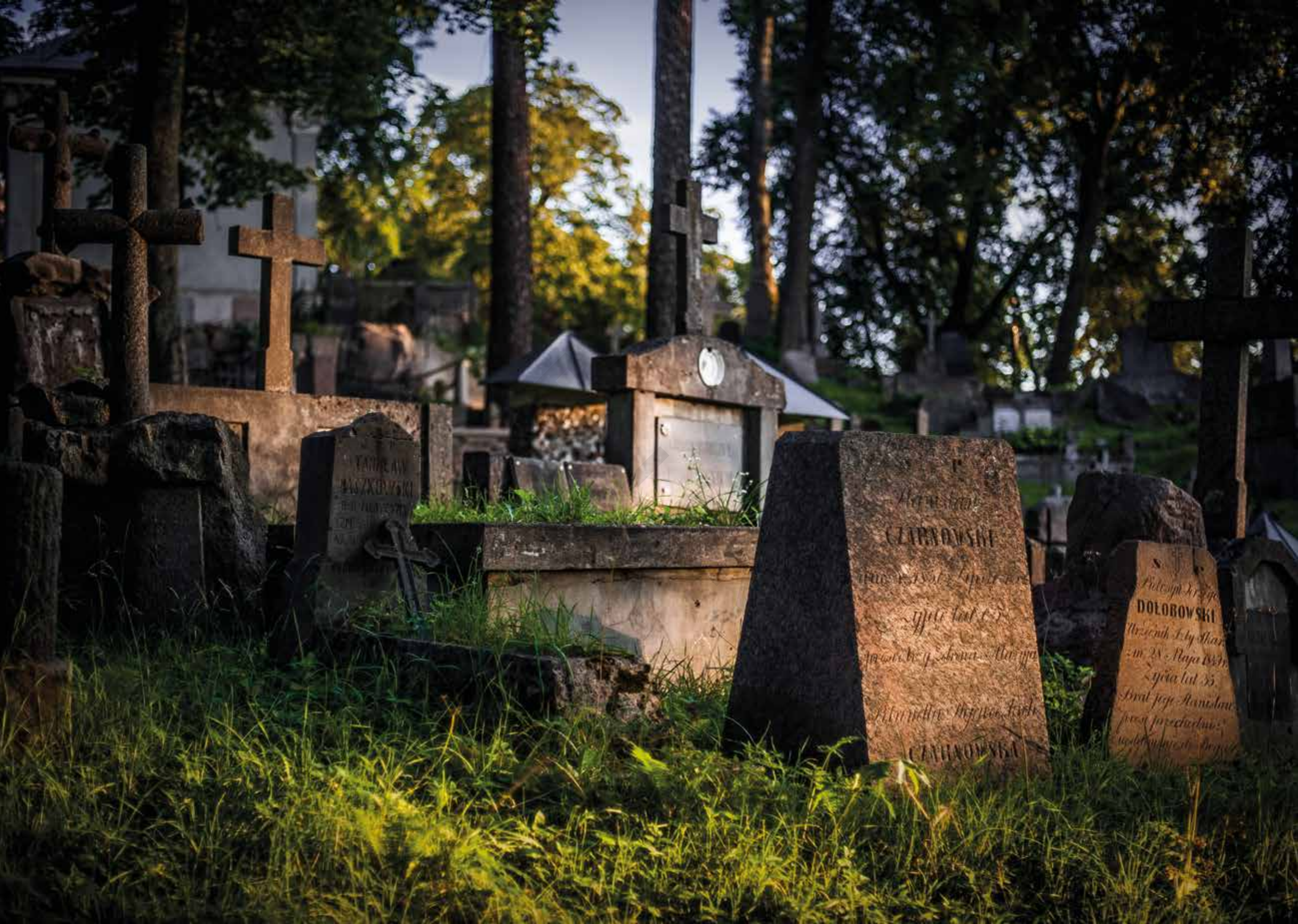
16 lietuvosdiena.lrytas.lt/aktualijos/advokatas-uz-dovanotus-pinigis-sutvarke-apeista-kapa.htm [dostęp: 19 III 2019].

Starając się go zachować, samorząd miasta Wilna nie powinien porzucić swoich dotychczasowych zamiarów, by zasadniczo zmienić sytuację na nekropolii¹⁷.

Cmentarz Na Rossie jest przykładem cmentarza historycznego z XIX i pierwszej połowy XX w. Zachował naturalne etapy swojego rozwoju, przykłady najwcześniejszych nagrobków oraz uwiecznienia pamięci o zmarłych. Został usytuowany między malowniczymi wzgórzami Rybiszek i dostosowany do tych rzeźbień poprzez ukształtowanie i dotychczas niezmienny układ. Jest to cmentarz panoramiczny, który można zobaczyć, stojąc na wzgórzach. Aleje, sylwetki nagrobków, kaplic i krzyży są dominującymi elementami w jego panoramie, stanowią jednolity kompleks architektury memorialnej. Krzyże i kapliczki z kamienia, betonu, kutego czy lanego metalu tworzą wyjątkowy, tylko dla tej nekropolii charakterystyczny, krajobraz.

Cmentarz Na Rossie – historyczny cmentarz Wilna, wpisany do Rejestru Dziedzictwa kulturowego, to kompleks obiektów, który tworzy 275 części. Zbliża się dzień, kiedy ten obiekt otrzyma najwyższy status dziedzictwa kulturowego na Litwie – status pomnika narodowego.

17 Zgodnie z informacją ustną, otrzymaną od pani prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą Alicji Klimaszewskiej, na cmentarzu Na Rossie w latach 1991-2014 staraniem polskich konserwatorów zostało odnowionych ponad 30; ze środków Ministerstwa Kultury RP – 6; Ambasady RP na Litwie – 4; Związku Polaków na Litwie, a później Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą – 26 pomników nagrobnych.




Wspomnienie
WŁADYSŁAWA
1871



Wspomnienie
CZAPROWSKI

Wspomnienie
CZAPROWSKI
urodzony 1851
zmarł 1891
Wspomnienie
CZAPROWSKA

Wspomnienie
DOŁOBOWSKI
urodzony 1841
zmarł 1891
Wspomnienie
DOŁOBOWSKA



Tomasz Jakubowski
Zamek Królewski w Warszawie –
Muzeum Rezydencja Królów i Rzeczypospolitej

Ikonografia
cmentarza Na Rossie –
grafiki i fotografie
do 1939 r.

POLONIKA

Rossa to nie tylko najbardziej znana nekropolia w Wilnie – miejsce turystyczne – lecz także cenne źródło wiedzy dla badaczy historii miasta i regionu oraz źródło inspiracji dla historyków sztuki w zakresie realizacji sepulkralnych. Niemałą rolę w naukowych rozważaniach winna odgrywać ikonografia cmentarza Na Rossie, która do tej pory nie była podejmowana w literaturze przedmiotu¹.

Tymczasem historyczne przekazy graficzne i fotograficzne, w tym przedwojenne pocztówki, doskonale pokazują, jak zmieniał się cmentarz Na Rossie oraz przynajmniej częściowo dokumentują wygląd niezachowanych już nagrobków, grobowców czy też katakumb. Artykuł ten będzie więc pierwszą próbą w literaturze przedmiotu omówienia ikonografii cmentarza Na Rossie. Ramy chronologiczne obejmują czas od połowy XIX w., kiedy to pojawiają się pierwsze litografie i fotografie Rossy, po rok 1939, który zamyka wyraźnie zarysowany w historiografii czas funkcjonowania nekropolii wileńskiej².

Kwerenda dotycząca ikonografii wileńskiej nekropolii obejmuje czasopisma ilustrowane wychodzące w XIX w. i w pierwszej połowie XX w., czyli m.in. „Tygodnik Powszechny”³, „Tygodnik Ilustrowany”⁴, „Kłosa”⁵, „Wieniec”⁶ i „Tygodnik Wileński”⁷, w których udało się odnaleźć nieodnotowywane dotychczas przedstawienia cmentarza. Została także przejrzana spuścizna artystów tworzących do 1939 r., a w szczególności niezwykle prężnej grupy twórców wileńskich z okresu międzywojennego. Trzeba zauważyć, że – o ile sporadycznie, ale jednak – przedstawiali oni cmentarz św. Stefana⁸ czy też Bernardyński⁹, o tyle nie poruszali tematu Rossy.

Poszukiwania objęły także dagerotypy i fotografie wykonywane w Wilnie od lat 40. XIX w. oraz spuścizny fotografów międzywojennych, w tym Jana Bułhaka (1876-1950), Edmunda (1905-1984) i Bolesławy (1908-1981) Zdanowskich, czy też Walentego Dobrowolskiego (czynny 1918-1939). Uwagę poświęcono także pocztówkom z pierwszej połowy XX w.

1 Na marginesie dodajmy, że historyczne widoki cmentarza Na Rossie były częściowo publikowane: Małachowicz 1993; Girininkienė 1998.

2 Wybuch II wojny światowej wiązał się także z końcem wileńskiej szkoły graficznej, intensywnie rozwijającej się w okresie międzywojennym.

3 „Tygodnik Powszechny” wydawany był w Warszawie w latach 1877-1885.

4 „Tygodnik Ilustrowany” wydawano w Warszawie w latach 1859-1939.

5 „Kłosa” wydawane były w Warszawie w latach 1865-1890.

6 „Wieniec” wydawany był w Warszawie w latach 1871-1872.

7 „Tygodnik Wileński” wydawano w Wilnie w latach 1910-1911. Łącznie ukazało się 16 numerów, a z pismem współpracowali tacy fotografowie, jak: Stanisław Filibert Fleury (1858-1915), Aleksander Władysław Strauss (1834-1896), Ferdynand Ruszczyk (1870-1936) i Władysław Zahorski (1858-1927). Plater-Zyberk 1999, s. 18.

8 Np. akwaforta Jerzego Hoppena (1891-1969) z 1927 r. czy drzeworyt Stanisława Rolicza (1913-1997) z 1940 r. Zakład Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej (dalej jako ZZI BN), nr inw. G.63727/II; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (dalej jako BUT), nr inw. G.735; Grońska 1994, s. 235, poz. 246; Kotłowski 1991, s. 32, poz. 21; Kotłowski 1994, s. 60, poz. 20; Jakubowski 2012, s. 74, poz. 144.

9 Zob. np. grafiki z teki *Zapomniane groby [Cmentarz Bernardynów w Wilnie]* Leona Kosmulskiego (1904-1952) z 1939 r. ZZI BN, nr inw. A.1598/G.XX/IV-47; Grońska 1994, s. 247, poz. 328; Jakubowski 2012, s. 15-17, poz. 3-8.

Widoki ogólne

Najstarsza z grafik, ukazująca widok cmentarza Na Rossie, to drzeworyt według rysunku Alfreda Rurawskiego (1841-1873), zamieszczony w czasopiśmie „Wieniec” w 1872 r.¹⁰ (il. 1). Rycina podpisana została: „Cmentarz Rossa w Wilnie” i jest sygnowana na płycie „RURAWSKI rys.” oraz „WARSZAWA 72”. Widok przedstawia mur cmentarny, za którym widać przysłoniętą wysokimi drzewami kaplicę oraz północne katakumby. Na pierwszym planie z prawej strony, przed nekropolią, ukazano drewnianą chatę z niewielkim płotem. Ujęcie wykonano od strony zachodniej, czyli od drogi do Rybiszek. Warto podkreślić, że jest to jedno z nielicznych przedstawień, na których ukazano kaplicę cmentarną przed dobudowaniem do niej w 1888 r. wieży ze środków fundacji Hilarego Raduszkiewicza.

Alfred Rurawski, malarz czynny w Warszawie, współpracował z warszawskimi czasopismami ilustrowanymi, takimi jak „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosa”, „Biesiada Literacka” i „Wieniec”, wykonując dla nich rysunki do drzeworytów ilustrujących różnorodne artykuły. Rycina przedstawiająca cmentarz Na Rossie towarzyszy artykułowi *Dwa ostatnie schronienia Kondratowicza*, który ukazał się w dwóch częściach. Pierwsza była ilustrowana ryciną Rurawskiego z datą 1872 *Mieszkanie Kondratowicza przy młynie królewskim w Wilnie*¹¹, a druga zawierała omawiany drzeworyt¹².

W artykule, którego autora redakcja nie podała, znalazł się nie tylko opis nekropolii Na Rossie, lecz także wzmianka o nagrobku Władysława Syrokomli: „Cmentarz Rosę na skraju Wilna, wystawiony w załączonym tu wizerunku, założono na początku drugiej połowy zeszłego stulecia¹³, w miejscowości za czasów pogańskich poświęconej obchodom na cześć bóstwa Kupały, pod którym prawdopodobnie rozumiano słońce w czasie letniego przesilenia. Cień jakiś tych obchodów przechował się do dziś dnia w tłumnej, a niesfornej wyprawie corocznej w wigilię św. Jana na dolinę przytykającą do cmentarza i podobnie noszącą nazwę Rosy. Przestrzeń cmentarza pierwotnie dosyć szczupłą, rozszerzyli dokupieniem gruntów ks. Missyonarze, pod których opieką zostawał, następnie opasali go murem i poczęli w roku 1841 budować widniejącą na wizerunku kaplicę mурowaną, której atoli dla szczupłych funduszów przed kassatą ukończyć nie mogli. Dokończono jej budowy i przyozdobienia w r. 1850, przeważnie kosztem i staraniem byłego profesora Uniwersytetu wileńskiego Jana Waszkiewicza. Cmentarz poszedł w zawiadowanie zwierzchności duchownej kościoła archidiecezjalnego św. Jana, a chociaż przed kilkunastu laty za staraniem ex-Missionarzy kks. Erdmana i Eysmonta wznowiono

10 Wieniec, 5 IV 1872, nr 28, s. 258. Grajewski 1972 i *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających* nie notują wspomnianego artysty.

11 Wieniec, 29 III 1872, nr 26, s. 241-242.

12 Wieniec, 5 IV 1872, nr 28, il. na s. 258.

13 Autor artykułu powielił błąd zawarty w książce Adama Honorego Kirkora. Więcej na ten temat zob. artykuł Vidy Girininkienė w niniejszym tomie.

nabożeństwo w kościele po-misyonarskim na górze Zbawiciela, zarząd cmentarza już pozostał przy b. świątyni uniwersyteckiej. Z niej to odbywały ostatnią podróż na Rosę światła Uniwersytetu: Tomasz Hussaczewski¹⁴, Franciszek Smuglewicz, Euzebiusz Słowacki, Ferdynand Szpicnagel, Platon Sosnowski, Ignacy Borowski, Feliks Rymkiewicz, Tomasz Życki, Wawrzyniec Gucewicz¹⁵ i wielu innych. Z niej także w dniu 18 Września 1862 przeniesiono na Rosę szczątki Ludwika Kondratowicza. [...] Po zgonie poety zaszłym dnia 15-go Września 1862 r., Wilno na chwilę stało się widownią przedstawienia ostatniej kartki Zgonu Acerna. Wspaniały obchód pogrzebowy, jakiego tam nie widziano od pogrzebu Jędrzeja Śniadeckiego, świadczył, że pieśni «Lirnika wioskowego» nie pozostały bez echa, że poeta miłości ku «braciom w kapocie i siermiędze», że śpiewak miłosierdzia i poświęcenia dobrze spełnił posłannictwo na ziemi. Orszak pogrzebowy nieprzerwanem pasmem zapełniał najdłuższą i najobszerniejszą w mieście ulicę od kościoła św. Jana do Ostrej Bramy. Prześliczne wzgórze cmentarza Rosy przyjęło na wieczny spoczynek popioły człowieka, który przez całe życie nie myślał o wytchnieniu; otoczyło rozkoszną ciszą, której szukał daremnie dla podwojenia pracy. Przed kilku laty wdowa zmarłego położyła na mogile skromny kamień z własnymi wyrazami poety: «Skołał grając na lirze»...»¹⁶.

Rycina według rysunku Alfreda Rurawskiego została ponownie opublikowana w 1882 r. w rosyjskim propagandowym wydawnictwie *Живописная Россия. Отечество наше в его земельном, историческом, племенном, экономическом и бытовом значении* w tomie trzecim (część pierwsza) *Литовское поле*¹⁷. To wielotomowe wydawnictwo opisuje regiony carskiej Rosji, obyczaje mieszkańców, historię i kulturę. W przypadku Polski i Litwy stosowne fragmenty często ilustrowane są drzeworytami odbijanymi z oryginalnych klocków drzeworytniczych, znajdujących się w redakcjach czasopism ilustrowanych wychodzących w zaborze rosyjskim, jak w przypadku omawianego drzeworytu Alfreda Rurawskiego. Jeżeli matryca nie zachowała się, to wykonywano ją ponownie na podstawie wcześniejszej ilustracji.

Znacznie później niż drzeworyt z czasopisma „Wieniec” powstała fotografia Stanisława Filiberta Fleury’ego przedstawiająca widok Rosy z nieco przesuniętym w lewą stronę kadrem uchwyconym z przeciwnych, zachodnich wzgórz¹⁸ (il. 2). Wykonano ją pod koniec XIX w., o czym świadczy wieża przy kaplicy cmentarnej, datowana na 1888 r. oraz widoczna tuż obok katakumb kaplica Kaszyców wzniesiona u schyłku XIX w.

14 Chodzi o ks. Tomasza Hussaczewskiego (zm. 1807), profesora Uniwersytetu Wileńskiego.

15 Autor artykułu powiela błąd zawarty w książce Adama Honorego Kirkora, ponieważ Wawrzyńca Gucewicza pochowano na cmentarzu przy kościele pw. św. Stefana. Zob. Girininkienė 2004b.

16 Wieniec, 23 III 1872, t. 1, nr 28, s. 259-260.

17 Семенов 1882, t. 3, cz. 1, s. 157. Zob. il. 5 w artykule Vidy Girininkienė w niniejszym tomie.

18 Lietuvos nacionalinis muziejus (dalej jako LNM), Neg. 680; Gudaitė 2007, il. 122, s. 186. Zbiór fotografii tego wileńskiego twórcy znajduje się także w Muzeum Narodowym w Gdańsku.

Zupełnie inny kadr wybrał Wilhelm Zacharczyk (1841-1869), fotograf z wileńskiego obserwatorium astronomicznego, kiedy na przełomie 1866 i 1867 r. wykonywał fotografię cmentarza od strony ul. Rossa, ale z widokiem na tzw. Wzgórze Literatów i główną bramę, przy której nie było jeszcze kaplicy Jeleńskich (do 1902, il. 3)¹⁹. Uchwycił w ten sposób niezachowany kształt bramy z 1820 r. oraz swobodne rozmieszczenie nagrobków, w tym drewnianych krzyży pośród wysokich drzew²⁰. Tuż przy narożniku północno-zachodnim cmentarnego muru znajdował się wówczas dom, obecnie już nieistniejący.

Katakumby

Ryciny, fotografie i pocztówki to świetne źródło do poznania niezachowanych katakumb Rosy, powstałych w latach 1801-1810, a które z powodu stanu, w jakim się znajdowały, zaczęto rozbierać jeszcze w 1937 r.²¹ Na wspomnianych: rycinie według rysunku Alfreda Rurawskiego (il. 1) i na fotografii Stanisława Filiberta Fleury’ego (il. 2) widać jeszcze oba skrzydła katakumb. Pozostałe przedstawienia tych cmentarnych budowli pochodzą z pierwszej połowy XX w. i najczęściej prezentowane są na nich katakumby północne. Przykładem może być niemiecka pocztówka wydana w okresie I wojny światowej, datowana na lata 1915-1918 i podpisana: „Columbarien-Anlagen auf dem Friedhof Rossa bei Wilna”, i według sygnatury na rewersie: „Zeichnung vom Landsturmmann Felix Krause”. Przedstawia ona rysunek autorstwa bliżej nieznanego Feliksa Krause²² (il. 4). Kolejny przykład to fotografia Juliusza Kłosa *Cmentarz na Rossie – katakumby* z 1923 r.²³, gdzie na pierwszym planie widać katakumby północne, a w tle wieżę kaplicy cmentarnej.

Kaplica cmentarna

Podczas tej samej sesji na Rossie pod koniec XIX w. powstała inna fotografia autorstwa Stanisława Filiberta Fleury’ego, na której artysta ukazał kaplicę cmentarną w widoku od północnego-zachodu (il. 5). Ujęcie takie było później powielane przez kolejnych fotografów. Tylko nieliczni zdecydowali się na przedstawienie kaplicy na wprost, tak jak widzimy to na pocztówce wydanej przez Bolesława Stadziewicza w Wilnie i Teodora Piętka we

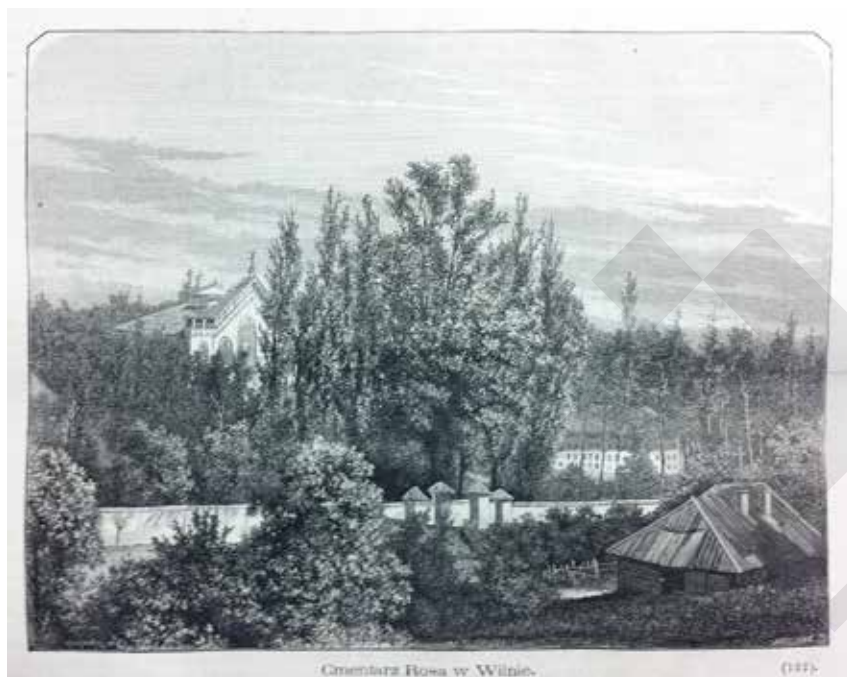
19 LMAVB, Fg. 1-514-3. Fotografia niepublikowana.

20 Z innych ciekawszych, ale późniejszych fotograficznych widoków ogólnych Rosy wspomnieć należy o fotografii z 1923 r. Juliusza Kłosa (LMAVB, nr inw. 000278183).

21 Ze względu na stan zachowania wyburzono w 1937 r. część C kolumbarium południowego. W latach 50. XX w. wyburzono pozostałe kolumbaria. Zob. artykuły Anny Sylwii Czyż i Vidy Girininkienė w niniejszym tomie.

22 IBN, Pocz. 7089

23 Muzeum Narodowe w Warszawie (dalej jako MNW), nr inw. DI 93262; Plater-Zyberk 1999, s. 208, il. 170, poz. 216, s. 333.



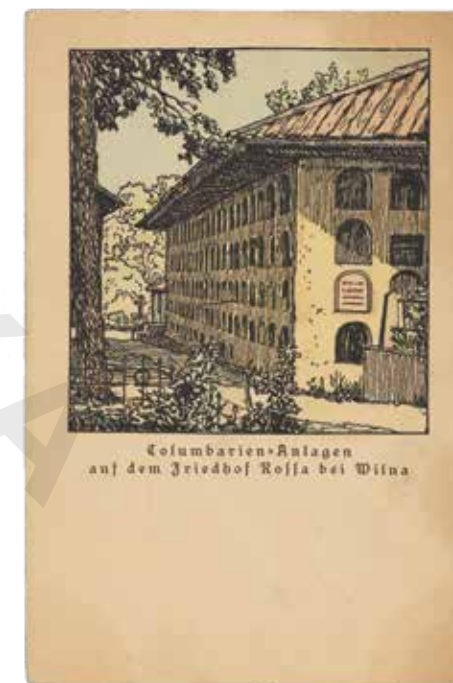
1 Widok cmentarza Na Rossie, drzeworyt według Alfreda Rurawskiego. „Wieniec”, 1872 r.



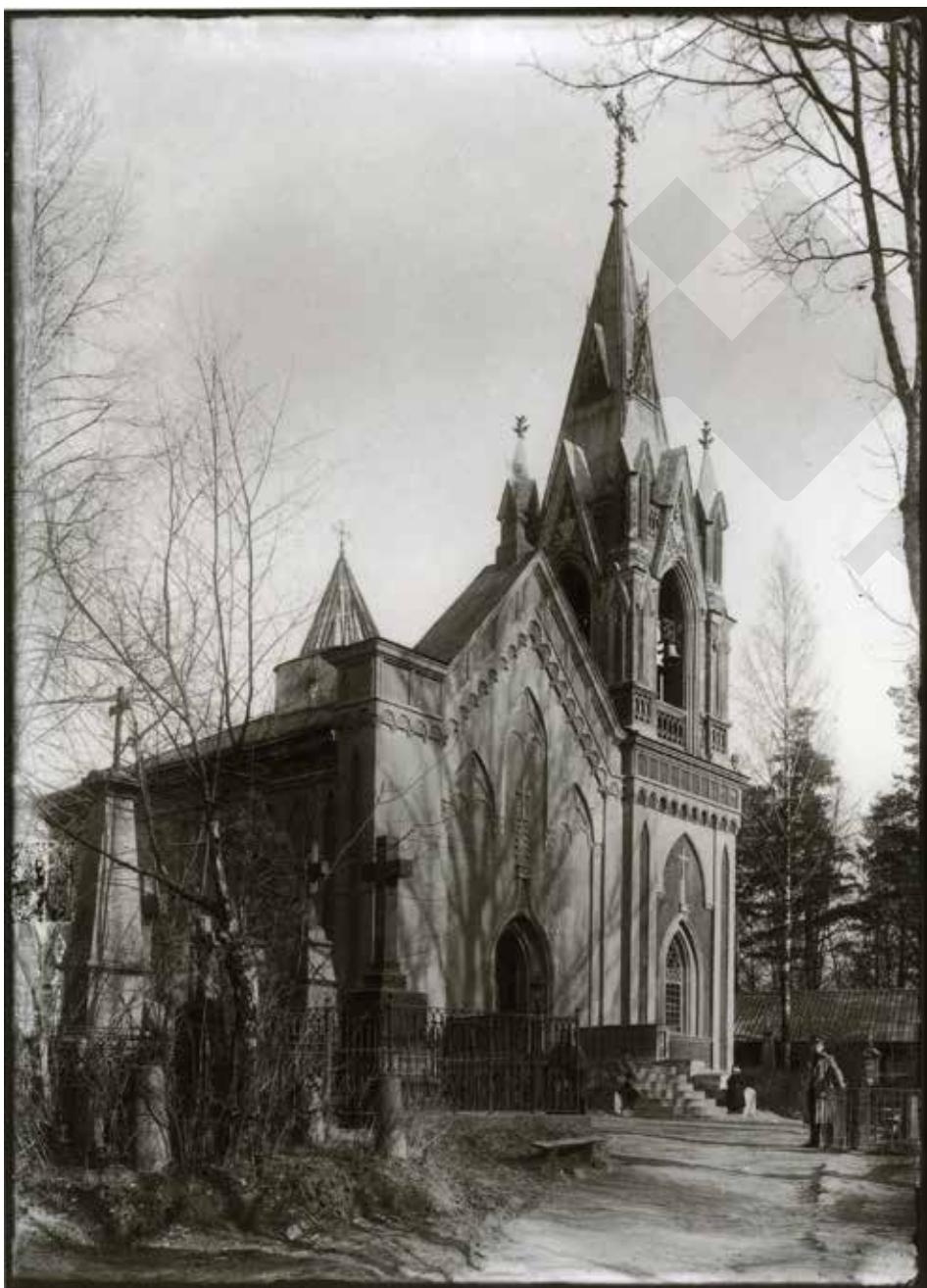
3 Wilhelm Zacharyczk, Widok na tzw. Wzgórze Literatów, 1866–1867. Fot. LMAVB, Fig. 1-514-3



2 Stanisław Filibert Fleury, Widok cmentarza na Rossie, koniec XIX w. Fot. LNM, Neg. 680



4 Katakumby na Rossie według rysunku Feliksa Krause, pocztówka, 1915–1918. Fot. ZZI BN, Poczt. 7089



5 Stanisław Filibert Fleury, Kaplica cmentarna na Rossie, koniec XIX w. Fot. LNM, Neg. 679

Wrocławiu, datowanej na lata 1906-1909²⁴ (il. 6). Kaplicę sfotografowano od ul. Rossa, zza muru cmentarnego, częściowo przysłoniętą przez drzewo. U góry na pocztówce umieszczono napis w języku litewskim i polskim: „Wilnius. Kopylčia ant Rasų kapų / Wilno. Kaplica na cmentarzu Rossa”.

Nieco wcześniej, bo w latach 1905-1906, w Moskwie D. Jefimow wydał pocztówkę²⁵, którą następnie w Wilnie w latach 1910-1911 powielił Davydas Vizunas²⁶ (il. 7). Kompozycja przedstawia widok kaplicy na Rossie z lotu ptaka, z szeroką panoramą lasów i wzgórz rozciągających się wokół Wilna. W prawym dolnym rogu uchwycono fragment katakumb. Są one, choć słabiej, widoczne również po drugiej stronie kaplicy. U góry pocztówki z lewej strony umieszczono napis: „Wilno. Kaplica na Rossie”. Niestety nie wiadomo, kto był autorem wykorzystanej do reprodukcji fotografii. Niemniej warto zwrócić uwagę, że ukazano na niej przebudowaną – zgodnie ze stylistyką górnej kondygnacji wieży – latarnię kopuły nakrywającej wnętrze. Biorąc pod uwagę omówioną powyżej fotografię Stanisława Filiberta Fleury’ego, stało się to około 1900 r.

Nagrobek Władysława Syrokomli

Pogrzeb Władysława Syrokomli na wileńskiej Rossie we wrześniu 1862 r. był jedną z ostatnich wielkich demonstracji patriotycznych XIX w.²⁷ W świetle zachowanej ikonografii niezwykle ciekawie przedstawia się historia nagrobka poety i obrazujących go grafik²⁸.

Pierwsza z nich została zamieszczona w czasopiśmie „Kłosy”²⁹ (il. 8). Przedstawia kwaterę obwiedzioną prostokątnym ogrodzeniem, przy którym znajduje się prosty drewniany krzyż, a na jego przecięciu umieszczono owalną tabliczkę. Przed kwaterą stoi mężczyzna trzymający cylinder i laseczkę. Z prawej, w tle, widać kilka nieregularnie rozmieszczonych nagrobków, a za ścieżką, pośród drzew, kaplicę z wysmukłymi oknami i wejściem, zwieńczoną sygnaturką z krzyżem. Pod kompozycją umieszczono napis: „Grób Władysława Syrokomli na cmentarzu Rosa pod Wilnem” oraz numer klocka drzeworytniczego „(1166)”. Na kompozycji znajduje się sygnatura: „DMOCHOWSKI.” i „I. CHEŁMICKI sc.”

24 LNM, nr inw. 73:TP. 13 189T; Keršytė 2005, s. 348, poz. 36.

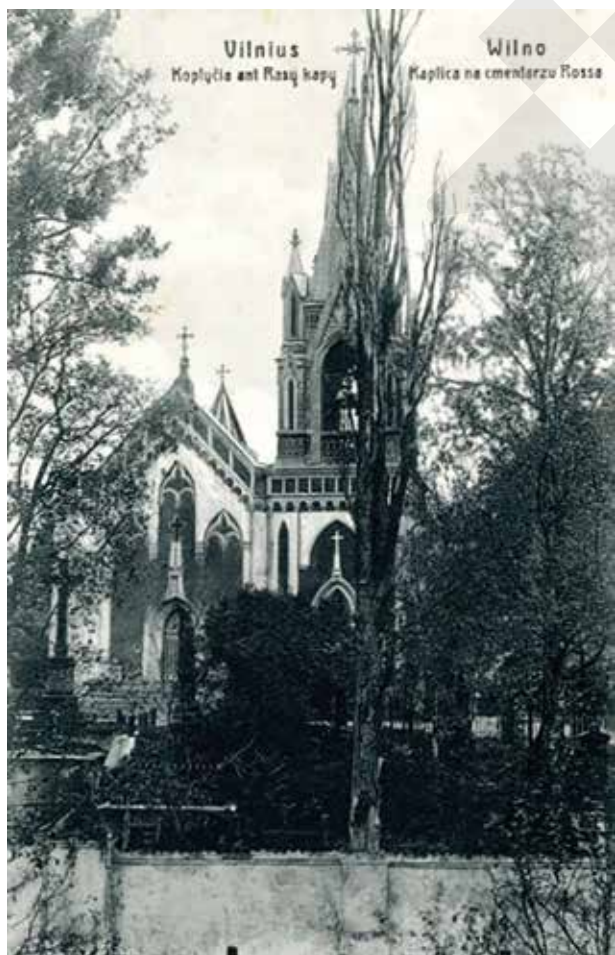
25 Keršytė 2005, s. 406, poz. 1.1.

26 Keršytė 2005, s. 221, poz. 60.6 (91[90]).

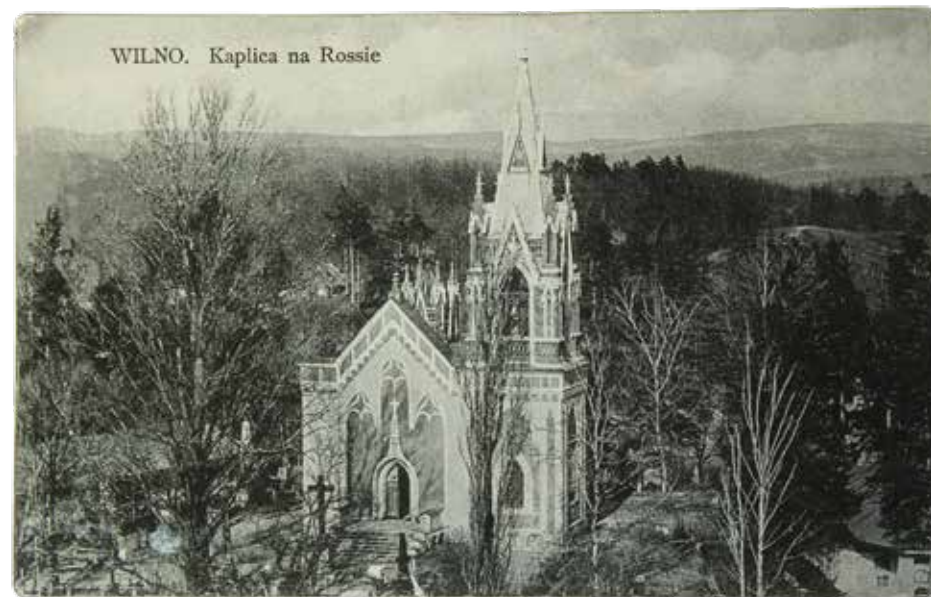
27 W 1863 r. w wyniku represji po powstaniu styczniowym władze zaborcze zakazały odbywania procesji, konduktów pogrzebowych oraz zgromadzeń.

28 Pomnik Syrokomli przedstawiano także na fotografiach, o czym świadczą m.in. zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego. NAC, nr inw. 1-U-7780-1.

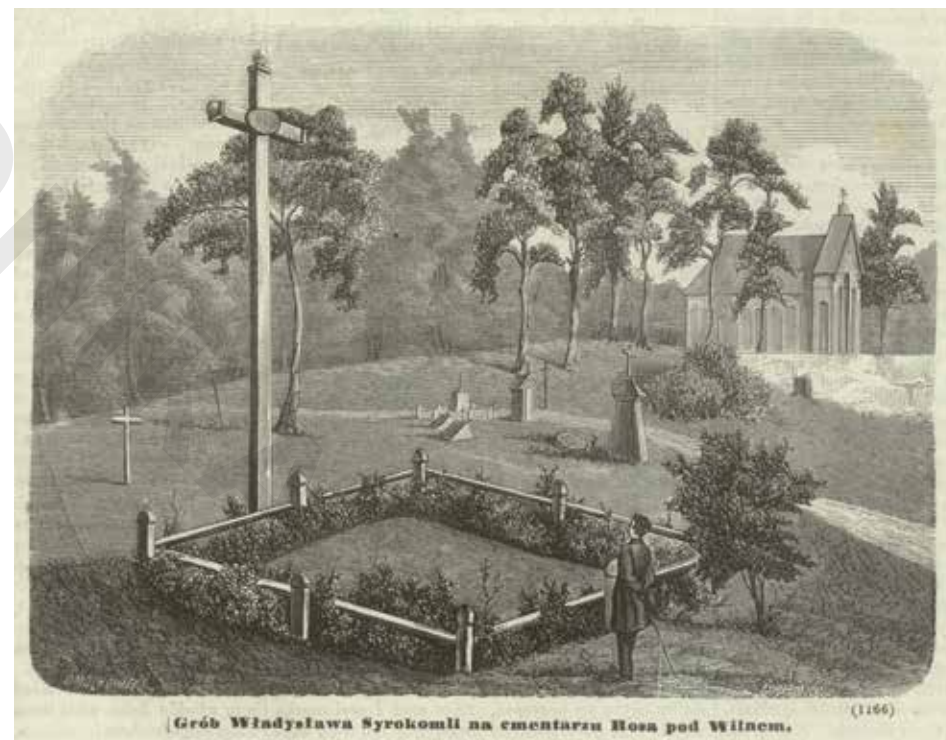
29 Kłosy, 25 III 1869, nr 195, s. 141.



6 Kaplica cmentarna na Rossie, pocztówka, 1906–1909.
Fot. LNM, nr inw. 73: T.P. 13 189T



7 Kaplica cmentarna na Rossie, pocztówka, 1906–1909. Fot. ze zbiorów własnych



8 Ignacy Chełmicki według Władysława Dmochowskiego, Grób Władysława Syrokomli na cmentarzu Rossa pod Wilnem, drzeworyt, „Kłosy”, 1869 r.

Rycinę wykonał warszawski drzeworytnik reprodukcyjny Ignacy Chełmicki (czynny w latach 1867-1882), prawdopodobnie na podstawie rysunku Władysława Dmochowskiego (1838-1913). Rysownik, z pochodzenia wilnianin, w 1866 r., po represjach po powstaniu styczniowym, osiadł w Warszawie, gdzie w latach 1867-1874 pracował jako ilustrator czasopism. Być może wykonany jeszcze w czasach wileńskich rysunek posłużył za ilustrację do „Kłósów”. Co ciekawe, ani w numerze, z którego pochodzi rycina, ani w sąsiednich numerach nie ma wzmianki o Władysławie Syrokomli, a więc nie ma żadnego tekstu związanego z ryciną. Zapewne nie jest to przypadkowe, a być może odnosi się do próby ominięcia cenzury.

W „Kalendarzu Ilustrowanym” z 1877 r. ukazano podobny kadr ze stłoczonymi kaplicą i nagrobkami. Do tego wydania nawiązano 10 lat później w rycinie z „Tygodnika Ilustrowanego”³⁰. Grafiki te korespondują z innym drzeworytem wykonanym w 1882 r., przedstawiającym identyczną kompozycję i sygnowanym: „T. J. D”, którego rycinę opublikowano we wspomnianym już wydawnictwie *Живописная Россия. Отечество наше в его земельном, историческом, племенном, экономическом и бытовом значении*³¹. Wykonana została przez Tadeusza Jana Dmochowskiego (1856-1930), syna Władysława, twórcy poprzedniej kompozycji. Prawdopodobnie rytownik posłużył się rysunkiem ojca, ale jego drzeworyt jest znacznie lepiej zrealizowany. Ponadto kompozycja jest lustrzanym odbiciem poprzedniej ryciny.

Na przecięciu krzyża widać napis na owalnej tabliczce: „SYROKOMLA”. Zarośnięta podstawa krzyża i wyższa roślinność ma zapewne celowo sugerować czas, jaki upłynął od powstania poprzedniej ryciny. Kaplica z lewej, na wzniesieniu, jest skromną, otynkowaną budowlą z wejściem ujętym szkarpami. Artysta na pewno nie widział grobu Syrokomli, gdyż wówczas już od dawna w tym miejscu stał kamienny nagrobek (il. 9). „Uaktualnił” go na podstawie rysunku ojca, nie dbając jednak o realia. O tym, że twórca omawianej ryciny nie znał nekropolii Na Rossie, świadczy także kształt kaplicy cmentarnej, nieprzystający do rzeczywistości.

Na kolejnym drzeworycie, zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym” z 1881 r.³², nagrobek Władysława Syrokomli to kamień z wyrytą inskrypcją, zwieńczony krzyżem oplecionym wieniec laurowym (il. 10). Pomnik ujęty jest bujną roślinnością. W tle, wśród krzewów, widać inne groby oraz fragmenty żeliwnego ogrodzenia. Kompozycja obwiedziona jest prostokątną ramką, poniżej której znajduje się objaśniający napis: „NAGROBEK SYROKOMLI NA CMENTARZU WILEŃSKIM”, obok numer klocka drzeworytniczego „777”. Rycina sygnowana jest na kompozycji: „DRZ. B. PUC - K. MRÓW”.

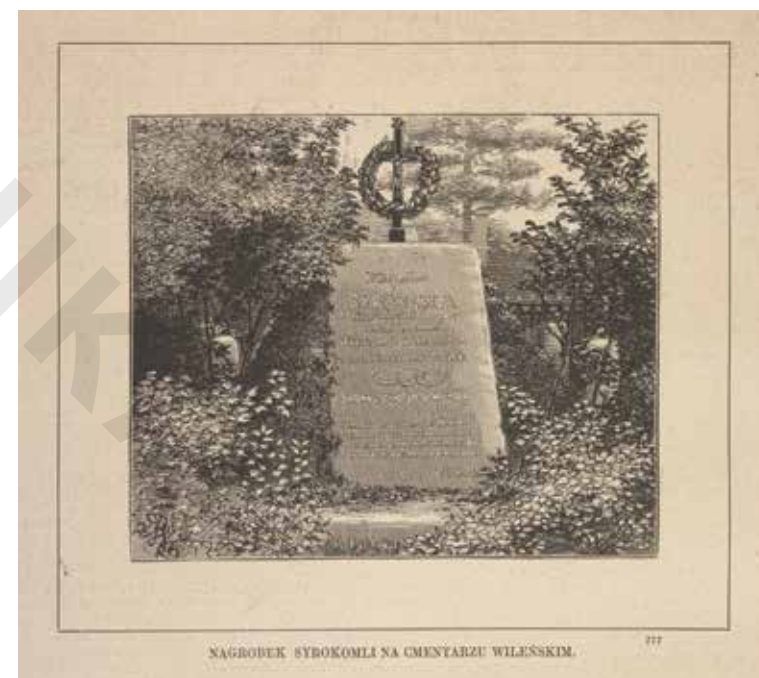
30 Jaworski 1876, s. 5; Tygodnik Ilustrowany 10 IX 1887, nr 245, s. 168-169.

31 Семенов 1882, т. 3, cz. 1, s. 133. Ilustracja, nr 5, w artykule Vidy Girininkiené w niniejszym tomie.

32 Tygodnik Powszechny, 28 VIII 1881, nr 35, s. 560.



9 Nagrobki Eustachego Tyszkiewicza i rodziny Kondratowiczów, stan z 2014 r. Fot. P. Jamski z zespołem



10 Bronisław Puc według Kazimierza Mrówczyńskiego, Nagrobek Syrokomli na cmentarzu wileńskim, drzeworyt, „Tygodnik Powszechny”, 1881 r.

Grafika wykonana została więc przez Bronisława Puca (czynny w latach 1870-1890) i Kazimierza Mrówczyńskiego (czynny ok. 1877-1900), drzeworytników warszawskich. Obaj znani są z wykonywania licznych drzeworytów reprodukcyjnych do czasopism ilustrowanych. Kazimierz Mrówczyński współpracował również z Zakładem Artystyczno-Drzeworytniczym Bronisława Puca.

Rycinie towarzyszy tekst opisujący dzieje mogiły Syrokomli na cmentarzu Na Rossie, ale też stan samej nekropolii: „Przed niedawnym czasem, został pomieszczony w «Biesiadzie Literackiej» list mieszkanki znad Wisły, w którym szanowna autorka ubolewała nad opuszczoną mogiłą Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), oraz przy okazji powzięła bardzo chwalebna myśl, i sama dała początek składki na pomnik na mogile.

Po tej odezwie pierwszy przysłał swój datek do redakcji «Biesiady Literackiej» J.I. Kraszewski, jako stary przyjaciel poety. Chętnych na zacny i obywatelski czyn u nas zawsze się znajdzie i ta raza, myśl pomnika gorąco zajęła mieszkańców Wilna, za czym każdy pospiesz z dorzuceniem cegiełki do ogólnej budowy.

Autorka listu, opisując mogiłę poety, popełniła małą niedokładność, mówiąc: że ta jest tak zaniedbana i zarosła, iż z trudnością można ją odszukać. Mogiły tej znaleźć nie łatwo, to prawda, ale w tym niema nic dziwnego, bo cmentarz Rossa nie podzielony na kwartały, a krzaki bzu zakrywają grobowiec leżący na dosyć wyniosłym miejscu. Prawda, przed laty, można było widzieć, przy wejściu na cmentarz mogiłę na wzgórzu z drewnianym krzyżem i lakonicznym napisem: Ś. p. W. Syrokomla. Dzisiaj to miejsce osłoniły krzaki bzu, ale mogiła opatrzona starannie na niej leży kamienna płyta z następnym napisem:

Ś. P.
Władysław Syrokomla
ur. 17 Września 1823 r. um. 3. t. m. 1862 r.

-
Osierocona żona z dziećmi
tę pamiątkę poświęcają.

-
«Skonał grając na lirze»
Cześć twej pamięci lirnika wioskowy,
Twym piosnkom wieczna niech będzie cześć!
Ty w naszych sercach pomnik wiekowy,
Twardszy nad granit umiałeś wznieść.
M. K. Ż.

Nie dziwi mię ubolewanie szanownej mieszkanki znad Wisły nad tak ubogą pamiątką za tyle serca i pieśni. Pomnik ten jest czasowy, postawiła go żona, której środki materialne są dosyć ograniczone. Mieliśmy zawsze nadzieję, że przy zmianie okoliczności oddamy poecie należyłą cześć.

Dzięki Ci mieszkanko z nad Wisły, żeś pierwsza wspomniała o pomniku dla Lirnika wioskowego – dzięki Ci, żeś pierwsza położyła węgielny kamień myślą i czynem na którym, da Bóg, stanie pomnik, jako dowód hołdu, śpiewakowi gminu szaraczkowego, który skonał w niedostatku, grając dla nas na lirze!”³³.

Ryciny prezentują nagrobek Syrokomli, nie tylko ukazując kształt i stan pomnika, lecz także stawiają pytanie, kiedy został ustawiony przez żonę kamień z inskrypcją. Jak wiadomo, poeta zmarł we wrześniu 1862 r. Władysław Dmochowski, który po represjach osiadł w Warszawie w 1866 r., prawdopodobnie wykonał rysunek wcześniej, a więc przed tą datą, a na pewno w 1869 r., kiedy ukazuje się rycina. Natomiast w „Wieńcu” z 1872 r., gdzie umieszczono obszerny artykuł dotyczący Syrokomli, można przeczytać, że „przed kilku laty wdowa zmarłego położyła na mogile skromny kamień z własnymi wyrazami poety: «Skonał grając na lirze...»”³⁴. Tekst ten nie wspomina jednak, kiedy dokładnie powstał pomnik. Wyjaśnienie nie podaje również przytoczony fragment tekstu z „Tygodnika Powszechnego” z 1881 r. Za sprawą zamieszczonej w tym numerze ryciny wiadomo, że kamień już stał. Prawdopodobnie rysunek Dmochowskiego powstał tuż po pogrzebie poety, a przed 1863 r., kiedy artysta został aresztowany i uwięziony za udział w powstaniu styczniowym. Prawdopodobnie w pierwszych latach po śmierci Syrokomli wdowa wystawiła mu pomnik, czego Dmochowski już nie mógł zweryfikować, bo od 1866 r. przebywał w Warszawie i opierał swoją kompozycję na wcześniej wykonanych szkicach.

Grób Syrokomli umieszczano także na pocztówkach, czego przykładem jest karta wydana przez Bolesława Stadziewicza w Wilnie i Teodora Piętkę we Wrocławiu, datowana na lata 1906-1909. Pomnik, co ciekawe, ukazano zimą, ale z krzyżem w całości zasłoniętym przez wieńce kwiatów (il. 11). U góry znajduje się napis w języku litewskim i polskim: „Syrokomlės kapas ant Rasų Vilniuje / Grób Syrokomli na Rossie w Wilnie”³⁵.

Nagrobek Eustachego Tyszkiewicza

Kolejnym nagrobkiem ukazany na rycinie jest pomnik Eustachego Tyszkiewicza (1814-1873) wybitnego archeologa, historyka, twórcy Muzeum Starożytności w Wilnie (il. 12). Drzeworyt został wykonany przez Kazimierza Piastuskiewicza (ur. 1856) i zamieszczony w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1882 r.³⁶ Rycina została podpisana u dołu: „Grób Eustachego hr. Tyszkiewicza, fundatora wileńskiego muzeum starożytności, na cmentarzu Rossa w Wilnie. Podług nadesłanego szkicu”, numer klocka drzeworytniczego „972”.

33 Tygodnik Powszechny, 28 VIII 1881, nr 35, s. 556-557.

34 Wieniec, IV 1872, t. 1, nr 28, s. 260.

35 LMAVB, nr inw. 000278027.

36 Tygodnik Ilustrowany, 11 III 1882, nr 324, s. 972. Nieodnotowany w: Grajewski 1972.



11 Nagrobek Władysława Syrokomli, pocztówka, 1906–1907. Fot. LMAVB, nr inw. 000278027



12 Kazimierz Piastuskiewicz, Grób Eustachego hr. Tyszkiewicza, fundatora wileńskiego muzeum starożytności, drzeworyt, „Tygodnik Powszechny”, 1882 r.

Kompozycja prezentuje nagrobek składający się z wysokiego cokołu na podstawie, u góry z akroterionami, zwieńczonego krzyżem. Pomnik ogrodzony jest łańcuchem rozpiętym pomiędzy czterema cokolikami. Ujęto go bujną roślinnością, a w jego otoczeniu brak innych nagrobków. Napis pod ryciną „podług nadesłanego szkicu” wskazuje, że rytownikowi do jej wykonania posłużył rysunek, co jest zapewne powodem znacznych różnic pomiędzy oryginalnym nagrobkiem, a tym przedstawionym na grafice (il. 9). Na rycinie cokół schodzi się ku górze, w rzeczywistości bryła cokołu jest prostokątna. Na grafice brakuje też choćby zaakcentowania napisu na podstawie: „Boże bądź miłościw / mnie grzesznemu”. Prawdopodobnie nie było go na przysłanym rysunku. Inny kształt ma też krzyż. Ogrodzenie, zbudowane z czterech cokolików, pomiędzy którymi rozciągnięto odcinki łańcucha, mogło być wymienione³⁷. Obecnie nie ma półkolistych zwieńczeń, a jeden łańcuch jest przeciągnięty pomiędzy ogniwami przez wszystkie cztery słupki. Kompozycja wyróżniła pomnik Tyszkiewicza, pomijając stojące nieopodal inne nagrobki oraz różnice wysokości w jego położeniu. W rzeczywistości znajduje się on obok nagrobka Pauliny z Mitraszewskich (1826-1895), żony Syrokomli, i nagrobka samego poety, który powinien obejmować kadr z ryciny.

W numerze „Tygodnika Ilustrowanego”, gdzie zamieszczona jest rycina, nie znalazł się żaden tekst odnoszący się do grafiki. Jest to kolejny przykład sytuacji, całkiem jak się okazuje częstej, gdy ryciny zamieszczano bez komentarza. Towarzyszyła im jedynie adnotacja: „Inne ryciny dzisiejszego numeru, [...] nie potrzebują, zdaniem naszym, objaśnienia”.

Nagrobek Euzebiusza Słowackiego

Z kolei na pocztówce wydanej przez Lucjana Uziębłę (1864-1942) w Wilnie, w 1909 r. ukazano groby Euzebiusza Słowackiego (1773-1814), Augusta Bécu (1771-1824) i jego córki Aleksandry Mianowskiej (1804-1832)³⁸ (il. 13). Kompozycja składa się z czterech osobno podpisanych przedstawień, opatrzonych także wspólnym tytułem: „Ich cieniem”. Centralnie umieszczono grób Słowackiego, według fotografii Józefa Czechowicza (1818-1888), podpisany: „Grobowiec prof. E. Słowackiego na cmentarzu Rosa w Wilnie, w r. 1880 przez Rodaków uzupełniony (ogrodzony w 1897 r.). Podług fotogramu Józefa Czechowicza³⁹. U góry, po obu stronach, znajdują się dwa wizerunki, z lewej: „Juliusz Słowacki sportretowany w postaci amorka przez Jana Rustema prof. Uniwersytetu Wileń.”, z prawej: „Euzebiusz Słowacki Literaturę polską w 1811-14 latach w Wilnie wykładał. Należał do

³⁷ Wiadomo, że nagrobek w okresie międzywojennym był odnawiany wraz z nagrobkami Mikołaja Malinowskiego (zm. 1865) i porcelanowym wizerunkiem Jana Kazimierza Wilczyńskiego (zm. 1885) dzięki działalności Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich. Remont „jakknajstaranniej” wykonał Rudolf Bikner. Słowo, 1932, nr 275, s. 3.

³⁸ LMAVB, nr inw. 000278181; Keršytė 2005, s. 469, poz. 32.2.

³⁹ Reprodukowana fotografia Czechowicza powstała po 1880 r. MNW, nr inw. DI 37951; Plater-Zyberk 1999, s. 206, il. 168, poz. 143, s. 315.

najuczeńszych i najsympatyczniejszych postaci swego czasu”. W lewym dolnym rogu zreproduковано akwarelę Marcellego Januszewicza (1806-1859) przedstawiającą nagrobek Augusta Bécu i jego córki Aleksandry Mianowskiej z podpisem: „NA ROSIE: Nagrobek prof. Augusta Bécu (zm. 1824 r.), ojczyzna Juliusza Słowackiego i córki jego Aleksandry Mianowskiej (zm. 1832 r.)”. Pomnik ten ujmuje, niezachowane dziś, metalowe ogrodzenie, a powyżej wyrastają drzewa, układając się w malowniczą ramę, zgodnie z romantyczno-melancholijną wizją cmentarzy jako ogrodu śmierci⁴⁰.

Nagrobek Jonasa Basanavičiusa

Jak ważna była i jest Rossa również dla Litwinów, świadczy m.in. zachowana w zbiorach Litewskiej Narodowej Biblioteki im. Marcina Mażwida (Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka) w spuściźnie Motiejusa Lukšysa (1907-1996) pisarza i pedagoga, zdjęcie z wycieczki I klasy szkoły podstawowej z Poniewieża na grób Jonasa Basanavičiusa (1851-1927), litewskiego lekarza, jednego z sygnatariuszy aktu niepodległości Litwy w 1918 r.⁴¹ (il. 14). Przy grobie Jonasa Basanavičiusa fotografowali się też inni mieszkańcy Wilna, o czym świadczą dwie anonimowe fotografie, na których rozpoznajemy m.in. Marcelinasa Šikšnys-Šiaulėniškisa (1874-1970), dramaturga, pedagoga, działacza litewskiego odrodzenia narodowego⁴².

W zbiorach Biblioteki Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka) znajduje się też fotografia z 1927 r. przedstawiająca nagrobek Jonasa Basanavičiusa zimą⁴³.

40 Więcej na ten temat zob. artykuł A.S. Czyż (*Cmentarz Na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, kaplice i nagrobki*) w niniejszym tomie.

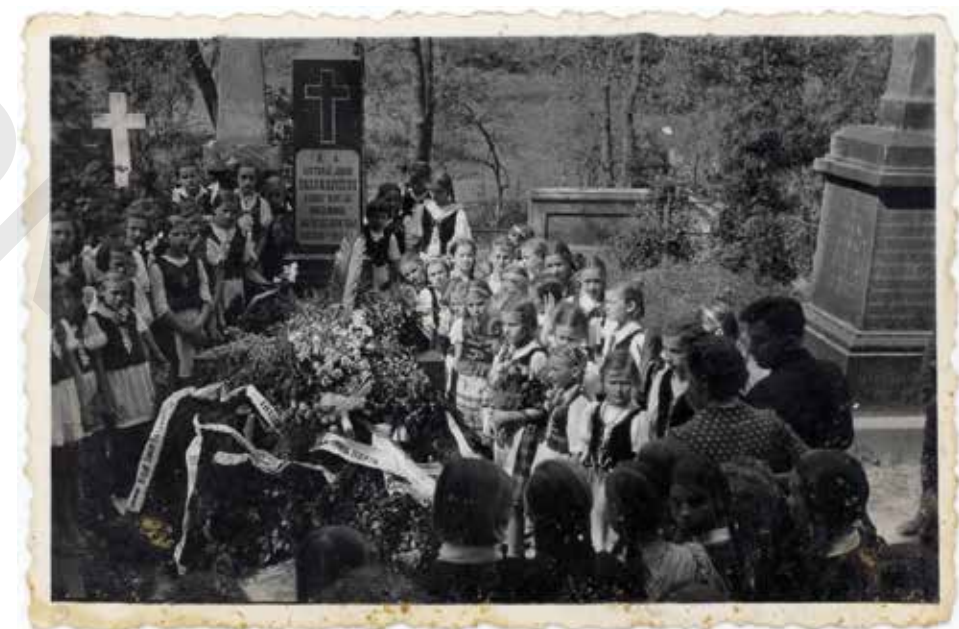
41 Lietuvos nacionalinis biblioteka, rękopisy Motiejusa Lukšysa, nr inw. F68. 108. Inna fotografia w tym typie należy do Birutė Žilytė-Steponavičienė (ur. 1930), litewskiej artystki mieszkającej w okolicach Poniewieża.

42 Lietuvos dailės muziejus (dalej jako LDM), nr inw. B-5 XVIII-XXI, cz. 55, 57. Rossę i grób Basanavičiusa wspominał ostatnio Tomas Venclova: „Cmentarz Na Rossie jest chyba najstarszą, najbardziej prestiżową i malowniczą nekropolią w Wilnie. [...] Wiele wybitnych postaci litewskiej polityki i kultury pogrzebano Na Rossie, w tym Jonasa Basanavičiusa [...] i Mikalojusą Čiurlionisą [...]. Początek listopada 1956 roku to szczytowy moment powstania węgierskiego, które dodało ducha wielu Litwinom i Polakom – na obchody Zaduszek Na Rossie przyszło wiele więcej ludzi niż zwykle. Tłumy studentów przyłączyły się spontanicznie do uroczystości. Na grobie Basanavičiusa zapłonęły setki świec, kilka osób wygłosiło krótkie przemówienia. [...] Panował uroczysty, poważny nastrój”. Venclova, Hinsey 2017, s. 168-169.

43 LMAVB, nr inw. 000278182. Zimową fotografię sprzed 1939 r. zob. LMAVB, nr inw. 000278183. Jest to ciekawy widok, pokazuje bowiem dom znajdujący się naprzeciw cmentarza. Wśród fotografii cmentarza Na Rossie znajdują się także przedstawienia innych pomników, o czym świadczy m.in. fotografia pomnika historyka Joachima Lelewela (1786-1861) wykonana po 1929 r. Zaciekawienie, zapewne z powodu bogatej formy, wzbudzał także sarkofag Milewskich czy grób rodziny Bukowieckich. LMAVB, nr inw. 000277896; NAC nr inw. 1-U-7780-6; 1-U-7785-1; 1-U-7785-3; 1-U-7790.



13 *Ich cieniem*, pocztówka, 1909 r. Fot. ze zbiorów własnych



14 Uczniowie ze szkoły podstawowej w Poniewieżu przy nagrobku Jonasa Basanavičiusa, ok. 1939 r. Fot. LNM, f.68.108

Mauzoleum Matki i Serca Syna

Gros fotografii z okresu międzywojnia przedstawia uroczystości pochówku serca Marszałka w maju 1936 r. w grobie na cmentarzu wojennym, gdzie wcześniej złożono przywiezione z Sugint zwłoki jego matki Marii z Billewiczów⁴⁴. Dużą część tej grupy przedstawień stanowią fotografie autorstwa Walentego Dobrowolskiego i Leonarda Siemaszki (1896-1975)⁴⁵. W twórczości Jana Bułhaka odnajdujemy natomiast jedno zdjęcie z uroczystości z 1936 r. przedstawiające bramę prowadzącą do grobu z ustawionym nad nim baldachimem. Ujęcie to było często powielane na pocztówkach⁴⁶.

Grupa fotografii z 1936 r. przedstawiających uroczystości złożenia serca Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Na Rossie, znalazła się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zbiorze Ignacego i Jana Mizikowskich z lat 1909-1999. Są to naklejone na jedną kartę stykówki do negatywów⁴⁷. W Ośrodku Karta przechowywane są fotografie z pogrzebu serca Marszałka, przekazane przez Marcina Jabłońskiego⁴⁸. Niezwykle interesująca jest fotografia Józefa Łozińskiego (czynny w latach 1930-1939), pochodząca ze zbiorów Vitalijusa Gluško, przedstawiająca uroczystości odbywające się nocą⁴⁹. Reporterski zbiór 30 fotografii z uroczystości w katedrze i zdjęcia konduktu pogrzebowego na ulicach miasta znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym⁵⁰.

Zanim jednak doszło do pogrzebu serca Marszałka, Leonardo Siemaszko na fotografii z 2 listopada 1935 r. ukazał fragment cmentarza z miejscem, gdzie organizowano mauzoleum⁵¹. Fotografie autorstwa Edmunda i Bolesławy Zdanowskich z maja 1936 r. również wykonane zostały przed złożeniem serca Marszałka do grobu⁵². Fotograficy ci znani są ponadto z estetyzujących ujęć Mauzoleum Matki i Serca Syna⁵³.

44 LDM nr. inw. Fi 678-682; Fi 685; Fi 697-700; Fi 702-706. Ze względu na łatwy dostęp do omawianych fotografii, przede wszystkim na różnorodnych stronach internetowych, nie zdecydowano się na ich reprodukcję. Zob. także ilustracje w artykule Bartłomieja Gutowskiego w niniejszym tomie.

45 LMAVB, nr inw. 000277899.

46 Na marginesie przywołajmy fotografię zamieszczoną na pocztówce z ok. 1900 r. z konduktem pogrzebowym idącym przez wiadukt kolejowy na cmentarz Na Rossie. Zdarzało się, że fotografie związane z Rossą ukazywały się w prasie codziennej, najczęściej przy okazji pogrzebu znanej osobistości, jak np. Józefa Montwiłła (zm. 1914) czy ks. infulata Wiktora Frąckiewicza-Radzimińskiego (zm. 1910). W pierwszym przypadku uczestników pogrzebu ukazano przed kaplicą cmentarną, a w drugim przed nekropolią. W zbiorach NAC zachowała się fotografia przedstawiająca fragment nekropolii z ujęciem nieznanego odwiedzającego grób rodzinny (nr inw. 1-U-7780-5). Tygodnik Wileński, 1911, nr 2, s. 11; nr 7, s. 16; Keršytė 2005, s. 430.

47 AAN, Akta Ignacego i Jana Mizikowskich, sygn. 12.

48 www.xxwiek.karta.org.pl/search.php?searchtext=rossie [dostęp: 19 III 2019].

49 www.podbrodzie.info.pl/foto.php?type=gallery&name=Wilno-Rossa-ok1936B.jpg [dostęp: 10 III 2016].

50 W sumie można tutaj odnaleźć 72 pozycje związane z cmentarzem Na Rossie. Znajdują się one w zespole „Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji”, zawierającym zdjęcia z lat 1910-1939. www.nac.gov.pl.

51 NAC, nr inw. 1-U-7788.

52 NAC, nr inw. 1-U-7783-2.

53 MNW, nr inw. DI 67511/55. W ich spuściznie znalazły się także fotografie cmentarza Obrońców Lwowa z 1920 r. Plater-Zyberk 1999, il. s. 207 il. 169, poz. 301, s. 360.

W różnych instytucjach zachowały się także innego typu reporterskie zdjęcia ukazujące wizyty różnych osób i grup w Mauzoleum Marszałka i na cmentarzu wojennym. Można wyróżnić m.in. grupę datowaną na lata 1935-1939, fotografię Walentego Dobrowolskiego przedstawiającą moment składania wieńca przez Tatarów z Wilna przed Mauzoleum⁵⁴. Uczestnicy wydarzenia ustawili się do zdjęcia za płytą z sercem Marszałka, co umożliwia również przyjrzenie się znajdującemu się za nimi tzw. Wzgórzu Literatów z grobami przysypanymi śniegiem, widocznymi między nagimi drzewami.

W czerwcu 1936 r. wiązkę kwiatów położyli w Mauzoleum przedstawiciele odbywającego się w Wilnie Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich, co udokumentowała anonimowa fotografia⁵⁵. Kilka ujęć z sierpnia 1936 r. pokazuje nauczycieli religii Wschodniego Kościoła Staroobrzędowców w Wilnie, w tym prezydium Rady Naczelnej Staroobrzędowców na czele z prezesem Rady Arseniuszem Pimonowem i delegacją nauczycieli, przy kapliczce przed wejściem do Mauzoleum Serca Marszałka na Rossie⁵⁶ oraz składanie przez nich wieńca⁵⁷.

Dwie fotografie Witolda Pikiela (1895-1943), powstałe 20 maja 1937 r., wykonane zostały podczas uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, który przy tej okazji odwiedził Mauzoleum⁵⁸.

Fotograf uchwycił również kadry z marszu narciarskiego Zułów–Wilno z 25 lutego 1938 r., kiedy to jego uczestnicy złożyli hołd Józefowi Piłsudskiemu⁵⁹ i przedelfowali całą kompanią narciarską przed Mauzoleum⁶⁰. Z kolei w sierpniu 1938 r. Pikiel udokumentował jubileusz dwudziestopięciolecia 1 Dywizji Piechoty Legionów w Wilnie i piętnastolecia 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie, podczas którego m.in. kwiaty na płycie grobu Marszałka składał prezydent Ignacy Mościcki⁶¹.

Mauzoleum Marszałka przedstawiano także na pocztówkach. Zbiór taki, zakupiony od Janusza Wasylkowskiego, posiada m. in. Biblioteka Narodowa w Warszawie. Na pocztów-

54 NAC, nr inw. 1-U-7788.

55 NAC, nr inw. 1-G-673.

56 NAC, nr inw. 1-N-1328-1.

57 NAC, nr inw. 1-N-1328-2; 1-N-1328-3.

58 NAC, nr inw. 1-N-3470-1; 1-N-3470-2.

59 NAC, nr inw. 22-315-1.

60 NAC, nr inw. 22-315-2.

61 NAC, nr inw. 1-W-1150-20; 1-W-1150-21; 1-W-1150-22; 1-W-1150-23. Z innych wspomnijmy jeszcze o fotografiach ukazujących defiladę i uroczystości przed Mauzoleum na Rossie w święto pułkowe 85 Pułku Strzelców Wileńskich 15 VIII 1937 r. Znajdują się one w Ośrodku Karta, a pochodzą ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Fotografowano też imieniny Marszałka przy grobie jego Serca, co ukazuje jedno ze zdjęć z 19 III 1937 r. przechowywanych w: NAC, nr inw. 1-A-197.

kach najczęściej wykorzystywano zdjęcia znanych wileńskich fotografów: Jana Bułhaka, Leonarda Siemaszki, Bolesławy i Edmunda Zdanowskich czy Józefa Łozińskiego. Jednym z takich przykładów jest pocztówka wydana przez Abrahama Fialko w Wilnie w 1936 r. *Wilno. Mauzoleum Marszałka na Rossie*⁶², dalej fotopocztówki sprzed 1939 r. *Wilno, mauzoleum na Rossie*⁶³, *Wilno cmentarz na Rossie*⁶⁴, *Wilno, mauzoleum na „Rossach”* wydane w Częstochowie również przed 1939 r.⁶⁵ czy też widok płyty nagrobnej Piłsudskich⁶⁶.

Cmentarz wojskowy

Liczna grupa zdjęć ukazuje kwaterę żołnierzy poległych w obronie Wilna w szerokiej panoramie, w kadrach wykonanych z przeciwnej strony ulicy. Tematem tym zajmowali się m. in. Jan Bułhak oraz Edmund i Bolesława Zdanowscy⁶⁷. Często fotografowano również fragmenty kwatery, co ilustruje zdjęcie Feliksa Nowickiego datowane 1935-1939⁶⁸ oraz inne anonimowe fotografie, jak ta z czerwca 1936 r. z widoczną kaplicą i grobami obrońców Wilna⁶⁹, czy podobne ujęcie na fotografii Jana Bułhaka⁷⁰ lub też zbliżenie kaplicy i grobów⁷¹. Jedno ze starszych zdjęć pochodzi z kwietnia 1929 r. i przedstawia tablicę znajdującą się od frontu kaplicy w prześwicie między kolumnami. Inne, interesujące i zarazem dokumentacyjne, anonimowe zdjęcie z maja 1936 r. ukazuje grobowiec członków POW, rozstrzelanych lub zmarłych w więzieniu w 1919 r.⁷² Fotografia ta jest o tyle ważna, że pomnik ten nie zachował się.

Zdarzają się też zdjęcia reporterskie ukazujące różnorodne uroczystości na cmentarzu wojskowym. Najstarsze zdjęcie w tej grupie, niestety anonimowe, przedstawia składanie wieńców na grobach obrońców Wilna podczas Obchodów Święta Niepodległości, a datowane jest ono pomiędzy 11 listopada 1926 r. a 11 listopada 1930 r.⁷³. Z kolei fotografia Witolda Pikiela ukazuje Zjazd Związku Peowiaków w Wilnie w listopadzie 1937 r. w momencie złożenia wieńca na grobie znajdującym się na cmentarzu wojskowym⁷⁴.

62 LMAVB, nr inw. 000277900.

63 ZZI BN, nr inw. Pocz. 7098.

64 ZZI BN, nr inw. Pocz. 7100.

65 ZZI BN, nr inw. Pocz. 7085.

66 ZZI BN, nr inw. Pocz. 7107.

67 NAC, nr inw. 1-U-7783-1; 1-U-7784; 1-U-7785-2; 1-U-7787-2.

68 NAC, nr inw. 1-U-7789.

69 NAC, nr inw. 1-U-7780-3; 1-U-7780-4.

70 NAC, nr inw. 1-U-7787-1.

71 NAC, nr inw. 1-U-7776; 1-U-7777; 1-U-7779; 1-U-7780-2; 1-U-7786.

72 NAC, nr inw. 1-U-7782.

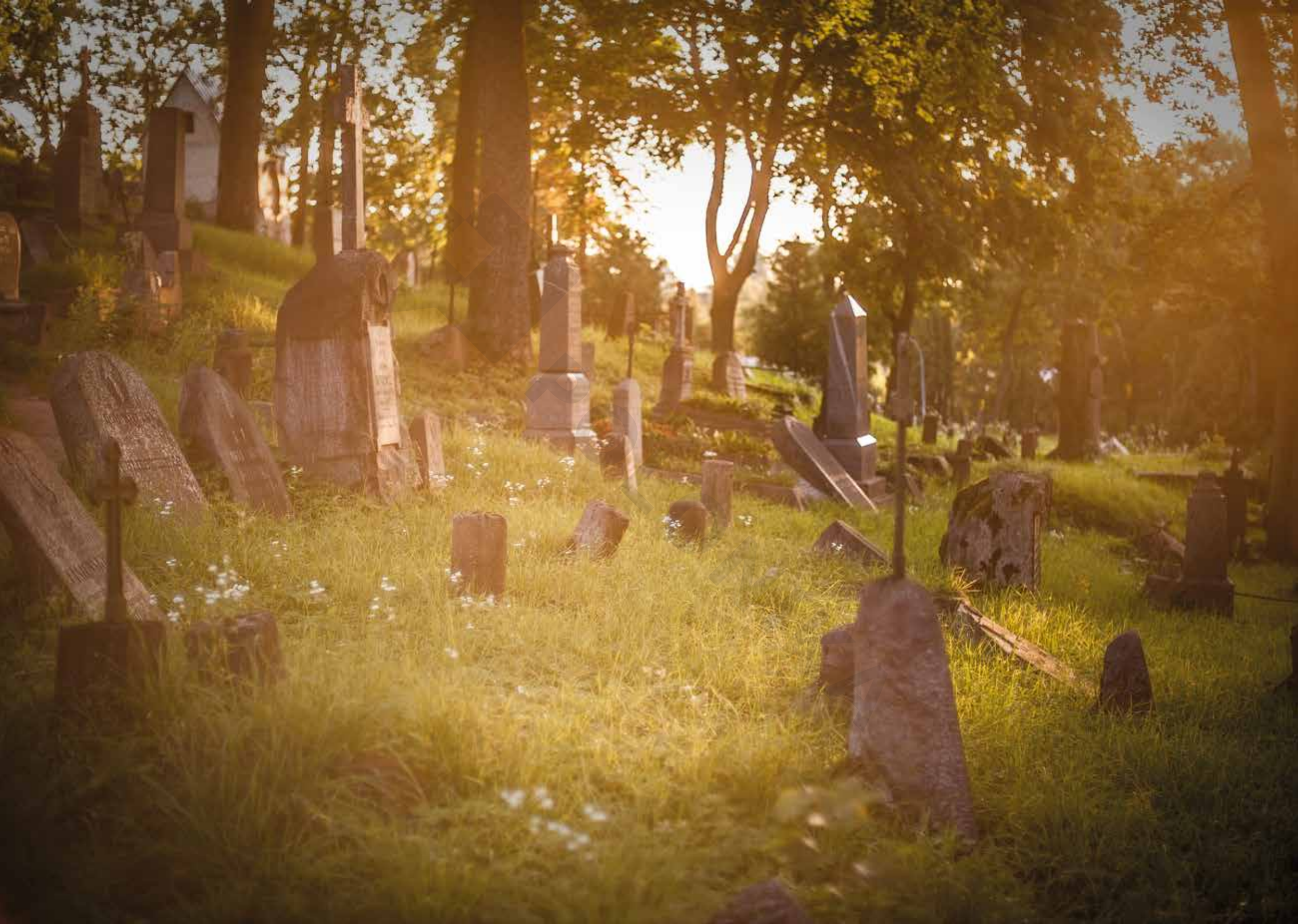
73 NAC, nr inw. 1-P-3036.


74 NAC, nr inw. 1-P-1741-5.

Zakończenie

Pomimo szeroko zakrojonej kwerendy w instytucjach polskich i litewskich okazało się, że ikonografia wileńskiego cmentarza Na Rossie prezentuje się niezwykle ubogo, obejmując zaledwie kilka grafik⁷⁵, pocztówki oraz dużą grupę fotografii związanych przede wszystkim z uroczystościami pogrzebu serca Józefa Piłsudskiego i jego matki Marii z Billewiczów, a także Mauzoleum Marszałka. Jednak badania nad ikonografią Rossy nie zostają zamknięte, jak bowiem pokazuje przykład unikalnej fotografii Józefa Łozińskiego, pozostaje jeszcze w zbiorach prywatnych wiele nieodnalezionych przedstawień.

75 Będą to przede wszystkim drzeworyty sztorcowe umieszczane w wymienionych czasopismach ilustrowanych, najczęściej wykonane na podstawie rysunku lub fotografii nadesłanej do redakcji.





Krystyna Syrnicka
Akademia Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego

Z dziejów
wierszowania
nagrobnego
na Roszie

POLONIKA

Na cmentarzu można spoglądać z wielu perspektyw. Można je widzieć oczyma wędrowca Bolesława Leśmiana, który „na istnienie spojrzawszy z ukosa, wszedł na cmentarz”¹, lub oglądać je oczami historyka, filozofa, etnografa, antropologa kultury itd. I każda z tych perspektyw jest ważna. Ogrom wagi cmentarzy wynika tak z punktu widzenia naszych indywidualnych losów i trosk, jak i z poczucia zbiorowej, społecznej i narodowej tożsamości. Jawią się one zatem jako przestrzenie o wielosemantycznej ekspresji². Wiele wnoszą do kroniki dziejów narodu, państwa i jego spuścizny kulturalnej, co wileńscy badacze rodzimych cmentarzy, wśród których Rossa to jeden z ważniejszych obiektów, oraz pierwsi spisywacze napisów nagrobnych, tacy jak Antoni Łazarowicz, Ludwik Albert Zasztowt czy Lucjan Uziębło, dostrzegli dopiero w XIX w.³ Groby zaczęto wówczas postrzegać jako „ważne dokumenty historyczne”, bowiem wyryte na nich bowiem napisy „przyczyniają się w znacznym stopniu do poznania historii rodzin i krajów”⁴. Było jednak w tych napisach coś więcej, skoro ci dawni badacze zauważali, iż „niektóre odznaczają się rzewną lub wzniosłą myślą, inne znów swą trywialną oryginalnością”⁵, skoro skłaniały one także ku innym refleksjom: „Nierzadko wśród tych głazów, stawianych w hołdzie kresowi ziemskiego żywota, znajduje się taki, którego piękna forma, myśl albo jakiś szczegół specjalnie uderza człowieka. Potrafią wywołać nieraz silne wrażenie lub każą zastanawiać się nad wieczną zagadką Bytu i Nicości”⁶. A zatem już w owym czasie narodziło się myślenie o cmentarzu w kategoriach tekstologicznych, zaczął on bowiem być traktowany jako pewnego rodzaju księga, której kartki stanowią poszczególne groby. Takim to sposobem, za pośrednictwem wystroju plastycznego i inskrypcji, nagrobki jawiły się świadectwem stosunku człowieka do śmierci, sposobu jej postrzegania i przeżywania.

W całej kulturze europejskiej kult grobów stał się liturgiczną formą nowej dziewiętnastowiecznej mentalności, nowej romantycznej uczuciowości, która sprawiła, że śmierć drugiego człowieka stała się czymś nie do zniesienia. Owa nowa koncepcja widzenia i pojmowania śmierci jest określana przez antropologów kultury mianem „śmierci drugiego”⁷

1 Leśmian 1996, s. 301 (Cmentarz).

2 Więcej na ten temat: Kolbuszewski 1996.

3 Kwestia zainteresowania inskrypcjami nagrobnymi w Wilnie i Wielkim Księstwie Litewskim nie została dotąd wystarczająco rozpoznana. Niemniej zwyczaj gromadzenia różnorodnych napisów, w tym grobowych, był obecny już w antyku. W Polsce, a zapewne i na Litwie, zainteresowanie inskrypcjami wykazywało środowisko humanistów. W siedemnastym stuleciu Szymon Starowolski w dziele *Monumenta samatarum* (wyd. Kraków 1655) jako pierwszy sporządził korpus inskrypcji nagrobnych, ujmując w nim także najważniejsze miasta Wielkiego Księstwa Litewskiego (m.in. Wilno, Kowno, Brześć Litewski, Grodno, Nieśwież). W okresie staropolskim zdarzało się, że inskrypcje z nagrobków ważnych osób wpisywano do ksiąg, najczęściej określanych jako *varia*. Znajomość napisów tego typu stanowiło typowy element edukacji młodych szlachciców, na podstawie bowiem historii swojej rodziny budowano własny prestiż. Zob. Freiberg 2014, s. 142.

4 BOss, 13.198/II, s. 72 (A. Śnieżko, *Stare cmentarze wileńskie*).

5 LMAVB, f. 9-2212 (A. Łazarowicz, *Nagrobki i napisy*).

6 BOss, 13.198/II, s. 72.

7 Ariès 2011, s. 401 i nastp.

lub „śmierci oplakiwanej”⁸. O ile wcześniej kult zmarłych i pamięć o nich były zdeterminowane przez status społeczny nieboszczyka, to od przełomu XVIII i XIX w., czyli od czasu powstawania cmentarzy zlokalizowanych poza miastem, śmierć zaczęła równać ludzi niemalże demokratycznie. Do głosu doszły także nowe kulturowe aspekty problematyki tanatologicznej, które zdają się być ważniejsze niż tylko racjonalnie pojmowany zdrowotny aspekt lokalizacji cmentarzy.

Dzieje nekropolii Na Rossie nie stanowiły w tym względzie jakiegos szczególnego wyjątku. Z danych statystycznych pochodzących z drugiego dziesięciolecia XIX w. wynikało, iż nowe obszerne miejsca grzebalne na Rossie i Zarzeczcu przyjmowały znacznie więcej zmarłych niż starsze śródmiejskie cmentarze⁹. Można przypuszczać, że były one preferowane ze względu na możliwość wystawiania trwałych pomników na grobach, pielęgnowania ich i przystrajania kwiatami, o czym Antoni Łazarowicz pisał: „Dawniej, tj. przed r. 1812 [...] nie mieliśmy zwyczaju nie tylko składać na trumnach lub grobach [wieńców metalowych – wtrącenie K. Syrnicka] dla uczczenia tym zmarłych, ale nawet ozdabiać je zielenią i kwiatami”¹⁰. W związku z odbywającą się na ówczesnych cmentarzach „demokratyzacją śmierci” (każdy zmarły mógł bowiem otrzymać teraz miejsce godnego spoczynku, a jego bliscy – pielęgnować jego grób), upowszechniać zaczął się także zwyczaj umieszczania na nagrobkach poetycznych inskrypcji, rychło przekształcając wierszowanie nagrobne w modę. I w tym sensie nekropolia Na Rossie reprezentuje wszystkie znamienne dla dziejów kultury prawidłowości.

Trudność w badaniach inskrypcji nagrobnych na Rossie (podobnie zresztą, jak gdzie indziej) polega na tym, że cmentarz w miarę starzenia się ulegał procesom destrukcji, stąd też część nagrobków z inskrypcjami (zwłaszcza wierszowanymi) bezpowrotnie zaginęła. Na początku lat 90. XX w. próbę ich spisania podjęła Agnieszka Durejko¹¹, która życzliwie udostępniła piszącej te słowa z trudem odczytane pozostałości inskrypcji z Rossy. Próbując zrekonstruować dzieje wierszowania nagrobnego na Rossie, posłużyło się także różnorodnymi zbiorami napisów nagrobnych, wśród których wiele pochodzi z kartotek dawnych kolekcjonerów, przede wszystkim Lucjana Uziębły¹² i Aleksandra Śnieżki¹³. Badając napisy nagrobne na Rossie, Agnieszka Durejko zauważyła, że nekropolię wileńską wyróżnia spośród innych cmentarzy polskich chyba tylko ten fakt, że wierszowane napisy zaczęły się tu pojawiać na szerszą skalę około połowy XIX w., mniej

8 Kolbuszewski 1996, s. 201.

9 Kosman 1994, s. 48.

10 BOss, 13.198/II, s. 70.

11 Durejko 1992, s. 121-136.

12 LMAVB, f. 151, k. 120-180 (L. Uziębło, *Napisy nagrobne osób pochowanych na wileńskich cmentarzach*).

13 BOss, 16149 (A. Śnieżko, *Cmentarz Rossa w Wilnie*).

więcej od 1840 r., czyli parę dziesiątków lat później niż na przykład na warszawskich Powązkach bądź lwowskim Łyczakowie¹⁴.

Osobliwością cmentarza Na Rossie były również katakumby, które przestały istnieć po II wojnie światowej. Wybudowane prawdopodobnie w 1801 r.¹⁵, przeznaczone dla ludzi możnych i zasłużonych, miały zastąpić utracony przywilej grzebania zmarłych w murach kościelnych. Tablice nagrobne zasłaniające nisze, w formie zewnętrznej i treści napisów podobne były do epitafiów inskrypcyjnych umieszczanych w kościołach. Nie przypadkowo zresztą również wiele napisów nagrobnych na pomnikach w początkowym okresie istnienia nowych cmentarzy przejmowało barokowe koncepcje epigraficzne z kultury szlacheckiej.

Analizując dziewiętnastowieczne konwencje napisowe, należy zauważyć, że ówczesne epitafia deklarują przede wszystkim „wieczną pamięć”. Wiek XIX nauczył się bowiem tej gorzkiej prawdy, że żadna chwila nie wraca, że tylko pamięć może zachować tożsamość, narodowe tradycje, wszystko to, co niszczy czas¹⁶. Wynikało to z przemian w świadomości romantycznej, które Ireneusz Opacki nazwał charakterystyczną dla romantyzmu „obsesją przemijania” i wynikającą z niej „obsesją pragnienia utrwaleń”. Podług niego „romantyk to człowiek porażony wizją przemijania, wizją czasu niszczycielskiego, [...] dostrzegający upływ i pogrążanie się w niepamięć każdej chwili jednostkowego życia prywatnego”¹⁷. Cmentarz w związku z owymi przemianami w sferze mentalności, psychiki, kultury, filozofii tego okresu, interpretowany był w kategoriach tekstologicznych i odbierany jako zespół znaków, który miał przypominać o minionym istnieniu ludzkim. „W ten sposób w skali szerokiej antropologia niepamięci [...] przerodzić się mogła w antropologię pamięci”¹⁸.

Pamięć o zmarłym, otrzymując postać materialnego znaku, pojawia się już w samej nazwie grobu. Zygmunt Gloger w *Encyklopedii staropolskiej* odnotował: „Sam wyraz pomnik, wybornie maluje zawarte w nim pojęcie – niezbyt dawnego jest pochodzenia; używać go zaczęto w samym końcu XVIII lub XIX wieku, przynajmniej starszych na ten

czas przytoczeń nie znajdujemy”¹⁹, nazwa jednak istniała znacznie wcześniej. W czasach nowotestamentowych grób nosił grecką nazwę „mneme”, „mnemeion”, co oznaczało „budowlę pamiątkową, pomnik mający utrwalić pamięć o zmarłym i jako taki jest zapewnieniem pamięci, jaką będą otaczać zmarłego żywi”²⁰.

Ireneusz Opacki, omawiając dzieje i ewolucję pamiątki oświeceniowej, wskazuje na to, że „była przecież dwurodna, złożona z zasadniczego elementu «pamiątki materialnej» oraz sprzężonego z nią komentarza słownego. Ten komentarz słowny wydobywał jej «wymowę», zapewniał jej czytelność i pozbawiał anonimowości”²¹, motywował wreszcie potrzebę postawienia pomnika-pamiątki, co zauważalne jest na przykładzie inskrypcji z Rossy:

„D. O. M.
Zuzanna z Kossobudzkich
Lachowiczowa
Sekretarzowa byłego dworu Polskiego
Umarła 1833 R-u Mica Junii 11 dnia
Przeżyła lat 77
Wdzięczność dozgonna dzieci dla najlepszej Matki
Tę pamiątką Jej martwe uczciła ostatki”²².

Gdy w kulturze romantycznej „królową sztuk” stała się poezja, jej rola w inskrypcjach nagrobnych również zaczęła wzrastać – „pamiątką” stawał się przede wszystkim wiersz. Warto tu wspomnieć ciekawą metonimię – „kuć wiersz w kamieniu” to „kuć pamięć”:

„Dla żony, którą wieczne pochłonęły cienie
Na tem kuję grobowcu pamięć i westchnienie
Nie dłutem, ale łzami i memi i dziątek
Bo z żon była najlepszą, najcnotliwszą z matek”²³.

Z biegiem czasu normą i koniecznym obyczajem stało się umieszczanie na pomnikach rymowanego napisu, będącego jednocześnie tworem kontekstualnym, ściśle przez swoją lokalizację i funkcję związanym z grobem zmarłego. Informowanie o faktach powierzano również części poetyckiej epitafium – działo się to wtedy, gdy wierszowanie nagrobne uchodziło jeszcze za synonim sztuki literackiej. Tworzeniu poezji nagrobnej patronowały więc świadomie wysokie aspiracje artystyczne i indywidualizm – i chociaż poziom artystyczny tych wierszy był różny, znaleźć można wśród nich wiele interesujących przykładów:

19 Gloger 1978 (hasło „Pomniki”).

20 Sikora 1986, s. 63.

21 Opacki 1972, s. 95.

22 Inskrypcja z katakumb. LMAVB, f. 151, k. 172.

23 Inskrypcja z katakumb, upamiętniająca Annę z Tomaszewskich Machwicową (zm. 1805). LMAVB, f. 151, k. 157.

14 „Spośród około 90 najważniejszych polskich inskrypcji wierszowanych, zaledwie jedna pochodzi z okresu 1800-1810 (nie licząc wierszy z katakumb, gdzie pojawiały się one częściej, od samego zresztą początku ich istnienia). Nie stwierdzono ani jednego wiersza, pochodzącego z lat 1810-1840 – pojawiały się one tylko na płytach katakumb. Z dziesięciolecia 1840-1850 zanotowano 3 wiersze, z lat 1850-1860 – 7, 1860-1870 – 4, 1870-1880 – 3, 1880-1890 – 24, 1890-1900 – 12, 1900-1910 – 11, 1910-1920 – 10. Wynika z tego zestawienia także dodatkowa informacja, że «literatura cmentarzowa» na Rossie przeżywała okres swoistego rozwoju u progu Młodej Polski w literaturze, ale dalej idących wniosków z tego faktu wyciągać nie należy, pamiętając, że aż do roku 1905 kultura polska w Wilnie przeżywała okres niezmiernie trudny”. Durejko 1992, s. 122.

15 Małachowicz 1996, s. 430.

16 Biernacki 1994, s. 12.

17 Opacki 1972, s. 104-105.

18 Co mnie 1996, s. 14.

„D. O. M.
Tu spoczywają zwłoki
Antoniny Fischer
Artyst. dram.
Urodzonej 26 kwietnia 1824 r. zmarłej 5 marca 1842
Pokój Tobie Dziewico! Twoja piękna dusza,
Nad wiek jasnemi światła błysnąwszy promienie,
Gdy ziemską część Twoją śmierć sronem przyprusza,
Wolna od mętów ziemi wśród niebieskich cieni,
Wycisnąwszy Rodzicom, Siostrze łzę gorczy
Szczęście siebie, niebieskie dziedziczy.
Prosi przechodnia o westchnienie do Boga”²⁴.

Kolejny przykład dedykowany Zofii Kaczkowskiej (zm. 1858):

„Ta zimna ciężka grobowa skała
Młodej dziewczicy piersi przygniata,
Zaledwie młodość jej rozkwitała,
W rozum, w naukę, w cnotę bogata
Mimo rodziców lube nadzieje
Bóg piękną duszę do nieba bierze.
Łzy które ojciec i matka leje,
Boże najwyższy! Przyjmij w ofierze!
Dobry przechodniu! Łza twoja tkliwa
Niechaj upadnie na zimną skałę
Westchnij za duszę tej co spoczywa
I za rodziców serca zboleła”²⁵.

Mimo dążenia do indywidualizacji napisu, uwidacznia się nieraz silne oddziaływanie społecznie zaaprobowanych wzorców i ówczesnych konwencji epigraficznych, wśród nich zaś wyraźnie zarysowała się w dziewiętnastowiecznej epigrafice nagrobnej na Rossie ta przejęta po tradycjach łzawego sentymentalizmu, nakazująca głąz nagrobny „skrapiać” lub „oblewać” łzami:

„Głąz ten skropiony łzami sierocymi
Córki poświęcają ojcu najlepszemu
Z nim dla Nich szczęście umarło razem
A dusze ich tęsknią i dążą ku niemu”²⁶.

W wielu wierszach, zwłaszcza z pierwszej połowy XIX w., reprezentujących charakterystyczny dla romantyzmu sposób przeżywania śmierci osoby bliskiej, ujawnia się znamienna postawa żalobnika, który nie chce przeżyć osoby ukochanej, gdyż życie dla niego straciło cały urok i sens. Treść jednego z nagrobków zdaje się przemawiać wprost, iż małżonek, nie mogąc przeżyć straty żony – umiera:

„Wydarta światu w dobie wiosennej żywota.
Tu złożyła swe zwłoki młodość, piękność, cnota.
Strat gorzkich jej małżonek nie mógł przenieść tyle,
Próżen szczęścia na świecie – znalazł ją w mogile”²⁷.

Kryje się za tym przekonanie, że śmierć (własna) nie jest złem, lecz spokojem i ukojeniem, szczęśliwym połączeniem z ukochanymi, jedynym zresztą możliwym sposobem na spotkanie z nimi, w oczekiwaniu na które oplakujący spędzą resztę swego życia.

„Żono Najukochańsza! Żono moja Droga
Jużeś mnie opuściła, poszłaś do Boga
Pan Ciebie za Twe cnoty powołał do Siebie
Bądź Jego wola święta on złączy nas w niebie”²⁸.

W kolejnym:

„Najmilsze dziecię nasze, córko
nasza droga.
Wcześniej się od rodziców
przeniosła do Boga,
Pan ciebie ranny kwiatku
powołał do siebie
Bądź Jego wola święta! On
Złączy nas w niebie”²⁹.

Powyższy wiersz nagrobny z katakumb na Rossie, upamiętniający dwudziestopięcioletnią Ewę Ordziankę, został powtórzony na szlacheckim nagrobku dziecięcym, do dziś istniejącym przy kościele w Rudnikach, datowanym na około połowę XIX w. Nie był to przypadek odosobniony, że odpisywano wiersze nagrobne z Rossy, nekropolia ta bowiem postrzegana była jako pewnego rodzaju wzorzec kulturotwórczy dla cmentarzy prowincjonalnych owej epoki. Tego rodzaju przykłady zapożyczeń epigraficznych („żału pożyczonego”, jak to ironicznie ujął Antoni Wieniarski³⁰), ilustrują ważne procesy zachodzą-

24 Inskrypcja z katakumb. LMAVB, f. 155, k. 130.

25 Nagrobek Zofii Kaczkowskiej (zm. 1858).

29 Nagrobek Ewy Ordy (zm. 1852). BOss, 16149/II.

30 Wieniarski 1857, s. 304.

24 Inskrypcja z katakumb. LMAVB, f. 155, k. 130.

25 Nagrobek Zofii Kaczkowskiej (zm. 1858).

26 Nagrobek Mateusza Dowmont-Siesickiego (zm. 1849).

ce od pierwszej połowy XIX w. w funkcjonowaniu epigrafiki wierszowanej. Powszechność kładzenia wierszy na grobach sprawiła, że w tym okresie coraz częściej zachodzić zaczął specyficzny wewnętrzny obieg tekstów, sprowadzający się do przepisywania wierszy z jednego grobu na drugi. „Było to pierwszym przejawem załamania się zasady przygotowania tekstów indywidualnych dla każdego zmarłego, stosownie do faktu, iż każdy zmarły był człowiekiem niepowtarzalnym”³¹.

W dziewiętnastowiecznej epigrafice na Rosji zauważalne są często wzorce i koncepty epigraficzne stworzone przez barok. Dostarczały ich szlacheckie epitafia wierszowane, znajdujące się na ścianach starych świątyń Wilna, co można wytłumaczyć tym, że mieszczaństwo w ciągu pierwszych dziesięcioleci XIX w., nie dysponując własnymi oryginalnymi wzorcami kulturowymi, powielalo tradycyjne wzorce kultury szlacheckiej.

Pojawiały się więc na Rosji w początkowym okresie jej istnienia epitafia będące bezpośrednią kontynuacją osiemnastowiecznych tradycji epigraficznych, zwłaszcza, że wiązały się one ze znamieną dla kultury szlacheckiej formą pochówku – w podziemiach kaplicy cmentarnej lub w katakumbach – mającą na celu zrekomensowanie utraconego prawa spoczynku w kościele. Jako przykład może służyć epitafium z granitowej tablicy, upamiętniające Andrzeja Strzemię Buczyńskiego, pisarza Sądu Głównego Litewskiego, zmarłego w 1808 r. w wieku 36 lat:

„Kto staniem przy tym Grobie rozmyślaj nad zgonem
Leży młodzieniec śmierci został wiecznym plonem
Wspomniawszy, że ta kolej również ciebie czeka
Rzeknij Boże! Lituj się nad upadkiem człeka”³².

Innym przykładem tego rodzaju jest interesujące epitafium na tablicy z katakumb, poświęcone Alojzemu Karnerowi (zm. 1806), burmistrzowi gubernialnego miasta Wilna:

„Wśród łez rozstał się z nami, nakryła go skała
Lecz pamiątka cnót Jego z nami się została
Patrz przechodniu i ucz się: Proch się wraca ziemi
Dzieła jedynie cnoty godne być wiecznymi”³³.

Zastosowany tu został tradycyjny schemat retoryczny, zalecany w swoim czasie przez poetyki barokowe, a wywodzący się z epicedium antycznego. Jest to schemat trójdzielny, o zwartej kompozycji, łączący w jedną całość kolejno następujące: *comploratio*, *consolatio* oraz *exhortatio*, które w baroku zyskało status elementu niemal obligatoryjnego.

31 Co mnie 1996, s. 70.

32 Tablica pierwotnie znajdowała się w katakumbach, później przeniesiono ją do kaplicy cmentarnej na Rosji. LMAVB, f. 151, k. 133.

33 LMAVB, f. 151, k. 172.

Przewijający się dość często na początku XIX w. na Rosji motyw przypomnienia o śmierci – nieodłączny składnik przeżywania śmierci na sposób „oswojony”, z biegiem czasu, wraz z ugruntowaniem się w świadomości zbiorowej nowej jej koncepcji, coraz rzadziej znajdował odbicie na ówczesnych nagrobkach. Nawrót motywu *vanitas* dokonał się na przełomie XIX/XX w.:

„Pomnąc na chwilę śmierci
Na własne skonanie
Westchnijcie zaś do Boga
O wierni chrześcijanie”³⁴.

Proces ten należałoby wiązać z nasilającą się w owym okresie pauperyzacją wierszowania nagrobnego, stopniowym zatracaniem przez Rosję wysokiej rangi obiektu, w niektórych swych przejawach – elitarniej kultury artystycznej. Być może miało to związek z napływem do miasta ludności wiejskiej poszukującej pracy, przenoszącej tutaj własne prowincjonalne wzorce kulturowe, na cmentarzach wiejskich bowiem aż do pierwszych dziesięcioleci XX w. niepodzielnie panowało *memento mori*.

Niezwykle szeroko rozwinął się w epigrafice wierszowanej na Rosji początku XIX w., również przejęty w spadku po barokowej poezji funeralnej, nurt panegiryczny. Znajdowały się tu interesujące okazy naśladujące mniej lub bardziej udanie formę elegijnego klasycznego trzynastozgłoskowca:

„W. Kublicki Brygad. W. P. Poseł na Sejm
Konsty: R-u życia 56 nagrobkiem od żony
córki i przyjaciół pożegnany R-u 1807 Mca Maja 10 dnia.
Służyć wiernie Ojczyźnie, pomoc nieść w potrzebie
Szukać Jej szczęśliwości zapomnieć o sobie
W pomyślnym i przeciwnym losie być jednakim
Zaiste to być mężem wielkim, a ten mąż był takim”³⁵.

Poświęcenie się ojczyźnie, społeczna użyteczność, pobożność i cnota – oto podstawowe, nobilitujące mężczyznę kategorie, którymi operowano w tego typu epitafiach. Należy tu również wspomnieć o nagrobkach kobiecych: o ile w odniesieniu do mężczyzn pierwszeństwo dawano cnotom społecznie użytecznym, o tyle kobiety, których przestrzeń życiowa ograniczała się do kręgu życia rodzinnego, chwalono za walory osobiste:

„D. O. M.
Barbara z Sulistrowskich Buczyńska
podkomorzyna Pttu Zawiley -
wieku swojego lat 30.

34 Nagrobek Włodzimierza Sławińskiego (zm. 1896).

35 Inskrypcja z katakumb. LMAVB f. 151, k. 133.

Życie skończyła Roku 1811 Marca 6 d.
Osierociwszy męża z sześcioro dziećmi.

W młodości wieku przykład cnoty rzadki
życzliwej żony, przywiązanej matki
dla męża, dzieci lat dwanaście żyła
wdzięczność grobowcem jej zwłoki pokryła³⁶.

Czy też:

„Piękna bez przesady
Rozumna bez dumy
Dobroczyzna bez chluby
Łagodna bez zmiany.
Wzór żon – przykład matek
Tu leży Anna z Szpenglerów
Rynkiewiczowa
żyła lat 25. Umarła dnia 1 marca 1804.
Ten winny hołd złożyli mąż wraz z dziećmi³⁷.”

Wiersze nagrobne z Rossy ujawniają także inne, godne uwagi zagadnienia, dotyczące eschatologii chrześcijańskiej. Podług Philippe Ariès’a „dla chrześcijan [dawniej – wtrącenie K. Syrnicka] śmierć była dramatyczną chwilą, kiedy człowiek miał przed sobą niebo albo piekło, które z kolei było najpowszechniejszym wyobrażeniem zła. Tymczasem w wieku XIX nie bardzo już wierzono w piekło: mówi się o nim półgębkiem, w związku z obcymi lub wrogami, tymi, którzy znajdują się poza ciasnym kręgiem uczuciowości [...]. Święty wieku XVII niezależnie od swoich cnót, wiary i uczynków zawsze bał się piekła: widział je w swoich rozmyślaniach! Dla pobożnego człowieka w XIX wieku jest to dogmat, o którym uczył się w katechizmie, ale który nie wiąże się z jego uczuciowością³⁸.”

Jeszcze w początkach XIX w. zdarzały się na Rossie epitafia wyrażające niepewność losu pośmiertnego osoby bliskiej, implikujące możliwość jeśli nie piekła, to przynajmniej czyśćca – stąd cała uwaga kierowana była na problematykę zbawienia. Nawet mimo wielu przymiotów zmarłego nie ustawała „sądu trwoga”, jak to eksplikuje epitafium Zuzanny Borowskiej, siostry miłosierdzia, zmarłej w 1806 r. w wieku 50 lat:

„Co gruntowna pobożność i wdzięk stałej cnoty
Co z pożytkiem zażyłe talenta, przymioty
Jak Bogu poświęcona ma się rządzić Panna

36 Inskrypcja z katakumb. LMAVB, f. 151, k. 126.

37 Inskrypcja z katakumb. LMAVB, f. 151, k. 172.

38 Ariès 2011, s. 463-464.

Świetny wzór zostawiła po sobie Zuzanna
Lecz mimo to, gdy sądu nie ustaje trwoga
Wspomóż miły przechodniu westchnieniem do Boga³⁹.

Owo zniknięcie piekła ze świadomości religijnej społeczeństwa miało istotne konsekwencje, przytłumiony został strach przed śmiercią i to zdaje się, że głównie dzięki temu, iż pośmiertny los został określony jednoznacznie – zmarłego czeka w niebie Kraina Wieczności:

„Małżonkowi, sierotom, przyjaciółom droga,
Dobrocią krótkie życia oznaczyła chwile.
Złożywszy proch znikomy w doczesnej mogile,
Nieśmiertelność przywdziała przed obliczem Boga⁴⁰.”

Epitafia mówią niejednokrotnie o pośmiertnym spotkaniu z Bogiem. Przez pryzmat ówczesnych napisów dostrzegamy istotną zmianę – nie jest to już surowy, karzący Bóg. Zmarli odchodzą do Niego, by odebrać z Jego rąk nagrodę w postaci życia wiecznego. Inny, pokrewny motyw zarysowujący się często w napisach, to przekonanie o życiu wiecznym w zamian za doznane cierpienia i męki za życia:

„Im cięższe miał w życiu cierpienia,
tem częściej się z Bogiem jednoczył⁴¹.”

Albo też:

„Nie ma innej drogi do życia Wiecznego
jeno droga cierpienia i miłości Boga⁴².”

Inny przykład głosi:

„Wiedźcie, że Bóg miły
Kogo krzyżem próbuje,
A kto go cierpliwie niesie
Do nieba się stąd przeniesie⁴³.”

39 Tablica pierwotnie w katakumbach, później przeniesiona do kaplicy cmentarnej.

40 Nagrobek Anieli z Popławskich Mickaniewskiej (zm. 1836).

41 Napis z 1813 r. na nagrobku Władysława Mejera. Ten rodzaj napisu był bardzo popularny przez cały XIX w., a nawet w latach późniejszych – pojawił się bowiem także na grobie Katarzyny Bortkiewiczowej (zm. 1906). Rozbudowano go tutaj poprzez dopisanie dwóch wersów eksponujących funkcję nobilitacyjną nagrobka: „Im częściej w życiu cierpienia miała, / Tem częściej się z Bogiem jednoczyła / I zawsze jedną a niezmienną / Prawości drogą postępowała”. Tego rodzaju napis wpisuje się w szeroko rozpowszechniony od początku XIX w. nurt poezji panegirycznej, przejęty w spadku po barokowej poezji funeralnej. Obecny tu stary i uniwersalny motyw cierpienia jako nieodłącznego składnika ludzkiego życia i warunku uzyskania zbawienia i szczęścia po śmierci jest szeroko znany w dziejach kultury i literatury powszechnej (por. np. wątki biblijne). Koresponduje on również w dużej mierze z jedną z romantycznych idei drugiej części *Dziadów* Adama Mickiewicza: „Kto nie doznał goryczy ni razu, / Ten nie dozna słodyczy w niebie”.

42 Napis na nagrobku Katarzyny Teresy Szadurskiej (zm. 1859).

43 Nagrobek anonimowy – zapewne kobiety zmarłej w wieku 32 lat w 1880 r.

Z ideą śmierci jako wyróżnieniem przez Boga, spotykamy się w epitafiach poświęconych osobom zmarłym w młodym wieku, „wybrańcy Boga” umierają bowiem „w życia kwiecie”. Przyczyna owego wyróżnienia nie jest ujawniona, gdyż stanowi tajemnicę niezbadanych wyroków Boskich:

„Zygmunt Mikosza
uczeń 8-klasy
+ 23 Grud. 1897 r.
wieku lat 17.
Znać już stał się miłym Bogu
Kiedy go teraz zawezwał
Dziej się wola Boża!
A ty, drogi nasz Zygmsiu
Spoczywaj w Bogu”.

W innym miejscu napisano:

„Tu spoczywają zwłoki
Śp. Kazi
Brzozowskiej
Nie rozpamiętuj matko rozżalona,
że twą Kaziutkę Pan Bóg zabrał tobie,
Ustąp to stwórcy wczem podobał sobie”⁴⁴.

Odpowiedzi na pytanie o powód, przyczynę śmierci, drążącej umysły żałobników, szukano w Piśmie Świętym. Uzasadnienie przedwczesnej śmierci można znaleźć w IV rozdziale Księgi Mądrości, który cieszył się ówczesnie znaczną popularnością:

„Cieniom ś. p. ks. Andrzeja Praniewiczza
Magistra Ś. Teologii zm. 12 Paźdz. 1881 r.
w roku pierwszym Kapłaństwa w wieku lat 24.
Poświęcają stroskani rodzice i koledzy.

Jeżeli przedwcześnie umrze sprawiedliwy
Będzie w odpocznieniu, albowiem sędziwy
wiek życia jest krótki. Starość szanowana
Jest życie niewinne przed obliczem Pana.
Podobał się Bogu choć z ludźmi grzesznymi
Obcował, więc porwan, uniesion jest z ziemi
Aby złość pojęcia jego nie zmieniała,
I duszy nie zwiódła ziemskiej złudy siła.

44 Zmarła w 1879 r. LMAVB, f. 9-2212.

Spełnił czasu wiele, choć żył czas niedługi
Miła była Bogu dusza Tego sługi
Dlatego wywiódł go z nieprawości środka”⁴⁵.

Nie zawsze „zabranie przez Boga”, traktowane w epitafiach zazwyczaj jako nagroda i wyróżnienie, spotykało się z aprobatą oplakujących, co więcej – w niektórych z nich odzywa się wyraźny protest z tego powodu, z trudem powściągnięty przez przekonania religijne:

„Boże Ty nam Ojca zabrałeś do siebie
My znosim naszą boleść
przez miłość dla Ciebie
Miłosierdzia dla duszy
zmarłego wołamy.
O opiekę nad nami ze łzami błagamy”⁴⁶.

Uskarżanie się na Boskie wyroki, obecne w epitafium przedwcześnie zmarłej w 1885 r. Marii Kobylińskiej („Przechodniu tu wstrzymaj swe kroki / I zdrzyj na Boga wyroki. / Jaką boleść śmierć matce zadała / Gdy i tego Anioła zabrała”), staje się w pełni uzasadnione w kontekście dwóch innych, sąsiadujących nagrobków, również jej zmarłych młodo sióstr, Józefy i Łucji:

„Józefa Kobylińska
Um. 25 Paźdz. 1881 r.
żyła lat 17.
W kwiecie dni twoich córko kochana
Poszłaś w krainę wieczności
Przyjął nagrodę u tronu Pana
Za cnoty Wiary, Nadziei, Miłości
Przyjm dziś łzę naszą na twym śmierci progu,
Pociecha nasza spoczywaj w Bogu”⁴⁷.

45 „A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. Starość jest cieżogodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: a miarą starości – życie nieskalane. Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. Zabraną został, by złość nie odmieniła jego myśli albo ułuda nie uwiodła duszy: bo urok marności przesłania dobro, a burza namiętności mąci prawy umysł. Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości” (Biblia Tysiąclecia, Mdr 4,7-14).

46 Nagrobek Nikodema Butrymowicza (zm. 1890). Motyw uskarżania się na okrutne wyroki boskie, dość licznie występujący w dziewiętnastowiecznych napisach nagrobnych, można odnieść zarówno do toposu skargi na Boga, obecnego w literaturze staropolskiej, jak i romantycznej konwencji „śmierci oplakiwanej”.

47 Nagrobek Józefy Kobylińskiej (zm. 1881).

„Łucja Kobylińska
zm. w Gorberdorfie
20 Maja 1883 r.
żyła lat 16.
Zginęłaś na wieki nasze kochanie
Na obcej ziemi w pięknym życia kwiecie
Za miłość kraju i przywiązanie
Bądź żeś szczęśliwa na tamtym świecie
Pokój Ci nowa mieszkanko wieczności”⁴⁸.

Z owych trzech epitafiów, będących nie tylko upiększeniem grobów, lecz także legitymujących głęboką prawdę psychologiczną, można wnioskować o rodzinnej tragedii, dokonującej się w ciągu czterech lat, która spowodowała zmianę sposobu reagowania na śmierć, przejawiającą się w ekspresji jej symbolicznego obrazowania: ów późnobarokowy wstrząsający obraz na ostatnim nagrobku, gdy kielich rozpaczy został przepełniony, a pokora zmieniła się w bunt – zastąpił wzniosłą, pogodną klasycystyczną symbolikę, obecną w inskrypcjach na poprzednich nagrobkach.

W dziewiętnastowiecznej epigrafice nagrobnej Rossy, w odróżnieniu od innych cmentarzy Wilna tego okresu, zdecydowanie mniej znaleźć można śladów późnego klasycyzmu, którego upatrywać można byłoby w specyficznej symbolice śmierci – tego rodzaju epitafia nie eksplikują gwałtowności uczuć, rozpaczy i bólu, podług bowiem klasycystycznych koncepcji przeżywania śmierci, również osoby bliskiej, należy zachować godność i samokontrolę, ból zaś jednostek powinien zostać włączony do mitycznego łańcucha ciepień całego rodzaju ludzkiego⁴⁹. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w romantycznej koncepcji śmierci, uwidaczniającej się w licznych wierszach nagrobnych na Rossie, sporo było jeszcze eschatologicznej ostentacji o rodowodzie barokowym. Uwidaczniała się ona w swoistych formach ekspresji problematyki śmierci, np. w postaci śmierci zantropomorfizowanej. Towarzyszył temu opis ogromnej straty uczuciowej, która dotknęła najbliższych. Obecny w wielu z nich element laudacyjny pełnił w tym przypadku funkcję uwypuklenia kontrastu: świetnie zapowiadające się, pełne zalet życie, w którym pokładano tyle nadziei, niweczy fatum – śmierć:

„Bezdenne morza przebył mąż ów znamienity
By handlowe narodu pomnożyć zaszczyty
Próżno żonie trzem synom wstrzymać wyrok Boga
Uniosła go wśród smutku na zawsze śmierć sroga”⁵⁰.

„Bieg cnotliwej młodości, zawistny niestety,
Cios śmiertelności przeciął prawie na w pół mety.
Utraciły nadzieję czulej w przyszłość matki
Podrzucone sierotki i ubogie dziatki.
Bolejąc nad Jej stratą smutne Zgromadzenie
O nabożne przechodniów uprasza westchnienie”⁵¹.

„Ofiara przeznaczenia od wszystkich wielbiona
Cna matka, przyjaciółka i najlepsza żona
Czarny gład co Ją tłoczy gdy cnót Jej nie kryje
Przez to w tkliwych i wdzięcznych sercach jeszcze żyje
Czuły na stratę żony, stratę bez nagrody
Te martwe na jej grobie mąż wyrzył dowody
Przechodniu! Niech przymiotów tyłu los cię wzruszy
Daj wspomnienie pamięci a westchnienie duszy”⁵².

Użycie charakterystycznych metafor: „śmierć unosi”, „głazem tłoczy”, „cios śmiertelności przecina życie ludzi – ofiar przeznaczenia” – podkreśla nielitościwość, złośliwość wiszącego nad rodzajem ludzkim fatum, które nie przebiera wśród swych ofiar – czy to młody, czy stary. Wyraźnie i lakonicznie eksplikuje to, z zastosowaniem apostrofy do owej nielitościwej śmierci, dwuwiersz na grobie sześćdziesięcioletniej Bożeny z Gąsowskich Sorokin i półtorarocznej Julii Sulistrowskiej, zmarłych w 1837 r. Pomnik wystawiony został przez Elżbietę Sulistrowską – córkę Bożeny i matkę Julii. Jego przynależność do staropolskich tradycji epigraficznych uzmysławia ponadto obecny na nagrobku emblemat – czaszka ze skrzyżowanymi pieszczelami:

„Śmierci nieubłagana jednym toczysz głazem
Jutrzenkę dni mi drogich i zachód ich zarazem”.

Interesujące przykłady konwersji romantycznej egzaltacji uczuć i barokowej ostentacji zgonu widać w napisach jeszcze w drugiej połowie XIX w.:

„W tak wielkim smutku żona i dzieci
podnoszą oczy do nieba łzami zalane
i wołają ze wszystkich stron.
O Panie nasz i Boże Wszechmogący!
Wysłuchaj prośby nasze, zlituj się nad
duszą Jego. O to prosimy o przyczynę
Matki Boskiej, a was, przechodniu o trzy zdrowaś”⁵³.

51 Napis na tablicy z katakumb, upamiętniający trzydziestosześcioletnią Józefatę Kościuszkę (zm. 1819), siostrę miłosierdzia. Czyż, Gutowski 2017, s. 121.

52 Tablica z katakumb, upamiętniająca Ludmiłę z Bułalów Górską (zm. 1805). Czyż, Gutowski 2017, s. 86.

53 Grób rodziny Widowskich, lata 60. XIX w.

48 Nagrobek Łucji Kobylińskiej (zm. 1883).

49 Przybylski 1973, s. 32.

50 Napis na tablicy Jana Ślepikowskiego (zm. 1813) z katakumb. Czyż, Gutowski 2017, s. 235.

Powyższy wiersz dostarcza poza tym przykładu dość rozpowszechnionej dziewiętnastowiecznej konwencji mającej oparcie w staropolskim *theatrum funebris*, podporządkowanym teatralnej apoteozie zmarłego.

Cmentarz Na Rossie był miejscem, na którym sąsiadowały ze sobą wiersze o bardzo zróżnicowanym poziomie artystycznym: od nieudolnych, grafomańskich, acz o jak najpoważniejszych intencjach ich twórców, po wiersze reprezentujące poziom literatury artystycznej, na potrzeby bowiem cmentarne pióra swego użyczyli nieraz bardzo znani poeci.

Zaszczytnym obowiązkiem stawało się napisanie epitafium na grób powszechnie znanej, zasłużonej i szanowanej osoby. Antoni Pietkiewicz (pseud. Adam Pług, 1823-1903) swemu przyjacielowi, pod wpływem którego napisał pierwsze utwory literackie, poświęcił wiersz zatytułowany *Na śmierć Władysława Syrokomli*. Fragment tego wiersza widnieje na pomniku poety na Rossie:

„SKONAŁ GRAJĄC NA LIRZE
Cześć twej pamięci lirniku wioskowy,
Twym piosnkom wieczna niech będzie cześć!
Ty w naszych sercach pomnik wiekowy,
Trwalszy nad granit umiałeś wznieść”.

Słowa „Skonał grając na lirze” (słowom tym towarzyszy plastyczne wyobrażenie liry otoczonej wawrzynem) nawiązują do poetyckiej autocharakterystyki Syrokomli, który w wierszu *Lirnik wioskowy* sam siebie określił takim mianem, kończąc wiersz obrazem ludzi mówiących nad jego grobem:

„Tu nasz lirnik wioskowy
Skonał grając na lirze”⁵⁴.

Pięknym pomnikiem z inskrypcją nieznanego autorstwa został uczczony na Rossie Antoni Józef Gliński, członek redakcji „Kuriera Wileńskiego”, autor popularnego zbioru podań, baśni i gawęd ludowych *Bajarz polski* (wyd. 1853):

„Autorowi
Bajarza Polskiego ś. p. A. J. Glińskiemu
ur. 1818 r. zm. 1866 r.
Kto baśni polskich po wsiach, wśród trudu
Szukał jak pereł, co kryje morze, -
Temu przez modły wdzięcznego ludu
Uczyni tę ziemię lekką, o Boże!”⁵⁵.

54 Syrokomla 2007, s. 575.

55 Na marginesie dodajmy, że po likwidacji cmentarza Ewangelickiego w Wilnie niewielką część nagrobków przeniesiono w 1960 r. na Rossę. Znalazł się wśród nich pomnik Adama Ferdynanda Adamowicza, zasłużonego

Na Rossie znajdujemy także przykłady wykorzystywania literatury artystycznej w postaci cytatów ze znanych dzieł literackich – zwyczaj ten rozpowszechnił się dopiero w drugiej połowie XIX w.⁵⁶, aczkolwiek fakt ten ujawniał się dość rzadko i dotyczył nagrobków osób zasłużonych. Grób Marii z Billewiczów Piłsudskiej (1842–1884), matki marszałka Józefa Piłsudskiego (1867–1936), oraz serca Marszałka na cmentarzu wojskowym na Rossie zdobią cytaty z dzieł jego ulubionego poety, Juliusza Słowackiego. Pierwszy cytat pochodzi z *Wacława* (w. 656–657), drugi z *Bieniowskiego* (Pieśń V, w. 169–173):

„Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą
Za innych śladem iść tą samą drogą.

+

MATKA
I SERCE SYNA

Kto mogąc wybrać wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła: niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słyhać jęk szatanów w sosen szumie!
Tak żyłem”.

Ciekawą wymowę uzyskał na nagrobku cytat z *Bogurodzicy* (w. 23–24):

„Adamie, ty Boży kmieciu
Ty zasiądz u Boga w wiecu”⁵⁷.

Był on umieszczony na grobie wileńskiego bibliografa, filologa Adama Benedykta Jochera (1791–1860), autora dzieła *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce* (Wilno 1840, 1842, 1857). Ukazały się tylko trzy tomy tego obszernego dzieła, mające ogromną wagę dla historii bibliografii polskiej⁵⁸. Ów cytat stanowi więc aluzję do pracowitości autora.

profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Na nagrobku umieszczono wiersz Antoniego Edwarda Odyńca, sławiący zmarłego w kategoriach typowo pozytywistycznych: „D. O. M. / Tu spoczywa Adam Ferdynand Adamowicz / Profesor b. Uniwersytetu Wileńskiego / rzeczywisty Radca Stanu / Urodził się 16 stycznia 1802 r. w Wilnie / zm. 30 kwietnia 1881 r. / Zacnemu małżonkowi i najlepszemu z przyjaciół / stroskana żona tę pamiątkę poświęca. / Nauka, praca – oto jego życia droga, / Cel ich był: służba bliźnim dla miłości Boga / Toż i nagrodę za nie miał w ciągu lat mnogich! / Cześć ucznióm, miłość ziomków i wdzięczność ubogich. / A. E. Odyniec”. Małachowicz 1996, s. 443-444.

56 Kolbuszewski 1985, s. 131.

57 LMAVB, f. 155, k. 133.

58 Urodził się w Wilnie 11 XII 1791 r. Studiował na Uniwersytecie Wileńskim. Pracował jako bibliograf, bibliotekarz, nauczyciel prywatny i wykładowca (m.in. Uniwersytetu Wileńskiego), bardzo dużo pisał i wiele prac opublikował. Współpracował z wieloma czasopismami wileńskimi. Autor jednej z pierwszych polskich bibliografii narodowych, opublikowanej w Wilnie przez Adama Zawadzkiego w trzech tomach (1840–1857). Zmarł na tyfus 3 IV 1860 r., został pochowany na Rossie. Wileński 2002, s. 128.

Innej ekspresji nabiera poezja poprzez usytuowanie słów poety na jego własnym grobie. Cytat z własnego utworu zdobi na Rossie wystawny pomnik w formie wysokiego kamiennego krzyża, poczytnego w swoim czasie powieściopisarza Ludwika Sztynmera (1809–1886). Jest to fragment wiersza *Żal dziewczyny*, położony przez wnuczkę na grobie, w którym pochowano też żonę pisarza – Eleonorę z Janowskich:

„W zimny grób ich
położyli
Ziemią pierś im
przytłoczyli
A nad głową
dla pamięci
Postawili krzyż
prosty krzyż!
L. Sztynmer
Wnuczka-Dziadkom”.

Na grobie profesora Uniwersytetu Wileńskiego Euzebiusza Słowackiego (1772–1814) znajduje się wiersz będący ostatnim przedśmiertnie napisanym przez niego utworem:

„Wędrowiec, w drodze życia mdłą stargawszy siłę
Wkrótce rzucę, co miłe i co mi nie miłe.

Bez trwogi, nie bez żalu widzę kres zbliżony,
Który z nagła w nieznanie przeniesie mnie strony,
W tę spokojną uchronę gdzie wieczność przebywa
I którą chmura pełna tajemnic okrywa”.

Po śmierci autora wiersz znaleziono w szufladzie stolika, przy którym pracował. Wrytyto go na płycie grobowej po jej odnowieniu ze społecznych składek w 1880 r., staraniem m.in. Edwarda Pawłowicza i Alfreda Romera.

Zazwyczaj zdarza się, że umieszczanie słów poety na jego własnym grobie bywa odbierane jako ostatnie przesłanie do żywych. Wiersz jej własnego autorstwa, napisany jako przesłanie dla swych uczennic, znajduje się na grobie Franciszki Kleczkowskiej (1827–1889), dyrektorki wileńskiej pensji dla dziewcząt, uczestniczki powstania styczniowego. Takim sposobem pełniona za życia funkcja pedagoga zlecona niejako została jej również pośmiertnie:

„Wznoszą ten pomnik w dowód wdzięczności i uwielbienia
Jej uczennice.
Idźcie w świat z piosnką rzewną lecz pogodnem czołem!
Nie szukajcie wesela w powszechnej żałobie:
Bądźcie dla drugich tylko radości aniołem!

A niebo niedaleko – bo znajdziecie w sobie!...
(z Jej wierszy dla uczennic)”.

Wśród stosunkowo niewielkiej liczby nagrobków z inskrypcją w języku litewskim sprzed I oraz II wojny światowej także znajdują się cytaty, zwłaszcza na grobach osób zasłużonych dla społeczności litewskiej, jak na przykład na pomniku „Ojca narodu” – historyka i etnografa, twórcy pierwszego czasopisma litewskiego „Ausra” – Jana Basanowicza (Jonas Basanavičius, 1851–1927). Na modernistycznym obelisku z czarnego polerowanego granitu umieszczono jego słowa, które stanowiły fragment artykułu z 1882 r. w czasopiśmie „Ausra”:

„Kada mes jau un dulkes pawirsim, jei
lietuwiszka kalba bus twirta pastojus,
jei per musu darbus lietuwas dwase
atsikwoszes – tasik mums ir kapuose
bus langweu smageu ilsetis”⁵⁹.

Na Rossie znajduje się kilka nagrobków z napisami białoruskimi alfabetem łacińskim, używanym przez katolików na terenach zachodniej Białorusi. Są to przeważnie miejsca spoczynku przedstawicieli białoruskiej inteligencji i działaczy kultury. Na ich grobach znajdują się również cytaty, wśród których znaczną część stanowią fragmenty z utworów własnych, jak np. poniższe inskrypcje na grobach niektórych białoruskich literatów:

„Idzie woś jasnaja para,
Pravidu śvecić nam zara,
Ajcyna-maci-Biełaruś,
Haroj żywa!
(Maja lira)”⁶⁰.

„Davno było heta.
Chadzić ćutki stali
Ab Vialikoj Voli
Usie zatałkavli...
Svajamu piśmienniku
Biełarusy
Vilnia 2. XI. 1937”⁶¹.

59 „Kiedy my się już w proch obrócimy, / jeżeli język litewski będzie ugruntowany, / jeśli przez naszą pracę duch litewski / wzmocni się – wówczas nam – w mogile / będzie lżej i weselej spoczywać”. Przekład za: BOss, 16149/II, s. 34.

60 Napis na nagrobku ks. Kastantego Stepovica (Kazimiera Svajaka, 1890-1926). Zob. Wileński 2002, s. 388.

61 Napis na nagrobku Antona Lavickiego (pseud. Jadvihin S., 1866-1922), pisarza, nowelisty i satyryka, jednego z twórców narodowej powieści białoruskiej. Wydał m.in. poemat *Dzied Zawala* (1910). Kilka lat pracował w wileńskiej redakcji „Naša niva”.

Spośród znacznej liczby różnorodnych cytatów, najczęściej przytaczano fragmenty z Pisma Świętego. Na występowanie na nagrobkach Rossy od mniej więcej połowy XIX w. dużej liczby cytatów bilijnych zwróciła uwagę Agnieszka Durejko⁶². Stwierdziła ona m.in., że w XX w. ujawniła się na nim nieporównanie większa niż na cmentarzach w innych częściach Polski częstotliwość występowania parafraz ośmiu błogosławieństw z Ewangelii św. Mateusza, co jest – jak zauważa – zjawiskiem zastanawiającym i trudnym do wyjaśnienia. Dużą frekwencją odznaczały się również cytaty z Ewangelii św. Jana, Księgi Psalmów, Księgi Mądrości czy Listów św. Pawła do Koryntian. Wiele fragmentów z Pisma Świętego służyło eksplikacji prywatnej eschatologii i wyznaniu wiary w ramach dogmatów chrześcijańskich:

„Wiem, że mój odkupiciel żyje i w dzień ostateczny powstanę z ziem. I znowu obleczon będę w skórę moją i w ciele mojem oglądać będę Boga mego Hiob V 12”⁶³.

Na grobie Wiktora Kazimierza Konstantego hr. Broel Platera Zyberga z Wischling (1855-1918) umieszczono zaś cytaty:

„Słowo Twoje jest prawdą – Jan 17,17
Panie! Ty wiesz, że Cię miłuje – 21,15”.

Dominującą rolę odgrywała często funkcja konsolacyjna, uwidaczniająca się w niektórych cytatach:

„Jam ciebie wypuścił
z żalością i z płaczem
ale mi Ciebie Pan za się
przywróci z weselem
i z radością na wieki.
Pror. Baruch R. W. U. 23”⁶⁴.

Błogosławieństwa z Ewangelii św. Mateusza (pojawiające się zresztą na prawie wszystkich cmentarzach wileńskich w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w.) występowały także głównie w funkcji laudacyjnej – co zdaje się tłumaczyć ich rosnącą z czasem popularność w warunkach postępującej redukcji obecności elementu *laudatio* w wieszowaniu

nagrobny, które już w dwudziestoleciu międzywojennym było uważane za oznakę pewnego konserwatyizmu kulturowego⁶⁵.

Cytatowi biblijnemu zlecano często nagrobną rolę pouczenia, uczynki zaś bądź credo życiowe zmarłego przedstawiane za jego pośrednictwem służyły za przykład godny naśladowania, co jeszcze bardziej wzmacniało funkcję *laudatio*. Z przykładami tego rodzaju użycia mamy do czynienia najczęściej w początkach XX w.:

„Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości
Albowiem ich jest Królestwo Niebieskie Mat. 5. II”⁶⁶.

Ówczesni fundatorzy nagrobków, dobierający owe fragmenty z Pisma Świętego, odznaczyli się dobrą znajomością Biblii, umiejętnością interpretacji jej treści, dbałością o dokładność przytaczanych sigłów biblijnych (prawie wszystkie wykorzystane na nagrobkach cytaty były ówczesnie odpowiednio sygnowane). Niektóre napisy często są świadectwem mistrzowskiego operowania treściami biblijnymi, o czym świadczy na przykład nagrobek Antoniego Poznańskiego (zm. 1845)⁶⁷, na którym odpowiednio dobrane cytaty sugerowały jakieś zdarzenia, które okazały się fatalne w skutkach dla zmarłego, i jednocześnie zawierały zapewnienie, iż sprawcy jego nieszczęścia zostaną ukarani:

„W sidle tem, które byli
zostawili skrycie uwięzała
noga ich. Ks: Psalm 9
Zaiste oczyma swemi
ogładasz i ujrzysz odpłatę
grzeszników. Ps 90
Sprawiedliwy jako palma
rozkwitnie, jako drzewo
cedrowe rozmnoży się Ps 91”.

Trudno jednoznacznie określić przyczynę tak częstego sięgania po treści biblijne w owych najtrudniejszych sytuacjach w życiu każdego człowieka. Prócz obecności religii w przestrzeni publicznej i prywatnej, należałoby tu uwzględnić czynnik wzajemnych wpływów wielokulturowych uwidaczniających się na cmentarzach wileńskich. W omawianym przypadku mamy do czynienia z wyraźnym wpływem protestantyzmu i prawosławia, największa bowiem liczba cytatów z Pisma Świętego występuje na cmentarzach/nagrobkach innowierczych, zwłaszcza dużo znajdowało się ich na cmentarzu Ewange-

65 Kolbuszewski 1985, s. 77.

66 LMAVB, f. 151, k. 144. Napis znajduje się na grobie Tadeusza Wróblewskiego (1858-1925), adwokata, założyciela Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich. Zob. Wileński 2002, s. 430.

67 Napis na tablicy w katakumbach. LMAVB, f. 151, z. 139.

62 Durejko 1992, s. 135.

63 Napis na nagrobku ks. Klemensa Linkina (zm. 1888).

64 Napis na pomniku Pauliene z Brzozowskich Jaensch (1841-1870), z częścią onomastyczną po niemiecku i po polsku.

lickim w Wilnie, jako że w protestantyzmie w centrum stawiano Biblię. Wydaje się, że najważniejsze przyczyny tkwią jednak w przemianach sposobu funkcjonowania poezji nagrobnej. W obliczu obniżania się jej poziomu artystycznego oraz postępującej stereotypizacji coraz częściej rezygnowano z kładzenia wierszy na grobach, cytaty religijny nadawał zaś nagrobkowi żadaną ekspresję i wzniosłość.

Na drugą połowę XIX w., oprócz cytatów biblijnych, przypada wzrost nagrobnej frekwencji różnorodnych tekstów religijnych, jak np. urywek z najpopularniejszej polskiej pieśni suplikacyjnej *Święty Boże, święty mocny* śpiewanej, podobnie jak inne kościelne pieśni błagalne, zazwyczaj w okresach klęsk i nieszczęść. W poniższej egzemplifikacji dwa pierwsze wersy są cytatem z owej popularnej suplikacji:

„Święty Boże, Święty mocny,
Święty nieśmiertelny,
Bądź dla jej duszy
Litościwy i miłosierny.
Zdrowaś Marya”⁶⁸.

W niektórych wierszach nagrobnych drugiej połowy XIX – początku XX w. uwidoczniła się tendencja do stylizacji inskrypcji na różne teksty religijne. Oto jeden z takich napisów z 1904 r.:

„Dzień on
dzień zejścia mojego
W – dniu imienin i
powinszowania
Pożegnałam rodzinę i
małżonka miłego
Aż do dnia zmartwych
powstania”⁶⁹.

Ujawnia on związki ze starymi kancjonałami katolickimi, a zwłaszcza z ich incipitami, niektóre bowiem rozpoczynały się od słów: „Dzień on, dzień gniewu Pańskiego...” lub „Dzień on, dzień sądu Pańskiego...”. Trudno ustalić dokładne źródło owego wileńskiego epitafium, aczkolwiek wspomniane kancjonały zawarte były już w siedemnastowiecznym zbiorze Stanisława Serafina Jagodyńskiego *Pieśni katolickie nowo reformowane* (Kraków 1638 i 1695). W tworzeniu wierszy nagrobnych częstokroć wzorowano się także na popularnej frazeologii z modlitw – zwłaszcza tych, które odnosiły się do liturgii pogrzebu. W ten sposób wykształciło się bardzo popularne ówczesne epitafium, operujące znaną religijną figurą retoryczną: „Niechaj światłość wiekuista świeci”. W ciągu ostatnich dzie-

68 Napis na nagrobku Eufemii z Eazarowiczów Symonowiczowej (zm. 1896).

69 Nagrobek Marii z Żelskich Kamińskiej 9zm. 1904) sygnowany: „I. Gulbinski, Nowa Wilejka”.

sięcioleci XIX w. przekształciło się ono w często wykorzystywaną frazę. Jeden z najwcześniejszych znalazł się na grobie Jana Pazowskiego (zm. 1884):

„Krótkie życie lecz
piękne, szlachetne i
czyste, kochał ludzi
i również życie
wiekuiste, które mu
niech świeci w wieki
wieków. Amen”⁷⁰.

Na przełomie XIX i XX w. coraz częściej zaczął się pojawiać motyw wieloznacznie pojmowanej symboliki krzyża. Interesującą postacią przybiera ona na wierszowanym nagrobku Bonawentury Roberta Oleszkiewicza (zm. 1889), nasycona bowiem została treściami patriotycznymi:

„Krzyż na mych barkach niosłem całe życie
Dla współbraci poświęciłem każde serca bicie
Krzyż to towarzysz mych dziecięcych lat,
Przez krzyż też wszedłem w życia czynów świat.
Krzyż nieraz krzepił mą zbolałą duszę,
Krzyżem z Wami bracia dziś – dzielić się muszę”.

Za udział w konspiracyjnym Związku Bratnim Aleksandra i Franciszka Dalewskich w Wilnie Oleszkiewicz został aresztowany i w 1850 r. zesłany do guberni ufijskiej, gdzie przebywał do śmierci. Jego zwłoki żona sprowadziła do Wilna i pochowała na Rossie – na rodzimej ziemi⁷¹, co dobitnie eksplikuje napis w swej onomastyczno-informacyjnej części:

„Kochał Boga i kraj całą duszą, żona złożyła
drogie zwłoki jego na rodzimej ziemi”.

Do jednej z tradycyjnych wartości kultury polskiej należy zagadnienie swojskości grobu, usytuowanie go wśród mogił osób bliskich, rodaków. Owa chęć spoczynku „u siebie” stała się jednym z przejawów „stylu zachowań romantycznych”, kwestie bowiem związane z miejscem pogrzebania mają ścisły związek z kultem cmentarzy i grobów. W kontekście tych zagadnień zasługuje na uwagę będący li tylko tradycją literacką wiersz-pośłanie popularnego w Wilnie poety, pisarza i publicysty – Czesława Jankowskiego, przesłane w 1922 r. z Zakopanego do Lucjana Uziębły:

70 Bliźniaczo podobny napis umieszczono na grobie Wincentego Ignacego Jabłonowskiego: „Były naucz. matematyki / Wileńskiego Gimnazjum / ur. 15 Lipca 1825 r. / zm. 27 Listopada 1887 r. / Przez całe życie szlachetne i czyste / kochał ludzi i również światło wiekuiste, / które Mu niech świeci na wieki”.

71 Jackiewicz 1993, s. 54.

„Drogi Panie, ty co straż
Trzymasz nad mogiłami,
Może mi kącik jakiś dasz
Na Rossie – między Wami.
Bo żyć potrafię wszędzie – lecz
Nie wyobrażam sobie
Aby możliwa była rzecz
Wśród obcych leżeć w grobie
Do zobaczenia w Wilnie. Tam
Śród krzyżów... gdzie ptaszęta,
Świergoczą... gdzie dom wszystkim nam
Da miejsce Ziemia Święta”⁷².

Inskrypcje nagrobne nierzadko odsłaniają tej ogromnej wagi fakt pośmiertelnego spoczynku „u siebie”, preradzający się niekiedy w zagadnienie o wymiarze egzystencjalnym. Ich ukazanie się było zdeterminowane przez bieg wypadków dziejowych oraz zaistnienie ważnego problemu pokoleniowego, jaki stał się udziałem zesłańców i wygnańców z ojczyzny:

„Z ojców mych ziemi przez wrogów wygnany,
Przez długie lata musiałem deptać obcych ludów łany”⁷³.

Kwestia usytuowania własnego grobu nabierała szczególnej wagi, skoro ojczyzna jawiła się jako „ziemia mogił i krzyżów” (Zygmunt Krasiński), a „swoją ziemią” jest ta, w której spoczywają prochy ojców i dziadów. Może nie tyle narodowa samoświadomość, ile zbiorowa podświadomość wie, że „grobem na obczyźnie jest ten, który za sprawą losu ulokować wypadło w obcym krajobrazie i w obcej przestrzeni, nieraz wprawdzie w jakiś sposób oswojonej, [...] ale innej, nie dziedziczonej po ojcach, nie zawłaszczanej przez groby wielu pokoleń”⁷⁴. Patetyczne treści, tonacje uniesienia patriotycznego w napisach nagrobnych, wcześniej objęte zakazem ze względu na represyjną politykę władz rosyjskich (zwłaszcza w okresie po powstaniu styczniowym), stały się w pełni możliwe dopiero po odzyskaniu niepodległości. Wtedy to wykonywano nowe napisy na nagrobkach powstańców i bojowników o niepodległość, wtedy też stały się możliwe masowe patriotyczno-żałobne uroczystości związane ze sprowadzaniem prochów z obczyzny do Wilna zasłużonych działaczy społecznych, jak na przykład powrót do odrodzonej ojczyzny jednego z największych profesorów Uniwersytetu Wileńskiego – Joachima Lelewela, na którego pomniku na Rossie widnieje tylko lakoniczny napis LELEWEL oraz trzy daty – 1786-1861-1929; na tym polega

siła ekspresji tego napisu, ten sposób budowania inskrypcji odwołuje się bowiem do powszechnej znajomości pewnych faktów i zdarzeń u jej czytelników⁷⁵.

Motywy patriotyczne, zasługi społeczne, cierpienia związane z prześladowaniami politycznymi eksplikowane były nierzadko na „zwykłych” grobach. Ich pełne odczytanie zakłada znajomość faktów dziejowych:

„Ś. P. z Plewińskich
Maria-Antonina
Ilgiewiczowa
wygnanka-sybiraczka
18. III. 1895 – 6. VI. 1935
Przez życie przeszła z hasłem:
Bóg i Ojczyzna”.

Od drugiej połowy XIX w. coraz mniej było inskrypcji oryginalnych, o wyraźnie manifestowanych aspiracjach artystycznych lub takich, którym patronowały intencje zindywidualizowania napisowego oblicza grobu, wskazującego na niepowtarzalność minionego życia i osobowości pochowanego tam człowieka. Okres ów charakteryzuje coraz powszechniejsze sięganie do tradycyjnych wzorców oraz konwencji epigraficznych wytworzonych przez kulturę minionych epok. Duże wzięcie miały tu zwłaszcza koncepcje sentymentalno-romantyczne, będące wytworem pierwszej połowy XIX w. Oto charakterystyczne przykłady tego zjawiska:

„Schylając czoło przed wolą Boga,
Gdy cię porwała śmierć nagła, sroga,
Żeś kochał bliźnich, żeś nam był oddany,
Stawiamy pomnik łzami oblany”⁷⁶.

„Spoczywaj ty wzorze cnoty!
Nie czujesz jak my tęskniący
O żono! O Matko! po tobie,
Bo leżysz spokojnie tu w grobie.
O jak piękne po sobie zostawiłaś wspomnienia
Prosimy cię przechodniu o wieczne odpocznienie”⁷⁷.

⁷⁵ Zob. uwagi o podporządkowanej napisowości nagrobków-epitafiów: Trzynadłowski 1977, s. 67-68.

⁷⁶ Nagrobek Józefa o nieznanym nazwisku (zm. 1898). Taki sam napis umieszczono na nagrobku Władzia Kozłowskiego (zm. 1938)

⁷⁷ Inskrypcja na tablicy z katakumb (Kamilla z Ilnickich Waltz, zm. 1875), LMAVB, f. 151, k. 142.

⁷² Cyt. za: Małachowicz 1993, s. 202. Marzenia jego się ziściły – spoczął na Rossie na tzw. Wzgórzu Literatów 6 X 1929 r. Na pomniku znalazł się napis: „Qui numquam / Qui evit quiescit” (łac. „Ten, który nigdy nie spoczywał, spoczywa”).

⁷³ Napis na grobie Januarego Hartunga (zm. 1911).

⁷⁴ Kolbuszewski 1996, s. 257.

Na przełomie XIX i XX w. dużą popularność zyskała wierszowana formuła, będąca również wytworem łzawego sentymentalizmu, której obieg cmentarny w bardzo wyraźny sposób ilustruje nasilające się zjawisko stereotypizacji. Wydaje się, że z jej pierwszą konotacją mamy do czynienia na nagrobku z 1829 r.:

„D. O. M.
Ojcie! Szczęśliwie przy Tobie
Młode przepędziłam lata
Dziś dla mnie wszystko w żałobie
Grób ten zawarł powab świata”⁷⁸.

W pierwszej połowie XIX w. nie znajdujemy większej liczby przykładów tej formuły, od drugiej zaś połowy stulecia częstotliwość jej użycia (bądź nieodległych jej parafraz) wzrastała z zadziwiającą szybkością – wykorzystana bowiem została na Rossie między innymi w 1889, 1892, 1902, 1905 r.⁷⁹ Wraz z nasilającą się modą na nagrobne umieszczanie wierszy, które właściwie już nic wspólnego nie miały z dawną, uchodzącą za synonim sztuki literackiej, poezją nagrobną, musiało wzrastać zapotrzebowanie na określonego rodzaju wzory dostarczające odpowiednich przykładów nagrobnych inskrypcji⁸⁰.

Na koniec XIX w. przypada wzmoczona frekwencja popularnej formuły nagrobka dziecięcego, funkcjonującą przez dłuższy na Rossie. Oto jej stereotypowe odmiany, znajdujące się w obiegu cmentarnym od lat 70. XIX w. do końca II wojny światowej.

„Wacław Szyperko
Ur. 23 Wrześ 1873
Um. 23 Lipca 1874
Panie! racz przyjąć pomiędzy
Grono Twoich wybranych, duszę
Tego niewinego dziecięcia.
A ty, jedyne i nieodżałowane
Dziecię nasze módl się tam
Za nieutulonych w żalu
I opłakujących cię tu rodziców”.

„S. P. Franciszek Rożański
Zm. 2 września 1890 r.

78 Inskrypcja z katakumb upamiętniająca Józefa Bohdziewiczza (zm. 1829). LMAVB, f. 151, k. 176.

79 Powtórzona została również na innych cmentarzach Wilna.

80 Nie wiadomo dokładnie, czy w Wilnie wydawane były jakieś drukowane zbiorki w rodzaju tego, który został opracowany przez Stanisława Schmidta (*Powinszowania na różne wydarzenia w ludzkim życiu tudzież wiersze do imienników i nagrobków*, Chełmno 1856), zawierające wiersze o przeznaczeniu nagrobkowym, ale niektóre epitafia wyglądają tak, jakby zostały zainspirowane przez tego rodzaju druczki. Kolbuszewski 1985, s. 73-76.

Wiek 12 miesięcy.
Módl się za nami do Boga
By nas minęła dola złowroga”.

„Spoczywaj w Bogu, drogi aniołku
Nie długo żyłaś [!]
Nam drogi synu
Osierociłaś [!] na wieki
Módl się za nas tam!
Rodzice”⁸¹.

Przekonanie o bezwarunkowej przynależności dzieci do Królestwa Bożego uzasadniało obecność stałego elementu konstrukcyjnego w epitafiach dziecięcych, który stanowiła prośba lub nakaz rodziców kierowany do zmarłego dziecka o wstawiennictwo za nich przed Bogiem. Element ów w początkach XX w. zaniknął, znamionując innego rodzaju wrażliwość i czułość wobec dzieci.

Częstotliwość ukazywania się na wielu nagrobkach powyższych formuł na tle powszechnej stereotypizacji wierszowania nagrobnego nie powinna dziwić; zastanawiająca jest natomiast inna kwestia, a mianowicie – wzrost liczby pomników dziecięcych w drugiej połowie XIX w. (z wcześniejszego okresu znajdujemy ich bardzo niewiele), co nie oznaczało większej liczby dziecięcych zgonów w owym czasie. Wysoki wskaźnik śmiertelności wśród dzieci był powszechny; poprzednim okresem można nawet przeciwstawić przypadający na około połowę XIX w. wzrost dbałości o higienę i zdrowie najmłodszych. Fakt ten należałoby wiązać z ukształtowaniem się nowej wrażliwości wobec tych istot, „na które poprzednio nie zwracano uwagi: jak gdyby dopiero teraz zbiorowa świadomość odkryła, że dusza dziecka też jest nieśmiertelna” – pisał Philippe Aries w *Historii dzieciństwa*. „Do tej pory nikomu nie przychodziło do głowy zachowanie obrazu dziecka, gdyż dzieciństwo traktowano jako okres przejściowy”⁸². W tym kontekście na uwagę zasługuje również stwierdzenie Michelle Perrot, która powiada, że po 1850 r. nowy obyczaj nakazywał noszenie żałoby po zmarłym dziecku, tak samo jak po dorosłym. Akceptację zyskało również publiczne wyrażanie żalu z powodu śmierci dziecka, a nie tylko płacz w odosobnieniu⁸³.

81 Na nagrobku pięcioletniego Januszka Limonta (zm. 1944). Podobne formuły napisowe o wstawiennictwie u Boga za żyjących rodziców pojawiały się również na nagrobkach młodo zmarłych osób, np. „Krótko żyłaś [!] ukochana, / Bóg cię zabrał nam, / Osierocił nas na wieki, / Mudl[!] się za nas tam” (na nagrobku młodej kobiety, Eugenii Bobrowskiej, zm. 1942). Tu też charakterystyczny błąd językowy; o typowych regionalnych cechach językowych polszczyzny północnokresowej ujawniających się w napisach nagrobnych na Wileńszczyźnie zob. Syrnicka 2001, s. 290-310.

82 Aries 1995b, s. 52, 48.

83 Szerzej na ten temat: Syrnicka 2001, s. 160-173.

Na cmentarzach w XIX w. istniały tzw. górkę anielskie. Wzmianki o nich czyni Juliusz Słowacki w objaśnieniach do *Poemy Piasta Dantyszka* („mogły smętne pagórków anielskich”): „Na cmentarzach w Litwie osobne jest wzgórze przeznaczone na grzebanie maleńkich i nazywa się: Górką Anielską”⁸⁴. Wspomina o niej także Adam Kirkor w *Przechadzkach po Wilnie*, przytaczając epitafium z grobu na „górcę anielskiej” na cmentarzu na Rossie:

„Tu cała pociecha nasza
Tu nasz kochany Bolesć spoczywa”⁸⁵.

W owym kontekście „górek anielskich” w pełni uzasadnione stają się epitafia, w których maleńkie dzieci były przedstawiane jako aniołki, co w plastyce nagrobnej miało już ustaloną tradycję.

Wiersze nagrobne z Rossy ilustrują zazwyczaj te same prawidłowości, które można odnieść do innych cmentarzy polskich. Na drugą połowę XIX w. przypada okres obniżenia się poziomu wierszowania nagrobnego, aczkolwiek proces dewaluacji epigrafiki nagrobnej przebiegał nie wszędzie jednakowo szybko. W tym sensie najdłużej rangę obiektu kultury „wysokiej” zachowywał cmentarz Na Rossie, pojawiały się tu bowiem na początku XX w. wartościowe wiersze nagrobne, zawierające młodopolskie cechy stylowe, co jest dość niezwykle ze względu na znaczne oddalenie Wilna od centrów życia literackiego⁸⁶. Oto niektóre przykłady:

„Odeszłeś od nas i łzą zroszone
Oczy Twych bliskich błędzą w oddali.
Serca za Tobą drżą stęsknione.
W piersiach jęklonie boleść się żali.
Odeszłeś od nas w wieku rozkwicie.
Twe nieziszczone plany, zamiary,
Któreś zamierzał tu wprowadzić w życie,
W pył się zmieniły i puste mary.
Odeszłeś od nas... zgon nieugięty
Mrokiem osłonił mózg skołatany.
Żegnaj na wieki, duchu mój święty.
Cześć Twej pamięci Mężu ukochany”⁸⁷.

„Usnęłeś! Zbudź się!... słyhać prac[...]
Zaledwie pierwszy dzień twój kryją ci[enie]

84 Słowacki 1959, s. 347, 354.

85 Kirkor 1859, s. 190.

86 Kolbuszewski 1985, s. 100-101; Durejko 1992, s. 133-134.

87 Napis na nagrobku Benedykta Hryhorowicza (zm. 1900).

Na niebie twojem słońce nie zgasło
Już cię martwe objęło uśpienie –
[Wi]ęc pochylileś głowę utrudzoną
[Tę]skno[t]ę ciszy na mogiły łono”⁸⁸.

Pogłosy tej konwencji znajdują się również w późniejszych wierszach na Rossie, np. na nagrobku Justyny z Tabeńskich Paszkiewiczowej (1870-1924):

„Przyjm skromną pamiątkę
od męża Leonarda i dzieci.
Ściagałaś zło w nas jak orlica,
Rwałaś przemocą wzwyż!
Twój czyn – to błyskawica,
Twe życie – cierń i krzyż!
I trud Twój i ten ból nad bóle
Przywarł do serca nam.
Zda się wciąż pieścisz czule
Zadając śmierci kłam!”

Owe intencjonalnie ambitniejsze „poezje” nagrobkowe można traktować jako swoistą próbę wskrzeszenia tradycji oryginalnej twórczości nagrobnej, odznaczającej się wyższymi aspiracjami artystycznymi. W większości jednak wypadków, mimo intencjonalnej szczerości i wzniosłości, miały zazwyczaj grafomański charakter. Stosunkowo często ukazywały się w tym okresie wiersze będące splotem różnych konwencji epigraficznych. Jaskrawym przykładem jest w tym wypadku wiersz na nagrobku Mieczysława Lewaszkiewicza (zm. 1912), prezentujący kontaminację różnych stylów oraz różnych utartych nagrobnych formuł i fraz:

„Boże! Zbaw duszę jego.
Aniele, coś odleciał! Twej drogiej pamięci
Boleść żony, żal dzieci dziś ten pomnik stawia
Boże wielki! Twa wola niech się zawsze świeci.
Choć gorzkie łzy lejemy. Choć się serca krwawią
Przechodniu westchnij za nim do Boga,
Bo wszak i ciebie czeka ta droga”.

W okresach historycznych pełnych tragicznych wydarzeń, a zwłaszcza w pierwszej połowie XX w., zaczęły ukazywać się na Rossie napisy eksplikujące przeróżne okoliczności zgonu. Częstokroć napisy nagrobne wykraczają poza wymiar prywatny, stając się odbiciem

88 Napis na nagrobku Karola Taraszkiewicza (zm. 1902). Cytat za: Durejko 1992, s. 134.

różnorodnych, większych lub mniejszych zdarzeń dziejowych – stanowią jak gdyby elementy, które składają się na bardziej ekspresywny obraz historii narodu i państwa:

„Witalia Rejsz

W l. 35 została zabita przez bolszewików przy odstąpieniu ich z Wilna.

Tę pamiątkę poświęca stroskany mąż i dzieci”⁸⁹.

„Władysław

Bończ-Osmołowski

Ppor. pilot-Observator

4p. Lotn.

Zginął śmiercią lotnika

23 VI 1930 w wieku lat 26

Cześć Twej pamięci”⁹⁰.

„Władysław Zyklus

lat 42

Maszynista Parowozowni Wilno

Zmarł śmiercią tragiczną

na posterunku służbowym w dniu 17. VIII. 1936 r.

Kochany Mężu i Ojczy co w głośniejszej katastrofie

Odszedłeś raptownie w świat daleki i dzisiaj

ślubujemy ci pamięć na wieki.

Tę pamiątkę poświęca żona i dzieci”.

„Ś. p. M. Dordzik

lat 18

Zginął śmiercią tragiczną w rz. Wilence

w czasie powodzi dn. 23. IV. 31 r.,

ratując tonące dziecko

Znaleziony w rz. Wilji pod wsią Zalesie

dn. 23. V. b.r. pochowany dn. 26. V. 1931 r.

Wieczne odpocznienie Jego szlachetnej duszy

W dowód uznania kochanemu Koledze

Wychowankowie T-wa W. O. Przyszłość”⁹¹.

89 LMAVB, f. 151, k. 140. Pomnik wykonany był z betonu i miał kształt krzyża na cokole w formie skałek.

90 LMAVB, f. 151, k. 127. Pomnik miał pierwotnie kształt dębowego krzyża ze śmigłem samolotu i tablicą ze złożonymi literami.

91 LMAVB, f. 151, k. 131. Tablica z inskrypcją pierwotnie znajdowała się na drewnianym krzyżu. Nagrobek niezachowany. Czyn Mieczysława Dordzika upamiętnia do dziś zachowany pomnik z czarnego granitu z płaskorzeźbionym wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, postawiony na placu przy dawnej ul. Safianki: „Tu obok w Wilence / Dn. 23 Kwietnia 1931 Roku / Zginął śmiecią bohatera / Mieczysław Dordzik / ucz. Szkoły

„Włodzimierz Sazonow

Harcercz ćwik. ucz. – II – kl. gm.

Im. Kr. Zyg. Aug.

ur. dn. 5 IV 1925 r.

zm. dn. 15 IX 1939 r.

śmiercią tragiczną

z rąk wroga!

Tę pamiątkę poświęcają

Stroskani rodzice i brat”.

„Wawusiu Syneczku nasz drogi,

zabrała nam Cię śmierć nieubłagana

w tak młodem wieku

zgasłeś niby świeca

śmiercią męczeńską

przez krwawego wroga

lecz ci jest kwieciami

wciąż usłana droga

módl się u Boga

drogie nam dziecię

a promień słońca

niech wiecznie ci świeci”.

Większość tego rodzaju napisów eksplikuje zazwyczaj temat zgonów heroicznych, pełnią zatem wobec zmarłego funkcję laudacji. Stanowią one swego rodzaju kontynuację tradycji etosu rycersko-patriotycznego w epigrafice nagrobnej – z tą istotną różnicą, że coraz rzadziej występowała ona w poetyckiej postaci – prawidłowość tę potwierdzają napisy nagrobne z innych cmentarzy wileńskich. Wierszowana laudacja już w pierwszej połowie XX w. była odczuwana jako anachronizm kulturowy. Natomiast epitafia laudacyjne prozą nie były w tym okresie na Rosji rzadkością. Z tego samego czasu pochodzą liczne nagrobki kobiece, na których eksplikowane są zasługi społeczne oraz poświęcenie się dla dobra ogółu. Stanowią one swego rodzaju dokument socjologiczny, świadczący o miejscu i roli kobiety w ówczesnym społeczeństwie. Polem działań wielu z nich stała się w dużej mierze oświata narodowa i szkolnictwo, co nabierało szczególnej wagi – znaczenia czynu heroicznego – w sytuacji zagrożenia tożsamości narodowej, w okresie rusefikacji i zniszczenia szkolnictwa polskiego. Oto niektóre z takich napisów na Rosji:

rzemieślniczej / ratując z fal pamiętnej powodzi / małego Chackiela Charmaca / ów czyn Dziecka Wilna / z chrześcijańskiej miłości / bliźniego zrodzony uczciła / tym pomnikiem ludność Wileńska. / Nie szukam co mnie pożyteczne jest, ale / co wielom. 1 Kor 10. 33”.

„Bez wytchnienia nieciła światło
wśród najgęstszych
mroków niewoli”⁹².

„O szkołę polską walczyła
ją tworzyła
Życie całe opiece nad młodzieżą
Poświęcając”⁹³.

W miarę upływu lat coraz mniej było na Rossie specjalnie pisanych wierszy o jakiś wyższych aspiracjach artystycznych, coraz częściej pojawiały się utarte stereotypowe formuły nagrobne. W związku z tym można z pewnością twierdzić, że rozwój wierszowania nagrobnego na Rossie, podobnie jak wystrój form plastycznych, podlegał tym samym prawidłowościom, znanym z innych zabytkowych cmentarzy⁹⁴.

Wierszowanie nagrobne jako wytwór kultury romantycznej było w XIX i na początku XX w. zjawiskiem właściwym przede wszystkim dla kultury cmentarzy miejskich. Zabytkowe nekropolie Wilna, a zwłaszcza Rossa, odegrały doniosłą rolę swoistego wzoru kulturowego dla cmentarzy wiejskich i małomiasteczkowych (które próbowały naśladować urok tych pierwszych), jak też współczesnej „kultury cmentarnej”, która w dużej mierze przejęła koncepcje plastyczne i epigraficzne ukształtowane przez kulturę romantyczną XIX w.

Cmentarz Na Rossie odegrał ważną rolę w historii i kulturze nie tylko Wilna. Rossa stała się symbolem. Szczególna atmosfera odświętności zaczęła otaczać ten cmentarz od czasu pochówku na nim serca Marszałka. Fakt, że grzebani byli na nim ludzie zasłużeni dla życia publicznego i narodowego, czynił go miejscem kultu patriotycznego. W swojej wielosemnatycznej ekspresji stanowił także swoistą kronikę dziejów narodu, państwa oraz świadectwo jego spuścizny kulturowej, stając się księgą losu Polaków na dawnych Kresach, niezależnie od tego, czy pochowane są na nim osoby wybitne, czy zwykli ludzie. Z jednej strony jest on pojmowany jako księga grobów na obczyźnie, które otacza się osobliwym sentymentem historycznym, z drugiej natomiast – stanowi jeden z ważnych punktów swojskości danego obszaru i przez pryzmat zlokalizowanych na nim grobów jest znakiem polskiego trwania w warunkach wielonarodowych na tych terenach.

⁹² Napis na nagrobku nauczycielki Agaty Karpowiczówny (zm. 1919). LMAVB, f. 151, k. 155.

⁹³ Napis na grobowcu Julii z Moszyńskich Maciejewiczowej (1863-1937), założycielki i przełożonej Wileńskiej Szkoły Handlowej. Wileński 2002, s. 212.

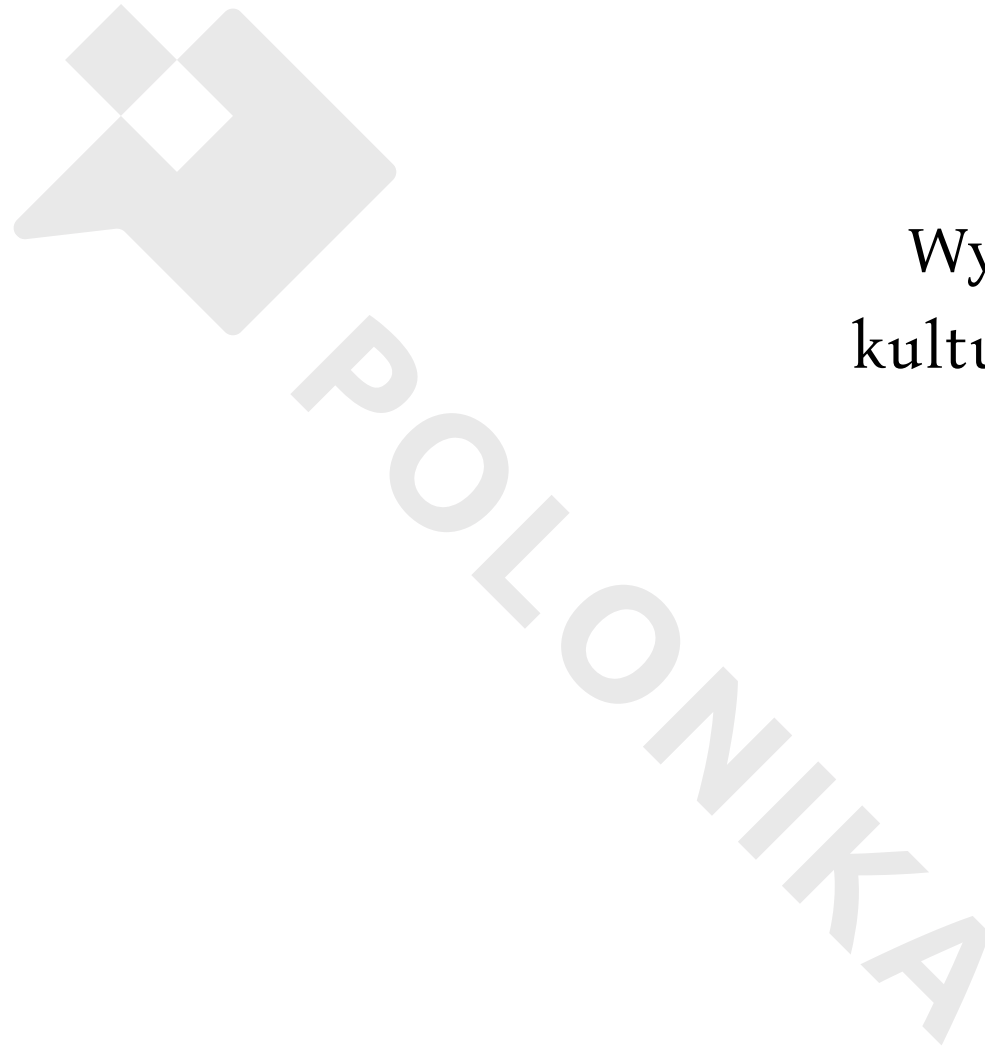
⁹⁴ Szereg dziewiętnastowiecznych wierszy nagrobnych, pochodzących z innych wileńskich cmentarzy wielowyznaniowych (katolickich, prawosławnego, protestanckiego), ujawnia ogromne podobieństwo pod względem konwencji napisowych, wytworzonych przez romantyzm, charakterystycznych motywów i symboliki śmierci, które funkcjonowały także w całej epigrafice ogólnopolskiej. Syrnicka 2001.



ROBERT
SZCZEPANOWSKI
1871
1954
1957

Kšištof Tolkačevski
Uniwersytet Wileński

Wybrane aspekty
kultury epigraficznej
cmentarza
Na Rossie



Wprowadzenie

Współcześnie, gdy toczą się dyskusje nad pisownią nazwisk w oryginalnym brzmieniu, z zastosowaniem znaków diakrytycznych i zasad charakterystycznych dla poszczególnych języków, wzrok podąża w kierunku majestatycznego cmentarza dziewiętnastowiecznego Wilna – miasta wielokulturowego, wielonarodowego i wielowyznaniowego. Znajdują się tu napisy po łacinie, polsku, rosyjsku, francusku, niemiecku, białorusku, litewsku, jak również w innych językach. Oczywiście jest, że w XIX w., kiedy rozpoczęto zakładanie cmentarza poza granicami miasta (ta fala przenoszenia cmentarzy w XVIII-XIX w. objęła prawie całą Europę¹), większość napisów nagrobnych była w języku polskim. Rozprzestrzenienie się polszczyzny w XIX w. na terytorium Litwy można tłumaczyć jako przyjęcie i powszechne używanie języka polskiego przez pewne warstwy kulturowe – katolików (Polaków i Litwinów)². O litewskości nie pozwala zapomnieć niejedno litewsko brzmiące nazwisko zapisane po polsku. Na cmentarzu prawosławnym znaleźć można napisy zarówno po rosyjsku, jak i po polsku, podobnie jak na cmentarzu katolickim co jakiś czas pojawia się epitafium rosyjskie. Ślady przemarszu Napoleona pozostały w napisach francuskich na grobach wysokiej rangi oficerów. Język łaciński często pojawiał się na nagrobkach księży.

Największą różnorodnością takich napisów mógłby się poszczycić cmentarz Na Rossie. Założony w 1801 r. jako wynik fali przenoszenia nekropolii poza granice miast, odzwierciedla kulturę, skład, ideologię oraz wartości ówczesnego społeczeństwa, które w większej mierze złożone było z mieszczan. Stąd też napisy nagrobne – epitafia – przykuwają wzrok, wiele mogą powiedzieć, jednak źródła historyczne nadal czekają na dokładne badania. Epitafia cmentarza Na Rossie mają swoją szkołę badaczy. Nie licząc działaczy kultury – entuzjastów³, którzy w XIX i XX w. kopiowali i gromadzili napisy, przerysowywali pomniki, przygotowywali kartoteki pochowanych osób – epitafiami tej nekropolii zajmują się również przedstawiciele różnych dziedzin nauki. Na pierwszym miejscu wypada wspomnieć architekta Edmunda Małachowicza oraz całą serię jego prac poświęconych Rossie⁴. Nie zważając na to, że nie wydał osobnej książki poświęconej epitafiom, we wszystkich jego monografiach napisy nagrobne są wykorzystywane jako wtórne źródła historyczne, uzupełniające narrację historyczną oraz wiadomości biograficzne.

Historycy najczęściej publikują poświęcone historii nekropolii oraz pochowanym na niej osobom książki⁵, których format pozwala na wykorzystanie ich na miejscu, tj. na cmentarzu,

uzupełniając je danymi historycznymi dotyczącymi pracujących tam rzeźbiarzy oraz ich dzieł. Wydano również przewodniki⁶, w których często zwraca się uwagę na ładniejsze epitafia i wspomina się nazwiska autorów pomników. Równolegle zaczęły ukazywać się podobne dzieła naukowe i artystyczne poświęcone również innym cmentarzom wileńskim. Warto wspomnieć jedyną wyróżniającą się z tej grupy, napisaną przez filolog Krystynę Syrnicką pracę pod tytułem *Polska epigrafika nagrobna na Wileńszczyźnie*⁷. W swojej rozprawie autorka omawia uroczystości pogrzebowe w Wielkim Księstwie Litewskim oraz w Polsce, a także bada komponenty epitafium – wiersze, podając niezliczoną ilość ich odpisów. Monografia Krystyny Syrnickiej niewątpliwie jest znaczącą częścią uzupełniającą historię literatury i historii. Z punktu widzenia artystycznego badaniem epitafiów zajmowała się Audronė Mačiulytė-Kasperavičienė⁸, dotykając tym samym części dziedzictwa rękopiśmiennego Władysława Zahorskiego. W XXI w. cmentarzem Na Rossie zaczęli interesować się naukowcy różnego profilu⁹.

Mimo tego, że na temat cmentarza pisano dosyć dużo, nadal nie jest jasne, jak powstawały epitafia, kto był pomysłodawcą tekstów, kto je wyrzeźbił. Tak samo nie jest jasne, w jaki sposób odbywała się produkcja pomników, jakie były koszty takiej pracy, ile swoich własnych pomysłów urzeczywistniali autorzy, jak odbywał się transport pomnika oraz inne podobne kwestie. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania zaprowadziło do rozszerzenia pojęcia misji epigrafiki – nie tylko znaleźć, przepisać oraz publikować, lecz także wyjaśnić każdy drobiazg, który mógłby mieć jakikolwiek wpływ na powstanie epitafium. Z podobnym problemem zetknęli się przedstawiciele nauk pomocniczych – bibliologowie przestali badać książkę jako obiekt odosobniony, w zamian tego stworzyli oraz zastosowali w praktyce model kultury książkowej. Bibliolog Paul Raabes termin kultury książki ujmuje jako lapidarnie określony świat książek – historycznie uwarunkowaną, istotną, żywą część życia kulturowego. Termin ten zawiera w sobie wszystko, co ma jakiegokolwiek powiązania z książką. Przede wszystkim – pisanie książki (zamysł, poznanie, odkrycia, notowanie wiadomości), urzeczywistnienie idei książki, czyli wszystko, co się wiąże z autorem i autorstwem. Następnie – produkcja książki, rozpowszechnianie i korzystanie, inaczej mówiąc wszystkie czynności wydawców, grafików, ilustratorów, zecerów i drukarzy. Ostatecznie pojęcie kultury książki obejmuje również kulturę czytania (rynek książki, na którym działają producenci książek i dystrybutorzy, wydawcy i księgarze). Kultura książki jest też odzwierciedlona w prywatnych zbiorach, w bibliotekach domowych i publicznych. W tych ostatnich kultura książki nabiera cech zbiorów historycznych, ponieważ gromadzi i wypożycza się również książki, które ze współczesnego punktu

1 Więcej zob. Aries 1989, s. 639; Girininkienė 2004a, s. 224; Janonienė 2010, s. 512.

2 Skłodowski 2013, s. 92.

3 Antoni Łazarowicz (1817-1907), Ludwik Albert Zasztowt (1850-1918), Lucjan Edward Uziębło (1864-1942), Wacław Wejtko (1861-1939) oraz Aleksander Śnieżko (1896-1975).

4 Np. Małachowicz 1993, s. 458; Małachowicz 1996b, s. 601; Małachowicz 2003, s. 130.

5 Girininkienė, Paulauskas 1988, s. 93; Ciechanowicz, Kosman, Kosman 1990, s. 184.

6 Jackiewicz 1993, s. 240; Surwiło 1992, s. 33; Marczyk 2009, s. 64.

7 Syrnicka 2001, s. 327.

8 Mačiulytė-Kasperavičienė 1990, s. 38-44.

9 Beliauskaitė 2011; Grigaliūnaitė, Matelis 2011, s. 66-70.

widzenia są już przestarzałe¹⁰. Ujmując krótko, kultura książki jest pojęciem zawierającym w swojej treści ukształtowane przez twórcę książki, jej producenta oraz użytkownika wraz ze wszystkimi pośrednikami, procesy oraz umiejętności, które są wykorzystywane dla wszechstronnych potrzeb personalnych i społecznych, udoskonalając jej wartości estetyczne, informacyjne, komunikacyjne oraz rekreacyjne¹¹. Myśl ta niejednokrotnie była w różny sposób adaptowana przez badaczy książek, wyróżniając poszczególne różnice w pracy z różnorodnymi źródłami piśmiennictwa¹².

„Zapóżylenie” podobnego punktu widzenia również w nauce o epigrafach mogłoby otworzyć możliwości do nowych badań, ujawnić znaczenie nieznanych dotąd faktów oraz dostarczyć przyjemność czytelnikowi. Wszak istota nauki to poznanie wszechświata, objaśnienie procesów jego funkcjonowania. Dlatego w niniejszej rozprawie „kultura epigraficzna” będzie nazywana całość procesów obejmująca wzajemne stosunki między twórcą epitafium, jego wykonawcą oraz użytkownikiem w ugruntowanej historycznie płaszczyźnie i społeczeństwie. Ujęcie całościowej kultury epigraficznej cmentarza Na Rossie wymagałoby gruntownych badań, dlatego w niniejszym artykule ograniczymy się tylko do jednej części. Naszym celem jest, przy wykorzystaniu źródeł historycznych, opisanie jednego z elementów kultury epigraficznej – kultury wytwarzania epitafiów. W tym celu postawiliśmy przed sobą następujące zadania: 1. zbadanie kompetencji oraz wykształcenia rzemieślników, którzy wykonywali epitafia; 2. ukazanie branży produkcji nagrobków.

Podmiotem tego studium są epitafia nagrobne na cmentarzu Na Rossie. Granice chronologiczne badań obejmują okres XIX w., od powstania cmentarza w roku 1801 do 1864 r., kiedy zostały wprowadzone ograniczenia stawiania krzyży oraz pomników¹³. Poza tym, mimo że zachowało się więcej danych oraz faktów historycznych z końca XIX i początku XX w., świadomie został wybrany okres krótszy, aby można było jak najbardziej szczegółowo przekazać czytelnikowi ducha kultury epigraficznej. Znajdziemy wiele różnorodnych źródeł opowiadających o kulturze epigraficznej. Jednak źródła same w sobie nie zawierają wystarczającej ilości informacji. Dlatego, kiedy natykamy się na właściwe „okruchy”, nieuchronnie pojawia się uzasadniona chęć wydobycia z posiadanego materiału jak największej ilości wartościowych informacji. W tym celu w badaniach tekstów filologicznych została zastosowana tzw. zasada zmiennej optyki¹⁴, która umożliwia zwrócenie uwagi na poszczególne fakty lub epizody i uwypuklenie ich znaczenia. W innych

przypadkach wykorzystano obszerną faktografię, pozwalającą na stworzenie obrazu panoramicznego, na przykład – mówiąc o kompetencjach autorów pomników nie ograniczono się wyłącznie do podania faktów dotyczących nabytego wykształcenia. Oprócz tego, starając się przekazać kontekst historyczny i ducha czasu oraz odtworzyć ogólny obraz kultury epigraficznej, wykorzystano źródła mówiące o pochówkach na innych cmentarzach.

Wykształcenie mistrzów

Zakres produkcji pomników nagrobkowych w XIX w. prawdopodobnie był dosyć duży – czynne były nie tylko trzy nowe cmentarze (Na Rossie, Bernardyński, śś. Piotra i Pawła zw. Słonecznym) poza granicami miasta, lecz także wiele cmentarzy przykościelnych, na których pochówki odbywały się aż do końca XIX w. Mimo znacznej ilości zamówień i nadmiaru pracy, materiał – granit, marmur oraz inne – wymagał odpowiedzialności i skrupulatności. Dlatego częste są przypadki, kiedy na dole pomnika lub z boku (również po drugiej stronie) podpisywał się ten, kto wyrył napis oraz (lub) wykonał pomnik. W historiografii osoby te najczęściej są nazywane rzeźbiarzami, aczkolwiek nie zawsze taka nazwa jest adekwatna, ponieważ pomniki wykonywali i napisy robili ludzie, którzy posiadali również wykształcenie rytownicze, artystyczne, architektoniczne czy inne.

Mistrzowie wileńscy, jak wspominał Edmund Małachowicz¹⁵, częściej podpisywali się jako rytownicy, przed nazwiskiem dodając skrót „ryt.” („rytował”). Określenie takie stosuje się w odniesieniu m.in. do rycin, czy płaskorzeźb. Rzadziej autorzy prac do swoich inicjałów dopisywali skrót „sculp.” (tj. „sculpsit”), co po łacinie znaczy rytować, rzeźbić. Tego wyrazu używa się w stosunku do określenia dzieł trójwymiarowych. Można przypuszczać, że wymienione skróty nie były używane przypadkowo czy wymiennie, a raczej wskazywały, czy mistrz tylko wyrył tekst, czy też stworzył cały nagrobek (tj. wykonał pracę rzeźbiarza). Poza tym może on świadczyć również o przygotowaniu zawodowym majstra, o wycudzonym przez niego zawodzie.

W latach 1801-1864 na podstawie napisów epigraficznych oraz źródeł historiograficznych można zidentyfikować następujących mistrzów, którzy wykonywali nagrobki na cmentarzu Na Rossie:

10 Raabe 2002, s. 84–97.

11 Kaunas 2009, s. 7.

12 Na Litwie największą popularnością cieszą się następujący teoretycy oraz ich dzieła: Migoń 2005, s. 49–57; Darnton 2006; Darnton 2009, s. 218.

13 Merkys 2002, s. 247–322.

14 Ališauskas 2009.

15 Małachowicz 1996, s. 216.

IMIĘ I NAZWISKO	OBSŁUGIWANY CMĘTARZ	OKRES DZIAŁALNOŚCI	PODPIS NA POMNIKU
Jakub Rosiński	Na Rossie, Bernardyński	1830-1835	Ryt. Jakob Rosinski Jakób Rosinski Sculp.
Józef Horbacewicz	Na Rossie, Bernardyński, śś. Filipa i Jakuba, św. Stefana	1830-1849	J. H. I. H.
		1836-1847	J. S. H.
			J. Horbacewicz Horbacewicz I. H. Ryt. J. Horbacewicz rytował J. Horbacewicz sculptor J. Horbacewicz Rękodział J. Horbacewicza
Józef Kozłowski	Na Rossie, Bernardyński, św. Stefana, śś. Filipa i Jakuba, św. Rafała	1830-1861	J. K. I. K.
		1832-1858	Sculp. J. Kozłowski S. J. Kozłowski S. J. K. J. Kozłowski
Józef Andruszkiewicz	św. Stefana, Na Rossie	1840-1847	J. A. I. A.
		1834-1843	J. Andruszkiewicz sculp. I. Andruszkiewicz sculp.
Konstanty Sobolewski	św. Stefana, św. Rafała, Na Rossie	1839-1859	K. S.
		1839-1859	K. Sobolewski
Wincenty Łabanowski	św. Stefana, śś. Filipa i Jakuba	1855-1861	W. Łabanowski Sculp. W. Łabanowski
Niezidentyfikowany	Na Rossie	1852	W: A
Niezidentyfikowany	Na Rossie	1856	J. M.
Józef Poussier	Na Rossie, Bernardyński	1815-1820	

Wykształcenie mistrzów wykonujących nagrobki w XIX w. było różnorodne i wszechstronne. Niektórzy uczyli się u sławnych artystów, niejedyn z nich ukończył studia na Uniwersytecie Wileńskim. O części z nich nie zachowały się wiadomości biograficzne, stąd o ich kompetencjach świadczą wyłącznie wykonane przez nich dzieła.

Zgodnie z przypuszczeniem Edmunda Małachowicza, pośród rytowników epitafiów znajdują się m.in. wychowankowie Uniwersytetu Wileńskiego. W XIX w. najslawniejsi mistrzowie nagrobków kształcili się na działającym przy Uniwersytecie Wydziale Artystycznym. Do końca XVIII w. mistrzowie, którzy pracowali we dworach lub na dworze królewskim, udzielali prywatnych lekcji rzeźby, malarstwa oraz innych sztuk. Jednak po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów i abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w 1803 r. została wprowadzona zasadnicza reforma oświaty, która objęła również studia artystyczne. Koncepcja reformy, której pomysłodawcą i protektorem był

kurator reorganizowanego Uniwersytetu Wileńskiego i wileńskiego okręgu naukowego Adam Jerzy Czartoryski, polegała na włączeniu artystów w struktury kształcenia uniwersyteckiego. Taka koncepcja sprawdziła się wcześniej w 1748 i 1766 r. na uniwersytecie w Krakowie¹⁶. Tutaj do prowadzenia zajęć z malarstwa, rzeźby i rytownictwa zostali zaproszeni słynni artyści z całej Europy. W taki sposób w Wilnie powstał znakomity ośrodek, w którym wykształciło się wielu zdolnych artystów.

Sztuki rytownictwa uczył się Jakub Rosiński. Jego mistrzem był Michał Podoliński (1783-1856), absolwent petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, który później swoje mistrzostwo doskonalił również w Wilnie. Michał Podoliński podczas studiów został odznaczony dwoma srebrnymi medalami, w 1808 r. został mianowany akademikiem, pracował też jako rytownik w galerii malarstwa w Ermitażu, a w 1812 r. nagrodzono go za rycinę według obrazu Lanfranca *Śmierć Abła*¹⁷. Podoliński w Wilnie wykonał liczne ryciny – wiele z nich zostało wykorzystanych w dziewiętnastowiecznych drukach: *Album Wileńskie* Kazimierza Wilczyńskiego, *Dzieje panowania Zygmunta III Juliana Ursyna Niemcewicza*, *Wypisach hebrajskich* Sebastiana Żukowskiego, w tomiku poezji *O przyjaźni i przyjaciółach* Andrzeja Maczuskiego, *Geometrii* Euklidesa oraz wielu innych. Oprócz rycin Michał Podoliński wykonywał również winiety, obrazy, medaliony, portrety, sztychy. W rejestrze jego dzieł między innymi zanotowany jest też *Nagrobek Bohomolca*¹⁸. W spisach nazwisk studentów Uniwersytetu Wileńskiego z lat 1816-1822 na temat rytownictwa nie zanotowano żadnej informacji. Być może dlatego, że Podoliński nie był zatrudniony na uniwersytecie oficjalnie, nie mógł przeprowadzać egzaminów ani też składać sprawozdań rektorowi. Malarz Alfred Izidor Römer (1832-1897), który uczył się malarstwa w Instytucie Szlacheckim w Wilnie u Kanutego Rusieckiego, wspomina o kilku studentach, którzy pracowali przy rycinach u Michała Podolińskiego¹⁹, wymieniając m.in. również Jakuba Rosińskiego.

Można byłoby przypuszczać, że Rosiński posiadał różnorodne kompetencje artystyczne, gdyż jego nazwisko w rejestrach studentów Uniwersytetu Wileńskiego pojawia się również przy innych przedmiotach studiów. Mimo to, we wspomnianych spisach występuje on nie jako Jakub, ale jako Jerzy. Według opinii Vladasa Gasiūnasa²⁰, jest to ta sama osoba posiadająca dwa imiona. Potwierdzenie takiej hipotezy znaleźlibyśmy w sprawozdaniu wspomnianego już wcześniej Römera, a także dzięki nabytym na uniwersytecie umiejętnościom, które Rosiński wykorzystał podczas wykonywania rzeźb i rytownictwa liter na pomnikach. Także okres jego działalności zaczyna się około 1828 r. – zaledwie

16 Malinowski 1996, s. 7.

17 Bieliński 1899-1900, s. 759.

18 VUB, f. 2 KC-378 (spis dzieł M. Podolińskiego, 1821), k. 1.

19 LMAVB, f. 9-1604, k. 2.

20 Gasiūnas 2012b, s. 334.

kilka lat po ukończeniu studiów. Mimo to w rejestrze uczniów, którzy w roku akademickim 1820-1821 zdali na studia na Uniwersytecie Wileńskim, obok rubryki z nazwiskiem Jerzego Rosińskiego podane jest też imię jego ojca – Jakub²¹. Dlatego istnieje prawdopodobieństwo, że ojciec i syn parali się tym samym rzemiosłem.

Oprócz rytownictwa, w latach 1819-1821 Jerzy Rosiński studiował rzeźbę u Kazimierza Jelskiego²², który uczył rzeźby w latach 1811-1825, niemal do zamknięcia Uniwersytetu²³. Chociaż Kazimierz Jelski nie miał wielu uczniów, jednak wykształcił rzeźbiarzy zajmujących się produkcją nagrobków. Sam Jelski zrealizował znaczną ilość projektów architektonicznych, dekorował wnętrza wielu kościołów wileńskich, a potem, kiedy przestał wykładać na Uniwersytecie Wileńskim – prawdopodobnie w poszukiwaniu środków na dalsze życie – na zlecenie bogatszej części mieszczan zajął się masową produkcją nagrobków oraz pomników. Jemu przypisuje się krytycznie oceniany nagrobek biskupa Hieronima Stroynowskiego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, zbudowany w 1827 r. według projektu architekta Karola Podczaszyńskiego²⁴, pomniki Michała Kazimierza oraz Józefa Kociejów w kościele w Bienicy na Białorusi, powstały w latach 1854-1857 pomnik Michała Römera, Michała i Racheli Römerów w ich kaplicy przy kościele parafialnym w Trokach oraz wiele innych²⁵. Wszystkie tablice na wspomnianych nagrobkach ozdobione zostały wyrytymi długimi epitafiami. W latach 1820-1821 Jerzy Rosiński uczył się malarstwa u Jana Rustema²⁶, dlatego można przypuszczać, że był on artystą mającym bardzo wysokie kwalifikacje.

Inny mistrz – Feliks Weiss (1803-po 1864), syn rytownika Izzydora (?), mniej więcej przez jeden rok uczył się rzeźby u Kazimierza Jelskiego, a zimą 1824 r. studia z tego przedmiotu przerwał²⁷. Podobno czuł powołanie do innej formy wyrazu artystycznego i jako główny przedmiot studiów w latach 1823-1827 wybrał malarstwo u Jana Rustema²⁸. Najczęściej był oceniany jako „całkiem niezły”. Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 r., w latach 1839-1856 Feliks Weiss prowadził zajęcia z rysunku i kaligrafii w Wileńskim Instytucie Szlacheckim²⁹, w latach 1847-1864 wykładał malarstwo w I Gimnazjum Wileńskim³⁰. Jednak opierając się na niektórych źródłach, można twierdzić, że mimo

porzuconych studiów rzeźby, to w drugiej połowie XIX w. wykonywał pomniki i rytował napisy. Eustachy Tyszkiewicz w liście do nieznanego w 1871 r. zwracał się z prośbą o ponaglenie Weissa w poszukiwaniu grobu Stanisława Tyszkiewicza na cmentarzu Bernardyńskim i „pędzaj go o robotę w [...] Wołożyńskiego nadgrodku”³¹. Autorstwo zowanego pomnika Wandy Leszczyńskiej na cmentarzu Na Rossie³² przypisuje się Feliksowi Weissowi, stąd można sądzić, że na tej nekropolii prawdopodobnie znajduje się więcej nagrobków dłuta tego mistrza.

Nie wszyscy mistrzowie, którzy w Wilnie wykonywali napisy epigraficzne i budowali pomniki, uczyli się rytownictwa czy rzeźby na Uniwersytecie Wileńskim. Zarówno przed, jak też po zamknięciu uczelni w 1832 r. istniała możliwość nauki rzeźbiarstwa prywatnie u znanych wówczas artystów. Taką drogę kształcenia się wybrał rzeźbiarz, autor wielu pomników Józef Kozłowski (1814-1863). Był on humanistą, uczył się języków i historii literatury, najprawdopodobniej miał duży talent artystyczny. W rejestrach studentów Uniwersytetu Wileńskiego znajduje się niejaki Józef Kozłowski, który w latach 1824-1825 „z wyróżnieniem” uczył się łaciny u Stanisława Hryniewicza³³, a u Godfryda Ernesta Grodeckiego literatury łacińskiej³⁴. W tym samym czasie – w 1825 r. – studiował literaturę rosyjską u Jana Łobojki³⁵, uczył się sztuki retoryki i poetyki³⁶, a także studiował literaturę francuską u Jeana Pinabeliego³⁷. Należy jednak być ostrożnym przy pracy ze źródłami, albowiem data urodzenia mistrza jest błędnie podawana w historiografii (1814) oraz na jego nagrobku, albo to inny Józef Kozłowski. Nie mógł bowiem studiować w wieku 10 lat. Rzeźbą Józef Kozłowski najprawdopodobniej zaczął interesować się po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego, kiedy rozpoczął naukę u słynnego włoskiego rzeźbiarza Francesca Andriolliego. W 1837 r. razem ze swoim mistrzem wykonał drewniane rzeźby do katedry wileńskiej, później wspólnie wykonali rzeźby atlantów w pałacu Tyszkiewiczów. Potem Kozłowski już samodzielnie udzielał prywatnych lekcji rzeźby³⁸.

Na cmentarzach wileńskich znajdują się również dzieła wykonane przez architekta guberni wileńskiej Josepha Poussiera (zm. 1821), który urzędował na tym stanowisku w latach 1817-1821. Za wykonanie pomnika dla profesora Uniwersytetu Wileńskiego Euzebiusza Słowackiego (pochowanego na cmentarzu Na Rossie) 15 kwietnia 1815 r.

21 VUB, f. 2 KC-78, k. 74.

22 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 52, 82, 109.

23 Janonienė 2003, s. 95.

24 Drėma 1997, s. 190-191.

25 Janonienė 2003, s. 257-260.

26 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 80, 106v.

27 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 203.

28 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 166, 203, 235v, 271, 292.

29 Gasiūnas 2012, s. 418-419.

30 Janonienė 1996, s. 53.

31 LMAVB, f. 273-2492, k. 1.

32 VUB, f. 78-186, f. 78-185.

33 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 216v.

34 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 210v, 213v, 215.

35 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 220, 224.

36 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 227.

37 LVIA, f. 721, ap. 1, b. 1119, k. 229v, 230.

38 Gasiūnas 2012a, s. 210.

Poussierowi zostało przyznane wynagrodzenie³⁹. W 1880 r. pomnik został przebudowany, napis uzupełniony, a prace zostały wykonane przez Juliusza Łabanowskiego, który złożył swój podpis na pomniku. Architekt Edmund Małachowicz do dzieł wykonanych przez Józefa Poussiera zalicza jeszcze dwa pomniki znajdujące się na Rossie (są to kolumna dla de Perthées oraz kolumna dla osoby nieznannej)⁴⁰. Na tablicach wmurowanych w cokół kolumny pod napisami nie ma podpisu autora.

Na temat wykształcenia pozostałych mistrzów – Józefa Horbacewicza (ok. 1813-1849), Józefa Andruszkiewicza oraz Konstantego Sobolewskiego – brakuje informacji.

Kompetencje mistrzów

Józef Horbacewicz w latach 1830-1849 wykonał znaczną liczbę nagrobków. Najczęściej pracował przy wykonaniu wielkich, mających geometryczne kształty pomników, gdyż był właścicielem warsztatu, w którym szlifowano kamienie, przeważnie granit. Dlatego nie tylko na Rossie, lecz także na innych cmentarzach wileńskich znaleźć można cały szereg obelisków, stel, piramid, a także zwyczajnych kamieni polnych z napisami, które wyszły spod dłuta Horbacewicza. Imię oraz nazwisko mistrz najczęściej wyróżniał pogrubioną czcionką, a wykute litery często pozłacał. Obok tekstu rzeźbił też herby. Jeżeli na pomniku któraś ze ścian pozostawała pusta (np. obelisk ma cztery ściany, a napisy były rytowane nie na wszystkich), mistrz wówczas podpisywał się pierwszą literą imienia i nazwiskiem: „sculp. J. Horbacewicz”. Czasami rytował monogram. Jeżeli trafiał się pomnik o większych rozmiarach, z jedną ścianą przeznaczoną do wykonania napisu, Józef Horbacewicz poniżej pozostawiał własne inicjały „J. H.” Wygląda na to, że mistrz zajmował się również innymi pracami związanymi z obróbką kamienia. W 1841 r. naprawiał posadzkę w katedrze wileńskiej, szlifował płyty (o tym w dalszej części niniejszego artykułu).

Warto wspomnieć, że podczas tych samych prac remontowych płyty szlifował również inny znany mistrz nagrobków Józef Andruszkiewicz⁴¹. Wykonane przez niego pomniki są znacznie skromniejsze, jednak wyrzeźbione napisy są bardziej fantazyjne niż Horbacewicza, bo ich autor często łączy kilka czcionek. Ten mistrz najwięcej pracował na cmentarzach św. Stefana, w latach 1834-1854 na Rossie, a swoje pomniki najczęściej podpisywał inicjałami „J. A.” albo „J. Andruszkiewicz sculp.” Ciekawe jest to, że podczas tego samego remontu w katedrze wileńskiej nad rzeźbami pracował również Józef Kozłowski. Pozostawił po sobie dużą ilość nagrobków, tablic nagrobnych oraz obiektów rzeźby nagrobnej. W 1857 r. wykonał pomnik dla marszałka obwodu wileńskiego Erdmana (pomnik stanął w Kownie), wykonywał rzeźby na zamówienie szlachty z okręgu oszmiańskiego

czy nowogrodzkiego. W pałacu Tyszkiewiczów w Wilnie z piaskowca wykonał dwie rzeźby kariatyd oraz we współpracy ze swoim mistrzem Andriollem dwóch atlantów podtrzymujących portal z balkonem⁴². W 1853 r. wykonał epitafium Witolda Wielkiego w katedrze wileńskiej, w 1861 r. stworzył marmurową tablicę Władysława Wazy oraz inne dzieła. Józef Kozłowski projektował różnego rodzaju nagrobki – były to zarówno wielkie obeliski z płaskorzeźbami (np. miejsce pochówku rodziny Zawadzkich na cmentarzu św. Piotra i Pawła), jak też tablice nagrobne oraz zwyczajne pomniki z polnego kamienia, także różnej wielkości pomniki granitowe. Józef Kozłowski często stosował różne czcionki, rzadko jednak pokrywał litery złotem. Swoje dzieła, podobnie jak Horbacewicz, najczęściej podpisywał pierwszą literą imienia i pełnym nazwiskiem, lub, jeżeli na pomniku zostawało mało miejsca, sygnował wyłącznie inicjałami. W latach 1832-1861 Józef Kozłowski nagrobki dostarczał prawie do wszystkich cmentarzy wileńskich.

W ciągu 1839-1859 lat znaczna część pomników na cmentarzu Na Rossie została wykonana przez Konstantego Sobolewskiego. Być może nagrobki ten mistrz robił też później, ponieważ właśnie w 1859 r. otworzył zakład kamieniarski (o tym w dalszej części artykułu). Możliwe jest, że z tej przyczyny po 1859 r. już nie znakował pomników swoimi inicjałami. Wykonane przez niego nagrobki zasadniczo nie różnią się od prac pozostałych kamieniarzy.

W latach 1830-1835 na cmentarzach Na Rossie i Bernardyńskim napisy na marmurowych i kamiennych tablicach rytował Jakub Rosiński. Większa część wykonanych przez niego tablic była wmurowywana do pomników wykonanych z cegły lub do katakumb. Napisy Rosiński najczęściej pozłacał, ozdabiał herbem rodowym lub fantazyjnym ornamentem. Na przykład na tablicy Adelajdy de Neve we wschodnich katakumbach na cmentarzu Bernardyńskim wyrzeźbił krzyż i złamaną kotwicę (kotwica jest symbolem nadziei)⁴³. Mistrz ten pozostawił po sobie niewiele nagrobków kamiennych – te, które się zachowały, najczęściej są wąskie, przypominają płyty. Napisy również ozdabiał ornamentem, np. czaszką ze skrzyżowanymi piszczelami. Swoje dzieła Rosiński najczęściej podpisywał imieniem i nazwiskiem. Oprócz nagrobków wykonywał też rzeźby. Wiadomo, że dla Ogińskich zaprojektował i wykonał trzy drewniane rzeźby alegoryczne⁴⁴.

Każdy z wyżej wymienionych mistrzów potrafił wykonać napisy epigraficzne w języku polskim. Był to wiodący język w napisach, które powstały w latach 1801-1864. Teksty w innych językach rytowali wyłącznie Horbacewicz, Rosiński i Kozłowski. Ponieważ Józef Horbacewicz jest pochowany na cmentarzu Prawosławnym, można się domyślać, że musiał dobrze znać język rosyjski. To on wykonywał nagrobki z epitafiami w języku rosyjskim zarówno na cmentarzu katolickim, jak i prawosławnym. Pozostawił po sobie

39 Łoza 1954, s. 245.

40 Małachowicz 1996, s. 216. Zob. także artykuł Anny Sylwii Czyż w niniejszym tomie.

41 LMAVB, f. 43-19727, k. 16v.

42 Gasiūnas 2012a, s. 209-210.

43 Girininkienė 2010, s. 163.

44 Gasiūnas 2012b, s. 334.

również prace w języku francuskim (np. pomnik Jeana de Neve na cmentarzu Bernardyńskim), także rytował krótkie sentencje po łacinie (np. pomnik Stanisława Bonifacego Jundziłła na cmentarzu Bernardyńskim). Napisy w języku francuskim rytował też Jakub Rosiński (tablica Adelajdy de Neve we wschodnich katakumbach cmentarza Bernardyńskiego), aczkolwiek tego języka podczas studiów na Uniwersytecie Wileńskim się nie uczył. Na cmentarzach wileńskich nie zachowały się napisy po łacinie sygnowane przez Józefa Kozłowskiego, wiadomo jednak, że mistrz wykonał epitafium Witolda Wielkiego w katedrze wileńskiej, na którym widnieje napis w języku łacińskim. Ponieważ Kozłowski dobrze znał język rosyjski, to również wykonywał napisy cyrylicą. W katakumbach na cmentarzu Na Rossie jest pochowana żona generała Czerwińskiego Josefa Maria, dla której mistrz wyrył tekst w języku rosyjskim. Stąd można wywnioskować, że mistrzowie najczęściej wykonywali prace na zlecenie krewnych, jednak napisy robili w tym języku, który znali.

Pracownie i narzędzia

Prawie każdy z mistrzów posiadał własny zakład kamieniarski, gdzie wykonywał pomniki z napisami lub tylko rytował teksty. Nie ma wiele wiadomości na temat takiego rodzaju zakładów z początku XIX w. Tylko na podstawie skąpych przekazów z różnych źródeł można stworzyć ogólny obraz wyglądu miejsca pracy mistrza kamieniarskiego.

Wszystkich mistrzów, którzy zajmowali się produkcją tablic nagrobnych i nagrobków w Wilnie, można podzielić na dwie grupy: tych, którzy uważali się za artystów, oraz tych, którzy uważali się za rzemieślników. Ci pierwsi najczęściej ukończyli nauki u słynnych artystów i naukowców, wykazywali zdolności artystyczne i wykonywali mniejszą ilość pomników dla zwykłych mieszczan, a raczej zajmowali się wykonywaniem nagrobków na zamówienie szlachty i arystokracji – nie tylko w Wilnie, lecz także w okolicznych miastach. Do pracy zatrudniali kilku pomocników różnych specjalności, natomiast sami zajmowali stanowisko nadzorca oraz rzeźbiarza. Do tej grupy można zaliczyć Kazimierza Jelskiego i Józefa Kozłowskiego. Tymczasem inni, jak Józef Horbacewicz, Konstanty Sobolewski czy Józef Łobanowski, byli właścicielami wielkich zakładów, w których odbywała się nie tylko produkcja masowa nagrobków, lecz także wykonywano różnego rodzaju prace związane z obróbką kamienia. Owszem, z wielkim trudem można ustalić granicę pomiędzy jednymi a drugimi, zakłady bowiem powstawały w drugiej połowie XIX w., chociaż dzieła wykonane przez tych samych właścicieli znaleźć można już w pierwszej połowie XIX w.

W 1854-1855 r. podczas budowy pomnika ojca Seweryna Römera, marszałka Michała Römera, w kaplicy kościoła trockiego, Kazimierz Jelski na jakiś czas przeniósł swoją pracownię do Trok. Tutaj, jak wynika z jego listów do Römera, specjalnie dla niego został wyznaczony budynek złożony z dwóch osobnych pomieszczeń. Jedno z tych pomieszczeń na początku było zajęte, dlatego artysta w swoim liście wyliczył wszystkie powody, które

miałyby uzasadnić, dlaczego jest mu niezbędny osobny lokal: „Lubo paki z formami i wyrobami do Grobowca ś. p. Oyca Panskiego na dniu 9 marca te. r. zawieziono do przeznaczonego lokalu, jednak gdy takowego całkowicie (jak było z początku przeznaczone) zająć nie można było z powodu lokującej się w tym alkierzu pewney osoby przeto nie można było tam rozpakować póki nie oberze się lokal odosobniony, lub nie opróżni się alkierzyk, do którego rzeczy i wyroby delikatniejsze zgromadzą się i zawsze zamykane będą, a także i dla mnie samego może bydź razem w tym alkierzyku lokacya, albowiem w pierwszej izbie gdzie ludzie przesiewają gips, gdzie kurzawa i wyziewy od wylewów form i dalszych przypraw i ingrediencyi, nie podobna mnie słabemu na zdrowiu mieszkać, ani też z naczyniem farbami i t. d. rozlokować się, bo takowe potrzebują dozoru i zamknięcia osobnego podręcznego, o czem już w samym początku w Instrukcyi czyli kosztorysie pojaśniłem. [...] Izba ta gdzie moi robotnicy zajmować się będą pracą *żadnym sposobem nie może bydź przechodnią*, bo ich czynności obce osoby będą mieszać i żaden wyrob nie będzie miał spokojnego mieysca. Racz JW Panie zatem opróżnić ten alkierzyk, abym czem prędzey mogł rozpakować i przystąpić do kontynuacyi tego Grobowca”⁴⁵.

Stąd można wywnioskować, że w jednym pomieszczeniu była wykonywana „brudna robota”, do której wynajmowano pomocników, natomiast w drugim – urządził się sam mistrz, tutaj były wykonywane prace wymagające większej precyzji (rzeźbił reliefy, rytował teksty epitafiów itp.) oraz przechowywane były już gotowe elementy pomników i narzędzia.

Warsztat mistrza najprawdopodobniej wyglądał podobnie jak warsztat rzeźby i rytownictwa Uniwersytetu Wileńskiego, ponieważ do obróbki kamienia zasadniczo używano takich samych narzędzi i inwentarza. Nie ma wątpliwości, że musiał tam być „stół rytowniczy z mocowaniami”, do stołu były przysposobione „lustra”, żeby majster mógł obserwować odbicie wykonywanej pracy bez potrzeby obracania jej, mocne „krzesła” i specjalne „transparenty-zasłony” do zasłaniania okien⁴⁶, najprawdopodobniej w celu odpowiedniego ustalenia kierunku światła. Mistrz nie mógł obyć się też bez takich samych narzędzi, z jakich korzystano w gabinecie rzeźby w pierwszej połowie trzeciej dekady XIX w.: „linie drewniane [...], linia żelazna, [...] mosiężna, [...] winkleń mosiężny, [...] stangen cyrkiel, [...] saunty stalowe, [...] napilniki, [...] kamienie do ostrzenia narzędzi, młotek, [...] soczewki, [...] 10 radirnatti, [...] polirstale, [...] schrabry, [...] 16 tuzinów grabsztrychlów (por. niżej), [...] kowadełko z młotkiem, [...] cyrkiel stalowy, [...] trzonków do grabsztrychlów, [...] szrubstaki stalowe, [...] stoczek, [...] arkuszy papieru przezroczyste-go, [...] tuziny ołówków, [...] pulpity do rytowania, [...] szafa”⁴⁷.

45 List K. Jelskiego do S. Römera z 20 III 1855 r. (Cyt. za: Janonienė 2003, s. 237).

46 Stołów sztycharskich z szufladami i z [...] kręciołkami do nich należącymi, zwierciadła do tychże stołów należące, krzesła, transparenta do zasłaniania okien”. VUB, f. 2-KC 374 (Sporządzony przez I. Weissą Inwentarz pracowni rytowniczej uniwersytetu wileńskiego, 1800), k. 9.

47 VUB, f. 2-KC 374 (Sporządzony przez J.G. Kisslinga Inwentarz pracowni rytowniczej uniwersytetu wileńskiego, 1832), k. 54v.

Mistrzowie, których głównym źródłem utrzymania były dochody z obróbki kamienia, często korzystali z lokalnej prasy, dając ogłoszenia o tym, że „przyjmuje zamówienia na roboty z kamienia pińczowskiego, piaskowca, marmuru, granitu, sjenitu. [...] Wielki zapas gotowych pomników”⁴⁸, na których trzeba było tylko wyrytować odpowiedni tekst. Taka organizacja pracy pozwalała na szybkie wykonanie zamówień.

W połowie XIX w. kamieniarze, rzeźbiarze, rytownicy oraz inni mistrzowie zrzeszali się w spółki rzemieślnicze – w ten sposób mieli możliwość wykonania prac bardziej różnorodnych, nieraz mających większe rozmiary. W marcu 1841 r. Józef Horbacewicz rozpoczął prace remontowe posadzki w katedrze wileńskiej. Zgodnie z umową zobowiązał się: „posadzkę w kościele katedralnym wileńskim z dzikiego kamienia usłaną na nowo przerobić tak z tych samych tafli jako też znówo nabytych byłej posadzki w kościele św. Kazimierza doprowadzając je wszystkie przez wyrównanie z jam [...] oraz wyszlifowanie na nowo do jednostajnej gładkości i koloru wedle gatunku swojego”⁴⁹. Później, w raporcie do zwierzchników, kanonik wileński Dyonizy Pacewicz donosił, że „takową robotę wciągu szesciu miesięcy używając do pięćdziesięciu a niekiedy i więcej robotnika [...] wykonał podług umowy, akuratanie troskliwie i z należytą znajomością swej sztuki”⁵⁰. Nie jest jasne, kiedy dokładnie Józef Horbacewicz założył warsztat, jednak to, że powierzono mu odnowę posadzki katedry wileńskiej, mogłoby świadczyć o tym, że jego zakład cieszył się dobrą reputacją. Wyrobienie dobrego imienia najczęściej wymaga czasu.

W drugiej połowie XIX w. w Wilnie powstało kilka dobrze wyposażonych warsztatów kamieniarskich, przystosowanych do obsługi dużego rynku zamówień. W 1861 r. członkowie redakcji „Kuriera Wileńskiego” zostali zaproszeni do odwiedzin zakładu Konstantego Sobolewskiego. W gazecie na ten temat ukazała się krótka notatka: „Oglądaliśmy niedawno zakład wyrobów z kamienia p. Konstantego Sobolewskiego przy ul. Trockiej, w domu p. Juchniewiczowej znajdujący się. Zakład ten istnieje od roku 1859, rozwijając wciąż swą działalność na większą skalę, starając się o artystyczne piękno w swych wyrobach. Wiele jest bardzo pomników godnych uwagi, jak pod względem wykończenia roboty, tak również pod względem dokładności rysunku. Z wykończonych obecnie widzieliśmy bardzo udany pomnik przeznaczony do Władykiszek majątności p. Romera, z trzech brusów granitu złożony, gustownie wykończony kamień grobowy w kształcie zwiniętej karty z czerwonego granitu. Gatunki kamienia wybiera p. Sobolewski bez względu na odległość i koszt wielki transportu. W zakładzie tym pracuje około 30 ludzi kamieniarzy, w liczbie których kilku sprowadzonych rzeźbiarzy z zagranicy. Dla dogodności

obywateli guberni mińskiej i z powodu utrudnionych transportów z Wilna, otworzył tam p. Sobolewski zakład podobnego rodzaju”⁵¹.

Latem 1861 r. działalność rozpoczął jeszcze jeden warsztat, który nie ograniczał się wyłącznie do wyrobu nagrobków i pomników: „Pan Michał Sawicki odkrył obecnie, w domu Opolskiego naprzeciw katedry, pracownię rozmaitych wyrobów rzeźbiarskich. Mają się w tej pracowni wykonywać: figury rozmaitej wielkości z kamienia i drzewa, dla ozdobienia świątyń, domów, pokojów i ogrodów; popiersia z gipsu lub marmuru, a także brązowe rozmaitej wielkości. Ornamenta architektoniczne do kościołów, domów wewnątrz i zewnątrz; gipsowe lub drewniane złożone: ołtarze, ołtarzyki, szafy do malowideł kościelnych, brązowe i wyłacane, oraz kandelabry, świeczniki, urny, kropielnice itp. Katafalki w rozmaitych gustach, nadgrodky, pomniki z granitu, marmuru, piaskowca lub kompozycje. Fałsz-marmury, mozaika do posadzek itp. Oprócz tego zaczęto już wyrób flizów do trotuarów kamiennych, których arszyn kwadratowy⁵² ma kosztować od 5 do 12 rubli”⁵³.

Wiadomo też, że w kamienicy Ogińskich prowadził zakład mistrz Jakub Rosiński⁵⁴, natomiast Józef Kozłowski w 1860 r. swoją pracownię miał urządzoną w budynku byłego klasztoru za Ostrą Bramą⁵⁵. Przedtem pomniki wykonywał w swoim mieszkaniu na Pohulance, gdzie go często odwiedzał i obserwował przy pracy ks. Justyn Jakubowski (1812?-1852).⁵⁶ Nie wiadomo nic o tej pracowni, można jednak przypuszczać, że była ona nastawiona na obsługę mniejszego rynku, ponieważ Rosiński, podobnie jak Kazimierz Jelski czy Józef Kozłowski, pozostawił po sobie więcej wartościowych dzieł rzeźbiarskich niż nagrobków. Mistrzowie ci byli nastawieni na innych odbiorców – na elitę.

Koszty materiałów i wykonania

Ceny nagrobków zawsze wahały się w zależności od wybranego materiału oraz jego trwałości, trudności techniki wykonania oraz wyglądu artystycznego. W carskiej Rosji w połowie XIX w. nagrobki z polnego kamienia kosztowały od 20 do 70 srebrnych rubli, krzyż drewniany – 2 srebrne ruble i 75 kopiejek, tablica kosztowała od 3 do 30 srebrnych rubli, pomnik z kamienia (rzeźba) 100-125 srebrnych rubli⁵⁷. Oczywiście, im pomnik był bardziej nieszablony, tym jego cena była wyższa.

51 Kurier Wileński, 2 VI 1861, nr 43.

52 Miara długości, równa 0,711 m.

53 Kurier Wileński, 7 VII 1861, nr 52.

54 Gasiūnas 2012b, s. 334.

55 Gasiūnas 2012a, s. 210.

56 Kirkor 1856, s. 191.

57 Pożarski 2003, s. 34.

48 http://mbc.malopolska.pl/Content/15545/thumbnails/fischer_m_1.jpg [dostęp: 26 III 2019].

49 LMAVB, f. 43-19727, k. 14.

50 LMAVB, f. 43-19727, k. 18v.

Najstarsze pomniki z XIX w. na cmentarzach wileńskich są niewysokie, mają kształt domku, są zbudowane z cegły, ściany mają pokryte gładzią, daszek spadzisty, nakryty dachówką. Najczęściej na przedniej elewacji było wyznaczone miejsce na tablicę, na której widniał wyrytowany tekst. Kilka takich pomników zachowało się na cmentarzu Bernardyńskim i Na Rossie. Do tego samego okresu (początek XIX w. – trzecia dekada) zaliczane są podobne, lecz nieco wyższe pomniki. Na jednej ścianie takiego pomnika również było miejsce przeznaczone na przymocowanie tablicy⁵⁸. Takie pomniki często można spotkać nie tylko w Wilnie, lecz także na terytorium Litwy etnograficznej (na przykład w Szatach), również na Białorusi (w Grodnie). Same tablice najczęściej były wykonane z marmuru – materiału stosunkowo drogiego. Dlatego takie rozwiązanie techniczne w porównaniu do marmurowych pomników w kościołach musiało być korzystniejsze z punktu widzenia finansowego. W Wilnie tablice wykonywał Rosiński. Sądząc z tego, że na wykonane przez niego epitafia można natknąć się na cmentarzach grodzieńskich, można wywnioskować, że jeden mistrz wykonywał pomnik, a tablica była robiona przez drugiego.

Od trzeciego dziesięciolecia XIX w. do produkcji nagrobków zaczęto wykorzystywać tańszy i łatwiej dostępny materiał – kamienie polne⁵⁹. Często nawet nie były obrabiane – wykorzystywano je jako nagrobki po wyryciu na nich napisu. Nieco później, od drugiej połowy XIX w. pomniki granitowe były szlifowane w taki sposób, że można było wydobyć zamierzony kształt geometryczny. Mimo to prawie nie spotykamy bardziej skomplikowanych trójwymiarowych rzeźb, gdyż granit jest materiałem gruboziarnistym. Do wykonywania pomników rzeźbionych był wykorzystywany piaskowiec, który zdaniem Edmunda Małachowicza sprowadzano z Łotwy⁶⁰. Dlatego od połowy aż do końca XIX w. na wileńskich cmentarzach dominują nagrobki o geometrycznych kształtach, wykonane z kolorowego granitu, czarnego bazaltu wołyńskiego oraz inne: stele, piramidy, obeliski, kolumny, krzyże i podobne. Odkąd zaczęto zakładać cechy kamieniarskie, pracownie nagrobków, zaczyna się import materiałów z zagranicy: marmuru, piaskowca, czarnego szwedzkiego granitu oraz innych.

Wobec braku danych trudno dzisiaj powiedzieć, jakie ceny dominowały na wileńskim rynku nagrobkowym. Można przypuszczać, że o ich wysokości najczęściej decydowało imię wybranego mistrza, wynagrodzenie pomocników artysty, koszty transportu oraz inne czynniki.

Brakuje danych na temat tego, jak przebiegał proces produkcji nagrobków w dobrze zorganizowanych warsztatach kamieniarskich. Można tylko się domyślać, że tam, gdzie było dużo pracowników, musiał istnieć podział wykonywanych prac. Tymczasem artyści, którzy wykonywali nagrobki dla elit, najczęściej obejmowali obowiązki rzeźbiarza oraz

nadzorcy (pilnowali placu budowy, przywozili murarzy, materiały i inne). Na przykład Kazimierz Jelski na zlecenie Seweryna Römera w latach 1854-1855 oraz 1856-1858 wykonał imponujące, ogromne pomniki nagrobkowe dla jego ojca Michała, matki Racheli oraz brata Michała w kaplicy Römerów w kościele trockim, sam te pomniki projektował i własnoręcznie wyrzeźbił. Mimo to zatrudniał też pracowników, których z Wilna sprowadził do Trok: „Kamieniarze czyli Herbarze co te formy rylcem czynili oraz Blacharze, którzy one z blachy cynkowej i mosiężnej wyrabiali i wybijali”⁶¹. Także potrzebował „człowieka jednego do ciągłej przy fabryce posługi, to jest do palenia, tłuczenia i przesiewania gipsu, noszenia wody, przynoszenia i odnoszenia z miejsca na miejsce form, modeli, ornamentów i t.d.”⁶² Jak cieśli, tak i murarzowi płacono po 4 złote (ok. 59 kopiejek) za dzień pracy. Tyle samo Kazimierz Jelski płacił murarzowi z Trok⁶³. Pomocnikom w Wilnie płacono po 45 kopiejek za dzień pracy⁶⁴.

Jelski korzystał z usług nie tylko pomocników, lecz także innych mistrzów, którzy specjalizowali się w dziedzinie rytownictwa oraz pozłacania liter: „otrzymałem z rąk JW Pana r. sr. 10, które oddałem P. Sobolewskiemu jako część jego bonifikacji za napisanie i wylączenie liter na tablicy nad figurą Pana Jezusa umieszczonej stosownie do zalecenia JW Pana, danego mnie w mieszkaniu P. P. Fiorentynich”⁶⁵. W tym czasie Konstanty Sobolewski jeszcze nie posiadał własnego zakładu, jednak już od jakiegoś czasu wykonywał nagrobki na zlecenie. W latach 1827-1828, podczas wykonywania nagrobka dla biskupa Hieronima Stroynowskiego, według projektu Karola Podczaszyńskiego, prace rzeźbiarskie wykonał własnoręcznie również Kazimierz Jelski, natomiast do wykonania napisu musiano zatrudnić innego majstra, któremu za wyrytowanie i pozłocenie prawie 500 liter na marmurowej tablicy zapłacono 25 srebrnych rubli⁶⁶. Można sądzić, że tacy artyści rzeźbiarze jak Kazimierz Jelski mogli też częściej korzystać z usług rytowników, sami tymczasem zajmowali się wyłącznie rzeźbą.

Oprócz wynagrodzenia dla pomocników, część wydatków trzeba było przewidzieć na usługi transportowe. Jelski w 1856 r., wykonując ogromne nagrobki, zaznaczył, że „furnanek do transportu materiałów i wyrobów do powyższego grobowca z Wilna do Trok i z Trok do Wilna i na przyjazd mój, parokonnych 6 a jednym koniem takoz z dobrą uprzężą 10 potrzebować będę”⁶⁷. Józef Horbacewicz, wspólnie z pomocnikami pracując w 1844 r. nad renowacją płyt posadzki w katedrze wileńskiej, do transportu wykorzysta-

58 Małachowicz 1996, s. 208–209.

59 Małachowicz 1996, s. 208–209.

60 Małachowicz 1996, s. 216.

61 List Kazimierza Jelskiego do Seweryna Römera z 27 VI 1858 r. Cyt. za: Janonienė 2003, s. 224.

62 Kosztorys Kazimierza Jelskiego dla Seweryna Römera z 15 IX 1854 r. Cyt. za: Janonienė 2003, s. 245.

63 LMAVB, f. 138-1802 (niepublikowany list Kazimierza Jelskiego, 30 VIII 1856 r.), k. 11.

64 LMAVB, f. 43-19727, k. 7.

65 List Kazimierza Jelskiego do Seweryna Römera z 27 I 1856 r. Cyt. za: Janonienė 2003, s. 227.

66 Znoska 1830, s. 12.

67 List Kazimierza Jelskiego do Seweryna Römera z 27 I 1856 r. Cyt. za: Janonienė 2003, s. 22.

wał konie i wozy. Wynajęcie czterech koni na jeden dzień kosztowało 4 srebrne ruble⁶⁸. Stąd można wyciągnąć wniosek, że mistrzom i ich cechom taniej wychodziło wynajęcie koni niż ich utrzymanie. Aczkolwiek taki sposób transportu nie należał do najbezpieczniejszych, ponieważ kruche tablice czy medaliony podczas nieostrożnego transportu kruszyły się, „iż go zreperować bez szkazy niepodobna”⁶⁹. Tak więc o cenie pomnika decydowało wiele czynników.

Wnioski

W XIX w. już istniała ukształtowana wspólnota zawodowa mistrzów, którzy mogli wykonywać szerokiego zakresu prace. Ci sami mistrzowie potrafili wykonać pomnik, wrytować na nim napis lub obraz, wykonać rzeźbę, obrobić kamień, produkować płyty, tablice i podobne, także wykonać prace remontowe i dekoracyjne pomieszczeń. Mimo to mistrz najczęściej specjalizował się tylko w kilku dziedzinach (dwóch-czterech). Mistrzowie, którzy pracowali w latach 1801-1864, rzemiosła uczyli się na początku XIX w. Część majstrów posiadała kwalifikacje zawodowe, ukończyła studia rytownictwa, rzeźby lub malarstwa na Uniwersytecie Wileńskim. Niektórzy z nich później stali się wykładowcami tej wszechnicy. W tym czasie na uniwersytecie wdrażano reformę, której zadaniem było stworzenie ośrodka kształcącego artystów, w tym celu sprowadzano specjalistów z Prus Zachodnich, Francji, Rosji. Nowy ośrodek został założony pod skrzydłami wydziału literatury. Niezależnie od tego, że mistrzowie byli kształceni jako rytownicy lub rzeźbiarze, wykonywali wiele prac praktycznych, a po zamknięciu uniwersytetu zajmowali się produkcją nagrobków. Zdobyte w czasie studiów wiadomości z rzeźby i rytownictwa czy historii sztuki oraz inne umożliwiły wyzwolenie talentu i wizji artystycznych. Ponieważ większość pomników pozostała bez sygnatur, można przypuszczać, że więcej wychowanków Uniwersytetu Wileńskiego pracowało (praktykowało) przy produkcji nagrobków. Mistrzowie, którzy kwalifikacje zdobywali gdzie indziej, odbywali prywatne praktyki u znanych artystów i zdobyte wiadomości wykorzystywali później przy produkcji nagrobków. Można sądzić, że rzemiosło było dochodowe, ponieważ produkcją pomników sporadycznie zajmowali się również specjaliści z innych dziedzin.

Wszystkich mistrzów, którzy pracowali w Wilnie, można podzielić na dwie grupy: tych, którzy pracowali samodzielnie, oraz tych, którzy mieli własne zakłady. Samodzielni mistrzowie często mieli bogatych zleceniodawców, od których otrzymywali też najważniejsze zamówienia. To były wielkie, dobrze wynagradzane zlecenia. Do ich realizacji mistrz najczęściej zatrudniał grupę pomocników, którzy wykonywali „najczarniejszą” robotę, natomiast mistrz wykonywał prace rzeźbiarskie oraz nadzorował cały proces budowy.

68 LMAVB, f. 43-19727, k. 7.

69 LMAVB, f. 138-1802 (niepublikowany list Kazimierza Jelskiego, 9 XI 1856), k. 12.

Druga grupa mistrzów pracowała w zakładach skupiających nawet do kilkudziesięciu osób. Mistrzowie takich zakładów nie ograniczali się wykonywaniem wyłącznie do wykonywania nagrobków, często pracowali przy remontach budynków i ich urządzeniu. Niektórzy mistrzowie zajmowali się obiema dziedzinami działalności: z powołania artysty wykonywali rzeźby, ale najprędzej z powodów finansowych, robili nagrobki.

Wielu mistrzów od drugiej dekady XIX w. zaczynało podpisywać swoje prace, rytując swoje nazwisko lub inicjały imienia i nazwiska. Takie podpisy można znaleźć na tylnych ścianach masywnych pomników, w dolnej części tablic nagrobnych, pod głównym tekstem oraz na niewielkich postumentach leżących pomników. Wypełniały one funkcję swojego rodzaju reklamy. Dlatego nagrobki wykonane przez wileńskich mistrzów zamawiano też w dalszych okolicach lub nawet w innych miastach (Troki, Rudomino, Grodno itp.). Wszyscy mistrzowie mieli swoje pracownie w Wilnie, w obrębie obecnego Starego Miasta, gdzie wykonywali najważniejsze prace. Grupy robotników były jednak mobilne – do budowy dużego pomnika czasem należało udać się do pobliskiego miasteczka.



Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Akta Ignacego i Jana Mizikowskich, sygn. 12.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci J. Piłsudskiego. Wydział Wykonawczy w Warszawie, sygn. 2; 21; 22.

Biblioteka – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (BOSS)

Sygn. 13198/II; 16149; 16149/II; 16150/II; 16151/II; 16152/II.

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)

Kolekcja Akt Personalnych i Odnaczeniowych, Rudolf Bikner, L481.B.7275.

Instytut Pamięci Narodowej Rzeczów (IPN Rz)

IPN Rz, 070/67

Kultūros vertybių registras (KVR)

Obiekt 10384, nr 80 (KPD-AV-298).

Rasų kapinių registracijos knyga. 1949 m. gegužės mėn. – 1955 m. liepos mėn. Rasų kapinių kontora. Rasų g. 32.

Rasų kapinių laidojimų knyga. 1962-1988 m. gruodžio mėn. Rasų kapinių kontora. Rasų g. 32.

Rasų kapinių laidojimų knyga. 1989 m. sausio mėn. – 1991. Rasų kapinių kontora. Rasų g. 32.

Lietuvos centrinis valstybės archyvas (LCVA)

f. 51, ap. 2a, b. 707; f. 51, ap. 2a, b. 750; f. 51, ap. 2a, b. 752; f. 51, ap. 10, b. 677; f. 51, ap. 10, b. 1387; f. 51, ap. 10, b. 1388; f. 51, ap. 10, b. 1389; f. 51, ap. 10, b. 1394; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 11; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 12; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 19; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 27; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 28; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 29; f. 64, ap. 20, b. 884, k. 30; f. 89, ap. 1, b. 383, k. 4; f. 129, ap. 2, b. 4292, s. 29; f. 129, ap. 2, b. 4292, k. 30; f. 154, ap. 1, b. 1623; f. 139, ap. 2, b. 7218, k. 4; f. 376, ap. 1, b. 2; f. 420, ap. 2, b. 911; f. 604, ap. 1, b. 6331; f. 937, ap. 1, b. 4015; f. 937, ap. 1, b. 7626.

Lietuvos literatūros ir meno archyvas (LLMA)

f. 278, ap. 1, b. 2.

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (LMAVB)

f. 9-1604; f. 9-2212; f. 9-2670-2671; f. 10-647; f. 10-656; f. 10-661; f. 10-722; f. 10-724; f. 10-725; f. 27-89; f. 28-1; f. 28-17/1; f. 28-19; f. 43-19727; f. 43-20813; f. 43-26639; f. 91-2311; f. 138-1802; f. 151; f. 151-165; f. 151-177; f. 155; f. 229-1847;

f. 273-295; f. 273-322; f. 273-1367; f. 273-2328; f. 273-2492; f. 273-3668; f. 318-205; f. 320-545; f. 320-581; f. 320-1293; f. 320-2268.

Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka (LMMNB)

f. 130-1608.

Lietuvos nacionalinis muziejus (dalej jako LNM)

Neg 680.

Nr inw. 73.T.P. 13 189 T.

T. 483.

Lietuvos valstybės istorijos archyvas (LVIA)

f. 154, ap. 1, b. 1623; f. 378, ap. 1863, b. 956; f. 382, ap. 1, b. 471; f. 419, ap. 2, b. 157; f. 420, ap. 2, b. 911; f. 458, ap. 1, b. 550; f. 458, ap. 2, b. 1; f. 604, ap. 1, b. 3569; f. 604, ap. 1, b. 6331; f. 604, ap. 1, b. 6340; f. 604, ap. 1, b. 6342; f. 604, ap. 1, b. 6363; f. 604, ap. 1, b. 6877; f. 604, ap. 4, b. 2868; f. 604, ap. 4, b. 4800; f. 604, ap. 10, b. 145; f. 604, ap. 20, b. 2; f. 604, ap. 20, b. 4; f. 604, ap. 20, b. 49; f. 694, ap. 1, b. 3777; f. 721, ap. 1, b. 1119; f. 937, ap. 1, b. 4015; f. 937, ap. 1, b. 7626; f. 1135, ap. 16, b. 103; f. 1135, ap. 23, b. 65.

Muzeum Narodowe w Warszawie (MNV)

Rys. Pol. 16462.

Gr. Pol. 1810/1; 1810/10; 1836/160.

Nr inw. DI 37951; DI 67511/55; DI 93262.

Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)

Nr inw. 1-A-197; 1-G-673; 1-N-1328-1; 1-N-1328-2; 1-N-1328-3; 1-N-3470-1; 1-N-3470-2; 1-P-1741-5; 1-P-3036; 1-U-7776; 1-U-7777; 1-U-7779; 1-U-7780-1; 1-U-7780-2; 1-U-7780-3; 1-U-7780-4; 1-U-7780-5; 1-U-7780-6; 1-U-7781; 1-U-7782; 1-U-7783-1; 1-U-7783-2; 1-U-7784; 1-U-7785-1; 1-U-7785-2; 1-U-7785-3; 1-U-7786; 1-U-7787-1; 1-U-7787-2; 1-U-7788; 1-U-7789; 1-U-7790; 1-W-1150-20; 1-W-1150-21; 1-W-1150-22; 1-W-1150-23; 22-315-1; 22-315-2.

Vilniaus apskrities archyvas (VAA)

f. 5, b. 3434; PRID f. 5, b. 6039; PRID f. 5, b. 6429.

Vilniaus universiteto biblioteka (VUB)

f. 78-185; f. 78-186; f. 78-241/1; f. 78-241/2; f. 78-241/3; f. 78-241/5; f. 78-241/7; f. 78-254; f. 78-258; f. 78-319; f. 78-366; f. 78-381; f. 78-1003a; f. 78-1003b; f. 2 KC-78; f. 2 KC-374; f. 2 KC-378.

Źródła literackie

Biernacki 1994 – A. Biernacki, *Sztambuch romantyczny*, wstęp M. Dernałowicz, Kraków 1994.

Bunin 1980 – I. Bunin, *Czara życia*, tłum. J. Lorentowicz, w: I. Bunin, *Ciemne aleje i inne opowiadania*, wyb. M. Leśniewska, Warszawa 1980.

Cat-Mackiewicz 1972 – S. Cat-Mackiewicz, *Kto mnie wołał czego chciał...*, Warszawa 1972.

Co mnie 1996 – *Co mnie dzisiaj, jutro tobie*. Polskie wiersze nagrobne, oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław 1996.

Krasicki 1803 – I. Krasicki, *Dzieła prozą*, t. 6, Warszawa 1803.

Odyniec 1961 – A.E. Odyniec, *Listy z podróży*, oprac. M. Toporowski, wstęp M. Dernałowicz, t. 1, Warszawa 1961.

Pawłowicz 1883 – E. Pawłowicz, *Wspomnienia znad Wilji i Niemna*. Studia – podróże, Lwów 1883.

Poezja 2007 – *Poezja pierwszej połowy XIX w. Antologia*, oprac. E. Grzęda, Wrocław 2007.

Leśmian 1996 – B. Leśmian, *Poezje*, Warszawa 1996.

Potocki 2015 – J. Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, tłum. A. Wasilewska, oprac. F. Rosset, D. Triaire, Warszawa 2015.

Potocki 2015 – J. Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, tłum. A. Wasilewska, oprac. F. Rosset, D. Triaire, Warszawa 2015.

Puzynina 1988 – G. Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich*. Pamiętnik z lat 1815-1843, oprac. A. Czartkowski, H. Mościcki, Chotomów 1988.

Rousseau 1967 – J.J. Rousseau, *Przechadzki samotnego marzyciela*, tłum. M. Gniewiewska, wstęp B. Baczeko, Warszawa 1967.

Słowacki 1959 – J. Słowacki, *Dzieła*, t. 2, Wrocław 1959.

Syrokomla 2007 – W. Syrokomla, *Lirnik wioskowy*. Sielanka, cz. 4, w. 23-24, w: *Poezja pierwszej połowy XIX w. Antologia*, oprac. E. Grzęda, Wrocław 2007, s. 575

Żeleński 2008 – T. Żeleński, *Antologia literatury francuskiej*, Warszawa 2008.

Venclova, Hinsey 2017 – T. Venclova, E. Hinsey, *Magnetyczna północ*, tłum. M. Ochab, Warszawa 2017.

Źródła czasopiśmienne

30 Litwinów 1937 – 30 Litwinów pociągniętych do odpowiedzialności, „Kurier Wileński”, 6 XI 1937, nr 305, s. 7.

A.Ż. 1868 – A.Ż., Marek Sokółowski, „Tygodnik Ilustrowany”, 1868, nr 10, s. 126.

Budowa 1935 – *Budowa mauzoleum*, „Przegląd Tygodniowy”, 1935, nr 82, s. 1.

Ceremoniał 1929 – *Ceremoniał pogrzebowy*, „Kurier Wileński”, 6 X 1929, nr 230, s. 1.

Chwila milczenia – 1936 – *Chwila milczenia*, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 6.

Cmentarz 1936 – *Cmentarz na Rossie*, Polska Zbrojna, 6 V 1936, nr 124, s. 6

Cmentarze 1934 – *Cmentarze w roli arterii komunikacyjnych*,

„Kurier Nowogródzki”, 1934, nr 239, s. 6.

Co przybyło 1936 – *Co przybyło w Wilnie w roku 1935-ym?*, „Słowo”, 18 I 1936, nr 17, s. 6.

Czas – „Czas”, 7 VII 1935, nr 183.

Czekamy rozkazu 1939 – *Czekamy rozkazu... 20-lecie Wileńskiej Ligii Kobiet*, „Dzień Dobry”, 9 VI 1939, nr 157, s. 8.

Czolo 1936 – *Czolo konduktu dotarło do Rossy*, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 6.

Diaulos 1932 – *Diaulos, Opieka nad grobami na Rossie*, „Kurier Wileński”, 15 X 1932, nr 237, s. 3.

Dobaczewska 1937 – W. Dobaczewska, *Dziady Wileńskie*. Pielgrzymka po cmentarzach, „Kurier Wileński”, 1937, nr 302, s. 3-4.

Dochodzenie 1937 – *Dochodzenie w sprawie samobójstwa „polijcjanta z brodą”*, „Kurier Wileński”, 3 XI 1937, nr 302, s. 7.

Dookoła 1927 – *Dookoła zgonu dr. J. Basanowicza*, „Kurier Wileński”, 20 II 1927, nr 41, s. 2.

Dwutygodnik Katolicki – „Dwutygodnik Katolicki” 1926, nr 4.

Dziennik Bydgoski – „Dziennik Bydgoski”, 6 V 1936, nr 111.

Dziennik Poznański – „Dziennik Poznański”, 4 VI 1935, nr 128; 7 VII 1935, nr 154; 26 IX 1935, nr 222; 28 XI 1935, nr 275; 17 III 1938, nr 62; 2 IV 1938, nr 76.

Dziennik Wileński – „Dziennik Wileński”, 1820, t. 3; 24 IV 1919, nr 6; 27 IV 1919, nr 8; 3 XI 1922, nr 151; 16 IX 1928, nr 212; 1931, nr 128; 1932, nr 274; 19 V 1934, nr 103; 23 V 1935, nr 140; 17 XII 1935, nr 347; 6 IV 1936, nr 95; 24 IV 1936, nr 111.

Dzień 12 maja 1936 – *Dzień 12 maja w Wilnie i w całej Polsce*, „Dziennik Wileński”, 6 IV 1936, nr 95, s. 5.

Dzień Dobry – „Dzień Dobry”, 21 VI 1936, nr 169; 28 X 1936, nr 300; 30 IX 1937, nr 270; 9 X 1937, nr 278; 9 VI 1939, nr 157.

Dzwon 1927a – *Dzwon z Rossy*, „Życie Parafialne”, 1927, nr 1, s. 8.

Dzwon 1927b – *Dzwon z Rossy*, „Życie Parafialne”, 1927, nr 2, s. 15.

Gazeta Polska – „Gazeta Polska”, 7 VIII 1935, nr 186; 12 V 1936, nr 132; 2 IV 1938, nr 76; 1939, nr 215; 30 VIII 1939, nr 241.

Gazeta Rzemieślnicza – „Gazeta Rzemieślnicza”, 1923, nr 32.

Gazeta Warszawska – „Gazeta Warszawska”, 1792, nr 20.

Głos Poranny – „Głos Poranny”, 7 VII 1935, nr 183.

Gorszący 1929 – *Gorszący stan cmentarzy*, „Kurier Wileński”, 27 VIII 1929, nr 194, s. 3.

Granitowa 1936 – *Granitowa kapliczka z Matką Boską Ostrobramską na Rossie*, „Kurier Wileński”, 6 V 1936, nr 124, s. 5.

Granity 1935 – *Granity na mauzoleum*, „Kurier Wileński”, 26 X 1935, nr 294, s. 5.

Grobowiec 1935a – *Grobowiec na Rossie*. Wywiad u prof. Jastrzębowski, „Gazeta Polska”, 7 VII 1935, nr 186, s. 4.

Grobowiec 1935b – *Grobowiec na cmentarzu Na Rossie w Wilnie*. Wywiad z prof. Wojciechem Jastrzębowski, „Czas”, 7 VII 1935, nr 183, s. 7.

Grób matki 1961 – Grób matki Piłsudskiego na Rossie, „Wiadomości” (Londyn), 27 VIII 1961, nr 804, s. 6.

J.A. 1936, s. 2-3 – J.A., Wystawa rzeźb Leony Szczepanowiczowej, „Słowo”, 23 VI 1936, nr 171, s. 2-3.

J.B. 1934 – J.B., Dzień 19-go kwietnia w Wilnie 15 lat temu, „Dziennik Wileński”, 19 V 1934, nr 103.

Junosza 1931 – M. Junosza, W oczekiwaniu budowy pomników mężów zasłużonych, „Dziennik Wileński”, 1931, nr 128, s. 3.

Czesław Kadenacy 1935 – Dyr. Czesław Kadenacy i kpt. M. Lepecki wyjeżdżają na Litwę, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 28 V 1935, nr 144, s. 1.

Kłosy – „Kłosy”, 25 III 1869, nr 195.

Komitet 1936 – Komitet uczczenia pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie, „Słowo”, 18 I 1936, nr 17, s. 6.

Komunikat 1935 – Komunikat Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, „Przegląd Tygodniowy”, nr 76a, 1935, s. 2.

Kurier Litewski – „Kurier Litewski”, 1798, nr 82, 26 lipca (dodatek).

Kurier Nowogródzki – „Kurier Nowogródzki”, 1934, nr 239; 1934, nr 301; 1935, nr 302; 1936, nr 105; 1936, nr 131.

Kurier Wileński – „Kurier Wileński”, 2 VI 1861; 7 VII 1861; 18 VII 1926, nr 163; 28 VII 1926, nr 171; 12 IX 1926, nr 211; 20 II 1927, nr 41; 22 II 1927, nr 42; 18 VI 1930, nr 138; 1 XI 1933, nr 294; 7 VII 1935, nr 183; 8 VII 1935, nr 184; 26 X 1935, nr 294; 3 XI 1935, nr 302; 24 IV 1936, nr 112; 25 IV 1936, nr 113; 12 V 1937, nr 129; 9 VII 1937, nr 186; 9 X 1937, nr 157; 30 X 1937, nr 299; 1 XI 1937, nr 270; 3 XI 1937, nr 302; 6 XI 1937, nr 305; 8 XI 1938, nr 302.

L.U. 1937 – L.U., U grobów rodzinnych Syrokomli i niektórych pomników profesorskich na Rossie, „Dziennik Wileński”, 1937, nr 157, s. 4.

L.Ż. 1936 – L.Ż., Pomniki zasłużonych na cmentarzach wileńskich, „Słowo”, 2 XI 1936, nr 301a, s. 2.

L.Ż. 1937 – L.Ż., Pomniki zasłużonych na cmentarzu wileńskich, „Słowo”, 1937, nr 301, s. 2.

Lektyka 1936 – Lektyka z Sercem Marszałka, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 6.

Lelewełowski 1935 – Lelewełowski dzień zjazdu Historyków w Wilnie, „Kurier Nowogródzki”, 1935, nr 257, s. 3.

Lepecki 1938 – M.B. Lepecki, W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka, „W służbie penitencjarnej. Dwutygodnik strazy więziennej”, 12 V 1938, nr 10, s. 4.

Łopaciński 1926 – E. Łopaciński, Czy to sprawiedliwe?, „Kurier Wileński”, 28 VII 1926, nr 171, s. 2.

Matka i serce 1936 – Matka i serce syna. Grobowiec na cmentarzu wileńskim, „Dziennik Bydgoski”, 12 V 1936, nr 111, s. 3.

Mazur 1927 – P. Mazur, Dzwon z Rossy. Od Zarządu Cmentarza, „Życie Parafialne Archiprezbiterialnego kościoła św. Jana”, 1927, nr 1, s. 8.

„Miłe miasto” 1935 – „Miłe miasto” przyjęło serce wodza narodu, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 1 VI 1935, nr 148, s. 1.

Monikowska 1935 – C. Monikowska, Urzędy czy społeczeństwo?, „Kurier Wileński”, 1935, nr 294, s. 7.

Mościcki 1924 – Z filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816-1824, oprac. H. Mościcki, Warszawa 1924.

Na Rossie 1935 – Na Rossie, Słowo, 15 IX 1935, nr 151, s. 7-8.

Nabożeństwo 1929 – Nabożeństwo za dusze poległych policjantów, „Słowo”, 12 XI 1929, nr 261, s. 3.

Nabożeństwo 1936 – Nabożeństwo w kościele św. Teresy, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 6.

Nowe grobowce 1933 – Nowe grobowce na cmentarzu Rossa, „Kurier Wileński”, 1933, nr 294, s. 3.

O planowaną 1932 – O planowaną gospodarkę na cmentarzu Rossie, „Dziennik Wileński”, 1932, nr 274, s. 3.

Odezwa 1937 – Odezwa Polskiego Towarzystwa Opieki nad grobami Bohaterów, „Kurier Wileński”, 30 X 1937, nr 299.

P. Marszałkowa 1935 – P. Marszałkowa Piłsudska na cmentarzu Rossa, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 1 VI 1935, nr 148, s. 1.

Pochód 1936 – Pochód przez ulice miasta, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 6.

Pogrzeb 1927 – Pogrzeb Jana Basanowicza, „Kurier Wileński”, 22 II 1927, nr 42, s. 2.

Pogrzeb 1929 – Pogrzeb Lelewela, „Słowo”, 10 X 1929, nr 234, s. 5.

Poklewska-Koziełh 1936 – A. Poklewska-Koziełh, U bram Rossy, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 3.

Polonus 1929 – Polonus, Czy Leleweł był wojskowym?, „Dziennik Wileński”, 28 IX 1929, nr 222, s. 9.

Posiedzenie 1936 – Posiedzenie sekcji uroczystości przeniesienia Serca Marszałka na Rossę, „Słowo”, 28 IV 1936, nr 116, s. 5.

Poświęcenie 1929 – Poświęcenie pomnika śp. d-ra Jana Bassanowicza, „Słowo”, 17 II 1929, nr 40, s. 2.

Prochy matki 1935a – Prochy matki Marszałka, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 1 VI 1935, nr 148, s. 1.

Prochy Matki 1935b – Prochy Matki Marszałka Piłsudskiego, „Dziennik Poznański”, 4 VI 1935, nr 128, s. 2.

Przebudowa 1935 – Przebudowa cmentarza Na Rossie, „Dziennik Poznański”, 26 IX 1935, nr 222, s. 6.

Przed uroczystościami 1929 – Przed uroczystościami jubileuszowymi Uniwersytetu S. B., „Dziennik Wileński”, 8 X 1929, nr 230, s. 5.

Przegląd Tygodniowy – „Przegląd Tygodniowy”, 1935, nr 76a; 1935, nr 82; 1935, nr 85.

Przegląd Wileński – „Przegląd Wileński”, 1937, nr 5.

Przeniesienie 1936 – Przeniesienie serca do Mauzoleum, „Kurier Nowogródzki”, 1936, nr 131, s. 6.

Rosołowski 1913 – I. Rosołowski, O cmentarzach i grzebeniu zmarłych, „Dwutygodnik Dyecezalny”, 1913, nr 5, s. 58-59.

Rybczyński 1934 – M. Rybczyński, Rozmieszczenie sił wodnych w Województwie Wileńskim, „Sprawozdania i Prace Polskiego Komitetu Energetycznego”, t. 8, 1934, nr 13, s. 603-606.

S-czyk 1934 – S-czyk, Groby zasłużonych na Rossie, „Słowo”, 2 XI 1934, nr 300, s. 2.

Serce 1935 – Serce śp. Marsz. Piłsudskiego w Ostrej Bramie, „Dziennik Wileński”, 23 V 1935, nr 140, s. 3.

Serce Marszałka 1935 – Tam, gdzie spocznę serce Marszałka. Grobowiec na cmentarzu Na Rossie w Wilnie, „Głos Poranny”, 7 VII 1935, nr 183, s. 6.

Serce na Rossie 1936 – Serce na Rossie, „Kurier Wileński”, 25 IV 1936, nr 113, s. 3-4.

Serce wodza 1935 – Serce wodza u progu nowoczesności, „Tygodnik Ilustrowany”, 9 VI 1935, nr 23, s. 4-5.

Słowo – „Słowo”, 4 VIII 1926, nr 179; 10 XI 1928, nr 259; 1 XI 1932, nr 275; 2 XI 1934, nr 300; 18 I 1936, nr 17; 28 IV 1934, nr 116; 2 XI 1934, nr 300; 23 VI 1936, nr 171; 2 XI 1936, nr 301; 13 V 1936, nr 131; 1 X 1937, nr 271; 27 X 1937, nr 297; 31 X 1937, nr 301; 2 XI 1937, nr 303; 3 XI 1937, nr 304; 2 XI 1938, nr 302.

Słowo – „Słowo”, 15 IX 1935, nr 151.

Spoczęło Serce 1936 – Spoczęło Serce Wodza przy trumnie ukochanej Matki na cmentarzu umiłowanym Wilnie, „Dzień Dobry”, nr 132, s. 1.

Sprawozdanie 1935 – Sprawozdanie zwłok Matki Marszałka do Wilna, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 3 VI 1935, nr 150, s. 1.

Sulimczyk 1932a – Sulimczyk, Konserwacja nagrobków na „Górze Literackiej” Rossy, „Słowo”, 17 IX 1932, nr 230, s. 2.

Sulimczyk 1932b – Sulimczyk, W aktualnej sprawie cmentarza i ważniejszych nagrobków, „Słowo”, 1 XI 1932, nr 275, s. 3.

Sulimczyk 1933 – Sulimczyk, O pomniku namoغيلnym Cz. Jan-kowskiego i nagrobkach innych poetów wileńskich, „Słowo”, 30 V 1933, nr 146, s. 2.

Tam gdzie 1935 – Tam gdzie spocznę serce największego z Polaków, „Dziennik Poznański”, 28 XI 1935, nr 275, s. 6.

Tam gdzie 1936 – Tam gdzie spocznę serce wodza, „Żołnierz Polski”, 11 V 1936, nr 14, s. 283-284.

Trumna 1935 – Trumna Matki Marszałka przybyła do Wilna, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 2 VI 1935, nr 149, s. 1.

Tygodnik Ilustrowany – „Tygodnik Ilustrowany”, 11 III 1882, nr 324; 10 IX 1887, nr 245; 9 VI 1935, nr 23.

Tygodnik Powszechny – „Tygodnik Powszechny”, 28 VIII 1881, nr 35.

Tygodnik Wileński – „Tygodnik Wileński”, 1911, nr 2; 1911, nr 7.

Uczczenie 1928 – Uczczenie peowiaków na Rosie, „Kurier Wileński”, 10 XI 1928, nr 258, s. 2.

Uziębło 1905 – L. Uziębło, Groby w Wilnie tudzież w kraju, „Kurier Litewski”, 1905, nr 54, s. 2.

Uziębło 1932 – L. Uziębło, Akcja Wilna i Warszawy w sprawie opieki nad grobami ludzi zasłużonych, „Słowo”, 1 XI 1932, nr 252, s. 2.

Uziębło 1933 – L. Uziębło, Wileński nekropol muzyczny, „Śpiewak”, 1933, s. 3-8.

Uziębło 1936 – L. Uziębło, O opiekę nad cenniejszymi pamiątkami cmentarza wileńskich, „Słowo”, 4 XI 1936, nr 303, s. 6.

Uziębło 1937a – L. Uziębło, Najstarsze kolumbarium i mury obwodowe em. Rossy, „Dziennik Wileński”, 24 V 1937, nr 140.

Uziębło 1937b – L. Uziębło, W palącej sprawie ratowania nagrobków byłych profesorów USB, „Kurier Wileński”, 18 IX 1937, nr 257.

Uziębło 1937c – L. Uziębło, O ochronę grobów Smuglewicza i Hussarzewskiego, „Dziennik Wileński” 19 IX 1937, nr 258.

Uziębło 1937d – L. Uziębło, Przeniesienie zwłok profesorów Hussarzewskiego i Horodyskiego na Rossie, „Dziennik Wileński”, 2 XI 1937, nr 301.

Uziębło 1905 – L. Uziębło, Groby w Wilnie tudzież w kraju, „Kurier Litewski”, 1905, nr 54, s. 2.

Vilniaus Aidas – „Vilniaus Aidas”, 17 II 1927, nr 19; 19 II 1927, nr 20; 22 II 1927, nr 21; 24 II 1927, nr 22.

W bolesną 1936 – W bolesną rocznicę. Uroczystości żałobne w Wilnie, Dziennik Poznański, 13 V 1936, nr 112, s. 1-2.

W ciągu doby 1938 – W ciągu doby pełnili strzelcy wartę przed Sercem Marsz. Piłsudskiego, „Kurier Wileński”, 8 IX 1938, nr 217, s. 5.

W żałobną 1936 – W żałobną rocznicę, „Dziennik Polski”, 13 V 1936, nr 131, s. 1.

Wiadomości 1933 – „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”, 10 i 25 XI 1933, nr 21-22.

Wieniec – „Wieniec”, 29 III 1872, nr 26; 5 IV 1872, nr 28.

Wilczyca 1936 – Wilczyca rzymska na Rossie. Delegacja włoska złożyła hołd w Wilnie, „Dzień Dobry”, 28 X 1936, nr 300, s. 2.

Wilno 1934 – Wilno w dniu Zadusznym, „Kurier Nowogródzki”, 3 XI 1934, nr 301, s. 4.

Wilno składa hołd 1935 – Wilno składa hołd swym wielkim zmarłym. Rossa w dzień zaduszy, „Kurier Nowogródzki”, 1935, nr 302, s. 5.

Włoscy 1936 – Włoscy goście w Wilnie, „Słowo”, 28 X 1936, nr 296, s. 6.

Z Wilna 1919 – Z Wilna, „Dziennik Wileński”, 24 IV 1919, nr 6, s. 2.

Zaduszki 1935 – „Zaduszki” na cmentarzach wileńskich, „Kurier Wileński”, 3 XI 1935, nr 302, s. 2.

Zaduszki 1937a – „Zaduszki” na Rossie, „Kurier Wileński”, 30 X 1937, nr 299, s. 7.

Zaduszki 1937b – „Zaduszki” na cmentarzu, „Kurier Wileński”, 3 XI 1937, nr 302, s. 2.

Zahorski 1921 – W. Zahorski, Przewodnik po Wilnie, Wilno 1921.

Ziemia 1935 – Ziemia z grobu Lelewela na Sowiniec, „Kurier Wileński”, 6 XI 1935, nr 305, s. 5.

Żołnierz Polski – „Żołnierz Polski”, 11 V 1936, nr 14.

Żujewski 1934 – S. Żujewski, Zapomniany pomnik, „Słowo”, 27 X 1934, nr 294, s. 22.

Życie Parafialne – „Życie Parafialne. Dwutygodnik Katolicki. Wydawnictwo duszpasterstwa parafii św. Jana w Wilnie”, 1926, nr 4, 7; 1927, nr 1, 2; 1928, nr 4, 15, 17; 1932, nr 7.

Albumy graficzne i fotograficzne

Album 1929 – Album zabytków ewangelickich w Wilnie, Wilno 1929.

Braun, Hogenberg 1581 – G. Braun, F. Hogenberg, *Civitates Orbis Terrarum*, vol. 3, Cologne 1581.

Ostatnia droga 2015 – Ostatnia droga Marszałka Józefa Piłsudskiego. Warszawa – Kraków – Wilno, Warszawa 2015.

Piranesi 1784 – *Le Antichità Romane...*, t. 1, 2, 3, 6, Roma 1784.

Opracowania

Adamowicz 1855 – A. Adamowicz, *Kościół augsburski w Wilnie...*, Wilno 1855.

Akt złożenia 1935 – Akt złożenia serca do urny, „Wieczorny Kurier Grodzieński”, 30 V 1935, nr 147, s. 1.

Adomonis, Adomonytė 1997 – T. Adomonis, N. Adomonytė, *Lietuvos dailės ir architektūros istorija*, t. 2, Vilnius 1997.

Aftanazy 1992 – R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 3, Województwo trockie, Księstwo Żmudzkie, Inflanty Polskie, Księstwo Kurlandzkie, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

Ališauskas 2009 – V. Ališauskas, *Sakymas ir rašymas. Kultūros modelių tvėrmė ir kaita Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje*, Vilnius 2009.

Ališauskas 2016 – Baltų religijos ir mitologijos relikvii Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje (XIV-XVIII a.). Šaltinių rinkinys, oprac. V. Ališauskas, Vilnius 2016.

Appel 2016 – W. Appel, *Rzekomy nagrobek Melchiora Gieysz Heliaszowicza na wileńskiej Rossie*, „Litteraria Copernicana”, 2016, nr 4 (20), s. 177-182.

Appel 2017 – W. Appel, *Jeszcze raz o „rzekomym nagrobku Melchiora Gieysz Heliaszowicza” – addendum*, „Litteraria Copernicana”, 2017, nr 2 (22), s. 143-144.

Ariė 1995a – Ph. Ariė, *Mirties supratimas Vakarų kultūros istorijoje*, Vilnius 1995.

Ariė 1995b – Ph. Ariė, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 1995.

Ariė 2011 – Ph. Ariė, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 2011.

Bałus 2011 – W. Bałus, *Gotyk bez Boga? W kręgu znaczeń symbolicznych architektury sakralnej XIX wieku*, Toruń 2011.

Baronas 2011 – D. Baronas, *Choroby i epidemie*, w: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, tłum. P. Bukowiec, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2011, s. 131-142.

Bauzienė 2015 – M. Bauzienė, *Pasiūvalgymas anapus Vilniaus miesto gynybinės sienos*, Vilnius 2015.

Bernatowicz 1998 – T. Bernatowicz, *Miles Christianus et Peregrinus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*, Warszawa 1998.

Bernatowicz 2003 – A. Bernatowicz, *Perthėes de*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, red. U. Makowska, t. 7, Warszawa 2003, s. 28.

Białostocki 1999 – J. Białostocki, *Motywy śmierci jako formy symboliczne w sztuce XVIII i XIX wieku*, w: J. Białostocki, *Pleć śmierci*, Gdańsk 1999, s. 113-162.

Bieliński 1899-1990 – J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, t. 2, Kraków 1899-1900.

Bogdanowski 2000 – J. Bogdanowski, *Polskie ogrody ozdobne*, Warszawa 2000.

Brensztejn 1924 – M. Brensztejn, *Zarys dziejów ludwisarstwa na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1924.

БСЭ 1963 – *Большая советская энциклопедия*, т. 12, Москва 1963, s. 260.

Čaplinskas 2010 – A.R. Čaplinskas, *Vilniaus istorija legendos ir tikrovė*, Vilnius 2010.

Čekanauskas, Nasvytis 1981 – V. Čekanauskas, A. Nasvytis, *Padarykime pradžią, „Literatūra ir menas”*, 1981 (23 V), s. 2-3.

Čepienė 2000 – I. Čepienė, *Historia litewskiej kultury etnicznej*, tłum. M. Jackiewicz, Kaunas 2000.

Cepnik 1939 – H. Cepnik, *Józef Piłsudski. Portret biograficzny*, Kraków 1939.

Čerbulėnas, Jankevičienė 1994 – *Lietuvos architektūros istorija. Nuo XVII a. pradžios iki XIX a. vidurio*, sud. K. Čerbulėnas, A. Jankevičienė, t. 2, Vilnius 1994.

Chateaubriand 2003 – F.R. Chateaubriand, *Geniusz chrześcijaństwa*, wybór, tłum. i wstęp A. Loba, Poznań 2003.

Chodyński 1874 – Z. Chodyński, *Cmentarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetзера i Weltego*, z licznymi jej dopełnieniami, wyd. M. Nowodworski, t. 3, Warszawa 1874, s. 421-437.

Ciechanowicz, Kosman, Kosman 1990 – J. Ciechanowicz, B. Kosman, M. Kosman, *Na wileńskiej Rossie*, Poznań 1990.

Cmentarz 2013 – *Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810-2010*, Wilno 2013.

Cmentarz Powązkowski 1980 – *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Materiały inwentaryzacyjne*, t. 1, Warszawa 1980.

Czartoryska 1805 – I. Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805.

Czeppe, Daranowska-Łukaszewska 2013-2014 – M. Czeppe, J. Daranowska-Łukaszewska, *Szulec Michał Anioł*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 49, Warszawa-Kraków 2013-2014, s. 246-248.

Czyż 2017 – A.S. Czyż, *Tablica z wileńskiego kościoła pw. św. Kazimierza z roku 1630 na cmentarzu na Rossie*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 10, Białystok 2017, s. 35-49.

Czyż, Gutowski 2017 – A.S. Czyż, B. Gutowski, *Cmentarz na Rossie w Wilnie. Niezachowane pomniki na podstawie kartotek Wacława Wejki, Lucjana Uziębły i Aleksandra Śnieżki. Rasų kapinės, neišlikę antkapiai iš Vaełovo Veitkos, Lucjano Uzemblos ir Aleksandro Śnieżko kartotekų*, Warszawa 2017.

Darnton 2006 – R. Darnton, *Bibliography, Pure Bibliography, and Literary Studies*, w: *The Book History Reader*, ed. D. Finkelstein, A. McCleery, London-New York-Routledge 2006, s. 9-26.

Darnton 2009 – R. Darnton, *The Case for Books. Past, Present and Future*, New York 2009.

Dąbrowska-Budziło 2009 – K. Dąbrowska-Budziło, *Tręść krajobrazowej kompozycji. Jej warstwa znaczeniowa, „Przestrzeń i forma. Kwartalnik naukowo-dydaktyczny”*, 2009, nr 12, s. 431-456.

Długozima 2011 – A. Długozima, *Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych*, Warszawa 2011.

Drėma 1997 – V. Drėma, *Vilniaus Šv. Jono bažnyčia*, Vilnius 1997.

Drėma 2008 – V. Drėma, *Vilniaus bažnyčios iš Vlado Drėmos archyvy*, Vilnius 2008.

Drėma 2013 – V. Drėma, *Dingęs Vilnius*, Vilnius 2013.

Durejko 1992 – A. Durejko, *Napisy nagrobne na Rossie*, „Literatura i Kultura Popularna” 1992, nr 3, s. 121-136.

Dushkina 1995 – N. Dushkina, *Historyczne cmentarze Moskwy*, w: *Cemetery Art – Sztuka cmentarzy – Lart de cimetiire*, red. O. Czermer, I. Juszkiewicz, Wrocław 1995, s. 85-98.

Dziobek-Romański 1998 – J. Dziobek-Romański, *Cmentarza – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1998, t. 13, s. 3-32.

Eliade 2008 – M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, tłum. B. Baran, Warszawa 2008.

Etlin 1994 – R.A. Etlin, *Symbolic Space. French Enlightenment Architecture and Its Legacy*, Chicago 1994.

Europos kapinės 2004 – *Europos kapinės. Istorinis paveldas branginamas ir restauruojamas*, sud. M. Felicori, A. Zanotti, Bologna 2004.

Freiberg 2014 – J. Freiberg, *Bramante's Tempietto, the Roman Renaissance, and the Spanish crown*, Cambridge 2014.

Galaunė 1963 – P. Galaunė, *Skulptūra*. I knyga, Vilnius 1963.

Gasiūnas 2012a – V. Gasiūnas, *Kozłowski Józef*, w: *Lietuvos dailininkų žodynas 1795–1918*, Vilnius 2012, s. 210.

Gasiūnas 2012b – V. Gasiūnas, *Rosiński Jerzy (Jakub)*, w: *Lietuvos dailininkų žodynas 1795–1918*, Vilnius 2012, s. 334.

Girininkienė 1989 – V. Girininkienė, *Grąžinti į Rasas, „Vakarinių naujienos”*, 1889, nr 95.

Girininkienė 1991 – V. Girininkienė, *Exekucijos*, w: 1863–1864 metai Lietuvoje. Straipsniai ir dokumentai, sud. V. Girininkienė, Šviesa 1991, s. 56–77.

Girininkienė 1998 – V. Girininkienė, *Rasos*, Vilnius 1998.

Girininkienė 2004a – V. Girininkienė, *Vilniaus kapinės*, Vilnius 2004.

Girininkienė 2004b – V. Girininkienė, *Kur yra Lauryno Gucevičiaus kapas?*, w: *Laurynas Gucevičius ir jo epocha*, Vilnius 2004, s. 91-95.

Girininkienė 2010 – V. Girininkienė, *Bernardinų kapinių statiniai*, w: *Vilniaus Bernardinų kapinės 1810-2010*, Vilnius 2010, s. 139-190.

Girininkienė 2013 – V. Girininkienė, *Zabudowa cmentarza Bernardyńskiego*, w: *Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810-2010*, Wilno 2013, s. 147-192.

Girininkienė, Paulauskas 1980 – V. Girininkienė, A. Paulauskas, *Vilniaus nekropolis ir panteonas, „Mokslas ir gyvenimas”*, 1980, nr 11.

Girininkienė, Paulauskas 1988 – V. Girininkienė, A. Paulauskas, *Rasos*, Vilnius 1988.

Girininkienė, Tolkačevski 2016 – V. Girininkienė, K. Tolkačevski, *Atminimo takais. Rasų kapinėms 215 metų / Szlakiem pamięci. 215 rocznica założenia cmentarza na Rossie*, Vilnius 2016.

Gloger 1978 – Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1978.

Godet 1997 – J.-D. Godet, *Drzewa i krzewy. Rozpoznawanie gatunków*, tłum. A. i S. Klosowsky, Warszawa 1997.

Grajewski 1972 – L. Grajewski, *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i pocz. XX w. (do 1918 r.)*, Warszawa 1972.

Grigaliūnaitė, Matelis 2011 – B. Grigaliūnaitė, A. Matelis, *Želdinių patoginimai grybai ir kenkėjai istorinėse Vilniaus Rasų kapinėse*, „Miestų želdynų formavimas”, 2011, t. 1(8), s. 66–70.

Grodziska-Ozóg 1983 – K. Grodziska-Ozóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 1983.

Grońska 1994 – M. Grońska, *Grafika w księżce, tece i albumie. Polskie wydawnictwa artystyczne i bibliofilskie z lat 1899-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994.

Gudaitė 2007 – M. Gudaitė, *Stanisław Filibert Fleury (1858-1915). Fotografijos/Photographs*, Vilnius 2007.

Gustaitis 2007 – R. Gustaitis, *Žinomas nežinomas skulptorius. Romanui Kazlauskui, Atspindžiai*, 2007, nr 12, s. 10.

Grzęda 2011 – E. Grzęda, *Będziesz z chłubą wskazywać synów twoich groby... Mitologizacja mogli bohaterów w literaturze i kulturze polskiej lat 1795-1863*, Wrocław 2011.

Hamran 2014 – U. Hamran, *Nas verks nygotiske stopejermorskors, „Fortidsminneforeningen”*, 2014, s. 33-44.

Jackiewicz 1993 – M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, Olsztyn 1993.

Jakubowski 2012 – T. Jakubowski, *Wilno w grafice. Katalog rycin z Zakładu Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2012.

Jan Bulhak 2015 – *Jan Bulhak*. Vilnius, t. 1, red. N. Deveikienė, Vilnius 2012.

Jankevičienė, Kuodienė 2004 – A. Jankevičienė, M. Kuodienė, *Lietuvos mūrines koplytėles. Architektūra ir skulptūra*, Vilnius 2004.

Janonienė 1996 – R. Janonienė, *Okres międzypowstaniowy 1831–1863*, w: *Kształcenie artystyczne w Wilnie i jego tradycje – Vilniaus meno mokykla ir jos tradicijos*, red. J. Malinowski, M. Woźniak, R. Janonienė, Toruń-Vilnius 1996, s. 53-70.

Janonienė 2003 – R. Janonienė, *Kazimieras Jelskis (1782-1867)*, Vilnius 2003.

Janonienė 2010 – R. Janonienė, *Bernardinų bažnyčia ir konventas Vilniuje*, Vilnius 2010.

Jaroszewski 1971 – T.S. Jaroszewski, *Architektura doby Oświecenia w Polsce. Nurty i odmiany*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.

Jaroszewski, Rottermund 1974 – T.S. Jaroszewski, A. Rottermund, *Jakub Hempel, Fryderyk Albert Lessel, Wilhelm Henryk Minter. Architekti polskiego klasycyzmu*, Warszawa 1974.

Jędrzejewski 1876 – *Jana Jaworskiego kalendarz ilustrowany na rok 1877*, Warszawa [1876]

Jędrzejewski 1977 – W. Jędrzejewski, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. 2: 1921-1935, Nowy Jork 1977.

- Juškevičius, Maceika 1940 – A. Juškevičius, J. Maceika, *Vilnius ir jo apylinkės*, Kaunas 1940.
- Kamczycka 2006 – H. Kamczycka, *Wileńska Rossa w artykułach prasowych po 1989 roku*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, 2006, nr 2, s. 22-36.
- Karta Florencka 1981 – *Karta Florencka*, dokument ICOMOS 15 XII 1981.
- Kaunas 2009 – *Kaunas, Domas*. Knygos kultūra ir kūrėjas, Vilnius 2009.
- Keršytė 2005 – D. Keršytė, *Vilniaus vaizdų atvirukai 1897-1915*, Vilnius 2005.
- Kirkor 1856 – Jan ze Śliwna [A. H. Kirkor], *Przechadzki po Wilnie i po jego okolicach*, Wilno 1856.
- Kirkor 1859 – Jan ze Śliwna [A.H. Kirkor], *Przechadzki po Wilnie i po jego okolicach*, Wilno 1859.
- Kirkor 1880 – A.H. Kirkor, *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1880.
- Kirkoras 1991 – A.H. Kirkoras, *Pasivaikščiojimai po Vilnių ir jo apylinkes*, vertė K. Uscila, Vilnius 1991.
- Kirkoras 1995 – A.H. Kirkoras, *Lietuva nuo seniausių laikų iki 1882 metų*, vertė Vytautas Visockas, Vilnius 1995.
- Klajumienė 2015 – D. Klajumienė, *Vilniaus gyvenamųjų namų interjerų dekoro elementai nuo klasicizmo iki moderno*, Vilnius 2015.
- Klimka 2013 – L. Klimka, *Lietuviškųjų švenčių rate*, Vilnius 2013.
- Kłos 1937 – J. Kłos, *Wilno*, Wilno 1937.
- Kobielius 1997 – S. Kobielius, *Człowiek i ogród rajski w kulturze religijnej średniowiecza*, Warszawa 1997.
- Kobielius 2000 – S. Kobielius, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000.
- Kobielius 2006 – S. Kobielius, *Florarium christianum: symbolika roślin – chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, Kraków-Tyniec 2006.
- Kobielius 2012 – S. Kobielius, *Lapidarium christianum: symbolika drogich kamieni: wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Kraków-Tyniec 2012.
- Kolbuszewski 1985 – *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*, Wrocław 1985.
- Kolbuszewski 1996 – J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996.
- Kołoszewska – Z. Kołoszewska, *Społecznik Zygmunt Nagrodzki*, „Rota”, nr 867, s. 21 za: <http://www.wilno.name/images/Wilno/cegielka/Nagrodzki.pdf>.
- Korybut-Marciniak 2017 – M. Korybut-Marciniak, Antoni Wincenty Łazarowicz (1819-1905) – carski urzędnik, literat, kolekcjoner, „Niepodległość i Pamięć”, t. 24, 2017, nr 3, s. 55-96.
- Kosman 1994 – M. Kosman, *Cmentarze dawnego Wilna*, Toruń 1994.
- Kostkevičiūtė, Merkys 1986 – I. Kostkevičiūtė, V. Merkys, *Įsaaugokime rimtį ir pagarbą „Vakarines naujienos”*, 10 IV 1986.
- Kotłowski 1991 – J. Kotłowski, Jerzy Hoppen – rytownik. Katalog grafiki, akwarel i rysunków w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Toruń 1991.
- Kotłowski 1994 – J. Kotłowski, *Wilno w grafice dwudziestolecia międzywojennego*. Wystawa w celi Konrada w Wilnie, maj-czerwiec 1994, Toruń 1994.
- Kozaczewska-Golasz 2001 – H. Kozaczewska-Golasz, *Mauzolea i kaplice grobowe od XVI do początku XX wieku w dawnym województwie legnickim*, Wrocław 2001.
- Krasny 2002 – P. Krasny, *O rozważnym i romantycznym ukształtowaniu cmentarzy w Ordynacji Zamojskiej około roku 1808*, w: *Śmierć, przestrzeń, czas, tożsamość w Europie Środkowej około 1900*. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996, red. K. Grodziska, J. Purchla, Kraków 2002, s. 129-144.
- Księga adresowa 1933 – *Księga adresowa m. Wilna*. Wileński Kalendarz Informacyjny na rok 1933, Wilno [1932].
- Księga adresowa 1937 – *Księga adresowa Polski. Przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa, wolnych zawodów i organizacji społecznych*, Warszawa 1937.
- Księga adresowa m. Wilna 1938 – *Księga Adresowa m. Wilna*, Wileński Kalendarz Informacyjny, Wilno 1938.
- Kunkel 1989-1991 – R.M. Kunkel, Rossi Piotr, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989-1991, s. 136.
- Kwiatkowska 2006 – M. Kwiatkowska, *Czesław Makowski 1873-1921. Medaliony i plakiety w zbiorach Galerii Rzeźby Polskiej w Łazienkach Królewskich*, Warszawa 2006.
- Kwiatkowski 1971 – M. Kwiatkowski, Szymon Bogumił Zug – architekt polskiego Oświecenia, Warszawa 1971.
- Latocha 2010a – P. Latocha, *Rośliny ozdobne w architekturze krajobrazu*, cz. 3, *Drzewa i krzewy iglaste*, Warszawa 2010.
- Latocha 2010b – P. Latocha, *Rośliny ozdobne w architekturze krajobrazu*, cz. 4, *Drzewa i krzewy liściaste*, Warszawa 2010.
- Lietuvos 1988 – *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų sąvadas*, t. 1: Vilnius, Vilnius 1988.
- Lietuvos 2000 – *Lietuvos architektūros istorijos*, sud. N. Lukšionytė-Tolvaišienė, Vilnius 2000.
- Lietuvos dailininkų žodynas 2013 – *Lietuvos dailininkų žodynas*, t. 3: 1918-1944, oprac. S.L. Šatavičiūtė-Natalevičienė, Vilnius 2013.
- Lietuvos dailininkų žodynas 2016 – *Lietuvos dailininkų žodynas*, t. 4: 1945-1944, oprac. M. Žvirblytė, Vilnius 2016.
- Lorentz 1986 – S. Lorentz, *Efraim Szreger architekt polski XVIII wieku*, Warszawa 1986.
- Lukšionytė-Tolvaišienė 2000 – N. Lukšionytė-Tolvaišienė, *Istorizmas ir modernas Vilniaus architektūroje*, Vilnius 2000.
- Lukšionytė-Tolvaišienė 2002 – N. Lukšionytė-Tolvaišienė, *Antanas Vivulskis (1877-1919). Tradicijų ir modernumo dermė*, Vilnius 2002.
- Lurker 2011 – M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Warszawa 2011.
- Łossowski 2014 – P. Łossowski, *Problem zakazu druków litewskich 1864-1904*, „Przegląd Wschodni” 2014, t. 13, z. 3, s. 749-760.
- Łoza 1954 – S. Łoza, *Architektki i budowniczoowie w Polsce*, Warszawa 1954.
- Maceika, Gudynas 1960 – J. Maceika, P. Gudynas, *Vadovas po Vilnių*, Vilnius 1960.
- Macioti 2006 – M.I. Macioti, *Mity i magie ziół. Czy kwiaty i liście, zapachy i znaki zodiaku wpływają na stosunki między ludźmi? Odpowiedź tradycji mitu i literatury u progu trzeciego tysiąclecia*, tłum. I. Kania, Warszawa 2006.
- Mačiulytė-Kasperavičienė 1990 – A. Mačiulytė-Kasperavičienė, *Vilniaus Rasų ir Bernardinų kapinės*. Iš V. Zaborskio palikimo, „Kultūros barai”, 1990, nr 10, s. 38-44.
- Majdecki 2008 – L. Majdecki, *Historia ogrodów*, t. 2, Warszawa 2008.
- Malinowski 1996 – J. Malinowski, *Oddział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego 1797-1832*, w: *Kształcenie artystyczne w Wilnie i jego tradycje – Vilniaus meno mokykla ir jos tradicijos*, red. J. Malinowski, M. Woźniak, R. Janonienė, Toruń-Vilnius 1996, s. 7-52.
- Małachowicz 1993 – E. Małachowicz, *Cmentarz na Roszie w Wilnie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.
- Małachowicz 1995 – E. Małachowicz, *Architektura cmentarzy wileńskich w początkach XIX w.*, w: *Cemetery Art – Sztuka cmentarzy – L'art de cimetièr*, red. O. Czerner, I. Juszkiewicz, Wrocław 1995, s. 129-140.
- Małachowicz 1996a – E. Małachowicz, *Krajobraz i architektura cmentarzy wileńskich*, „Studia i Materiały. Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu”, 1996, nr 5(8).
- Małachowicz 1996b – E. Małachowicz, *Wilno. Dzieje. Architektura. Cmentarze*, Wrocław 1996.
- Małachowicz 2003 – E. Małachowicz, *Cmentarz na Roszie. Od świtów do zmięrczu*, Warszawa 2003.
- Małachowicz 2006 – E. Małachowicz, *Prace konserwatorskie w Wilnie*, w: *Polskie konserwacje poza granicami kraju*, red. J. Jasienio, Warszawa 2006, s. 27-36.
- Marczyk 2009 – K. Marczyk, *Mały leksykon wileńskiej Rosy*, Wilno 2009.
- Matušakaitė 2009 – M. Matušakaitė, *Išėjusiems atminti. Laidosena ir kapų ženklimas LDK*, Vilnius 2009.
- Melbechowska-Luty 1986 – A. Melbechowska-Luty, *Kozłowski Józef*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, red. J. Maurin Białostocka, J. Derwojed, t. 4, Warszawa 1986.
- Melbechowska-Luty 1993 – A. Melbechowska-Luty, *Mazurek Bartłomiej*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, red. J. Derwojed, t. 5, Warszawa 1993.
- Merkys 2002 – V. Merkys, *Romos katalikų ir jų dvasininkų teisių varžymai Rusijos imperijos Šiaurės Vakarų krašte 1864-1901 m.*, „Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis”, t. 20, 2002, s. 247-322.
- Migoń 2005 – K. Migoń, *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „Nauka”, 2005, nr 2, s. 49-57.
- Mikocka-Rachubowa 2001 – K. Mikocka-Rachubowa, *Canova jego krąg i Polacy (około 1780-1850)*, t. 2. Katalog, Warszawa 2001.
- Mitkowska 2008 – A. Mitkowska, *Europejskie sacrum ogrodowe – ewolucja historyczna i typologiczna*, w: *Ogród sakralny – idea i rzeczywistość*. VII Międzynarodowa Konferencja o Architekturze i Sztuce Sakralnej z cyklu „Kościoły naszych czasów”, Kielce 2008, s. 27-36.
- Mróz 2010 – J. Mróz, *Artystyczne dokonania Polaków w Gruzji*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1, red. W. Walczak, K. Eopatecki, Białystok 2010.
- Nicieja 1990 – S.G. Nicieja, *Cmentarz Lyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990.
- Niehr 1999 – K. Niehr, *Gotikbilder – Gotiktheorien. Studien zur Wahrnehmung und Erforschung mittelalterlicher Architektur in Deutschland zwischen ca. 1750 und 1850*, Berlin 1999.
- Opacki 1972 – I. Opacki, *Poezja romantycznych przełomów*, Wrocław 1972.
- Pačkauskienė 2014 – J. Pačkauskienė, *Ketaus kryžiai Lietuvos kapinėse: stilius, ornamentas, simboliai*, *Ornamentas: XVI-XX a. Įpusės paveldo tyrimai*, sud. A. Aleksandravičiūtė, Vilnius 2014.
- Pajedaitė 2013 – I. Pajedaitė, *Ūrđla historigzne wileńskiego cmentarza Bernardyńskiego w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich*, w: *Cmentarz bernardyński w Wilnie 1810-2010*, zespół red. R. Miknys, J. Glemža, J. Marcinkevičius, V. Pugačiauskas, S. Narbutas, A. Przewoźnik, T. Merta, Wilno 2013.
- Pasierb 1995 – J.S. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 1995.
- Paszkievicz 1994 – P. Paszkievicz, *W cieniu tronu i ołtarza. Polityka imperialna Rosji i jej aspekty rusyfikacyjne (fazy i przejawy)*, w: *Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego (1772-1915)*, red. D. Konstantynow, P. Paszkievicz, Warszawa 1994, s. 7-28.
- Plater-Zyberk 1999 – M. Plater-Zyberk, *Spojrzenia na Wilno*. Fotografia Wileńska 1839-1939, Warszawa 1999.
- Počiūtė-Abukevičienė 2011 – D. Počiūtė-Abukevičienė, *Protestantyzm*, w: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, tłum. P. Bukowicz, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2011, s. 595-618.
- Pogodziński 1975 – Z. Pogodziński, *Planowanie przestrzenne terenów wiejskich*, Warszawa 1975.
- Poklewski 1994 – J. Poklewski, *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1994.
- Polanowska 2013 – J. Polanowska, *Rosiński Jakub*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, red. M. Biernacka, t. 9, Warszawa 2013, s. 118.
- Požarski 2003 – K. Pożarski, *Rzymskokatolicki Cmentarz Wyborski w Sankt Petersburgu (1856-1950)*. Księga pamięci, Sankt Petersburg-Warszawa 2003.
- Pracownicy nauki 2006 – *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945-2004. Materiały do biografii*, red. S. Kalemka, Toruń 2006.
- Procyk 1995 – W. Procyk, *XIX-wieczny wzornik pomników nagrobnych – próba określenia sposobów i zakresu wykorzystania wzorów na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie*, w: *Cemetery Art – Sztuka cmentarzy – L'art de cimetièr*, red. O. Czerner, I. Juszkiewicz, Wrocław 1995, s. 277-286.
- Przybylski 1973 – R. Przybylski, *Grób klasycystyczny „Teksty”*, 1973, nr 3, s. 22-39.

Pugačiauskas 2013 – V. Pugačiauskas, *Miasto a cmentarz Bernardyński*, w: *Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810-2010*, red. V. Girininkienė, Wilno 2013, s. 121-146.

Raabe 2002 – P. Raabe, *Knogos kultūros reikšmė Europai*, „Knygotyra”, t. 39, 2002, s. 84–97.

Ramée 2003 – Joseph Ramée, *Gartenkunst, Architektur und Dekoration ein Internationaler Baukünstler des Klassizismus* [katalog wystawy w Altonaer Museum w Hamburgu, 15 VI – 7 IX 2003], hrsg. B. Hedinger, J. Berger, Berlin 2003.

Richter 1995 – G. Richter, *Kryteria planowania zieleni na cmentarzach*, w: *Sztuka cmentarna*, ICOMOS, Polish National Committee, Museum of Art Wrocław, red. O. Czerner, I. Szkiełkiewicz, Wrocław 1995, s. 201-205.

Ridlen 1999 – S. S. Ridlen, *Tree-Stump Tombstones. A Field Guide to Rustic Funerary Art in Indiana*, 1999.

Ramanauskienė 1984 – S. Ramanauskienė, *Kūrėjai ir jų memorialinės vietos*, Wilno 1984.

Różańska, Krogulec, Rylke 2008 – A. Różańska, T. Krogulec, J. Rylke, *Ogrody. Historia architektury i sztuki ogrodowej*, Warszawa 2008.

Rudkowski 1999 – *Cmentarz Polski w Żytomierzu*, oprac. i wstęp T.M. Rudkowski, Warszawa 1999.

Rudkowski 2004 – T.M. Rudkowski, *O ochronę zabytkowych cmentarzy*, „Ochrona Zabytków”, 2004, nr 1/2, s. 104-114.

Rudkowski 2006 – T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Panteon polski*, Wrocław 2006.

Rydel 1915 – L. Rydel, *Wilno*, Kraków 1915.

Rylke 2000 – J. Rylke, *Komponowanie ogrodu*, w: *Przyroda i miasto*, t. 3, Warszawa 2000, s. 144-161.

Sikora 1986 – S. Sikora, *Cmentarz. Antropologia pamięci*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, 1986, nr 1-2, s. 57-68.

Słownik 1893 – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 13, Warszawa 1893.

Семенов 1882 – *Живописная Россия. Отечество наше в его земельном, историческом, племенном, экономическом и бытовом значении*, red. П.П. Семенов, т. 3, ч. 1, Москва 1882.

Širkaitė 1994 – J. Širkaitė, *Carska polityka kulturalna na Litwie a Wileńska Szkoła Rysunkowa*, w: *Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego (1772-1915)*, red. D. Konstantynow, P. Paszkiewicz, Warszawa 1994, s. 243-252.

Skłodowski 2013 – J. Skłodowski, *Cmentarze na Żmudzi. Polskie ślady przeszłości obojga narodów*, Warszawa 2013.

Słoka 1997 – E. Słoka, *Symbolika roślinności romantycznego cmentarza. Rzeczywistość i literatura*, w: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. 1, Wrocław 1997, s. 239-272

Słownik 1971 – *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 1, Warszawa 1971.

Smoczyński 2007 – W. Smoczyński, *Słownik etymologiczny języka litewskiego*, Wilno 2007.

Spiss 2002 – A. Spiss, *Wiejskie cmentarze w Polsce, w: Śmierć, przestrzeń, czas, tożsamość w Europie Środkowej około 1900*.

Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996, red. K. Grodziska, J. Purchla, Kraków 2002, s. 215-234.

Stefański 2005 – K. Stefański, *Architektura historyczna na ziemiach polskich*, Łódź 2005.

Studnicki 1923 – W. Studnicki, *Wyroki śmierci. Rok 1863*, Wilno 1923.

Surwiło 1992 – J. Surwiło, *Cmentarz Rossa w Wilnie. Wędrówka po nekropolii pamięci narodowej*, Wilno 1992.

Swaryczewska 2008 – M. Swaryczewska, *Sacrum i profanum w krajobrazie kulturowym: dziedzictwo przestrzeni sakralnej na Warmii*, Olsztyn 2008.

Syrnicka 1999 – K. Syrnicka, *Koncepcja „śmierci oplakiwanej” w świetle wileńskiej epigrafiki XIX wieku*, w: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. 3, Wrocław 1999, s. 359-366.

Syrnicka 2001 – K. Syrnicka, *Polska epigrafika nagrobna na Wileńszczyźnie. Tradycja i współczesność*, Wilno-Lublin 2001.

Syrokomla 1857 – W. Syrokomla, *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, t. 1, Troki, Stokliszki, Jezno, Funie..., Wilno 1857.

Świątkowski 1995 – M. Świątkowski, *Zagadnienia powiększenia zabytkowych cmentarzy: problematyka cmentarza parafialnego przy kościele św. Anny w Wilanowie*, Warszawa 1995.

Trzynadłowski 1977 – J. Trzynadłowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977.

Vileikis 1988 – A. Vileikis, *Vilniaus m. LDT vykdomojo komiteto pirmininkas, Dėl Rasų kapinių ir pietinio lanksto*, „Vakarinės naujienos”, 8 VII 1988.

Vovelle 2008 – M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, Gdańsk 2008.

Vyšata 2005 – K. Vyšata, *Motywy anioła w rzeźbie nagrobnej cmentarza powązkowskiego*, „Artifex”, 2005, nr 7, s. 25-28.

Васильев 2005 – В.И. Васильев, *Книга и книжная культура на переломных этапах истории России. Теория, история, современность*, Москва 2005.

Wieniarski 1857 – A. Wieniarski, *Nasze strony i nasi ludzie*, t. 1, Warszawa 1857.

Weber 1917 – P. Weber, *Wilna. Eine vergessene Kunststätte*, Wilno 1917.

Wejchert 1984 – K. Wejchert, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Warszawa 1984.

Шлевиса 2006 – Г. Шлевис, *Православные храмы Литвы*, Wilno 2006.

Wilczewski 1995 – W.F. Wilczewski, *Zwiasztuny powszechnej radości. Ruch budowlany kościołów w diecezji wileńskiej w latach 1890-1914*, Białystok 1995.

Wileński 2002 – *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002.

Wolff-Łozińska 1971 – B. Wolff-Łozińska, *Malowidła stropów polskich 1. połowy XVI wieku: dekoracje roślinne i kasetonowe*, Warszawa 1971.

Wójcicki 1855-1856 – W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1-2, Warszawa 1855-1856.

Zaleski 1994 – W. Zaleski, *Wilno – panorama miasta z Góry Zamkowej w latach 30-tych w czterech odcinkach według planu miasta St. Januskiewicza 1935*, przewodnika prof. Juliusza Kłosa 1937, materiały fotograficznych archiwalnych i własnych, [br. m. wyd.] 1994.

Залькинд 1891 – В. Залькинд, *Опыт medico – топографического описания города Вильны*, Вильно 1891.

Zinkow 2009 – L. Zinkow, *Imhotep i pawie pióra. Z dziejów inspiracji egipskich w architekturze polskiej*, Kraków 2009.

Zlat 2008 – M. Zlat, *Renesans i manieryzm*, Warszawa 2008.

Znoska 1830 – J. Znoska, *Wiadomość o pomniku w kościele uniwersyteckim św. Jana w Wilnie, wystawionym na wieczniczenie pamiętki ś. p. Hieronima hrabi Stroynowskiego biskupa wileńskiego*, Wilno 1830.

Żurek 2011 – W. Żurek, *Salezjanin z „Tramwaju”. Koadiutor Stanisław Żukowski 1913-2009*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 96, 2011, s. 227-249.

Indeks osobowy

A

Abramavičius Vladas 155
Abramowicz Witold 124
Acosta José María Rodríguez 327
Adamkowicz Antoni 198, 320
Adamkowicz Augusta 198, 320
Adamowicz Adam Ferdynand 381, 385, 391, 394, 488, 538, 539
Adomaitis Jurgis 159
Adomaitis Kęstutis 159
Adomonis Tadas 350
Adomonytė Nijolė 350
Aftanazy Roman 307
Alachnowicz Franciszek 214, 489
Aleksander I 406
Aleksandravičius Antanas 43
Aleksandravičius Petras 369
Ališauskas Vytautas 263, 562
Ambrazevičius Juozas 268
Ambraziūnas Alfonsas Vincentas 239
Ambrozieus Juozapas 170
Anczyński Józef 150
Andriolli Francesco 315, 567, 569
Andruszkiewicz Józef 348, 369, 564, 568
Angarietis Zigmās 239
Aniechini Lorenzo Cezaro 294
Aniskiewicz Janina 159
Aniskiewicz Maria 159
Ankum Wilhelm von 394
Antropiuk Janina 237
Appel Włodzimierz 45, 371
Arasimowicz Jan 198, 199, 320, 325
Ariès Philippe 261, 272, 337, 404, 524, 532, 549
Arp Hans (Jean) 249
Astramowicz Jadwiga 159
Aścik Stefania 237
Aukstikalnis Atanas 239
Aukstikalnis Elżbieta 239
Avlas Leonas 361

B

Babaszynska Klara 490
Babula Feliks 134
Bajko Józef 62
Bajko Karol 171
Baka Piotr 159
Balčiūnas Vaclovas 157, 212
Balčiūnas Vytautas 245
Balińska Elżbieta 323
Balińska Maria Kazimiera 323
Baltrušaitis Augustas 214
Baltrušaitis Felicija 155, 214
Baltrušaitis Rimantas 214
Balus Wojciech 284, 295
Bałzukiewicz Bolesław 26, 32, 33, 148, 182, 199, 202, 253, 369, 491
Bałzukiewicz Józef 268, 373
Banaitis Juozas 155
Banasik Jan 62
Bandarenko Aleksander 95
Banel 85, 120, 122
Baniewicz Jan 268
Baranauskas Antanas 212
Baranowicz Izabella 316
Baranowicz Waclaw 169
Baranowska Anna 170, 186, 188, 190, 369
Baranowska Tekla 186
Baranowski Aleksander 184, 186, 369
Baranowski Jan 184, 325
Baranowski Romuald 95
Baravykas Gedyminas 380
Barcaglio Donato 218
Baronas Darius 260, 261
Baronas Jonas 245
Bartoszewicz Maria 159
Baruzzi Cincinnato 326
Basanavičius Jonas 58, 142-144, 147, 169, 173, 255, 479, 484, 514, 515, 541
Basanowicz Jan zob. Basanavičius Jonas
Baužienė Morta 380, 381, 385, 391, 392
Bécu August 54, 55, 162, 164, 513, 514
Bécu Ludwik 491
Bekancka Petronela 316

Bekionis Gerardas 155
Bellotto Bernardo zob. Canaletto
Bellotto Józefa 309
Bernacki Józef 150
Bernatowicz Aleksandra 309
Bernatowicz Tadeusz 312
Berrecci Bartolomeo 312
Bezuparienė Eugenia 159
Białostocki Jan 272, 407
Bicewicz Tomasz 381
Bielawski Jan 62
Bieliški Józef 284, 565
Bielski Adolf 71
Bielski G. 339
Biernacki Andrzej 526
Bikner Daniel 173, 176
Bikner Dawid zob. Bikner Rudolf Emil
Bikner Joanna 176
Bikner Rudolf 176
Bikner Rudolf Emil 74, 144, 168, 171, 173, 174, 176, 177, 179, 181, 235, 348, 369, 513
Bikner Witold Rudolf 179, 180
Bikner Zofia 176
Binkiewicz Genowefa 76
Birkenmayer Józef 124
Biržiška Mykolas 144, 162
Biržiška Viktoras 162
Biržiškienė-Šėmytė Bronislava 162
Biskupska Jadwiga 195
Bistras Leonas 142
Bizauskas Kazimieras 214
Błażejczyk A. 33, 319, 326, 369
Błażejczyk L. 326
Błoch 124
Błocki Konstanty 95, 120, 191, 193
Bniński Rafał 320
Bociański Ludwik 68, 130
Bogdanowski Janusz 272, 295, 315
Bohdanowicz Józef 276, 289, 293, 350
Bohdziewicz Józef 278, 548
Bolcewicz Joanna 309
Bonoldi Achilles 325
Borosow Mikołaj 339
Borowska Zuzanna 276, 532
Borowski Ignacy 500
Borowski Jan 45, 362
Borowski Leon 54
Bortkiewiczowa Katarzyna 533
Boruta Kazys 155, 214, 243, 479, 488
Boryzewicz Karolina 265
Bouffał Doroszkiewicz Józef Teodor 380
Boullée Étienne-Louis 284, 286
Bowkiewicz Józef 350, 367
Brāncuși Constantin 241, 249, 250
Brasi Edward 95
Brašiškis Stasys 157
Brensztajn Michał 298
Broel Plater Wiktor Kazimierz Konstanty 542
Broel Plater, rodzina 491
Bruneik Jozuas 241
Buchner A. 490
Buchner Władysław 490
Buczyńska Barbara 531
Budiejus, rodzina 233
Budreika Eduardas 144, 212, 490
Budryk, rodzina 210
Bugajew Janina 159
Bujnicki Michał 339
Bujwid Anastazja 394
Bujwid Józef 394
Bujwid Teofil 394
Bukowska Julia 170
Bukowski-Szkatuła Franciszek 62
Bulaka Mečislovas 159
Bulotenė Elzė 155
Bułhak Antonina 173, 177
Bułhak Jan 25, 67, 498, 516, 518
Buniewiczze, rodzina 191
Bunin Iwan 273
Bura Wiktoria 198, 325
Buraczewska Marianna 325
Buraczewski Antoni 325
Burbo Jan 171
Burhardt Janina 61
Burhardt Michał 202
Burhardt, rodzina 199, 202
Burneika Juozas 156, 157, 210
Bury Józef 198, 325

Buszejka Janina 159
Buszejka Vytautas 159
Butkevičienė Julija 159
Butrymowicz Antonina 174
Butrymowicz Nikodem 174, 535
Butrymowicze, rodzina 181
Butti Enrico 327

C

Canaletto 309
Čaplinskas Antanas Rimvydas 34
Cat-Mackiewicz Stanisław 263, 265, 275, 301
Čekanauskas Vytautas 32, 155, 212, 481
Čepienė Irena 260
Cepnik Henryk 69, 70
Čerbulėnas Klemensas 275, 284, 300, 385, 389, 391
Černiauskienės Apolonija 155
Charkiewicz Romuald 159
Charmański Zdzisław 184
Chądzynscy, rodzina 223, 302, 487
Chądzynska Julia 33
Chądzynska Ludwika 198, 325
Chądzynski Bronisław 223
Chekowski Stanisław 36
Chełmicki Ignacy 505, 508
Chodorowski Michał 323
Chodyński Zenon 405, 406
Choroszevska Halina 117
Chreptowicz Joachim 323, 369
Chrościcki Zdzisław 230
Čibiras Kristoforas 249
Cicėnas Mykolas 237
Ciechanowicz Jan 32, 560
Ciemnoloiński Władysław 169
Ciepliako Jan 202
Cieślak Stanisław 62
Čiurlionis Mikalojus Konstantinas 208, 233, 235, 268, 373, 514
Coselschi Eugenio 134
Cranach Lucas starszy 319
Cvirka Petras 212, 239, 369, 479, 488
Czartoryska Izabela 272, 273, 410
Czartoryski Adam Jerzy 565
Czechowicz Józef 326, 513
Czegniak Z. 193
Czencz Władysław 278

Czerniawski Antoni 45, 360
Czerniewska Elżbieta 319
Czerniewski Aleksander 319
Czerwińska Josefa Maria 570
Czerwiński Sławomir 147, 570
Czeżowski A. 82
Czyż Anna Sylwia 18, 22, 28, 45, 265, 267, 273, 276, 278, 280, 289, 300, 302, 307, 309, 335, 344, 345, 348, 350, 371, 380, 391, 405, 406, 501, 514, 536, 537
Czyż Józefa 316
Czyż Witold 151
Czyżowie, rodzina 326

D

D'Aix de Lachaise François 405
Dalewski Aleksander 372, 545
Dalewski Franciszek 545
Dalewski Tytus 375
Dambrauskaitė Teresė 338
Dankowski 130
Dargiewicz Mieczysław 159
Darnton Robert 562
Daugintis Rimantas 157, 210, 245
Dauguvietis Borisas 203, 367, 479
Dauksza Edward Jakub 373
Dauksza Józef 328
Davainis-Silvestraitis Mečislovas 214
Dawidowicz Julian 95
Dąb-Biernacki Stefan 137
Dąbkowski Mieczysław 130
Dąbrowska-Budziło Krystyna 401
Dąbrowski Michał 62
Delamars Jan 298
Deltuva Petras 156, 212
Derszkoffowa Wiktoria 529
Didelytė Gražina 169, 368
Dimitrjewa Weronika 198
Dłużevska Marija 155
Długozima Anna 10, 268, 407
Dmochowska Emma 26
Dmochowski Tadeusz Jan 508
Dmochowski Władysław 508, 511
Dobaczewska Wanda 26, 58
Dobrowolski Walenty 498, 516, 517
Dobrzyńska Irena 159

Dobużyńscy, rodzina 490
Dobużyńska Tatiana 490
Dobużyński Konstantin 490
Dobużyński Mstisław 490
Dobużyński Walerian 490
Dokšas Bronius 159
Dolecki Wincenty 62
Doliński Artur 25
Domidowicz Maria 214
Dordzik Mieczysław 552
Dovydaitytė Marcelė 156
Dovydaitis Pranas 214
Dowgiało Józefa 320
Dowmont Walerian 325
Dowmont-Siesicki Mateusz 528
Drėma Vladas 260, 261, 266, 281, 296, 298, 385, 566
Drėmaitė Gražina 10
Dresser Edward 62
Dresser Juliusz 62
Drwał Anna 195
Drzewieccy, rodzina 237
Dubowy Grzegorz 95
Durejko Agnieszka 525, 526, 542, 550, 551
Dürer Albrecht 203
Dushkina Natalia 266, 313
Dziwoński Aleksander 319
Dziobek-Romański Jacek 405

E

Eliade Mircea 435
Ellert Jan 235, 237
Ellert Juliusz Alojzy 50, 171
Ertman Jan 316
Etlin Richard 269, 272, 273, 286
Euklides 565

F

Fedotovai Liuda 159
Feiermanin Louisa Charlotta 394
Feiermanin Michael 394
Felicori Mauro 336
Fialko Abraham 518
Fijałkowski Rafał 294
Filipowicz Anastazja 159

Filipowicz Anton 215
Filipowicz Józef 150
Filipowski 78, 122
Fiszer Antonina 365
Fleury Stanisław Filibert 498, 500, 501, 505
Florkowska Wiktoria 316
Fontaine Jean de La 337
Franasz Józef 220
Frąckiewicz-Radzimiński Franciszek 516
Freiberg Jack 524
Fryczyński Kazimierz 326
Fryczyński Michał 326
Fürstenhoff Georg Max von 261

G

Gabrėnai Felicja 156
Gabrėnai Vytauta 159
Gaidzis Helena 159
Gaidzis Jerzy 159
Gaidzis, rodzina 237
Gaigalaitė Nijolė 43
Gailevičius Alfonsas 480
Gajdis 110
Galaunė Paul 243
Gałczyński Konstanty Ildefons 263
Gardecki Józef 235, 369
Gasiūnas Vladas 565-567, 569, 573
Gąsecka Katarzyna 278
Gebhardt Helena 170
Gella Jan 215
Georgiewa Barbara 319
Geric K. 491
German Antoni 278
Gicewicz, rodzina 195, 198
Giecwicz Stanisław 235
Giedroyć Wiktor 82, 85, 90, 93, 98
Gieysza Heliaszewicz Melchior 43, 45, 54, 371
Gieysztor Jakub Kazimierz 268
Gilioli Emile 249
Gimbutt, rodzina 33, 164, 230
Ginola Henryk 104
Giordano Luca 203
Gira Liudas 369
Girienė Janina Sirijos 155

Girininkienė Vida 10, 32, 34-36, 50, 168, 261, 263, 265-267, 269, 272, 276, 278, 280, 281, 289, 294, 298, 300, 309, 334, 335, 352, 357, 368, 371, 375, 380, 381, 385, 391, 489, 498-501, 508, 560, 569

Glemža Jonas 480

Gliński Antoni Józef 26, 268, 373, 491, 538

Gliński Joachim 268

Gloger Zygmunt 526, 527

Glücksberg Teofil Krystian 394, 488

Gluško Vitalijus 516

Gładki Józef 95

Glodeń Jerzy 169

Głoszkowski Władysław 320

Głowacki Józef 95

Godaczewski Antoni 323

Godet Jean-Denis 425

Godwoda Józef 203, 233, 235, 253

Godyń Zygmunt 95

Godziszewska Sabina 199

Godziszewski Tadeusz 254

Golembowski Maciej 327

Gotowski Paweł 140

Górecki Henryk 95

Górska Ludmiła z Buffalów 278, 537

Górski Wincenty 308

Gračiova Olga 43, 489

Gradecki Józef 177

Grajewski Ludwik 499, 511

Gregotowicz Karol 276

Grigaliūnaitė Banga 561

Grigas Edvardas 157

Grigienė Adele 159

Grinewicz Stanisław 159

Groddecki Godfryd Ernest 567

Grodziska-Ożóg Karolina 337

Grońska Maria 498

Grycolowicz Ludwik 150

Grządek Ewa 218

Grzęda Ewa 312, 315

Gućewicz Wawrzyniec 275, 284, 286, 289, 500

Gudaitė Jūratė 500

Gudaitienė Sofija 159, 212

Gudaitis Antanas 157, 212, 368

Gudelis Drasutis 159

Gudelis Vytautas 159

Gudynas Pranas 26, 32, 239

Guicciardini Galeazzo 320

Guis Ludwik 95

Gulbiński Jan 199

Gustaitis Algirdas 212, 361

Gutowski Bartłomiej 18, 22, 28, 33, 50, 265, 267, 276, 278, 280, 289, 302, 307, 309, 335, 348, 380, 516, 536, 537

Guze Stanisława 319

Gūžienė Gražina 159

H

Hahn Gotfryd 381, 385, 391

Hajkowski Władysław 95

Hamran Ulf 320

Hartung January 546

Haudring Klotilde von 316

Haustein Benjamin 394, 488

Hejbowicz Wincenty Herbut 323

Herburt Mamert 276, 280, 298, 348

Hermanowicz Piotr 254

Hinsey Ellen 514

Hirschfeld Christian Cay Lorenz 272, 406

Hoffman Vladamir 203

Hogenbergh Franz 261

Hoppen Jerzy 123, 498

Horbacewicz Józef 316, 348, 369, 564, 568-570, 572, 575

Horbaczewska Ludwika 316

Horno-Popławski Stanisław 254

Horodyski Władysław Franciszek Henryk 54, 55, 365, 367, 368

Hryhorowicz Benedykt 550

Hryniewicki Aleksander 163, 327

Hryniewicki Leon 327

Hryniewicz A. 491

Hryniewicz Maria 159

Hryniewicz Stanisław Kostka 48, 315, 567

Hubel Władysław 140

Hussarzewski Tomasz 54, 55, 365, 367, 368, 500

I

Ilcewicz Stefania 327

Ilcewicz Zygmunt 327

Ilkiewicz Konstanty 85

Iłhakowicz Napoleon Michał 296

Ivanauskas Aleksandras 159

Iwanow Mark 95

Iwanow Szymon 95

J

Jabłonowski Wincenty Ignacy 545

Jabłoński Marcin 516

Jachimowicz Jan 95

Jachimowska Konstancja 241

Jachimowski Krzysztof 241

Jackiewicz Mieczysław 32, 33, 173, 335, 545, 561

Jacuński Aleksander 169

Jacuński Bolesław 33, 199, 319, 325, 369

Jaensch Pauliene z Brzozowskich 542

Jagėla Jonas 369

Jaguczańska Julia 53, 170

Jakimavičius Rapolas 33, 177, 195, 202, 203, 227, 254

Jakowlew Sergiusz 95

Jakubėnas Kazys 43

Jakubowska Katarzyna 199

Jakubowski Justyn 573

Jakubowski Tomasz 10, 272, 276, 278, 298, 326, 498

Jałbrzykowski Romuald 51, 125, 144

Jan Kalwin 391

Jan ze Śliwna zob. Kirkor Adam Honory

Janicki Józef 62

Janiewicz-Janiewska Scholastyka 529

Janiszewska-Jakubiak Dorota 168

Jankevičienė Algė 275, 284, 300, 309, 313, 385, 389, 391

Jankowski Czesław 26, 151, 182, 199, 202, 233, 235, 237, 268, 373, 545

Jankowski Józef 319

Janonienė Rūta 560, 566, 571, 575

Janonis Julius 212

Janowski Ludwik 26, 169

Janusevičius Tautginas 159

Januszewicz Marcelli 514

Januszewski Julian 294, 308, 351

Januszkowska Helena 191

Jarozewski Tadeusz Stefan 272, 273, 284, 286, 294, 295, 309

Jasiński Stanisław 62

Jasiński Waclaw 227, 235, 488

Jastrzębowski Wojciech 67, 68, 80, 71, 73, 74, 76, 78, 82, 83, 85, 88, 93, 106, 110, 122, 123, 125, 362, 407

Jaszczolt Władysław 124

Jefimow D. 505

Jeger Maurycy 392

Jeleńscy, rodzina 298, 307, 308, 372, 487, 201

Jeleńska Alina 307

Jeleńska Eleonora 159

Jeleński Mieczysław 307

Jelski Aleksander 54

Jelski Kazimierz 566, 570, 571, 573, 575, 576

Jeziorański Bolesław 33

Jędrzejewicz Teodor 169

Jędrzejewski Waclaw 69

Jocher Adam Benedykt 53, 164, 268, 539

Jocher Teofil 164

Jokūbonis Gediminas 212, 369

Jotkialo Halina 163

Jundziłł Stanisław Bonifacy 315, 570

Junosza M. 48, 147

Jurginis Juozas 392

Jurkiewicz Oskar 78, 83, 85, 90, 95, 101, 102, 104, 106, 114, 120, 134, 139

Juškevičius Adolfas 26, 32

Juskiewicz Karol 323

Juskiewicz Kazimierz 169

Juskiewicz Wanda 164

K

Kadenacy Czesław 71

Kader Kadaras Bronisław 380

Kadomiec Teodor 95

Kadziwona Antoni 62

Kairys Marijana 159

Kairys Stefan 144

Kalėjus Arūnas 375

Kalinowski Konstanty 375

Kałabacki Teodor 95

Kamczycka Halina 35, 70

Kamińska Maria 544

Kamsetzer Jan Chrystian 286

Kamsiukienė Zofija 157

Kančiauskas Vladas 249

Karczewski Jan 48

Kardzis Maria Eucja 159

Karner Alojzy 530

Karnicki Aleksander 227, 488

Karnicki Edward 227

Karpavičius Romualdas 243

Karpiejczyk Józef 40

Karpiński Światopełk 268

Karpowicz Agata 554
Karpowicz Józef 150, 191
Karpowicz K. 320
Kaszyc Julia 302
Kaszyc, rodzina 164, 302, 308, 500
Katarelis Józef 150
Katarzyna II 336
Kazlauskas Romanas 155, 156, 212
Kėdainis Juozas 157, 212, 239, 369
Keršytė Dalia 505, 513, 516
Kiewlicz Stanisław 33, 223
Kiewszyn Janina 159
Kijauskienė Marija 361
Kirkor Adam Honory 35, 260, 263, 267-269, 272, 273, 289, 293, 294, 296, 300, 316, 323, 334, 360, 380, 381, 385, 391, 412, 489, 499, 500, 550, 573
Kisarauskas Danielius 214
Kisarauskas Vincas 156, 214, 368
Kisarauskienė Saulė 214
Kisinas Izidorius 241
Klajumienė Dalia 302
Kleczkowska Franciszka 540
Klejnów Andrzej 95
Klejnów Bazyli 95
Klejnów Teodor 95
Klejnów Afinogiew 95
Klementowicz Stanisław 233
Klemżyński Jan 169, 186
Klimaszewska Alicja Maria 163, 493
Klimka Libertas 260
Kluk Antoni 193
Kluk Maria 193
Klukoski Czesław 150
Klukowscy, rodzina 186
Kłos Juliusz 22, 25, 26, 63, 67, 164, 295, 362, 381, 389, 407, 490, 501
Kmieliauskas Antanas 156, 157, 212, 241, 249
Knobloch Gertruda 394
Knygnesys Valentinas 169
Kobielus Stanisław 309, 315, 319, 400, 425
Kobylińska Józefa 535
Kobylińska Łucja 535, 536
Kobylińska Maria 535
Kochanowski Jan 312
Kociell Józef 566

Kociell Michał Kazimierz 566
Kodź Kamila 227
Kokosz Arkadij 159
Kokosz Eleonora 159
Kolbuszewski Jacek 261, 272, 312, 313, 319, 404, 524, 525, 539, 543, 546, 548, 550
Kołoszewska Zyta 45
Končius Ignas 156
Končius Liudas 159
Končius Vytautas 156
Kondracki Zygmunt 169
Kondratowicz Ludwik zob. Syrokomla Władysław
Kopczyński Stanisław 95
Korkuć J. 33, 320, 369
Korojedow Konstanty 308
Korsak Katarzyna 323
Korsakow Wiktor 95
Korwell Karolina 164, 316
Korwin-Milewska Weronika 320
Korwin-Milewski Ignacy 320
Korwin-Pawłowski Walerian 169
Korybut-Marciniak Maria 25
Korzeniecka Anastazja 159
Korzeniecki Olgierd Józef 159
Korzeniewski Józef 326
Korzon Abdon 325
Kosman Bogumił 32, 560
Kosman Marceci 32, 34, 335, 525, 560
Kosmulski Leon 498
Kosowski Józef 95
Kossakowska Maria 45
Kossakowski Adam 265
Kossakowski Jan Nepomucen 266, 338, 339, 344
Kossakowski Józef Kazimierz 266
Kostkevičiūtė Irena 481
Kościałkowski Stanisław 54, 55
Kościszko Józefata 537
Kotłowski Jan 498
Kowalewska Aleksandra 63
Kozaczewska-Golasz Hanna 286, 308
Kozakiewicz Zygmunt 95
Kozicz Antoni 159
Kozłowscy, rodzina 164, 215, 326, 327
Kozłowski Józef 315, 316, 348, 369, 385, 564, 567-570, 573

INDEKS OSOBOWY

Kozłowski Juliusz 169
Kozłowski Władzio 547
Kozmian Adam 328
Krajewscy, rodzina 191
Krajewski Stanisław 294
Krasicki Ignacy 272, 273, 410
Kraśniński Zygmunt 546
Krasny Piotr 272
Kratul Władysław 95
Kraujalis Peter 177
Kriaučiūnas Vytautas 159
Krogulec Teresa 407
Krug Danuta 268
Krukowski Roman 169, 186
Kruopas Jonas 156, 241
Krupiczewicz Józefa 159
Kryłowicz Jolanta Teresa 159
Kubicka Weronika 188
Kučas Antanas 157, 212, 368
Kucharski Józef 62
Kudabienė Veronika 155
Kulesza Adam 53
Kulesza Katarzyna 265
Kulikowski Dymitr 95
Kulikowski Longin 313
Kuna Henryk 254
Kuniczko Aleksander 62
Kuodienė Marija 309, 313
Kupczyńska Leokadia 159
Kurman Józef 104
Kurpiai Kristoforas 157
Kuś Marcin 104
Kuśmierz Michał 62
Kutłan Wacław 148
Kuzma Stanislovas 155, 214
Kvaziūnas Marija 159
Kwiatkowska Marija Irena 325
Kwiatkowska Wincenta 238
Kwiatkowski Marek 286
Kwiatkowski Stanisław 238
Kwilecka Barbara 320
Kwilecki Łukasz 320
Kymantaitė-Banaitienė Kazimiera 159, 212

L

Lachowicz Elżbieta 276
Lachowicz Kazimierz 148
Laima Algis 361
Landsbergis-Žemkalnis Gabrielius 243, 373
Lascares Floria 273
Latocha Piotr 420
Laudański Jozafat 265
Lauryń Aleksander 95
Lavicki Anton 541
Le Camus de Mézières Nicolas 286
Lechowicz Jan Stanisław 50
Ledoux Claude-Nicolas 284
Lelewel Joachim 26, 33, 48, 55, 147, 148, 199, 202, 233, 369, 514, 546
Lenczewscy, rodzina 238
Leonowicz S. 95
Lepecki Mieczysław Bohdan 71, 95
Leska Salomea 215
Leszczyk Jan (ojciec) 90
Leszczyk Jan (syn) 90
Leszczyńska Wanda 54, 55, 567
Leszczyński Aleksander 491
Leszczyński Bolesław 54, 55
Leśmian Bolesław 524
Levandauskas Vytautas 389
Lewandowska Róża 218
Lewaszkievicz Mieczysław 551
Liksanka Kazimiera 117
Lille Joseph Christian 286
Limont Janusz 549
Lindauer Marcin 276
Linkin Klemens 542
Lipnicki Tadeusz 188
Lipton Seymour 245, 249
Lorentz Stanisław 76, 78, 90
Lubicz-Zahorski Bolesław 62
Ludwik XVI 404
Ludwika Maria Gonzaga 266
Lujszajtis Józef 180
Lukšė Jonas 239
Luksienė Stasė 157
Luksienė, rodzina 239

INDEKS OSOBOWY

Lukšionytė-Tolvaišienė Nijolė 202, 230, 295, 296, 308
Lukšys Motiejus 514
Lungys Izidorius 155
Lurker Manfred 435
Lutarewicz Lucjan 469

Ł

Łaban, rodzina 33
Łabanowski Juliusz 320, 326
Łabanowski W. 326, 564
Łabanowski Wincenty 316, 320
Łabanowski Witold 233
Łazarowicz Antoni 22, 25, 35, 36, 43, 249, 267, 273, 334, 335, 524, 525, 560
Łobaczewscy, rodzina 491
Łobaczewski Zygmunt 150, 151, 169
Łobanowscy, rodzin 369
Łobanowski Józef 570
Łobanowski Juliusz 369
Łobanowski Wincenty 369
Łobiaszewscy, rodzina 193
Łobojko Jan 567
Łokuciejewski Józef 188
Łokuciewska 61
Łopaciński Eugeniusz 50
Łopieński, bracia 215, 227
Łopuć Sergiusz 159
Łossowski Piotr 301
Łoza Stanisław 275, 289, 294, 300, 568
Łoziński Józef 516, 518, 519
Łuckievič Lavon 159
Łupacz Andrzej 169
Łysenko Halina 159
Łysenko Jan 159

M

Maceika Juozas 26, 32
Machwicowa Anna 527
Maciejewicz Julia 554
Maciejewski Jerzy K. 74, 110, 120, 147, 249
Mačionienė Živilė 147, 163, 173, 361, 489, 491, 492
Macioti Maria Immacolata 425
Mačiukas Jonas 43
Maciulaiciu Anele
Mačiulytė-Kasperavičienė Audronė 561

Maculewicz Cyprian 294, 351
Maczusi Andrzej 565
Majdecki Longin 407
Majkowski Antoni 95
Makarevičienė-Makariūnienė Pranė Anusevičiūtė 159
Makarevičius-Makariūnas Vincas 159
Makarewicz Tadeusz 278
Makarow Maria 173
Makowscy, rodzina 59, 203
Makowski Czesław 325, 327
Maksimowicz Stanisław 169
Maksymowicz Edyta 61
Malecki Kacper 480
Maliccy, rodzina 190
Malinowscy, rodzina 164, 487
Malinowska Grasylda 55, 491
Malinowski Bolesław 487
Malinowski Jerzy 565
Malinowski Maksymilian 45
Malinowski Mikołaj 26, 48, 53-55, 268, 513
Malinowski Włodzimierz 491
Malinowski Wojciech 130
Małachowicz Edmund 28, 33, 34, 36, 40, 45, 61, 63, 140, 164, 180, 227, 230, 260, 261, 263, 267-269, 272, 273, 276, 278, 280, 294, 296, 298, 300-302, 309, 313, 315, 323, 326, 327, 335, 350, 365, 380, 381, 389, 392, 405, 407, 484, 492, 498, 526, 539, 546, 560, 563, 564, 568, 574
Małaszuk Aleksy 159
Małkowski Stanisław 114
Manini Jakub 491
Marcin Luter 381, 391
Marcinkiewicz Maria 235
Marcinkowski Antoni 268
Marconi Henryk 294
Marczewski Hipolit 254
Marczyk Krystyna 561
Marenicz Adela 220
Marenicz Stanisław 220
Markiewicz Jan 53
Markiewicz Józef 265
Markiewicz Szymona 265
Markiewicz Wilhelm 83, 93, 97, 106, 110, 114
Markowski Julian 220
Maroszewski Ignacy 394
Maroszewski Jan 394

Maroszewski Józef 394, 488
Martwich Zdzisław Euzebiusz 320
Masiewicz Jan 36
Masiulaniec Weronika 159
Massalscy, rodzina 319
Massalska Maria 171, 177
Massalski Ignacy 284
Matelis Antanas 561
Matkievičius Juozas 237
Matulis Vladislav 159
Matušakaitė Marija 281, 312
Mavet Leopold 54, 55
Mazur Piotr 51
Mazuras Česlovas 155, 214
Mazurek Bartłomiej 220, 327
Mazurkiewicz Augusta Emilia zob. Szwarzar Augusta Emilia
Meier Hans 298
Mejer Władysław 533
Mejer, rodzina 164, 316
Melbechowska-Luty Aleksandra 315, 327
Merce Antoine 202
Merkys Vytautas 392, 481, 562
Mianowska Aleksandra 513, 514
Michajdzin Zofia 180
Michalkiewicz Kazimierz 70, 124
Michalski Czesław 95
Michałowska Bronisława 223
Michałowska Tekla 159
Michniewicz Antoni 151
Michta Eugeniusz 150
Mickaniewska Aniela z Popławskich 312, 313, 533
Mickiewicz Adam 54, 202, 212, 254, 273, 345, 533
Mickiewicz Marcin 188
Migoń Krzysztof 562
Mikėnas Juozas 238, 254
Mikielewicz Antoni 233
Mikocka-Rachubowa Katarzyna 312, 326
Mikołaj I 406
Mikučiauskas Vladislovas 481
Mikulewicz Irena 163
Mikulska Anna 164
Mikulskis Alfonsas 156
Mikulskis Antanas 368
Mikutowicz Apolinary Justyn 325

Mikutowicz Józefa Gabriela 325
Miłkowski Stanisław 50, 51, 53, 353, 356
Minowicz Józef 148
Mironas Vladas 214
Misiewicz Stanisław 36
Mitkowska Anna 454
Moczulska Helena 320
Moczulski Hipolit 320
Moeller Andrzej 381, 394
Mokrzecka Helena 193
Mokrzecki Kazimierz 193
Molière Jean Baptiste 337
Monikowska C. 40
Moniuszko Stanisław 202
Montwiłł Józef 144, 163, 169, 202, 204, 253, 369, 488, 516,
Morawska Marcjanna 164, 316
Moriconi Lucjan 480
Moriconi, rodzina 296, 480
Morozow Michał 95
Mościcki Henryk 273, 345
Mościcki Ignacy 130, 517
Mozer Alojzy 186
Mozer Arnold 186
Mozer Karol 186
Mrówczyński Kazimierz 508, 510
Müller Bazyli 339
Müller Jan 265, 267, 342
Müller Karolina 326
Mykaloitis-Putinas Vincas 155, 214, 479, 488

N

Nagrodzki Zygmunt 45, 53
Narbutas Vytautas 210
Narębska Konstancja 227
Narębski Stefan 78, 227
Nasvytis Algimantas 32, 481
Nazimow Władimir 351
Neninger Zofia Alojza 323
Neuschaffer Otto 325
Neve Adelajda de 569, 570
Neve Jean de 570
Nicieja Stanisław Sławomir 337
Niehr Klaus 295
Niemcewicz Julian Ursyn 565
Niemeksza Antoni 350

Niesiecki Wincent 215
Niewierkiewicz Wincenty 36
Niszczyci Bartłomiej 320
Norblin Józef 327
Nowacka Anna 316
Nowacki Onufry 316
Nowicki Feliks 518
Noworytto Józef 296

O

O'Connor John 276
Obrocka Emilia 323
Ocieski Rafał 312
Odyniec Antoni Edward 273, 539
Ogińscy, rodzina 300, 569, 573
Ogińska Gabryela Józefa 365
Ogińska Olimpia 316
Ogiński Szymon Karol 261
Okńczyc Czesław 492
Olechnowicz Franciszek zob. Alachnowicz Franciszek
Olechnowicz Malwina 169
Olechnowicz Mikołaj 169
Olechnowicz Weronika 159
Oleszkiewicz Bonawentura Robert 545
Oleszkiewicz Henryk 210
Olšauskiene J. 34
Olsejka Daniel 144
Olsewicz Maria 159
Olszanowska Aleksandra 313
Olszanowski Piotr 313
Opacki Ireneusz 526, 527
Oporski Z. 95
Ordyńska Klara 323
Ordzianka Ewa 529
Orlicz-Dreszer Gustaw 62
Orlicz-Dreszer, rodzina 62
Orłowska Wiktoria 316
Oskierczyn Stefania 170
Oskierka Aleksander 26, 491
Ostrowska Katarzyna 323
Ostrowski 93
Otto Zygmunt 202, 204, 369
Overbeck Friedrich 203
Ožinskaitė-Marinskienė Emilia 159
Ožinskas Pranas 159

P

Pac Ludwik Michał 294
Pac Michał 326
Pacewicz Dyonizy 572
Pačkauskienė Jurgita 320, 323
Pacynka Kazimierz 45, 54, 350, 371
Padbaireski Eduard 214
Padovano Giovanni Maria 312
Pajedaitė Ingrida 22, 25, 26, 28, 34
Pakarklis Povilas 367
Pakosz Michał 124
Paluch Kazimierz 95
Paluch Wojciech 95
Palys Viktoras 212
Pampaloni Luigi 312
Parasonienė J. 34
Paschalis Maria 408
Pasierb Janusz Stanisław 401
Paszkiwicz Justyna z Tabęskich 551
Paszkiwicz Piotr 296, 301
Paulauskas Algirdas 32, 35, 335, 352, 368, 371, 489, 560, 583
Paulauskas, kamieniarz 193
Pawłowicz Edward Bonifacy 54, 326, 345, 540
Pawłowscy, rodzina 33, 171, 188, 190, 191, 238
Pawłowski A. 188
Pawłowski Dionizy 32, 188, 369
Pawłowski Jan 181, 182, 188, 190
Pazowski Jan 545
Perthées de, rodzina 309, 568
Perthées Herman Karol de 309
Perthées Józef de 309
Perthées Leopoldyna de 309
Petrauskas Kipras 155, 214, 368, 479
Petrauskas Marius Juozas 214, 357
Petrauskas Mikas 214, 357, 368
Petruilis Napoleon 238
Peyre Marie-Joseph 286, 309
Piaseckaitė-Šlapelienė Marija 156, 241, 249
Piastruskiewicz Kazimierz 511
Piątkowski Henryk 130
Piekarski Paweł 237
Pienkowska Antonina 313
Pietkiewicz Antoni zob. Pług Adam
Pietkiewicz Zofia 233

Pietkiewicz, rodzina 164
Pietraszewicz Leonard 316
Pietraszkiewicz Feliks 210
Pietraszkiewicz Józef 316
Pietraszkiewicz Ludwika 316
Pietraszkiewicz Onufry 26
Pietrow Jan 95
Pietrusiewicz Stanisław 150
Pietrusiewicz Leon 150
Pietryk Józefa 159
Piętka Teodor 501, 511
Pikiel Witold 517, 518
Pilecka Katarzyna 312
Pilichowski Dawid 265, 338, 342
Piłsudscy, rodzina 171, 518
Piłsudska Aleksandra 74, 76, 78, 125, 130
Piłsudska Irena 173
Piłsudska Maria z Billewiczów 25, 71, 78, 90, 110, 139, 182, 362, 484, 519, 539
Piłsudska Teresa 169, 173
Piłsudski Adam 71, 164, 170
Piłsudski Jan 61
Piłsudski Józef 25, 26, 33, 35, 58, 61, 67-69, 71, 74, 76, 78, 80, 90, 110, 123, 125, 134, 137, 142, 148, 362, 407, 453, 484, 516, 517, 519, 539
Pimonow Arseniusz 134, 517
Pinabel Jean 567
Pinkus Stasys 159
Pinkuvienė Alfonsa 159
Piotr I 336, 404
Piotrowicz Józef 346
Piotrowicz Wiktor 124
Piotrowski A. 320
Piotrowski Stanisław 62
Pipynė Sigizmund 156, 214
Piranesi Giovanni Battista 278, 284, 313
Piszczak Aleksander 150
Plater Petronela 312
Plater-Zyberk Małgorzata 325, 326, 498, 501, 513, 516
Pług Adam 538
Počiūtė-Abukevičienė Dainora 381
Poczobut Teresa 159
Podberiozkinas Eduardas 489
Podczaszyńska Ewa 490
Podczaszyński Karol 212, 280, 309, 389, 391, 490, 566, 575

Podėnas Vytenis 375
Podoliński Michał 368, 565
Pogodziński Zdzisław 412
Pohecki Wincenty 36
Pohl Andrzej 280, 348, 350
Poklewska-Kozielińska A. 130
Poklewski Józef 203, 254
Polanowska Jolanta 316
Poloński Czesław 148
Pomareing E. 193
Poškutė Dalytė 235
Potocki Jan 272
Potocki Maurycy 36, 360
Poussier Józef Karol 275, 300, 309, 326, 391, 564, 567, 568
Powstański Eugeniusz 176
Powstański Jan 169, 328, 491
Poznański Antoni 543
Pożarski Krzysztof 573
Procyk Wiesław 327
Pronaszko Zbigniew 203, 254
Proński Aleksander 320
Protasiewicz Walerian 381
Prusakov Wasilij 308
Prusakowski Józef 342
Pruszyński Andrzej 204, 328, 369
Pryžgintt Kazimierz 313
Przeklasa Jan 110
Przepióra Antoni 62
Przesławski 82
Przesmycka Aniela 316
Przesmycki Walenty 316
Przybysławski Jan 62
Puc Bronisław 508, 510
Pugacewicz Józef 191
Pugačiauskas Virgilijus 263, 265
Pundzius Bronius 369
Putinas Vincas zob. Mykolaitis-Putinas Vincas
Puzynina Gabriela 263, 265, 325

R

Raabe Paul 561, 562
Raciborowska Lusia 218
Raczkiwicz Władysław 142
Raczko Zofia 184
Rackowska Euzebia 278

Raczyński Tymoteusz 267, 342, 344
Raczyński Władysław 151
Radecka Aurelia 164
Raduszkiewicz Elżbieta 350
Raduszkiewicz Hilary 294, 350, 351, 499
Raduszkiewicz, rodzina 298, 351
Radževičus Steponas 156
Radziusz Stankiene Maria 159
Radziwiłł Katarzyna 312
Radziwiłł Krystyna 312
Radziwiłł Mikołaj „Czarny” 381
Radziwiłł Mikołaj 312
Radziwiłł, rodzina 381
Radziwiłłowicz Rafał 169, 177, 235
Radziwiłłowicz Józef 169
Radziwiłłowicz, rodzina 327
Ramauskas Jonas 357
Ramauskas Pranas 155
Ramauskienė Stasė 32, 208
Ramėe Joseph 286
Rayzacher Bolesław 40
Reginutė Maria 156
Reinger Anicenty 325, 491
Reinger Regina 325
Rekel Emilia 159
Rewieńscy, rodzina 186
Rewieński Aleksander 169
Ricard Luis 218
Richter Gerhard 425
Rigno Andrzej 381
Rimickaitė Rasa 59
Rimkaitė Elena 159
Rimkienė Teofile 159
Rimša Petras 254, 369
Rinkevičienė Ana 159
Rodbiewicz Giedymin 174
Rodbiewicz Teresa 174
Rodbiewicz, rodzina 174
Rodzewicz Julia 190
Rodzewicz Ewaryst 193
Rodzewicz Pelagia 193
Rogojska Anna 316
Rolicz Stanisław 498
Roman Adam 163
Romanowski Wiktor 95
Römer Alfred Izydor 565
Römer Michał 566, 570, 575
Römer Rachela
Römer Seweryn 570, 571, 575
Römeris Mykolas 212
Roppa Edward 147
Rosenberg Zygmunt 323
Rosiński Jakub 316, 368, 564, 565, 566, 569, 570, 573, 574
Rosiński Jerzy 566
Rosiński Józef 348
Rosołowski I. 338
Rossi Pietro de 275, 280, 289
Rostworowski Tadeusz 492
Roszkowska Pelagia 208, 328
Rousseau Jan Jakub 272
Roźbicki Bolesław 95
Różańska Anna 407
Różbicki R. 95
Różycki Walerian 491
Rudkowski Tadeusz Maria 163, 210, 215, 261, 312, 325, 327, 401
Rudnicka Ksawera 199
Rudnicki Bogusław 199
Rul Maria 159
Rurawski Alfred 499-501
Rusiecki Bolesław 48, 54, 326
Rusiecki Kanut 308, 565
Rustem Jan 513, 566
Ruszczyc Ferdynand 53, 63, 392, 498
Rybacki Wojciech 62
Rybczyński Mieczysław 411
Rychlewicz Tadeusz 316
Rydel Lucjan 273, 275
Rydz-Śmigły Edward 125, 517
Rylke Jan 401, 407
Rymkiewicz Feliks 500
Rymkiewicz Władysław 159
Rynkiewicz Anna 278, 532
Ryś Maksim 95

S

Sacewicz Ryszard 159
Sadowska Kunegunda 316
Sadowski Stefan 316
Sakalauskas Mečislovas 368

INDEKS OSOBOWY

Sakalauskas Vytautas 481
Šakenis Konstantinas 208
Salmonowicz Iza 164, 169, 204, 215, 253, 367, 369, 491
Salmonowicz, rodzina 278
Saunders Wilhelm Andrew 394
Sawiccy, rodzina 320
Sawicka Franciszka 159
Sawicka Józefa 312
Sawicki Jan 312
Sawicki Michał 573
Sawicki Waclaw 61
Sawicki Wojciech 95
Sawicki, prałat 353
Schildhausen Karol 385, 391
Schinkel Karl Friedrich 295
Schmidt Stanisław 548
Schmidt Valeria 325
Schwener Christian Friedrich 394
Schylthaus Karol zob. Schildhausen Karol
Scrinzi, rodzina 218
Seifert Justyna 276
Serednicka Klementyna 326
Serednicki Jan 326
Sidorowicz Tomasz 184
Siemaszko Leonard 516, 518
Sierakowski Zygmunt 372, 375
Siestrzeńciewicz Stanisław Bohusz 394, 488
Sikora Sławomir 527
Šikšnys Štaulėniškis Marcelinas 156, 212, 514
Šikšnytė-Kruopienė Elena 157, 241
Šimkienė Elena 156, 212
Šimkus Jurgas Giedyminas 212
Šimkus Rašytojas Jonas 155, 212, 241
Šimonis Algimantas 159
Siniewicz, rodzina 193
Sipayło, rodzina 182, 233
Širkaitė Jolanta 199, 295, 301, 319
Sirutis Aloyzas 157
Skiba M. 102, 104, 110
Skierko Józef 150
Skinder Tadzio 33
Skinder, rodzina 223
Sklerius Kajetonas 254
Skłodowski Jan 34, 171, 176, 269, 312, 313, 320, 323, 560
Skonieczny Teodor 327
Skorobohata Zofia 180
Skorobohaty Leopold 180
Skugar Antoni 199
Skugar Konstancja 199
Skutkiewicz Helena 159
Skwarczyński Stanisław 124, 130, 137
Šlapelienė Marija
Šlapelis Jurgis 144
Šliupas Antanas 43
Šližienė Alina 159
Sławińska Helena 159
Sławiński Włodzimierz 531
Słoka Ewa 272
Słowacki Euzebiusz 26, 53, 54, 162, 164, 275, 326, 491, 500, 513, 540, 567
Słowacki Juliusz 53, 54, 69, 117, 326, 362, 514, 539, 550
Słuszka Józef 263
Smoczyński Wojciech 260
Smólski Józef 95
Smuglewicz Franciszek 26, 48, 365, 367, 484, 500
Snarskis Povilas 156, 241
Sobańska Eucja 159
Sobieski Antoni 159
Sobolewscy, rodzina 195, 260, 369
Sobolewska Stanisława 159
Sobolewski Bolesław 181, 195, 326, 369
Sobolewski Konstanty 564, 568-570, 572, 573, 575
Sobolewski Władysław 195, 369
Sokołowscy, rodzina 316, 320
Sokołowska Helena 61
Sokołowski Ludwik 186
Sokołowski Marek 268, 325, 373
Songaila Pranas 155
Songaila Rimgaudas 481
Songailienė Sofija 159
Songin Amelia 173
Songin Józef 268
Soroczyński Karol 326
Soroka Józef 95
Soroka Nikola 95
Soroka Wiktor 95
Soroka, rodzina 233
Sorokin Bożena z Gąsowskich 537

INDEKS OSOBOWY

Sorokiń A. 95
Sorokiń Z. 95
Sosnowski Henryk 163, 164
Sosnowski Platon 316, 500
Soufflot Jacques Germain 284
Soutine Chaim 199
Spiss Anna 272
Spitznagel Ferdynand 54, 55
Sruoga Balys 367, 479, 488
Sruogienė Vanda 159
Stachowska Helena 169
Stadzewicz Bolesław 501, 511
Staniewicz Witold 68, 124, 130
Staniewicz, rodzina 227
Stanisław August Poniatowski 309, 564,
Stankiewicz Franciszek 316
Starowolski Szymon 524
Stasiulaitis Juozas 357
Stasiulis Edmundas 155, 214, 368
Stašys Konstantinas 170
Statkowska Emilia 313
Statkowska Wiktoria 215
Steckiewicz Maurycy 164, 326
Stefanowski Kazimierz 45
Stefański Krzysztof 280, 294, 295, 308
Stefarek Jakub 62
Steponaitis Valdas 375
Stepovic Konstanty zob. Svajak Kazimir
Strauss Aleksander Władysław 498
Stravinskas Jan 156, 212
Stravinskienė Rita 159
Strawiński Władysław 95
Strikulis Donatas 490
Stroynowski Hieronim 566, 575
Strug J. 82, 114
Struniewicz 85
Strzebień Buczyński Andrzej 530
Studnicki Wacław 53, 375,
Subocz Jan 95, 191,
Subocz Józef 95
Subocz Paweł 95
Sudnikavici Marija 156
Sulimczyk 49, 53, 182
Sulistrowska Barbara zob. Buczyńska Barbara

Sulistrowska Elżbieta 537
Sulistrowska Julia 537
Šuminas Gintas 157, 212
Surmicki Kazimierz 159
Surwiło Jerzy 561
Sutocka Rozalia 267, 346
Suzin Józef 169
Svajak Kazimir 268, 541
Swaryczewska Magdalena 400, 402, 435
Sycianko Maria 319
Sypniewski Bolesław 82, 101, 117, 120
Syrnicka Krystyna 10, 272, 549, 554, 561
Syrokomla Władysław 26, 49, 50, 53, 54, 58, 144, 195, 254,
268, 326, 372, 373, 389, 499, 505, 508, 510, 511, 513, 538
Szabot Wiktoria 188
Szachno Władysław 268, 325
Szadurska Katarzyna Teresa 323, 533
Szatkiewicz Paweł 159
Szczepanowicz Leona 203, 254
Szelański Adam 124
Szlapelis Jerzy zob. Ślapelis Jurgis
Szosko Stefan 95
Sztaden Julia 316
Sztąberek Jan 159
Sztejner Wacław 308
Sztumberk-Rychter, rodzina 220
Szyrmer Eleonora z Janowskich 540
Szyrmer Ludwik 540
Szulc Michał 275, 284, 389
Szumiński Andrzej 169
Szwajcar Augusta Emilia 176
Szwares J. 95
Szwengruben Bolesław 307
Szwengruben Jarosław 169
Szybajło Józef 159
Szychewicz 102
Szydłowiecki Ludwik Michał 312
Szydłowiecki Zygmunt 312
Szydłowski 124
Szyling Władysław 95
Szyszkievicz Bolesław 208, 328
Szyszko Edward 95
Ś
Śledzińska Katarzyna 265
Śledziński Wincenty 298, 351

Ślepikowski Jan 536
Śmigły-Rydz Edward zob. Rydz-Śmigły Edward
Śniezko Aleksander 11, 22, 25, 28, 202, 203, 334, 380, 524,
525, 560
Śniezko Antoni 350, 365, 484
Świątkowski Maciej 401
Świejkowski Albert 325
Świrski Ignacy 147
Śwoch Kazimierz 95
Śwoch Wacław 95
T
Tabero Anna 159
Tabero Jan 159
Tarabilda Arūnas 155, 214
Tarasiewicz Aniela 215
Taraszkiewicz Karol 551
Tarnowski Jan Aleksander 312
Terajewicz Ewelina 174
Tolkačevski Kšištof 10
Tołoczko Władysław 114, 268
Tomaszewicz Władysław 148
Tomaszewska Anna zob. Machwicowa Anna
Tomaszewska Stanisława 312
Trejgis 140
Trempakais Kazimierz 95
Trutniew Iwan 199, 203, 204
Truzzi Enrico 357
Truzzi Giget 357
Truzzi Luiza 357
Truzzi Massimiliano 357, 481
Truzzi Rudolf 357
Truzzi Williams 357
Truzzi, rodzina 357
Trydula Józef 33, 193, 195, 196, 199, 369
Trydula Władysław, 195
Trzynadłowski Jan 547
Tunkiel W. 193
Turczyński Artur 350
Turuto Wacław 159
Tysliavienė Valerija 156
Tyszecki Bronisław 289, 350
Tyszecki Stanisław 289, 350
Tyszecki Tomasz 280, 281, 289, 290, 293, 295, 296, 350
Tyszkiewicz Eustachy 26, 53-55, 268, 491

Tyszkiewicz Michał 312
Tyszkiewicz Paulina 163, 164
Tyszkiewicz, rodzina 308
Tyzenhaus Konstanty 295

U

Umastowscy, rodzina 188
Umbrasevičius Vytautas 159
Umbraziūnas Kazimieras 159
Urbanavičius Vladas 156
Urbański W. 95
Uziębło Lucjan 11
Użkurnys Ipolitas 214, 245
Uznański Jerzy 106

V

Vabalas Raimondas 373
Vabalienė-Gudaitienė Birutė 156
Valdūtė Vitėnai 155
Vederaitė Elena 155
Vederaitė Elena Aldona 155
Venclova Tomas 59, 514
Vildžiūnas Vladas 155, 214, 243, 369
Vileikis Algirdas 480, 481, 484
Vileišis Jonas 250
Vileišis Marija 250
Vileišis Petras 223, 372
Vileišis, rodzina 223
Vinbauskas Jan 245
Vingris Saulius 212
Višinskis Povilas 268, 492
Vizunas Davydas 505
Vladimirovas Levas 392
Vovelle Michel 272, 273, 312, 313
Vyšata Karolina 326
Vyšniauskienė Audronė 10, 163, 281, 289, 394

W

Wagner Jan 394
Wagner Krzysztof 394
Wagner Marcin 394
Wagner Teresa 316
Wagner, rodzina 391
Waldorf Jerzy 163
Walter Joanna zob. Bikner Joanna

Waltz Kamilla 547
Wandorff 124
Warnaś Maria 169
Wasilkowski Leopold 204, 210, 218, 220, 367, 369
Wasyłkowski Janusz 517
Waszkiewicz Jan 293, 294, 296, 350, 499
Ważyński Franciszek 316
Wąsowicz J. 191
Wąsowski Tadeusz 488
Weber Paul 253
Weber, ogrodnik miejski 385
Wedeke Joachim 381, 394
Weiss Alojzy 327
Weiss Feliks 566, 567
Weiss Izidor 571
Wejchert Kazimierz 403
Wejtko Wacław 11, 22, 28, 45, 53-55, 186, 267, 276, 280, 309, 312, 334, 335, 348, 365, 392, 560
Weloński Pius (Veliuoniškis Pijus) 33, 254, 369
Wendorff Adolf 199
Wener Jan Samuel 385
Werner Georg 296
Węslawska Emilia 61
Wiażel Nikodem 159
Wieczewska Helena 45
Wieczorek Antoni 323
Wiejszys Jan 144
Wieniarski Antoni 529
Wieniawa-Długoszowski Bolesław 67
Wierzbicki Konstanty 233
Wierzajtis Adam 95
Wilczewski Waldemar Franciszek 296
Wilczyński Jan Kazimierz 513
Wilczyński Kazimierz 268, 325, 491, 565
Winiarska Edyta 268
Wiorogórski Jan 327
Wiskont Antoni 144
Wiszniewscy, rodzina 307
Wiszniewska Julia 307
Wiszniewski Karol Onufry 307
Wiszniewski Władysław 150
Witienė Irena 159
Wittgenstein Ludwik 325
Wiwulski Antoni 33, 202, 203, 230, 254, 268, 373, 375, 491

Władysław IV Waza 569
Wodzyński Gabriel 337
Wojciechowicz Jan 235
Wojciechowski 82
Wojnicz Karol 169
Wojszwiłło Wacław 169
Wojtkiewicz M. 199
Wojtowicz Dariusz 95
Wolff-Łozińska Barbara 315
Wolfgang Jan Fryderyk 394, 488
Wołodźko Franciszek 50, 235, 237
Wołodźko Józef 316
Woronicz Damazy 180
Woźniak Józef 62
Woźniakowski Stanisław 62
Wójtowicz Maciej 97
Wójtowicz Tomasz 95, 134
Wóycicki Kazimierz Władysław 313, 405
Wróblewski Kazimierz 319
Wróblewski Tadeusz 33, 203, 227, 235, 253, 268, 488, 543
Wypych Stanisław 62
Wyszyńska Waleria 298
Wyszyński Kazimierz 298
Z
Zabielienė Elena 156
Zacharczyk Wilhelm 501
Zahorski Władysław 22, 25, 26, 63, 298, 334, 335, 389, 498, 561
Zajanokauskas Sazonis 159
Zajączkowscy, rodzina 315
Zajączkowski Adolf 313
Zajączkowski Edward 148
Zajączkowski Jerzy 313
Žalinkevičaitė-Petrauskienė Elena 156, 214
Zalkind Włodzimierz 345
Zapereckiene Konstancija 155
Zapolka Karolina 159
Zaremba Teresa 323
Zasin 95
Zasztowt Ludwik Albert 22, 334, 335, 524, 560
Zawadzki Adam 539
Zawadzki Michał 150
Zawadzki Stanisław 95, 104
Zawadzki, rodzina 353, 569
Zdanowicz Aleksander 55

Zdanowicz Helena 204
Zdanowicz Jerzy 204
Zdanowicz, rodzina 204
Zdanowska Bolesława 498, 516, 518
Zdanowski Edmund 498, 516, 518
Zdziechowski Marian 182
Žemaitis Janina 156
Žemaitis Pranas 156, 214
Žemaitis Stasė 156, 214
Žemaitis Tadas 159, 214
Žemaitis Zigmās 144, 156, 214
Žemaitis, rodzina 241
Žemaitytė Liuda 369
Zembrzycki Tadeusz (Tadzio) 218
Zemlickienė Aleksandra 159
Zieliński Bronisław 95
Zienkiewicz Michał 260
Zikaras Juozas 204, 208, 212, 369
Žilytė-Steponavičienė Birutė 514
Zinkow Leszek 315, 320
Žižniauskai Petras 155
Zlat Mieczysław 312
Znoska Jan 575
Zokaitis Algirdas 155, 156, 214, 368
Zolańska Antonina 323

Zolański Antoni 323
Zubaciova Lidija 159
Zug Szymon Bogumił 286
Žuklys Leonas 156, 214, 491

Ż

Żamett Katarzyna 215
Żaworożek S. 95
Żbik Adolf 95
Żbik Szczepan 95
Żeligowski Lucjan 361
Żemojtel Zenon 233
Žolineraitė Alytė 155, 239
Żółkiewski Stanisław 313
Żukowski Sebastian 565
Żurek Waldemar 53,
Żybort Dariusz 163
Życka Estera 325
Życka Paulina 316,
Życki Jan 325
Życki Tomasz 164, 316, 500
Żylińscy, rodzina 54, 164, 301, 302, 307, 371, 434, 437, 466, 487, 488
Żyliński Piotr 301, 302,
Żynda Bolesław 53

